

ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI
NA DRODZE ŚW. JAKUBA –
W 800. ROCZNICĘ PIELGRZYMKI
ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
DO SANTIAGO DE COMPOSTELA

SAINTS AND BLESSED ON THE WAY
OF ST JAMES – ON THE 800TH ANNIVERSARY
OF THE PILGRIMAGE OF ST FRANCIS
OF ASSISI TO SANTIAGO DE COMPOSTELA

LOS SANTOS Y BEATOS
EN EL CAMINO DE SANTIAGO –
EL 800 ANIVERSARIO
DE LA PEREGRINACIÓN DE SAN FRANCISCO
DE ASÍS A SANTIAGO DE COMPOSTELA

THE CONFRATERNITY OF ST. JAMES THE APOSTLE – DISTRICT OF MAŁOPOLSKA, WIĘCŁAWICE STARE

LA CNFRADÍA DE SANTIAGO APÓSTOL DE WIĘCŁAWICE STARE

SAINTS AND BLESSED ON THE WAY
OF ST JAMES – ON THE 800TH
ANNIVERSARY OF THE PILGRIMAGE
OF ST FRANCIS OF ASSISI
TO SANTIAGO DE COMPOSTELA

LOS SANTOS Y BEATOS EN EL
CAMINO DE SANTIAGO – EL 800
ANIVERSARIO DE LA PEREGRINACIÓN
DE SAN FRANCISCO DE ASÍS
A SANTIAGO DE COMPOSTELA

Eds. by/ Redacción:
ANTONI JACKOWSKI
FRANCISZEK MRÓZ

Wydawnictwo »Czuwajmy«
Kraków 2014

BRACTWO ŚW. JAKUBA APOSTOŁA W WIĘCŁAWICACH STARYCH

ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI
NA DRODZE ŚW. JAKUBA –
W 800. ROCZNICĘ PIELGRZYMKI
ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
DO SANTIAGO DE COMPOSTELA

pod redakcją:
ANTONIEGO JACKOWSKIEGO
FRANCISZKA MROZA

WYDAWNICTWO »CZUWAJMY«
Kraków 2014

© Copyright by Bractwo św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych
Kraków 2014

Publikacja wydana przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego
w ramach konkursu ofert turystyki pn. „Małopolska Gościnna”

RECENZENT
prof. dr hab. Stefan Skiba

TŁUMACZENIA
LANGUAGE LINK Usługi Językowe Dorota Plutecka – Kraków,
Magdalena Kich, Bogna Matuszewska-Sulima

ZDJĘCIE NA OKŁADCE
Franciszek Mróz

OPRACOWANIE TYPOGRAFICZNE I REDAKCJA TECHNICZNA
Edward Szarek, Dawid Korczak

KOREKTA WYDAWNICZA
Grażyna Misińska-Ścibor, Edward Szarek

ISBN 978-83-62862-56-6

Printed in Poland

Wydanie I, Kraków 2014

Opracowanie, przygotowanie do druku i druk:
WYDAWNICTWO »CZUWAJMY«
32-091 Michałowice, ul. Ks. Mariana Pałęgi 41
tel./fax 12 388 53 80 wyd@czuwajmy.pl

Spis treści

Prefacio	9
Przedmowa	11
Preface	13
Wstęp	15
Introduction	19
Introducción	23
<i>Wojciech Mruk</i>	
O tym czy św. Franciszek modlił się u grobu św. Jakuba i o pierwszych minorytach pielgrzymujących do Composteli	27
Did st. Francis prayed at the st. James's grave and about friars who have visited Santiago de Compostela	36
<i>Stanisław J. Adamczyk</i>	
Historyczne tło peregrynacji św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela	37
Historical background of the peregrination of St. Francis of Assisi to Santiago de Compostela	66
<i>Agnieszka Jaworska</i>	
„O ciałach świętych, które spoczywają na Camino de Santiago, i które powinny być nawiedzane przez pielgrzymów” – święci i ich kult w Liber Peregrinationis Kodeksu Kalikstyńskiego	69
„The bodies of the saints which rest on the road and which pilgrims should visit” – saints and their cults in “Liber Peregrinationis” of the <i>Codex Calixtinus</i>	76
<i>Sylvia Zydek</i>	
Świętej Brygidy Szwedzkiej droga do Santiago (1341–1342). Dlaczego pielgrzymowała?	81
St. Brigitte of Sweden's road to Santiago (1341–1342). Why did she make pilgrimage?	88
<i>Ewa Zys</i>	
Kult świętego Rocha w tradycji polskiej i europejskiej	91
The cult of Saint Roch in Polish and European tradition	97

Kazimiera Orzechowska-Kowalska

- San Andrés de Teixido konkurent Santiago? 99
 San Andrés de Teixido versus Santiago de Compostela? 106

Regina Madej-Janiszek

- Polski Apostoł Północnej Europy – święty Jacek „od pierogów”
 na Mazowieckiej Drodze św. Jakuba 107
 Polish Apostle in Northern Europe – Saint Jack “the dumplings”
 on the Way of St. James on the Mazovia 116

Beata Gałuszka, Rafał Koszek

- Hiszpańska peregrynacja Jakuba Sobieskiego do Santiago de Compostela 119
 Jakub Sobieski's Spanish pilgrimage to Santiago de Compostela 134
 La peregrinación española de Jakub Sobieski a Santiago de Compostela 135

Franciszek Mróz

- Pielgrzymka św. Józefa Sebastiana Pelczara do grobu św. Jakuba Apostoła
 w Santiago de Compostela 137
 The Pilgrimage of St. Józef Sebastian Pelczar to the Tomb of St. James the Apostle
 in Santiago de Compostela 151

Michaela C. Hastetter

- Äußeres und inneres Unterwegssein. Einige Anstöße aus Teresa von Avilas
 „Seelenburg” für die Seelsorge an Menschen unterwegs zu heiligen Orten 153
 Zewnętrzne i wewnętrzne bycie w drodze. Kilka spostrzeżeń o duszpasterstwie
 osób w drodze do miejsc świętych na podstawie dzieła Teresy z Avila
 „Twierdza wewnętrzna” 165

Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski

- Turystyka / turystyka religijna – drogi nowej ewangelizacji Europy 177
 Tourism / Religious Tourism – Ways of the New Evangelisation of Europe 189

Jan Rája

- The bridge between the East and the West. Velehrad as a place of a renewed
 pilgrimage tradition and development of pilgrimage routes 191

Wiesław Czajka, Jerzy Pawlikowski

- Klasztory mendykantkie miejscem przystani dla pielgrzymów na włoskiej
 części Via Francigena 209
 Mendicant monasteries refuge for pilgrims on the Italian part of the *Via Francigena* ... 225
 Monasterios mendicantes refugio para los peregrinos en la parte italiana
 de la *Via Francigena* 225

Barbara Karpala

- Dwa średniowieczne zabytki muzyczne na drodze do Santiago, czyli co
 mógł śpiewać św. Franciszek pielgrzymując do Composteli 227
 Two Medieval Musical Monuments on the Way to Santiago de Compostela.
 That Is: What Could St. Francis Sing While Pilgrimaging to Compostela? 231

<i>Waldemar Rozynkowski</i>	
Po drodze do św. Jakuba – o szpitalach w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach	233
On a route to St James – about hospitals in the State of Teutonic Order in Prussia . . .	242
<i>Cezary Jastrzębski</i>	
Święty Jakub kontra święty Marcin. Spór o odpust w Ciernie	243
Saint James versus saint Martin. Dispute over indulgence in Cierno	252
<i>Marek Okoń</i>	
Drogi Jakubowe na Pomorzu Przednim, Rugii, Meklemburgii, wschodnim Holsztynie i północnej Brandenburgii	253
Ways of St. James in Western Pomerania, Rügen, Mecklenburg, eastern Holstein and northern Brandenburg	263
<i>Oresta Bordun</i>	
Program wytyczenia ukraińskiego odcinka europejskiego, pielgrzymkowego Szlaku św. Jakuba ze Lwowa	265
Program of development of Ukrainian segment of European Pilgrimage Way of St. James to Lviv	276
<i>Franciszek Mróz, Łukasz Mróz, Alfred Krogmann, Lucia Šolcová</i>	
Droga św. Jakuba na pograniczu Polsko-Słowackim – stan obecny i perspektywy rozwoju	277
The Way of St. James in the borderland between Poland and Slovakia – the current state and prospects for development	288
<i>Sylvia Gołąb</i>	
Los peregrinos – w kontekście przemian współczesnego świata	291
Los peregrinos – based on transformations of the modern world	299
<i>Bogna Matuszewska-Sulima</i>	
Koreańczycy na <i>Camino de Santiago</i>	301
Koreans in the <i>Camino de Santiago</i>	311
<i>Łukasz Mróz</i>	
Droga św. Jakuba w Polsce w opinii pielgrzymów i turystów	315
The way of st. James in Poland in the opinion of the pilgrims and tourists	335
<i>Jacek Marian Hołub</i>	
Droga św. Jakuba <i>Via Regia</i> w województwie podkarpackim w świadomości mieszkańców	341
The Way of St. James <i>Via Regia</i> in Podkarpackie in awareness of residents based on research	353
<i>Leszek Zegzda, Ewa Grabińska</i>	
Rola i znaczenie Regionalnych Organizacji Turystycznych w zakresie wspierania Szlaków św. Jakuba – stan obecny i perspektywy rozwoju	355
The role and significance of Regional Tourist Organizations in terms of tourist promotion of a specific region	377

Adam Perchał, Arkadiusz Niedziółka

Rola Małopolskiego Systemu Informacji Turystycznej w rozwoju turystyki pielgrzymkowej w województwie małopolskim	381
The role of the Malopolska Tourism Information System in pilgrimage tourism development in the Malopolska province	396

Ryszard Bożek

Nauka pokory na camino – osiem wieków po św. Franciszku. Okiem niedoszłego ateusza	399
Learning humility on the camino – eight centuries after St. Francis. Eye of would-be atheist	405
Aprender la humildad en el camino – ocho siglos después de San Francis. Ojo de aspirantes a ateo	405

Lukasz Stefaniak

Cnota pokory: jeden z fundamentów franciszkańskiej reguły – wzór dla pielgrzymów i społeczeństw	407
The virtue of humility: one of the foundations of the Franciscan rule – pattern for pilgrims and societies	418
La virtud de la humildad: una de las bases de la Regla franciscana – patrón de los peregrinos y de las sociedades	418

Franciszek Mróz

Droga św. Jakuba w Polsce. Kalendarium wydarzeń: sierpień 2013 r. – grudzień 2014 r.	419
The routes of St. James' Way in Poland – an almanac of the August 2013 – December 2014	439

Prefacio

Me alegra saber que este año en el que celebramos el 800 aniversario de la peregrinación de San Francisco de Asís a la Tumba del Apóstol Santiago, la Fraternidad de Wieclawice haya elegido como tema de reflexión **los Santos en el Camino de Santiago**. ¡Mi cordial felicitación!

Según la concepción cristiano-católica, “realismo salvífico” expresa que la salvación penetra en la esfera de lo material, cósmico, empírico, histórico... Ello equivale a manifestar que lo sobrenatural y divino-espiritual se sirve de la realidad de lo material visible y se expresa en ella, para de esta forma salvarla. Es así cómo hay que comprender el significado propio de este concepto, que, después de todo, remite al misterio de la inmanencia del Dios trascendente. Es aquí donde hay que situar el tema que trata de la veneración o culto de los santos, con sus elementos de religiosidad y piedad tales como sepulcros, lugares santos, reliquias, santuarios, traslaciones, peregrinaciones...

La piedad y religiosidad privadas, que se manifiestan en la veneración de los santos, nos llevan a contemplar realmente la comunión de los creyentes. La tradición ha desarrollado el pensamiento y también el convencimiento de que es sumamente conveniente que invoquemos a los santos del cielo “y que acudamos a sus oraciones, a su ayuda para conseguir de Dios sus beneficios por medio de su Hijo Jesucristo, nuestro Señor, nuestro único Redentor y Salvador” (LG 50). De esta forma, la oración, en la que según Orígenes los santos también están presentes con su súplica¹, se puede dirigir también a éstos y convertirse así en expresión de la veneración de los santos, que es característica de la fe católica.

¹ ORIGENES, *De oratione*, 11, 1 (PG 11).

La veneración de los santos no puede ser jamás contemplada sin el definitivo foco de proyección y de unidad que es Jesucristo. En los santos la Iglesia católica venera en última instancia únicamente el misterio de Dios hecho hombre en Jesucristo, que en determinados hombres y mujeres ha tomado una forma visible ejemplar, pero jamás a los santos sólo y *por sus méritos*, sino a los *santos* como reflejos de la santidad de Dios y de Jesucristo. Son válidas las palabras de Blas Pascal cuando dice: “Para hacer de un hombre un santo es preciso que intervenga la gracia; y quien dude de ello no sabe lo que es un santo, ni lo que es un hombre”².

En el contexto de la tradición más antigua el Vaticano II resalta la vocación de todos los cristianos a la santidad (LG 32. 39) y subraya la realización del hombre como imagen de Dios, que se concreta en el seguimiento de Cristo, el Santo de Dios (Mc 1, 24; Jn 6, 69), y en la apertura revitalizante al Espíritu Santo. La vocación a la santidad que es una condición referida a todos los creyentes y no comporta formas de culto, es simultáneamente don y tarea. De esta forma, la aspiración a la santidad no debe oscurecer el que sólo Dios es el origen y la consumación de la santidad de vida. La realización de la santidad cristiana está, además, siempre integrada en la Iglesia santificada por Cristo.

En esta perspectiva y sobre la base de un realismo salvífico, que no es más que la salvación integral del hombre, ya los cristianos de los primeros siglos de la Iglesia en su peregrinar hacia la patria celestial buscaron guías seguros que le garantizasen la meta, mediante la proximidad y vecindad de aquellos que habiendo entregado su vida a Dios disfrutaban ya de su confianza. De este modo, considero un acierto la reflexión sobre los Santos en el Camino de Santiago. ¡Enhorabuena! ¡Eultreia, Esuseia! Les encomiendo al patrocinio del apóstol Santiago el Mayor.

+ Julián Barrio Barrio,
Arzobispo de Santiago de Compostela

² Cf. B. PASCAL, *Pensamientos*, LXXI.

Przedmowa

Bardzo ucieszyła mnie wiadomość, że w roku, w którym obchodzimy 800 rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do grobu Jakuba Apostoła, Bractwo Św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych wybrało jako temat przewodni **świętych na Drodze Jakubowej**. Serdecznie gratuluje!

Zgodnie z koncepcją chrześcijańsko-katolicką „realizm zbawienia” oznacza, że zbawienie zagłębia się w sferę materialną, kosmiczną, empiryczną, historyczną... Jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że to, co nadprzyrodzone i duchowe posługuje się widzialnym światem materialnym i w nim się przejawia, aby w ten sposób go zbawić. Tak należy rozumieć znaczenie tego pojęcia, które w końcu odsyła do tajemnicy immanencji i transcendencji Boga. Tutaj trzeba by było też umiejscowić zagadnienie dotyczące kultu świętych wraz z jego atrybutami religijnymi, takimi jak: groby, święte miejsca, relikwie, sanktuaria, translacje (przeniesienie relikwii), pielgrzymki...

Pobożność i religijność w swym prywatnym wymiarze, wyrażane w kulcie świętych, pozwalają nam naprawdę dostrzec więzi umacniające zbiorowość wiernych. Zakorzeniona w tradycji myśl oraz powszechne przekonanie zachęcają nas do wzywania świętych i podpowiadają, byśmy „dla otrzymania dobrodziejstw Bożych przez Syna Jego Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który sam jest Odkupicielem i Zbawicielem naszym, do ich modlitw, wstawiennictwa i pomocy się uciekali” (Lumen gentium 50). W ten sposób, modlitwa, w której, według Orygenesa, święci też uczestniczą poprzez swe wstawiennictwo i prośby¹, może zostać skierowana również do nich i stać się przejawem ich kultu, charakterystycznym dla wiary katolickiej.

¹ ORIGENES, *De oratione*, 11, 1 (PG 11).

Rozważania na temat kultu świętych wiążą się nierozłącznie z wizerunkiem Jezusa Chrystusa, który jest ogniwem i elementem jednoczącym. W przypadku świętych, Kościół Katolicki czci zasadniczo tajemnicę Boga, który stał się człowiekiem oraz objawił się we wzorowych postaciach poszczególnych mężczyzn i kobiet – czci więc świętych będących odbiciem świętości Boga i Jezusa Chrystusa, a nie wyłącznie samych świętych czy ich zasługi. Warto przytoczyć tu słowa Blaise'a Pascala: „*Aby zrobić z człowieka świętego, trzeba, aby się to stało przez łaskę; kto o tym wątpi, ten nie wie, co jest święty i co człowiek*”².

W kontekście najstarszej tradycji Sobór Watykański II podkreśla, że wszyscy chrześcijanie są powołani do świętości (Lumen gentium 32. 39) oraz, że człowiek spełnia się na podobieństwo Boga, podążając za Chrystusem, Świętym Boga (Mk 1, 24; Jan 6, 69) i otwierając się na pokrzepiające działanie Ducha Świętego. Powołanie do świętości, przypisane wszystkim wierzącym, nie wymaga żadnych form kultu – jest zarazem darem i zadaniem. W ten sposób aspiracja do świętości nie powinna przesłonić faktu, że tylko Bóg jest źródłem i spełnieniem świętości w życiu. Poza tym, realizacja chrześcijańskiej świętości odbywa się niezmiennie w obrębie Kościoła uświęconego przez Chrystusa.

W tym świetle oraz w oparciu o koncepcję realizmu zbawienia, która jest niczym innym jak całościowym zbawieniem człowieka, już w pierwszych wiekach Kościoła chrześcijanie pielgrzymujący ku ojczyźnie niebieskiej poszukiwali godnych zaufania przewodników, którzy by im zagwarantowali dotarcie do celu, dzięki bliskości i sąsiedztwu tych, którzy oddawszy swe życie Bogu, cieszyli się już Jego zaufaniem. Z tego względu, uważam za niezmiernie trafny wybór świętych na Drodze Jakubowej jako tematu rozważań. Gratuluję! Życzę Wam szerokiej drogi i polecam Was opiece św. Apostoła Jakuba.

+ Julián Barrio Barrio,
Arcybiskup Santiago de Compostela

² Cf. B. PASCAL, *Pensamientos*, LXXI.

Preface

I am greatly pleased that this year, when we are celebrating the 800th anniversary of the pilgrimage of Saint Francis of Assisi to the Tomb of Saint James the Apostle, the Brotherhood of Saint James the Apostle in Więclawice Stare chose the leitmotif of **saints on the Way of Saint James**. Congratulations!

According to the Christian Catholic concept, the “*realism of salvation*” means that salvation enters the material, cosmic, empirical and historic spheres... It is equivalent to the statement that whatever is supernatural and spiritual uses the visible material world and is manifested in it so that it would be saved. This is also the way we should understand the meaning of the concept which ultimately refers to the mystery of immanence and God’s transcendence. This is also the place where the issue of the cult of the saints should be located together with its religious attributes, such as tombs, holy sites, relics, sanctuaries, translations of the relics, pilgrimages...

Piety and religiosity in the private dimension, expressed in the cult of the saints, allow us to really see the bonds that strengthen the community of the faithful. The thoughts and common convictions rooted in tradition encourage us to summon the saints and suggest that we should “suppliantly invoke them and have recourse to their prayers, their power and help in obtaining benefits from God through His Son, Jesus Christ, who is our Redeemer and Saviour” (Lumen gentium 50). In this way, the prayer in which – according to Origen – the saints participate through their intercession and pleas¹ may be also addressed to them and can become a manifestation of their cult typical of Catholic faith.

¹ ORIGENES, *De oratione*, 11, 1 (PG 11)

Deliberations on the devotion of the saints are inherently associated with the image of Jesus Christ who is a uniting link and element. In the case of saints, the Catholic Church generally venerates the mystery of God who became man and was revealed in exemplary figures of individual men and women. Therefore, the saints who are the reflections of the sanctity of God and Jesus Christ are venerated, not only the saints themselves or their merits. The words of Blaise Pascal can also be recalled here: "Grace is indeed needed to turn a man into a saint; and he who doubts it does not know what a saint or a man is"².

In the context of the oldest tradition, the Second Vatican Council emphasises that all Christians are called to holiness (Lumen gentium 32. 39) and that human realises himself or herself to the image of God, by following Christ, Holy One of God (Mk 1:24; John 6:69) and opening to the restorative action of the Holy Spirit. The call to sanctity attributed to all the faithful does not require any forms of cult; it is both a gift and a task. In this way, aspiration to holiness should not conceal the fact that only God is the source and fulfilment of sanctity in life. Apart from that, Christian holiness is invariably realised within the Church sanctioned by Christ.

In this light and based on the concept of the realism of salvation, which is nothing more than the holistic salvation of man, Christian pilgrims to the holy land already in the first centuries of the Church sought trustworthy guides who would guarantee that they reach the destination thanks to the closeness of those who gave their lives to God and thus won His trust. For this reason, I find the selection of the topic of saints of the Way of St. James a very good choice. Congratulations! I wish you a good journey and entrust you to the care of St. James the Apostle.

+ Julián Barrio Barrio,
Archbishop of Santiago de Compostela

² Cf. B. PASCAL, *Pensées*, LXXI.

Wstęp

W 2014 roku w wielu parafiach, sanktuariach, bractwach i stowarzyszeniach związanych z kultem św. Jakuba Starszego Apostoła, a także na Szlakach Jakubowych Europy obchodzono uroczystości związane z 800. rocznicą pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela. W bieżącym roku mija także 125. rocznica pielgrzymki św. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara do grobu św. Jakuba oraz 25. rocznica Światowych Dni Młodzieży w Santiago de Compostela (15–20 sierpnia 1989 r.) z udziałem św. papieża Jana Pawła II. W ciągu wieków szlakiem pielgrzymkowym do Composteli pielgrzymowali „chrześcijanie wszelkich stanów: od królów aż po najskromniejszych wieśniaków, chrześcijanie wszelkich poziomów duchowych: od świętych, jak Franciszek z Asyżu czy Brygida Szwedzka (nie mówiąc o tylu innych świętych hiszpańskich), aż po publicznych grzeszników czyniących pokutę”¹.

800. rocznica pielgrzymki Biedaczyny z Asyżu do grobu św. Jakuba Apostoła skłoniła Komitet Naukowy i Organizacyjny VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej do zaproszenia naukowców i badaczy *Camino de Santiago*, do pochylenia się nad zagadnieniem związanym z pielgrzymowaniem świętych i błogosławionych do Santiago de Compostela. Podobnie, jak w przypadku wcześniejszych konferencji, spotkanie było także okazją do prezentacji rezultatów badań naukowych, wymiany doświadczeń oraz ustalenia sposobów koordynacji prac związanych z oznakowaniem kolejnych odcinków *Camino de Santiago* w Polsce, Czechach na Słowacji i Ukrainie. Warto zaznaczyć, że w 2014 roku długość oznako-

¹ Jan Paweł II, *Akt Europejski*, [w:] „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1983, nr 2 (38), s. 29.

wanych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce przekroczyła już 5 500 km. Bieżący rok jest również rekordowy pod względem liczby pielgrzymów z Polski, którzy dotarli (pieszo, rowerem lub konno) do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela.

Niniejsza, oddana do rąk Czytelników publikacja zawiera referaty wygłoszone podczas VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800. rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela”, która odbyła się w dniach 6–7 września 2014 r. w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie i w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych. Konferencja była kontynuacją sześciu spotkań naukowych, które odbyły się kolejno: 12 września 2008 r. w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ w Krakowie (Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Drogi św. Jakuba w Polsce – stan badań i organizacja”), 12 września 2009 r. w Muzeum Pielgrzymowania w Częstochowie (Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba. Przeszłość i teraźniejszość”), 11–12 września 2010 r. w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i w parafii pw. św. Jakuba w Więclawicach Starych (Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Kult św. Jakuba na szlakach pielgrzymkowych do Santiago de Compostela”), 3–4 września 2011 r. w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i w parafii pw. św. Jakuba w Więclawicach Starych (IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Wpływ Świętego Roku Jakubowego na rozwój kultu i Drogi św. Jakuba”), 8 września 2012 r. również w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i w parafii pw. św. Jakuba w Więclawicach Starych (V Międzynarodowa Konferencja Naukowa „»Akt Europejski« bł. Jana Pawła II a renesans Drogi św. Jakuba”) oraz 5–8 września 2013 r. w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie i w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych (VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela” oraz Światowe Spotkanie Bractw i Stowarzyszeń św. Jakuba).

Konferencja została zorganizowana przez: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz Bractwo św. Jakuba Starszego Apostoła w Więclawicach Starych.

Patronat honorowy nad konferencją objęli: ks. kardynał Stanisław Dziwisz – metropolita krakowski, ks. arcybiskup Julián Barrio Barrio – metropolita Santiago de Compostela, ks. abp Celestino Migliore –

Nuncjusz Apostolski w Polsce, Agustín Núñez Martínez – Ambasador Królestwa Hiszpanii w Polsce, prof. dr hab. Michał Śliwa – Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak – Rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Marek Sowa – Marszałek Województwa Małopolskiego oraz Jarosław Supera – Prezydent Polsko-Hiszcpańskiej Fundacji Współpracy i Rozwoju.

W konferencji udział wzięło niemal 100 osób – w tym goście zagraniczni z Czech, Hiszpanii, Słowacji i Ukrainy. Pracownicy naukowci biorący udział w konferencji reprezentowali krajowe i zagraniczne ośrodki naukowe. W konferencji wzięli udział także przedstawiciele Bractw i parafii św. Jakuba w Polsce oraz członkowie organizacji i stowarzyszeń zajmujących się m.in. promocją ruchu pielgrzymkowego do Santiago de Compostela.

Do niniejszego wydawnictwa swoje artykuły przesłało łącznie 32 osoby, z których większość reprezentuje środowisko naukowe: dr Stanisław J. Adamczyk (Wszeczchnica Świętokrzyska w Kielcach), doc. Oresta Bordun (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki), lic. Beata Gałuszka (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Sylwia Gołąb (Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie), prof. dr hab. Michaela C. Hastetter (Universität Freiburg), mgr Jacek Marian Hołub (Uniwersytet Rzeszowski, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu), dr Cezary Jastrzębski (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), dr Agnieszka Jaworska (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), lic. Rafał Koszek (Studenckie Koło Naukowe Geografów Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie), dr hab. Alfred Krogmann (Univerzita Konštantína Filozofa w Nitrze), mgr Bogna Matuszewska-Sulima (Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ), dr Franciszek Mróz (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu), mgr Łukasz Mróz (Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ), dr hab. Wojciech Mruk (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), dr Arkadiusz Niedziółka (Uniwersytet Rolniczy w Krakowie), dr Marek Okoń (Katolicki Uniwersytet Lubelski), dr Kazimiera Orzechowska-Kowalska (Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie), ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), mgr Adam Perchał (Politechnika Częstochowska), mgr Jan Rája (Ostravská Univerzita v Ostravě), prof. dr hab. Waldemar Rozykowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), dr Lucia Šolcová (Univerzita Konštantína Filozofa w Ni-

trze), dr Sylwia Zydek (Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu), mgr Ewa Zys (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu). Pozostali Autorzy związani są z poszczególnymi odcinkami Drogi św. Jakuba lub są przedstawicielami regionalnych organizacji i stowarzyszeń związanych m.in. Drogą św. Jakuba. Są to: Leszek Zegzda – prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej, dr Ewa Grabińska pracownik Małopolskiej Organizacji Turystycznej, Barbara Karpała – dyregent i kierownik artystyczny *Schola Cantorum Cracoviensis* w Krakowie, Regina Madejaniszek ze Stowarzyszenia „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”, ppłk rez. mgr inż. Ryszard Bożek (Ordynariat Polowy WP), kpt. rez. mgr inż. Wiesław Czajka (Ordynariat Polowy WP), ppłk rez. mgr inż. Jerzy Pawlikowski (Ordynariat Polowy WP) oraz dr Łukasz Stefaniak (Ordynariat Polowy WP).

Serdeczne podziękowania kierujemy na ręce Jego Ekscelencji, ks. arcybiskupa Juliána Barrio Barrio – metropolity Santiago de Compostela, za przesłaną refleksję nad duchowym wymiarem pielgrzymek do grobu św. Jakuba.

Słowa szczególnego podziękowania kierujemy także na ręce ks. kan. Ryszarda Honkisa – Kustosza Diecezjalnego Sanktuarium św. Jakuba Apostoła i Prezesa Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych oraz p. mgr. Antoniego Rumiana – wójta gminy Michałowice za dofinansowanie druku publikacji.

Dziękujemy wszystkim Autorom artykułów za podjęcie wysiłku i przygotowanie oryginalnych opracowań naukowych. Mamy nadzieję, że opracowanie to wzbogaci dotychczasowy stan wiedzy związany z pielgrzymowaniem Szlakiem Jakubowym do Composteli oraz kultem św. Jakuba Apostoła Starszego, a także będzie impulsem do podejmowania dalszych badań dotyczących tej problematyki.

Antoni Jackowski, Franciszek Mróz

Kraków, 7 września 2014 roku

Introduction

The year 2014 saw the celebrations of the 800th anniversary of the pilgrimage of Saint Francis of Assisi to Santiago de Compostela in many parishes, shrines, brotherhoods and associations related to the cult of Saint James the Greater and on European Ways of St James. This year marks the 125th anniversary of the pilgrimage of St Bishop Józef Sebastian Pelczar to the tomb of St James and the 25th anniversary of the World Youth Day in Santiago de Compostela (15-20 August 1989) in which Pope John Paul II participated. Throughout centuries, the pilgrimage route to Compostela was traversed by “Christians of any status: from kings to the humblest peasants, Christians of all spiritual levels: from saints like St Francis of Assisi or St Bridget of Sweden (not to mention many other Spanish saints) to expiating public sinners.”¹

The 800th anniversary of the pilgrimage of the Poor Man of Assisi to the tomb of St James the Apostle encouraged the Scientific and Organisational Committee of the 7th International Scientific Conference to invite scientists and researchers of *Camino de Santiago* to focus on the issue related to the pilgrimages of saints and blessed to Santiago de Compostela. As in the case of previous conferences, this meeting was also an opportunity to present the results of scientific research, exchange experiences and determine the ways to coordinate works related to the marking of subsequent sections of *Camino de Santiago* in Poland, Czech Republic, Slovakia and Ukraine. It is worth noting that in 2014 the length of marked sections of the Way of St James in Poland exceeded 5,500 km. The current year is also the record year in terms of the number of pilgrims from Po-

¹ John Paul II, *Akt Europejski [European Act]*, [in:] “L’Osservatore Romano” (Polish edition), 1983, no. 2 (38), p. 29. Free translation.

land who reached the tomb of St James in Santiago de Compostela (on foot, by bike or on horseback).

This publication which is being handed over to the Readers contains papers presented during the 7th International Scientific Conference “Saints and Blessed on the Way of St James – on the 800th Anniversary of the Pilgrimage of St Francis of Assisi to Santiago de Compostela,” which was held on 6-7 September 2014 at the Higher Theological Seminary of the Krakow Archdiocese in Krakow and at the Diocesan Seminary of St James in Więclawice Stare. The conference was the continuation of the following six scientific meetings: 12 September 2008 at the Institute of Geography and Spatial Management of the Jagiellonian University in Krakow (Polish Scientific Conference “Ways of St James in Poland – Status of Research and Organisation”), 12 September 2009 at the Museum of Pilgrimages in Częstochowa (International Scientific Conference “Pilgrims on the Way of St James. Past and Present”), 11-12 September 2010 at the Shrine of Divine Mercy in Krakow-Łagiewniki and the Parish Church of St James in Więclawice Stare (International Scientific Conference “The Cult of St James on Pilgrimage Routes to Santiago de Compostela”), 3-4 September 2011 at the Shrine of Divine Mercy in Krakow-Łagiewniki and the Parish Church of St James in Więclawice Stare (4th International Scientific Conference “Influence of the Holy Year of Saint James on the Development of the Cult and Way of St James”), 8 September 2012 also at the Shrine of Divine Mercy in Krakow-Łagiewniki and the Parish Church of St James in Więclawice Stare (5th International Scientific Conference “»European Act« of Blessed John Paul II and the Renaissance of the Way of St James”) and 5-8 September 2013 at the Higher Theological Seminary of the Krakow Archdiocese in Krakow and at the Diocesan Seminary of St James in Więclawice Stare (6th International Scientific Conference “1200 Years of Pilgrimages to the Tomb of St James in Santiago de Compostela” and the World Meeting of the Brotherhoods and Associations of St James).

The conference was organised by the Pontifical University of John Paul II in Krakow, the Institute of Geography of the Pedagogical University in Krakow and the Brotherhood of St James the Greater in Więclawice Stare.

Honorary patronage over the conference was held by Rev. Cardinal Stanisław Dziwisz – Metropolitan Bishop of Krakow, Rev. Archbishop Julián Barrio Barrio – Metropolitan Bishop of Santiago de Compostela, Rev. Archbishop Celestino Migliore – Apostolic Nuncio to Poland, Agustín Núñez Martínez – Ambassador of Spain to Poland, Professor Michał

Śliwa, PhD – Rector of the Pedagogical University in Krakow, Rev. Professor Władysław Zuziak, PhD – Rector of the Pontifical University of John Paul II in Krakow, Marek Sowa – Marshal of the Małopolska Province and Jarosław Supera – President of the Polish-Spanish Foundation for Cooperation and Development.

The conference had almost 100 participants, including foreign guests from the Czech Republic, Spain, Slovakia and Ukraine. Academics participating in the conference represented Polish and foreign scientific institutions. The conference was also attended by representatives of Brotherhoods and parishes of St James in Poland as well as members of organisations and associations dealing with, for example, the promotion of pilgrimages to Santiago de Compostela.

The total of 32 people prepared articles for this publications. Most of them were representatives of scientific circles: Stanisław J. Adamczyk, PhD (the Holy Cross University in Kielce); doc. (Assistant Professor) Oresta Bordun (the Ivan Franko National University of Lviv); Beata Gałuszka, BA (the Jagiellonian University in Krakow); Sylwia Gołąb (the Institute of Geography of the Pedagogical University of Krakow); Professor Michaela C. Hastetter, PhD (Universität Freiburg); Jacek Marian Hołub, MA (the University of Rzeszów, the Bronisław Markiewicz State Higher School of Technology and Economics in Jarosław); Cezary Jastrzębski, PhD (the Jan Kochanowski University in Kielce); Agnieszka Jaworska, PhD (the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw); Rafał Koszek, BSc (the Geography Student Research Club at the Pedagogical University of Krakow); Alfred Krogmann, PhD (Univerzita Konštantína Filozofa in Nitra); Bogna Matuszewska-Sulima, MSc (the Institute of Geography and Spatial Management of the Jagiellonian University); Franciszek Mróz, PhD (the Pedagogical University of Krakow, the Podhale State Higher Vocational School in Nowy Targ); Łukasz Mróz, MSc (the Institute of Geography and Spatial Management of the Jagiellonian University); Wojciech Mruk, PhD (the Jagiellonian University in Krakow); Arkadiusz Niedziółka, PhD (the University of Agriculture in Krakow); Marek Okoń, PhD (the Catholic University of Lublin); Kazimiera Orzechowska-Kowalska, PhD (the University of Physical Education in Krakow); Rev. Prof. Maciej Ostrowski, PhD (the Pontifical University of John Paul II in Krakow); Adam Perchał, MSc (the Częstochowa University of Technology); Jan Rája, MSc (Ostravská Univerzita v Ostravě); Prof. Waldemar Rozykowski, PhD (the Nicolaus Copernicus University in Toruń); Lucia Šolcová, PhD (Univerzita Konštantína Filozofa in Nitra); Sylwia Zydek, PhD (the Pontifical Faculty of Theology in Wrocław); Ewa Zys, MA (the Adam Mickiewicz

University in Poznań). Other Authors have links to individual sections of the Way of St James or represent regional organisations and associations related to the Way of St James: Leszek Zegzda – President of the Małopolska Tourism Organisation (Małopolska Organizacja Turystyczna); Ewa Grabińska, PhD – employee of the Małopolska Tourism Organisation; Barbara Karpała – conductor and art manager of *Schola Cantorum Cracoviensis* in Krakow; Regina Madej-Janiszek from the “Friends of the Way of St James in Poland” Association (Stowarzyszenie “Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”); Lt. Col. (Res.) Eng. Ryszard Bożek, MSc (Military Ordinariate of Poland); Captain (Res.) Eng. Wiesław Czajka, MSc (Military Ordinariate of Poland); Lt. Col. (Res.) Eng. Jerzy Pawlikowski, MSc (Military Ordinariate of Poland) and Łukasz Stefaniak, PhD (Military Ordinariate of Poland).

We would like to thank His Excellency, Rev. Archbishop Julián Barrio Barrio – Metropolitan Bishop of Santiago de Compostela, for reflection on the spiritual dimension of pilgrimages to the tomb of St James.

The greatest word of thanks goes to Rev. Ryszard Honkisz – Curator of the Diocesan Sanctuary of St James the Apostle and President of the Brotherhood of St James in Więclawice Stare and Mr Antoni Rumian, MSc – administrator of the Michałowice Commune for providing funds for the printing of this publication.

Many thanks to all Authors of articles for their effort and for preparing original papers. We hope that this publication will expand your knowledge on pilgrimages along the Way of St James to Compostela and the cult of St James the Greater, as well as will be an impulse for continuing research on these issues.

Antoni Jackowski, Franciszek Mróz

Krakow, 7 September 2014

Introducción

En el año 2014 en muchas parroquias, santuarios, hermandades y asociaciones relacionadas con el culto al Apóstol Santiago el Mayor, como también en las rutas jacobeanas de Europa se ha celebrado el 800 aniversario de la peregrinación de San Francisco de Asís a Santiago de Compostela. Este año se celebra también el 125 aniversario de la peregrinación del obispo polaco San José Sebastián Pelczar a la tumba de Santiago Apóstol y el 25 aniversario de la Jornada Mundial de la Juventud en Santiago de Compostela (15-20 de agosto de 1989) presidida por San Juan Pablo II. Durante siglos los caminos de peregrinación hasta Santiago de Compostela conducían a “cristianos de toda condición social, desde los reyes a los más humildes habitantes de las aldeas; cristianos de todos los niveles espirituales, desde santos, como Francisco de Asís y Brígida de Suecia (por no citar tantos otros españoles), a los pecadores públicos en busca de penitencia”¹.

El 800 aniversario de la peregrinación del Pobrecillo de Asís a la tumba del Apóstol Santiago había inspirado al Comité Científico y Organizativo de la VII Conferencia Científica Internacional a invitar a los científicos e investigadores del *Camino de Santiago* y a dedicar su atención a la cuestión relacionada con el peregrinaje de los santos y beatos a Santiago de Compostela. Como en las conferencias anteriores, la reunión ha sido ocasión para presentar los resultados de las investigaciones científicas, intercambiar las experiencias y establecer los modos de coordinación de los trabajos relacionados con la señalización de los siguientes tramos del *Camino de Santiago* en Polonia, Chequia, Eslovaquia y Ucrania. Merece

¹ Juan Pablo II, *Acto Europeo*, http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1982/november/documents/hf_jp-ii_spe_19821109_atto-europeistico_sp.html

la pena destacar que en 2014 la longitud de los tramos señalizados de la ruta jacobea de Polonia ha excedido ya 5 500 km. Este año se ha marcado también un nuevo récord en cuanto al número de peregrinos de Polonia que han llegado (de pie, en bicicleta o a caballo) a la tumba del Apóstol en Santiago de Compostela.

La presente publicación que entregamos a los lectores incluye ponencias pronunciadas durante la VII Conferencia Científica Internacional sobre “Los santos y beatos en el Camino de Santiago – el 800 aniversario de la peregrinación de San Francisco de Asís a Santiago de Compostela”, la cual tuvo lugar el 6 y 7 de septiembre de 2014 en el Seminario Mayor de la Archidiócesis de Cracovia y en el Santuario Diocesano de Santiago el Mayor de Więclawice Stare. La conferencia constituyó una continuación de las seis reuniones científicas que tuvieron lugar sucesivamente: el 12 de septiembre de 2008 en el Instituto de Geografía y de Manejo del Recurso Tierra de la Universidad Jaguelónica de Cracovia (la Conferencia Científica de Polonia “Los Caminos de Santiago en Polonia – el estado de investigación y la organización”), el 12 de septiembre de 2009 en el Museo de las Peregrinaciones de Częstochowa (la Conferencia Científica Internacional “Los peregrinos en el Camino de Santiago. El pasado y el presente”), el 11-12 de septiembre de 2010 en el Santuario de la Divina Misericordia de Łagiewniki, Cracovia y en la parroquia de Santiago el Mayor de Więclawice Stare (la Conferencia Científica Internacional “El culto a Santiago el Mayor en las rutas de peregrinación a Santiago de Compostela”), el 3-4 de septiembre de 2011 en el Santuario de la Divina Misericordia de Łagiewniki, Cracovia y en la parroquia de Santiago el Mayor de Więclawice Stare (la IV Conferencia Científica Internacional “La influencia del Año Santo Jacobeo en el desarrollo del culto y del Camino de Santiago”), el 8 de septiembre de 2012 también en el Santuario de la Divina Misericordia de Łagiewniki, Cracovia y en la parroquia de Santiago el Mayor de Więclawice Stare (la V Conferencia Científica Internacional “El *Acto Europeo* de Juan Pablo II y el renacimiento del Camino de Santiago”) y el 5-8 de septiembre de 2013 en el Seminario Mayor de la Archidiócesis de Cracovia y en el Santuario Diocesano de Santiago el Mayor de Więclawice Stare (la VI Conferencia Científica Internacional sobre “Los 1200 años de las peregrinaciones a la tumba del Apóstol Santiago en Santiago de Compostela” y el Encuentro Mundial de Hermandades y Cofradías del Apóstol Santiago).

La conferencia fue organizada por: la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, el Instituto de Geografía de la Universidad Pedagógica de Cracovia y la Hermandad de Santiago Apóstol de Więclawice Stare.

El patronato de honor lo ejercieron: cardenal Stanisław Dziwisz – metropolitano de Cracovia, arzobispo Julián Barrio Barrio – metropolitano Santiago de Compostela, arzobispo Celestino Migliore – Nuncio Apostólico de Polonia, Agustín Núñez Martínez – Embajador de España en Polonia, profesor Michał Śliwa – rector de la Universidad Pedagógica de Cracovia, sacerdote profesor Władysław Zuziak – rector de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, Marek Sowa – dirigente de la región de Polonia Menor y Jarosław Supera – presidente de la Fundación Polaco-Española para la Cooperación y el Desarrollo.

Casi 100 personas participaron en la conferencia – entre ellas los invitados de Chequia, Eslovaquia, España y Ucrania. Los trabajadores científicos que participaron en la conferencia representaban varios centros científicos nacionales y extranjeros. También estaban presentes los representantes de las Hermandades y de las parroquias de Santiago Apóstol de Polonia y los miembros de las organizaciones y asociaciones que se ocupan, entre otras cosas, de promover el movimiento peregrino a Santiago de Compostela.

32 personas en total han enviado sus artículos a la presente publicación, la mayoría de ellas representan el círculo científico: doctor Stanisław J. Adamczyk (Universidad de la Santa Cruz de Kielce), profesor adjunto Oresta Bordun (Universidad Nacional de Lviv Ivan Franko), diplomada Beata Gałuszka (Universidad Jaguelónica de Cracovia), Sylwia Gołąb (Instituto de Geografía de la Universidad Pedagógica de Cracovia), profesor Michaela C. Hastetter (Universität Freiburg), licenciado Jacek Marian Hołub (Universidad de Rzeszów, Escuela Nacional Superior de Técnica y Economía Sacerdote Bronisław Markiewicz de Jarosław), doctor Cezary Jastrzębski (Universidad de Jan Kochanowski de Kielce), doctora Agnieszka Jaworska (Universidad de Cardenal Stefan Wyszyński de Varsovia), diplomado Rafał Koszek (Círculo Científico de Estudiantes de Geografía de la Universidad Pedagógica de Cracovia), doctor de segundo grado Alfred Krogmann (Univerzita Konštantína Filozofa de Nitra), licenciada Bogna Matuszewska-Sulima (Instituto de Geografía y de Manejo del Recurso Tierra de la Universidad Jaguelónica), doctor Franciszek Mróz (Universidad Pedagógica de Cracovia, Escuela Nacional Superior de Oficios Podhale de Nowy Targ), licenciado Łukasz Mróz (Instituto de Geografía y de Manejo del Recurso Tierra de la Universidad Jaguelónica), doctor de segundo grado Wojciech Mruk (Universidad Jaguelónica de Cracovia), doctor Arkadiusz Niedziółka (Universidad de Agricultura de Cracovia), doctor Marek Okoń (Universidad Católica de Lublin), doctora Kazimiera Orzechowska-Kowalska (Academia

de Educación Física de Cracovia), sacerdote profesor doctor de segundo grado Maciej Ostrowski (Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia), licenciado Adam Perchał (Universidad Politécnica de Częstochowa), licenciado Jan Rája (Ostravská Univerzita v Ostravě), profesor doctor de segundo grado Waldemar Rozynkowski (Universidad de Nicolás Copérnico de Toruń), doctora Lucia Šolcová (Univerzita Konštantína Filozofa de Nitra), doctora Sylwia Zydek (Facultad de Teología Pontificia de Wrocław), licenciada Ewa Zys (Universidad de Adam Mickiewicz de Poznań). Los demás autores están relacionados con algunos tramos particulares del Camino de Santiago o son representantes de organizaciones y asociaciones regionales relacionados con la ruta jacobea. Entre ellos están: Leszek Zegzda – presidente de la Organización de Turismo de Polonia Menor, doctora Ewa Grabińska – empleada de la Organización de Turismo de Polonia Menor, Barbara Karpała – directora de orquesta y directora artística de *Schola Cantorum Cracoviensis* de Cracovia, Regina Madej-Janiszek de la Asociación de Amigos del Camino de Santiago en Polonia, teniente coronel de la reserva ingeniero Ryszard Bożek (Arzobispado Castrense de las Fuerzas Armadas Polacas), capitán de la reserva ingeniero Wiesław Czajka (Arzobispado Castrense de las Fuerzas Armadas Polacas), teniente coronel de la reserva ingeniero Jerzy Pawlikowski (Arzobispado Castrense de las Fuerzas Armadas Polacas) y doctor Łukasz Stefaniak (Arzobispado Castrense de las Fuerzas Armadas Polacas).

Queremos hacer llegar nuestro agradecimiento especial a Su Excelencia Arzobispo Julián Barrio Barrio – metropolitano de Santiago de Compostela, por su reflexión sobre la dimensión espiritual de las peregrinaciones a la tumba del Apóstol Santiago.

Deseamos expresar nuestro agradecimiento también al canónigo Ryszard Honkisz – Custodio del Santuario Diocesano del Apóstol Santiago y Presidente de la Hermandad de Santiago Apóstol de Więclawice Stare y al licenciado Antoni Rumian – dirigente de la comarca de Michałowice por su ayuda en la financiación de la imprenta de la publicación.

Les damos las gracias a todos los autores de los artículos por su esfuerzo en la redacción de originales textos científicos. Esperamos que la presente publicación contribuya a enriquecer el conocimiento actual acerca de las peregrinaciones a Santiago de Compostela y sobre el culto a Santiago el Mayor, e impulse a seguir investigando sobre estos temas.

Antoni Jackowski, Franciszek Mróz

O tym czy św. Franciszek
modlił się u grobu
św. Jakuba
i o pierwszych
minorytach
pielgrzymujących
do Composteli

„**W** początkach zakonu, gdy mało było braci i nie posiadali jeszcze stałych miejsc, święty Franciszek poszedł, by odwiedzić świętego Jakuba, biorąc ze sobą kilku towarzyszy, z których jednym był brat Bernard. Gdy więc szli razem, spotkali w jakiejś krainie pewnego chorego; święty Franciszek, współczując choremu, rzekł bratu Bernardowi: «Chcę, synu, abyś pozostał i służył temu choremu». On zaraz, klęczając i skłaniając głowę, z najgłębszym uszanowaniem przyjął polecenie świętego Ojca. Święty Franciszek zaś, zostawiwszy brata Bernarda ze wspomnianym chorym, poszedł do świętego Jakuba z pozostałymi towarzyszami. Gdy przybyli i modlili się u świętego Jakuba, miał święty Franciszek w tymże kościele objawienie Boga, żeby sam wybrał miejsca na świecie, ponieważ jego zakon powinien ogromnie się rozrosnąć. Odtąd z Bożego rozkazu począł święty Franciszek wszędzie przyjmować miejsca na klasztory.

Wracając zaś powrotną drogą, spotkał święty Franciszek brata Bernarda i powierzonego mu chorego, który już zupełnie wyzdrowiał. Dlatego następnego roku pozwolił święty Franciszek, aby brat Bernard udał się do świętego Jakuba. Tymczasem święty Franciszek wrócił do Doliny Spoletańskiej¹.

¹ *Dzieje błogosławionego Franciszka i jego towarzyszy*, tłum. wpraw. R. Prejs, [w:] R. Prejs i Z. Kijas (red.), *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 1943–1944.

Zacytowany fragment *Dziejów błogosławionego Franciszka i jego towarzyszy* wywarł poważny wpływ nie tylko na kolejne pokolenia franciszkańskich kronikarzy, ale stał się również jedną z przyczyn zorganizowania obecnej konferencji. Jest to jednak przekaz stosunkowo późny, jako że cytowany tekst powstał najprawdopodobniej dopiero w XIV stuleciu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jego autorem, a być może tylko redaktorem, był Hugolin z Montegiorgio, brat z Prowincji Marchii Ankońskiej związany ze środowiskiem franciszkańskich spirytuałów². Atrakcyjna opowieść o peregrynacji św. Franciszka i wizji, jakiej miał doświadczyć podczas modlitwy przy grobie Apostoła, była następnie wielokrotnie powielana przez różnych minoryckich autorów. Niemal dosłownie została ona powtórzona m.in. w datowanej na około 1370 rok *Kronice 24 generałów*, a następnie, już w XV wieku, m.in. przez Bartłomieja z Pizy i w *Kronice* Mikołaja Glassbergera³. Tą drogą trafiła do franciszkańskich kronik wczesnej epoki nowożytnej, a następnie do monumentalnego *Annales Minorum* Łukasza Waddinga⁴. W rezultacie wśród części badaczy w XIX i XX stuleciu panowało przekonanie o pełnej wiarygodności przywołanego fragmentu *Dziejów błogosławionego Franciszka i jego towarzyszy*⁵. Dodatkowym argumentem potwierdzającym fakt odbycia przez św. Franciszka pielgrzymki do grobu Apostoła miała być również żywa wśród hiszpańskich minorytów tradycja mówiąca o założeniu kil-

² J. M. Alfonso del Val, *Los primeros conventos franciscanos de la Provincia Seráfica de Burgos*, „Semana de Estudios Medievales de Nájera”, VI Semana, 1995, s. 273–274; R. Prejs, *Dzieje błogosławionego Franciszka i jego towarzyszy. Wprowadzenie*, [w:] R. Prejs i Z. Kijas (red.), *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 1931–1933; Cz. Gniecki, *Hagiograficzne źródła franciszkańskie powstałe w XIII i XIV w.*, Biblioteka Instytutu Studiów Franciszkańskich, t. 10, Kraków 2005, s. 225–230.

³ *Chronica XXIV generalium ordinis minorum cum pluribus appendicibus, Analecta Franciscana sive Chronica aliaque varia documenta ad historiam Fratrum Minorum spectantia*, Edita a patribus Collegii S. Bonaventurae, Quaracchi 1897, t. III, s. 9, 38; Bartholomaeo de Pisa, *De conformitate vitae beati Francisci ad vitam Domini Iesu Redemptoris nostri*, Fructus XI, pars II, [w:] „Analecta Franciscana sive chronica aliaque varia documenta ad historiam fratrum minorum spectantia. edita a patribus collegii s. Bonaventurae”, Quaracchi 1907, t. IV, s. 503; *Chronica fratris Nicolai Glassberger ordinis minorum observantium*, [w:] „Analecta Franciscana sive Chronica aliaque varia documenta ad historiam Fratrum Minorum spectantia, Edita a patribus Collegii S. Bonaventurae”, t. II, Quaracchi 1887, s. 8.

⁴ F. Gonzaga, *De origine Seraphicae Religionis Franciscanae*, Roma 1587, s. 603, 735; L. Wadding, *Annales Minorum seu trium ordinum a S. Francisco Institutorum*, ed. J. M. Fonseca ab Ehora, Roma 1731, t. I, s. 176–177.

⁵ E.-M. de Beaulieu, *Le voyage de Saint François en Espagne*, „Études franciscaines”, t. XVI (Juillet-Décembre), 1906, s. 66; J. Moorman, *A History of the Franciscan Order from its Origins to the Year 1517*, Oxford 1968, s. 24–25, 27; A. House, *Święty Franciszek z Asyżu*, Warszawa 2002, s. 133.

kunastu wspólnot franciszkańskich przez wędrującego do Composteli Biedaczynę z Asyżu. Wśród konwentów przyznających się do takich zaszczytnych początków znajdowały się m.in. Barcelona, Burgos, Vitoria, Saint-Sebastien, Compostela, Oviedo, Ribadeo, Guimares, Cividad Rodrigo, Arevalo, Avila, Madryt, Toledo, Valladolid, Soria, Tudela, Pampeluna, Lerida, i szereg innych⁶. Na podstawie lokalizacji tych domów próbowano nawet ustalić trasę wędrówki św. Franciszka przez kraje Półwyspu Iberyjskiego⁷.

Zacytowany akapit z *Dziejów błogosławionego Franciszka i jego towarzyszy* oraz pozostałe przesłanki z pozoru nie pozostawiają cienia wątpliwości co do tego, że Biedaczyna z Asyżu rzeczywiście pielgrzymował do grobu Apostoła. Jeśli jednak poddamy drobiazgowej analizie tekst wspomnianego XIV-wiecznego źródła oraz związanej z nim tradycji i skonfrontujemy to z innymi przekazami źródłowymi, okaże się, że wymowa tego fragmentu przestaje być tak oczywista i jednoznaczna.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa *Dzieje błogosławionego Franciszka i jego towarzyszy* są kompilacją różnych tekstów, które zostały zebrane w całość, jak powiedziano wyżej, dopiero w XIV stuleciu. Dzieło składa się z luźno, bądź wcale ze sobą nie powiązanych opowieści o życiu św. Franciszka i jego pierwszych towarzyszy. Nie tworzą one uporządkowanej chronologicznie, lub w jakikolwiek inny sposób, całości narracji. Dlatego też analiza utworu jest bardzo trudna. Co więcej autor, czy też autorzy poszczególnych opowieści nie troszczyli się szczególnie o poprawność faktograficzną przedstawianych historii. Niektóre z nich, jak na przykład opowieść o skutecznym nawróceniu przez św. Franciszka egipskiego sułtana Al-Kamila, dowodzą nie tylko, nazwijmy to niefrasobliwości historycznej, ale również niczym nie skrupowanej fantazji twórców⁸. Dlatego też należy z wielką ostrożnością podchodzić do poszczególnych informacji zawartych w omawianym źródle. Autorzy powstających kręgach związanych z franciszkańskimi spirytuałami tekstów niejednokrotnie dawali w swych dziełach wraz z nostalgią za minionymi czasami, kiedy to formowała się braterska

⁶ *Chronica XXIV generalium...*, dz. cyt., s. 10; L. Wadding, *Annales Minorum...*, dz. cyt., t. I, s. 176–177; J. Moorman, *A History...*, dz. cyt., s. 27–28; A. House, *Święty Franciszek...*, s. 133; P. Sabatier, *Life of St. Francis of Assisi*, New York 1894, s. 173–175; E.-M. de Beaulieu, *Le voyage...*, dz. cyt., s. 69–71; J. M. Alfonso del Val, *Los primeros conventos...*, dz. cyt., s. 274–280.

⁷ J. Moorman, *A History...*, dz. cyt., s. 27, 71; E.-M. de Beaulieu, *Le voyage...*, dz. cyt., s. 69–71.

⁸ *Dzieje błogosławionego Franciszka...*, dz. cyt., s. 1997–1998; R. Prejs, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 1931–1932; Cz. Gniecki, *Hagiograficzne źródła...*, dz. cyt., s. 225–230.

wspólnota, a jej charyzmatyczny twórca wędrował przez świat niczym *alter Christus*. Taka postawa pisarzy nie pozostawała bez wpływu na treść ich utworów, których celem było przede wszystkim przedstawienie utraconego ideału życia minoryckiego, takiego jak wyobrażali je sobie rygorystyczni spirytuałowie.

Spróbujmy więc skonfrontować przekaz zawarty w *Dziejach błogosławionego Franciszka i jego towarzyszy* z innymi franciszkańskimi źródłami. Badania nad życiem św. Franciszka i początkami założonego przez niego zgromadzenia są zadaniem dość trudnym. Anarchiczny charakter rodzącej się wspólnoty minoryckiej oraz brak ustabilizowanego zaplecza materialnego w pierwszych latach jej istnienia sprawiły, że nie dysponujemy obecnie materiałem źródłowym pozwalającym precyzyjnie opisać ten okres. Wspólnota nie tworzyła własnej dokumentacji, nie otrzymywała potwierdzanych dokumentami nadań, nie prowadziła urzędowej korespondencji ani w sprawach wewnętrznych ani zewnętrznych. Nieliczne teksty spisane przez św. Franciszka oraz lakoniczne wzmianki np. w korespondencji Jakuba de Vitry, czy ówczesnych kronikach dostarczają bardzo skromnych informacji⁹. Podstawowe znaczenie mają więc teksty hagiograficzne spisane w pierwszych dekadach po śmierci św. Franciszka. Mowa tu przede wszystkim o dwóch *Żywotach* świętego oraz *Traktacie o cudach świętego Franciszka z Asyżu* spisanych przez Tomasza z Celano oraz o dwóch *Żywotach*, które wyszły spod pióra św. Bonawentury. Wszystkie te teksty mają szczególny charakter. Powstały one bowiem jako, *sui generis*, oficjalne żywoty Biedaczyny z Asyżu¹⁰. Pierwsze dzieło Tomasza z Celano zostało spisane w latach 1228–1229, zapewne na osobiste polecenie papieża Grzegorza IX czyli Hugolina z Ostii, który przez lata, jako kardynał–protektor zakonu, pozostawał w stałym, osobistym kontakcie ze św. Franciszkiem¹¹. *Żywot drugi* napisał Tomasz na polecenie ministra generalnego zakonu Krescentego z Jesi w latach 1246–1247, a niedługo później, kolejny minister generalny Jan z Parmy nakazał mu spisanie *Traktatu o cudach św. Franciszka*¹². Kolejne dwa *Żywoty* napisał osobiście św. Bonawentura, który był ministrem generalnym zakonu. W roku 1263, podczas Kapituły Generalnej w Pizie, teksty te zostały

⁹ R. Manselli, *Święty Franciszek z Asyżu*, Niepokalanów 1997, s. 144–145; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, s. 32–33.

¹⁰ Cz. Gniecki, *Hagiograficzne źródła...*, dz. cyt., s. 63–94, 111–138.

¹¹ R. Brooke, *Early Franciscan Government Elias to Bonaventure*, Cambridge Studies in Medieval Life and Thought New Series, vol. VII, Cambridge 1959, s. 9, 62–69; M. Robson, *The Franciscans in the Middle Ages*, Woodbridge 2006, s. 6.

¹² Cz. Gniecki, *Hagiograficzne źródła...*, dz. cyt., s. 77–81, 88–90; J. Le Goff, *Święty Franciszek z Asyżu*, Warszawa 2001, s. 38.

uznane za jedyne „oficjalne” wersje żywotu Biedaczyny, którymi mogą posługiwać się bracia¹³.

Średniowieczne żywoty świętych są szczególną kategorią źródeł. Podstawowym celem jaki przyświecał ich autorom było potwierdzenie świętości bohatera dzieła nie zaś stworzenie jego biografii, w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Dlatego też z jednej strony pomijane w nich były epizody uznawane za mało atrakcyjne, z drugiej zaś niejednokrotnie zdarzało się „wzbogacanie” żywotów o fragmenty nie całkiem prawdziwe, ale za to pozwalające w sposób, zdaniem autorów pełniejszy, ukazać sławę świętego¹⁴. Wyliczone wyżej dzieła Tomasza z Celano i św. Bonawentury niewątpliwie na wielu płaszczyznach są typowymi twórcami średniowiecznej hagiografii i nad wiarygodnością poszczególnych ich fragmentów można dyskutować. Powstały one jednak w dość szczególnej sytuacji. Pierwsze dziesięciolecia po śmierci św. Franciszka były okresem, w którym stworzona przez niego braterska wspólnota połączona anarchicznym umiłowaniem ewangelicznego ubóstwa i pragnieniem służby apostołskiej ewoluowała w kierunku poddanego formalnym rygorom zgromadzenia zakonnego¹⁵. Odbywało się to w atmosferze sporów między braćmi, które przybierały nieraz bardzo gwałtowny charakter. Również sytuacja poza zakonem daleka była od stabilności, a problem silnych ruchów heretyckich stanowił nadal wielkie zagrożenie dla jedności Kościoła. W takich warunkach spisywanie kolejnych wersji *Żywotów Biedaczyny z Asyżu* było przedsięwzięciem bardzo trudnym i delikatnym zarazem. Autorzy tworzyli pod silną presją Stolicy Apostolskiej wiążącej z szybko rozwijającym się zgromadzeniem wielkie nadzieje. Musieli

¹³ Cz. Gniecki, *Hagiograficzne źródła...*, dz. cyt., s. 120; R. Brooke, *Early Franciscan Government*, s. 274; F. C. Burkitt, *The Study of the Sources of Life of St. Francis*, [w:] *St. Francis of Assisi. 1226–1926. Essays in Commemoration with a Preface by Professor Paul Sabatier*, London 1926, s. 15, 19.

¹⁴ H. Delehaye, *The Legends of the Saints. An Introduction to Hagiography*, London, New York, Bombay, Calcutta, 1907, s. 62–68, 215–217, A. Vauchez, *Hagiography and Biography. The Case of St. Francis of Assisi*, [w:] *Promoting the Saints. Cults and Their Contexts from Late Antiquity until Early Modern Period, Essays in Honor of Gábor Klaniczay for His 60th Birthday*, red. O. Gecser, J. Laszlovszky, B. Nagy, M. Sebók, K. Szende, Budapest–New York 2011, s. 59–61; P. Fouracre, R. A. Gerberding, op. cit., s. 44; P. A. Hayward, *Demystifying the role of sanctity in Western Christendom*, [w:] *The Cult of Saints in Late Antiquity and the Early Middle Ages. Essays on the Contribution of Peter Brown*, red. J. Howard-Johnston, P. A. Hayward, Oxford 1999, s. 123–124; I. N. Wood, *The Missionary Life*, [w:] *The Cult of Saints in Late Antiquity and the Early Middle Ages. Essays on the Contribution of Peter Brown*, ed. J. Howard-Johnston, P. A. Hayward, Oxford 1999, s. 167–168; M. Robson, *The Franciscans...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁵ L. Iriarte, *Historia...*, dz. cyt., s. 30–78.

również uwzględniać opinie różnych środowisk wewnątrz wspólnoty minoryckiej, której groziło rozpadnięcie się. Dlatego też można przyjąć, że zarówno Tomasz z Celano jak i św. Bonawentura dokonywali wyboru opisywanych zdarzeń i sposobu ich przedstawienia po głębokim zastanowieniu. Niezmiernie ważną okolicznością było to, że w chwili spisania wspomnianych tekstów żyli jeszcze bracia, którzy osobiście znali i pamiętali św. Franciszka. W takiej sytuacji pominięcie jakichkolwiek ważnych epizodów, lub ich niewłaściwe naświetlenie mogło automatycznie podważyć wiarygodność całego tekstu, a tym samym sens jego tworzenia.

Obaj autorzy zgodnie opisali podjętą przez św. Franciszka wyprawę misyjną do Maroka, której trasa wiodła przez Hiszpanię. Jak możemy przeczytać w *Żywocie pierwszym* Tomasza z Celano: „(...) po niedługim czasie obrał drogę na Maroko, ażeby przepowiadać Ewangelię Chrystusa Miramolinowi i jego towarzyszom. A tak go ponosiło to pragnienie, że raz kiedyś w czasie owej podróży zostawił socjusza i śpieszył jak pijany duchem do spełnienia swego zamiaru. Ale kiedy już doszedł do Hiszpanii, dobry Bóg (...) stanął mu naprzeciw, i za pomocą choroby powstrzymał go od dalszej drogi oraz odwołał z podjętej wyprawy”¹⁶. Żaden z autorów nie podał precyzyjnie czasu tej wyprawy. Na podstawie innych opisanych we wspomnianych tekstach wydarzeń można ustalić, że podróż ta miała miejsce podczas kilku może kilkunastu miesięcy w okresie między rokiem 1213 a 1215¹⁷.

Co niezmiernie ważne ani Tomasz z Celano ani św. Bonawentura nie wspominali o odwiedzeniu przez św. Franciszka Composteli. Musimy pamiętać, że pielgrzymowanie do miejsc świętych było w połowie XIII wieku praktyką powszechnie akceptowaną oraz uznawaną za godną pochwały i upamiętnienia. Dla przykładu Tomasz z Celano opisując pobożność Ortolany, matki świętej Klary, skrupulatnie wyliczył, że odbyła ona peregrynacje *do Jerozolimy, św. Michała i do grobów Apostołów*¹⁸. Dlatego też wydaje się niezwykle mało prawdopodobne, by obaj autorzy nie opisali w swych dziełach tak godnego pochwały epizodu z życia Biedaczyny

¹⁶ Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu*, tłum. C. T. Niezgodą, [w:] R. Prejs i Z. Kijas (red.), *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 482; Bonawentura z Bangoregio, *Życiorys większy świętego Franciszka z Asyżu*, tłum. S. Kafel, [w:] R. Prejs i Z. Kijas (red.), *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 914.

¹⁷ L. Wadding, *Annales Minorum...*, dz. cyt., t. I, s. 176–177; *O dyskusji o dacie podróży pisał m.in.* J. Moorman, *A History...*, dz. cyt., s. 27; G. Golubovich, *Biblioteca bio-bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente francescano*, Quaracchi 1906, t. I, s. 86; P. Gratien, *Histoire de la Fondation & de l'Évolution de l'Ordre des Frères Mineurs au XIII e siècle*, Paris 1928, s. 9–10.

¹⁸ Tomasz z Celano, *Żywoć świętej Klary z Asyżu*, tłum. C. T. Niezgodą, [w:] R. Prejs i Z. Kijas (red.), *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 2253–2254.

z Asyżu. Kolejnym argumentem przemawiającym przeciwko uznaniu za wiarygodny przywołanego na wstępie fragmentu *Dziejów błogosławionego Franciszka i jego towarzyszy* jest treść objawienia, które miało mieć miejsce przy grobie Apostoła. Jeżeli rzeczywiście Franciszek usłyszałby wołę Boga, oczekującego zakładania nowych wspólnot a zwłaszcza „przyjmowania miejsc na klasztery”, to zapewne zupełnie inaczej wyglądałby jego stosunek do pierwszych powstających domów minoryckich¹⁹. Podobnie, toczone się już w XIII stuleciu spory w łonie minorytów o przyszłość zgromadzenia, miałyby całkiem odmienny przebieg. Objawienie o takiej treści, ze względu na swoje znaczenie dla funkcjonowania zakonu, nie mogłoby zostać pominięte przez Tomasza z Celano i św. Bonawenturę. Skoro jednak obaj, mimo iż opisali wędrówkę Biedaczyny z Asyżu przez Hiszpanię, nie wspomnieli o jego modlitwie przy grobie św. Jakuba i o wizji, której miał tam dostąpić, to z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że w pierwszych dziesięcioleciach po śmierci św. Franciszka wśród minorytów taki epizod z życia założyciela ich wspólnoty nie był znany²⁰. A w związku z tym, z równie dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że św. Franciszek do Composteli nie dotarł.

O ile obecność św. Franciszka w Composteli jest mało prawdopodobna, to fakt jego pobytu na Półwyspie Iberyjskim w zasadzie nie budzi wątpliwości²¹. Przekaz wspomnianych *Żywotów* jest dość jednoznaczny i brak jest jakichkolwiek poważnych powodów, by go kwestionować. Trudno natomiast powiedzieć cokolwiek pewnego na temat trasy tej podróży. Wspomniane wyżej próby odtworzenia jej przebiegu na podstawie lokalizacji wspólnot franciszkańskich szczytujących się tym, że zostały założone bezpośrednio przez Biedaczynę z Asyżu są mało wiarygod-

¹⁹ *Bracia niech niczego sobie nie przywłaszczają: ani domu, ani ziemi*, Reguła zatwierdzona, rozdz. 6, tłum. K. Ambrozkiewicz, [w:] R. Prejs i Z. Kijas (red.), *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 131; *Niech bracia strzegą się, aby w ogóle nie przyjmowali kościołów, ubogich mieszkań i wszystkich, co dla nich jest budowane (...)*, Św. Franciszek, *Testament*, tłum. K. Ambrozkiewicz [w:] R. Prejs i Z. Kijas (red.), *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 157; Tomasz z Celano, *Życiorys drugiego świętego Franciszka z Asyżu*, tłum. C. T. Niezgodna, [w:] R. Prejs i Z. Kijas (red.), *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 603; *Chronica XXIV generalium...*, dz. cyt., s. 9–10; F. Cuthbert, *Saint Francis and Poverty*, London 1910, s. 14; R. Manselli, *Pierwsze stulecie historii franciszkanów*, Kraków 2006, s. 63; J. Moorman, *A History...*, dz. cyt., s. 53–55.

²⁰ Por. np. Julian ze Spiry, *Oficjum rymowane o świętym Franciszku*, tłum. J. Norel, [w:] R. Prejs i Z. Kijas (red.), *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 1189.

²¹ N. Muscat, *History of the Franciscan Movement*, vol. I. *From the Beginnings of the Order to the Year 1517*, Jerusalem 2008, s. 9; P. Gratien, *Histoire...*, dz. cyt., s. 9–10; L. Chérance, *Saint François d'Assise (1182–1226)*, Paris 1892, s. 131–132; M. Beaufréon, *Saint François d'Assise*, Paris 1925, s. 202; R. Manselli, *Święty Franciszek...*, dz. cyt., s. 185–186.

ne. I to niezależnie od tego czy uznamy, że osobisty udział Franciszka w ich powstaniu jest prawdopodobny czy nie. Pamiętać należy o tym, że w czasie, gdy św. Franciszek przebywał na Półwyspie Iberyjskim, czyli zapewne około 1213/1214 roku, wiele spośród grup jego współbraci nie miało i nie chciało mieć stałych siedzib. Wiedli oni wędrowny tryb życia i dopiero z czasem osiedlali się w miejscach, które mogły stać się siedzibami konwentów²². Dlatego też miejscowość, w której pojedynczy człowiek lub grupa ludzi zdecydowali się przyłączyć do św. Franciszka i stworzyć załazek kolejnej wspólnoty, nie zawsze była miejscem, w którym później powstawał konwent²³.

Jednak, mimo braku jednoznacznych dowodów, można, z daleko posuniętą ostrożnością przyjąć, że trasa wędrowki św. Franciszka mogła, przynajmniej na pewnych odcinkach, przebiegać drogami, którymi zazwyczaj wędrowali jakubowi pielgrzymi. Na początku drugiej dekady XIII wieku trasy te były już utrwalone, dobrze znane i jest bardzo prawdopodobne, że to właśnie nimi postanowił wędrować Biedaczyna z Asyżu. Najbardziej oczywistym wyborem dla kogoś kto pragnął dotrzeć z Italii na półwysep Iberyjski wydaje się *Via Tolosana* wiodąca m.in. przez Arles, St. Gilles, Tuluzę a następnie przez przełęcz Somport. Sądzę natomiast, że należy odrzucić pojawiające się wśród niektórych badaczy przypuszczenia, iż Franciszek odbył podróż drogą morską z Italii do któregoś z portów Katalonii. Choć niewątpliwie pozwalałoby to potwierdzić m.in. przypuszczenie o założeniu przez Biedaczną konwentu w Barcelonie²⁴. Rejs statkiem wymagał pieniędzy, których Franciszek nie używał. Podjęta w 1212 roku próba morskiej podróży z Italii do Ziemi Świętej omal nie skończyła się dla niego poważnymi kłopotami, gdy marynarze odkryli na pokładzie pasażera „na gapę”. Z tarapatów udało mu się wypłatać wyłącznie dzięki nadprzyrodzonej interwencji²⁵. Milczenie źródeł na temat szczegółów przebiegu podróży do Hiszpanii pozwala przypuszczać, że w jej trakcie nie zdarzyło się nic co mogłoby przyciągnąć uwagę hagiografów. Skoro więc podróż przebiegała „zwyczajnie” to najprawdopodobniej Franciszek wędrował pieszo, utrzymując się z tego co zdołał zarobić lub uzbierać.

Brak obecnie jakichkolwiek przesłanek pozwalających snuć przypuszczenia dotyczące tego jak daleko w głąb Półwyspu Iberyjskiego zawędro-

²² Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy...*, dz. cyt., s. 470–471; R. Manselli, *Święty Franciszek...*, dz. cyt., s. 74–76.

²³ Obszerniej o kwestii tych domniemyanych fundacji zob. P. Sabatier, *Life of St. Francis...*, dz. cyt., s. 175; J. Moorman, *A History...*, dz. cyt., s. 53–55.

²⁴ J. Moorman, *A History...*, dz. cyt., s. 27.

²⁵ Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy...*, dz. cyt., s. 481–482.

wał Franciszek nim choroba przerwała jego wyprawę misyjną do Maroka. Prawdopodobnie nie przekroczył jednak granicy między posiadłościami chrześcijan i muzułmanów, która po bitwie pod Las Navas de Tolosa dynamicznie przesuwiała się na południe. Fakt wejścia na ziemie Saracenów zostałby zapewne odnotowany przez hagiografów, którzy jednakże zachowali zgodne milczenie w tej materii.

Jeśli więc spróbować podsumować dotychczasowe rozważania to na pytanie czy 800 lat temu św. Franciszek wędrował po drogach jakubowych po obu stronach Pirenejów należy odpowiedzieć, że zapewne tak. Natomiast na pytanie o to czy modlił się przy grobie św. Jakuba – musimy odpowiedzieć, że to mało prawdopodobne.

Podkreślić jednak należy, że w źródłach franciszkańskich znajdziemy informacje o minorytach, którzy wędrowali do Composteli, i to we wczesnym okresie istnienia braterskiej wspólnoty. Gdy wokół Franciszka zebrali się pierwsi towarzysze i było ich dopiero ośmiu, czyli miało to miejsce jeszcze przed spotkaniem z Innocentym III i ustnym zatwierdzeniem pierwotnej reguły, bracia zostali rozesłani po dwóch w różne miejsca, by nawoływać do pokuty. Bernard z Quintavalle oraz Idzi „obrali drogę w kierunku Świętego Jakuba”, jak możemy przeczytać w *Żywocie Pierwszym* Tomasza z Celano²⁶. Hagiograf nie podał, co prawda jednoznacznej informacji o tym, że obaj dotarli do Composteli, ale również w żaden sposób nie zasugerował, że podróż się nie powiodła. Zapewne więc już około 1208/1209 roku czyli 805 a może nawet 806 lat temu drogą św. Jakuba wędrowali dwaj święci minoryccy mężowie. Bernard, o którym św. Bonawentura napisał, że „był to pierworodny syn błogosławionego Ojca i to zarówno pod względem czasowego pierwszeństwa, jak i przywileju świętości”, oraz Idzi²⁷.

Fakt, że św. Franciszek osobiście zapewne Composteli nie odwiedził nie powinien być dla czcicieli świętego Jakuba powodem do żalu czy rozgoryczenia, a wręcz przeciwnie. Tym samym bowiem Santiago de Compostela zostało postawione w jednym szeregu, jak równy z równym, z Jerozolimą, w pobliżu której Biedaczyna z Asyżu wędrował, ale Świętego Miasta również nigdy nie odwiedził²⁸.

²⁶ Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy...*, dz. cyt., s. 463; *Chronica XXIV generalium...*, dz. cyt., s. 76–77; M. Robson, *The Franciscans...*, dz. cyt., s. 17; J. Moorman, *A History...*, dz. cyt., s. 14, 18–19, 71.

²⁷ Bonawentura z Bangoregio, *Życiorys większy...*, dz. cyt., s. 852; *Chronica XXIV generalium...*, dz. cyt., s. 3; M. Robson, *The Franciscans...*, dz. cyt., s. 16; R. Manselli, *Święty Franciszek...*, dz. cyt., s. 67.

²⁸ W. Mruk, *Czy św. Franciszek z Asyżu odbył pielgrzymkę do Jerozolimy?*, „*Peregrinus Cracoviensis*”, z. 22, 2011, s. 117–121.

Did st. Francis prayed at the st. James's grave and about friars who have visited Santiago de Compostela

Summary

According to *Actus beati Francisci et sociorum eius* St. Francis of Assisi have visited Santiago de Compostela and prayed at Apostol's grave. This attractive story for the first time was recorded by an author from the spiritual branch of the order during the first half of the 14th century. During the 15th and 16th centuries the information about st. Francis's pilgrimage and his travel through Spain has been treated as reliable by franciscan chroniclers. Even some scholars of the 19th and 20th century accepted it as truthful. Thorough analyse of the official st. Francis's *Lives* written during the 13th century by Thomas of Celano and st. Bonaventura allows us to presume that most of the information from the *Actus* is false. Probably in the year 1213 or 1214 st. Francis undertook missionary journey to Morocco via Iberian Peninsula. A serious illness stopped him and forced to return to Italy. St. Francis probably has never visited Santiago de Compostela.

Few years earlier, probably in the year 1208 or 1209, two friars i.e. Bernard and Gilles, set out for st. James's grave. According to the early hagiographical sources they were the first franciscans who have visited Santiago de Compostela.

Wojciech Mruk, dr hab.
Instytut Historii
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Historyczne tło peregrynacji św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela

Wstęp

Św. Franciszek z Asyżu (wł. Giovanni Bernardone ur. 1181 lub 1182 r., zm. 1226) mistyk i stygmatyk, kaznodzieja, założyciel zakonów: franciszkanów, klarysek oraz tercjarzy, może być także żywym przykładem średniowiecznego pielgrzyma. Odbył pielgrzymki do trzech głównych średniowiecznych miejsc pielgrzymkowych. Był kilka razy w Rzymie, udając się do Maroka w latach 1214–1215 odbył pielgrzymkę do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela, a w latach 1219–1220 w czasie V wyprawy krzyżowej (1217–1221) peregrynował po Ziemi Świętej i Egiptu¹.

W 2014 roku mija 800 lat od peregrynacji św. Franciszka z Asyżu do grobu św. Jakuba Apostoła Starszego w Santiago de Compostela. Z tej okazji w Kościele katolickim odbywa się szereg wydarzeń przypominających tę pielgrzymkę. Grupa włoskich pielgrzymów wyruszyła 2 sierpnia 2013 r. pieszo z bazyliki Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli pod Asyżem, do Santiago de Compostela, aby przejść *camino* śladami, którymi podążał 800 lat temu św. Franciszek. Władze prowincji Galicja na terenie której znajduje się grób św. Jakuba wspólnie z władzami miasta Asyż, zakonem franciszkanów i innymi instytucjami z Perugii przygotowali wystawę zatytułowaną: *Pielgrzym i Nowa Ewangelizacja: Św. Franciszek na camino do Santiago de Compostela*. Wystawa ma miejsce w pałacu Bonacquisti przy głównym placu Asyżu². Pokazano tam różne artefakty związane z *camino*

¹ *Chronologia życia św. Franciszka z Asyżu*, „Kalendarz Franciszkański”, Apostolat „Zwycięstwo Niepokalanej”, Katowice-Panewniki 1984, s. 40–43.

² www.catholicherald.com/stories/St-Francis-on-The-Way-in-1214 [pозyskano 6 II 2014 r.]

z okazji rocznicy peregrynacji św. Franciszka, m.in. pierwszy kodeks zawierający oficjalny życiorys św. Franciszka napisany przez św. Bonawenturę (1260–1263), przedmioty liturgiczne i inne pamiątki przywiezione z Ziemi Świętej oraz zbiór obrazów przedstawiających św. Franciszka a namalowanych przez malarzy od XIII do XVIII wieku, w tym obrazy takich malarzy jak El Greco³ i Zurbaran⁴.

Wśród rzeźb pokazano kamienny panel (taflę) z około 1425 r. przedstawiający św. Franciszka ze św. Jakubem Starszym Apostołem, dostarczoną do Asyżu z Muzeum Katedralnego w Santiago de Compostela, osiemnastowieczną drewnianą statuetkę św. Franciszka dającego jałmużnę przywiezioną z Lugo⁵ i czternastowieczny granitowy tympanon z kościoła św. Franciszka w Pontevedra⁶, oraz inne artefakty związane z *camino*, niektóre z nich mogą pochodzić z czasów pielgrzymki Franciszka z 1214/1215 r.⁷

Św. Franciszek jako pierwszy w średniowiecznym chrześcijaństwie próbował zmienić praktykę nawracania niewiernych i heretyków nie mieczem, lecz życiem według nauki Chrystusa i perswazją tj. sztuką przekonywania słowem adwersarzy do chrześcijańskich dogmatów, w ich narodowych językach. Akceptacja św. Franciszka także dzisiaj ze strony wielu niekatolików jest skutkiem akceptacji filozofii i duchowości franciszkańskiej, które czynią Bożego biedaczynę człowiekiem będącym własnością całej ludzkości. Taką postawę dzisiaj demonstrują nadal franciszkanie,

³ El Greco, właściwie Dominikos Theotokopulos (1541–1614) – malarz, rzeźbiarz i architekt hiszpański pochodzenia greckiego, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli manieryzmu. Jego twórczość określona została przez idee kontrreformacji i wizje hiszpańskich mistyków. Obrazy El Greca są pełne ekstazy, mają żywą kolorystykę i wyróżniają się ekspresją form.

⁴ Francisco de Zurbarán (1598–1664) – hiszpański malarz epoki baroku, przedstawiciel caravaggionizmu oraz szkoły sewilskiej w malarstwie hiszpańskim. Augustin de Butler, *Francisco de Zurbarán*, Siechnice: Eaglemoss Polska, 1999 (Wielcy Malarze; nr 71).

⁵ Znajduje się tam romańska katedra św. Marii zbudowana w latach 1129–1177, wzniesiona na katedrze w Santiago de Compostela. Wewnątrz okrągła kaplica z alabastrową figurą Madonny o Wielkich Oczach (*Nuestra Señora de los Ojos Grandes*). Por. *Przewodniki Wiedzy i Życia – Hiszpania*, Wydawnictwo Hachette Livre Polska sp. z o.o., Warszawa 2005, s. 95.

⁶ Pontevedra – miasto w północno-zachodniej Hiszpanii, nad zatoką Pontevedra, w regionie autonomicznym Galicja znajdowało się już w XII w. na trasie Portugalskiej Drogi św. Jakuba. Według tradycji klasztor San Francisco miał pochodzić z czasów Franciszka, który był w tym mieście. Zabytki: kościoły – Santo Domingo, Santa Maria la Mayor; kościół i klasztor San Francisco. gl.wikipedia.org/.../Convento_de_San_Francisco_de; Arthistoria. Historia de San Francisco de Pontevedra www.franciscanos.es/...santiago/...santiago/769-histor [pozyskano 2 VI 2014 r.].

⁷ www.catholicherald.com/stories/St-Francis-on-The-Way-in-1214 [pozyskano 6 II 2014 r.]

dlatego spotkać ich możemy wśród społeczności niechrześcijańskich, i tam gdzie istnieją trudności w dialogu społecznym i ekumenicznym⁸.

Właściwa hierarchia wartości: **Bóg – człowiek – świat – przyjęta prostym sercem przez Franciszka z Asyżu ma szczególną wartość także dla współczesnego człowieka.** Radość ludziom daje obcowanie z *przyrodą* i jej pięknem, świat jest domem człowieka, człowiek jest częścią natury, dlatego Franciszek kochał wszystkie stworzenia, całą przyrodę jako siostry i braci pochodzących od Boga.

Celem okolicznościowego artykułu jest przedstawienie politycznego i religijnego tła podróży św. Franciszka do Santiago de Compostela. Zachowane nieliczne źródła świadczą, że Franciszek był w Composteli na przełomie lat 1214/1215, przy okazji zaplanowanej a niezrealizowanej przez siebie podróży misyjnej do Maroka. Nie mamy diariusza ani opisu podróży, dlatego przy ustalaniu daty i trasy wędrówki Franciszka poza źródłami pisanymi należy brać pod uwagę ówczesne realia polityczne i bezpieczeństwo podróży na drogach prowadzących do Santiago de Compostela.

W artykule poświęconym peregrynacji św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela autor przedstawił:

- sytuację religijną na południu Europy na początku XIII wieku,
- sytuację polityczną, walki z Maurami na Półwyspie Iberyjskim w pierwszej połowie XIII w.,
- motywy misji i pielgrzymek Franciszka,
- określenie daty podróży Franciszka do Composteli,
- prawdopodobną trasę peregrynacji Franciszka do Santiago de Compostela,
- przekazy tradycji i powstałe w XIII w. klasztory, nawiązujące do pobytu Franciszka w Hiszpanii.

1. Sytuacja religijna w Italii i na Półwyspie Iberyjskim na początku XIII wieku

Kościół katolicki w Italii na przełomie XII /XIII wieku przeżywał kryzys. Upadł autentyzm uczuć religijnych, szerzył się nieroztropny kult relikwii, wierni i kler świecki nie wszędzie żyli wskazaniem ewangelii. Kryzys ten był wynikiem postępowania duchowieństwa, które bardziej dbało o życie doczesne niż o troskę dusz swoich i wiernych. Wielu bi-

⁸ Jannis Spiteris, *Święty Franciszek z Asyżu w dialogu z kulturami* www.francesco.katowice.opoka.org.pl/spiteris.html [pozyskano 6 II 2014 r.]

skupów żyło jak książęta świeccy. Upadek wiary i moralności sprzyjał powstawaniu sekt. Nie wszyscy godzili się z istniejącą sytuacją w chrześcijaństwie, ale krytykując Kościół katolicki, naukę Chrystusa interpretowało na swój sposób i popadali w herezję.

Na południu Europy pojawiły się sekty powracające do idei manichejskich, stanowiąc zagrożenie dla Kościoła jako instytucji. Religijne i filozoficzne poglądy katarów⁹, zwanych też albigensami (od ich ośrodka, miasta Albi w południowej Francji), zostały zaczerpnięte, pośrednio od bogomiłów¹⁰ na Bałkanach lub wprost z krajów wschodnich, z dawnej herezji manichejczyków, a także z demagogicznych nauk niektórych wędrownych kaznodziejów z początków XII w., jak Henryka z Lausanne¹¹, który głosząc potrzebę powrotu do ubóstwa praktykowanego przez pierwszych chrześcijan, zalecał niszczenie kościołów i ołtarzy, palić krzyże i chłostać duchownych¹².

⁹ Katarzy, katarowie (gr. *katharos* – czysty) – ogólne określenie sekt chrześcijańskich uznawanych za hereetyckie nawołujących do odnowy chrześcijaństwa. Pierwsze pojawiły się w XI w. na terenie Bułgarii, skąd rozprzestrzeniły się na zachodnie Niemcy, Flandrię i północne Włochy. Rozkwit w XII i XIII w. w Europie Zachodniej. Herezje rozwinęły się w okresie ruchu krzyżowego, kiedy ożywiła się wymiana idei między Wschodem i Zachodem. Najsilniejsze ośrodki miały one w krajach kulturalnie i gospodarczo najbardziej rozwiniętych, w hrabstwie Tuluzy, Burgundii, nad Renem, w Flandrii i Lombardii. Sukces odnieśli w południowej Francji i północnych Włoszech. Zyskali wielu zwolenników, zwłaszcza wśród szlachty z Langwedocji, tworząc silny ruch religijno-społeczny zwany albigensami (nazwa od Albi, jednego z ośrodków). Doktryna katarów nawiązywała do gnostycyzmu i manicheizmu, przypominała wierzenia innych średniowiecznych sekt – paulicjan i bogomiłów. Wyznawali dualizm – światu materialnemu będącemu siedliskiem zła przeciwstawiali duszę, którą uznawali za wcielenie dobra. Zadaniem człowieka miałyby być wyzwolenie duszy i połączenie się z Bogiem. Propagowali ascezę, narzucali surowe posty, zabraniali spożywania mięsa i współżycia płciowego. Poddawali krytyce Biblię, m.in. odrzucali bóstwo Chrystusa, katolickie sakramenty, wiarę w Sąd Ostateczny. Wierzyli w reinkarnację. Postrzegali Kościół katolicki jako skorumpowaną organizację, duchowieństwu zarzucali moralne zepsucie. Dzielili się na „wierzących” i „doskonałych” – ci ostatni przeszli ceremonię inicjacji zwaną *consolamentum*, żyli w skrajnej ascezie i celibacie. Zajmowali się kaznodziejstwem, medycyną i ziołolecznictwem. www.encyklopedia.pwn.pl/?msg=-404 [pozyskano 5 XII 2013 r.]. Por. także: Konstam A., *Wyprawy krzyżowe*, Świat Książki, Warszawa 2005.

¹⁰ Bogomili, bogomiłowie lub bogomilcy (bułg. Богомили) – wyznawcy synkretycznej sekty chrześcijańskiej, łączącej zaratusztriański dualizm z chrześcijaństwem. Nazwa *bogomił* oznacza w języku bułgarskim *miły Bogu*. Jedną z prawd wiary bogomiłów było to, że Bóg ma dwóch synów – młodszego Jezusa i starszego Satanaela.

¹¹ Jego naukę potępił Kościół na soborze w Tuluzie w 1119 r. W 1135 r. uwięziony przez bpa Arles. Po 1135 r. na tereny działania Henryka został wysłany Bernard z Clairvaux, aby zwalczać jego herezję, którą kontynuował – Pierre de Bruys. www.biblicaltraining.org/library/henry-lausanne [pozyskano 15 IV 2014 r.].

¹² Ks. M. Banzak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 2, Za wersją elektroniczną: www.mbk.pl/Historia_kosciola/historiakk_t1.pdf, s. 100–104 [pozyskano 5 IV 2014 r.].

Doktryna katarów nawiązywała do gnostycyzmu¹³ i manicheizmu¹⁴, przypominała wierzenia innych średniowiecznych sekt – paulicjan¹⁵ i bogomilów, którzy wyznawali dualizm – świata materialnemu, który uważali za siedlisko zła przeciwstawiali duszę, którą uznawali za wcielenie dobra. Celem życia człowieka według nich miałyby być wyzwolenie duszy ze złego ciała i połączenie jej z Bogiem. Dlatego propagowali ascezę, narzucali surowe posty, zabraniali spożywania mięsa i współżycia płciowego nawet małżonkom. Poddawali krytyce Biblię, interpretując ją na swój sposób, m.in. odrzucali bóstwo Chrystusa, katolickie sakramenty, wiarę w Sąd Ostateczny. Wierzyli w reinkarnację dusz. Swoich wyznawców dzielili na „wierzących” i „doskonałych” – ci ostatni przechodzili ceremonię inicjacji zwaną *consolamentum*¹⁶, żyli w skrajnej ascezie i celibacie. „Doskonali” zajmowali się wędrownym kaznodziejstwem, medycyną i ziołolecznictwem¹⁷. Katarzy prowadzili życie ubogie i proste, a dążąc do osobistego kontaktu z Bogiem uważali, że nie potrzebują pośredników, co ograniczało znaczenie katolickich duchownych, kaznodziejów

¹³ Doktryny i ruchy religijne powstałe w I i II w. na wschodzie cesarstwa rzymskiego, gł. w Syrii i Egipcie, dualistyczne i łączące elementy chrześcijaństwa z grecko-egipskim hermetyzmem. Zrodziły się one w kościołach lokalnych, związanych częściowo z tradycjami judeochryścjanizmu, poszukujących własnej drogi i dążących do uniezależnienia się od większych metropolii. Około I wieku ruchy gnostyckie zostały wchłonięte przez szerzący się manicheizm.

¹⁴ *Manicheizm* – system religijny stworzony w III wieku przez Babilończyka Maniego (Manesa). Był syntezą wielu religii: staroirańskiego zoroastryzmu, buddyzmu. Manicheizm głosił wiarę w ustawiczną walkę pomiędzy światłem i ciemnością, dobrem i złem. W Rzymie manicheizm stanowił poważną konkurencję dla chrześcijaństwa do VI w. Do końca VIII w. konkurował z islamem, kiedy to kalif Mahdi (775–785) ustanowił specjalny urząd inkwizytora tępiący wyznawców manicheizmu. W Europie był tępiony przez inkwizycję kościelną.

¹⁵ Średniowieczna grupa chrześcijańska powstała prawdopodobnie około VII wieku na terenach zamieszkiwanych przez Ormian, której początki i pochodzenie są niejasne. Wiadomo, że paulicjanie zamieszkiwali południowo-wschodnią część Azji Mniejszej a w wyniku przesiedleń pojawili się także w Tracji. Największy rozkwit paulicjanizmu miał miejsce w IX w., ale w X w. Bizancjum grupa ta zaczęła zanikać. Jej ostatni wyznawcy w XVIII wieku przyjęli katolicyzm. Od początków swojego istnienia grupa ta była uważana za heretycką, najpierw przez Kościół ormiański, później przez ortodoksyjny Kościół bizantyjski. Za: Migne Jacques-Paul, *Petri Siculi Historia Manichaeorum seu Paulicianorum*, [w:] *Patrologiae cursus completus series latina*, Apud Garnier, Paryż, 1884. Cyt. za www.pl.wikipedia.org/wiki/Paulicjanie [pozyskano 5 IV 2014 r.].

¹⁶ *Consolamentum* – obrzęd katarski o charakterze sakramentu, zapewniający odpuszczenie grzechów i symbolizujący przyjęcie wiernego lub wiernej do grupy Doskonałych. M. Barber, *Katarzy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004.

¹⁷ S. Runciman, S., *Manicheizm średniowieczny*, przeł. B. Zborski, J. Prokopiuk, Gdańsk 1996 (wyd. 2, 2007).

i nauczycieli. „Doskonali” stanowili elitę nadrzędną nad zwykłymi wierzącymi katarami, ale nie w takim znaczeniu jak duchowieństwo w katolicyzmie¹⁸.

Były to także czasy wypraw krzyżowych przeciw muzułmanom organizowane dla odzyskania zagarniętych przez nich miejsc świętych w Palestynie. Kościołem kierował wówczas papież Innocenty III (1198–1216)¹⁹, uważany za jednego z najwybitniejszych i najpotężniejszych pod względem władzy politycznej papieży średniowiecza, który 16 kwietnia 1209 r. zatwierdził ustnie pierwszą regułę zakonną Franciszka²⁰. Innocenty III starał się zażegnać i naprawić zaistniały w kościele kryzys. Ponieważ wyznawał teokratyczny pogląd na świat, będąc namiestnikiem i wikariuszem Chrystusa na ziemi, uważał, że stoi między Bogiem a ludźmi, i musi regulować sprawę całego świata²¹. Dlatego sam podróżując po Italii zbierał datki na finansowanie krucjat, wysyłał misjonarzy do nawrócenia katarów, waldensów i innych adwersarzy kościoła, wykorzystywał osłabienie cesarstwa dla utrwalenia przewagi papieństwa nad cesarstwem²².

Kościół katolicki zawsze gorliwie pilnował dogmatów wiary, dlatego zwalczał pojawiające się nowinki w chrześcijaństwie, uważając je za hereetyckie. W XI i początkach XII w. grupy hereetyckie pojawiały się w niewielkiej liczbie członków, wędrownych kaznodziei i małych lokalnych sekt. Katarzy w Langwedocji²³ reprezentowali całkowicie odmienny ruch, który miał charakter masowy.

Za pontyfikatu Innocentego III zorganizowano przeciw nim krwawą krucjatę (1209–1218), później także przeciw waldensom²⁴ i innym grupom

¹⁸ M. Barber, *Katarzy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004.

¹⁹ R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 92–94.

²⁰ L. Iriarte, J. S. Kafel, A. J. Zębiak, K. Kuklińska, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, s. 28–30.

²¹ R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, dz. cyt., s. 92–94.

²² W maju 1202 Innocenty III wydał dekret adresowany do księcia Zähringen, w którym informował niemieckich możnych, jak wyglądać mają stosunki pomiędzy papieństwem a imperium. Sławny dokument *Venerabilem* włączony został następnie do *Corpus Iuris Canonici*. Zob. J. N. D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 259–263; Por. także: L. Iriarte, J. S. Kafel, A. J. Zębiak, K. Kuklińska, *Historia franciszkanizmu*, dz. cyt., s. 28–30.

²³ Langwedocja, określana wówczas jako Hrabstwo Tuluzy, była w średniowieczu (IX–XIV w.) terenem wyjątkowego rozkwitu kultury i życia miejskiego. Pod tym względem mogła się z nią równać jedynie północna Italia i Katalonia.

²⁴ Waldensi – ruch religijno-społeczny zainicjowany około 1170 r. przez P. Valdęsa w Lyonie, głosili naukę o dobrowolnym ubóstwie jako ideale życia chrześcijańskiego, zyskali wielu zwolenników wśród średnich i niższych warstw społecznych, ekskomunikowani jako heretycy i prześladowani przez inkwizycję, po 1184 zakładali wspólnoty religijne z własną liturgią i hierarchią kościelną.

religijnym potępionym przez Kościół katolicki. Wojny albigeńskie zwane także krucjatą przeciw albigensom albo krucjatą katarską (1209–1229) były to 20. letnie kampanie wojskowe zainicjowane w celu pokonania herezji. Wojny te utrwaliły się w ludzkiej pamięci z powodu stosowania okrucieństwa, wyjątkowego nawet jak na średniowiecze. Warto nadmienić w tym miejscu, że badania historyczne podważyły dzisiaj nierzadko powtarzaną zwłaszcza w literaturze publicystycznej anegdotę o tym, jak to krzyżowcy wysłani do walki z katarami, mieli zapytać legata papieskiego Arnaud Amaury²⁵, w jaki sposób mają odróżniać katolików od katarów, aby pomyłkowo nie zabijać katolików, a legat miał rzekomo odpowiedzieć: „*Caedite eos! Novit enim Dominus qui sunt eius*” („Zabijcie ich! Bo zna Pan tych, którzy są Jego/Zabijcie wszystkich! Bóg rozpoznwa swoich”)²⁶.

Francuska mediewistka, Regine Pernoud tak pisała o tym kazusie: „Minęło już ponad sto lat (było to dokładnie w 1866 roku) od czasu, jak pewien uczoney udowodnił, zresztą bez trudu, że słowa te nie mogły paść, ponieważ nie można ich znaleźć w żadnym ze źródeł historycznych z epoki, a jedynie w «*Dialogus miraculorum*»”²⁷, którego tytuł jest dostatecznie wymowny. Powstał on jednakże około 60 lat po opisanych wypadkach. Napisał go niemiecki mnich – Cesar z Heisterbach (około 1180–1240), autor obdarzony żywą wyobraźnią, za to bardzo mało troszczący się o prawdę historyczną. Od 1866 roku żaden historyk – o czym prawie nie warto wspominać – nie traktował poważnie słynnego zdania „«Zabijcie ich wszystkich», w przeciwieństwie do pisarzy historycznych, posługujących się nim nadal. To wystarczy, by udowodnić, jak bardzo powoli stwierdzenia naukowe w tej dziedzinie przenikają do świadomości publicznej”²⁸.

Kościół, by zachęcić króla i rycerstwo francuskie do walki z herezjami (katarami), przyrzekł francuskiej szlachcie oraz królowi Francji, którzy prowadzili wojny jako katolicy najemnicy – przekazanie na własność podbitych ziem. Ziemie te w tym okresie kulturalnie i językowo bliższe były Katalonii niż Francji.

Tereny na których trwały walki religijne utrudniały pielgrzymom z Italii i Francji podróże do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela.

²⁵ Cysters opat Citeaux 1201–1212, legat papieski od 1204 r., arcybiskup Narbonne od 1212 r.

²⁶ Caesarius of Heisterbach, *Caesarius Heisterbacensis monachi ordinis Cisterciensis*, *Dialogus miraculorum*, ed. J. Strange, Cologne 1851, J. M. Heberle, Vol. 2, 296–298.

²⁷ Zebrał w nim 746 cudów podzielonych na 12 rodzajów.

²⁸ R. Pernoud, *Inaczej o średniowieczu*, Marabut 2004.

Papież Innocenty III zdawał sobie sprawę z kryzysu w kościele i w celu naprawy tej sytuacji zapowiedział zwołanie Soboru Laterańskiego IV w 1215 r.²⁹

Decydujące znaczenie militarne w walce z katarami miała bitwa pod Muret w 1213 r., gdzie Szymon de Montfort (1160–1218)³⁰ pokonał znacznie większą armię Rajmunda VI (1156–1222) hrabiego Tuluzy³¹ i wspomagającego go szwagra a zarazem suwerena, króla Aragonii Piotra II (1196–1213), który zginął w bitwie. Choć papież chcąc załagodzić konflikt ogłosił zakończenie krucjaty przeciwko katarom, obie strony nadal parły do bitwy. Śmierć Piotra II w bitwie pod Muret oznaczała zmianę sytuacji geopolitycznej w tym regionie Europy. Od tego czasu władcy Aragonii i Katalonii zaprzestali ekspansji na północ od Pirenejów. Hrabstwo Tuluzy, a w późniejszych wiekach także Prowansja, zostały ostatecznie podbite przez Francuzów. Oznaczało to kres odrębności ustrojowej, kulturowej i językowej obszarów Langwedocji.

Sukces Szymona de Montfort, przyniósł mu profit w postaci przyznania przez IV Sobór Laterański wszystkich ziem należących do Rajmunda VI³². Po wyparciu z Prowansji Katalończyków i Aragończyków, ekspansja Aragonii skierowała się na południe Półwyspu Iberyjskiego i w rejon basenu Morza Śródziemnego. Na skutek tej ekspansji zajęli oni m.in. Walencję, wyspy Baleary, Sycylię, południową część Półwyspu Apenińskiego z Neapolem oraz Sardynię³³.

Mimo zwycięstwa nad katarami pod koniec krucjaty widać było wyraźne oznaki ponownego odradzania się tej wspólnoty. W 1223 r. obsadzono godność biskupa katarów w Carcassonne, a trzy lata później

²⁹ W wydanej oficjalnej zapowiedzi soboru, ogólnie przedstawił sprawy, którymi sobór miałby się zająć. Były to: odzyskanie Ziemi Świętej, reforma powszechna Kościoła, wykorzenienie herezji i ogólne dobro chrześcijan. Fourth Lateran Council (1215), [w:] Charles Herbermann: *Catholic Encyclopedia*, Robert Appleton Company, Nowy Jork 1913. (ang.) www.en.wikisource.org/wiki/Catholic_Encyclopedia_%281913%29/Fourth_Lateran_Council [pозyskano 5 XII 2013 r.].

³⁰ D. Piwowarczyk, *Słynni rycerze Europy. Rycerze Chrystusa*, Iskry, Warszawa 2007.

³¹ Po szybkim zdobyciu Béziers i Carcassonne Szymon z Montfort został wyznaczony namiestnikiem hrabstwa Tuluzy i w ciągu kilku lat dokonał podboju całej Langwedocji. Decydujące znaczenie miała bitwa pod Muret 12 września 1213 r., gdzie Montfort pokonał znacznie większą armię Rajmunda i wspomagającego go szwagra, Króla Aragonii Piotra II, który w bitwie tej poległ. W 1215 r. Rajmund został ekskomunikowany i pozbawiony swych włości przez papieża Innocentego III. Szymon z Montfort przyjął tytuły hrabiego Tuluzy, wicehrabiego Béziers i Carcassonne oraz diuka Narbonne, ale cieszył się nimi tylko do swej śmierci w 1218 roku.

³² D. Piwowarczyk, *Słynni rycerze Europy. Rycerze Chrystusa*, Iskry, Warszawa 2007.

³³ N. Davis, *Zaginione Królestwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 169–240.

zwołano katarski synod w Pieusse, gdzie m.in. powołano do istnienia nową katarską diecezję Razès. Kiedy próby rozstrzygnięcia militarnego nie przyniosły oczekiwanych rezultatów papież Innocenty III do walki z katarami na tereny południowej Francji wysłał Dominika Guzmana (1170–1121) założyciela zakonu dominikanów. Dominik przez kilka lat samotnie kontynuował misję wśród albigensów. W 1215 r., wraz z kilkoma towarzyszami przebywał w Tuluzie, gdzie miejscowy biskup, Fulko, wziął ich pod swoją opiekę, jako wędrownych kaznodziejów swojej diecezji³⁴.

Kres religii ludowej (katarów) położyła trwająca przez dziesięciolecia działalność inkwizycji, kierowanej głównie przez dominikanów, oraz władzy świeckiej wydającej surowe wyroki od przepadku mienia, a na karze śmierci kończąc. Wprowadzenie administracji króla Francji na zajęty obszarze – doprowadziły do całkowitego wykorzenienia wspólnoty „dobrych ludzi” w Langwedocji, co miało miejsce na początku XIV wieku³⁵. Katarzy przeciwstawiali bogatym orszakom papieskich legatów i rycerzy swoje heroiczne ubóstwo, z tego powodu zyskiwali zwolenników, gdyż byli bardziej wiarygodni w oczach ludzi.

Biskupi katolicy w Langwedocji na zarządzanych przez siebie terenach próbowali stosować nową taktykę nawracania heretyków. Podczas spotkania z opatami cysterskimi w Montpellier, radzącymi nad sposobem walki z katarami, biskup Diego d’Azevedo (około 1170–1221) z Osmy, zaproponował zebrany: „Moi ojcowie, jeśli chcecie nawrócić ku prawdzie te zbłąkane umysły, zacznijcie od dania im dobrego przykładu. Porzućmy zbytek naszych orszaków i pieszo, ubodzy, jak nasz Zbawiciel, głosmy prawdziwą naukę Ewangelii”³⁶.

Słowa te stanowią kwintesencję życia, postępowania i nauczania św. Franciszka. Przed Soborem Laterańskim IV, Franciszek także przechodził przez te tereny opanowane przez herezję (wracając z Hiszpanii). Na Soborze Franciszek spotkał Dominika Guzmana (około 1170–1221) założyciela zakonu dominikanów, którego papież Innocenty III wysłał wcześniej na tereny południowej Francji, w celu likwidacji herezji katarów, gdy próby pokonania herezji siłą nie przyniosły rezultatów³⁷. Być

³⁴ M. A. Babraj (red.), *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1986.

³⁵ Wilhelm z Tudeli, *Pieśń o kacerskich grodów dobywaniu czyli jak katarską plagę poskromiono*, przekł. z okcytańskiego R. Jarocka-Nowak i A. Nowak, Wyd. Armoryka, Sandomierz 2008, s. 58.

³⁶ Bł. Jordan z Saksonii, *Książeczka o początkach Zakonu Kaznodziejów*, Warszawa 2008.

³⁷ Dominik urodzony w miejscowości Caleruega w Kastylii, przez kilka lat kontynuował misję wśród albigensów, wędrując po terenach południowej Francji i prowa-

może tematem rozmów Franciszka z Dominikiem w czasie spotkania na soborze była konieczność zastosowania nowych metod nawracania katarów i waldensów – nie siłą miecza i stosowania przemocy, ale pokorą, postawą życia i drogą głoszenia prawdy – którą głosił Chrystus. Dominik uważał, że ludzie idą za katarami czy albigensami, bo nie znają nauki Chrystusa. W kościele używano łaciny i nikt dotychczas nie przemawiał w prostych słowach i języku mieszkających tam ludzi. Franciszek i Dominik zaczęli głosić prawdy wiary w językach narodowych. Po tym spotkaniu Bracia Mniejsi – jako ubogi zakon żebraczy – stali się, obok dominikanów jednym z głównych narzędzi chrześcijaństwa do walki z herezją – ukazując rzeczywiste ubóstwo praktykowane w pełnej jedności z papieżem i akceptowane przez chrześcijaństwo.

2. Walki z Maurami na Półwyspie Iberyjskim

Na Półwyspie Iberyjskim Maurowie pojawili się w VIII wieku³⁸. W latach 711–718 pod dowództwem Tarika ibn Zijada (?–720) podbili istniejące tam królestwo Wizygotów³⁹. Przekroczywszy Pireneje wtargnęli do południowej Francji, gdzie Frankowie pod wodzą Karola Młota (686–741) pokonali ich koło Poitiers w 732 r., i powstrzymali dalszy ich pochód na północ Europy. W pierwszej połowie VIII wieku Maurowie założyli swoje muzułmańskie państwo w Hiszpanii ze stolicą w Kordobie nadając mu nazwę Al-Andalus. W 929 r. państwo to stało się kalifatem⁴⁰, ale w wyniku waśni wewnętrznych w 1031 r., rozpadło się i pod naporem chrześcijańskich królestw z północy półwyspu, traciło wcześniej zdobyte ziemie.

dząc teologiczne dysputy z albigensami. W 1215 r. wraz z grupą towarzyszy przebywał w Tuluzie, gdzie miejscowy biskup, Fulko, wziął ich pod swoją opiekę, jako wędrownych kaznodziejów swojej diecezji. Marie-Henri Vicaire OP, *Dominik i jego bracia kaznodzieje*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1985.

³⁸ Nazwa Maurów wywodzi się od Mauretanii. W średniowieczu nazwą Maurów w Europie określano wszystkich muzułmanów zamieszkujących zarówno Andaluzję, jak i północne obszary Afryki wywodzących się od Arabów i Berberów. Nazwa ta, wiążąca się jednoznacznie z muzułmańskimi mieszkańcami Hiszpanii, jest w czasach dzisiejszych archaizmem i odnosi się głównie do mieszkańców północnych wybrzeży śródziemnomorskiej Afryki, przede wszystkim Maroka.

³⁹ W Muzeum Archeologii w Madrycie znajduje się dinar wytworzony pięć lat po podboju (716), posiada dwa napisy – arabskie *Al-Andalus* na jednej stronie i łacińskie *Span(i-ca)* na drugiej. Jest to prawdopodobnie najwcześniejsze świadectwo podbojów Maurów. P. Machcewicz, T. Miłkowski, *Historia Hiszpanii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1998.

⁴⁰ Kalifat Kordoby – państwo we władaniu dynastii Umajjadów w latach 929–1031, dawny Emirat Kordoby (756–929), potem podzielony na Taiify.

Po rozpadzie kalifatu państwo Al-Andalus zmieniło się na dziesiątki małych, niepodległych muzułmańskich państw, nazywanych *taifami* (arab. Taifa – „ugrupowanie, odłamek”). Wyznawcy chrześcijaństwa i judaizmu nie byli traktowani ani w państwie Al-Andalus ani w taifach na równi z muzułmanami. W różnych okresach Żydzi byli usuwani z Hiszpanii, a chrześcijanie stale traktowani jako obywatele drugiej kategorii⁴¹. Rozbicie kalifatu na drobne państewka muzułmańskie ułatwiało chrześcijanom odzyskiwanie utraconych ziem. Z chrześcijańskiej enklawy jaką było królestwo Asturii, pozostałe z wizygockiego państwa na północnym zachodzie Hiszpanii, rozpoczął się w X wieku proces spychania Maurów na południe i odbierania im zrabowanych wcześniej terytoriów, z których powstały państwa chrześcijańskie: Nawarra, Galicja, Leon, Portugalia, Aragonia i Katalonia.

Okolo 1090 roku nowi berberyjscy najeźdźcy zwani Almorawidami uzyskali panowanie nad Półwyspem Iberyjskim. W 1149 r. ich miejsce zajęła inna berberyjska dynastia Almohadów, która rządziła w arabskiej Hiszpanii do 1230 r.⁴²

W 1161 r. do ochrony pielgrzymów udających się do grobu Św. Jakuba Apostoła powołano bractwo rycerskie, a w 1170 r. Zakon Rycerski Santiago de Compostela (popularna nazwa rycerskiego zakonu św. Jakuba z Composteli, inna używana nazwa: Zakon św. Jakuba od Miecza). Założycielem zakonu był król Leonu Ferdynand II (1137–1188), który miał zamiar użyć tych rycerzy do aktywnej walki z Maurami. Reguła zakonu rycerskiego bazująca na augustiańskiej, była ewenementem w tym czasie, gdyż od początku w jego szeregi przyjmowano także żonatyh mężczyzn. Mieli oni w pewnych okresach mieszkać w domach zakonnych, a w czasie rozłąki zakon opiekował się ich żonami i dziećmi. Żony również należały do zakonu. Dzieci, kiedy podrosły, mogły złożyć śluby zakonne i pozostać w klasztorze, mogły też wybrać życie świeckie. We wspólnotach zakonnych żyły więc niekiedy całe rodziny. Pierwszą siedzibą zakonu był zamek Caceres. Od 1174 r. później główną siedzibą zakonu stał się zamek Ucles w Kastylii, a król kastylijski Alfons VIII Szlachetny – głównym protektorem zakonu. Bractwo św. Jakuba na Zakon Rycerski przemianował i zatwierdził papież Aleksander III w 1175 r., biorąc go 2 lata wcześniej pod swoją protekcję⁴³.

⁴¹ P. Machcewicz, T. Miłkowski, *Historia Hiszpanii*, dz. cyt.

⁴² Tamże.

⁴³ W 1499 r. Zakon Santiago, podobnie jak zakony Calatrava i Alcantara został związany z koroną hiszpańską, co zostało potwierdzone przez papieża w 1523 r. Od tego czasu wszystkie 3 zakony mają wielkiego mistrza wywodzącego się z rodziny królewskiej.

W 1210 r. chrześcijańskie państwa na Półwyspie Iberyjskim zawarły porozumienie w sprawie krucjaty przeciw Almohadom⁴⁴ i doszło do nowych walk wojsk chrześcijańskich z muzułmanami⁴⁵. Do tego czasu Almohadzi skutecznie powstrzymywali marsz chrześcijańskich wojsk na południe, a nawet sami zaatakowali Kastylię i Nawarrę. Po pierwszym okresie zwycięstw muzułmanów, wojska chrześcijańskie zaczęły osiągać sukcesy, a ich ukoronowaniem była bitwa pod Las Navas de Tolosa z 16 lipca 1212 r. po której Maurowie nigdy nie odzyskali już dawnej potęgi w Andaluzji⁴⁶. Armia chrześcijańska licząca od 50 do 80 tys. ludzi, złożona z oddziałów: kastylijskiego króla Alfonsa VIII, króla Nawarry Sancha VII, króla Aragonii Piotra II, króla Portugalii Alfonsa II, oraz rycerzy z całej chrześcijańskiej Europy, wezwanych przez papieża Innocentego III na krucjatę, pokonała Almohadów.

Armia muzułmańska liczyła od 90 do 120 tys. i składała się z wojsk IV kalifa Maroka Muhammada al-Nasira (?–1213). Wspierała go także lekka jazda berberyjska i oddziały arabskie⁴⁷. Pod Las Navas de Tolosa muzułmanie ponieśli druzgocącą klęskę, która, zdaniem wielu historyków, przesądziła o ich dalszym losie i pobycie w Hiszpanii. Muhammad

Z czasem godność rycerza zakonu stała się tylko tytułem honorowym, nadawanym przez króla dygnitarzom zasłużonym dla kraju i rodziny panującej. W 1835 r. odebrano mu cały majątek, ale działał w Hiszpanii aż do 1931 r., kiedy został zakazany przez lewicowy republikański rząd hiszpański. Jednakże dalej istniał na emigracji. Obecnie wielkim mistrzem jest król Hiszpanii Jan Karol I Burbon. Prezydentem Rady Czterech Zakonów i Wielkim Komandorem zaś Karol, Książę Obojga Sycylii, Parmy i Kalabrii.

⁴⁴ Almohadzi – dynastia marokańska, pochodzenia berberyjskiego, panująca w Maghrebie i Andaluzji w XII i XIII wieku

⁴⁵ Do V w. Półwysep Iberyjski wchodził w skład Cesarstwa Zachodnio Rzymskiego. W okresie od V do VIII w. było tu Królestwo Wizygotów. Na początku VIII w. muzułmanie z północnej Afryki rozpoczęli podbój Królestwa Wizygotów. W latach 711–718, po klęsce pod Jerez de la Frontera, państwo Wizygotów padło łupem muzułmanów. Zdobyte przez Arabów terytoria na półw. Iberyjskim nazwane zostały al-Andalus. Spod ich kontroli szybko uwolnity się obszary zamieszkałe przez Basków, a po krótkiej okupacji również Asturia. Opanowana przez muzułmanów Galicja została przez nich opuszczona w 740 roku. Postępujące dalej w głąb Francji wojska arabskie powstrzymał dopiero pod Poitiers (732) majordomus frankijski, Karol Młot. Prawie dokładnie w tym samym czasie fala arabskiego podboju została powstrzymana przez Bizancjum. Wraz z tymi niepowodzeniami, w świecie islamu pojawiły się wewnętrzne konflikty. Zagrożeni przez chrześcijan maurowie w XI i XII w. wzywali na pomoc Almorawidów z Afryki Północnej. Choć udało im się opanować Hiszpanię, nie mieli szans utrzymać się przy władzy i upadli w 1147 r. Po nich władzę objęli Almohadzi, którzy również przybyli z Afryki.

⁴⁶ L. Manuel, T. Baruque, J. Valdeón, O. A. Domínguez, *Historia Hiszpanii*, (tłum. Szymon Jędrusiak), Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych, Kraków 1997.

⁴⁷ *Alfons VIII pod Las navas de Tolosa*, seria „Batalie i wodzowie wszech czasów”, „Rzeczpospolita”, nr 13 (12 kwietnia 2008).

al-Nasir IV kalif ratował się ucieczką. Alfons II, chcąc zmazać hańbę wcześniejszej klęski zadanej mu przez Maurów pod Alarcos⁴⁸, rozkazał zabić wszystkich muzułmanów i nie brać jeńców. Zwycięstwo nad kalifem Muhammadem al-Nasirem nadało nowego rozmachu rekonkwiescencji⁴⁹. Do 1235 r. w rękach Maurów pozostał na Półwyspie Iberyjskim jedynie emirat Grenady⁵⁰. W 1238 r., po pięciu miesiącach oblężenia król Aragonii Jakub I Zdobywca (1208–1276) zdobył miasto Walencję.

Dzisiejsza nazwa wspólnoty autonomicznej Andaluzja (hiszp. *Andalucía*) pochodzi od *Al-Andalus*, jako, że ta południowa prowincja była jedną z ostatnich krain Maurów w Hiszpanii. Al-Andalus przestała istnieć jako byt polityczny (1492 r.), przetrwała jednakże w literaturze arabskiej, zaś jej legenda trwa do dnia dzisiejszego w kulturze arabsko-muzułmańskiej⁵¹.

3. Motywy pielgrzymek i wypraw misyjnych Franciszka

24 lutego 1208 roku w uroczystość św. Macieja Apostoła, Franciszek uczestnicząc we Mszy świętej w odnowionym przez siebie kościele św. Damiana, usłyszał słowa Ewangelii: „Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. (...) Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski”.

Słuchając tych słów ewangelii Franciszek wziął je do siebie jako polecenie Chrystusa. Zrozumiał, że Jezusowi chodziło o inną budowę – odnowę Kościoła targanego wojnami z islamem, wewnętrznymi walkami, niepokojami i herezjami⁵². W tym momencie odkrył zamiar Boga co do swojej osoby, rozumiał, że Bóg nakazał mu głoszenie ewangelii wszelkiemu stworzeniu. Spotkanie z trędowatymi zapoczątkowało w nim przełom

⁴⁸ Lekka kawaleria al-Mansura obesła flanki chrześcijan, rozbijając ich tylne szeregi po czym wpadła z impetem na tyły głównych sił Kastylijczyków. Atak całkowicie zaskoczył chrześcijan a ich armia została całkowicie rozbita. Alfonsowi na czele resztek armii udało się uciec do Toledo i Alarcosu, al-Mansur natomiast zawrócił do Seville. Przez kolejne lata Alfons nie podejmował już akcji zbrojnych przeciwko al-Mansurowi, którego wojska doszczętnie plądrowały kraj. Bitwa pod Alarcos była jednak ostatnim większym zwycięstwem Arabów na Półwyspie Iberyjskim. Zob. *Battle of Alarcos*, Theresa M. Vann, *Medieval Iberia: An Encyclopedia*, Ed. E. Michael Gerli and Samuel G. Armistead, (Taylor & Francis, 2003), 42.

⁴⁹ *Alfons VIII pod Las navas de Tolosa...*, dz. cyt.

⁵⁰ P. Machcewicz, T. Miłkowski, *Historia Hiszpanii*, dz. cyt.

⁵¹ Tamże.

⁵² www.newadvent.org Catholic Encyclopedia (ang.) [pозyskano 6 II 2014 r.].

duchowy. Franciszek podjął surową ascezę połączoną z wytrwałą modlitwą oraz służbą chorym zwłaszcza chorym na trąd⁵³.

16 kwietnia 1208 r. dołączyli do niego pierwsi naśladowcy, akceptujący jego styl życia: bogaty kupiec Bernard (Bernardo, Berard z Quinvalle, nazywany również bratem Bernardem di Berardello 1180–1241) kapłan, uczony, doktor prawa, Piotr z Katanii, późniejszy brat Egidiusz. Wszyscy zamieszkali przy małym kościele Matki Bożej Anielskiej. Kiedy zebrało się ich 12, nazwali się pokutnikami z Asyżu oraz Braćmi Mniejszymi. Za cel życia obrali pokutę i głoszenie nauk Chrystusa, obchodzili okolicę nawołując ludzi do nawrócenia, przemiany życia i pokuty⁵⁴.

Pierwsza wspólnota franciszkańska miała świadomość, że należy stać przed ludźmi tak jak Chrystus, ubogim, głosząc pokój i pokutę. Franciszek i jego uczniowie, głoszący kazania o pokucie i propagujący swoim przykładem całkowite ubóstwo, wyzwolili silny ruch charyzmatyczny w Kościele, ale od początku budzili podejrzenia u świeckiego kleru, ze względu na rozpowszechniające się błędy katarów i waldensów, których nauki i postępowanie przypominały praktyki pokutników Franciszka⁵⁵.

Wiosną 1209 r. (w niektórych źródłach 1210), Franciszek wraz z jedenastoma braćmi przebywał w Rzymie i otrzymał od papieża Innocentego III (1198–1216) ustne zatwierdzenie Reguły Braci Mniejszych, niezachowanej, prawdopodobnie złożonej z krótkich wersetów Pisma Świętego. Papież wziął Franciszka i jego uczniów w opiekę Kościoła, czego widowym znakiem były tonsury, a Franciszkowi udzielił święceń diakonatu⁵⁶. Diakonat wykształcił się w początkach chrześcijaństwa jako urząd osób odpowiedzialnych za funkcje charytatywne we wspólnocie chrześcijańskiej. Diakoni nie byli powoływani, by zastępować kapłanów, ale po to, aby ich wspierać w pracy.

Po ustnym zatwierdzeniu reguły przez papieża liczba braci jeszcze bardziej wzrastała⁵⁷. O powiększaniu się zwolenników i sympatii do nowego ruchu może świadczyć postawa Jakobiny Settesoli⁵⁸, która zorgani-

⁵³ *Religia. Encyklopedia*, PWN, t. 4, Warszawa 2002, s. 85–86.

⁵⁴ *Tomasza z Celano biografie św. Franciszka*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2007, s. 667–675.

⁵⁵ Ks. M. Banzak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 2, s. 112.

⁵⁶ *Tomasza z Celano biografie...*, dz. cyt., s. 667–675.

⁵⁷ Ks. M. Banzak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., s. 112.

⁵⁸ Na prośbę Jakobiny, zapewne około 1223 roku, został sporządzony portret Franciszka, jeszcze za jego życia. Zachował się on do dzisiaj w kościele w Greccio, niedaleko Rieti, gdzie Biedaczyna rozpoczął tradycję budowania żłóbka na Boże Narodzenie. Na tym portrecie Święty ociera chustką oczy. Nie były to łzy, ale skutki bardzo poważnej choroby oczu. W tamtym czasie jego wzrok tak się popsuł, że był prawie całkowicie niewidomy. www.franciszkanie.pl/news.php?id=6067.

zowała Franciszkowi i jego towarzyszom lokum i utrzymanie w czasie pobytu w Rzymie, przyczyniła się też do uzyskania przez nich audiencji u papieża Innocentego III.

Po otrzymaniu papieskiego błogosławieństwa, na znak wewnętrznej przemiany Franciszek zdjął używany dotąd strój i nałożył prostą, brązową tunikę w kształcie krzyża, przepasał się sznurem i boso wyruszył po Italię, aby głosić Królestwo Boże i wzywać ludzi do nawrócenia i pokuty⁵⁹.

W drodze powrotnej z Rzymu bracia szli przez Orte i zatrzymali się w szałasie w Rivotorto pod Asyżem. Stamtąd jednak ich wygnano, wtedy przenieśli się na stałe do Porcjunkuli⁶⁰.

Opat klasztoru z Monte Subasio, Machabeusz w 1211 r., wydzierżawił braciom Porcjunkulę⁶¹ za symboliczną opłatą roczną w wysokości kosza ryb. Kościół Matki Bożej Anielskiej (Porcjunkula) leży około 2 kilometrów na południe od Asyżu⁶². W 1211 r. powstał pierwszy konwent w Bolonii⁶³. W tym samym czasie na wzór życia Franciszka i jego braci, ale nie mogąc opuścić z różnych powodów domów, formuje się grupa pokutników, celibatariuszy i małżonków, którzy pod dachami własnych domów kierują się tymi samymi ewangelicznymi ideałami, jakie praktykował Franciszek. Tak powstaje trzeci zakon franciszkański czyli świecka rodzina franciszkańska – tercjarze⁶⁴.

Odbudowę Kościoła zaczął Franciszek rozumieć jako praktykę ubóstwa i głoszenie Ewangelii, katarom, waldensom a nawet muzułmanom nie siłą miecza i krucjatami, ale słowem i przykładem życia.

W szóstym roku po swoim nawróceniu (jesienią 1212 r.), pałając gorliwie pragnieniem świętego męczeństwa, wyruszył do Syrii aby głosić ewangelię i pokutę muzułmanom. Kiedy wsiadł na statek, aby tam dotrzeć, wiejące przeciwne wiatry przywiodły statek do brzegów Dalmacji

⁵⁹ *Chronologia życia św. Franciszka...*, dz. cyt.

⁶⁰ Ks. M. Banzak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., s. 112.

⁶¹ Porcjunkula – etymologicznie oznacza tyle, co kawałeczek, drobna część. Była tu kapliczka należąca do benedyktynów, znajdowała się w stanie ruiny. Odbudował ją św. Franciszek w zimie 1207/1208 roku i tu zamieszkał.

⁶² Kościół Matki Boskiej Anielskiej (Porcjunkula) leży około 2 kilometrów na południe od Asyżu. Położony jest w dolinie, dzisiaj przy dworcu kolejowym. Za czasów Franciszka rósł tu las. Po otrzymaniu dzierżawy, Porcjunkula stała się domem macierzystym zakonu św. Franciszka. Tu również po opuszczeniu rodzinnego domu 28 marca 1211 r. schroniła się później św. Klara z Offreducc por. *Religia. Encyklopedia*, PWN, t. 4, Warszawa 2002, s. 85–86.

⁶³ www.encyklopedia.pwn.pl/index.php?module=haslo&id=3902465 [pozyskano 12 VI 2014 r.].

⁶⁴ *Religia. Encyklopedia*, PWN, t. 4, Warszawa 2002, s. 85–86.

(Słowenii)⁶⁵. Musiał więc zawrócić z powrotem do Ankony i Asyżu. Ponieważ nie miał pieniędzy na powrót, do Ankony przyплыła na statku w pomieszczeniach przeznaczonych na bagaże (towary)⁶⁶. Następną wiosną poświęcił ewangelizowaniu centralnej Italii⁶⁷. 8 maja 1213 r. Franciszek otrzymał od Księcia Orlando z Chiusi górę La Verna⁶⁸, która stała się ulubionym miejscem pobytu, modlitw i medytacji Franciszka.

W 1214 r. Franciszek wyruszył pieszo do Maroka przez Francję i Hiszpanię, aby swoje ideały pokojowej krucjaty szerzyć w państwach muzułmańskich i nawracać wyznawców islamu⁶⁹.

Brak jest niestety w zachowanej i dostępnej literaturze opisów tej podróży, która miała miejsce zimą w latach 1214–1215⁷⁰. Będąc w Hiszpanii z Bernardem i kilku innymi towarzyszami Franciszek odwiedził grób św. Jakuba Starszego Apostoła w Santiago de Compostela. W. S. Beecham podaje, że Franciszek będąc w Santiago zachorował na malarię, wrzody żołądka i trapiły go jeszcze inne mniejsze dolegliwości⁷¹.

Po powrocie z Hiszpanii (z nieudanej wyprawy do Maroka) do Portcjunkuli przyjmuje kolejnych nowych uczniów, m.in. Tomasza z Celano⁷², swego późniejszego biografę. Jesienią 1215 r. udaje się do Rzymu,

⁶⁵ Zob. *St. Francis of Assisi Biograph* compiled By: Dr. W. S. Beecham. Za: www.christianpilgrims.org/pdf/StFrancis.pdf. Por także: www.francis-bible.org/writings/1_celano.html. Rozdz. XX, w. 55 [pozyskano 6 II 2014 r.].

⁶⁶ *Saint Francis of Assisi, Foudrer of the Friars Minor, Confessor 1181–1226*, Za: www.ewtn.com/library/mary/francis.htm [pozyskano 6 II 2014 r.].

⁶⁷ www.newadvent.org/CatholicEncyclopedia (ang.) [pozyskano 6 II 2014 r.].

⁶⁸ Obecnie jest to franciszkańskie Sanktuarium w La Verna górujące nad miejscowością Chiusi della Verna w prowincji Arezzo. W miejscu tym, 14 lub 15 września 1224 r. św. Franciszek otrzymał stygmaty.

⁶⁹ Taką datę podają różne biografie św. Franciszka i *Encyklopedia Katolicka*. www.newadvent.org/CatholicEncyclopedia (ang.) [pozyskano 6 II 2014 r.].

⁷⁰ Autenric details are unfortunately lacking of Francis's journey to Spain and sojourn there. It probably took place in the winter of 1214–1215. www.newadvent.org/cather/06221a.htm.

⁷¹ W latach 1213–1214 – Franciszek i Bernard podjęli misję do Hiszpanii idąc pieszo. Po przybyciu do Santiago de Compostela Franciszek ponownie zachorował na malarię, wrzody żołądka i inne mniejsze dolegliwości. Por. *St. Francis of Assisi – Biographie*, Compiled By: Dr. W. S. Beecham. Za: www.christianpilgrims.org/pdf/StFrancis.pdf. [pozyskano 2 II 2014 r.].

⁷² Pierwszym znanym dziełem Tomasza z Celano był *Żywot pierwszy* (łac. *Vita prima*). Napisany został z polecenia papieża Grzegorza IX z okazji kanonizacji Franciszka z Asyżu, która miała miejsce 16 lipca 1228. Pisarz wykorzystał drobne dokumenty zostawione przez towarzyszy świętego oraz świadectwa osób z otoczenia Franciszka z Asyżu. *Żywot drugi* (łac. *Vita secunda*) powstał pomiędzy 1244–1247 z polecenia generała franciszkanów Krescensjusza z Jessi. Drugie dzieło Tomasza z Celano nosi już ślady zmian, jakie nastąpiły w sposobie podchodzenia do postaci Franciszka w kilkanaście lat po jego śmierci.

gdzie 1 listopada 1215 r. rozpoczęło się pierwsze posiedzenie Soboru Laterańskiego IV, i gdzie spotkał Dominika Guzman, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego (dominikanów). Sobór odbył 3 posiedzenia w dniach 11, 20, 30 listopada.

W dniu 16 lipca 1216 r. w Perugii umiera papież Innocenty III, po dwóch dniach kardynałowie wybierają jego następcę, którym zostaje Honoriusz III (1216–1227). Papież ten w dniu 2 sierpnia 1216 r. przyznaje odpust zupełny dla pielgrzymujących do kościółka Matki Bożej Anielskiej w Porcjunkuli⁷³.

W trakcie kapituły generalnej w Asyżu 5 maja 1217 r., na której spotkało się około 3000 braci⁷⁴ podjęto decyzję o wysłaniu misji poza Italię m.in. na Bliski Wschód. Dokonano na niej podziału zakonu na jednostki administracyjne zwane prowincjami. Były to prowincje Toskania, Lombardia, Prowansja, Hiszpania i Niemcy. Do organizacji tych prowincji Franciszek wysłał pięciu pierwszych swoich braci. Kapituła podjęła również decyzję wysłania misjonarzy poza granice Europy do krajów muzułmańskich m.in. br. Idziego do Tunisu, br. Eliasza do Syrii. Franciszek podjął się tym samym realizacji swojego projektu ewangelizacji muzułmanów. W tym samym roku Franciszek wysłał braci na misje na Węgry, do Niemiec, Hiszpanii, Francji i Syrii, a w 1219 r. sam podjął wyprawę do Palestyny i Egiptu⁷⁵.

Trzecim dziełem Tomasza z Celano dotyczącym osoby Franciszka był *Traktat o cudach*, który powstał pomiędzy 1254–1257 z polecenia bł. Jana z Parmy, następcy Krescencjusza z Jessi. Zob. R. Prejs, *Wprowadzenie do źródeł franciszkańskich*, [w:] www.isf.franciszkanie.pl [pozyskano 7 I 2014 r.].

⁷³ *Chronologia życia św. Franciszka...*, dz. cyt.

⁷⁴ Iriarte Lazaro, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, s. 36.

⁷⁵ *Religia. Encyklopedia*, PWN, t. 4., Warszawa 2002, s. 85–86.

4. Data podróży Franciszka z Asyżu do Composteli

Należy zaznaczyć, że trzy pierwsze biografie św. Franciszka z XIII wieku: *Anonim z Perugii* (łac. *Anonymus Perusinus*)⁷⁶ – biografia napisana przez Jana z Perugii około 1240 r. uważana za pierwszą kronikę zakonu franciszkańskiego oraz druga autorstwa Tomasza z Celano (ok. 1200–1260/70)⁷⁷ i trzecia św. Bonawentury (ok. 1217–1274)⁷⁸ nie zawierają informacji o odbyciu pielgrzymki przez Franciszka do Santiago de Compostela⁷⁹. Informacja o pielgrzymce Franciszka do Composteli pochodzi

⁷⁶ *Anonim z Perugii* przez długi czas był źródłem ignorowanym i dopiero w drugiej połowie XVIII wieku zwrócił uwagę niektórych znawców, zaś w 1972 roku doczekał się wydania krytycznego. Jest znaczącym źródłem, przedstawiającym nie tylko sylwetkę św. Franciszka, ale przede wszystkim pierwsze lata oraz kształtowanie się braterskiej wspólnoty, dlatego też nazwany został pierwszą historią zakonu. Choć dzieło powszechnie znane jest pod nazwą *Anonim z Perugii*, oryginalny tytuł brzmi nieco inaczej i zawierał jest w incipit, w którym autor podaje jego treść: *O początku albo założeniu Zakonu i o czynach tych Braci Mniejszych, którzy byli pierwszymi w zgromadzeniu i towarzyszami bł. Franciszka*. Nazwy *Anonymus Perusinus* po raz pierwszy użył Constanzo Suyskens w 1768 roku. Dzieło zostało tak nazwane, ponieważ jedyny zachowany manuskrypt, zawierający ten tekst, przechowywany był aż do zniesienia zakonów (1860–1872) w bibliotece klasztornej św. Franciszka w Prato di Perugia, autor zaś pozostawał nieznany. Dziś przyjmuje się, że autorem jest Jan z Perugii. Przemawia za tym kilka faktów. W prologu autor przedstawia się jako uczeń pierwszych towarzyszy Franciszka – bracia Idzi oraz Bernard – którym w tekście poświęcono szczególną uwagę „...ja, który widziałem ich czyny, słyszałem słowa, a także byłem uczniem”, R. Prejs, Z. Kijas (red.), *Źródła franciszkańskie*, dz. cyt., s. 1409.

⁷⁷ Pierwszym znanym dziełem Tomasza z Celano był *Żywot pierwszy* (łac. *Vita prima sancti Francisci*). Napisany z polecenia papieża Grzegorza IX z okazji kanonizacji Franciszka z Asyżu, która miała miejsce 16 lipca 1228. Pisarz wykorzystał drobne dokumenty zostawione przez towarzyszy świętego oraz świadectwa osób z otoczenia Franciszka z Asyżu. *Żywot drugi* (łac. *Vita secunda sancti Francisci*) powstał pomiędzy 1244–1247 z polecenia generała franciszkanów Krescensjusza z Jessi. Drugie dzieło *Celańczyka* nosi już ślady zmian, jakie nastąpiły w sposobie podchodzenia do postaci Franciszka w kilkanaście lat po jego śmierci. Trzecim dziełem Tomasza z Celano dotyczącym osoby Biedaczyny był *Traktat o cudach*, który powstał pomiędzy 1254–1257 z polecenia bł. Jana z Parmy, następcy Krescensjusza z Jessi. Tomaszowe autorstwo tych trzech ważnych dzieł, zaliczanych do tzw. *źródeł franciszkańskich*, jest dobrze poświadczone. Badacze franciszkanizmu średniowiecznego jednogłośnie przypisują mu autorstwo *Fregit victor virtualis* oraz *Sanctitatis nova signa*. Tradycyjnie przypisuje mu się również autorstwo *Żywotu św. Klary* oraz *Dies irae*. http://pl.wikipedia.org/wiki/Tomasz_z_Celano.

⁷⁸ Data urodzin jest niepewna. Rok 1217 wskazuje *Encyklopedia Britannica* oraz *Encyklopedia Katolicka*, natomiast według *Święci na każdy dzień* ks. Franciszka Zaleskiego rokiem urodzin świętego jest 1218. Rok 1221 podają *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN* oraz *Księga imion i świętych* Henryka Frosa i Franciszka Sowy.

⁷⁹ Thomas de Celano, *Vita prima*, 56; *Tractatus de miraculis*, 34; Saint Bonaventure, *Legenda Major*, 9/6, za: *Le pèlerinage de saint François à Compostelle*, www.saint-jacques.info/francois.htm [pozyskano 6 II 2014 r.]. Por. tłum. polskie: *Tomasza z Celano biografie św. Franciszka*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007, s. 667–668. Zob. także: *L'histoire*

z dzieła *Kwiatki Świętego Franciszka*⁸⁰. W dziele tym autor informuje, że św. Franciszek wiedziony pobożnością odbył pielgrzymkę do grobu św. Jakuba Starszego Apostoła w Santiago de Compostela. Dzieło to powstało około 1390 r. Wspomniana informacja nie zawiera jednak ani daty, ani opisu podróży i trasy pielgrzymki.

Poniżej przytaczam informację o pielgrzymce Franciszka i braci do Composteli zawartą w rozdziale IV *Kwiatków Świętego Franciszka*:

„Pierwszych czasów i na początku Zakonu, kiedy mało było braci i żadne nie istniały jeszcze klasztory, udał się święty Franciszek w pobożności swojej do Świętego Jakuba do Galicji. Wiódł z sobą kilku braci, wśród których był także brat Bernard⁸¹. Kiedy szedł z nimi drogą, ujrzał na ziemi biedaczną chorego i zdjęty litością rzekł do brata Bernarda: «Synu, zostań tu i słuź temu choremu». Brat Bernard ukląkł kornie i skłoniwszy głowę usłuchał rozkazu świętego ojca i pozostał w tym miejscu. Święty Franciszek zasię z resztą towarzyszy poszedł do Świętego Jakuba. Kiedy tam przybyli i noc spędzili na modłach w kościele Świętego Jakuba, Bóg objawił świętemu Franciszkowi, że winien wybrać miejsc mnogo na świecie, gdyż Zakon jego ma wzmóc się i wzrósć w wielką liczbę braci. Na rozkaz Boga święty Franciszek zaczął obierać w tych okolicach miej-

du pèlerinage de saint François à Compostelle, za: www.saint-jacques-compostelle.info/L-histoire-du-pelerinage-de-saint-Francois-a-Compostelle_a183.html.

⁸⁰ *Kwiatki świętego Franciszka* to tekst, prawdopodobnie autorstwa brata Ugolino z Montegiorgio i pewnego brata z regionu Marchii opowiadający historię tytułowego świętego. Zbiór powstał prawdopodobnie około XIII wieku w języku łacińskim i nosił pierwotnie tytuł *Actus beati Francisci et sociorum eius*. Za autora większości tekstów uchodzi Ugolino z Montegiorgio. Pod koniec XIV wieku dokonano anonimowego przekładu na język włoski, stanowi on obecnie podstawę do wszelkich wydań i tłumaczeń. Jest to jedyne źródło mówiące o pielgrzymce św. Franciszka do Santiago de Compostela. *The Little Flowers of Saint Francis*, IV, (1830). *Fonti Francescane*. Editio Minor, Assisi, Movimento Francescano, 1986.

⁸¹ Bernardo di Quintavalle (1180–1241) nazywany bratem Bernardem di Berardello – doktor prawa kanonicznego i świeckiego, pierwszy towarzysz Franciszka, w grupie braci. W 1208 r. zaprosił Franciszka do swego domu w Asyżu. Z ukrycia obserwując nocą jego żarliwą modlitwę, poprosił o wskazanie życiowej drogi dla siebie. 16 kwietnia 1208 r. wraz z Pietro Cattanim rozdał cały swój majątek i przystał do Biedaczyny z Asyżu. Był wysyłany przez Franciszka z misją do Bolonii i Florencji. Apostołował również w Hiszpanii (1213–1214). Po śmierci Franciszka należał do opozycji nieakceptującej linii polityki wewnętrznej zakonu franciszkańskiego, wytyczonej przez brata Eliasza Bombarone. By uciec przed niepokojącą go sytuacją, przez długi czas przebywał w jednym z włoskich eremów. Przed śmiercią powrócił jednak do Asyżu; został pochowany w Bazylice św. Franciszka w Asyżu. Fakty z jego życia przytacza m.in. Tomasz z Celano w swoim *Żywocie pierwszym* św. Franciszka oraz Luke Wadding w swoich *Annales*. Nie został nigdy ogłoszony świętym. www.pl.wikipedia.org/wiki/Bernardo_di_Quintavalle [pозyskano 2 II 2014 r.].

sca. I wracając tą samą drogą odnalazł brata Bernarda i chorego, z którym go zostawił, już uzdrowionego. Przeto święty Franciszek pozwolił bratu Bernardowi udać się roku przyszłego do Świętego Jakuba. Święty Franciszek zaś wrócił do doliny Spoleta⁸² i przebywał w odludnym klasztorze, z bratem Maciejem, bratem Eliaszem i innymi. Wszyscy wystrzegali się bardzo narzucać mu się i przeszkadzać w modlitwie; a czynili to z wielkiej czci, którą dlań żywili. Bowiem wiedzieli, że Bóg objawiał mu rzeczy wielkie podczas modłów jego”.

Z powyższej treści wynika, że Franciszek będąc na trasie z Bernardem i innymi towarzyszami do Composteli poszedł bez Bernarda, którego zostawił po drodze w celu opieki nad chorym. Wracając z Composteli spotkali Bernarda, który cały czas czekał na nich opiekując się chorym (wtedy chory powrócił już do zdrowia). Bernard prawdopodobnie wrócił z Franciszkiem do Italii a poszedł do Composteli dopiero następnego roku. W czasie pielgrzymki Bernarda, Franciszek pozostał w Italii, rozmyślając w Alverni o czym czytamy dalej w *Kwiatkach*⁸³. Relacja z podróży Bernarda samotnie powracającego z Composteli podaje, że Bernardowi ukazuje się na drodze anioł, który mu mówi o rozmyślaniach Franciszka w Alverni a następnie pomaga mu przejść przez rzekę, której Bernard sam obawiał się przekroczyć.

„Tegoż dnia i teje godziny, kiedy anioł odszedł, zjawił się w takiej samej postaci bratu Bernardowi, który powracał od Świętego Jakuba i znalazł się na brzegu wielkiej rzeki. I pozdrowił go w swej Boskiej mowie: «Bóg darz cię pokojem, dobry bracie». A dobry brat Bernard, zdumiony wielce, dziwując się piękności młodziana i gwarze jego ojczyzny, jego pozdrowieniu pokojowemu i twarzy radosnej, zapytał: «Skąd idziesz, dobry młodzieńcze?» Odparł anioł: «Idę z miejsca, gdzie bawi święty Franciszek. A poszedłem tam, by z nim mówić; lecz nie mogłem, był bowiem w lesie i rozpamiętywał rzeczy Boskie, a jam mu nie chciał przeszkadzać. Przebywa tam także brat Maciej i brat Idzi, i brat Elias. Brat Maciej uczył mnie pukać do bramy sposobem braci. Ale brat Elias nie chciał mi odpowiedzieć na pytanie, które mu zadałem. Potem żałował tego i chciał mnie usłyszeć i widzieć, a nie mógł». Po tych słowach rzekł anioł do brata Bernarda: «Czemu nie przechodzisz na drugi brzeg?» Odrzekł brat Bernard:

⁸² Spoleto – to miasteczko o bogatej historii, położone w Umbrii, u południowego krańca wyschniętego jeziora, tzw. Doliny Spoletto. Miasto założono w VI w. p.n.e. przez Umbrów, których zastąpili Etruskowie. Od 241 r. p.n.e. rzymska kolonia. W 572 r. miasto zostało stolicą księstwa longobardzkiego. Następnie weszło w skład księstwa Spoletto, by później znaleźć się we władaniu papieży.

⁸³ Bernard z Quintavalle przyłączył się do Franciszka 16 kwietnia 1208 roku, wcześniej spieniężył cały swój majątek, a pieniądze rozdał wdowom i sierotom.

«Boję się niebezpieczeństwa, dla głębokości wody, którą widzę». Rzekł anioł: «Przejdźmy razem, nie wahaj się». I ujął jego dłoń i w gnieniu oka postawił go na drugim brzegu rzeki”.

O pielgrzymce Franciszka do Composteli wspomina także jeszcze jedno źródło.

Z około 1370 r. pochodzi *Chronique des vingt-quatre Généraux* autorstwa franciszkanina Arnaud de Sarant prowincjała braci mniejszych w Akwitanii, który wyraźnie mówi o pobycie Franciszka w Composteli, i podaje, że fundacja klasztorów franciszkańskich w Burgos i Logrono miała miejsce w czasie pobytu tam Franciszka⁸⁴.

Na podstawie wyżej cytowanych źródeł biografowie określają datę podróży Franciszka do Maroka przez Hiszpanię na lata 1213–2014 lub 2014–2015. Noel Muscat OFMC (1957–) w *biografii Święty Franciszek z Asyżu* podaje, że Franciszek podjął apostolską podróż do Maroka w latach 1213–1214 udając się pieszo przez Francję i Hiszpanię. Ale tam nie dotarł, gdyż choroba zmusiła go do zawrócenia z Hiszpanii do Italii⁸⁵.

Podobnie Jacques Le Goff w swojej *Biografii św. Franciszka z Asyżu* podaje datę tej podróży na 1214 r.⁸⁶, zaś *Encyklopedia Katolicka (ang.)* datę tej podróży określa na lata 1214–1215⁸⁷.

O pobycie Franciszka na Półwyspie Iberyjskim mówi także tamtejsza tradycja przypisując Franciszkowi w czasie jego tam pobytu tworzenie wspólnot i klasztorów franciszkańskich. *Franciszkańska Prowincja Katalońska w swojej historii prowincji Provincia Franciscana de Catalunya San Salvador d’Orta* podaje, że pobyt Franciszka w Hiszpanii miał miejsce w latach 1213–1214⁸⁸.

Pierwszy klasztor franciszkański w Santiago de Compostela powstał w XIII w. Warto zauważyć, że legenda o fundacji tego klasztoru jest podobna do legendy w przypadku fundacji klasztoru Matki Bożej Anielskiej w Porcjunkuli i po-

⁸⁴ *Analecta Franciscana*, t. 3, Quaracchi-Florence, 1897, p. 9, 38, 76, 189; Péano Pierre, *Archivum Franciscanum Historicum*, t. 75, 1982, p. 99–100. Cyt. za: *Le pèlerinage de saint François à Compostelle*, www.saint-jacques.info/francois.htm [pozyskano 5 II 2014 r.].

⁸⁵ *Another apostolic journey was undertaken by Francis in 1213–1214. This time he wanted to go to Spain, in order to evangelise the saracens in Morocco. Even this time Francis did not succeed, because of an illness which forced him to return to Italy. At the Porziuncola he received a group of learned men who came to his Order. One of them was friar Thomas of Celano, who would become the author of three biographies on Francis.* Zob. *St. Francis of Assisi*, by Noel Muscat OFMC, www.ofm.org/1/info/Francis1.html [pozyskano 12 II 2014 r.].

⁸⁶ *L’histoire du pèlerinage de Saint Francis a compostelle*, za: www.saint-jacques-compostelle.info/L-histoire-du-pelerinage-de-saint-Francois-a-Compostel [pozyskano 2 VI 2014 r.].

⁸⁷ www.newadvent.org/Catholic-encyclopedia (ang.) [pozyskano 2 VI 2014 r.].

⁸⁸ *1213–1214 Francisc peregrina cap a Sant Jaume de Galícia. Tradició del pas per les nostres terres. Una malaltia l’obliga a tornar.* www.franciscans.cat/index.php?option=com_content&view=article&id [pozyskano 2 VI 2014 r.].

wiązana jest z życzliwością klasztoru benedyktyńskiego dla franciszkanów⁸⁹. W Santiago także podtrzymywano tradycję przekazywania właścicielowi terenu (benedyktynom) kosza ryb, jako rentę za udostępnienie terenu, gdzie miał być zbudowany pierwszy klasztor franciszkański.

Pomijamy tu inne legendy jakie powstały na kanwie pielgrzymki Franciszka i fundacji klasztorów w Italii, Francji i Hiszpanii.

Analizując szczegółowo biografię Franciszka można stwierdzić, że był on w Hiszpanii z całą pewnością przed Soborem Laterańskim IV, który uroczyste rozpoczął się 1 listopada 1215 r., a cała wyprawa, biorąc pod uwagę jego chorobę mogła się odbyć w latach 1213–1215⁹⁰.

W dostępnych biografiach nie podnosi się problemu konieczności znajomości języka arabskiego przez Franciszka i braci przed udaniem się do Maroka, czy więc pobyt w Hiszpanii był spowodowany tylko chorobą Franciszka czy też może koniecznością opanowania języka arabskiego przed udaniem się do Maroka?

5. Którą drogą mógł podążać Franciszek do Maroka idąc pieszo przez Hiszpanię?

5.1. Podróż przez Italię i Alpy

Zamierzając dotrzeć do Maroka łądem Franciszek udał się z Umbrii na północ Italii, idąc prawdopodobnie drogą *Via Francigena*⁹¹, która była

⁸⁹ *Apostolic and Franciscan Land by Father José Rodriguez Carballo OFM*, www.terrasanta.net/tsx/articolo-rivista.jsp?wi_number=275 [pozyskano 6 II 2014 r.].

⁹⁰ If my research was correct, St. Francis departed Assisi, in Italy during 1213. He and his traveling party walked north then west out of Italy, into southwestern France, across Provence, and south across the Pyrenees into Iberia at the Somport Pass. By official records and historical accounts it took him until 1214 to complete his Camino to Santiago de Compostela, and until 1215 to walk back to Assisi. That's how one did it then – both ways! We are, all of use, slackers by comparison. www.caminodesantiago.me/community/threads/did-st-francis-of-assisi-walk-the-camino.56/ [pozyskano 2 III 2014 r.].

⁹¹ Tak zwana „Droga Lombardzka” lub *Iter Francorum* (czyli *Droga Frankijska*, *Droga Franków*) jest wspomniana po raz pierwszy w *Itinerarium* świętego Wilibalda z 725 r. Pod nazwą *Via Francigena* po raz pierwszy występuje w *Actum Clusio*, pergaminie z opactwa San Salvatore na Monte Amiata w Toskanii z 876 r. Nazwa *Via Francigena* nadana została przez Włochów w VIII lub najpóźniej w połowie IX w. Oznacza „Drogę Franków”, drogę, którą Frankowie (czyli mieszkańcy północnych stoków Alp) udają się do Rzymu. Dokładny przebieg drogi (a w zasadzie jej punkty etapowe) znamy dzięki odkrytymu w 1985 r. zapisowi Sigerika, arcybiskupa Canterbury z 990 r. Sigeric udał się w tym roku w podróż do Rzymu w celu odbioru z rąk papieża Jana XV swego paliusza metropolity angielskiego. W drodze powrotnej zapisał on nazwy 80 (a w zasadzie tylko 79, gdyż

alternatywną drogę *Via Aurelia*⁹² i prowadziła przez Alpy. Tą drogą, ale w odwrotnym kierunku, przemierzali także pielgrzymi z północnej Europy udając się do Rzymu. Są świadectwa, że także średniowieczni pielgrzymi udający się z Italii do Santiago szli tą drogą do portu Luni⁹³, aby się zaokrętować na statki płynące stąd do portów francuskich, albo gdy kontynuowali drogę dalej pieszo przechodzili Alpy w Mont Cenis⁹⁴ a następnie docierali *Via Tolosana* do Hiszpanii. **Rzymianie już w starożytności na terenie Francji zbudowali kilka dróg prowadzących przez ten kraj do brzegów Atlantyku i przez Pireneje do Hiszpanii m.in. *Via Tolosana* (inaczej *Via Arletanensis*)⁹⁵.** Droga ta była już w XII wieku znaną i uczęszczaną przez pielgrzymów z Italii i Francji a opisał ją Aimeric Picaud⁹⁶

właśnie 79. punkt jest w manuskrypcie pominięty) punktów etapowych, aż do brzegu Cieśniny Kaletańskiej (Calais). Trasa ta wymagała w owych czasach minimum 81 dni podróży (nie licząc ewentualnych odpoczynków, oczekiwania na poprawę pogody itp.) Por. British Library W. Sybuss: *Rerum Britannicarum Medii Aevii Scriptores*, vol. 63, cap. VII, pp. 391–399. Jest to jeden z najdłuższych europejskich szlaków pielgrzymkowych, wiodący do grobu św. Piotra. Jego długość (z wykorzystaniem dzisiejszej sieci drogowej) wynosi około 1610 km.

⁹² Zbudowana w III wieku p.n.e., prawdopodobnie na polecenie konsula z roku 200 p.n.e. C. Aurelius Cotty. *Wielka Historia Świata*, t. 10, Praca zbiorowa, Polskie Media Amer. Com, 2006, s. 276–277.

⁹³ Luni (łac. *Luensis*, wł. *Luna*) – stolica historycznej diecezji w Italii erygowanej w roku 465, a ostatecznie po wielu przekształceniach w 1975 włączonej w skład diecezji La Spezia-Brugnato. Świątynia miasta datuje się od I wieku przed Chrystusem, kiedy ze stoków pobliskich Alp Apuańskich zaczęto wydobywać biały marmur. W tym czasie Luni było portem.

⁹⁴ Mont-Cenis (fr. *Col du Mont-Cenis*; 2083 m n.p.m., według niektórych źródeł 2084 m n.p.m.) to jedno z najstarszych i najliczniej używanych przejść przez Alpy z Francji do Italii. Przełęcz była znana i używana już przez starożytnych Rzymian. Na plateau Masywu Mont-Cenis znaleziono ślady drogi z tego okresu. W okresie średniowiecza chętniej była używana położona obok przełęcz Petit Mont Cenis (2183 m n.p.m.), nieco wyższa lecz wygodniejsza.

⁹⁵ Były to drogi: *Via Aquitania*, która zaczynała się w Narbonne, gdzie łączyła się z *Via Domitia*, by dochodzić do Oceanu Atlantyckiego przez Tuluzę i Bordeaux. *Via Domitia*, powstała w 118 roku p.n.e., zaczynała się w Nimes i dochodziła do Pirenejów, gdzie łączyła się z *Via Augusta* (znana także jako *Via Herculea* albo *Via Exterior*), która łączyła Pireneje z Kadyksem.

⁹⁶ Aimeric Picaud – francuski mnich żyjący w XII wieku, autor przewodnika dla pielgrzymów podążających Drogą św. Jakuba do Santiago de Compostela, który dołączono do Kodeksu Kalikstyńskiego jako piątą jego księgę. Picaud sam przebył szlak konno i opisał szczegółowo mijane miasta, sanktuaria i trakty, a także możliwe zagrożenia, gąstronomię, źródła wody i własne, niepochlebne opinie o mieszkańcach Hiszpanii. Picaud w swojej pracy podzielił drogę z Francji do Satiago na trzynaście etapów, z których każdy miał być pokonany w ciągu kilku dni. Średnio pieszy miał według jego zaleceń pokonywać 35 km dziennie, a konny dwukrotnie więcej.

w V Księdze *Codex Calixtinus*⁹⁷, informując, że są cztery drogi prowadzące z Francji do grobu św. Jakuba, które łączą się w Ponte Regina (Puenete la Reina) i stąd dalej tworzą tzw. *Camino Frances*⁹⁸. Były to drogi wiodące z Francji od miejscowości: (1) Arles przez Saint-Gilles du Gard, Montpellier, Toulouse i Somport Pass, (2) Le Puy, (3) Vezaley, (4) Tours. Wszystkie cztery drogi prowadziły od miast w których znajdowały się klasztory cystersów lub benedyktyńców a w nich słynne relikwie świętych, które należało w drodze do Composteli nawiedzić. *Via Tolosana* prowadziła z Francji przez: Arles, Saint-Gilles, Montpellier, Saint-Gervais-sur-Mare, Toulouse, Auch, Maubourguet, Lescar, Oloron-Sainte-Marie, Bedous, Somport Pass. Miasta na tych terenach w początkach XIII w. były opanowane przez katarów. Drogą tą jak większość pielgrzymów peregrynował z pewnością i Franciszek z Asyżu – a jeśli tak – to odwiedzał **miejsca i sanktuaria zalecane pielgrzymom do odwiedzenia na *Via Tolosana***.

5.2. Przejście przez Pireneje

Z powodu braku informacji w istniejących biografiach Franciszka, o odnotowanych miejscach jego pobytu w czasie podróży przez Francję i Hiszpanię, trudno jest przedstawić miejsce przejścia przez Pireneje. Różni autorzy podają różne możliwe warianty tej podróży. Kwestia ta jest

⁹⁷ Nazwę *Codex Calixtinus* nadano dokumentowi ponieważ zaczyna się listem sygnowanym przez papieża Kaliksta II. To odniesienie do papieża Kaliksta II jest jednak według wielu badaczy średniowiecza mylące, i lepiej nazywać go inaczej – co zresztą się czyni nazywając dokument – *Liber Sancti Jacobi* (LSJ), po polsku *Księgą św. Jakuba*. Papież Kalikst II mógł polecić spisanie takiej księgi, zawierającej informacje i uregulowania dotyczące kultu św. Jakuba i chorał, jako pomoc dla pielgrzymów kościoła łańskiego i zachętę do pielgrzymowania, ale jeśli kodeks powstał w połowie XII stulecia być może w latach 1130/40, a najpóźniej w 1160 r., to w tym czasie papież Kalikst II już nie żył (zmarł 1124 r.). Jednakże jeśli przyjmiemy, że *Kodeks* jest kompilacją różnych dokumentów, to z całą pewnością pochodzą one z różnych okresów wcześniejszych, zanim zgromadzono je w ostateczną całość. Niektórzy autorzy sugerują, że było kilka wcześniejszych wersji kodeksu, zanim ok.1160 r. sporządzono ostateczną wersję. Wspomniano wcześniej, że kopię Kodeksu Kompostolańskiego sporządzono w 1173 r., więc można by przyjąć, że jest to ostateczna możliwa data redakcji. Wspomnienie koronacji Alfonsa I Walecznego, króla Aragonii i Nawarry w 1135 r. sprawia, że niektórzy komentatorzy twierdzą, że Kodeks powstał po tej dacie, jeszcze inni powołując się na informację w rozdziale IX o śmierci Ludwika VI (1137), uważają, że powstał po tej właśnie dacie. Guide FFRP: *Le Chemin d'Arles vers St-Jacques-de-Compostelle. Guide pratique du pèlerin. Nouvelle édition revue*. Fédération française de randonnée pédestre, 20.

⁹⁸ *Quatuor viae sunt quae ad sanctum Jacobum tendentes, in unum, ad Pontem Regine, in oris Hispaniae coadunantur*. Autor przy pisaniu tego artykułu korzystał z angielskiej wersji *Codex Calixtinus* opublikowanej na stronie internetowej www.codexcalixtinusfacsimil.com/2012/07/the-english-version-of-book-v-codex.html [pozyskano 2 XII 2013 r.].

nadal otwarta, mimo istnienia w literaturze wielu sugestii, z których dwie są najbardziej prawdopodobne.

Najbezpieczniejszą dla pielgrzymów była *Północna Droga* (*Camino del Norte*), biegnąca od Irun do Santiago⁹⁹, wtedy te tereny wolne były od mużulmanów. Irun to starożytne miasto sięgające epoki sprzed rzymskiej, miało duże znaczenie w epoce rzymskiej jako ważne skrzyżowanie traktów handlowych. *Camino del Norte* (hiszp. *Ruta de la Costa*, *Camino de la Costa*) nazywane też *Drogą Nadbrzeżną* – prowadzi przez cztery północne prowincje Hiszpanii. Zaczyna się w Kraju Basków a następnie prowadzi przez Kantabrię, Asturię kończy się w Galicji, pokrywa się w części ze starożytną rzymską drogą *Via Agrippa*. Droga ta była pierwszą, którą podążali pielgrzymi do Santiago, zanim powstały inne drogi – w tym *Camino Frances*. Niektórzy mówią, że trasa ta jest bardziej wymagająca, ale na pewno wszelki trud rekompensują piękne widoki morza i wybrzeża.

Drogą Północną podróżował cztery wieki później m.in. Jakub Sobieski (1611) ojciec późniejszego króla polskiego Jana III Sobieskiego¹⁰⁰.

Kłeska mużulmanów w bitwie pod Las Navas de Tolosa (16 lipca 1212 r.) otworzyła bezpieczniejsze drogi, którymi mogli wędrować pielgrzymi z południa Półwyspu do Santiago¹⁰¹.

Droga Północna jeszcze dzisiaj jest jedną z najbardziej widokowych dróg nazywaną *Camino de la costa* (Droga Wybrzeża 825 km). Jest nieco trudniejsza od *Camino Frances* i z mniejszą liczbą schronisk dla pielgrzymów nawet dzisiaj,¹⁰² co zmusza pielgrzymów do pokonywania dłuższych etapów (odcinków).

Większość opracowań sugeruje, że wśród tysięcy pielgrzymów którzy wędrowali do Santiago Drogą Północną, był także św. Franciszek, i przechodził z Irun przez miasta San Salvador i Oviedo zanim dotarł do Santiago de Compostela¹⁰³.

⁹⁹ W 1212 r. koalicja królów chrześcijańskich pod przywództwem Alfonsa VIII Kastylijskiego wyparła mużulmanów z centrum półwyspu. Jednakże na południu przez następne trzy stulecia przetrwał mauretański kalifat Grenady. T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, dz. cyt., s. 92.

¹⁰⁰ www.followthecamino.com/History-of-the-Northern-Way.html. [pозyskano 6 II 2014 r.].

¹⁰¹ *Alfons VIII pod Las navas de Tolosa...*, dz. cyt.

¹⁰² www.camino.webd.pl/media/docs/guides/MR-camino-del-norte-przewodnik-old.pdf [pозyskano 6 II 2014 r.].

¹⁰³ Among the thousands of pilgrims who travelled to Santiago via the Northern Way, one figure who stands out is Saint Francis of Assisi. Reports suggest that he made the pilgrimage to San Salvador in Oviedo and Santiago de Compostela in 1214. (Wśród tysięcy pielgrzymów, którzy wędrowali do Santiago Drogą Północną niektórzy wymieniają św. Franciszka. Raporty sugerują, że przechodził przez San Salvador, Oviedo i dotarł do

Droga Północna oddaje ducha *Pieśni Słonecznej*, w której do uwielbienia Boga Franciszek zaprosił: słońce, gwiazdy, wodę, powietrze i ogień oraz „naszą matkę ziemię, która nas żywi i chowa, i rodzi różne owoce, barwne kwiaty i zioła”¹⁰⁴. Franciszek jest pełen optymizmu i afirmacji świata materialnego, uznaje wewnętrzną godność przyrody i głosi konieczność pokoju i pojednania między ludźmi oraz między człowiekiem a przyrodą¹⁰⁵.

Całkowita odległość z Irún do Santiago de Compostela wynosi 825 km, w zależności od obranego wariantu drogi¹⁰⁶. **Franciszek pielgrzymując z towarzyszami pieszo musiał wybrać bezpieczniejsze przejście przez Pireneje i trasę najbardziej znaną, bezpieczną i najłatwiejszą. Jeśli przypomnimy, że na południu Langwedocji trwały walki z katarami, to w tym okresie *Droga Północna* wydawała się być najbezpieczniejszą.**

Dzisiaj niektórzy pielgrzymi zbaczają z drogi wybrzeżem w miejscowości Villaviciosa, aby odwiedzić największy klasztor Asturii i kościół San Salvador (Świętego Zbawiciela, El Conventín) w Valdediós. Valdediós znaczy Dolina Boga. W legendach pochodzenie klasztoru przypisywano św. Franciszkowi. Franciszek mógł przechodzić przez tę miejscowość, ale klasztor tu istniejący był zbudowany wcześniej przez benedyktynów w 1200 r.¹⁰⁷, i był później w posiadaniu cystersów. Wcześniejszy od klasztoru w Valdedios jest kościół znany jest jako „Kaplica biskupów”, który był konsekrowany 16 września 893 r. przy udziale siedmiu biskupów¹⁰⁸.

Composteli w 1214 r.). Zob.: www.followthecamino.com/History-of-the-Northern-Way.html. [pозyskano 2 VI 2014 r.]. Por. także: www.catholicerald.com/stories/St-Francis-on-The-Way-in-1214, [pозyskano 6 II 2014 r.].

¹⁰⁴ *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, K. Ambrożkiewicz OFMCap. (tłum.), wyd. 3, Warszawa 1990, s. 226–231.

¹⁰⁵ Autorstwo św. Franciszka z Asyżu *Pieśni Słonecznej* potwierdzają pisma Tomasza z Celano i św. Bonawentura. Podstawowe świadectwo autentyczności znajduje się w Kodeksie asyjskim z XIII wieku, w którym nad *Pieśnią słoneczną* kopista umieścił incipit: „Zaczynają się pochwały stworzeń, które błogosławiony Franciszek ułożył na chwałę i cześć Boga, kiedy był chory u św. Damiana”. W jednym z kodeksów z XIV wieku znajduje się informacja, iż kantyik powstał w pałacu biskupa asyjskiego podczas choroby. Istnieją teorie dotyczące późniejszych dodatków do pierwotnego dzieła, które nie miało zawierać strofy o „pokoju” i „śmierci”. *Pochwała stworzeń* została ułożona na dwa lata przed śmiercią Franciszka, między zimą a wiosną 1225. cyt. za: *Pisma św. Franciszka z Asyżu...*, dz. cyt., s. 226–231.

¹⁰⁶ www.camino.xacobeo.es/.../camino/.../1365_northern-way. [pозyskano 6 II 2014 r.]. Por. także: www.gospain.about.com/od/caminodesantiagoroutes/qt/camino_norte.htm. [pозyskano 6 II 2014 r.].

¹⁰⁷ www.en.wikipedia.org/wiki/Monasterio_de_Santa_Maria_de_Valdedios. [pозyskano 18 V 2014 r.].

¹⁰⁸ Fernández Conde, Francisco Javier (1994). *La época de Alfonso XX y San Salvador de Valdediós*. Universidad de Oviedo, cyt. za: www.en.wikipedia.org/wiki/Church_of_San_Salvador_de_Valdedi%C3%B3s.

W literaturze spotyka się także informacje o podróży Franciszka przez Pireneje przejściem w Somport Pass a następnie przez miasto Jaca i dalej przez Camino Frances, to jest tą samą drogą, którą wędrują pielgrzymi dzisiaj (porównaj przypis 92 niniejszego artykułu). W dyskusjach internetowych wywołanych 800. rocznicą pielgrzymki Franciszka do Composteli, spotkać można także opowieści, że Franciszek szedł brzegiem Morza Śródziemnego do Barcelony a po drodze zakładał klasztory m.in. w Perpignan¹⁰⁹, ale wydaje się to mniej prawdopodobne i brak jest uzasadnienia tej informacji we wcześniejszych źródłach.

6. Przekazy tradycji o powstałych w XIII w. franciszkańskich konwentach nawiązując również do peregrynacji i pobytu św. Franciszka w Hiszpanii

Wiele istniejących dziś konwentów franciszkańskich we Włoszech, Francji i Hiszpanii powołuje się na powstanie w okresie życia św. Franciszka. Można to wytłumaczyć w ten sposób, że fascynacja osobą św. Franciszka była tak duża i, że niektóre konwenty przypisywały sobie pochodzenie od Biedaczyny z Asyżu były przecież franciszkańskie, chcąc podkreślić swoją wartość, że te opowieści powtarzane są do dzisiaj. Ale można to także zinterpretować w ten sposób, że marzeniem św. Franciszka w czasie jego pobytu w Hiszpanii, gdy szedł Północą Drogą, oddającą ducha *Pieśni Słonecznej*, było to aby te konwenty w miastach na drodze jego wędrówki przez Francję i Hiszpanię powstały, o czym zresztą wspomina cytowany wyżej urywek z *Kwiatków Świętego Franciszka*.

Takim konwentem na terenie Francji miał być konwent w Perpignan. Niejaki Lezana sugeruje, że w Perpignan istniał dom w którym w 1212 r. (?) zatrzymał się św. Franciszek. Lezana nie przytoczył jednak żadnego dowodu (dokumentu) na temat daty fundacji. Z pewnością istniał tu klasztor ale karmelitów¹¹⁰.

Kościół św. Franciszka (**Iglesia de San Francisco**) w Santiago de Compostela, wraz z przylegającym do niego klasztorem franciszkanów jest jednym z najstarszych obiektów sakralnych w Santiago. Tradycja mówi, że biedna lokalna rodzina gościła Franciszka w czasie jego peregrynacji do grobu św. Jakuba w Composteli, w miejscu nazywanym Val de Dios¹¹¹.

¹⁰⁹ www.caminodesantiago.me/community/threads/did-st-francis-of-assisi-walk-the-camino.56

¹¹⁰ Jill R. Webster, *Review Carmel in Medieval Catalonia*, 1999.

¹¹¹ The Convent of San Francisco de Valdediós was founded by St. Francis of Assisi during his visit to Santiago de Compostela in 1214, at the place called Val de Dios. The land was purchased from the monks of San Mariño for the symbolic annual rent of a ba-

Kiedy Franciszek poprosił, aby ojciec rodziny zbudował klasztor, ten miał odpowiedzieć, że nie ma na to funduszy. Biedaczyna z Asyżu miał go zaprowadzić do ukrytego skarbu w pobliskiej pustelni. Klasztor benedyktyński dał ziemię pod budowę w zamian za kosz ryb, który franciszkanie oddawali aż do końca XVIII wieku¹¹².

Konwent w Pontevedra, w mieście w północno-zachodniej Hiszpanii, nad zatoką Pontevedra, w regionie autonomicznym Galicja znajdował się już w XII w. na trasie Portugalskiej Drogi św. Jakuba. Według legendy, osadę Pontevedra miał założyć jeden z bohaterów wojny trojańskiej. W rzeczywistości Rzymianie zbudowali tu most nad rzeką Lérez i wokół niego zaczęło rosnać miasto – obecnie stolica prowincji. Ten most – odrestaurowany Ponte do Burgo – do dziś pozostaje jednym z symboli Pontevedry. Według tradycji klasztor San Francisco w Pontevedra, pochodzi z czasów Franciszka, który miał przechodzić przez to miasto. Zabytki Pontevedra: kościoły – Santo Domingo, Santa Maria la Mayor; kościół i klasztor San Francisco¹¹³.

Oprócz konwentu w Pontevedra i Santiago, jeszcze kilka klasztorów w Hiszpanii przypisuje swoją pochodzenie bezpośrednio od Franciszka.

Franciszkańska Prowincja Katalońska w swojej historii prowincji Provincia Franciscana de Catalunya San Salvador d' Orta – o czym wspomniano wcześniej – podaje, że pobyt Franciszka w Hiszpanii miał miejsce w latach 1213–1214¹¹⁴, i że w tym czasie powstały niektóre klasztory w Hiszpanii.

Także tradycja w miejscowości Carrion de los Condes w Hiszpanii utrzymuje, że Franciszek w czasie podróży do Maroka miał się tutaj zatrzymać na nocleg. Klasztor w Carrión de los Condes pierwotnie był posiadłością królewską, ofiarowaną klaryskom już w XIII w. Dokładnie trzy lata po śmierci św. Klary, w 1256 r. trzy siostry klaryski przybyły do Carrión, by zapoczątkować w tej części Kastylii życie zakonne oparte na regule św. Klary¹¹⁵. Klasztor znajduje się dokładnie w połowie drogi między pasmem Pirenejów a hiszpańską Galicją i stanowi bardzo ważny punkt na pielgrzymim szlaku do Santiago de Compostela. Obecnie

sket of trout. The foundation, shrouded in legend, is described by an inscription on the wall of the present-day convent, according to which St. Francis commissioned a coalman called Cotalay to build it. This he was able to do thanks to the miraculous discovery of a treasure. www.santiagoturismo.com/monumentos/convento-e-igreja-de-san-francisco.

¹¹² www.catholicerald.com/stories/St-Francis-on-The-Way-in-1214,24154.

¹¹³ [gl.wikipedia.org/.../Convento_de_San_Francisco_de_](http://pl.wikipedia.org/.../Convento_de_San_Francisco_de_); Arthehistoria. Historia de San Francisco de Pontevedra www.franciscanos.es/...santiago/...santiago/769-historia [pozyskano 2 VI 2014 r.].

¹¹⁴ 1213–1214 *Francesc peregrina...*, dz. cyt.

¹¹⁵ www.franciszkanie.pl/news.php?id=3834 [pozyskano 2 VI 2014 r.].

w Carrión de los Condes żyją dwie siostry z Polski, które trafiły do Hiszpanii z Krakowa. Cała wspólnota klarysek liczy kilkanaście siostr.

Kościół San Francisco w Betanzos pochodzi z XIV w. chociaż tradycja mówi o fundacji wcześniejszej z XIII w. Miasto położone na wzgórzu Betanzos powstało na miejscu pradawnego castro, z czasów średniowiecznych zachowały się resztki murów miejskich. Są to głównie bramy: Arco da Ponte Vella, Porta Nova, Cristo de Ribeira¹¹⁶. Tradycja mówiąca o powstaniu tutaj konwentu franciszkańskiego przemawia za podróżą Franciszka *Droga Północną*. Przyklasztorna świątynia franciszkanów w tym mieście, posiada tylko jedną nawę i kryje piękne grobowce z XIV, XV i XVI w., w tym grobowiec hrabiego Fernando Peres de Andrade (?–1397), wsparty na heraldycznych figurach dzika i niedźwiedzia¹¹⁷.

Zakończenie

Ideały postępowania nakreślone przez św. Franciszka z Asyżu są najlepszym drogowskazem dla współczesnych pielgrzymów udających się na *camino* i dlatego warto było je przypomnieć z okazji 800. rocznicy pielgrzymowania Franciszka do grobu św. Jakuba Apostoła w Composteli. W 1208 r. Franciszek słuchając ewangelii w kościele San Damino przyjął znane chrześcijanom już wcześniej z ewangelii trzy zasady postępowania nakreślone przez Chrystusa: 1) Jeśli chcesz być doskonały idź i sprzedaj wszystko co masz, rozdaj ubogim i pójdz za mną (Chrystusem), 2) Nic nie bierz na drogę, 3) Jeśli ktoś chce mnie naśladować, niech zaprze się samego siebie, weźmie krzyż swój i naśladuje mnie.

Franciszek przyjął te słowa bez literalnej interpretacji, ale tak jak je wypowiedział i postępował Chrystus. Tymi ideałami Franciszek zainspirował innych młodych ludzi, którzy poszli w jego ślady, uznających potrzebę ubóstwa, przywdziewających tuniki uszyte własnymi rękami, zarabiających osobiście na życie, śpiących w pieczarach albo prymitywnych szałasach. Fascynująca osobowość Biedaczyny z Asyżu stała się tematem licznych średniowiecznych legend a w okresie późniejszym źródłem inspiracji dla twórców, zwłaszcza pisarzy, malarzy, kompozytorów i filmowców. Sceny z życia św. Franciszka są jednym z najpopularniejszych tematów w sztuce. Nie może więc dziwić, że do grobu św. Franciszka w Asyżu pielgrzymują tłumy wiernych, rocznie ok. 5 mln.

¹¹⁶ www.hispania-online.com/?strona,doc,pol,turyst,1394,ant.html [pозyskano 2 VI 2014 r.].

¹¹⁷ www.betanzos.net/cgi-bin/Betanzos.pl?A&Cliente=BetanzosOPC [pозyskano 2 VI 2014 r.].

Świętego Franciszka nazywa się „Biedaczną z Asyżu”, dzisiaj środowiska ekologiczne powołują się na jego umiłowanie przyrody i czynią pierwszym ekologiem i patronem ruchu ekologicznego. Przywołują *Pieśń Słoneczną* św. Franciszka jako pochwałę pięknej przyrody. Ludzie wierzący zwracają uwagę na to, że Franciszek zapoczątkował w średniowieczu wielki ruch filozoficzno-religijny, nazywany dzisiaj franciszkanizmem. Był to ruch odnowy moralnej. Jego podstawą było ubóstwo, radosna, prosta wiara, płynąca z miłości do Boga i całego stworzenia. Franciszkanizm przepełniony ewangeliczną zasadą ubóstwa, miłosierdzia, braterstwa, życzliwości i pomocy jest potrzebny współczesnym pielgrzymom na wielu drogach życia.

Historical background of the peregrination of St. Francis of Assisi to Santiago de Compostela

Summary

Saint Francis is called the little poor man of Assisi. Concern for the poor is a central theme in his life. It has been argued that no one else in history was as dedicated as Francis to imitate the life, and carry out the work of Christ, in Christ's own way¹¹⁸. **In 1208, a formal way of life was adopted by Francis. After Mass, he was inspired to open the Scriptures three times. The three verses were as follows: 1) If you would be perfect, go and sell all you have and give to the poor, and follow me; 2) Take nothing with you for the journey; and 3) If any man will follow me, let him deny himself, take up his cross and follow me.**

Francis determined that he and his followers would observe these words of Christ without interpretation. Francis of Assisi astounded and inspired the Church by taking the gospel literally—not in a narrow fundamentalist sense, but by actually following all that Jesus said and did, joyfully, without limit and without a mite of self-importance. Francis' passionate service to God inspired other young men to give up their possessions and join Francis, wearing simple tunics, working with their hands to earn food to eat, and sleeping in caves or in crude huts they made out of branches.

This is the best guidepost also for today's pilgrims going on *camino*. It is worth to remind Francis sense of camino on 800 Anniversary of his journey to St James to Compostela. **Francis remained for pilgrims a constant witness to the Catholic faith, always inspiring the faithful to a deeper observance of the Gospel, and his spirit lives on today in those who strive to live the Rule of the Friars Minor, of the Poor Clares, and of the Third Order.**

¹¹⁸ I. Ch. Brady, *Saint Francis of Assisi*, Encyclopædia Britannica Online (ang.), [pозyskano 2 VI 2014 r.].

He is a saint and pilgrim also for our time, because he stands in a tradition of powerful demands for God, peace and social justice. The problems he confronted head-on are all the problems we are grappling with right now: involvement in wars, poverty, corruption in high places, social exclusion and the wealth-poverty gap. St Francis offers a vision of a different world, where we share more equally the abundant wealth of goods and life itself as we focus on the right relations to the earth and all our fellow creatures. His Gospel language, scruffy clothes and campaign for social justice are a good antidote to the toxic God images, body images and religious deification of wealth we struggle with today.

The Life and teachings of St. Francis of Assisi have also great relevance to the many globe problems that we face today, especially in terms of our perception and treatment of fellow creatures and the natural world. Pope John Paul II, during World Environment Day in 1982, said *"It is my hope that the inspiration of Saint Francis will help us to keep ever alive a sense of 'fraternity' with all those good and beautiful things which Almighty God has created"*.

*Stanisław J. Adamczyk, dr
Wszechnica Świętokrzyska
Kielce*

„O ciałach świętych,
które spoczywają na
Camino de Santiago,
i które powinny być
nawiedzane
przez pielgrzymów” –
święci i ich kult
w Liber Peregrinationis
Kodeksu Kalikstyńskiego

„Przewodnik pielgrzyma” (tzw. *Liber Peregrinationis*), czyli piąta księga Kodeksu Kalikstyńskiego, która od połowy XII wieku wyznaczała szlak do Composteli, zobowiązywała wędrowców do nawiedzania w czasie pielgrzymki sanktuariów, w których spoczywały ciała świętych. Rozdział ósmy owego „Przewodnika” zawierał liczne wskazówki i informacje dotyczące relikwii, miejsc pochówku oraz kultu świętych.

Nawiedzając zalecane sanktuaria, pielgrzym miał prosić świętych patronów o wstawiennictwo, opiekę na czas podróży, oddać należną cześć męczennikom, podbudować się ich przykładem, dowiedzieć się o cudach działanych dzięki ich orędownictwu i – dopiero po takim „przygotowaniu” – mógł następnie dotrzeć do najważniejszego grobu w przestrzeni *Camino – Sepulcrum Sancti Iacobi*.

Dzisiejsza lektura niniejszego ósmego rozdziału *Liber Peregrinationis* pozwala z jednej strony zrozumieć znaczenie kultu świętych dla średnio-wiecznego pielgrzymowania, a z drugiej – wskazuje implikacje tego kultu dla duchowego i fizycznego kształtu *Camino de Santiago*.

1. „*Visitandum est*” – czyli „*must do*” średniowiecznego pielgrzyma

Omawiany ósmy rozdział „Przewodnika pielgrzyma” nosi tytuł „O ciałach świętych, które spoczywają na *Camino de Santiago*, i które powinny być nawiedzane przez pielgrzymów”. Autor książki wymienia w nim kolejno świętych patronów z *Camino*, używając formuły, pozwalającej zamknąć się w schemacie: „*visitandum est in* + nazwa miejscowości + *sepulcrum/corporis* + imię świętego.

Przedstawiając drogę do Composteli, autor „Przewodnika” prezentuje jej kolejne punkty-przystanki, poruszając się w przestrzeni czterech dróg, które uprzednio wprowadził już w pierwszym rozdziale. Czyni to, jak poprzednio, w kierunku od południa ku północy¹.

Dowiadujemy się więc na początku, że idąc *Via Tolosana*, w pobliżu Arles należy nawiedzić groby: św. Trofima, św. Cezarego, Honorata i Genezjusza, następnie zaś starożytny cmentarz Alysamps, gdzie spoczywają szczątki „wielu świętych męczenników i wyznawców”, i gdzie trzeba „modlić się za zmarłych modlitwami, psalmami i jałmużnami, według zwyczaju”². Także w Arles należy udać się do św. Idziego, którego cuda szeroko opisuje tenże autor dodając, że ciało Idziego jest jednym z czterech ciał świętych, których nikt nigdy nie zdołał ruszyć z miejsca ich spoczynku³.

Na tym samym szlaku pielgrzymi napotykali dalej ciało św. Wilhelma, księcia Tuluzji. Jako rycerz i krewny Karola Wielkiego brał on udział w licznych walkach z Baskami i muzułmanami, a pod koniec życia ufundował klasztor w Gellone, gdzie przyjął habit zakonny.

Także na tej samej drodze należało nawiedzić ciała męczenników z czasów prześladowań Dioklecjana: Tyberiusza, Modesta i Florencji. W Tuluzji spoczywał też św. Saturnin – biskup, który podczas prześladowania chrześcijan odmówił złożenia ofiary rzymskim bogom. Przywiązany za nogi do rozjuszzonego byka i pędzony ulicami Tuluzji poniósł śmierć męczeńską, a na miejscu, gdzie pogrzebano jego ciało wzniesiono później „wielki kościół, gdzie przestrzega się reguły św. Augustyna”⁴.

¹ W pierwszym rozdziale *Liber Peregrinationis* czytamy: „Cztery są drogi, które w Puente la Reina, już na ziemiach Hiszpanii, łączą się w jedną”. *Codex Calixtinus* V, 1, s. 527. Autor wymienia następnie te drogi, zaczynając od tej, która „idzie przez św. Idziego” i następnie w kierunku przeciwnym do ruchu zegara wylicza szlaki z: Puy, Vezelay, Tours.

² *Codex Calixtinus* V, 8, s. 560.

³ Pozostałe trzy to – według relacji autora *Przewodnika pielgrzyma* – ciało św. Jakuba z Composteli, św. Marcina z Tours i św. Leonarda z Limoges.

⁴ *Codex Calixtinus* V, 8, s. 567.

Via Podiensis, którą – jak czytamy w „Przewodniku” – zdążali „Burgundowie i Teutoni”, prowadziła przez sanktuarium św. Fides, dziewicy i męczennicy z miasta Agen. Autor „Przewodnika” odnotowuje, że jej ciało „zostało godnie pogrzebane przez chrześcijan w dolinie, która potocznie nazywa się Conques”⁵.

Na *Via Lemovicensis* pielgrzymi nawiedzić mieli przede wszystkim grób Marii Magdaleny, która po Zmartwychwstaniu przybyła do Marsylii i dokończyła życia jako pustelniczka. Jej ciało – jak podaje m.in. Jakub de Voragine – spoczęło w Aix, do czasu, gdy mnich Baudillon przeniósł je do **Vézelay**. Od tego momentu to tu rozwijał się kult *Apostola Apostolorum*, która uważana jest za jedną z najpopularniejszych świętych średniowiecza.

Dalej, na tej samej drodze, pielgrzym nawiedzić miał w Noblat ciało św. Leonarda z Limoges (do którego – jak relacjonuje autor „Przewodnika” – fałszywie rościli sobie prawo mnisi w Corbigny). W bazylice pod jego wezwaniem można było zobaczyć liczne łańcuchy i skruszone kajdany, które zostawiali swojemu patronowi wyzwoleni jeńcy i więźniowie.

Po Noblat należało jeszcze odwiedzić św. Frontona w Perigueux, biskupa, którego konsekrować miał sam św. Piotr, i którego grób – jak opisano w „Przewodniku” – „nie jest taki, jak któregośkolwiek innego świętego, [lecz] okrągły jak grób Pański, przekracza swoim pięknem wszystkie groby innych męczenników”⁶.

Ci, którzy podążali *Via Turonensis* w Orleanie powinni byli zobaczyć relikwie Świętego Krzyża, „nóż, który prawdziwie używany był podczas Ostatniej Wieczerzy”⁷ oraz ciało św. Ewurcjusza oraz jego kielich, nad którym podczas jednej z Mszy Świętych miała pojawić się ręka Boża i w ten sposób sam Chrystus miał sprawować Eucharystię z biskupem Orleanu⁸.

Po dotarciu nad Loarę, pielgrzym powinien był zatrzymać się w Tours, by oddać cześć św. Marcinowi. Znany z licznych cudów biskup tego miasta, spoczywał w grobie, który – według opisu z „Przewodnika” – zdobny był srebrem, złotem i drogocennymi kamieniami, a kościół, który nad nim się wnosił, podobny był do tego w Composteli⁹.

W Poitiers, w niemniej znakomitym grobowcu, spoczywało ciało św. Hilarego – biskupa i apologety, który narażając się na wygnanie bro-

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 571.

⁷ Tamże, s. 573.

⁸ Tamże, s. 572.

⁹ Tamże, s. 573.

nił wiary w sporze z Arianami. Po św. Hilarym należało jeszcze zobaczyć miejsce, gdzie przechowywana była głowa św. Jana Chrzciciela (Saint-Jean-d'Angély), którą pobożni mężowie mieli przywieźć z Jerozolimy. Dalej, po przybyciu do Saintes, pielgrzymi powinni nawiedzić nabożnie ciało męczennika św. Eutropiusza¹⁰.

W Blaye należało prosić o wstawiennictwo św. Romana, w którego kościele spoczywało też ciało – osławionego w służbie Karolowi Wielkiemu – Rolanda. Gdy rycerz ten poniósł śmierć w pobliżu Roncesvalles, towarzysze zabrali jego ciało do Francji, a olifant (jego słynny róg) przechowywany był od tego czasu w kościele św. Seweryna w Bordeaux. Tam pielgrzym mógł również nawiedzić grobowiec św. Seweryna (biskupa Bordeaux).

Pamięć wojowników Karola Wielkiego przechowywała także mała miejscowość w Akwitanii – Belin, gdzie na cmentarzu pielgrzym mógł odnaleźć groby świętych męczenników: Oliwiera, Ogiera, Gandelbodusa, Arastagnusa i innych, którzy polegali za wiarę walcząc w Hiszpanii z Maurami.

Po przejściu przez Pireneje, na ziemiach hiszpańskich, pielgrzym miał jeszcze do nawiedzenia ciało św. Dominika – jednego z budowniczych Drogi do Composteli, a także męczenników Fakunda i Prymitywa oraz św. Izydora z Sewilli, którego ciało spoczywało w Leon. Na koniec oczywiście, w mieście Composteli, należało nawiedzić ciało Apostoła, o którym „Przewodnik” podaje: „*summopere atque studiosissime visitandum est*”.

2. Święci wyznaczali kierunek

Co możemy wyczytać z powyższej listy świętych postaci i związanych z nimi miejsc, które miał nawiedzić pielgrzym? Zauważmy, że w tekście omawianego tu fragmentu *Liber Peregrinationis* wymienionych zostało znacznie mniej nazw miejscowości, przez które prowadziło *Camino*, niż imion świętych, których należało po drodze nawiedzić¹¹. „Przewodnik”

¹⁰ Autor Kodeksu przytacza obszernie Pasję św. Eutropiusza, tłumacząc to faktem, że odnalazł ją, spisaną po grecku przez św. Dionizego w jednym z klasztorów w Konstantynopolu i na kartach *Przewodnika* chciał umieścić jej łaciński przekład. W ten sposób do *Przewodnika* został włączony obszerny tekst hagiograficzny.

¹¹ M. C. Díaz y Díaz zauważa, że w *Liber Peregrinationis* dla wyznaczenia trasy marszu, zamiast nazw miejscowości używa się imion ich patronów lub nazw sanktuariów, dzięki którym stały się sławne (nie zawsze nawet według ich właściwej lokalizacji). Zob. M. C. Díaz y Díaz, *Santos en los Caminos*, [w:] P. C. Von Saucken (red.), *Visitandum est. Santos y Cultos en el codex Calixtinus. Actas del VII Congreso Internacional de Estudios Jacobeos*, Galicia 2005, s. 117.

prowadził zatem pielgrzymia „od świętego do świętego”, „od relikwii do relikwii”. Na pytanie wędrowca „którędy do Santiago?” dwunastowieczny autor odpowiadał: „przez” Świętą Maryję z Puy, „przez” św. Fides z Conques i św. Piotra z Moissac.

Było to możliwe, gdyż pielgrzymi tamtej epoki bez problemu rozpoznawali poszczególnych świętych, znali ich historie, dokonane za ich wstawiennictwem cuda. Święci patronowie byli częścią średniowiecznego obrazu świata, krzyżowali swoje drogi z drogami zwykłych ludzi, słyszeli ich prośby, interweniowali. Byli bliscy, rozpoznawalni w ikonografii, kojarzeni z odpowiednimi sobie atrybutami¹².

Groby świętych wyznaczały pątnikom fizyczny kierunek marszu a jednocześnie wskazywały kierunek duchowy – odsyłały do wieczności, celu ludzkiej pielgrzymki przez życie. Stąd tak chętnie stawiano się u ich grobów i proszono o pomoc w ziemskiej wędrówce. Już papież Grzegorz Wielki (540–604) wskazywał, że choć sama modlitwa jest najlepszą formą zwracania się do świętych, to chrześcijanie mają wielką potrzebę wsparcia ze strony tych, którzy poprzedzili ich w drodze do nieba¹³.

To samo przekonanie odzwierciedlała popularność w średniowieczu przenośnych relikwiarzy – często zawierały one relikwie powstałe poprzez przyłożenie jakiegoś przedmiotu do grobu danego świętego (*ad secundam cataractam*) i towarzyszyły pielgrzymom w wędrówce. Aby zapewnić sobie pomoc patronów w dniu Sądu Ostatecznego nierzadko zabiegano także o pochówek w pobliżu świętych (*ad sanctos*).

¹² Już od przełomu IV i V wieku w liturgii Kościoła wymieniane były liczne wspomnienia świętych – ogólne (dla całego Kościoła) i własne (lokalne). Rozwijająca się też hagiografia i mnożyły legendy (wiele z nich wchodzi w skład najpopularniejszego zbioru żywotów, legend i narracji apokryficznych o świętych – datowanej na XIII wiek *Legenda aurea* Jakuba de Voragine). Dość wcześnie (około V/VI w.) powstały *gesta martyrum* – odmiana romansu hagiograficznego, którego bohaterami są rzymscy męczennicy. W XII wieku, na podstawie sporządzanych w sanktuariach list cudów – tzw. mirakli (*miracula*) – rozwija się cieszący się wielką popularnością dramat religijny, którego tematem były cuda poszczególnych świętych.

¹³ W *Dialogach* – tekście o życiu św. Benedykta – papież Grzegorz nawiązywał do kwestii zasadności nawiedzania grobów świętych i męczenników. Stawiał pytanie, jak to możliwe, że święci często sprawiają więcej cudów w innych miejscach, niż przy swoich grobach. W odpowiedzi objaśniał, że skoro nie ma wątpliwości, iż święci mogą czynić niezliczone cuda tam, gdzie spoczywają ich doczesne szczątki (*in suis corporibus*), tym bardziej muszą sprawiać cuda jeszcze większe gdziekolwiek indziej, żeby okazać ludziom małej wiary (*ab infirmis mentibus*), że ich obecność (*praesentia*) nie jest ograniczona jedynie do grobu. Zob. Św. Grzegorz Wielki, *Dialogi*, t. 2, Tyniec 2000, s. 192.

3. Święci tworzyli droge

To właśnie patronowie i ich relikwie wyznaczały „cztery drogi” wiodące do Composteli i następnie układały się w „jedną” po hiszpańskiej stronie Pirenejów. Choć w pierwszym rozdziale *Liber Peregrinationis* mowa jest o „czterech drogach”, to ósmy rozdział wyraźnie odnosi się do *Camino de Santiago* jako całości. Można stąd wnioskować, że już w czasie powstawania „Przewodnika” Camino było uznawane za jedność – tak fizyczną, jak i duchowo-kulturową.

Na podstawie tekstu „Przewodnika” możemy także zauważyć, że na szlakach do Composteli znacznie więcej relikwii (i świętych) należało nawiedzić na terenie Francji, niż po stronie Hiszpanii. Wśród wymienionych w tekście 34 imion świętych (w tym 2 „grup” świętych z cmentarzy Alysamps i Belin), zaledwie 5 odnosi się do świętych spoczywających na terenie Hiszpanii.

Dodatkowo, 8 spośród świętych (Wilhelm, Roland, Oliwier, Gandelbodus, Ogier, Arastagnus, Geryn i inni, których ciała spoczywają na cmentarzu w Belin) to święci-rycerze. Prócz Wilhelma wszyscy oni należą do kręgu związanego z historią, którą literatura przekazała w „Pieśni o Rolandzie”¹⁴. W tekście wspomina się o ich szlachetności, lecz nie opisuje czynów dokonanych w służbie militarnej, miesza się ze sobą świętych i herosów, jednych wspomina się ogólnie, innych ze szczegółami. W przypadku św. Marcina, Kodeks w ogóle pomija jego żołnierską przeszłość, odniesienie do życia militarnego znajdziemy za to w relacji o męczeństwie św. Eutropiusza (która przypomina nieco historię św. Jerzego czy św. Sebastiana).

Ewidentne jest, że Kodeks Kalikstyński nie wymienia wszystkich możliwych do nawiedzenia po drodze relikwii, lecz dokonuje ich selekcji. Można więc zakładać, że miejsca umieszczone w „Przewodniku” nie znalazły się tam przez przypadek. Alison Stones wskazuje, że poprzez wykluczenie z niniejszego itinerarium niektórych świętych (np. św. Marciała z Limoges), autor (bądź redaktor) Kodeksu realizował jakiś określony interes (idąc tym tropem i analizując świętych „wykluczonych” można by nakreślić program polityczny owego autora/redaktora¹⁵).

¹⁴ Dominique Constantini zwraca uwagę, że groby świętych-rycerzy na *Camino de Santiago* znajdują się głównie na czterech francuskich odcinkach *Camino*, co mogło służyć propagowaniu *Camino* jako itinerarium wielkich rycerzy Karola Wielkiego. Zob. D. Constantini, *Los Santos militares del Codex Calixtinus, V, VIII: Leyenda i Tradición*, [w:] P. C. Von Saucken (red.), *Visitandum est...*, dz. cyt., s. 115.

¹⁵ Stones A., *¿Quién está dentro y quién está fuera? Los santos de la guía de peregrinos hacia Santiago*, [w:] P. C. Von Saucken (red.), *Visitandum est...*, dz. cyt., s. 255–276.

Innym wytłumaczeniem dla doboru takich, a nie innych świętych może być chęć zwrócenia uwagi na konkretne przykłady życia – wskazania wzorów postępowania. Historie o życiu świętych miały bowiem charakter dydaktyczny i katechetyczny, były nośnikami wartości, które w danym okresie chciano propagować. Tak też Maria Magdalena czy św. Marcin z Tours byli obrazami konkretnych życiowych wyborów, nawrócenia i przemiany.

Po dotarciu do katedry w Composteli, pielgrzym oddawał cześć św. Jakubowi, ale także – w bocznych kaplicach katedry – ponownie mógł nawiedzić znajomych mu już świętych. W ambicie znajdowały się bowiem kaplice św. Fides, św. Magdaleny, św. Piotra, w transepcie zaś św. Mikołaja z Bari, św. Marcina Tours, Jana Chrzciciela. Odtwarzały one w symboliczny sposób geografie przebytej pielgrzymki, pozwalały przypomnieć sobie wcześniej odwiedzone miejsca. Kodeks Kalikstyński podsuwał jeszcze jedną interpretację owej symbolicznej geografii *Camino* – przypomnienie, które odnajdujemy w kazaniu *Veneranda dies* – że jeśli wędrowiec modląc się do świętych jednocześnie się nie nawróci, ci sami patronowie przy Sądzie Ostatecznym staną się jego oskarżycielami¹⁶.

Patrząc na rozmieszczenie przestrzenne kaplic (ołtarzy) w romańskiej katedrze w Composteli, można zauważyć, że nie było ono przypadkowe. Przy wejściu do świątyni od strony drogi francuskiej mieściła się kaplica św. Mikołaja z Bari – patrona pielgrzymów. Bezpośrednio za ołtarzem głównym (św. Jakuba) znajdowała się kaplica San Salvador (Świętego Zbawiciela) – gdzie od XVI wieku pielgrzymom-cudzoziemcom udzielano Komunii Świętej. Pomiędzy nimi (tj. po wschodniej stronie ołtarza św. Jakuba), w ścisłym sąsiedztwie ołtarzy św. Piotra i św. Jana, znajdował się ołtarz św. Marii Magdaleny, przy którym spowiadano – w ten sposób pielgrzym dołączał tu do kręgu najbliższych uczniów Chrystusa. Przy wyjściu z katedry, w południowym skrzydle transeptu, znajdowała się kaplica św. Marcina z Tours, i temu patronowi pielgrzym powierzał się na drogę powrotną.

Można więc powiedzieć, że katedra kompostelańska w swej strukturze stanowiła swego rodzaju „miniaturę” *Camino* – poprzez spotkanie z „poznanymi po drodze” świętymi zapraszała pielgrzyma do odkrycia sensu pielgrzymki. Święci patronowie zaś wyznaczyli kierunek pielgrzymiej drogi, tworzyli ją w sensie fizycznym i duchowym.

¹⁶ *Codex Calixtinus I*, 17, s. 215.

„The bodies of the saints which rest on the road and which pilgrims should visit” – saints and their cults in “Liber Peregrinationis” of the *Codex Calixtinus*

Summary

Liber Peregrinationis – or the so-called “Pilgrim’s Guide” – is the fifth book of *Liber Sancti Jacobi* (known better as the *Codex Calixtinus*). Starting from the mid-twelfth century it marked the route to Compostela, obliging pilgrims to visit shrines where rest the relicts of saints. Chapter eight of this “Guide” listed numerous tips and information about the relicts, burial sites, and the cult of saints on the Camino. While visiting the recommend places, pilgrim had to ask for intercession of its holy patrons, to honor martyrs, to imitate their lives or exemplary values, to learn about their miracle-working powers. Only proceeded by that kind of “preparation” he could reach the most important shrine on the Camino – a cathedral in Compostela with a tomb of St. James.

Today’s reading of the chapter eight of *Liber Peregrinationis* gives light to understand the importance of the cult of the saints for the medieval pilgrims to Compostela. Patron saints pointed the direction of the pilgrim road, created its physical and spiritual space. They guided and protected travelers, educated them, but also they built the unity of the Camino. That is why the cult of saints shaped the Camino also in a physical sense – the tombs of saints and their relicts marked the trail to Spain. In this aspect the Cathedral of Compostela in its structure makes a „miniature” of the Camino – where a pilgrim meets again the saints that he „met along the way” and so discovers the meaning of the pilgrimage – that is a community.

*Agnieszka Jaworska,
dr Centro Europeo de Peregrinación Juan Pablo II
Santiago de Compostela*

Imię świętego	Imię polskie	Camino	Miejscowość	Kim był (wg opisu <i>Liber Peregrinationis</i>)
Trophimus	Trofim	V. Tolosana	Arlés	Biskup, ewangelizator
Cesarius	Cezary	V. Tolosana	Arlés	Biskup, męczennik, autora jednej z reguł zakonnych
Honoratus	Honorat	V. Tolosana	Arlés	Biskup
Genesisius	Genezjusz	V. Tolosana	Arlés	Męczennik
„Aliscampis multa...”	Alyscamps	V. Tolosana	Arlés	Męczennicy i wyznawcy wczesnochrześcijańscy
Egidio	Idzi	V. Tolosana	Arlés	Wyznawca, opat
Gillelmus	Wilhelm	V. Tolosana	Arlés	Hrabia, rycerz Karola Wielkiego, eremita
Tiberius	Tyberiusz	V. Tolosana	Brzegi rzeki Héroult	Męczennik
Modestus	Modest	V. Tolosana	Brzegi rzeki Héroult	Męczennik
Florentia	Florencja	V. Tolosana	Brzegi rzeki Héroult	Męczenniczka
Saturninus	Saturnin	V. Tolosana	Tuluza	Biskup, męczennik
Fides	Wiara	V. Podiensis	Conques	Męczenniczka
Maria Magdalena	Maria Magdalena	V. Lemovicensis	Vézelay	Pustelniczka, postać biblijna
Leonardus	Leonard	V. Lemovicensis	Noblat	Rycerz frankoński, pustelnik
Frontonius	Fronton/Front	V. Lemovicensis	Périgueux	Biskup
Euvrcius	Ewurdjusz	V. Turonensis	Orlean	Biskup
Martinus	Marcin	V. Turonensis	Tours	Biskup

Imię świętego	Imię polskie	Camino	Miejscowość	Kim był (wg opisu <i>Liber Peregrinationis</i>)
Ylarius	Hilary	V. Turonensis	Poitiers	Biskup, apologeta
Iohannes Baptista	Jan Chrzciciel	V. Turonensis	Angély	Pustelnik, postać biblijna
Eutropius	Eutropiusz	V. Turonensis	Saintes	Męczennik
Romanus	Roman	V. Turonensis	Blaye	-
Rotolandus	Roland	V. Turonensis	Blaye	Męczennik, krewny Karola Wielkiego
Severinus	Seweryn	V. Turonensis	Bordeaux	Biskup, mnich wędrowny
Oliverus	Oliwier	V. Turonensis	Belin	Męczennik, rycerz Karola Wielkiego
Gandelbodus	?	V. Turonensis	Belin	Męczennik, król Fryzji
Otgerius	Olgierd (Ogier)	V. Turonensis	Belin	Męczennik, król Dacji
Arastagnus	?	V. Turonensis	Belin	Męczennik, król Bretanii
Garinus	Geryn	V. Turonensis		Książę Lotaryngii, wojownik Karola Wielkiego
„...aliorum plurimorum...”	Inni...	V. Turonensis	Belin	Męczennicy, wojownicy Karola Wielkiego
Dominicus	Dominik od Drogi	Hiszpania	Hiszpania	Jeden z budowniczych Camino
Facundus	Fakund	Hiszpania	Hiszpania	Męczennik wczesnochrześcijański
Primitivus	Prymityw	Hiszpania	Hiszpania	Męczennik wczesnochrześcijański
Ysidorus	Izydor	Hiszpania	Hiszpania	Biskup, doktor Kościoła
Iacobus	Jakub	Hiszpania	Compostela	Apostol

Bibliografia

- Liber Sancti Jacobi. Codex Calixtinus*, A. Moralejo, C. Torres, J. Feo (tłum.), Xunta de Galicia 2004.
- Constantini D., *Los Santos militares del Codex Calixtinus, V, VIII: Leyenda i Tradición*, [w:] P. C. Von Saucken (red.), *Visitandum est. Santos y Cultos en el codex Calixtinus. Actas del VII Congreso Internacional de Estudios Jacobeos*, Galicia 2005, s. 107–115.
- Díaz y Díaz M. C., *Santos en los Caminos*, [w:] P. C. Von Saucken (red.), *Visitandum est. Santos y Cultos en el codex Calixtinus. Actas del VII Congreso Internacional de Estudios Jacobeos*, Galicia 2005, s. 117–128.
- Guzmán M. T., *Los tres Santiagos de la Capilla Mayor de la cathedral de Santiago: iconografía, culto y ritos*, [w:] P. C. Von Saucken (red.), *Visitandum est. Santos y Cultos en el codex Calixtinus. Actas del VII Congreso Internacional de Estudios Jacobeos*, Galicia 2005, s. 277–303.
- Piccat M., *Santa Fe y la tradición épica*, [w:] P. C. Von Saucken (red.), *Visitandum est. Santos y Cultos en el codex Calixtinus. Actas del VII Congreso Internacional de Estudios Jacobeos*, Galicia 2005, s. 213–234.
- Stones A., *¿Quién está dentro y quién está fuera? Los santos de la guía de peregrinos hacia Santiago*, [w:] P. C. Von Saucken (red.), *Visitandum est. Santos y Cultos en el codex Calixtinus. Actas del VII Congreso Internacional de Estudios Jacobeos*, Galicia 2005, s. 255–276.
- Von Saucken P. C., *Culto y cultura de la peregrinación a Santiago de Compostela*, [w:] Tenze (red.), *Visitandum est. Santos y Cultos en el codex Calixtinus. Actas del VII Congreso Internacional de Estudios Jacobeos*, Galicia 2005, s. 91–106.
- Von Saucken P. C. (red.), *Visitandum est. Santos y Cultos en el codex Calixtinus. Actas del VII Congreso Internacional de Estudios Jacobeos*, Galicia 2005.

Świętej Brygidy Szwedzkiej droga do Santiago (1341–1342). Dlaczego pielgrzymowała?

Pielgrzymowanie jest bezsprzecznie jednym z czynników, który zrodził kulturowo Europę. Myśląc o starym kontynencie trzeba jasno i wyraźnie uzmysłwić sobie, że to właśnie peregrynaci są twórcami pewnych określonych wartości i tradycji europejskich szczególnie tych związanych z rozwojem życia religijnego i różnorodnością jego form¹. Ludzkość pielgrzymowała od zawsze. Pielgrzymowali ludzie pierwotni do swych sanktuariów i świętych miejsc, tak samo robili mieszkańcy Mezopotamii, Egipcjanie, Grecy, Rzymianie, Izraelici. W Narodzie Wybranym pierwowzorem pielgrzymowania był Abraham², sam zaś Jezus chętnie pielgrzymował³ i nadał tej czynności głębsze bardziej duchowe znaczenie, którego poszukiwali później w swych „drogach” chrześcijańscy pątnicy. Podejmowali oni trud pielgrzymowania głównie jako pokutę za grzechy. By uzyskać przebaczenie należało mieć intencję ofiarowania wszystkich trudów pielgrzymowania za popełnione grzechy oraz pragnienie otrzymania od Boga ich przebaczenia, połączone ze szczerym żalem i mocnym postanowieniem poprawy⁴. Pielgrzymki pokutne stanowi-

¹ M. Ostrowski, *Historia pielgrzymowania. Najważniejsze fakty: Stary Testament, Nowy Testament, Kościół*, [w:] www.pastoralna.pl/files/303%20Historia%20pielgrzymowania.pdf [pozyskano 15 VII 2014 r.]; Ries J., *Panorama pielgrzymek Aspekty religijne i kulturowe*, „Communio” 17 (1997), nr 4, s. 3–12. Por. A. Mączak, *Peregrynacje. Wojaże. Turystyka*, Warszawa 1984.

² G. Ravasi, *Abraham i Boży lud pielgrzymi*, „Communio” 17 (1997), nr 4, s. 13–21.

³ H. Langkammer, *Pielgrzym Jezus i Jego pierwsi naśladowcy*, „Communio” 17 (1997), nr 4, s. 22–31.

⁴ Cz. Krakowiak, *Pozasakramentalne formy pokuty*, „Roczniki Teologiczne” 48 (2001), z. 6, s. 103–120.

ły przeciwwagę grzeszności i ograniczoności człowieka, wyprowadzały go z kręgu ułomności i wprowadzały w świat miłej Bogu ascezy. Nie wyruszano w trudną i długą podróż tylko i wyłącznie z ludzkiej ciekawości, bo byłoby to zbyt słabą motywacją. Pielgrzymka była zawsze i przede wszystkim zdarzeniem o charakterze religijnym.

Pierwotnie celem pątników (na przestrzeni IV–VI wieku) była Ziemia Święta. Miejsce uświęcone obecnością wcielonego Boga. W momencie podbicia Palestyny przez Arabów (638 r.), została odcięta droga na Bliski Wschód. Wtedy to bardzo dynamicznie zaczęły rozwijać się inne miejsca pielgrzymkowe, głównie związane z postaciami Apostołów czy innych pierwszych męczenników. Był to Rzym oraz od IX wieku Santiago de Compostela. Santiago stało się miejscem pielgrzymkowym za sprawą grobu św. Jakuba brata Jana Apostoła. Legenda głosi, że ciało świętego złożono na statku bez załogi i żagli, dopłynęło do północno-zachodniego wybrzeża Hiszpanii. Tam je pochowano i zapomniano o nim do 813 roku. Wówczas odkryto grób i od tego czasu rozpoczął się kult świętego⁵.

Pielgrzymowali zatem ludzie różnych stanów i każdy na swój sposób starał się przeżyć peregrynację jako wydarzenie duchowe o niebagatelnym znaczeniu. Pielgrzymem była również Brygida Szwedzka (1302–1373). **Pochodziła ona ze znakomitej rodziny, skoligaconej z dynastią królewską panującą w Szwecji. Jej ród słynął nie tylko z bogactwa i wpływów, ale a – może przede wszystkim – ze świętości i pobożności – przodek jej ojca był powiązany więzami krwi ze św. Erykiem, patronem Szwecji, zaś ciotka Brygidy, bł. Ingrid ze Skennige założyła pierwszy klasztor dominikanek w swojej ojczyźnie.**

Mała Brygida wzrastała w atmosferze głębokiej pobożności. Jej ojciec Birgher co tydzień przystępował do Komunii świętej, co w owych czasach było rzadkością. Żywoty i kroniki podają, że już w dzieciństwie szlachcianka chciała poświęcić się Bogu, że miała wizję ukrzyżowanego Chrystusa i że zapewniła Go, że chce miłować tylko Jego.

Jej ojciec podjął jednak inną decyzję. Gdy Brygida miała 14 lat, wydał ją za syna gubernatora Wastergotlandu, 19-letniego wówczas Ulfa Gotmarssona. Nie była to upragniona droga życia, ale młoda małżonka podjęła ją z niezwykłą sumiennością. Pełniła liczne obowiązki, związane z jej pozycją społeczną: troszczyła się o codzienne funkcjonowanie dworu, o najbliższych, domowników i służbę. Jej dom był otwarty i gościnny, zaś ona sama szczególnie troszczyła się o biedaków. Urodziła czterech synów

⁵ M. Leire, *100 katedr świata. Przewodnik po katedrach wszystkich kontynentów*, w tłum. M. Chomiuk, Poznań 2008 s. 28.

i cztery córki, jedna z nich Katarzyna stała się jej najbliższą współpracownicą i powiernicą, którą Kościół także wyniósł na ołtarze.

Z Ulfem przeżyła 28 szczęśliwych lat. Po śmierci męża i usamodzielnieniu się dzieci, Brygida całkowicie oddała się życiu pokutnemu i dobroczynności. Modliła się, ale też czytała, gdyż jeszcze przed laty na jej prośbę na język szwedzki zostało przetłumaczone Pismo Święte.

Głęboka pobożność św. Brygidy kazała jej zaangażować się w sprawy Kościoła powszechnego. Od 1309 roku papieże nie rezydowali w Rzymie, a w Awinionie, co uzależniało ich od francuskich królów i możnowładców⁶. W 1352 roku Święta napisała do papieża Innocentego VI list, w którym w imieniu Chrystusa wezwała go do powrotu do Rzymu. List z podobnym żądaniem napisała w 1367 roku także do bł. Urbana V, który co prawda przeniósł się do stolicy św. Piotra, ale zniechęcony zamętem, który tam panował, wrócił do Awinionu. Wówczas Brygida przepowiedziała mu rychłą śmierć i jej prorocstwo spełniło się po dwóch latach. Grzegorz XI był trzecim z kolei papieżem, którego Święta z północy wzywała do powrotu nad Tybr.

Przyszłość przepowiedziała nie tylko papieżowi – także królowi szwedzkiemu, ostrzegała i zakon krzyżacki, że jeśli nie zmieni postępowania to dosięgnie go gniew Boga. Jej działalność publiczna i przepowiednie sprawiły, że miała ogromny autorytet wśród władców europejskich. Pisała do nich gorliwe listy zawsze w jednym celu: aby skłonić ich do nawrócenia i wsłuchania się w wolę Bożą i budowania swoich państw na chrześcijańskich zasadach.

Swoje wizje uwieczniła w słynnej na całym starym kontynencie *Księdze objawień*, w której spisała przyszłe losy Kościoła, papieży, całych narodów, wybitnych osobistości jej czasów. Wywołała ona sporo zamieszania, niektórzy teologowie wątpili, czy była pisana pod natchnieniem Bożym. Dopiero wyniesienie autorki na ołtarze położyło kres sporom i wątpliwościom.

Po otrzymaniu posiadłości w Vadstena Brygida założyła Zakon Najświętszego Zbawiciela, znany pod nazwą brygidek. Jej córka Katarzyna, która wybrała życie zakonne, została w 1374 roku pierwszą opatką klasztoru, gdzie osiedliła się nowa wspólnota. Dwa lata później Brygida wyruszyła do Rzymu, by uzyskać od papieża akceptację dla reguły nowej rodziny zakonnej. W Wiecznym Mieście także założyła klasztor.

Wraz z towarzyszącą jej Katarzyną pielgrzymowała po kościołach rzymskich, a także włoskich sanktuariach. Jej pielgrzymowanie trwało

⁶ W historii Kościoła okres ten nosi miano niewoli awiniońskiej (1309–1377).

cztery lata. Mimo podeszłego wieku (miała wówczas 70 lat) udała się do Ziemi Świętej. Z tej najdłuższej pielgrzymki życia wróciła wyczerpana i osłabiona. Zmarła w Rzymie 23 lipca 1373 roku. Żegnana była przez tłumy mieszkańców miasta nad Tybrem, którzy bardzo ją szanowali. W czasie pogrzebu miały mieć miejsce cudowne uzdrowienia. Jej ciało zostało przeniesione do Vasteras przez św. Katarzynę⁷. Relikwie obu świętych mniszek – matki i córki zostały zniszczone po 1595 roku, gdy Szwecja przeszła na protestantyzm.

Święta Brygida została kanonizowana w 1391 roku. Założony przez nią zakon rozpowszechnił się w całej łacińskiej Europie, także w Polsce, i istnieje do dziś. Król Władysław Jagiełło ufundował w Lublinie kościół pod wezwaniem Matki Bożej Zwycięskiej, w podziękowaniu za zwycięstwo nad krzyżakami, których upadek przepowiedziała św. Brygida, i oddał go jej córkom duchowym⁸.

Dla tej niezwyklej kobiety, żony, matki, mistyczki, teologa, zakonnicy i założycielki zgromadzenia zakonnego⁹ pielgrzymowanie było wchodzeniem w sacrum. Przygotowaniem do przeżywania wydarzeń, które miały nastąpić, a znaczenia których pewnie sama święta nie do końca rozumiała. Objawienia, doznane po powrocie z długiej pielgrzymki, między innymi do Santiago z pewnością były owocem tych duchowych uniesień, doświadczonych w czasie drogi. Zanim wyruszyła do Hiszpanii w 1341 trzy lat wcześniej w roku 1338 wraz ze swoim mężem odwiedziła grób św. Olafa II, króla Norwegii¹⁰. W średniowieczu grób św. Olafa II w katedrze w Trodheim (Nidaros) stanowił cel niezliczonych pielgrzymek, przybywających z całej Skandynawii. Św. Brygida wraz z Ulfem odbyli całą drogę pieszo. Ponad miesiąc zajęło im przebycie lodowców łańcucha górskiego, jaki oddziela Szwecję od Norwegii oraz inne etapy drogi do Trodheim¹¹. W roku 1341 Brygida wraz z małżonkiem postanowili udać się na pielgrzymkę do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago

⁷ Jej ciało również „pielgrzymowało” (między innymi przez Polskę) nim dotarło do ojczyznej Szwecji w lutym 1374 roku.

⁸ A. Petrowa-Wasilewicz, *Św. Brygida Szwedzka (1302–1373)*, [w:] www.ekai.pl/europa/x16961/sw-brygida-szwedzka-ok/ [pozyskano 15 VII 2014 r.]. Zob. też www.brewiarz.katolik.pl – czytanie 23 lipca.

⁹ S. Zydek, *Trzy kobiety – trzy portrety (Św. Brygida Szwedzka, Św. Katarzyna ze Sieny, Św. Teresa Benedykta od Krzyża)*, [w:] M. Jabłoński, B. Koperski, J. Fall, W. Pilch, M. Hohenauer (red.), *Portrety kobiecości*, Kraków 2014, s. 147–158

¹⁰ P. Giovetti, *Brygida Szwedzka: święta Europejka*, w tłum. H. Misztal, Kielce 2006; dostępne w wersji: www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_brygida_sz_04.html [pozyskano 15 VII 2014]

¹¹ Tamże.

de Compostela w hiszpańskiej Galicji. Był to dla nich rok świętowania 25. rocznicy ślubu i wyprawa do grobu apostoła miał być dziękczynieniem za wspólne życie, ósemkę dzieci i miłość jaką bez wątpienia żywili ku sobie państwo Gotmarsson. W rodzinie św. Brygidy pielgrzymowanie do Santiago de Compostela było tradycją: udał się tam już jej ojciec, jej dziadek a nawet jej pradziadek. Kiedy zapadła decyzja co do pielgrzymki, Brygida i Ulf zatroszczyli się także o dzieci. Synowie: Karol oraz Birger pozostali w domu pod opieką nauczycieli-wychowawców. Córki, Cecylia oraz Katarzyna przebywały w tym czasie w żeńskich klasztorach ażeby tam studiować. Ingeborg oraz Bengt, który miał zaledwie osiem lat, towarzyszyli rodzicom aż do monasteru w Alvastrze. Tam Bengta powierzono mnichom św. Bernarda¹². Do małego orszaku, jaki wyruszał w pielgrzymce do Santiago de Compostela, należał jako spowiednik pewien mnich cysterski z klasztoru w Alvastrze, brat Svenung, który później będzie świadczył o świętości Brygidy.

Myliłby się jednak ten, kto by uważał, iż to jedyny i zasadniczy powód dla którego Brygida pielgrzymowała¹³. Na pewno nie, jej postawa wpisuje się bardzo mocno w mentalność ludzi średniowiecza, dla których wychodzenie ze sfery profanum własnego domu i spraw codziennych i wchodzenie w sferę sacrum stanowiło sens życia i uprawomocniało tego typu działanie. Ludzie tamtych czasów narażeni na różnego rodzaju niebezpieczeństwa zagrażające im w sensie duchowym (szatan i wszystkie jego zasadzki) i materialnym (wojny, głód, epidemie)¹⁴ szukali opieki w ramionach Boga i Jego Matki, ale także w silnych dłoniach świętych, którzy doskonale rozumieli ich lęki i chętnie przychodzili z pomocą¹⁵. Obawiano się grzechu, który sprowadzić mógł na człowieka karę wiecznego potępienia, lękiem napawały śmiertelne choroby, których leczyć nie potrafiono. W tej trudnej egzystencjalnie sytuacji człowiek średniowiecza szukał wsparcia w rzeczywistości nadprzyrodzonej, udawał się w „religijne podróże”, składał ślubowania, budował kaplice, kościoły jako wota wdzięczności lub przebłaganie za grzechy. To wszystko nie było również obce św. Brygidzie, dla której pielgrzymowanie stanowiło bez wątpienia sposób na zapewnienie sobie bliskiego kontaktu z Absolutem, a co za

¹² Tamże.

¹³ S. Zydek, *Trzy kobiety – trzy portrety...*, dz. cyt., dostępne w wersji: www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_brygida_sz_04.html [pозyskano 15 VII 2014]

¹⁴ Por. J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, w tłum. A. Szamański, Warszawa 1986.

¹⁵ Zob. J. Delumeau, *Skrzydeł anioła. Poczucie bezpieczeństwa w duchowości człowieka Zachodu w dawnych czasach*, w tłum. A. Kuryś, Warszawa 1998, s. 183–216.

tym idzie dawało upragnione poczucie bezpieczeństwa. Żyła tymi wartościami, były dla niej bardzo ważne, kształtowały jej życie w każdym jego aspekcie. To otwarcie na Boga i Jego sprawy zaowocowało świętością i uświadamia również człowiekowi współczesnemu jak istotne jest odwoływanie się do wartości transcendentnych w życiu. Dziś też pielgrzymując wychodzimy naprzeciw Bogu, tam szukamy ochrony, prosimy o dary, pokutujemy. Motywy pielgrzymowania nie zmieniły się od XIV wieku.

Trasa pielgrzymki z jaką wyruszyła Szwedka prowadziła przez Niemcy, Francję oraz Hiszpanię. Ta długa podróż stanowiła też okazję, ażeby nawiedzić różne miejsca święte. Pierwszym odcinkiem drogi była przeprawa przez morze. Po wylądowaniu na drugim brzegu Bałtyku pielgrzymi podróżowali przez Niemcy i dotarli do Kolonii. Tam nawiedzili relikwie trzech świętych Mędrców ze Wschodu. W X wieku ich ciała zostały przeniesione do Bizancjum, a stamtąd do Mediolanu, do bazyliki św. Eustorgiusza. W roku 1162 cesarz Fryderyk Barbarossa złupił Mediolan i zabrał relikwie trzech świętych Mędrców ze Wschodu, które zostały ostatecznie umieszczone w katedrze kolońskiej.

Następnie zatrzymali się w Akwizgranie, ażeby tam nawiedzić grób Karola Wielkiego, który zresztą sam był pielgrzymem do Santiago. Później odwiedzili Tarascon, gdzie spoczywa św. Marta, siostra św. Marii i Łazarza. Być może szwedzcy pielgrzymi udali się także do Saintes-Maries-de-la-Mer, we Francji, gdzie według legendy po udaniu się na wygnanie miały przybyć św. Maria Magdalena, św. Maria, matka św. Jakuba, oraz św. Maria Salome. W końcu dotarli do celu swej wyprawy czyli do Santiago de Compostela. Czas pielgrzymki do grobu Jakuba był dla obojga małżonków okresem bardzo szczęśliwym. Św. Brygida wreszcie była wolna od obowiązków na dworze królewskim. Dzięki temu mogła razem z Ulfem cieszyć się z możliwości zupełnego oddania się radościom płynącym z pielgrzymki oraz z obrzędów religijnych. W Santiago de Compostela św. Brygida miała możliwość zakupu dzieła pod tytułem *Liber de modo bene vivendi*. Był to rodzaj traktatu poświęconego życiu chrześcijańskiemu, przypisywanego św. Bernardowi¹⁶, od tej chwili Brygida nie rozstawiała się z tym dziełem. Wracając do ojczyzny, przemierzili Francję, którą właśnie pustoszyła tzw. wojna stuletnia z Anglikami (wybuchła ona w roku 1339). Doświadczenia i wnioski wynikające z tej tak złożonej sytuacji europejskiej wzmocniły jeszcze bardziej pasję polityczną św. Brygidy. W sposób decydujący wpłynęły także na jej przyszłe działania oraz na oddziaływanie na wielkich swej epoki.

¹⁶ P. Giovetti, *Brygida Szwedzka...*, dz. cyt.

Ażeby dostać się do Szwecji, św. Brygida oraz Ulf wędrowali również przez Flandrię. Kiedy dotarli do Arras, Ulf bardzo ciężko zachorował. Jego stan zdrowia był tak poważny, że przyjął on ostatnie namaszczenie. Zgodnie ze swoim zwyczajem i zwyczajem tamtej epoki, św. Brygida prosiła o pomoc świętego, którego czczono w tym miejscu. Był to św. Dionizy. Ukazał¹⁷ się on w nocy św. Brygidzie i powiedział, że jej mąż nie umrze. Wówczas również Brygida otrzymała zapowiedź co do swoich wielkich pielgrzymek do Rzymu i do Ziemi Świętej oraz do swego przyszłych zadań¹⁸. Opis ten jest dowodem na to, iż ludzie średniowiecza obcowali ze światem nadprzyrodzonym i tam właśnie poszukiwali otuchy i pomocy. I rzeczywiście Ulf nie umarł. Jednak w związku z chorobą wiele rozmyślał nad swoim życiem. Po powrocie do domu, za pełną zgodą swojej małżonki, złożył ślub czystości i postanowił zostać zakonikiem. Pod koniec roku 1342 zwrócił się z prośbą o przyjęcie do klasztoru cysterskiego w Alvastrze, gdzie został przyjęty jako nowicjusz. W klasztorze tym był już wtedy jego syn Bengt, przygotowując się do życia zakonnego. Ulf nie zdążył jedna złożyć ślubów zakonnych ponieważ zmarł w roku 1344. Wdowie życie Brygidy – jak wiemy – obfitowało w zdarzenia, bardzo ważne dla niej samej jak i dla całego Kościoła.

Dlaczego zatem św. Brygida pielgrzymowała? Tak postępowali ludzie średniowiecza, pielgrzymowanie było w sposób zasadniczy wpisane w ich duchowy rozwój. Pielgrzymka była też obrazem ludzkiego życia jako takiego, ikoną człowieka, który przez cały czas swego ziemskiego istnienia jest w drodze. Brygida jak każdy pątnik pokutowała, chciała wypraszać łaski dla siebie i swojej rodziny. Potrzebowała przygotować się do przyszłych zadań czyli przyjęcia Bożych objawień, które miały zmienić ją, ale również wpłynąć na rzesze ludzi w ciągu dziejów. Wędrując do

¹⁷ „Kiedy św. Brygida trwała na modlitwie, wtedy ukazał się jej błogosławiony Dionizy, który jej powiedział: «Ja jestem Dionizy, który przybyłem z Rzymu do tej części Flandrii, ażeby tutaj głosić Słowo Boże. Ty masz szczególne nabożeństwo do mnie. A ja tobie powiadam, że Bóg chce, ażebyś właśnie ty głosiła Go całemu światu. Zostałaś powierzona mojej opiece, dlatego też pomogę ci i dam ci znak. Znakiem tym będzie to, że twój mąż nie umrze na tę chorobę». Błogosławiony Dionizy objawił się jej jeszcze wiele razy, umacniając ją i pocieszając. Zapowiedział też jej, jak i kiedy pozostawi ten świat. W duchu zaprowadził ją także do tych wszystkich miejsc, gdzie znalazła się po latach. A pani Brygida dowiedziała się, że będzie żyła przez wiele lat w Rzymie, że nawiedzi miejsca święte w królestwie neapolitańskim oraz relikwie Świętych Apostołów, które są przechowywane w kościele św. Mikołaja w Bari i w Sant'Angelo na górze Gargano. Dowiedziała się też, że pod koniec swego życia uda się do Jerozolimy, ażeby tam nawiedzić grób Pański, także do Betlejem oraz do innych miejsc świętych i że powróci następnie do Rzymu i tam umrze”.

¹⁸ P. Giovetti, *Brygida Szwedzka...*, dz. cyt.

świętych miejsc zanurzała się w sacrum, oddychała tą Bożą atmosferą, czuła się bezpiecznie. Ufała opiece i orędownictwu świętych protektorów i nie zawiodła się. W sposób bardzo czytelny świadczyła o przynależności do Boga, do Jego spraw i była „człowiekiem Bożym”. Idąc do Santiago uczyniła zadość rodzinnej tradycji, która kazała jej naśladować ojca dziadka, pradziadka udać się w drogę do Hiszpanii, by będąc peregrynatem zapamiętać o godnościach i wysokim urodzeniu, stać się prawdziwym, chrześcijaninem.

Pielgrzymowała, bo potrzebowała oddać Stwórcy wszystkie swoje lęki, ludzkie obawy, niepewność, a w zamian za to uzyskać spokój i poczucie bezpieczeństwa. Dziękowała za 25 lat małżeństwa, za macierzyństwo. Jej życie nie było łatwe, ale zawsze kierowała się posłuszeństwem i pokorą, była odważna i mężna, i z całą pewnością cechy te doskonaliła na pielgrzymim szlaku. Ta księżna, żona, matka, mistyczka, przemierzając drogi Europy w szatach pątniczych była i jest do dziś znakiem, że warto i trzeba oddać wszystko Bogu i stać się jak pielgrzym człowiekiem zaufania, który niczego się nie boi, bo wie komu służy.

St. Brigitte of Sweden's road to Santiago (1341–1342). Why did she make pilgrimage?

Summary

This article is an attempt to answer the question, what was the motivation for St. Brigitte of Sweden (1303–1373) in deciding to set off on a journey to the grave of St. Jacob.

In the Middle Ages peregrinations to the places associated with the veneration of the saints were very common. They were heading for Rome in order to pay tribute to the Apostles of Nations, and from the 9th century the pilgrimage trail St. Jacob had become an unusually popular route.

Brigitte's ancestors went on a pilgrimage to Compostela and she also headed in 1341 in the direction of Spain, not only to satisfy family tradition, or celebrate her 25th wedding anniversary, it seems that she not only went on a pilgrimage to serve penance, but above all she needed to enter a sacred space in order to prepare it for God and His future revelations in her life (she had previously experienced at least first revelations as a little girl).

She made the pilgrimages, because she needed to rid herself of all her fears, human anxieties, uncertainty and in exchange to receive peace and a sense of security.

Her life wasn't easy, but she had always been guided by obedience and humility, she was courageous and brave and certainly she improved these features

along the trail of the pilgrimage. This princess, wife, mother, and mystic, traveling across the roads of Europe in a pilgrim's robes she was, and is, a sign up to today that it is worthwhile and necessary to give everything back to God and to become a confident person who is afraid of nothing like the pilgrim knows whom he serves.

Sylvia Zydek, dr
Instytut Nauk Społecznych
Papieski Wydział Teologiczny
Wrocław

Bibliografia

- Delumeau J., *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, w tłum. Szamański A., Warszawa 1986.
- Delumeau J., *Skrzydła anioła. Poczucie bezpieczeństwa w duchowości człowieka Zachodu w dawnych czasach*, w tłum. Kuryś A., Warszawa 1998.
- Gioveti P., *Brygida Szwedzka: święta Europejka*, w tłum. H. Misztal, Kielce 2006. dostępne w wersji: www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_brygida_sz_04.html [pозыskano 15 VII 2014].
- Krakowiak Cz., *Pozasakramentalne formy pokuty*, „Roczniki Teologiczne” 48 (2001), z. 6, s. 103–120.
- Langkammer H., *Pielgrzym Jezus i Jego pierwsi naśladowcy*, „Communio” 17 (1997), nr 4, s. 22–31.
- Leire M., *100 katedr świata. Przewodnik po katedrach wszystkich kontynentów*, w tłum. Chomiuk M., Poznań 2008.
- Mączak A., *Peregrynacje. Wojaże. Turystyka*, Warszawa 1984.
- Ostrowski M., *Historia pielgrzymowania. Najważniejsze fakty: Stary Testament, Nowy Testament, Kościół*, [w:] www.pastoralna.pl/files/303%20Historia%20pielgrzymowania.pdf [pозыskano 15 VII 2014 r.].
- Petrowa-Wasilewicz A., *Św. Brygida Szwedzka (1302–1373)*, [w:] www.ekai.pl/europa/x16961/sw-brygida-szwedzka-ok/ [pозыskano 15 VII 2014 r.].
- Ravasi G., *Abraham i Boży lud pielgrzymi*, „Communio” 17 (1997), nr 4, 13–21.
- Ries J., *Panorama pielgrzymek Aspekty religijne i kulturowe*, „Communio” 17 (1997), nr 4, s. 3–12.
- Zydek S., *Trzy kobiety – trzy portrety (Św. Brygida Szwedzka, Św. Katarzyna ze Sieny, Św. Teresa Benedykta od Krzyża)*, [w:] Jabłoński M., Koperski B., Fall J., Pilch W., Hohenauer M. (red.), *Portrety kobiecości*, Kraków 2014, s. 147–158.

Kult świętego Rocha w tradycji polskiej i europejskiej

Wprowadzenie

Wśród wielu świętych, których spotykamy na szlakach prowadzących do Santiago de Compostela, zarówno w Hiszpanii jak i w Polsce, oraz innych krajach europejskich, jest święty Roch, pielgrzym. Święty Roch nigdy nie odwiedził grobu św. Jakuba w Composteli, pielgrzymował do Rzymu, jednak w ikonografii przedstawiany jest w charakterystycznym stroju pielgrzymim. W związku z tym zdarza się, że jest mylony ze św. Jakubem. Przykładem takiej pomyłki może być zdanie z reportażu – dziennika z podróży do Santiago de Compostela. Autorka, pisząc o kapliczce w Fisterre, opisuje scenę, w której kobiety czyszczą figury Matki Bożej i aniołków, a „wśród nich święty Jakub z psem z barokową kokieterią podnosi sukienkę, by pokazać ranę na kolanie”¹. Powodem takich pomyłek są podobieństwa w przedstawieniach ikonograficznych – obaj święci mają atrybuty charakterystyczne dla pielgrzymów: brązowy płaszcz lub pelerynę i kapelusz przybrane muszlami św. Jakuba. Inne elementy, jak wymienione w cytacie pies lub rana na nodze, jednoznacznie wskazują na św. Rocha. Przedstawienia ikonograficzne świętych mają związek z ich życiem i śmiercią, jednak brak powszechnej znajomości, zarówno żywotów świętych jak i zasad przedstawiania ich w sztuce, może powodować tego typu pomyłki.

Dzieje życia i śmierci św. Rocha oraz rozwój kultu

Życie świętego przypada na okres późnego średniowiecza, jednak niewiele o nim wiadomo. To, co wiemy pochodzi z wydanego w 1478 roku

¹ M. Wiernikowska, *Oczy czarne, oczy niebieskie. Z drogi do Santiago de Compostela*, Warszawa 2013, s. 242.

przez weneckiego dożę i filozofa Franciszka Diedo dzieła: *Vita* i wcześniejszych anonimowych *Acta brevior*². Większość informacji to przekazy tradycyjne, z elementami baśniowymi, charakterystyczne dla ludowych opowieści o życiu i śmierci świętych pańskich. Urodził się więc Roch około 1350 roku w Montpellier, zmarł w 1377 lub 1378 roku. Dostyc wcześnie stracił rodziców, wtedy rozdał ubogim swoje dobra, a sam udał się z pielgrzymką do Rzymu. W ówczesnej Europie szalały epidemie dżumy, więc Roch po drodze pielęgnował i uzdrowiał zadżumionych znakiem krzyża. Kiedy dotarł do Rzymu spędził tam trzy lata, również pielęgnując i uzdrawiając chorych, po czym wyruszył w drogę powrotną do domu. W okolicach Piacenzy, gdzie właśnie wybuchła kolejna epidemia dżumy, zaraził się i, aby nie zmuszać nikogo do opieki nad sobą, schronił się do pobliskiego lasu. Tam odnalazł go pies pewnego szlachcica i codziennie przynosił świętemu kawałek chleba. Część legend podaje, że chorego Rocha pielęgnował anioł, inne mówią o właścicielu psa, który po odnalezieniu chorego zajmował się nim, a sam nawrócił się dzięki temu spotkaniu. Kiedy Roch wyzdrowiał, ruszył w dalszą drogę, ale po przybyciu do rodzinnego Montpellier został uznany za włóczęgę i wtrącony do więzienia, gdzie zmarł po pięciu latach. Legenda mówi, że po jego śmierci odnaleziono w celi napis mówiący, że każdy kto w przypadku zarazy pomodli się za wstawiennictwem św. Rocha zostanie uzdrowiony.

Bardzo szybko pojawiły się elementy kultu świętego. W 1485 roku jego relikwie przeniesiono do Wenecji i kult zaczął rozwijać się wzdłuż szlaków handlowych przemierzanych przez weneckich kupców. Do rozwoju kultu przyczynili się też franciszkanie, którzy zaliczyli Rocha do grona swoich tercjarzy. Już w XV wieku powstały bractwa św. Rocha, między innymi w Wenecji i Rzymie. Rozwojowi kultu św. Rocha jako patrona chorych na dżumę czy cholere sprzyjały też kolejne epidemie tych chorób, dziesiątkujące ludność różnych rejonów Europy. Swoiste apogeum kult Świętego osiągnął w XVII wieku, kiedy każda z miejscowości, w której dżuma wygasła, budowała kaplicę lub kościół poświęcony św. Rochowi. W całej Europie powstawało bardzo wiele kościołów, kaplic, szpitali i przytułków noszących imię św. Rocha, wielu powstającym miejscowościom nadawano jego imię z wiarą, że to uchroni ludność tam mieszkającą od zarazy.

W Polsce z kultem św. Rocha mamy do czynienia bardzo wcześnie. Tak jak i w innych krajach europejskich, tak i tutaj budowano poświęcone świętemu kościoły i kaplice, w istniejących już kościołach poświęcano mu ołtarze, powstawały też przydrożne kapliczki i figury. Wizerunki święte-

² H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 5, Kraków 2004, s. 81.

go umieszczano na sztandarach, feretronach, obrazach, istnieją miejscowości, których nazwy pochodzą od imienia Rocha³.

Wśród miejsc poświęconych świętemu na szczególną uwagę zasługują sanktuaria w Osieku i Mikstacie. Kościół pw. św. Rocha w Osieku (w diecezji pelplińskiej) pochodzi z XIX wieku. W 2000 roku wzbogacił się o relikwie swojego patrona, ale o kulcie św. Rocha w tym miejscu historia wspomina już od XV wieku. Natomiast w Mikstacie (diecezja kaliska) na wzgórzu cmentarnym stoi kościół z XVIII wieku z obrazem patrona w ołtarzu głównym, który to obraz pochodzi z początków wieku XVIII. Kult św. Rocha datowany jest tu dużo wcześniej, a pierwsza kaplica wybudowana została prawdopodobnie jako wotum. Obecny kościół jest od 2011 roku sanktuarium świętego i centrum pielgrzymkowym. Ciekawym miejscem związanym z kultem św. Rocha jest też barokowa kaplica pod jego wezwaniem w Tłokowie w diecezji warmińskiej. Historia tego miejsca sięga połowy XVII wieku i związana jest z opowieścią o znalezieniu w pobliskim lesie puszek z Najświętszym Sakramentem. Wybudowaną na pamiątkę wydarzenia kaplicę rozbudowywano, w XVIII wieku została konsekrowana, a w XIX stuleciu, po panującej na Warmii dżumie zmieniono jej wezwanie, poświęcając św. Rochowi. Miejsce stało się celem pielgrzymek dziękczynnych za ocalenie od zarazy, szczególnie w dniu odpustu św. Rocha – 16 sierpnia⁴.

W Polsce w XVII wieku powstała Wspólnota Braci Miłosierdzia od św. Rocha czyli Rochici. Jej założycielem był biskup wileński Konstanty Kazimierz Brzozowski (1644–1722), opracował on dla wspólnoty ustawy zakonne i osadził ich w 1713 przy szpitalu pw. św. Rocha w Wilnie. Początkowo celem wspólnoty było pielęgnowanie i grzebanie ofiar epidemii, w okresie późniejszym prowadzili też pracę duszpasterską w parafiach. Wspólnota składała się z braci zakonnych, w każdym domu był jednak kapłan dla opieki duchowej nad braćmi i chorymi będącymi pod ich opieką. Zgromadzenie zostało skasowane przez władze rosyjskie w 1840 roku⁵.

³ H. Fros, F. Sowa, dz. cyt., t. 5, s. 82; V. Schamber, H. M. Schindler, *Ilustrowany leksykon świętych*, Kielce 2002, s. 628-629; F. I G. Lanzi, *Jak rozpoznać świętych i patronów w sztuce i wyobrażeniach ludowych*, Kielce 2004, s. 169.

⁴ W. Zaleski, *Sanktuaria polskie. Katalog encyklopedyczny miejsc szczególnej czci Osób Trójcy Przenajświętszej, Matki Boskiej i Świętych Pańskich*, Warszawa 1988, s. 31, 288, 429.

⁵ *Encyklopedia katolicka*, t. XVII, Lublin 2012, s. 152-153.

Św. Roch w ikonografii

Kościół i muzea, ale też ulice miast, małe miasteczka i wsie pełne są dzieł sztuki sakralnej. Wiele z nich to przedstawienia świętych patronujących świątyniom, ulicom, wsiom, czy poszczególnym ludziom. Wiedza współczesnych na temat świętych patronów i cech charakterystycznych ich przedstawień w sztuce jest jednak niewielka, patrząc na obraz świętego w kościele czy rzeźbę w kapliczce często nie wiemy kim jest przedstawiona postać, jaki święty i dlaczego znalazł się w tym właśnie miejscu.

Obrazy przedstawiające świętych, w tym portrety, powstawały często krótko po ich śmierci, starano się wtedy uchwycić podobieństwo, rysy twarzy, cechy charakterystyczne wyglądu. Obok podobieństwa lub zamiast niego, gdy nieznany był wygląd portretowanej postaci, pojawiły się inne elementy przedstawienia – atrybuty – dzięki którym oglądający mógł zidentyfikować przedstawianą postać oraz odtworzyć sobie wydarzenia życia świętego, okoliczności towarzyszące jego śmierci oraz cechy i cnoty godne naśladowania. Każdy z atrybutów na wizerunku świętego odwołuje się do jakiegoś znaczącego wydarzenia z jego życia, sposobu śmierci lub cechy charakterystycznej dla grupy, której święty patronuje. I tak na przykład, na obrazach męczenników znajdują się narzędzia, jakimi zadano męki i śmierć świętemu, a św. Jakub jako patron pielgrzymów przedstawiany jest w stroju pielgrzyma z charakterystycznym kosturem, torbą, tykwą na wodę i muszlą⁶.

Przedstawienia ikonograficzne św. Rocha o charakterze narracyjnym ukazują go jako młodego pielgrzyma, opiekuna pielęgnującego chorych, przedstawiają sceny choroby świętego z pomagającym mu aniołem czy przynoszącym chleb psem, czy sceny śmierci w więzieniu. W przedstawieniach symbolicznych Roch jest wędrowcem w pielgrzymim płaszczu lub pelerynie i kapeluszu z szerokim rondem. Na ubraniu ma znaki pielgrzymie – muszle św. Jakuba, w ręku kij pielgrzymi, różaniec lub tykwę na wodę. Na jego nodze widoczna jest rana charakterystyczna dla chorych na dżumę, pokazywana przez odsłonięcie płaszcza. Na obrazach pojawia się też anioł – boski medyk pielęgnujący świętego oraz pies trzymający w pysku chleb lub liżący ranę Rocha⁷.

⁶ F. i G. Lanzi, dz. cyt., s. 21-22.

⁷ *Encyklopedia...*, dz. cyt., s. 150.

Kult św. Rocha w polskiej tradycji ludowej

W polskiej tradycji ludowej św. Roch jest opiekunem zwierząt domowych, przyjacielem psów, obrońcą ludzi i zwierząt przed zarazą. Patruje aptekarzom, lekarzom, szpitalom, ogrodnikom, rolnikom oraz więźniom. Dzień jego wspomnienia liturgicznego, 16 sierpnia, był kiedyś na wsiach świętem związany przede wszystkim ze święceniem zwierząt domowych.

Oskar Kolberg opisał zwyczaj przyprowadzania bydła przed kościoł w dniu św. Rocha, gdzie kapłan błogosławił zwierzęta, czasami błogosławieństwa udzielano podczas wypędzania bydła na paszę. We wsiach Mazowsza rozpalano ogień na drodze koło wsi i przez ten ogień przepędzano zwierzęta trzykrotnie, aby uchronić je przed zarazą. Ogień krzesano tradycyjnie kawałkiem drewna lub krzesiwem, a po przepędzeniu bydła ludzie zabierali po węgielku do chałupy, aby i ich ochronił przed chorobą⁸.

Św. Roch był szczególnie czczony w Polsce centralnej i północnej. W dniu jego święta z kościołów i kaplic poświęconych świętemu wyruszały procesje, które obchodziły łąki, pola, pastwiska i ugory, na których rozpalano obrzędowe ognie. Ognie rozpalano też na ścieżkach prowadzących z pastwisk do wsi, wrzucano do ognia suszone zioła poświęcone w oktawie Bożego Ciała i przy dźwiękach bębna trzykrotnie przepędzano tamtędy bydło. Te praktyki miały na celu ochronienie zwierząt przed chorobami, pomorem, ale też czarami i złymi urokami. Na Kurpiach odbywały się również uroczystości wotywny z użyciem świec i woskowych figurek zwierząt, które obnoszono wokół ołtarza. Również na Śląsku dzień św. Rocha był jednym z najważniejszych świąt sierpniowych. W miarę możliwości powstrzymywano się wtedy od prac polowych i święcono domowe zwierzęta, szczególnie konie. Wyrazem kultu św. Rocha na Śląsku są liczne kapliczki i przydrożne figury kamienne przedstawiające jego postać. W ludowej tradycji dzień św. Rocha zbiegał się ze zbiorem niektórych roślin, na przykład grochu, zbiegał się także z końcem żniw i początkiem orki. Znane są przysłowia nawiązujące do tych motywów, na przykład: „Na święty Roch sprzątaj groch” czy: „Od świętego Rocha na polu socha”⁹.

W Wielkopolsce szczególnym miejscem kultu św. Rocha było, wspomniane wcześniej, miasteczko Mikstat, w południowej części regionu.

⁸ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 24, *Mazowsze*, Wrocław-Poznań 1885, s. 187; O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 27, *Mazowsze*, Wrocław-Poznań 1888, s. 138.

⁹ B. Ogrodowska, *Święta polskie. Tradycja i obyczaj*, Warszawa 1996, s. 276-277; *Kult świętych w religijności ludowej*, Bydgoszcz 2008, s. 56.

Widowiskowy obrzęd odpustowego błogosławieństwa udzielanego zwierzętom domowym w dzień św. Rocha kultywowany jest tam do dziś, choć wygląda on już trochę inaczej niż przed laty. Kiedyś na obrzędowe błogosławieństwo przyprawiano przede wszystkim krowy i konie, na wozach przywożono świnie, owce czy kozy. Dzisiaj mieszkańcy miasteczka przynoszą głównie psy i koty oraz inne drobne zwierzęta domowe, choć nadal przyprawia się nieliczne już w okolicy krowy. Siła tradycji i wiary lokalnej społeczności i pielgrzymów w orędownictwo św. Rocha jest ciągle żywa, a uroczystości odpustowe i zwyczaje związane z kultem św. Rocha doczekały się filmu dokumentalnego: „Mikstak szczególne miejsce kultu św. Rocha”¹⁰.

Przykłady kultu św. Rocha w Europie

Na świecie istnieje około 3000 kościołów i kaplic pod wezwaniem św. Rocha, najbardziej znane są sanktuaria w Arles, Wenecji, Huy oraz na Sant Roch Berg koło Bingen, gdzie odbywały się popularne pielgrzymki, wspomniane przez Goethego w jego sprawozdaniu: *Z podróży nad Ren, Men i Neckar 1814 i 1815*. W wielu krajach Europy, szczególnie we Włoszech, Hiszpanii i Francji dość często spotyka się miejscowości noszące imię św. Rocha, a także dworce, szpitale, place i ulice. W samych Włoszech są aż 64 miejscowości o nazwie San Rocco. W dniu jego święta organizuje się procesje, podczas których przenosi się ulicami miasta posąg lub figurę świętego. Jedną z takich procesji została pokazana w filmie *Ojciec chrzestny II*, scena ukazuje członków Towarzystwa św. Rocha niosących statuetkę – replikę prawdziwego posagu z 1889 roku, z którym to rokiem wiążą się początki prawdziwego Società di San Rocco z Potenza. W wielu krajach Europy był zwyczaj nakazujący wyrycie nad drzwiami wejściowymi do domu inicjałów VSR (Viva San Rocco, Vive Saint Roch), która to inskrypcja chroniła domostwo od zarazy. Zwyczaj ten pozostał żywy w niektórych regionach, na przykład na pograniczu francusko-hiszpańskim.

Poza patronatem nad zwierzętami, chorymi i pielgrzymami św. Rochowi przypisuje się także opiekę nad grabarzami, gdyż sam grzebał zmarłych na dżumę. W rejonach uprawy winorośli uważa się, że chroni on winorośl przed mszycami, które są dżumą dla roślin. Bywa też – z powodu swojego imienia kojarzącego się ze skałą – wzywany przez kamieniarzy i brukarzy.

¹⁰ www.dziennikparafialny.pl/2014/kult-swietego-rocha-w-mikstacie-sila-tradycji-i-wiary-na-filmie/ [pozyskano: 10 VII 2014 r.].

Jako patrona pielgrzymów św. Rocha spotykamy na wielu szlakach pielgrzymkowych, oczywiście także na Drodze św. Jakuba, w Hiszpanii, Francji, Niemczech, Polsce i w innych krajach europejskich, gdzie czasami bywa mylony ze św. Jakubem ze względu na podobieństwo pewnych elementów w ikonografii. Choćby dlatego, by nie popełniano takich pomyłek warto poznać lepiej tego świętego, historię jego życia, śmierci i świętości oraz zwyczaje związane z jego kultem, który – jak pokazały przedstawione przykłady – w wielu rejonach Polski i Europy jest nadal żywy¹¹.

The cult of Saint Roch in Polish and European tradition.

Summary

Saint Roch is one of the saints whose images could be often encountered on the pilgrimage routes to Santiago de Compostela. Sometimes pilgrims confuse him with Saint Jacob because of the similarities in iconographic representations of these two saints. Roch lived in the fourteenth century, he was a pilgrim and a patron of plague-sufferers. His cult appeared in the fifteenth century and quickly spread throughout the whole Europe. There are many churches, chapels and hospitals dedicated to him. Villages and towns were also named after Saint Roch in the belief that it would protect them from the plague. In Poland, there are interesting places associated with the cult of St. Roch such as sanctuaries in Osiek and Mikstat. In the traditional culture of many European nations Saint Roch's day, which is August 16, is still celebrated and connected with many interesting rituals.

*Ewa Zys, mgr
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Adama Mickiewicza
Poznań*

¹¹ F. i G. Lanzi, dz. cyt., s.21-22; V. Schamber..., dz. cyt., s. 628-629; www.pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi%C4%99ty_Roch [pozyskano: 10 VII 2014 r.]

Bibliografia

- Encyklopedia katolicka*, t. XVII, Lublin 2012.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. 5, Kraków 2004.
- Kolberg O. *Dzieła wszystkie*, t. 24, *Mazowsze*, Wrocław-Poznań 1885.
- Kolberg O. *Dzieła wszystkie*, t. 27, *Mazowsze*, Wrocław-Poznań 1888.
- Kult świętych w religijności ludowej*, Bydgoszcz 2008.
- Lanzi F. i G., *Jak rozpoznać świętych i patronów w sztuce i wyobrażeniach ludowych*, Kielce 2004.
- Ogrodowska B., *Święta polskie. Tradycja i obyczaj*, Warszawa 1996.
- Schauber V., Schindler H. M., *Ilustrowany leksykon świętych*, Kielce 2002.
- Wiernikowska M., *Oczy czarne, oczy niebieskie. Z drogi do Santiago de Compostela*, Warszawa 2013.
- Zaleski W., *Sanktuaria polskie. Katalog encyklopedyczny miejsc szczególnej czci Osób Trójcy Przenajświętszej, Matki Bożej i Świętych Pańskich*, Warszawa 1988.

Netografia

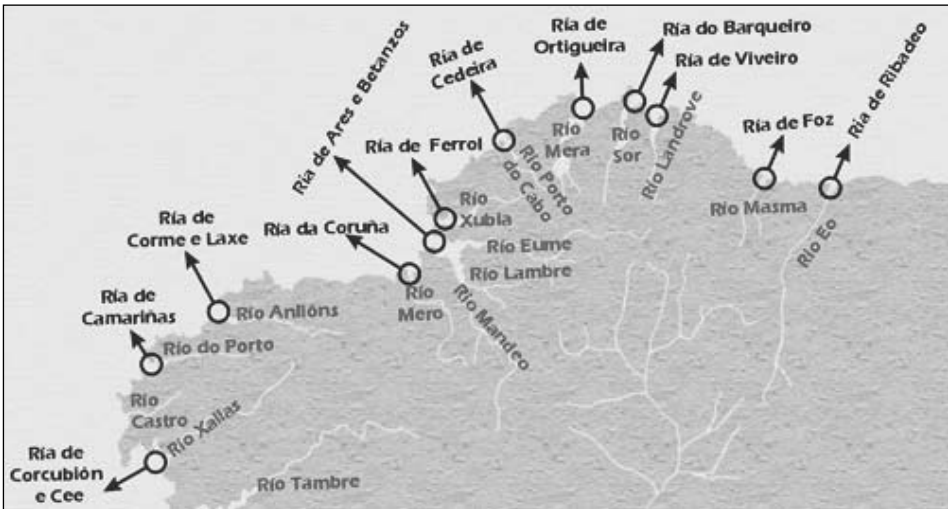
- www.dziennikparafialny.pl/2014/kult-swietego-rocha-w-mikstacie-sila-tradycji-i-wiary-na-filmie/ [pozyskano: 10 VII 2014 r.]
- www.pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi%C4%99ty_Roch [pozyskano: 10 VII 2014 r.]

San Andrés de Teixido konkurent Santiago?

Na trasach wiodących do grobu św. Jakuba w Composteli znajdziemy wiele miejsc, które związane są z legendami, podaniami hagiograficznymi czy relikwiami osób świętych i błogosławionych. Szczególnie dużo jest ich na *Camino Francés*. Można wymienić tych najbardziej znanych – np. św. Dominka w Calzadzie, św. Jana z Sahagùn w Burgos, św. Jana w Ortega, św. Izydora z Sewilli w Leon, francuskich świętych, których kult mocno zakorzenił się w Hiszpanii, zwłaszcza w Pampelunie – św. Saturnina (hiszp. San Cernin) i św. Fermina (hiszp. San Fermin). Także na innych pielgrzymich traktach w przeszłości, jak i obecnie pątnicy nawiedzali kościoły, w których przebywali lub znajdowały się relikwie świętych i błogosławionych np. – na *Via de la Plata* celę św. Teresy z Avilla w Salamance, na Drodze Portugalskiej w Arcos – św. Piotra z Rates (Bragi). Miejsca te były drogowskazami dla tych, którzy zmierzali do Composteli.

Ale oprócz grona tych znanych postaci, których kult spotkamy pielgrzymując różnymi Caminos do św. Jakuba, są też święci mniej znani współczesnym jakubowym pątnikom. Do nich należy św. Andrzej z Teixido (San Andrés de Teixido). Wśród mieszkańców Galicji jego sanktuarium, uznaje się za równie ważne jak sanktuarium w Composteli.

Region Galicji położony w północno-zachodniej części Półwyspu Iberyjskiego otoczony jest Oceanem Atlantyckim. Jej obszar to zalesione doliny, które okalają łańcuchy górskie. Pomiędzy nimi leżą wyżyny poprzecinane wąskimi dolinami rzecznyymi. Linia brzegowa charakteryzuje się wybrzeżem skalistym o urozmaiconej rzeźbie. Szczególny charakter mają wrzynające się w głąb lądu ujścia rzek z licznymi zatokami. Przypominają swym wyglądem skandynawskie fiordy. Są to riasy, któ-



Ryc.1. Rias Altas. Źródło: gl.wikipedia.org



Kościółek w San Andrés de Teixido. Fot. autorki



re powstały na skutek zatopienia starego masywu i zalania dolin rzek przez morze (ryc. 1) Na wybrzeżu północnym – od Santa Cruz do portu w Ribadeo – uchodzą do Oceanu Atlantyckiego i Zatoki Biskajskiej dzieki rzeki – Ria Foz, O Barqueiro, Ribadeo, Vivero, Ortigueira, Ferrol, La Coruña, Camariñas, Cedeira, Betanzos, Corme y Lage. Ta część wybrzeża określana jest – Rias Altas. Natomiast od przylądka Estaca de Vares do ujścia rzeki Miño na granicy z Portugalią, do Oceanu mają ujście rzeki



Ołtarz główny. Fot. autorki



Symboliczne figurki. Źródło: todocedeira.coma

łagodniejsze – Ria Muros y Noya, Pontevedra, Corcubion, Arosa, Vigo. Tworzą one estuaria – ujścia lejkowate powstałe poprzez pęknięcia ziemi umożliwiające wejście morza w głąb lądu. To Rias Baixas (Bajas). Oba obszary oddziela Przylądek Finisterre (Cabo Finsterre). Wybrzeża riasowe zbudowane ze skał granitowych wyróżniają się postrzępioną linią brzegową z licznymi zatokami, wysepkami, półwyspami i wystającymi z morza skalistymi szczytami zatopionych gór. Klimat na tym obszarze charakteryzuje duża ilość opadów i stosunkowo małe nasłonecznienie. Brak śródziemnomorskiej pogody rekompensuje Galicji magia tkwiąca w tym niezwykłym krajobrazie – nadmorskich skalnych urwisk zanurzonych w porannych mgłach.

W takim to miejscu położone jest maleńkie galicyjskie sanktuarium San Andrés de Teixido – gdzie legendy, przesady i mistycyzm współgrają ze współczesnością. Jak narodziło się to sanktuarium, do którego wciąż podążają wierni? Jaki związek ma ze świętymi na pielgrzymich drogach wiodących do Santiago de Compostela?

Wg starożytnej legendy, łódź, którą płynął św. Andrzej, rozbiła się na klifach atlantyckiego wybrzeża. Cud sprawił, że zamieniła się w skałę. Uratowany św. Andrzej wybudował na wybrzeżu galicyjskim niewielką pustelnię. Kiedy Chrystus wraz ze św. Piotrem w swej wędrówce nawiedzili Świętego, zastali go samotnie siedzącego na skale. Na jego twarzy rysował się smutek. Pan widząc to spytał Świętego o przyczynę rozpacz. Św. Andrzej spuściwszy głowę odpowiedział: „moje sanktuarium nie cieszy się taką popularnością jak św. Jakuba w Composteli. Do niego wędrują rzesze pielgrzymów. A mnie nie nawiedza nikt”. Słyszając to Chrystus powiedział: „nie martw się Andrzeju, kto nie odwiedzi cię tu za życia, zrobi to na pewno po śmierci; bowiem nikt nie wejdzie do Królestwa Nie-



Święte źródło. Fot. autorki

bieskiego bez wizyty w tym miejscu; od tej pory będą przybywać tu pątnicy” – „*A San Andrés de Teixido, va de muerto quien fue de vivo*”.

Ta legenda nie jest jedynym przekazem związanym z tym miejscem. Wśród mieszkańców Galicji i San Andrés de Teixido trwa także wierzenie, sięgające zamierzchłych czasów pogańskiego kultu – możliwe, że celtyckiego – w którym przewijają się elementy tradycji chrześcijańskiej. Wiara Celtów w życie pozagrobowe zawierała w sobie dwie zasadnicze sprzeczności: reinkarnację dusz i jednocześnie przekonanie o nieśmiertelności duszy.

Dlatego trwa wśród mieszkańców sanktuarium przekonanie, że o północy po ścieżkach wokół znajdującego się w osadzie kościoła, ma odbywać się procesja zmarłych i duchów zwana *La Santa Campaña*. Przewodzi jej osoba – kobieta lub mężczyzna, niosąca krzyż i wodę świeconą. Nie może się rozglądać na boki ani zrezygnować ze swego obowiązku. Za nią podążają dusze ze świecami. *La Santa Campaña* ma nawiedzać domy, w których spodziewana jest śmierć. Każdy mógł stać się przewodnikiem tej procesji zmarłych. Ale tradycja mówi, że można było uniknąć tego obowiązku. Należało tylko położyć się twarzą do ziemi lub namalować na ziemi koło i stanąć w jego środku. Innym sposobem było wrzucenie do środka pochodu czarnego kota lub pokazanie procesji gestu figi.

Niewielki kościółek dedykowany św. Andrzejowi powstał w XII w. Stoi na miejscu dawnej pustelni Świętego. W jego wnętrzu, wg legendy, mają się znajdować kości św. Andrzeja. Sama wioska, w której wzniesiono

kościół leży w miejscu nazywanym „końcem świata”. Stąd niedaleko już do Vixia de Herberia, największych europejskich klifów (612 m n.p.m.). Świątynia początkowo należała do Zakonu Kawalerów Maltańskich. Po między XVI – XVIII w. nastąpiła jej przebudowa. Fasadę kościoła, której autorem jest Miguel Lopez de la Peña, ukończono około 1781 r.

Jest to jednonawowa budowla z kamienia, do której od strony zachodniej przylega wieża. Od wschodu świątynię zamyka kwadratowa absyda. Najstarszym elementem obiektu jest kamienne wejście północne. Wewnątrz, na ścianach kościoła zachowały się fragmenty dawnej polichromii przedstawiające męczeństwo św. Andrzeja oraz drewniany krucyfiks z figurami Matki Bożej i św. Magdaleny, nad którymi widnieje postać Boga Ojca.

Dominantą absydy świątyni jest drewniany ołtarz pochodzący z 1665 r. W jego centralnej części widoczna jest postać św. Andrzeja. Ubrany jest w czerwony płaszcz ze złoceniami, nad głową widoczna promienista aureola. W lewej ręce trzyma otwartą księgę oraz krzyż w kształcie litery X, symbol swojej męki; w prawej ręce – laskę. Powyżej postaci św. Andrzeja stoi postać św. Jakuba. Natomiast w bocznych niszach ołtarza, oddzielonych kolumnami z dekoracją wici roślinnych, znajduje się 12 figur świętych.

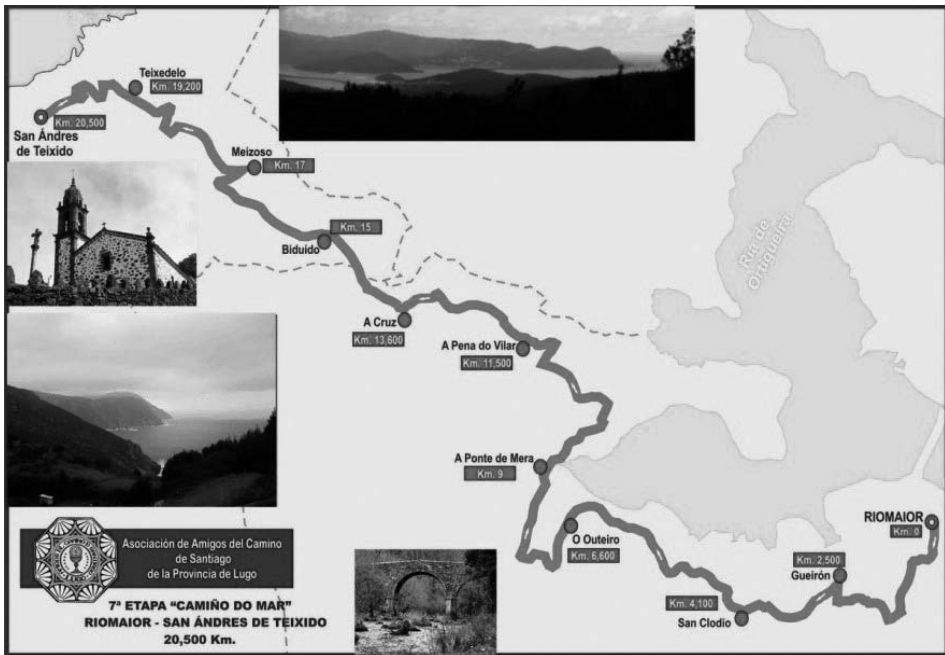
Corocznie, od zamierzchłych czasów, pamiętając przyrzeczenie Chrystusa przybywają do sanktuarium pątnicy, zwłaszcza z regionu Galicji. Najstarszy zapis o pielgrzymce do San Andrés de Teixido datowany jest na rok 1391. Wtedy to miała przybyć tu pewna kobieta z Vivero ze swoimi życzeniami i pragnieniami. Obecnie, szczególnymi okresami, w których należy pielgrzymować do sanktuarium są: piątek, sobota i niedziela Zesłania Ducha Świętego, 24 czerwca, w okresie od 16 sierpnia do



Camino de San Andrés de Teixido.
Fot. autorki



Słupki z logo Szlaku San Andrés de Teixido.
Fot. autorki



Camino de Mar – etap 7. Źródło: lugocamino.com

8/9 września, 29 września, w trzeci piątek, sobotę i niedzielę miesiąca oraz od 27–30 listopada. Wierni przybywają tu pieszo, samochodem, konno.

Pielgrzymie uroczystości rozpoczyna zakup pięciu figurek wykonanych z chleba przaśnego, pieczonego i malowanego w trzech kolorach – czerwonym, żółtym i niebieskim. Figurki te symbolizują:

- łódź (barka) – szczęśliwą drogę do domu, pracy;
- człowiek (święty) – zdrowie psychiczne i fizyczne;
- ryba – zapewnienie egzystencji, środek do życia, pracę;
- dłoń – prośbę o miłość, przyjaźń;
- kwiat – zdrowy rozsądek, naukę, miłość.

Następnie pielgrzym odwiedza sanktuarium – uczestniczy we Mszy św., kieruje modlitwy do Świętego oczekując jego błogosławieństwa, u stóp figury składa zakupiony dar, zapala świecę. Po Eucharystii odbywa się procesja wokół kościółka. Pielgrzymi niosą figurę św. Andrzeja, która na ten czas opuszcza swoje miejsce w ołtarzu. Zdarza się także, że osoby, które oczekują od św. Andrzeja uwolnienia od cierpienia, niosą w procesji puste sarkofagi. Potem, każdy pielgrzym, który przybył do

tego świętego miejsca, kieruje swe kroki ku morzu. Po drodze musi zatrzymać się przy „świętym źródle”. Wg legendy znajdująca się w nim woda pochodzi ze źródła, które wytryska pod kościelnym ołtarzem. W kamiennej fontannie znajdują się trzy rury, z których należy napić się wody (choć nie jest ona zdatna do picia, jak informuje napis na tabliczce). Zwyczajem pielgrzymów jest także wrzucenie do wody kawałka chleba. Jeżeli wypłynie on na powierzchnię, to spełni się życzenie wrzucającego; jeżeli nie – należy sanktuarium odwiedzić w kolejnym roku. Znaczenie tego rytuału nie jest do końca jasne.

W dalszej drodze ku morzu pielgrzymi szukają symbolicznej rośliny zwanej *herva namoreira* lub *herba de namorar* – „zioła miłości”, które wg przekazywanych z pokolenia na pokolenie podań, pozwala rozkochać w sobie wybraną osobę. Wypatrując wśród traw tej cudownej rośliny należy jednak być bardzo czujnym i uważnym. Dlaczego? Ponieważ mieszkańcy San Andrés do Teixido wierzą w szczególny rodzaj wędrówki dusz. Uważają, że dusze tych, którzy nie dotarli za życia do sanktuarium, przenoszą się po śmierci do ciał jaszczurek, pajaków i mrówek. Dlatego współcześni pątnicy idąc ku morzu, ale także na całej drodze pielgrzymki uważają, by nie nadepnąć na żadne stworzenie, bo w nich mogą znajdować się dusze zmarłych przodków. Kiedy pielgrzym zbierze bukiet ziół, gałęzie leszczyny oraz cisu, wraca z nim do kaplicy i składa u stóp ołtarza. Czynność ta ma symbolizować spłacony przez człowieka dług w stosunku do Świętego.

Istnieje też zwyczaj przynoszenia przez pielgrzymów kamieni, które układa się na kopcu w pobliżu sanktuarium lub na skrzyżowaniu dróg. Na Sądzie Ostatecznym mają być potwierdzeniem, że za życia odwiedziło się sanktuarium św. Andrzeja.

Trasa pielgrzymki do San Andrés de Teixido jest oznakowana, podobnie jak trasy do Santiago de Compostela. Choć omija ona Compostelę, to jednak poprzez legendy wiąże się z Jakubowym sanktuarium. Także, pielgrzymując *Camino de Mar*, które rozpoczyna się w Ribadeo i wiedzie m.in. przez Fazouro, Cedeira do Xubia – można odwiedzić to galicyjskie sanktuarium na 7 etapie wędrówki (ryc. 2). Podobnie, trasa *Camino Inglés* – między Ferrol a Nidą pokrywa się z przebiegiem szlaku prowadzącego do San Andres de Teixido.

San Andrés de Teixido versus Santiago de Compostela?

Summary

Following any of the existing pilgrimage routes to the tomb of St James in Santiago de Compostela, one will find numerous places closely associated with the relics or hagiographic tales of the Saints and Blessed. *Camino Francés* in particular can be noted as such. The most renowned of Saints that could be mentioned here are St Dominic de la Calzada, St John of Sahagún (Burgos), St John de Ortega or St Isidore of Seville (Leon).

Amid the bevy of those widely recognised Saints whose cult can be encountered en route of various *Camino*s, there are some less known ones such as St Andrew of Teixido (San Andrés de Teixido).

This tiny Galician sanctuary of St Andrew, located on the stunning coastal rias, where legends and mysticism correspond so vividly with the contemporaneity, attracts a large number of pilgrims every year. The story tells that Christ said to Andrew: "I promise you this, that no one will enter heaven unless he has visited your shrine at least once, alive or dead."

The sanctuary is therefore considered by the Galician community just as important as Santiago de Compostela.

Kazimiera Orzechowska-Kowalska, dr
Akademia Wychowania Fizycznego
Kraków

Bibliografia

- Ferro X., Marino R., *Santuarios mágicos de Galicia*, Nigratrea, Pontevedra 2009.
Gąssowski J., *Mitologia Celtów*, Warszawa 1997.
Hiszpania, wyd. Pascal, Warszawa 2008.
Straszewicz L., *Hiszpania*, Warszawa 1982.

Strony internetowe

- www.es.wikipedia.org/Wiki [odczyt 12.07.2014]
www.galiciamaxica.eu [odczyt 12.07.2014]
www.galica.net/esgalicia-turismo [odczyt 15.07.2014]
www.lugocamino.com [odczyt 16.07.2014]
www.todocedeira.com [odczyt 15.07.2014]
www.gl.wikipedia.org [odczyt 21.07.2014]

Polski Apostoł Północnej Europy – święty Jacek „od pierogów” na Mazowieckiej Drodze św. Jakuba

Podczas, gdy średniowieczna Hiszpania broniła chrześcijaństwa przed okupującymi ją muzułmańskimi Maurami, na ziemiach polskich religia ta dopiero się rodziła, a młody, tworzący się tam Kościół zmuszany był do podejmowania walki z pogańskimi plemionami. Dla Hiszpanów broniących ich religii patronem był św. Jakub Apostoł syn Zebedeusza zw. Starszym lub Większym – pierwszy apostoł męczennik stracony za chrześcijaństwo w Jerozolimie, którego doczesne szczątki, według ustnego przekazu i legendy pogrzebane zostały przez współbraci apostołów w Santiago de Compostela. Pielgrzymowanie licznych pątników niezrządkiem przez całą Europę do grobu Apostoła było wyrazem religijności, ale też solidaryzmu europejskiego z Hiszpanią walczącą o zachowanie chrześcijaństwa. Dla mieszkańców północno-wschodniej Europy, w tym ziem polskich, takim patronem był św. Wojciech – pierwsza ofiara działalności misyjnej na terenie Prus, którego miejsce pochówku w Gnieźnie również było celem licznych pielgrzymek wiernych różnego pokroju od ludzi prostych po władców.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa pielgrzymom najpierw do Jerozolimy i Rzymu, a wkrótce do Santiago de Compostela oraz usprawnienia organizacji samego pielgrzymowania powołano szereg zakonów rycerskich i misyjnych, których zadaniem była ochrona miejsc świętych i zdążających doń pątników oraz szerzenie wiedzy o Chrystusie i nawracanie pogan na wiarę chrześcijańską. Jednym z nich był Zakon św. Jakuba od Miecza, popularnie zwany Zakonem Santiago, utworzony w 1170 r. przez króla Leonu Ferdynanda II (1157–1188) dla obrony pielgrzymujących do grobu św. Jakuba Apostoła. Na ziemiach polskich bardziej znanym jest

Zakon Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie (łac. *Ordodo fratrum domus hospitalis Sanctae Mariae Theutonicorum in Jerusalem*, Ordo Theutonicus, OT, niem. *Orden der Brüder vom Deutschen Haus Sankt Mariens in Jerusalem*, Deutscher Orden, DO) popularnie zwany Zakonem Krzyżackim lub Niemieckim, założony w 1191 r. przez rycerzy niemieckich podczas III krucjaty i oblężenia Akki¹.

Według archiwisty Zakonu Santiago Jose Lopeza Agurleta kanonikiem w klasztorze św. Jakuba w Ucles był Dominik Guzman (ok. 1170–1221), pochodzący z kastylijskiej wioski Caleruega leżącej przy pątniczym szlaku do Santiago. Jeszcze w łonie matki bł. Joanny pielgrzymował on do położonego w pobliżu rodzinnej wioski Silos, gdzie spoczywa św. Dominik benedyktyn. Do jego grobu, podobnie jak do grobu św. Jakuba Apostoła pielgrzymowało wielu pątników, aby modlić się o uwolnienie Kastylii od okupacji Maurów. Wkrótce po powrocie z Silos bł. Joanna powiła chłopca, któremu na cześć św. benedyktyna nadała imię Dominik. Chłopiec od dziecka miał więc szansę spotykać, a może nawet poznawać pielgrzymów spod znaku muszli, a gdy podrośł mógł wyruszyć z matką lub samodzielnie na Szlak Jakubowy i przejść choćby jego fragmentem.

O. Jacek Petitot OP w *Żywocie św. Dominika* podaje informację o jego pieszej wędrówce przez Pireneje². Informacja o jego przynależności do Zakonu Santiago nie jest potwierdzona w innych źródłach, wiadomo jednak, że brał udział w wojnach albigeńskich (1209–1229) zainicjowanych przez Kościół rzymskokatolicki w celu walki z herezją katarów i waldensów masowo szerzącą się w Langwedocji (oksyt. *Lengadòc*, franc. *Languedoc* – południowo-wschodnia Francja)³. Dominik Guzman dostrzegał wprawdzie konieczność nawracania heretyków i pogan, to jednak obrana przez niego metoda działań misyjnych w przeciwieństwie do monastycznej reguły benedyktyńskiej i cysterskiej oraz kultywowanej przez zakony rycerskie metody nawracania mieczem, charakteryzowała się programowym eksponowaniem ubóstwa misjonarzy, którzy żebrając uprawiali wędrowną kaznodziejstwo na wzór apostołski⁴. Dla zrealizowania swojego programu utworzył w 1216 r. Zakon Kaznodziejski (łac. *Ordo Praedicatorum*), zw. od jego imienia „dominikanami” lub od koloru habitów „białymi

¹ H. Samsonowicz, *Krzyżacy*, Warszawa 1988, s. 67.

² J. L. Agurleta, *Vida del venerable fundador de la orden Santiago*, Madrid, 1731, [za:] o. Jacek Petitot OP, *Żywot św. Dominika*, Lwów 1930, s. 417.

³ S. O’Shea, *Herezja doskonała: światoburcze życie oraz zagłada średniowiecznych katarów*, Poznań 2002, s. 266.

⁴ J. Puyo, Y. Congar, *Życie dla prawdy. Jean Puyo rozmawia z ojcem Y. Congarem*, Adam Paygert (przekład), Warszawa 1982, s. 34.

braćmi”. Dominikanie zajmują się głównie działalnością apostołską i od XII w., jak niegdyś Jakub Starszy syn Zebedeusza, szerzą wiedzę o Chrystusie i nawracają pogan na terenie całej Europy i innych części świata, a także propagują pielgrzymowanie do grobów Jezusa i jego apostołów, w tym św. Jakuba w Santiago de Compostela.

Jednym z pierwszych polskich dominikanów był synowiec biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża – Jacek. Urodził się na przełomie XII i XIII w. (najczęściej podawana data to 1183 r.) w Łące koło Kamienia Śląskiego na Opolszczyźnie, w zacnym, rycerskim rodzie herbu Odrowąż. Nazwano go być może Iacco lub Jazecho, co w języku polskim oznacza Jan lub Jaśko – imię tradycyjnie nadawane członkom rodu Odrowążów. Z dokumentów znamy go jednak jako Jacko, być może to błędny zapis imienia Iacobo czyli Jakuba? Faktem jest, że przed narodzeniem naszego bohatera imię Jacek, Haicynt w jęz. łacińskim, nie występuje na ziemiach polskich. Nauki pobierał w szkole katedralnej w Krakowie, gdzie jego nauczycielem był biskup krakowski bł. Wincenty Kadłubek. W latach 1209–1214 studiował filozofię, teologię i prawo kanoniczne w Pradze, Paryżu i Bolonii. Największy wpływ na życie Jacka miał jednak jego stryj bp Iwon Odrowąż, który udając się w 1218 r. do Rzymu w sprawach biskupstwa krakowskiego, zabrał ze sobą swoich synowców Jacka i Czesława oraz innych podopiecznych Hermana z Niemiec i Henryka z Moraw. Podczas tej wizyty młodzi poznali św. Dominika, który zachęcił ich do wstąpienia do założonego przez siebie Zakonu Kaznodziejskiego i już na początku 1221 r. trzech z nich Jacek i Czesław Odrowążowie oraz Herman Niemiec złożyli śluby w klasztorze św. Sabiny w Rzymie na ręce samego Dominika⁵. Latem tego samego roku, po półrocznym pobycie w rzymskim klasztorze, nowi zakonnicy zostali wysłani na misje do krajów słowiańskich. Misje te były odpowiedzią na oczekiwania biskupa krakowskiego Iwo Odrowąża i realizowały zainicjowany przez papieża Innocentego III (1198–1216) i jego następcę Honoriusza III (1216–1227) program chrystianizacji Prus. Dla zapewnienia bezpieczeństwa ewangelizacji Prus sprowadzono na ziemie polskie Zakon Krzyżacki, a papież Honoriusz III w 1217 r. zwrócił się do ludów Polski, Pomorza i Europy o krucjatę duchową i materialną tych, którzy nie mogli udać się do Palestyny, a krzyżowcom dał dyspensę zwalniającą ich z obowiązku wyruszenia do Palestyny w zamian za udział w chrystianizacji Prus⁶. Według Długosza pierwsza misja słowiańska składała się z ośmiu braci dominika-

⁵ J. Woroniecki OP, *Św. Jacek Odrowąż i sprowadzenie Zakonu Kaznodziejskiego do Polski*, Kraków 2007, s. 42–43, 52.

⁶ R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1996, s. 94–95.

nów, prócz wymienionych już wyżej: Jacka, Czesława, Hermana i Henryka brał w niej udział Hieronim z Pragi oraz trzech innych nie znanych z imienia⁷. Dla Jacka to początek apostolskiej drogi, podczas której szerzył, jak niegdyś św. Jakub Większy, a później św. Dominik Guzman wiedzę o Chrystusie i nawracał pogan na wiarę chrześcijańską. Piesza wędrówka naszych misjonarzy wiodła starym rzymskim traktem przez Tyrol i Karyntię, a dalej przez Morawy do Polski. W drodze głosili Słowo Boże i propagowali idee zakonu dominikanów, zakładali klasztory: we Fryzaku (niem. *Friesach*, Austria), w Znojmo (niem. *Znaim*, Czechy na Morawach), w Brnie (niem. *Brünn*, łac. *Bruna*, dawna nazwa polska *Berno* – Czechy, Morawy) i w Ołomuńcu (czes. *Olomouc*, niem. *Olmütz*, łac. *Eburum* albo *Olomucium* – Czechy, Morawy), których przeorami zostali m.in. Herman, Czesław i Henryk. Do Polski wrócili w Dzień Wszystkich Świętych 1222 r., a w marcu 1223 r. dominikanie uroczyście objęli dawny parafialny kościół Świętej Trójcy i nowo zbudowany klasztor w Krakowie, gdzie Jacek założył pierwszy w Polsce dominikański dom zakonny, w którym pełnił funkcję przełożonego⁸. Nie na długo jednak pozostał w Krakowie, gdyż niebawem nowy generał dominikanów bł. Jordan z Saksonii zlecił mu misję zakładania nowych klasztorów w Polsce. Przez prawie dwa lata wędrował wraz z Czesławem po Polsce od Śląska do Gdańska, gdzie zakładał i wizytował klasztory⁹. W 1228 r. uczestniczył w kapitule generalnej w Paryżu, podczas której podjęto decyzję o utworzeniu polskiej prowincji dominikanów¹⁰. Jesienią tego samego roku wyruszył wraz z towarzyszami i uczniami: Florianem, Godynem i Benedyktem na Ruś Kijowską. Szli przez Mazowsze, o czym świadczy jedna z legend o cudach św. Jacka opowiadająca o cudownym przejściu jego i towarzyszy przez wezbrany podczas powodzi nurt Wisły z lewego na prawy brzeg na wysokości miejscowości Wyszogród. Piotr Skarga opisuje to tak: „A sam Jacek umyślił się na wschód słońca udać między odszczępieńce i do Kijowa szczepy kazania swego i słodkiej nauki Chrystusowej puścił. Na tej drodze gdy był w Mazowszu, w Wyszogrodzie Wisłę, która mu przechodu z bracią, barzo wylewając, broniła, gdy się w czym przewieźć nie miał, uskromił i sercem apostolskim i prorockim śmiał w imię Chrystusowe wodzie rozkazać, aby go bez utraty i bracią jego na

⁷ M. Kanior, *Jacek, Święty dominikanin*, Kraków 2007, s. 28; J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, t. III, ks. 6, 1973.

⁸ P.W. Kielar, *Święty Jacek Apostoł Boży Ludów Słowiańskich*, Klasztor Dominikanów, 1998; J. Woroniecki, *Św. Jacek ...*, dz. cyt., s. 70.

⁹ J. Woroniecki, *Św. Jacek ...*, dz. cyt., s. 76.

¹⁰ M. Kanior, *Jacek...*, dz. cyt., s. 41.

drugi brzeg przeniosła. I puścił się sam na wodę, wołając na trzech braciach, Floryjana, Godyna i Benedykta, aby za nim szli, a nic się nie bali, «bo Chrystus-prawi-i wodom rozkazuje, a Jemu posłuszne, i tym, którzy Go miłują, być muszą». A oni gdy się ociągali, a za nim nie śmieli, zjawszy z siebie kapicę Jacek święty, rozpostarł ją na wodzie i rzekł: «Oto jaki most wam Chrystus czyni, wsiadajcie, a w wierze mocnej na nim stójcie». Wstąpili bracia, a kapica nie pogrężyła, ale jako w łodzi najbezpieczniejszej na drugą stronę je on dziwny żeglarz przewiózł. O wielka wiaro i świętobliwości męża tego! Rozumiej, jakiej ten był u Chrystusa Boga swego bezpieczeństwa, iż tak dzielna się stawała modlitwa jego, w czym Helizeusza proroka wielkiego postępek wyraził¹¹. Podobny opis znajdujemy u ks. Pękalskiego, który ponadto zwraca uwagę na przyjęcie pielgrzymów przez mieszkańców Wyszogrodu i poświadczenia tego wydarzenia przez wielu dziejopisów: „Uczyniwszy powtórnie znamię krzyża św.: niechaj, rzecze, kapa ta będzie mostem Jezusa Chrystusa, po nim przejdziemy w Imię Jego przez tę szeroką rzekę; bezpiecznie na jego płaszczu przepawili się przez Wisłę, mając pod nogami wodę, na kształt stałej materii; kapą sam św. Jacek ku miastu kierował. Mieszkańcy Wyszogrodu widząc ten dziw rzadki, pojąć go nie mogli, błogosławili Boga cuda czyniącego przez święte sługi swoje; wprowadzili Jacka z wielką czcią do miasta. Rzeczywistość tego zdarzenia poświadczają nie tylko dziejopisowie nasi: Długosz i Maciej z Miechowa, ale i obcy pisarze¹². Wydarzenie miało miejsce w Kamionie (gm. Młodzieszyn, pow. sochaczewski), gdzie na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Michała Archanioła znajduje się kapliczka zwieńczona żeliwnym krzyżem obudowująca granitowy kamień potocznie nazywany „kamieniem św. Jacka”, który jak gminna wieść niesie, jest pamiątką cudownej przeprawy Jacka i jego współbraci przez Wisłę. W kamieniu tym znajduje się odcisk przypominający stopę, utożsamiany ze śladem stopy św. Jacka Odrowąża lub nawet samej Matki Bożej oraz wizerunek krzyża przypominający średniowieczny krzyż pokutny. Maksymilian Baruch w monografii z pocz. XX w. wiąże tego typu ślady na kamieniach z przedchrześcijańską religią Słowian. Kamienie takie miały mieć szczególny związek z kultem płodności, a dopiero później starą tradycję zastąpiono legendami chrześcijańskimi. Baruch odrzuca wszelkie teorie o pochodzeniu wgłębień na kamieniach z powodów praktycznych, jak np. średniowieczne znaki graniczne, czy obróbki kamienia,

¹¹ P. Skarga, *Żywoty Świętych Polskich*, Kraków 1987, s. 408.

¹² *Żywoty Świętych Patronów polskich*, napisał X. Piotr Pękalski Ś. T. Dr. Kan. Stróż Ś. Grobu Chrystusowego. Z ośmiu rycinami. Kraków 1862, s. 372–399.

np. badanie próby jego jakości, ślady szlifowania przedmiotów krzemien-nych w epoce kamienia itp.¹³ Niezależnie od tłumaczenia śladów zachowanych w kamieniu św. Jacka to z pewnością opowieść o cudownym przejściu przez Wisłę wywarła silny wpływ na świadomość lokalnej społeczności, o czym świadczy herb gminy Młodzieszyn z wizerunkiem św. Jacka na tarczy. Pośród bogatej ikonografii dotyczącej Świętego w zbiorach Kunsthistorisches Museum w Wiedniu znajduje się obraz Francesca Guardiiego (1712–1793) – Wenecjanina, jednego z najwybitniejszych weducistów XVIII w., prekursora impresjonistów, namalowany w 1763 r.; na którym malarz przedstawił *Cud świętego Jacka*, podczas przejścia przez rzekę po powierzchni wody¹⁴. Jak wspomniano już wyżej, tereny średniowiecznego Mazowsza były w czasach św. Jacka często atakowane przez pogańskie plemiona ze wschodu i północy. Władze kościelne i świeckie podejmowały różne działania zmierzające do zastopowania tego zagrożenia. W 1215 r. papież Innocenty III (1160–1216) wyświęcił cystersa Chrystiana (1180–1245) na biskupa misyjnego w Prusach¹⁵, który w 1223 r. otrzymał na cele misyjne od rycerza Krystyna „de Chrosna” wieś Tarchomin (obecnie osiedle w granicach Warszawy), położoną na prawym brzegu Wisły przy trakcie zakroczymskim. Zapewne już w XIII w. powstał tu kościół lub kaplica, a na początku XVI w. w miejsce starego drewnianego, zbudowano nowy, ceglany kościół w stylu gotyckim, który podobnie jak parafia tarchomińska miał wezwanie św. Jakuba Apostoła¹⁶. Zbarokizowana w latach późniejszych świątynia przetrwała do dnia dzisiejszego, a jej patronem pozostał św. Jakub Apostoł. Biskup Chrystian zorganizował w latach 1216–1228 zakon Rycerzy Chrystusowych (*Fratres Milites Christi de Prussia, de Dobrzyń, de Mazovia*), potocznie zwany Braćmi Dobrzyńskimi (od miejsca osiedlenia ich przez księcia Konrada I Mazowieckiego w Dobrzyniu nad Wisłą) lub Kawalerami Jezusa Chrystusa. Ten jedyny powstały na ziemiach polskich zakon rycerski powołany głównie dla ochrony Mazowsza i Kujaw przed najazdami pruskimi, chronił też zapewne pielgrzymujących do miejsc świętych¹⁷. W Dobrzyniu Bracia przebywali do 1235 r., kiedy to większość wstąpiła

¹³ M. Baruch, *Boże stopki. Archeologia i folklor kamieni z wyźłobionymi śladami stóp*, Warszawa 1907, s. 28.

¹⁴ J. Fedirko, *Jedyny Polak w kolumnadzie Berniniego. Święty Jacek w sztuce wielkich mistrzów*, „Alma Mater”, Kraków, nr 95 (2007), s. 40–43

¹⁵ R. Fischer-Wollpert, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 92–94.

¹⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych, nr 6418; Druk: *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, nr 223, wyd. J. Kochanowski, Warszawa 1919, s. 230.

¹⁷ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. II, Warszawa 1901, s. 8–9.

do zakonu krzyżackiego¹⁸, a pozostałych w 1237 r. książę mazowiecki ulokował w Drohiczynie dla obrony granicy z Rusią.

Powróćmy jednak do naszych misjonarzy zdążających przez Mazowsze na Ruś Kijowską. Jacek, Florian, Godyn i Benedyktyn po cudownym przejściu wezbranej Wisły znaleźli się w Wyszogrodzie. Jest to miasto z prawem od 1398 r., położone na wysokim brzegu Wisły i malowniczo rozpościerające się na wzgórzach wydzielonych ze skarpy rozczłonkowanej licznymi i głębokimi jarami. Około 1228 roku, gdy przebywał tu Jacek ze swoimi uczniami, na jednym ze wzgórz był zamek drewniany zbudowany przez Konrada Mazowieckiego w miejsce XI-wiecznego grodu obronnego, od którego miejscowość otrzymała nazwę *wysoki gród*. W XIII w. była to jedna z głównych rezydencji książąt mazowieckich. Misjonarze mogli też modlić się w istniejącej już od XI w. kaplicy grodowej pw. św. Jakuba Apostoła obsługiwanej przez zakon benedyktynów z Mogilna, którą z czasem przekształcono w kościół. W 1320 r. przybyli tu bożogrobcy z Miechowa i prowadzili przy nim szpital przeznaczony, zgodnie z tradycją dla ubogiej ludności oraz wędrowców i pielgrzymów¹⁹. Wyszogród od początku swego istnienia był miejscem przepraw wiślanych. Do 1999 r. istniał tu najdłuższy w Europie most, który został zniszczony przez powódź. Stary drewniany most zbudowali Niemcy

¹⁸ W 1226 r. książę mazowiecki Konrad zaprosił Krzyżaków na swoje ziemie, przyznając mu w 1228 r. w dzierzawę Ziemię Chełmińską oraz Ziemię Michałowską. Zakon posiadał niezależność od biskupa pruskiego Chrystiana przez co stanowił dla niego poważną konkurencję. Późniejsze porozumienia Chrystiana z Krzyżakami nie oznaczały poddania się tych ostatnich jego woli, przeciwnie Zakon podważał stanowisko biskupa pruskiego, aż w końcu przejął kontrolę nad misją w Prusach. Chrystianowi pozostawiono do wyboru jedno z trzech biskupstw utworzonych na terenie Prus, niestety z powodu nagłej śmierci biskup nie dokonał żadnego wyboru. W 1234 r. po napadzie na stolicę księstwa mazowieckiego Płock i spalenie tamtejszej katedry przez współdziałającego z Krzyżakami margrabiego Miśni Henryka, stosunki pomiędzy księciem Konradem Mazowieckim a Zakonem znacznie pogorszyły się. Jeszcze bardziej zaostrzyły się po wcieleniu do Krzyżaków Braci Dobrzyńskich i przejęciu bez zgody Konrada Ziemi Dobrzyńskiej. W odpowiedzi na to Konrad odebrał Zakonowi wszystkie nadane ziemie. Krzyżacy wystarli się jednak u cesarza Fryderyka II o wydanie im w 1235 r. tzw. „Złotej Bulli”, antydatowanej na 1226 r., która potwierdzała nadanie Krzyżakom Ziemi Chełmińskiej oraz Michałowskiej, jednak nie jako lenna Konrada Mazowieckiego, ale jako suwerennych właścicieli dzielnic. Dokument ten stał się argumentem dla legata papieskiego Wilhelma z Modeny broniącym Zakon w sporze z Konradem Mazowieckim. Dzięki temu w dniu 19 października 1235 r. doszło do ugody Konrada z władzami Zakonu, na mocy której Krzyżacy uzyskali powtórnie Ziemię Chełmińską, Michałowską i okręg nieszawski, natomiast Ziemia Dobrzyńska wróciła do Konrada Mazowieckiego. Zob. T. Jasiński, *Złota Bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, „Roczniki Historyczne”, Rocznik LX, 1994.

¹⁹ M. M. Grzybowski, *Szkice z dziejów Parafii Wyszogród*, „Studia Płockie”, tom XV/1987, s. 233–245.

w czasie I wojny światowej, miał długość 1300 m i liczył 60 przęseł. Pozostawiono na pamiątkę jeden z przyczółków przeprawy, na którym urządzono punkt widokowy, skąd rozpościera się panorama na dolinę Wisły i Bzury. Nowy most ma 17 przęseł, z tego 5 nad nurtem Wisły, pozostałe nad wyspami pomiędzy Wisłą i Bzurą, jego długość wynosi 1200 m, co w chwili oddania go do użytku (13 X 1999 r.) czyniło go najdłuższym w Polsce. Trzymając się brzegu Wisły misjonarze mogli dojść do Imielnicy – wsi, która od XII do XVIII w. była własnością biskupstwa płockiego. W XII w. powstał tu kościół parafialny p.w. św. Jakuba Apostoła. Obecna świątynia nosi wezwanie Najświętszego Serca Jezusowego, ale parafia w dalszym ciągu jest pod wezwanie św. Jakuba, a Imielnica jest częścią miasta Płock. Podczas swojej wędrówki apostołskiej do Kijowa Jacek z pewnością zatrzymał się w Płocku na dłużej. Płock prawa miejskie otrzymał wprawdzie w 1237 r., ale już wcześniej w latach 1079–1138 pełnił funkcje stolicy Polski. Płock to również historyczna stolica Mazowsza, siedziba ziemskiego powiatu płockiego, a przede wszystkim od 1075 r. siedziba rzymskokatolickiej kurii diecezji płockiej. Nie ma źródeł podających dokładną datę powstania kościoła i klasztoru dominikanów w Płocku. Według Jana Długosza książe Konrad I Mazowiecki ufundował w Płocku klasztor dla braci kaznodziejów w 1234 r.²⁰ Bernard Guidonis na liście sporządzonej w końcu XIII w. wymienia Płock wśród sześciu pierwszych polskich domów dominikańskich²¹. Niewykluczone zatem, że Jacek w drodze do Kijowa podjął pierwsze działania zmierzające do utworzenia w Płocku klasztoru dominikańskiego. Faktem jest, że zachowane szczątki pierwszego klasztoru przy kościele pw. św. Dominika pochodzą z pierwszej połowy XIII w. Dominikanie jako pierwsi rozpowszechnili w Polsce nowy typ budownictwa klasztorowego z cegły, a zachowany fragment jest najstarszym budynkiem ceglany w Płocku, a być może w Polsce. Historycy architektury dopatrują się podobieństw między układem przestrzennym tego konwentu i konwentu dominikańskiego św. Jakuba w Sandomierzu²². Jacek wraz z braćmi zakonnymi z Mazowsza wyruszył do Kijowa, gdzie dominikanie zajęli prawdopodobnie kościół pw. Maryi Panny²³. Dalej udali się na Zadnieprze, a na-

²⁰ J. Długosz, *Opera Omnia*, Kraków 1873, t. II, s. 245. „Anno quoque eodem per Ducem Cunradum Masoviae ordo et monasterium fratrum Praedicatorum fundatum in Ploczsko”.

²¹ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV wieku*, Lublin 1956, s. 304.

²² A. Rutkowski, *Początki dominikanów płockich na tle polityki Konrada I Mazowieckiego*, „Notatki Płockie”, 1970, nr 15/3–57, s. 22–29.

²³ M. Kanior, *Jacek...*, dz. cyt., s. 45

stępnie do Moskwy i na Białoruś, przebywali również we Włodzimierzu oraz Żytomierzu²⁴. Około 1233 r. zostali zmuszeni do opuszczenia Rusi i powrotu do Polski. Z misji tych Jacek przyniósł na polskie ziemie figurę Matki Bożej uratowaną w cudowny sposób z płonącej podczas najazdu Tatarów katedry kijowskiej oraz przepis na tanie pierogi ruskie z kaszy i sera, którymi żywił ludność wiosek niszczonych podczas najazdów tatarskich. Po powrocie z Rusi osiadł najpierw na Pomorzu, skąd kierował akcją misyjną po uwiezieniu biskupa Chrystiana przez Sambów. Zajmował się nawracaniem pogan i opieką duchową nad przybyłymi osadnikami z Polski oraz rycerzami udającymi się na krucjaty. Po najeździe tatarskim w 1241 r. działalność misyjna na Pomorzu została znacznie utrudniona. Nastąpiła wieloletnia wojna między wspomaganymi przez Świętopępka Prusami a Krzyżakami i koalicją książąt polskich. Papież Innocenty IV (1243–1254) wezwał w bulli do kolejnej krucjaty przeciwko Prusom. Jacek opuścił Pomorze przypuszczalnie w 1242 r.²⁵ i wrócił do Krakowa, gdzie kontynuował działalność ewangelizacyjną, tam też zmarł 15 sierpnia 1257 roku²⁶. Papież Klemens VII (1519–1534) beatyfikował Jacka w 1527 r., a Klemens VIII (1586–1592) kanonizował go w 1594 roku²⁷. W tym mniej więcej czasie dominikanie przybyli do Warszawy i wkrótce, bo w 1603 r. uzyskali zgodę na założenie klasztoru w mieście. Od braci Oczków nabyli grunt między ulicami Freta i Rybakami, gdzie postawili drewnianą kaplicę, prowizoryczne zabudowania klasztorne oraz cegielnię, w której wyrabiali cegłę na przyszłą świątynię i klasztor. Budowę kościoła rozpoczęto już w 1604 r., początkowo według projektu i pod kierunkiem prowincjała zakonu o. Wojciecha Sękowskiego (prezbiterium), później prace budowlane kontynuował murator Wazów Jan Włoch. 22 września 1605 r. biskup Stanisław Gomoliński poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła, a w rok później 22 października 1606 r. w ukończonym już prezbiterium odprawiono pierwszą Mszę świętą poprzedzoną uroczystym przeniesieniem z kościoła Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny na Nowym Mieście relikwii św. Jacka sprowadzonych do Polski tego samego roku. Prace budowlane ukończono w 1638 r., a kościół konsekrowano w 1646 r. Na przełomie XVII i XVIII w. wystrój oraz wyposażenie kościoła należały do najcenniejszych w Warszawie, a biblioteka klasztorna była jedną z najbogatszych w Polsce. Niestety kolejne wojny: potop

²⁴ Tamże, s. 47.

²⁵ Tamże, s. 54.

²⁶ Tamże, s. 62.

²⁷ A. Nocoń, *Dzieje ustanowienia św. Jacka głównym patronem Polski*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2007, t. 40, z. 1, s. 97–113.

szwedzki, kampania napoleońska, I wojna, a w szczególności II wojna światowa niszczyły świątynię i dominikańskie zabudowania klasztorne. Po powojennej odbudowie warszawscy dominikanie stworzyli tu prężny ośrodek duszpasterstwa młodzieży w Warszawie. W 2012 r. kościół św. Jacka i klasztor dominikanów w Warszawie znalazły się na *Mazowieckiej Drodze św. Jakuba*, która wiedzie traktem zakroczymskim do Wyszogrodu, przez Imielnicę i Płock do Dobrzynia nad Wisłą. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że drogą tą wędrował św. Jacek wraz ze współbraćmi podczas swoich misji apostołskich, głosząc Słowo Boże wśród pogan i niewiernych, wstawiając się do Jezusa o pomoc w tarapatkach ludzkich, dokarmiając ludność w czasach głodu pierogami z kaszą i serem.

Polish Apostle in Northern Europe – Saint Jack “the dumplings” on the Way of St. James on the Mazovia

Summary

While medieval Spain defended Christianity against the Muslim Moors occupy, on Polish soil this religion has just given birth and the emerging church there was forced to take the fight against pagan tribes. For the Spanish defending their religion patron St. James the Apostle, a pilgrimage to his tomb in Santiago de Compostela was an expression of European solidarity with the Spaniards fighting in defense of Christianity. For residents of north-eastern Europe, including the Polish lands, the patron St. Wojciech – the first victim of missionary activity in Prussia, whose place of burial in Gniezno was also the destination of many pilgrimages. To ensure the safety of pilgrims and improve the organization of the pilgrimage was established a number of military orders and missions, including Order of St. James of the Sword, commonly known as the Order of Santiago or better known in the Polish lands Order of the Hospital of St. Mary of the German House in Jerusalem, popularly known as the Teutonic or German and Order of the Knights of Christ, commonly called Brothers of Dobrzyn (of settling them in Dobrzyn on the Vistula River) or the Knights of Jesus Christ. In 1216 Dominic Guzman (approx. 1170–1221), a native of Castilian village Caleruega lying at the pilgrimage route to Santiago, founded in 1216. Order of Preachers. his name “Dominican” or from the color of the habits “white brothers” who are begging practiced itinerant preaching on the apostolic pattern. One of the first Polish Dominicans was Jacek Odrowąż (approx. 1183–1257), who vows made in Rome 1221 at the hands of the St. Dominic. In the summer of the same year he was sent along with other newly ordained monks on missions to the Slavic countries to evangelise Prussia. For Jack the beginning of the apostolic way, during which spread like once St. James, and later St. Domink Guzman knowledge of Christ and was converting pagans to

the Christian faith. The road missionaries led the old Treaty of Rome through Tyrol, Carinthia, Moravia to Polish. In March 1223, the Dominicans solemnly took the former Church of the Holy Trinity and the newly built monastery in Krakow, where Jacek founded Poland's first Dominican convent house. Soon, however, once again hit the road to assume new monasteries of Silesia to Gdansk. In 1228 participated in the General Chapter in Paris, during which it was decided to create a Polish province of the Dominicans. In the autumn on this year he and his companions went to the Kievan Rus. They walked through Mazovia, as evidenced by one of the legends tells of the miraculous passage of his and accompanied by overflowing the flood waters of the Vistula from the left to the right edge of the village of Wyszogród. Commemorate this event is the stone of St. James in Kamion (near Sochaczew) today encapsulated chapel. The stone is the image of the cross of penance and imprint in the shape of the foot, identified with the trace of St. feet of Jack or even the Mother of God. Wyszogród was one of the main seats of the princes of Mazovia with wooden castle, castles church and a chapel St. James supported by the Benedictine order of Mogilno. Next, our missionaries holding bank of the river probably come to Imielnica (now within the limits of Plock) of the parish church dedicated to St. Jacob and to Plock, where certainly stopped any longer. Plock is the historical capital of Mazovia, the county seat of earthly Plock, especially since 1075. Seat of the Roman Curia, Diocese of Plock. It is likely that Jacek way to Kiev took the first steps towards the creation of Plock Dominican monastery, founded in 1234 or earlier. In Plock missionaries went directly to Kiev, where the Dominicans took probably church Virgin Mary, and then went to the Trans-Dnieper, and then to Moscow and Belarus, also lived in Vladimir and Zhytomyr. Approx. 1233 were forced to leave Russia and return to Polish. The mission of the Russian Jacek brought on Polish figure of Our Lady miraculously rescued from burning during the Tatar invasion of the Cathedral of Kiev and the provision of cheap Russian dumplings with grits and cheese, which fed the population of villages destroyed during the Tatar invasions. After returning from Russia Jacek first settled in Pomerania, he was involved in converting pagans and spiritual care of the settlers who came from Polish and pretend to be knights in the crusades. After the Tatar invasion in 1241 missionary activity in Pomerania was very difficult. Jack left Pomerania and returned to Cracow, where he continued his work of evangelization, he died Aug. 15, 1257. In 1527 he was beatified and in 1594 canonized. At the same time the Dominicans arrived in Warsaw and soon, because in 1603 obtained permission to establish a monastery in the city. On the purchased ground on New Warsaw put a wooden chapel, monastery buildings and makeshift brick factory, which were making bricks for the future temple and monastery. The construction of the church began in 1604, and two years later, on October 22, 1606 already in the completed sanctuary celebrated the first Mass, preceded by the solemn transfer of the Church of the Visitation in the New Town relics of St.. Jack brought to Polish the same year. In 2012 Church. of St. Jack and the Dominican monastery in

Warsaw, were on the Way of St. James on the Mazovia, which leads by Traety of Zakroczym to Wyszogród, Imielnica, Plock to Dobrzyń on the Vistula River. There is a high probability that wandered this way St. Jacek along with fellow during his apostolic mission.

Regina Madej-Janiszek

BEATA GAŁUSZKA
RAFAŁ KOSZEK

Hiszpańska peregrynacja Jakuba Sobieskiego do Santiago de Compostela

Wstęp

Jednym z wielu Polaków, zdążających w przeszłości do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela był Jakub Sobieski. Jednakże, jako jeden z niewielu pozostawił z owej pielgrzymki dziennik, który można współcześnie czytać. Poruszał się on po Hiszpanii w XVII wieku, w czasie, w którym po stuleciu świetności i potęgi, kraj ten tracił na znaczeniu i wchodził w fazę kryzysu. Jakub Sobieski swoją podróż odbywał konno, wspólnie ze skromną świtą. W swoim diariuszu opisuje zastaną sytuację polityczną, krajobrazy oraz osobiste przeżycia. Jego słowa pozwalają przenieść się w wyobraźni na szlak pokonywany przez XVII wiecznego polskiego szlachcica, zmierzającego do Santiago de Compostela.

Przedmiotem niniejszej pracy jest droga, jaką Jakub Sobieski odbył do grobu św. Jakuba Apostoła w roku 1611. Celem opracowania jest przybliżenie postaci oraz podróży polskiego pielgrzyma przez Hiszpanię. Dotychczasowe badania dotyczące Jakuba Sobieskiego traktują jego peregrynację do Santiago pobieżnie. Dlatego autorzy zdecydowali się zająć bardziej szczegółowo tym tematem. Praca powstała na podstawie analizy tekstu źródłowego, a także literatury dotyczącej postaci, barokowej Hiszpanii oraz podróżowania w tamtych czasach. Uwzględniono również mapy Półwyspu Iberyjskiego powstałe w XVII wieku oraz współczesne mapy tego regionu.

Jakub Sobieski

Jakub Sobieski urodził 5 kwietnia 1591 roku. Był synem Marka Sobieskiego oraz jego pierwszej żony, Jadwigi ze Snopkowskich. Ród Sobieskich zamieszkiwał wówczas w Ziemi Stężyckiej, współcześnie obszar leżący

w obrębie powiatu ryckiego, w północno-zachodniej części województwa lubelskiego. Kształcenie Jakub Sobieski rozpoczynał w wieku sześciu lat w Akademii Zamojskiej. Po sześciu latach nauki, wyniósł wysoką kulturę humanistyczną i solidne przygotowanie do dalszych studiów¹. W Zamościu uczył się łaciny, greki oraz prawdopodobnie rozpoczął naukę języka francuskiego. Następnie, w początku 1604 roku, rozpoczął studia na Akademii Krakowskiej, na Wydziale Artium. W trakcie pobytu w Krakowie, w 1605 roku, zmarł jego ojciec. Nauką Jakuba Sobieskiego kierował w młodości Szymon Szymonowicz, poeta z Zamościa, doradca hetmana Jana Zamojskiego w sprawach szkolnictwa i kultury. Był to jeden z najlepiej wykształconych ludzi w ówczesnej Polsce. Dzięki licznym zagranicznym kontaktom naukowym oraz wobec niskiego poziomu polskich szkół, wysyłał on swoich najzdolniejszych podopiecznych na studia do innych krajów. Jakub Sobieski na dalsze studia udał się wiosną 1607 roku do Paryża. Został przeznaczony pod opiekę Izaaka Casaubona, uważanego za jednego z największych uczonych ówczesnych czasów. Do wyboru Paryża, jako miejsca zdobywania wykształcenia przyczyniły się również szybki rozwój tamtejszego College Royal² oraz mecenat naukowy Henryka IV. Paryż, zwłaszcza w zakresie nauk humanistycznych, wyrastał wówczas na czołowy ośrodek naukowy w Europie. W czasie czterech lat nauki, Sobieski studiował dzieła starożytnych i nowożytnych mówców, poetów, historyków, równocześnie uczył się języków: francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, doskonalił również łacinę i grekę. W 1609 roku, korzystając z wakacji, udał się w podróż do Anglii. Zwiedził również Niemcy i Nadrenię. W 1611 r. opuścił Paryż, by udać się w dwuletnią podróż po Francji, Hiszpanii, Portugalii, Włoszech i Austrii, która w myśl ówczesnych poglądów miała stanowić dopełnienie wykształcenia pod względem ogólnym i językowym³. Jednym z celów Jakuba Sobieskiego była pielgrzymka do grobu św. Jakuba Apostoła. Zwiedził on również dużą część Półwyspu Iberyjskiego. Hiszpanią rządził wówczas Filip III, a dla kultury kraju był to ważny okres, między wydaniem pierwszej i drugiej części najslawniejszego dzieła Cervantesa *Don Kichote*⁴.

W 1613 roku Jakub Sobieski powrócił do Polski, by zdobyte umiejętności i doświadczenie wykorzystać w służbie dla ojczyzny. Wieloletnie stu-

¹ Z. Trawicka, *Jakub Sobieski 1591–1646. Studium z dziejów warstwy magnackiej w Polsce doby Wazów*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, Kraków 2007, s. 25–40.

² College Royal – francuska wyższa szkoła założona przez Franciszka I w roku 1530. Współcześnie nosi nazwę College de France.

³ Z. Trawicka, *Jakub Sobieski 1591–1646...*, dz. cyt., s. 25–40.

⁴ G. Makowiecka, *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 107–114.

dia dały Jakubowi wiedzę encyklopedyczną, dobrą znajomość literatury, zwłaszcza klasycznej, języków i historii, a przede wszystkim szerokie horyzonty myślowe. Były one przygotowaniem młodego magnata do podjęcia służby państwowej, która stanowiła dla niego najwyższą wartość. W krótkim czasie po powrocie do kraju, został posłem na sejm walny, co było początkiem długiej, co najmniej 25 letniej kariery parlamentarnej⁵. Czterokrotnie pełnił funkcję marszałka izby poselskiej, dzięki umiejętności panowania nad sytuacją, był uważany za jednego z najlepszych ludzi pełniących tę funkcję. Był również znany jako doskonały orator, chwalone były jego mowy parlamentarne, których dopełnieniem były mowy okolicznościowe wygłaszane na zaręczynach, weselach, przenosinach bądź pogrzebach, których zachowało się ponad pięćdziesiąt, a zapewne było ich znacznie więcej. W latach 1617–1618 odbył podróż do Moskwy, podczas której był dowódcą wojskowym. W 1621 roku brał udział w bitwie pod Chocimiem. Jakub Sobieski odnosił również sukcesy dyplomatyczne – był przedstawicielem Polski w rozmowach z Moskwą, Turcją czy Szwecją. Mniej znana była jego działalność pisarska. Był on autorem diariuszy i pamiętników, stanowiły one relacje ściśle historyczne. Ponadto, pisał instrukcje wychowawcze dla brata i synów, epigrafy i epitafy. Różnorodna aktywność Sobieskiego była zapewne rezultatem jego humanistycznych dążeń do wszechstronności i pełnego zaangażowania⁶. Cechowała go wielka religijność, szczególnie bliskie były mu kult relikwii i wiara w cuda. Materialną oznaką głębokiej wiary Jakuba, były fundowane przez niego kościoły i klasztory. Po powrocie do kraju, zadbał również o życie osobiste. W lutym 1620 roku zawarł małżeństwo z Marianną, córką Konstantego Wiśniowieckiego. Małżeństwo zakończyło się już w 1624 roku z powodu śmierci Marianny, z którą Jakub nie doczekał się potomstwa. W maju 1627 roku Jakub Sobieski zawarł we Lwowie związek małżeński z Teofilą Daniłowiczówną. Odtąd zamieszkał z żoną w Złoczowie, gdzie urodził się im pierwszy syn Marek. W 1629 roku urodził mu się drugi syn Jan – przyszły król Polski. Ponadto z Teofilą Daniłowiczówną miał córki Annę i Katarzynę oraz zmarłych w niedługim czasie po urodzeniu: Stanisława, Stanisława Michała i Zofię. Jakub Sobieski zmarł 13 czerwca 1646 roku w Żółkwi, mieście położonym obecnie na terenie Ukrainy, na północ od Lwowa. Został pochowany w tamtejszej kolegiacie św. Wawrzyńca. Nagrobek Jakuba Sobieskiego znajduje się na przy wejściu do prezbiterium, na północnej ścianie.

⁵ J. Długosz, *Wstęp*, [w:] *Peregrynacja po Europie (1607–1613). Droga do Baden (1638)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2005, s. 6–56.

⁶ Z. Trawicka, *Jakub Sobieski 1591–1646...*, dz. cyt., s. 247–254.

Obraz Hiszpanii na przełomie XVI i XVII wieku

Jakub Sobieski dotarł do grobu św. Jakuba w 1611 roku. W skład królestwa hiszpańskiego wchodziło wówczas 6 dawnych monarchii: Kastylii, Andaluzja, Aragonia, Katalonia, Walencja i Baleary, połączonych w 4 korony: Kastylii, Aragonia, Walencja i Nawarra. Sobieski wymienił także królestwa Leonu, Kordoby i Toledo⁷.

„Panował i królował w Hiszpaniej na ten czas Filip III, pan bardzo bogobojny i Panu Bogu gorąco służący, łaskawy, czas swój niemal trawiący na nabożeństwie, w myślistwie i przejażdżkach. Bardziej sposobny ad vitam privatam (do życia prywatnego) niż res gerendas (do rządów). Dlategoż in rigimine suo (w swoim rządzeniu) spuszczał się na duce de Lerma, który wszystkim rządził, jakoby on był królem. Wziął był wielkie serce król do niego i konfidencyją (zaufanie), że on czasu mego w Hiszpaniej rerum potiebatur (dzierżył najwyższą władzę), za nim rząd wszystek, za nim Consilia, za nim promocyje (wnioski, uchwały). Na kogo on był łaskaw, to i król, komu nie był przyjazny, to i król także”⁸.

Był to czas, kiedy Hiszpanią rządził Filip III, potomek Filipa II. Król nie posiadał jednak cech, dzięki którym mógłby skutecznie rządzić krajem: nie otrzymał odpowiedniego wykształcenia, nie miał w sobie pasji rządzenia, poczucia odpowiedzialności i pracowitości, którymi, w przeciwieństwie do niego, wyróżniał się jego ojciec. Słaby i łagodny charakter czynił Filipa III podatnym na wpływy silniejszych osób. Człowiekiem, który to wykorzystał był don Francisco Gomez de Sandoval, mianowany w niedługim czasie z łaski króla diukiem de Lerma⁹. Księżę był pierwszym z całej serii siedemnastowiecznych faworytów¹⁰. Odsunął on od władzy osoby dotychczas rządzące, zastąpił ich swoimi krewnymi i przyjaciółmi. Przez jego ręce przechodziły wszystkie ważne dokumenty, rady koronne miały nakazane wypełniać jego rozporządzenia i dostarczać żądanych informacji. Własny interes przedkładał on jednak nad interes państwa, co doprowadziło do jego dymisji w 1618 roku¹¹.

⁷ J. Długosz, *Wstęp*, [w:] *Peregrynacja po Europie (1607–1613)*., dz. cyt., s. 6–56.

⁸ J. Sobieski, *Peregrynacja po Europie [1607–1613]. Droga do Baden [1638]*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2005, s. 88–89.

⁹ Tunon de Lara M, Baroque J. V., Dominguez A. Ortiz, *Historia Hiszpanii*, TAIWPN Universitas, Kraków 2007.

¹⁰ Faworyt – osoba, której monarcha absolutny oddawał część swoich obowiązków i kompetencji związanych z rządzeniem. Cechowała go zażyła przyjaźń z królem powierzającym mu tę funkcję.

¹¹ T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2002.

Wiek XVI był dla Hiszpanii okresem demograficznego i ekonomicznego wzrostu. Wiek XVII jest natomiast opisywany jako kryzysowy dla społeczeństwa Półwyspu Iberyjskiego. Zanotowano olbrzymi spadek liczby ludności. W 1600 roku populacja Hiszpanii liczyła prawie 8,5 miliona, natomiast w 1700 roku około 7 milionów¹². Do załamania demograficznego przyczyniły się głównie epidemie, wypędzenie 300 tysięcy Morysków¹³, krwawe wojny oraz emigracja do Ameryki. Północne regiony kraju odznaczały się większą gęstością zaludnienia. Stopniowe wyludnianie się obszarów tworzyło jednak obraz kraju ciągnącego się kilometrami bez osiedli, przy drogach można było spotkać opuszczone domostwa. Zauważa to również Jakub Sobieski w tekście opisującym jego peregrynację, nazywając obszary północnej Hiszpanii niewesołymi, bardzo tęskliwymi, nędznymi i pustymi¹⁴. Zapoczątkowany został wówczas również proces przemieszczania się ludności z interioru do regionów nadmorskich, który jest obserwowany do dnia dzisiejszego.

Niski poziom zaludnienia wpłynął negatywnie na wszystkie dziedziny gospodarki. Zmniejszył się popyt na produkty rolnicze oraz brakowało rąk do prac w gospodarstwach. Gospodarka kraju oparta była o handel zagraniczny i dziedziny z nim związane. Niderlandy, Francja i Anglia importowały z Półwyspu Pirenejskiego surowce, jednocześnie sprzedając królestwu gotowe wyroby przemysłowe i zboże¹⁵. Musiało to prowadzić do odpływu kapitału pieniężnego i zubożenia społeczeństwa.

Ówczesne miasta były stosunkowo małe. Na północy liczyły około 3 do 4 tysięcy mieszkańców (np. Santiago de Compostela), na południu były bardziej liczne¹⁶. Najliczniejszą warstwą społeczną byli chłopci. Warstwa średnia była bardzo nieliczna, spełniała istotną rolę w handlu z Ameryką. Na szczycie drabiny społecznej znajdowała się szlachta, zwolniona z obowiązku płacenia części podatków. Stanowiła ona około 8% społeczeństwa¹⁷.

¹² S. G. Payne, *A History of Spain and Portugal*, v. 1, University of Wisconsin Press, London 1973, s. 292–330.

¹³ Moryskowie – muzułmańska ludność Półwyspu Iberyjskiego, która po zwycięstwie Rekonkwisty, zdecydowała się na przyjęcie chrześcijaństwa.

¹⁴ J. Sobieski, *Peregrynacja po Europie [1607–1613]*..., dz. cyt., s. 88–99.

¹⁵ J. G. Da Silva, *Hiszpania w XVII wieku: cz. 2*, [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 53, nr 1, Warszawa 1962, s. 15–31.

¹⁶ Tunon de Lara M., Baroque J. V., Dominguez A. Ortiz, *Historia Hiszpanii*, TAIWPN Universitas, Kraków 2007, s. 250–264.

¹⁷ T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2002, s. 153–180.

Wiek XVII cechowała głęboka religijność, którą można podzielić na dwa kontrastujące ze sobą nurty: nurt mistyczny i nurt intelektualny. Miała miejsce sakralizacja życia: aktywność ludzi epoki była podporządkowana praktykom religijnym, takim jak procesje czy pielgrzymki, występowały także bardzo długie okresy żałoby, nierzadko można było zobaczyć biczujących się pokutników. Tej żarliwej religijności towarzyszyła intensywna zmysłowość, stojąca w opozycji do panującej w tym czasie pesymistycznej atmosfery przesyconej obsesją nagłej śmierci (skutek licznych epidemii nękających barokową Europę). Objawiało się to organizowaniem licznych uroczystości, zarówno świeckich, jak i kościelnych, uchwalaniem nowych świąt, nadawaniem miastom nowych patronów. Chociaż niektóre praktyki religijne ocierały się o zabobon, Kościół hiszpański nie ustawał w zwalczaniu nowych, niebezpiecznych prądów religijnych. Na celowniku znalazła się także sztuka – masowe usuwanie dzieł „nieprzyzwoitych” lub uznawanych za zbyt starożytnie i obrażające kult było na porządku dziennym, dotyczyło to w równej mierze kościołów, jak i domów prywatnych.

W XVI i XVII wieku w społeczeństwie hiszpańskim panował analfabetyzm, zwłaszcza na wsiach, wśród niższych warstw społecznych i kobiet, nawet tych dobrze urodzonych, co wiązało się z ich pozycją w społeczeństwie. Natomiast w miastach umiejętność czytania i pisania była o wiele bardziej rozpowszechniona, choć głównie wśród mężczyzn. Przyczyną tego zjawiska była sytuacja gospodarcza panująca w kraju: tylko nieliczni mogli sobie pozwolić na przeznaczenie znacznych kwot na edukację dzieci. Dodatkowo na wsiach dzieci stanowiły darmową pomoc w pracach na roli i nie chciano z niej rezygnować na rzecz wykształcenia. By niepiśmienni mieszkańcy miast i wsi mogli zapoznać się z edyktami i nakazami wydawanymi przez władze, były one odczytywane przez księży w czasie nabożeństw, natomiast o wydarzeniach lokalnych informował tzw. obwoływacz (*pregonero*). Kultura ludowa, znakomicie rozwijająca się w tamtym okresie, obfitowała w ciekawe historie, którymi umilano sobie czas podczas głośnej lektury.

W szesnastym i siedemnastym stuleciu w Hiszpanii istniało bardzo niewiele szkół. Obecność nauczyciela w danej miejscowości zależała od liczby ewentualnych uczniów, a jego dochody od kwoty, jaką uczeń mógł zapłacić. Brak środków na naukę był zatem głównym powodem braku nauczycieli w danym miejscu. W drugiej połowie XVI wieku zaczęły powstawać kolegia jezuickie mające na celu podniesienie poziomu oświaty, jednak wciąż na naukę stać było jedynie zamożniejszych. Wyższe uczelnie powstające na Półwyspie Iberyjskim, spośród których najważniejsze

znajdowały się w Salamance, Valladolid i Alcala de Henares, bazowały na organizacji charakterystycznej dla uniwersytetów średniowiecznych, co jednak w zupełności wystarczało by wykształcić między innymi urzędników. XVI wiek uznawany jest za złoty okres dla hiszpańskich uniwersytetów i kontrastuje z wiekiem XVII, kiedy to wszechobecny kryzys nie ominął i tej dziedziny życia: znacznie spadła liczba studentów oraz poziom nauczania. Hiszpańskie uczelnie wyższe nie dysponowały wydziałem lekarskim, mimo to, dzięki licznym odkryciom w tej dziedzinie (głównie rośliny lecznicze sprowadzane przez podróżników), hiszpańscy lekarze cieszyli się powszechnym uznaniem.

XVI wiek przynosi także wzrost liczby drukowanych książek, co wiąże się z rozkwitem akademickim. Jednak książki, drukowane w małych nakładach, jeszcze przez długi czas pozostawały dobrem luksusowym, dostępnym w ograniczonej ilości, nawet dla zamożnych Hiszpanów. Więcej niż połowę publikacji stanowiły książki o tematyce religijnej. W szesnastowiecznej Hiszpanii nie istniała cenzura państwowa, natomiast działała cenzura kościelna, narzucona przez Świętą Inkwizycję¹⁸.

Przełom XVI i XVII wieku to okres nazywany w literaturze hiszpańskiej Złotym Wiekiem (*Siglos de Oro*), gdyż to właśnie wtedy powstały takie dzieła jak *Łazik z Tormesu*, pierwsza powieść łotrzykowska czy *Don Kichot* Miguela de Cervantes. To okres działalności literackiej mistyków: św. Teresy z Awila i św. Jana od Krzyża. To czasy wielkich dramaturgów, takich jak Lope de Vega, autora licznych, bardzo popularnych sztuk teatralnych oraz pierwszej w dziejach poetyki (*Arte nuevo de hacer comedias*) czy Calderón de la Barca. Natomiast w wieku XVII rozwijało się głównie piśmiennictwo polityczne.

W XVII wieku, mimo ogólnej atmosfery przygnębienia, następuje rozkwit hiszpańskiego malarstwa z takimi artystami jak El Greco, Velazquez, Murillo czy Zurbaran. Początkowo widoczne są wpływy włoskie, spowodowane podróżami artystów do Italii, następnie pojawia się wprowadzona przez Filipa II sztuka flamandzka (styl habsburski), by w końcu dopuścić do głosu styl barokowy i jego hiszpańską odmianę charakteryzującą się odrębnymi cechami tego stylu w różnych regionach kraju (np. fasada Obradoiro w katedrze w Santiago de Compostela). W tematyce obrazów dominują sceny religijne oraz martwa natura, natomiast równie popularne malarstwo portretowe cechowało się nieco większą różnorodnością tematyczną.

¹⁸ Święta Inkwizycja – kościelna instytucja powołana do walki z herezjami. Inkwizycję hiszpańską cechowała zależność od króla, a nie od papieża, centralizacja i sprawdzanie wiarygodności nawróceń.

Pielgrzymowanie w XVII-wiecznej Hiszpanii

Hiszpania, a konkretnie leżące w Galicji miasto Santiago de Compostela, obok Jerozolimy i Rzymu stanowiło przez wiele wieków cel podróży niezliczonej rzeszy wiernych. Zwykle odbywano jedną podróż trwającą nierzadko kilka lat, podczas której odwiedzano wszystkie trzy miasta oraz wiele innych miejsc kultu, takich jak np. Montserrat w Katalonii. Podróże tego typu, często podejmowane przez szlacheckich synów, stanowiły ważny etap w zdobywaniu wykształcenia przez polską szlachtę. Jednak pielgrzymowanie na przełomie XVI i XVII wieku wyglądało zupełnie inaczej niż obecnie. Pielgrzymi z siedemnastego stulecia nie dysponowali oznaczonymi szlakami, przewodnikami z dokładnym opisem trasy czy specjalnym wyposażeniem. Ich podróż była o wiele bardziej ryzykowna z powodu niestabilnej sytuacji politycznej w wielu krajach europejskich, a w samej Hiszpanii przez problemy wewnętrzne, z jakimi borykał się kraj: zadłużenie, problem Morysków oraz z powodu licznych wojen, jakie prowadził z innymi narodami. Problem stanowił także język, zmieniający się w każdym kraju, przez który przechodzili pielgrzymi, choć znajomość łaciny mogła być pomocna. Inną przeszkodą były różne prawa, obyczaje czy waluta zmieniające się w zależności od kraju czy regionu¹⁹.

Pielgrzymi, którzy za cel swej wędrówki obrali nawiedzenie grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela, po wystaraniu się o glejt²⁰ od aragońskiego króla stawali się grupą uprzywilejowaną. Za okazaniem odpowiedniego dokumentu w razie potrzeby dostawali miejsce w szpitalach przeznaczonych dla pielgrzymów oraz mogli liczyć na otrzymanie specjalnych racji żywnościowych. Natomiast dla tych, którzy wyrządzili jakąś krzywdę pielgrzymowi, przewidziane były kary surowsze niż w normalnych okolicznościach²¹.

W relacjach pielgrzymów zmierzających do Composteli nie brakuje uwag dotyczących życia codziennego na pielgrzymim szlaku. Bardziej zamożni pielgrzymi poruszali się konno lub na mułach, natomiast ci mniej majątni zdani byli na własne nogi. Zwracano uwagę na trud podróży po nieurodzajnych, suchych i niezamieszkałych obszarach Hiszpanii oraz na wysokie temperatury dające się we znaki wędrowcom.

¹⁹ J. Tanco, *Historia pielgrzymowania do Santiago de Compostela*, [w:] P. Roszak (red.), *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia i współczesność Szlaku św. Jakuba*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011, s. 103–112.

²⁰ Glejt – inaczej list żelazny, dokument zapewniający osobie go posiadającej bezpieczeństwo i nietykalność na czas przejazdu przez obce terytorium.

²¹ A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978 s. 56.

Często zdarzało się, że pielgrzymi cierpieli głód i pragnienie na pustych równinach tego kraju, nie wiedząc, kiedy natrafią na jakąś gospodę czy domostwo. Zmuszało ich to również do noszenia ze sobą prowiantu, na który zwykle składał się chleb, wino i mięso. Jednym z ulubionych tematów utyskiwań podróżnych z przełomu XVI i XVII wieku były gospody i ich wyposażenie. Ówczesne gospody nie miały zbyt wiele do zaoferowania, pielgrzymi nadmieniali często, że w gospodach kastylijskich „nie znajduje się niczego”²². Dotyczy to zarówno produktów spożywczych, jak i warunków noclegowych. Podróżni, którzy mieli okazję zwiedzać wcześniej inne kraje, zauważają, że gospody hiszpańskie nie oferują pościeli, a gospodarze nie zajmują się niczym poza strojeniem się i dyskusjami o polityce. Nic więc dziwnego, że wędrujący przez hiszpańskie ziemie ludzie korzystali z tego, co spotykali na swej drodze, a mianowicie z dzikich królików, które występowały bardzo licznie na tamtych terenach. Wiele relacji podróżniczych z Hiszpanii wspomina o licznych występowaniu tego zwierzęcia oraz o tym, że głodni wędrowcy nie gardzili jego mięsem. Wykorzystywały je także ubogie gospody, które sprzedawały je podróżnym²³. Przy okazji zwiedzania obcych krajów i świętych miejsc, bardziej zamożni i wykształceni podróżnicy wykorzystywali swoją podróż aby nawiązać nowe kontakty, poznać interesujących ludzi oraz porozmawiać z uczonymi, którzy cieszyli się poważaniem. Ci, którzy wyruszyli w tak długą i niebezpieczną podróż z przyczyn religijnych, nie tracili okazji by odwiedzić mniejsze sanktuaria i ośrodki kultu różnych świętych, ważny również był kult relikwii²⁴.

W XVII wieku Hiszpania, wciąż popularna jako kraj egzotyczny, straciła na znaczeniu jako cel peregrynacji. Złożyło się na ten stan rzeczy wiele czynników, między innymi skomplikowana sytuacja polityczna utrudniająca w miarę sprawne przekraczanie granic, a także peryferyjne położenie Santiago de Compostela, które kojarzono z „końcem świata” (znajdujący się o trzy dni marszu przylądek Fisterra «hiszp. *Cabo Finisterre*», w średniowieczu uznawany za koniec świata). Dlatego w XVII wieku zauważyć można spadek natężenia pielgrzymek do grobu św. Jakuba na rzecz Rzymu i Jerozolimy²⁵.

O Polakach pielgrzymujących do Santiago de Compostela wciąż wiadomo niewiele. Istotne są relacje anonimowego pielgrzyma z 1595 roku oraz pamiętniki Jakuba Sobieskiego, który dotarł do grobu św. Jakuba

²² Tamże.

²³ J. Sobieski, *Peregrynacja po Europie [1607–1613]...*, dz. cyt., s. 88–99.

²⁴ A. Mączak, *Życie codzienne...*, dz. cyt., s. 246.

²⁵ A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004, s. 263–268.

w 1611 roku. Faktem jest, że na przełomie XVI i XVII wieku w Hiszpanii przebywało wielu polskich dyplomatów, można przypuszczać, że skorzystaliby oni z okazji by udać się do Santiago de Compostela, które wciąż pozostawało ważnym ośrodkiem kultury, jednak brak źródeł potwierdzających tę hipotezę²⁶.

Peregrynacja Jakuba Sobieskiego

Jakub Sobieski przebył niemal całą północną Hiszpanię ze wschodu na zachód, odwiedzając między innymi Pampelunę, Burgos, León czy Oviedo (ryc. 1). Wjechał do Hiszpanii przez zachodnią część Pirenejów. Pierwszym odwiedzanym przez niego regionem było Królestwo Nawarry. Krajobraz krainy jest bardzo urozmaicony. Na północy dominują pasma górskie Pirenejów, na południu zaś można zaobserwować równinne tereny z dolinami odwadnianymi przez rzekę Ebro. Największym ośrodkiem miejskim regionu, zarówno w XVII wieku, jak i współcześnie, jest położona w centrum Pampeluna. Jakubowi Sobieskiemu Nawarra wydała się jednak przygnębiająca i niegościnna w porównaniu z barwnymi prowincjami francuskimi, które niedawno opuścił. Sobieski nie przekraczał granicy w miejscu, w którym robią to współcześni pielgrzymi, poruszający się Drogą Francuską, przekraczając granicę hiszpańsko-francuską między Saint-Jean-Pied-de-Port i Roncesvalles. Jego droga przez Pireneje wiodła przez oddaloną o kilkadziesiąt kilometrów na północny-zachód miejscowość Urdax, w której znajduje się klasztor benedyktynów San Juan de la Pena. Było to wówczas popularne miejsce postoju pielgrzymów zmierzających do Santiago de Compostela, aczkolwiek opactwo przeżywało wtedy trudny okres w swoich dziejach, spowodowany nienajlepszą sytuacją materialną oraz rozlicznymi klęskami. Następnie pielgrzym z Polski przejeżdżał przez miejscowość Maya, która mogła stanowić wówczas ważny punkt graniczny. Sobieski wspomina, że w tej miejscowości okazywał paszport i prosił o możliwość wjazdu do królestwa. Ponadto, ważność liczącej obecnie niecałe 300 mieszkańców wsi zdają się potwierdzać mapy z tego okresu, w których Maya jest oznaczana jako znaczący ośrodek²⁷. W kolejnej miejscowości Elizondo, zgodnie ze słowami Jakuba,

²⁶ C. Taracha, *O polskich pielgrzymkach do świętego Jakuba*, [w:] P. Roszak (red.), *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia i współczesność Szlaku św. Jakuba*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011, s. 185–200.

²⁷ N. Sanson, 1650, *La Guienne*, www.valledearce.com [pozyskano 4 VII 2014 r.]; N. Visscher, 1688, *Hispaniae et Portugalliae regna – mapa Hiszpanii i Portugalii w XVII w.*, [w:] www.oshermaps.org/map/64.0001 [pozyskano: 4 VII 2014 r.].

prowadzono spis wjeżdżających na teren królestwa rządzonego przez Filipa III oraz rzeczy, które mieli oni ze sobą.

W głównym mieście królestwa, Pampelunie, został okradziony przez żonę i córkę właściciela gospody, w której się zatrzymał. Jednak po odzyskaniu swojej własności prosił władzę o to, by oszczędziły mężczyznę, który był nieświadomy postępowania swojej żony i był z Sobieskim w czasie, gdy dokonano kradzieży. Ponadto, język baskijski, którym posługiwali się mieszkańcy tego regionu różni się znacznie od języka hiszpańskiego znanego podróżnikowi, co dodatkowo nastęrczało problemów z komunikacją i utrudniało wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Jednak znajomość języka hiszpańskiego, którą polski szlachcic posiadał we Francji, umożliwiła mu kontakt z władzami i uzyskanie zadośćuczynienia. Nic więc dziwnego, że jego wspomnienia z Nawarry nie są najlepsze. Wypowiada się natomiast bardzo pochlebnie o cytadeli oraz o katedrze. Cytadela została wzniesiona za panowania Filipa II, czyli niedługo przed tym, kiedy Sobieski dotarł na Półwysep. Jest ona obecnie uważana za najciekawszy przykład hiszpańskiej renesansowej architektury militarnej. Natomiast katedra w Pampelunie to przykład architektury gotyckiej, która w czasach Sobieskiego wciąż pozostawała w swojej oryginalnej formie. Dopiero później, w XVIII wieku rozpoczęto jej przebudowę, która zaowocowała neoklasycystyczną fasadą, która nie wkomponowała się w dotychczasowy styl budowli. Jakub Sobieski, po przykrych doświadczeniach w gospodzie, opuścił pośpiesznie Pampelunę i nocował w miejscowości Puente la Reina. Warta wspomnienia jest także miejscowość Estella, przez którą przepływa rzeka Ega – dopływ Ebro. Jakub Sobieski opisując tę miejscowość jest dość oszczędny w słowach mówiąc, że „jest to miasto dosyć niezłe”. Tymczasem cieszyło się ono mianem „Toledo północy”, ze względu na liczne budowle wzniesione w stylu romańskim. W mniejszych miejscowościach nawarskich, uwagę Jakuba Sobieskiego przyciągają najczęściej kościoły, jak na przykład świątynia w El Busto, która nabiera nieco obronnego charakteru przez wsporniki w zewnętrznych murach. Polak chwali też urodę „apartamentów”, ma zapewne na myśli murowane, dwupiętrowe domy mieszkalne wzniesione na przełomie XVI i XVII wieku. Solidna konstrukcja owych domostw oraz fakt, że posiadały one poddasze, okna różnych rozmiarów i łukowate wejście sprawia, że różnią się one znacznie od typowej zabudowy hiszpańskiej z tamtych czasów.

Kontynuując podróż w kierunku zachodnim, Jakub Sobieski zawitał do regionu nazwanego przez niego Starą Kastylią, która w jego czasach była wschodnim krańcem Korony Kastylii. Polak używał jednak tradycyj-

nego nazewnictwa, nawiązując do granic byłych królestw. Stara Kastylia znajduje się w większości na obszarze Mesety – płaskowyżu pokrywającego znaczną część północnej Hiszpanii. Średnia wysokość terenu waha się od 700 do 1000 metrów nad poziomem morza, a klimat śródziemnomorski przybiera cechy kontynentalnego. Główną rzeką jest Duero, płynące równoleżnikowo w kierunku zachodnim.

Pierwszym miastem, które Polak odwiedził w tym regionie było Logroño, które zrobiło na Jakubie Sobieskim duże wrażenie. Opisuje je słowami „miasto najprzedniejsze w Kastylii Starej trafiło mi się”, dodaje także, że widać, że jest to miasto starożytne. W istocie, Logroño zostało założone przez Celtów przy brodzie przez rzekę Ebro. W trakcie długiej i dość burzliwej historii było przedmiotem sporu między królestwami Kastylii i Aragonii, zostało zniszczone przez Cyda²⁸, a po odbudowie stało się ważnym punktem na szlaku św. Jakuba. Mniej więcej w czasie, kiedy Jakub Sobieski odwiedził miasto, trwał tam największy proces czarownic, o którym pobożny podróżny jednak nie wspomina w swoich pamiętnikach. Nie umykają jego uwadze natomiast cechy charakterystyczne hiszpańskiego budownictwa – które według niego nie jest tak wspaniałe jak w innych krajach, które odwiedził, a mianowicie prowizoryczne pokrycie zaprawą murarską oraz brak szklanych okien. Zabiegi te miały chronić przed upałem, jednak nie dodawały miastu walorów estetycznych.

Santo Domingo de la Calzada zasłużyło na wzmiankę w opisie podróży Jakuba Sobieskiego, z uwagi na ogólnie znaną legendę opowiadającą historię francuskiej rodziny pielgrzymującej do Santiago de Compostela, według której młodzieniec oskarżony o kradzież i powieszony, dzięki wstawiennictwu św. Jakuba zachował życie, a jako potwierdzenie cudu ożyły dwa pieczone kurczaki, które wójt miasta zamierzał zjeść. Na pamiątkę tego wydarzenia w kościele w złotej klatce trzymane są kogut i kura. Polak oburzył się, że pielgrzymi zmierzający do grobu św. Jakuba w Composteli wierzą w zabobon związany z owymi ptakami, mówiący, że zjedzą one chleb podany im od pielgrzyma, który bezpiecznie wróci do domu. Jeśli gardziły okruszkami, poczytywano to za złą wróżbę. Jakub Sobieski nazywa takie zachowanie „błazeństwem”, na które nawet nie chciał patrzeć.

W Burgos, stołecznym mieście Starej Kastylii, uwagę polskiego pielgrzyma zwrócił przede wszystkim cudowny krucyfiks znajdujący się wówczas w klasztorze augustianów. Legenda głosi, że krucyfiks był

²⁸ Rodrigo Diaz de Vivar (1043–1099) – hiszpański rycerz z czasów rekonkwisty, zasłużył się w walkach z Maurami, symbol męstwa i lojalności.

czczony przez pierwszych chrześcijan w Jerozolimie. By nie został zniszczony, wrzucono go do morza. Kupiec z Burgos wyłowił go i zabrał znalezisko do swojego miasta. Ten cudowny zabytek jest wykonany z bydłczej skóry, ludzkich włosów i paznokci, które ponoć wciąż rosną. Jakub Sobieski podaje, że wierni ofiarowują cudownej figurze wiele dziękczynnych darów. Obecnie krucyfiks znajduje się w katedrze w Burgos, o której Sobieski pisze, że jest to kościół „bardzo wspaniały i z wierzchu i wewnątrz, mający w sobie kopułę bardzo piękną”. Gotycka katedra, o której mowa, zwieńczona jest dwoma ośmiokątnymi wieżami z ażurowymi zdobieniami, to zrozumiałe, że wywarła na podróżnym tak duże wrażenie.

Ważnym punktem na trasie pielgrzymki było również miasto Valladolid, które bardzo spodobało się Jakubowi Sobieskiemu, uznał je za miejsce wesołe, światowe. Mieszkało tam wielu przedstawicieli hiszpańskiej szlachty. Na ów światowy charakter miasta miało wpływ przeniesienie stolicy Hiszpanii z Madrytu właśnie do Valladolid przez księcia de Lerma na krótki okres sześciu lat (1600–1606). To królewski faworyt i jego hojne datki sprawiły, że miasto mogło pochwalić się znakomicie utrzymanymi kościołami, zwłaszcza kościołem św. Pawła, gdzie spoczął de Lerma i jego żona. Ambicją faworyta było, by miejsce jego pochówku dorównało Eskorialowi²⁹.

Jakub Sobieski pisze następnie, że odwiedził Królestwo Leonu. Jak już wcześniej wspomniano, w owym czasie było ono częścią Korony Kastylii. Region ten nie wzbudza jego zachwytu, gdyż wydaje mu się nieurodzajny, kamienisty i posępny. Stolicę owego królestwa, León, określa jako miasto stare, jednak ze zwracającym uwagę kościołem. I tym razem się nie myli, bowiem początki miasta León sięgają pierwszego wieku naszej ery. Przez bardzo długi czas odgrywało ono znaczącą rolę jako stolica królestwa asturyjsko-leońskiego oraz jedno z najważniejszych miejsc na Drodze św. Jakuba. W XIV wieku zaczęło podupadać, więc w okresie, kiedy widział je Jakub Sobieski, czasy swojej świetności miało już za sobą. Nie dziwi fakt, że zwrócił uwagę na imponującą gotycką bryłę leońskiej katedry, która stylem przypomina nieco tę z Burgos (która również wzbudziła jego zachwyty): obydwie budowle były wzorowane na katedrze w Reims.

Z León Jakub Sobieski udaje się na północ w kierunku Oviedo, do regionu Asturii, który Polak również nazywa królestwem. Wydłuża tym samym swoją drogę do Santiago de Compostela. Aby dotrzeć do Asturii,

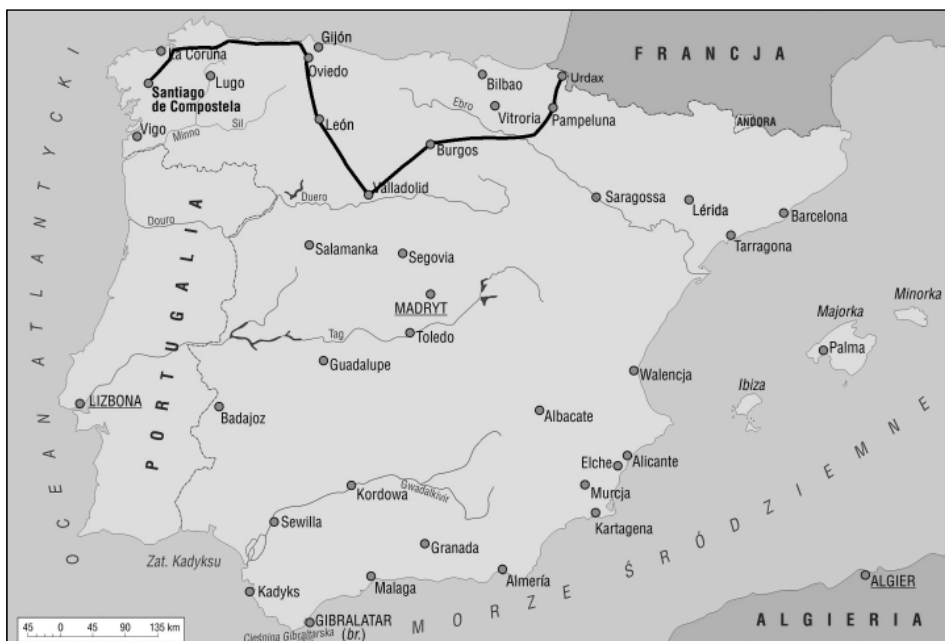
²⁹ Eskorial (hiszp. *Real Monasterio de San Lorenzo de El Escorial*) – zespół pałacowo-klasztorny leżący 45 kilometrów na północny-zachód od Madrytu, wybudowany w latach 1563–1584 na zlecenie Filipa II.

Jakub musi pokonać Góry Kantabryjskie, oddzielające ją od Mesety. Czyńni to przejeżdżając przez przełęcz Pajares, znajdującą się na wysokości 1378 metrów nad poziomem morza. Do dziś przełęcz ta jest ważnym traktem komunikacji drogowej i kolejowej prowadzącej ku północnym wybrzeżom Hiszpanii. W Królestwie Asturii Sobieski odwiedza stolicę, Oviedo, miasto słynne choćby z powodu roli, jaką odegrało podczas inwazji Maurów³⁰: stało się jedynym punktem oporu, by później stać się zaczątkiem Królestwa Asturii. Polski pielgrzym określa je jako „starożytne”, zapewne za sprawą licznych budowli wzniesionych w stylu przedromańskim. Jako powód poważania, jakim cieszy się Oviedo wśród Hiszpanów i przyjezdnych Sobieski wymienia liczne relikwie oraz cudowny krzyż, według legendy wykonany przez anioły ukrywające się pod postacią pielgrzymów zmierzających do Composteli. To między innymi obecność owego cudownego i drogocennego krzyża sprawiła, że Oviedo przez długi czas było, podobnie jak wiele poprzednich miejscowości, obowiązkowym przystankiem na drodze do grobu św. Jakuba. Następnie Jakub Sobieski zmierza w kierunku Zatoki Biskajskiej, by wzdłuż klifowego wybrzeża kierować się na zachód. Podążając wzdłuż wybrzeża dociera do niewielkiej osady zwanej Cudillero, gdzie, według jego relacji, statki nie mogą się zatrzymywać z powodu skalistego nabrzeża. Wówczas był to niewielki port rybacki, który z biegiem czasu zyskał na znaczeniu czyniąc rybołówstwo jednym z głównych źródeł dochodu mieszkańców. Obecnie najprężniej rozwijającą się branżą gospodarki w tym regionie jest turystyka.

Poruszając się dalej na zachód, Sobieski wjechał do regionu, w którym znajduje się Santiago de Compostela, czyli hiszpańskiej Galicji. Ocenia ją bardzo słabo, narzekając na jej górzystość i ubóstwo. W rzeczy samej, zamieszkała w starożytności przez Celtów, odizolowana od reszty kraju Masywem Galicyjskim kraina, zawsze należała do najbiedniejszych regionów Półwyspu Iberyjskiego. Aczkolwiek, w XVII wieku, dzięki wprowadzeniu uprawy kukurydzy, dobrze przystosowanej do tamtejszych warunków, sytuacja mieszkańców uległa znacznej poprawie. Krajobraz Galicji zmienia się ze wschodu na zachód; począwszy od górzystych terenów Masywu Galicyjskiego, po równinne tereny ciągnące się w stronę Oceanu Atlantyckiego. Pierwszą miejscowością jaką Jakub miał okazję odwiedzić było miasteczko Ribadeo. Choć mówi o nim niewiele ponad

³⁰ Inwazja Maurów – najazd plemion muzułmańskich z północnej Afryki na Półwysep Iberyjski miał miejsce w 711 roku, zajęły one znaczną jego część. Od 716 roku byli stopniowo wypierani przez wojska chrześcijańskie – ten długotrwały proces zakończył się ostatecznie w roku 1492 przejęciem przez Hiszpanów Granady.

to, że znajduje się między skałami, to warto zauważyć, że w jego czasach miejscowość ta była silnie związana z aktywnością Hiszpanów na Oceanie Atlantyckim. Dotyczy to głównie transportu drewna do Sewilli i Lizbony, działalnością tamtejszych stoczni oraz emigracją do Ameryki. Ostatnie kilometry dzielące go od grobu św. Jakuba, Jakub Sobieski przeszedł pieszo. Podobnie jak tysiące pielgrzymów przed nim i po nim, zachwyił się katedrą, gdzie strudzeni pielgrzymi modlili się przy grobie świętego oraz mogli przystąpić do spowiedzi świętej. Mówi on wiele o Szpitalu Królów Katolickich, znajdującym się po północnej stronie Placu Obradoiro. Podróżny podkreśla wspaniałość i rangę tego miejsca mówiąc, że „może się równać najprzedniejszemu szpitalom w chrześcijaństwie”. Szpital ufundowany przez Ferdynanda V i Izabelę Katolicką po ich wizycie w Santiago de Compostela, posiadał własną aptekę oraz cieszących się renomą lekarzy i aptekarzy. Jego zadaniem było zapewnienie opieki medycznej jak największej ilości pielgrzymów. W roku 1954 został zamieniony na luksusowy hotel Parador, należący do sieci państwowych hoteli mieszczących się w zaadaptowanych budynkach historycznych.



Ryc. 1. Droga Jakuba Sobieskiego przez Hiszpanię do Santiago de Compostela. Opracowanie własne

Zakończenie

Jakub Sobieski był polskim szlachcicem żyjącym na przełomie XVI i XVII wieku, ojcem króla Polski, Jana III Sobieskiego. Ceniono go za jego zdolności polityczne i oratorskie. W swojej młodości, podobnie jak inni młodzi przedstawiciele polskiej szlachty, wyjechał na studia do Francji, lecz część ówczesnej edukacji stanowiła również podróż po Europie. Tym sposobem młody Polak, Jakub Sobieski, dotarł na Półwysep Iberyjski. Dzięki swojemu wszechstronnemu wykształceniu i umiejętności obserwacji zauważył wiele interesujących szczegółów charakteryzujących miasta i wioski hiszpańskie. Opisy Hiszpanii z przełomu XVI i XVII wieku zawarte w jego pamiętnikach zdają się być obiektywne, choć w wielu wypadkach można zauważyć przebijającą przez reporterski styl osobowość pielgrzyma z Polski: jest honorowy i pobożny, gardzi zabobonami. W swojej relacji najwięcej uwagi poświęca hiszpańskim kościołom, choć na temat katedry w Santiago de Compostela, jednego z najsłynniejszych sanktuariów, nie pisze zbyt wiele: odnotowuje, że święty Jakub spoczywa pod ołtarzem oraz, że o każdej porze roku przybywa tam wielu pielgrzymów. Mimo że Santiago de Compostela zdaje się być jedynie jednym z wielu przystanków podczas długiej podróży, uznaje się pamiętniki Jakuba Sobieskiego za jedną z nielicznych relacji z pielgrzymki do grobu św. Jakuba w języku polskim.

Jakub Sobieski's Spanish pilgrimage to Santiago de Compostela

Summary

The paper aims to present Jakub Sobieski's journey through Spain to Santiago de Compostela. Jakub Sobieski lived at the turn of the sixteenth and seventeenth century, he was a Polish nobleman and the father of Jan III Sobieski, who was later the king of Poland. This Polish pilgrim went to Santiago during his trip around Europe, he also visited the rest of Spain, France, Portugal, Italy and Austria. Jakub Sobieski was very religious, therefore the grave of Saint James the Apostle was one of his destinations. His Spanish pilgrimage took place in 1611. It started in Navarra, after he had crossed the French-Spanish border through the Pyrenees Mountains. Then he visited big cities like: Pamplona, Burgos, León and Oviedo. He travelled on horseback, but he walked the last mile before the entrance to the Santiago de Compostela Cathedral. Jakub Sobieski wrote a diary of this trip, which is the main source of this paper.

La peregrinación española de Jakub Sobieski a Santiago de Compostela

Resumen

El presente trabajo tiene como objetivo la presentación del camino de Jakub Sobieski a Santiago de Compostela. Jakub Sobieski vivió a caballo de los siglos dieciséis y diecisiete. Fue un noble polaco y padre del futuro rey de Polonia, Jan III Sobieski. El peregrino polaco fue a Santiago durante su viaje por Europa cuando visitó también otras partes de España, Francia, Portugal, Italia y Austria. Fue un hombre muy religioso, por eso la tumba del Apóstol Santiago fue uno de los objetivos de su viaje. Su peregrinación a España tuvo lugar en el año 1611. Comenzó en la región de Navarra, después de cruzar los Pirineos y la frontera franco-española. Posteriormente visitó las ciudades más importantes: Pamplona, Burgos, León y Oviedo, entre otros. Jakub Sobieski viajaba a caballo, sin embargo, los últimos kilómetros hasta la Catedral de Santiago los recorrió caminando. El polaco dejó un diario de su viaje que constituye la fuente principal del presente trabajo.

Beata Gałuszka, lic.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Rafał Koszek, lic.

*Studenckie Koło Naukowe Geografów
Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie*

Bibliografia

- J. G. Da Silva, *Hiszpania w XVII wieku*: cz. 1, [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 52, nr 4, Warszawa 1961, s. 691–723.
- J. G. Da Silva, *Hiszpania w XVII wieku*: cz. 2, [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 53, nr 1, Warszawa 1962, s. 15–31.
- Długosz J., *Wstęp*, [w:] *Peregrynacja po Europie (1607–1613). Droga do Baden (1638)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2005, s. 6–56.
- Jackowski A., *Pielgrzymowanie*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004.
- Makowiecka G., *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.
- Mączak A., *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.
- Miłkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2002.
- Payne S. G., *A History of Spain and Portugal*, v. 1, University of Wisconsin Press, London 1973.
- Sobieski J., *Peregrynacja po Europie [1607–1613]. Droga do Baden [1638]*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2005.
- Tanco J., *Historia pielgrzymowania do Santiago de Compostela*, [w:] Roszak P. (red.), *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia i współczesność Szlaku św. Jakuba*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011, s. 103–127.
- Taracha C., *O polskich pielgrzymkach do świętego Jakuba*, [w:] Roszak P. (red.), *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia i współczesność Szlaku św. Jakuba*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011, s. 185–200.
- Trawicka Z., *Jakub Sobieski 1591–1646. Studium z dziejów warstwy magnackiej w Polsce doby Wazów*, Societas Vistulana, Kraków 2007.
- Tunon de Lara M., Baroque J. V., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, TAIWPN Universitas, Kraków 2007.

Netografia

- el.tesorodeoviedo.es
www.catedraldeleon.org
www.catedraldepamplona.com
www.inspain.org/es/sitios/hospitaldelosreyescatolicos.asp
www.monasteriosanjuan.com
www.pueblos-espana.org

Mapy

- Sanson N., 1650, *La Guienne*, www.valledearce.com [pozyskano 4 VII 2014 r.].
Visscher N., 1688, *Hispaniae et Portugalliae regna* – mapa Hiszpanii i Portugalii w XVII w., [w:] www.oshermaps.org/map/64.0001 [pozyskano: 4 VII 2014 r.].

Pielgrzymka św. Józefa
Sebastiana Pelczara
do grobu
św. Jakuba Apostoła
w Santiago
de Compostela

Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości”. Słowa homilii św. Jana Pawła II odczytane przez ks. kard. Franciszka Macharskiego podczas Mszy św. kanonizacyjnej św. Kingi w Starym Sączu (16 czerwca 1999 r.) są doskonałą oceną postaw osób wyniesionych na ołtarze w całej historii Kościoła. Słowa te nabierają także szczególnej wymowy, gdy przyglądnijemy się rzeszy pątników pielgrzymujących do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. W ciągu wieków szlakiem tym pielgrzymowali „chrześcijanie wszelkich stanów: od królów aż po najskromniejszych wieśniaków, chrześcijanie wszelkich poziomów duchowych: od świętych, jak Franciszek z Asyżu czy Brygida Szwedzka (nie mówiąc o tylu innych świętych hiszpańskich), aż po publicznych grzeszników czyniących pokutę”¹. W grupie świętych modlących się przy grobie Apostoła Jakuba byli także Polacy: św. Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) oraz św. Jana Paweł II (1920–2005). Ks. Profesor Józef Pelczar pielgrzymował do Composteli w sierpniu 1889 r. Dokładnie 100 lat później (19–20 sierpnia 1989 r.) we wspaniałej kompostelańskiej katedrze modlił się papież Jana Paweł II, który przybył (po raz drugi) do Santiago de Compostela, aby spotkać się z młodzieżą uczestniczącą w IV Światowym Dniu Młodzieży.

Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli ks. profesora Józefa Sebastiana Pelczara to jedno z nielicznych przedwojennych *itinerariów* w języku pol-

¹ Jan Paweł II, *Akt Europejski*, [w:] „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1983, nr 2 (38), s. 29.

skim zawierające relacje z podróży do grobu św. Jakuba Apostoła Starszego. Dzieło ks. Pelczara jest także jednym z niewielu XIX-wiecznych prac Polaków opisujących podróż po Półwyspie Iberyjskim².

Postaramy się na wstępie odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki – poza oczywiście religijnymi – zadecydowały o odbyciu przez ks. Józefa Pelczara uciążliwej podróży na zachodni kraniec Europy? Odbycie pielgrzymki do Composteli, ks. profesor planował przez wiele lat. „Od dawna pragnąłem uczcić grób św. Jakóba Większego, patrona Hiszpanii, a przytem poznać bliżej ten naród pełen sławy i zasług (...). W lecie r. 1889 znalazła się wreszcie pogodna chwila, i w imię Boże wybrałem się na pielgrzymkę do Komposteli³” – zapisał na pierwszej karcie swych *Wspomnień*. Pielgrzymkę odbył w wieku 47 lat. Był wówczas kanonikiem Kapituły krakowskiej i cenionym profesorem w katedrze teologii pastoralnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kilka lat wcześniej pełnił funkcję prorektora (1880–1881) oraz rektora (1882–1883) najstarszej uczelni w Polsce. Jako rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonał wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego – obecnie głównego budynku uczelni – *Collegium Novum* (26 maja 1883 r.)⁴. W latach 1881–1882 oraz 1885–1886 był dziekanem Wydziału Teologicznego UJ, a w latach 1890–1891 prodziekanem tego Wydziału⁵. Odbycie pielgrzymki w lecie 1889 r. nie było zapewne przypadkowe. W dniu 17 lipca 1889 r. ks. Pelczar obchodził bowiem srebrny jubileusz święceń kapłańskich. Można śmiało więc stwierdzić, że modlitwa przy grobie pierwszego Męczennika wśród Apostołów była ubogaceniem tego jubileuszu. Wybór miejsca też nie był przypadkowy. Warto przypomnieć, że w 1872 r. ks. Pelczar odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej⁶. Po zakończonej kadencji rektora

² Por. P. Sawicki (oprac.), *Hiszpania malowniczo-historyczna. Zapirenejskie wędrówki Polaków w latach 1838–1930*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996.

³ J. S. Pelczar, *Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli*, Kraków 1890, s. 3.

⁴ Por. *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od R. 1864. do R. 1887. i obraz jego stanu dzisiejszego wraz z rzeczą o rektorach od czasów najdawniejszych*, Wydanie Senatu Akademickiego na pamiątkę otwarcia Collegium Novum, Kraków 1887, s. 34-35; S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, [w:] A. Kubiś, J. Wołczański (red.), *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, Wydawnictwo Naukowe Papięskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Kraków 2005, s. 60.

⁵ S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 57 i 63.

⁶ Por. J. S. Pelczar, *Ziemia Święta i islam czyli szkice z pielgrzymki do Ziemi Świętej którą w roku 1872 odbył i opisał ks. Dr. Józef Pelczar*, cz. I i II, Nakładem autora, Lwów 1875. Pamiątką przywiezioną przez ks. Józefa Pelczara z tej pielgrzymki jest krzyż z muszlą przechowywany w Muzeum im. św. Józefa Pelczara w Krakowie przy ul. Garncarskiej 24. Serdecznie dziękuję Siostrze Jadwidze Kupczewskiej, SŁNSJ za udostępnienie dzieł

Uniwersytetu Jagiellońskiego pielgrzymował z kolei do sanktuariów w Altötting, Paryżu, Kolonii i Akwizgranie⁷. Wielokrotnie pielgrzymował także do grobów św. Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie oraz głównych europejskich sanktuariów maryjnych – m.in. w Altötting, Einsiedeln, Loreto, Lourdes i w Pompejach. Modlił się m.in. przy grobach św. Antoniego w Padwie, św. Franciszka w Asyżu, św. Marka w Wenecji, św. Karola w Mediolanie, św. Jana Nepomucena i św. Wacława w Pradze, św. Franciszka Salezego i św. Joanny Franciszki w Annecy, św. Metodiego w Welehradzie, a także przy relikwiach Świętej Krwi w Brugii i relikwiach Trzech Króli w Kolonii⁸. Nawiedził również sanktuaria w Marizell, Neapolu, Paray-le-Monial, Tours, oraz uczcił Tunikę Zbawiciela wystawioną w 1891 r. w Trewirze⁹. Oczywiście nie brakowało na jego szlakach pielgrzymkowych sanktuariów na ziemiach polskich – zwłaszcza Jasnej Góry, Leżajska, Krakowa, Lwowa, Gniezna, Starej Wsi, Jarosławia, Rzeszowa, Kalwarii Pałacowskiej, Kalwarii Zebrzydowskiej, Dzikowa, Dukli, Kochawiny, Komborni, Krosna, Tuchowa, Tuligłówek oraz Borku Starego¹⁰. Uwzględniając najważniejsze średniowieczne i XIX-wieczne miejsca pielgrzymkowe w Europie, to Compostela była ostatnim brakującym sanktuarium na mapie dziesiątek pielgrzymek ks. Józefa Pelczara.

Istotnymi wydarzeniami, które niewątpliwie zadecydowały o odbyciu pielgrzymki przez ks. Pelczara, była także wiadomość o odnalezieniu w 1879 r. relikwii św. Jakuba i ogłoszenie bulli papieża Leona XIII potwierdzającej autentyczność tych relikwii (25 lipca 1884 r.). Z tej też okazji Ojciec Święty ogłosił 1885 rok Rokiem Jubileuszowym w Composteli. Dzięki tym wydarzeniom Santiago de Compostela obchodziła dwa lata z rządu **Święty Rok Jakubowy**: w 1885 r. – za zgodą papieża Leona XIII i zgodnie z tradycją w 1886 r.¹¹

św. Józefa Sebastiana Pelczara oraz cenne wskazówki przy przygotowaniu prezentowego opracowania.

⁷ S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 62.

⁸ Por. tamże, s. 62, 65–66, 69, 73, 88, 122, 220.

⁹ Por. tamże, s. 69–70, 92.

¹⁰ Por. tamże, s. 30, 34, 42, 44, 49, 50, 63–64, 66, 74, 78, 86, 95, 102, 103, 107, 113, 120, 133, 162, 173, 174, 178, 189 i 194.

¹¹ Święty Rok Jakubowy (*Ano Santo Jacobeo*) ogłasza się w Santiago de Compostela wówczas, gdy liturgiczne wspomnienie św. Jakuba Starszego Apostoła – 25 lipca – wypada w niedzielę. Wierni, którzy w Roku Jakubowym nawiedzają grób św. Jakuba mogą uzyskać odpust jubileuszowy. Święty Rok Jakubowy przypada co 6, 5, 6 i 11 lat. W XIX wieku Święty Rok Jakubowy obchodzony był w latach: 1802, 1813, 1819, 1824, 1830, 1841, 1847, 1852, 1858, 1869, 1875, 1880, 1885, 1886 oraz w 1897. Ostatni (119) Święty Rok Jakubowy obchodzony był w 2010 r. Następny Rok Jubileuszowy obchodzony będzie w 2021 r.

Wspomnienia z pielgrzymki ks. prof. Pelczar opublikował w 1890 r. w „Przeglądzie Powszechnym”¹². Nadbitką z „Przeglądu Powszechnego” jest wydana nakładem autora praca zatytułowana *Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli*¹³. Relacja ks. Józefa składa się z czterech rozdziałów – przy czym trzy pierwsze (I. *Santiago*; II. *Z Komposteli do Sewilii* oraz III. *Montserrat*) są chronologicznym zapisem podróży po Hiszpanii. W rozdziale IV zatytułowanym *Rzut oka na obecny stan Hiszpanii* autor opisuje stan religijny, polityczny, naukowy oraz ekonomiczno-społeczny kraju pod koniec XIX wieku.

Pomysł opublikowania przeżyć i obserwacji z pielgrzymki po Hiszpanii powstał zapewne już kilka miesięcy przed wyjazdem. Już pierwsze strony *Wspomnień* pozwalają stwierdzić, że Autor przygotował się bardzo starannie do podróży. Religijny motyw podjęcia pielgrzymki w żaden sposób nie kolidował z dokładną obserwacją codziennego życia Hiszpanów oraz oceną sytuacji społeczno-gospodarczej i religijnej kraju. O przyjętej metodzie obserwacyjnej w czasie podróży, ks. Pelczar napisał we wprowadzeniu do rozdziału IV: „Podróżując po Hiszpanii, zwracałem baczną uwagę na obecne jej stosunki, tak religijne, jak polityczne społeczne; w tym też celu czytywałem krajowe dzienniki lub odnośne dzieła, to znowu w rozmowach z Hiszpanami i z ks. Różańskim starałem się oświecić co do niektórych kwestyj, a wynik moich spostrzeżeń podaje tu w kilku pobieżnych szkicach (...)”¹⁴.

W trakcie pielgrzymki, ks. profesor korzystał z niemieckich i francuskich przewodników. Przed wyjazdem uczył się gramatyki języka hiszpańskiego oraz słownictwa, dzięki temu w swym dziele prawidłowo podaje wiele nazw i terminów hiszpańskich oraz ich tłumaczenia na język polski¹⁵. Cała praca ks. Józefa przepełniona jest faktografią z różnych dziedzin naukowych i dyscyplin teologicznych: geografii, historii, sztuki, historii Kościoła, liturgiki (m.in. szczegółowy opis liturgii mozarabskiej¹⁶), nauk społecznych i technicznych¹⁷. Bardzo cenne dla religioznawców i etnografów są opisy życia religijnego i obyczajów mieszkańców Hiszpanii. Bezbłędne podawanie nazw, dat, nazwisk, faktów i wydarzeń przez

¹² J. S. Pelczar, *Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli*, „Przegląd Powszechny”, t. 26, 1890, s. 153–177, 380–399; t. 27: 1890, s. 26–44, 243–264.

¹³ J. S. Pelczar, *Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli*, Kraków 1890.

¹⁴ Tamże, s. 87.

¹⁵ C. Taracha, *Hiszpańska podróż ks. Józefa Sebastiana Pelczara w 1889 r.*, „Rocznik Przemyski”, t. XXXIII, 1997, z. 3, s. 52; S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 67.

¹⁶ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 49–52.

¹⁷ C. Taracha, *Hiszpańska podróż ks. Józefa Sebastiana Pelczara...*, dz. cyt., s. 53.

ks. Pelczara możemy przypisać jego wyjątkowym zdolnościom. Autor *Wspomnień* wiele razy w swoim życiorysie podkreślał, że Pan Bóg dał mu „niezwykłą pamięć do nazwisk i dat chronologicznych”, „bystre pojęcie (...) i niezwykłą chęć do nauki”¹⁸.

Źródła informacji Autor podaje w przypisach, podobnie jak liczne komentarze, dzięki którym wyjaśnia wiele nieznanych faktów. Bardzo wyraźnie daje się odczuć, że wiele informacji ks. Pelczar przytacza dzięki studiom źródeł i opracowań wykorzystywanych przy przygotowywaniu wykładów uniwersyteckich. We *Wspomnieniach* ks. Józef powołuje się na doskonale mu znane dokumenty papieskie papieża Piusa IX i Leona XIII, a także na słynny *Kodeks Kalikstyński*.

W pielgrzymce do Composteli ks. Pelczarowi towarzyszył kolega szkolny – ks. Karol Krementowski, który asystował mu niemal we wszystkich pielgrzymkach. Obaj pielgrzymi rozpoczęli podróż 9 sierpnia 1889 r., wyjeżdżając pociągiem z Krakowa do Wiednia, gdzie na dworcu „kolei zachodniej” zakupili bilet okrężny (Rundreisebillet) do Paryża¹⁹. W Monachium do pielgrzymów dołączył Stanisław Starowieyski²⁰. W drodze do Paryża zatrzymali się w bawarskim sanktuarium maryjnym w Altötting²¹. W stolicy Francji zwiedzili m.in. wystawę paryską, katedrę Notre Dame, sanktuarium Notre-Dame des Victoires i bazylikę Najświętszego Serca. W drodze do Hiszpanii zatrzymali się jeszcze w sanktuarium maryjnym w Lourdes. Pierwszym miastem hiszpańskim wymienionym we *Wspomnieniach* jest Burgos – stolica Kastylii. Niemal całą podróż po Hiszpanii odbyli koleją.

Pielgrzymka była bardzo męcząca – co wielokrotnie podkreśla w swym dzienniku ks. Pelczar. Autor narzeka przede wszystkim na „upały tak straszne, że w południe istny ogień sypał się z nieba” oraz koleje hiszpańskie, które według ks. profesora należały „do najgorszych w Europie”²². „Dworce po większej części niepokazne i brudne, służba niezbyt dbała, urzędnicy nie bardzo grzeczni, a niektórzy, jak to sam sprawdziłem, łatwo się mylą w rachunkach, tak że przy kupowaniu biletów trzeba się mieć na baczności. Na peronach większych miast ciśnie się, krzyczy, a nieraz śpiewa tłum ciekawych różnego kalibru, nawet dzieci i żebraków; snadź muszą być między nimi i rzezimieszki, bo żandarmi stoją na każdej stacyi i każdy pociąg eskortują (...). Wozy drugiej klasy

¹⁸ Tamże, s. 27 i 29.

¹⁹ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 3, C. Taracha, *Hiszpańska podróż...*, dz. cyt., s. 54.

²⁰ S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 67.

²¹ Tamże.

²² J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 45.

tak są niewygodne i brudne, że jechać nimi dłużej równa się lekkiej torturze²³. W innym zaś miejscu autor żali się jeszcze bardziej dosadnie: „Nie uwierzysz, miły czytelniku, co to za przyjemność dusić się przez dwa dni i noc całą w niewygodnych wagonach, i to przy trzydziestostopniowej temperaturze, – przesiadać się kilka razy do przepelnionych zazwyczaj pociągów, – łykać ciągle kurz i dym z cygar, a zresztą skazać żołądek na bezrobocie (...)”²⁴. Bardzo uciążliwa była również podróż dyliżansem hiszpańskim, którą ks. Pelczar nazywa „niewygodną arką”, a którym pielgrzymi podróżowali na krótkich odcinkach – z Curtis do Santiago de Compostela oraz w Monistrol²⁵. Po Toledo z kolei pątnicy poruszali się konnym omnibusem²⁶.

Relacja ks. Pelczara pozwala na w miarę dokładne wykreślenie trasy podróży na mapie Hiszpanii (ryc. 1). Szlak pielgrzymki prowadził przez następujące miejscowości: Burgos, Venta de Baños, Palencja, León, Astorga, Lugo, Curtis, Santiago de Compostela, Curtis, Valladolid, El Escorial, Madryt, Toledo, Castillejo, Sewilla, Kordoba, Alcázar, La Encina, Walencja, Tarragona, Barcelona, Monistrol, Montserrat, Barcelona, Marsylia oraz Einsiedeln. W sumie, w ciągu niespełna trzech tygodni pątnicy przejechali na terenie Hiszpanii około 3,5 tys. km. Po drodze odwiedzili dwa najważniejsze sanktuaria hiszpańskie – Santiago de Compostela i Montserrat. W Madrycie modlili się i uczcili relikwie św. Izydora – patrona oraczy i jego przyczynie polecili „wszystek lud prosty”²⁷. Odwiedzili również miasta z wspaniałymi katedrami (Burgos, Santiago de Compostela, Toledo, Sewilla), a także główne centra gospodarcze, polityczne i kulturowe kraju – tj. Madryt, Barcelonę, Walencję i Valladolid.

Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli dowodzą, że ks. prof. Pelczar był bardzo wnikliwym krajoznawcą. Planując podróż po Półwyspie Iberyjskim chciał wszechstronnie poznać regiony i miejscowości, które odwiedzał. Dokładna analiza tekstu pozwala stwierdzić, że Autor jest aktywnym obserwatorem i zwiedzającym, który wyszukuje i opisuje wiadomości o interesujących obiektach, miejscach oraz zwyczajach, które zobaczył w trakcie podróży²⁸. Druk *Wspomnień* miał oczywiście za zadanie te opisy rozpowszechnić. Podróż po Hiszpanii trwałaby zapew-

²³ Tamże, s. 45.

²⁴ Tamże, s. 66.

²⁵ Por. tamże, s. 5 i 70.

²⁶ Tamże, s. 46.

²⁷ Tamże, s. 41.

²⁸ Por. *Cele Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, [w:] „Roczniki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”, r. VIII–X, Warszawa 1916, s. 18. Dziękuję prof. dr. hab. Wacławowi Cabajowi za cenne rozmowy na temat definicji krajoznawstwa i turystyki.

ne znacznie dłużej, gdyby nie „nieznośne upały i rachunki hotelowe”²⁹. Wielokrotnie autor pisze o pokusie zobaczenia i zwiedzenia miast, które widział tylko z okien pociągu lub znajdujących się w pobliżu trasy pielgrzymki, jak choćby uniwersytet i katedrę w Salamance, grób św. Teresy w Alba, Avilę – miasto rodzinne tejsze świętej³⁰, Alhambrę w Grenadzie oraz katedrę w Kordobie³¹.

Pierwszą datą dzienną podaną we *Wspomnieniach* jest 23 sierpnia, kiedy ks. Pelczar wyjechał z Santiago de Compostela, ostatnią zaś 6 września 1889 r., kiedy opuścił Barcelonę i wyruszył w kierunku granicy francuskiej. W drodze powrotnej do Krakowa zatrzymał się jeszcze w sanktuariach: Notre-Dame de la Grande w Marsylii, Notre-Dame de Fourvières w Lyonie oraz w Einsideln³².

W itinerarium ks. Pelczara nie brakuje interesujących opisów środowiska geograficznego. Co ciekawe, krajobraz Hiszpanii nie zachwyił autora, i nieraz – jak pisze Autor – pytał zdziwiony: „O Hiszpanio, gdzież jest twoja krasa? W ziemi Basków i w Galicyi, jako też w Andaluzyi i Katalonii napotyka się dosyć piękne okolice, bo tam więcej zieleni i życia; ale Kastylia to jakby martwa pustynia, w części tylko zasiana zbożem, lub zasadzona winogradem i niskimi sosnami, zresztą jałowa i naga, bez drzew i wody, do tego poprzęzynana pasmami gór skalistych i łysych, do których tu i owdzie poprzyczepiały się brudno-szare miasteczka lub wioski, podobne do kretówek na piaszczystej wydmie. Kraju tak pustego i ponurego nie widziałem, chyba gdzieś na Wschodzie”³³.

Interesujące są także opisy ks. Pelczara sytuacji polityczno-gospodarczej Hiszpanii pod koniec XIX w. Autor wskazując na ciągłe spory, jakie prowadzą między sobą główne ugrupowania polityczne i przytacza przy tym ciekawą „Anegdotę o modlitwie św. Jakuba”, którą usłyszał w trakcie podróży: „Stronnictwa te walczą z sobą zaciekle, czy to na arenie politycznej, czy w pismach i dziennikach; cóż więc dziwnego, że nieszczęśliwy naród, mając w swoim wnętrzu tyle wulkanów, nie może przyjść do równowagi i pokoju. Sami Hiszpanie widzą w tem jakby klątwę Bożą, i chętnie opowiadają cudzoziemcom następującą anegdotę: Pewnego razu stanął św. Jakób W. przed tronem Bożym, i tak się modlił: »Proszę Cię, Panie Boże, za tym narodem, nad którym opiekę mi powierzyłeś, by

²⁹ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 65.

³⁰ Por. tamże, s. 35.

³¹ Por. tamże, s. 65.

³² S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 67; J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 86.

³³ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 5.

niał niebo piękne i ziemię urodzajną«. I rzekł Bóg: »Niech się stanie«, »Proszę Cię Panie, – mówił dalej Apostoł – by jego niewiasty odznaczały się cnotą i wdziękiem«. I rzekł Bóg: »Niech się stanie«. »Proszę Cię, – błagał wreszcie św. Patron – by lud hiszpański był zgodny i cieszył się zawsze dobrym rządem«. »Na to już nie pozwolę, – tak brzmiała odpowiedź Najwyższego – inaczej Hiszpania stałaby się rajem, dla którego Aniołowie opuściliby niebo«³⁴.

Dla badaczy zajmujących się zagadnieniami rozwoju szlaku pielgrzymkowego do grobu św. Jakuba, kultu Apostoła oraz sanktuarium w Santiago de Compostela najcenniejszym opisem we *Wspomnieniach* ks. Pelczara pozostaje rozdział I, zatytułowany jak już wspomniano „Santiago”. Podkreślić należy, że Autor również w IV rozdziale swego dzieła wielokrotnie zwraca uwagę na wielki kult, jakim Hiszpanie otaczają swojego Patrona i przytacza świadectwa nabożeństwa do św. Jakuba. Interesujący jest także opis święta ku czci św. Jakuba. Co ciekawe, Autor zaznacza, że w wigilię święta św. Jakuba (podobnie jak m.in. w piątki i soboty Adwentu) w Hiszpanii przypada post ścisły³⁵. „W lipcu dnia 25 – pisze ks. Pelczar – obchodzi cała Hiszpania święto swego Patrona, Apostoła Jakóba W., lecz nigdzie tak okazałe, jak w Santiago. Już w wilię dźwięki muzyki, huk dział i odgłos dzwonów zwiastują mieszkańcom wesołą wieść; zarazem przeciągają po ulicach *gigantones* t.j. pielgrzymi w średniowiecznych strojach, podczas gdy tzw. *cabezudos* wyprawiają na placach tańce i skoki, lub śpiewają ludowe piosenki. Wieczorem następuje rześista illuminacja i płoną ognie sztuczne na placu *del Hospital*. W samo święto odbywa się wspaniała procesja, wśród której olbrzymia kadzielnica (*botafumeiro*) zawieszona u sklepienia, roznosi woń po obszernych nawach; podczas sumy zaś przystępuje do ołtarza gubernator, a uczciwszy św. Apostoła stosowną przemową, składa na klęczkach w ręce arcybiskupa tysiąc talarów w złocie, jako dar królewski; poczem arcybiskup przedstawicielom władz i członkom rady miejskiej (*ayuntamiento*) rozdaje bukiety. Wieczorem znowu serenada, tańce narodowe, strzały, pochody tzw. *gigantones* i t.p. Dwa dni później obnoszą po ulicach wizerunki lub figury tych Świętych, którzy niegdyś pielgrzymowali do Santiago, a przed nimi jedzie na koniu przedstawiciel św. Jakóba, za nimi relikwie tegoż Apostoła³⁶”.

³⁴ Tamże, s. 101.

³⁵ „W Hiszpanii nie ma abstynencji od mięsa w zwykłą sobotę; za to w piątki i soboty Adwentu przypada tam post ścisły; toż samo w wilię św. Jakóba W.” [w:] J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 89.

³⁶ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 91–92.

W innym miejscu, ks. Pelczar zaznacza, że w święto św. Jakuba do Komposteli przybywają tłumy wieśniaków „z bliska i zdala; a wabi je nie tylko pobożność, ale także chęć widzenia olbrzymiej kadzielnicy (*botafumeiro*), ogni sztucznych na placu *del Hospital* i podchodu pątników (*gigantones*) w średniowiecznych strojach”³⁷.

Opisując stan religijny Hiszpanii pod koniec XIX wieku, ks. Pelczar przedstawia m.in. zwyczaje i obrzędy religijne w kraju, nawiązując niejednokrotnie do ceremonii i uroczystości obchodzonych w Santiago de Compostela. Opisy te są bezsprzecznie pokłosiem wielu rozmów, które przeprowadził z księżmi kanonikami w Santiago de Compostela. I tak dowiadujemy się, że „w wielki czwartek jest zwyczaj w Santiago, a może i gdzieindziej, że arcybiskup umywszy w kościele nogi dwunastu ubogim, przechodzi do sali kapitulnej, aby tamże umyć ręce kanonikom. W dniu następnym przeciągają po ulicach miast bractwa, niosąc figury i godła Męki Pańskiej, zazwyczaj kosztownie ozdobione; w Komposteli odbywają się przy tej sposobności kazania na placach publicznych, a nawet odzywa się głos dzwonu, na mocy specjalnego przywileju. Toż samo w dzień Zmartwychwstania Pańskiego wystawiają tu i owdzie figurę Chrystusa Pana, ukazującego się Najśw. Matce; natomiast niemasz tam takich grobów, jak u nas, ni tak uroczystej rezurekcji”³⁸.

Powróćmy jeszcze do pierwszego rozdziału *Wspomnień* i opisu przeżyć ks. Pelczara z pobytu w mieście św. Jakuba. Pierwsze kroki po zakwaterowaniu w hotelu szwajcarskim (*Fonda Suiza*), ks. Józef skierował do katedry kompostelańskiej, a w niej do grobu św. Jakuba Apostoła. Następnie wspólnie z towarzyszami odprawił Mszę św. – jak zapisał – w „»kaplicy mniejszej«, ponad kryptą, mieszczącą św. relikwie, a podziękowawszy Panu Bogu za łaskę tak wielką, obejrzelśmy kościół, najprzód sami, następnie w towarzystwie kilku kanoników kompostelańskich, którzy dla pielgrzymów polskich okazali się nader uprzejmymi i łaskawymi”³⁹. Dzięki tej uprzejmości, pielgrzymom dane było także odprawić Mszę św. w krypcie z relikwiami pierwszego męczennika wśród Apostołów. Było to dla ks. Pelczara wielkim przeżyciem – co odnotował we *Wspomnieniach*: „nie potrzebuję dodawać, że do duszy cisnęły się święte i rzewne uczucia; mianowicie stawał na pamięci to Grób Zbawiciela w Jerozolimie, to ołtarz Narodzenie w Betleemie, to krypta pod konfesją św. Piotra w Rzymie”⁴⁰.

³⁷ Tamże, s. 21.

³⁸ Tamże, s. 90–91.

³⁹ Tamże, s. 10.

⁴⁰ Tamże, s. 13.

Zasadniczą część tekstu poświęconą Santiago de Compostela Autor rozpoczyna od opisu historii translacji ciała św. Jakuba z Jerozolimy do hiszpańskiej Galicji oraz dalszych dziejów relikwii pierwszego męczennika wśród Apostołów. Ks. Pelczar powołuje się przy tym na źródła – bulle papieży: Leona III, Kaliksta II, Aleksandra III (z 25 czerwca 1179 r.) i Leona XIII (z 1 listopada 1884 r.) oraz dzieło I. M. F. Sanchez i F. F. Barreiro pt. „Guia de Santiago y sus alrededores”⁴¹. Powołując się na dzieło pt. *Libro de la Hermandad de los Caballeros Cambeadores* przytacza historię odnalezienia grobu św. Jakuba w roku 813, kiedy to „pustelnik Pelagio doniósł Teodomirowi, biskupowi z Iria Flavia, że na szczycie niedalekiej góry Libredon, porosłej dębami, widać w nocy światła w kształcie gwiazdy, i słycać śpiewy (...); a gdy tamże zrobiono poszukiwania, znaleziono wśród gruzów dawnej kaplicy podziemną grootę z grobowcem, zawierającym w trzech osobnych framugach kości św. Jakóba i dwóch jego uczniów, jakoteż jego laską pielgrzymią i tabliczkę z napisem, świadczącą, że tu rzeczywiście leży św. Apostoł”⁴². Cennymi wiadomościami dla polskiego czytelnika – czciciela św. Jakuba i caminowicza, są zapewne informacje zawarte w przedstawionej we *Wspomnieniach* historii odnalezienia w 1879 roku relikwii św. Jakuba. Warto przypomnieć, że relikwie Apostoła i jego dwóch towarzyszy zostały w 1589 r. ukryte przez arcybiskupa Jana de Sanclemente w obawie przed najazdem na Santiago de Compostela angielskiego korsarza Francisa Drake’a. Ks. Pelczar opisuje genezę tego wydarzenia, samo odkrycie relikwii oraz potwierdzenie ich autentyczności słowami: „Gorszem nieszczęściem dla Komposteli były wojny i rewolucje XIX wieku, których ofiarą padły znajdujące się tamże klasztory i hospicya. Kościół św. Jakóba stracił wiele ze swej świetności, tak że za rządów arcybiskupa kardynała Michała Paya y Rico okazała się potrzeba restauracji, z którą połączono poszukiwania za relikwiami św. Apostoła. I rzeczywiście, skoro robotnicy w kaplicy głównej, za wielkim ołtarzem, oderwali posadzkę, zobaczyli pod ziemią sarkofag, murowany z kamieni i cegieł, a z wierzchu opatrzony krzyżem, w nim zaś trzy szkielety męskie (28 stycznia 1879 r.). Osobna komisja, złożona z mężów uczonych, tak duchownych jak świeckich, po dokładnem zbadaniu rzeczy, orzekła, że są to kości św. Jakóba i dwóch jego uczniów; ponieważ jednak w sprawie tak ważnej wyrok Stolicy św. był konieczny, przeto na prośbę arcybiskupa wyznaczył papież Leon XIII drugą komisję w Rzymie, do której, z łona Kongregacji obrzędów, weszli kardynałowie: Bartolini, Monaco la Valletta, Ledóchowski, Serafini, Parocchi, Bianchi,

⁴¹ Tamże, s. 5–6.

⁴² Tamże, s. 6–7.

Zigliara, i konsulatorowie: Nussi, Salvati, Caprara i Lauri. W poważnym tem gronie rozbierano rzecz jak najściślej, a nawet wysyłano do Komposteli promotora wiary, Augustyna Caprare, który tam nie tylko kilku teologów pod przysięgą przesłuchał, ale zdania najbieglejszych znawców historii, archeologii i anatomii zasięgnął; poczem na podstawie jego dochodzeń, orzekła kongregacya, że zgodnie ze zdaniem kardynała Paya y Rico należy znalezione relikwie uważać za autentyczne (19 lipca 1884 r.). Z radością zatwierdził ten wyrok Ojciec Święty Leon XIII ap. Pismem z 25 lipca 1884, ogłoszonym tegoż dnia w Rzymie, w hiszpańskim kościele Najśw. Panny z Monserratu, i bullą z 1 list. 1884 przesłaną wszystkim biskupom; co więcej, do dawnych odpustów, nadanych kościołowi św. Jakóba, nowy w kształcie jubileuszu na dzień 25 lipca 1885 r. dołączył, który to odpust wierni i gdzieindziej, w którymkolwiek dniu tegoż roku pozyskać mogli⁴³. W przytoczonym powyżej tekście warto zwrócić uwagę na polski wątek w procesie potwierdzającym autentyczność relikwii św. Jakuba. Cieszyć może fakt, że w papieskiej komisji do zbadania tych wydarzeń znalazł się Prymas Polski, kard. Mieczysław Ledóchowski (1822–1902) – bliski współpracownik papieża Leona XIII, a w latach 1884–1885 kierownik Sekretariatu ds. Memoriałów w Kurii Rzymskiej.

Kolejnym podrozdziałem *Wspomnień z pielgrzymki do Komposteli* jest dokładny opis katedry kompostelańskiej. Ks. Pelczar prowadzi Czytelnika przez wszystkie kaplice katedry, opisuje ważniejsze wizerunki w świątyni, zwyczaje pielgrzymów, a także nawiązuje do obchodzonych w katedrze uroczystości. Opis ten jest przepełniony faktografią – autor podaje m.in. dokładne wymiary katedry i kaplic, nazwy materiałów z których wykonane są ołtarze i wyposażenie świątyni, nazwiska wykonawców i fundatorów poszczególnych elementów katedry. Wymienia relikwie przechowywane w kaplicy relikwii (*capilla de las Reliquias*) tj.: „krzyż grecki, darowany kościołowi przez króla Alfonsa III Wielkiego (874 r.), ze znaczną partykułą Drzewa św.; jest cierń z Korony św., cząstka z tuniki Zbawiciela, odłamek Grobu św. i kawałek szaty Najśw. Panny; jest głowa św. Jakóba Mniejszego, przyniesiona z Jerozolimy przez arcybiskupa Bragi, Mauricio, a ofiarowana tu przez królowę Urrakę. Są relikwie wielu innych Świętych”⁴⁴.

Ks. Pelczar powołując się na dzieła: *Historia Irense* i *Libro de la Hermandad de las Cabelleros Cambeadores*), podaje interesującą informację o żelaznej lasce, której św. Jakub „używał w apostołskich swoich podróżach,

⁴³ Tamże, s. 9–10.

⁴⁴ Tamże, s. 14.

a którą wraz z nim złożono do grobu”⁴⁵. Laskę tą umieszczono wraz z kijem pielgrzymim karmelity św. Franciszka ze Seny („który tu wzrok cudownie odzyskał”⁴⁶) w miedzianej kolumnie (*columna de cobre*) pochodzącej z XI wieku. Kolumna znajdowała się „przed pulpitem, po stronie Epistoły” stojącym u wejścia do prezbiterium, przy jednym z wielkich filarów transeptu⁴⁷. W przypisie ks. profesor wyjaśnia, że laska św. Jakuba została znaleziona w grobie Apostoła przez biskupa Teodomira i ma u wierzchu kształt greckiej litery Tau⁴⁸. W 1944 roku, kiedy rozebrano chór stojący pośrodku katedry, laska św. Jakuba została przeniesiona do kaplicy relikwii⁴⁹.

Opis katedry kompostelańskiej kończy ks. Pelczar zaproszeniem: „Jak widzisz, miły czytelniku, kościół św. Jakóba ma wiele cennych i ciekawych szczegółów; jeżeli zaś opis ten wyda ci się niedostatecznym, wybierz się sam do Komposteli, w ślad za tylu milionami pielgrzymów. Począwszy od połowy IX w. ciągną oni tam tłumnie, już to by uczcić grób św. Apostoła, już to by pozyskać odpusty, w jakie Namiestnicy Chrystusowi: Leon III, Kalikst II, Aleksander III i inni, hojnie uposażyli to miejsce”⁵⁰. Kontynuując dalej to zaproszenie, powołuje się Autor na bardzo ciekawy opis Gwidona, arcybiskupa Vienne – późniejszego papieża Kaliksta II (ur. około 1150 roku; zmarł w 1124 r.; papież od 2 lutego 1119 do 13 grudnia 1124 roku), który na początku XII wieku widział w Santiago „synów przeróżnych narodów i ziem, i to nietylko z Europy, a nawet z Azji i Afryki. W ich sercach religijny zapał, w ich rękach długie laski, z flaszką nakształt dyni, na głowach szerokie kapelusze, na ramionach grube płaszcze z muszlami; tak wchodzą do miasta św. Jakóba, niosąc za zwyczaj świece gorejące i nucąc osobne hymny, nieraz przy dźwięku instrumentów muzycznych. W kościele modlą się przed ołtarzem Apostoła i składają ofiary; następnie odbywają pewnego rodzaju stacye, przyczem pokazują im nie tylko laskę pielgrzymią Świętego i łańcuch, którym go miano krępować, ale także koronę i kapelusz, snadź jako jego godła”⁵¹. O koronie i kapeluszu św. Jakuba oraz łańcuchu którym związany wspo-

⁴⁵ Tamże, s. 13.

⁴⁶ Tamże, s. 13.

⁴⁷ Tamże, s. 13.

⁴⁸ Tamże. Więcej na temat laski św. Jakuba m.in. [w:] www.becerrojacobeo.blogspot.com/2011/12/el-mitico-bordon.html [pozyskano 15 IX 2014 r.] oraz [w:] R. López y López, *Guía Oficial Santiago de Compostela Guía del peregrino y del Turista*, Santiago 1950, s. 87.

⁴⁹ www.becerrojacobeo.blogspot.com/2011/12/el-mitico-bordon.html [pozyskano 15 IX 2014 r.]

⁵⁰ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 19.

⁵¹ Tamże, s. 19–20.

minają XIX-wieczne przewodniki po Santiago de Compostela⁵². Ks. Pelczar we *Wspomnieniach* powieła te informacje, przy czym podaje w dalszej części relacji świadectwo Eryka Lassoty ze Steblowa, który jako najemny żołnierz Filipa II odwiedził Santiago de Compostela w 1581 r.⁵³ Według Lassoty „koroną, która zdobiła posąg Apostoła, wieńczyli pielgrzymi na chwilę swoje głowy; wieczorem zaś kładli się na spoczynek naokoło grobu, aby i w nocy wstawać na modlitwę”⁵⁴.

Ks. Pelczar podkreśla, że w XVIII i XIX wieku ruchy antyreligijne, rewolucje i wojny domowe „ostudziły dawny zapał do pielgrzymek i osamotniły grób św. Apostoła”, jednak pod koniec XIX w. ruch pielgrzymkowy do Komposteli ponownie wzrósł i Hiszpanie „z wiarą zwracają znowu swe oczy na to palladium narodowe, i spieszą po pomoc do tego, który niegdyś ich ojców wiódł do zwycięstw nad Maurami”⁵⁵. Autor zaznacza, że najwięcej pielgrzymów przybywa do Komposteli w Świętym Roku Jakubowym i dla przykładu podaje, że w grudniu 1875 r., każdego dnia przyjmowało Komunię św. do 5 tys. wiernych⁵⁶. Podkreśla także, że coraz częściej przybywają do grobu św. Jakuba pielgrzymi z zagranicy, odnotowując kompanię z Poitiers oraz grupę uczniów uniwersytetu katolickiego w Paryżu⁵⁷. Ks. Pelczar wymienia w swym dziele także imiona świętych, władców królestw i książąt oraz innych zacnych pielgrzymów Jakubowych, w tym także z Polski: „Byli między nimi Święci, jak św. Wilhelm, św. Franciszek z Assyżu, św. Dominik, św. Bernardyn Seneński, św. Wincenty Ferreryusz, św. Franko, św. Izabella portugalska, św. Brygita szwedzka i t. d. Byli królowie, i to nie tylko z Hiszpanii, jak np. wielu królów Leonu i Kastylji, a dalej Filip Piękny, Karol V, Filip II, Filip III, Izabella II, Alfons XII, ale także z innych krajów, jak np. Ludwik VII, król francuski, Jan de Brienne, król jerozolimski, Jan II, Manuel i Ludwik I, królowie portugalscy, Wilhelm X, książę akwitański, Rajmund XII tuluski, Otton frankoński, Filip burgundzki, Matylda, cesarzowa niemiecka, Katarzyna, królowa angielska, Marya Pia, królowa portugalska itd. Byli biskupi i znakomici duchowni, między innymi Zanelo, wysłannik papieża Jana X, i Gwido z Vienne, późniejszy papież Kalikst II. Byli wielcy wojownicy i rycerze, jak Cid Campeador i inni. Nawet z dalekiej północy zapędzali się tu pątnicy, a niektórzy opisali swą podróż, jak Mikołaj

⁵² Por. R. López y López, *Guía Oficial Santiago de Compostela...*, dz. cyt., s. 87

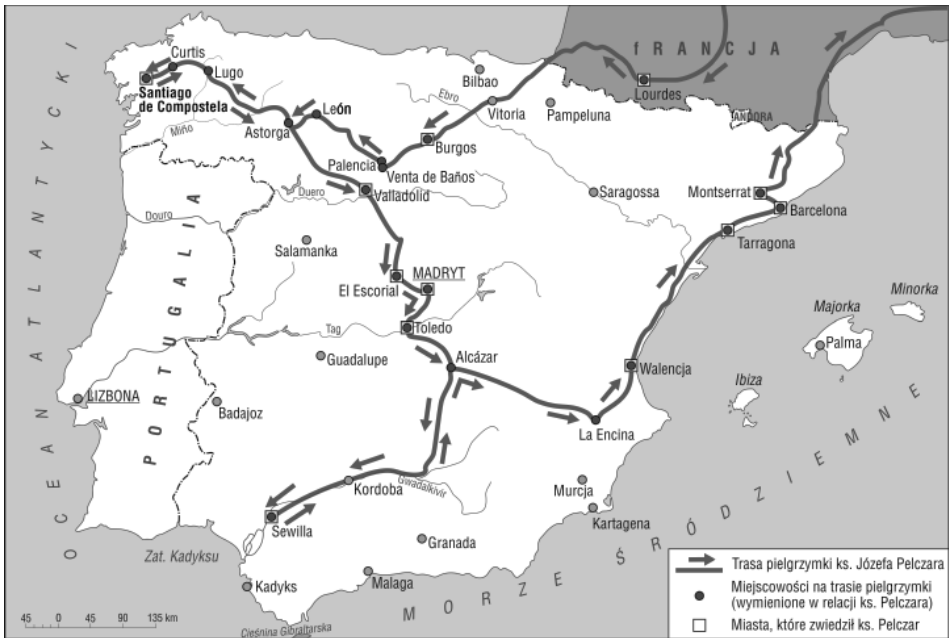
⁵³ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 20.

⁵⁴ Tamże, s. 20.

⁵⁵ Tamże, s. 21.

⁵⁶ Tamże, s. 21.

⁵⁷ Tamże, s. 21.



de Popielowo (*von Popplau*), Szlązak, w r. 1484, Eryk Lassota de Stemblewo (*von Steblau*), zniemczyły Polak ze Szląska, w r. 1581, Jakób Sobieski, ojciec Jana III, w r. 1611⁵⁸.

Drugą część rozdziału *Santiago* ks. Pelczar poświęca na opis obiektów sakralnych i klasztorów znajdujących się w mieście, a także przytacza krótki rys historyczny biskupstwa Santiago de Compostela. Porównuje też Compostelę do Krakowa i ze względu na liczbę świątyń nazywa miasto św. Jakuba „drugim Rzymem”⁵⁹. Wymienia także zakłady dobroczynne funkcjonujące w mieście, a także kościoły poza miastem. Dużą uwagę poświęca placówkom oświatowym i naukowo-dydaktycznym, których w Composteli jest wiele, dzięki którym – zdaniem Autora – miasto zasługuje na chlubną nazwę „Aten Galicji”⁶⁰.

Santiago de Compostela zauroczyło ks. Pelczara – zarówno położenie miasta, jak i jego historia, bogactwo kościołów, a przede wszystkim katedra św. Jakuba z grobem Apostoła. Wizytę w Santiago podsumowuje jednym zdaniem: „Jednym słowem, Kompostela zrobiła na mnie miłe

⁵⁸ Tamże, s. 20.

⁵⁹ Tamże, s. 29.

⁶⁰ Tamże, s. 30.

wrażanie, toż żegnałem ją nie bez żalu”⁶¹. Rankiem 23 sierpnia ks. Pelczar odprawił przy grobie św. Jakuba Mszę św., po czym wsiadł wraz z towarzyszami do ogromnego dyliżansu i ruszył do Valladolid.

Pielgrzymka ks. Józefa Sebastiana Pelczara do Composteli była dla niego wielkim przeżyciem – zwłaszcza modlitwa przy grobie św. Jakuba oraz przy cudownej figurze Matki Bożej w Montserrat, gdzie jak zapisał „mimowolnie pochyła się czoło i zginają się kolana, podczas gdy z serca wyrывa się gorąca, rzewna, słodka modlitwa (...)”⁶². Pozostałe wrażenia z podróży po Hiszpanii, były jednak – jak zanotował – „dosyć smutne”⁶³.

The Pilgrimage of St. Józef Sebastian Pelczar to the Tomb of St. James the Apostle in Santiago de Compostela

Summary

Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli [Memoirs of the Pilgrimage to Compostela] by X. Józef Sebastian Pelczar (1842-1924) is one of few pre-war itineraries in the Polish language containing an account of an expedition to the tomb of St. James the Greater.

Priest Pelczar went on a pilgrimage to Santiago de Compostela when he was 47 years of age. At the time, he was a canon priest of the Krakow Chapter and a respected professor at the Department of Pastoral Theology at the Jagiellonian University. It was probably no accident that he took this pilgrimage in the summer of 1889. On 17 July 1889, Rev. Pelczar celebrated the silver jubilee of his ordination. Prayer by the tomb of the first Martyr among the Apostles was surely supposed to crown his jubilee. Also the choice of the place was surely not coincidental. Considering the most important medieval and 19th-century pilgrimage sites in Europe and the Holy Land, Compostela was the last missing shrine on the map of tens of Priest Józef Pelczar's pilgrimages. Other significant events that undoubtedly largely contributed to the decision on taking a pilgrimage was the discovery of St. James' relics in 1879 and the announcement of the bull of Pope Leo XIII, which confirmed the authenticity of these relics (25 July 1884).

The *Memoirs of the Pilgrimage to Compostela* is a book filled with facts from various scientific disciplines: geography, history, art, Church history, social and technical sciences. The descriptions of religious life and customs of the Spanish population contained in this book are very important for religious studies scholars and ethnographers.

The account of the pilgrimage allows us to draw the route precisely on the map of Spain. The route went through the following places: Burgos, Venta de

⁶¹ Tamże, s. 32.

⁶² Tamże, s. 67.

⁶³ S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 67.

Baños, Palencia, León, Astorga, Lugo, Curtis, Santiago de Compostela, Curtis, Valladolid, El Escorial, Madrid, Toledo, Castillejo, Seville, Cordoba, Alcázar, La Encina, Valencia, Tarragona, Barcelona, Monistrol, Montserrat, Barcelona, Marseille and Einsiedeln. For almost three weeks, pilgrims (Priest Pelczar travelled together with Priest Karol Krementowski and Stanisław Starowieyski) covered the total of about 3.5 thousand kilometres in Spain. On their way, they visited two most important Spanish sanctuaries (Santiago de Compostela and Montserrat), towns with magnificent cathedrals (Burgos, Santiago de Compostela, Toledo, Seville), and major economic, political and cultural centres in Spain – Madrid, Barcelona, Valencia and Valladolid.

One of the four chapters of the diary by Priest Pelczar entitled “Santiago” is most valuable for researchers who focus on the development of pilgrimage movement to the tomb of St. James, the cult of the Apostle and the shrine in Santiago de Compostela. In this chapter, the author described the history of St. James’ relics, the Cathedral of St. James and other churches in Compostela as well as great reverence of their Patron by the Spaniards.

*Franciszek Mróz, dr
Instytut Geografii
Uniwersytet Pedagogiczny Kraków
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Nowy Targ
Bractwo św. Jakuba Starszego Apostoła Więclawice Stare
Archicofradía Universal del Apóstol Santiago*

Äußeres und inneres Unterwegssein. Einige Anstöße aus Teresa von Avilas „Seelenburg“ für die Seelsorge an Menschen unterwegs zu heiligen Orten

1. Hinführung

250 Millionen Personen machen sich jährlich auf den Weg als Pilger, 150 Millionen davon sind Christen¹. Dieses religiöse Wanderbewegung ist eine spezifische Form des Unterwegsseins, die sich von anderen Wanderbewegungen wie dem Tourismus, der Migration und Flüchtlingsbewegungen insofern unterscheidet, dass ihr Weg zum einen klar definiert werden kann als eine zielgerichtete Bewegung hin auf einen heiligen Ort und dass zum anderen dem Aufbruch eine freie, d.h. in Freiheit und ohne äußeren und inneren Zwänge getroffene Entscheidung zugrunde liegt. Pilgern oder Wallfahren ist damit ein freies Aufbrechen von einem Ausgangspunkt, normalerweise vom heimatlichen Wohnort, hin zu einem Heiligtum in den Kategorien von geographischen Raum (Topos) und messbarer Zeit (Chronos)². Doch schon Maciej Ostrowski, einer der großen internationalen Experten im Bereich von Wallfahrtspastoral und

¹ Vgl. Maciej Ostrowski, *We are Pilgrims Before You. Pastoral Care For Pilgrims. Summary*, [in:] ders., *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, 295–296, hier 295.

² Vgl. Maciej Ostrowski, *Zur Wallfahrtstheologie – biblische Aspekte*, erscheint in: „Polonia Sacra“ (2015).

religiösem Tourismus, hat darauf aufmerksam gemacht, dass über Topos und Chronos hinaus beim Pilgern als eine religiöse Handlung der Kairos hinzutritt, also der Moment der Entscheidung, in dem der Mensch offen wird für die Bejahung des Heilsplanes Gottes in seinem Leben³. Der Raum werde beim Pilgern aufgebrochen zu einem geistlichen Raum und die Zeit zu einer Heilszeit, was beides nicht identisch sei mit dem topographischen Raum und der messbaren Zeit. Der geistliche Weg, den der Pilger zurücklegt, hat insofern eine ganz andere Topographie und Chronologie als sein räumlich und zeitlich messbarer Verlauf.

2. Grundsätzliche Parallelen zwischen dem Phänomen der Wallfahrt und Teresa von Avilas innerem Pilgerweg der Seele

Was hier als religiöses Phänomen und Zeichen der Zeit skizziert wurde, finden wir auch im Kontext von Teresa von Avilas Seelenburg und dem darin beschriebenen inneren Unterwegssein zu einem heiligen Ort. Teresa bedient sich dieser Wallfahrtsmetaphorik (die in der deutschen Neufassung von Ludger Hohn-Morisch besonders hervortritt) zur Verständlichmachung dessen, was in einer Seele beim inneren Gebet vor sich geht⁴. Die Heilige entwirft dafür in ihrer Schrift eine Art Seelentopographie, die sie nach der Art eines geräumigen Heiligtums oder Sanktuariums gestaltet mit einer Vielzahl von Räumen, die oben, unten und seitwärts im Gebäude angebracht und sich letztlich als Durchgangsräume auf eine Mitte hin gruppieren, dem Allerheiligsten mit der Gegenwart Gottes, jener Stätte also, „wo die tiefsten Geheimnisse zwischen Gott und der Seele verhandelt werden“⁵. Nicht nur von der Anlage her, auch

³ Vgl. hierzu und im Folgenden Ostrowski, Zur Wallfahrtstheologie.

⁴ Die folgende Analyse bezieht sich auf die im Deutschen aktualisierte Übersetzung von Teresa von Ávila, Die Seelenburg [Originaltitel: Seelen-Burg oder Die sieben inneren Wohnungen der Seele]. Mit einer Einführung von Christian Feldmann. Sprachlich aktualisiert von Ludger Hohn-Morisch (Kleine Bibliothek spiritueller Weisheit), Köln 2012, in der in besonderer Weise der Bezug zur Wallfahrt aufscheint; zum Beispiel wird aus I.II.8 das spanische Original „sino poned los ojos en el centro, que es la pieza o palacio adonde está el rey“ wiedergegeben mit „[Lasst uns] die Mitte ins Auge fassen, wo der Herr der Burg, der große König, in seinem Heiligtum thront“ (ebd. 40); ähnlich die Passage aus I.II.9 „pues mientras estamos en esta tierra no hay cosa que más nos importe que la humildad“, im Deutschen übersetzt mit „Demut ist in diesem Pilgerleben die erste, wesentliche Tugend, nach der wir streben müssen“ (ebd. 41). Die Originalzitate mit der differenzierteren Zählung sind der spanischen Ausgabe entnommen: Las Moradas in: Santa Teresa, Obras Completas. Preparada por Tomás Álvarez (Maestros Espirituales Carmelitas), Burgos ¹⁰2006.

⁵ Teresa von Ávila, Seelenburg, I.1; deutsch 32, hier wörtlich: „Laßt uns aber die verschiedenen Wohnungen des merkwürdigen Gebäudes näher betrachten, wie sie oben, un-

sprachlich ist diese Topographie der Seele mit einer in ihrer Architektur räumlich verschachtelten Wallfahrtsstätte vergleichbar, die sich um die Mitte des Gebäudes und die darin befindlichen Gemächern gruppiert, wo der „Herr [...] in seinem Heiligtum thront“⁶. Die zentrale Fortbewegungen innerhalb des Seelenraums hin zur Mitte ist ein „Durchwandern“, das sich auch dahingehend mit dem unaufhaltsamen Voranschreiten bei einer Wallfahrt trifft, da es nicht darum gehen kann, den Pilger zu einem unfreiwilligen Aufenthalt bei einer Steckenetappe des zu durchlaufenden Raumes zu zwingen⁷. Hier kommt bei Teresa klar das Moment einer freiheitlichen Wanderbewegung in den Blick, was das Pilgern von ge- und erzwungenen Wanderbewegungen wie der Migration und Flucht, zum Teil auch vom Tourismus im Zwange des Zeitgeistes unterscheidet. Sie pocht geradezu auf ein uneingeschränktes Vorwärtskommen auf diesem Pilgerweg – spricht sie doch vom „schnellen Fortschreiten“⁸, unaufhaltsamen Weitergehen⁹ und einem „immer vorwärts eilen“¹⁰ zum Ziel, ähnlich wie es auch der Pilger unterwegs zu einem heiligen Ort empfindet¹¹: „Würde man wohl weise handeln [...] wenn man zu einer Reise, die in acht Tagen zurückgelegt werden kann, ein ganzes Jahr verwenden und beständig dasselbe Ungemach schlechter Herbergen, übler Wege, Regenwetters und Schneegestöbers erdulden wollte, wozu noch die Gefahr sich gesellte, von giftigen Schlangen, denen man begegnet, gebissen zu wer-

ten und seitwärts angebracht sind und wie sich in der Mitte aber das vornehmste Gemach befindet – die Stätte, wo die tiefsten Geheimnisse zwischen Gott und der Seele verhandelt werden.“

⁶ Teresa von Ávila, Seelenburg I.II; deutsch 40.

⁷ „Hat Gott ihr [sc. der Seele] das Tor der Burg geöffnet, so lasse man sie in Freiheit die verschiedenen Burgzimmer durchwandern, ohne sie in einem von ihnen aufhalten zu wollen, sollte es auch nur die erste Stufe der Selbsterkenntnis sein“ (Teresa von Ávila, Seelenburg I.II; deutsch 41). – „Laßt uns nur unaufhaltsam voranschreiten und um Erkenntnis Gottes ringen“ (ebd. I.II; deutsch 42).

⁸ Teresa von Ávila, Seelenburg III.II; deutsch 66, im Gegensatz zur gefährlichen Selbstschonung: „Wir stehen still, als ob wir zu diesem seligen Aufenthalt gelangen könnten, wenn nicht wir selbst, sondern andere den Weg für uns gingen“ (Teresa von Ávila, Seelenburg III.II; deutsch 66).

⁹ „Denkt an nichts anderes, als wie ihr mutig und unaufhaltsam auf eurem Weg weitergehen sollt“ (Teresa von Ávila, Seelenburg III.II; deutsch 66).

¹⁰ Teresa von Ávila, Seelenburg V.IV; deutsch 123, etwas später „mit raschen Schritten vorwärts eilen“ (ebd. 124)

¹¹ „Aber ich wünschte, wir hörten mit derselben Aufmerksamkeit darauf [...] und begnügten uns nicht, Gott auf diese Art zu dienen, wodurch wir stets auf derselben Stufe stehenbleiben, ohne jemals ans Ziel und Ende des Weges zu gelangen, indes wir irrig wähnen, mühsam vorwärts zu gehen“ (Teresa von Ávila, Seelenburg III.II; deutsch 65).

den?“¹² Neben den Gefahren und Entbehrungen¹³, die mit so einer Wallfahrt verbunden sein können, zeigt Teresa auch ihre Schönheiten auf, gleich Landschaften, die die Seele auf ihrem inneren Pilgerweg durchläuft: „Man findet darin herrliche Gärten, frische Quellen kristallklaren Wassers, vielfältige Wege durch liebliche Wälder“¹⁴, die Erquickung mit sich bringen, womit sie die strenge architektonische Unterteilung der sieben Wohnungen am Ende des Buches gewissermaßen aufricht. Auch bezüglich des Ziels der inneren Wanderung zur Mitte des Heiligtums im Vergleich zu dem einer Pilgerschaft gibt es Ähnlichkeiten. Bei Teresa geht es darum, „die Schönheit des inneren Baus wahrzunehmen und darin Ruhe zu finden“¹⁵, was sich mit der äußeren Wallfahrt nach Ostrowski wieder trifft, der das Erreichen des Sanktuariums oder das Ankommen an Heiliger Stätte als ein Eingehen „in die göttliche Ruhe“ bezeichnet hat¹⁶.

Über diese äußeren Bildanleihen an einen Wallfahrtsweg sind auch bei der biblischen Begründung der inneren Wanderung in der „Seelenburg“ und der äußeren Wallfahrt, wie etwa bei Ostrowski, Übereinstimmungen auszumachen. In seiner biblischen Begründung der Wallfahrtstheologie zieht der Krakauer Pastoraltheologe neben der Wanderung Abrahams von Ur in Chadäa in gelobte Land die vierzigjährige Wüstenwanderung Israels heran, bis das Volk das Land der Ruhe erreicht hatte: „Vierzig Jah-

¹² Teresa von Ávila, Seelenburg III.II, deutsch 65.

¹³ „Ich hörte einige von euch sagen: Wenn es so gefährlich ist, die Burg wieder zu verlassen, sollte man sich lieber nicht hineinwagen und immer draußen bleiben?“ (Teresa von Ávila, Seelenburg II.I; deutsch 53). – Der Teufel „stellt ihr jetzt die Freuden der Welt als dauernde Freuden vor, ruft ihr das Ansehen, das sie ehemals genoß, die Verwandten und Freunde, an denen sie hing, die Gesundheit, die sie durch allzu große Abhärtung aufgrund eines unwiderstehlichen Triebs, Buße zu tun, sie trieb, geschwächt hat usw., ins Gedächtnis“ (ebd. II.I; deutsch 49).

¹⁴ Teresa von Ávila, Seelenburg VII.VI; deutsch 238.

¹⁵ Teresa von Ávila, Seelenburg I.I; deutsch 36; zur Ruhe vgl. auch ebd. IV.I; deutsch 78; IV.II; deutsch 80–81 u.a.

¹⁶ Wenn die Pilger nach den Strapazen des Weges das Ziel erreichen, sehnen sie sich nach Erholung. Die heilige Stätte wird für sie mit Sicherheit zur Oase der Erholung der physischen Kräfte. Viel wichtiger ist jedoch die geistige Erholung – der Aufenthalt in Gottes Anwesenheit. Gott selbst wird zum Ort der Ruhe für die an ihn Glaubenden. Hier ist Zeit für ein Abstandnehmen von Alltagsproblemen, die den Menschen belasten, Zeit für eine Vertiefung im Gebet und für das Nachdenken über den Sinn des Lebens. In der heutigen Welt, in der belastende Eindrücke und Hektik mehr als in anderen Epochen überhandnehmen, erscheint die Zeit der Ruhe und geistiger Erholung als besonders wertvoll“ (Maciej Ostrowski, *Theologie der heiligen Pilgerstätten – biblische Aspekte*, erscheint in: Polonia Sacra [2015], hier mit Verweis auf ders., M. Ostrowski, *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1996, 45).

re lang war Israel wie ein Heimatloser, der durch das fremde, wüste Land wanderte (Dtn 8, 15), in Zelten wohnte (vgl. Lev 23, 42), ohne eigenen, dauerhaften Wohnsitz – wahrhaftig ein Pilger. Aufrecht erhalten wurde es jedoch von der Hoffnung auf die Erfüllung des göttlichen Versprechens. Der Moment des Auszugs aus Ägypten wurde somit zu einem Wendepunkt von symbolischer Bedeutung. Die Israeliten vertrauten sich Gott an. Sie machten sich auf den Weg ins sichere Land, in das Land ihrer Ruhe (vgl. Ps 95,11)¹⁷. Und Teresa schreibt: „Es ist, als hätte ihr [sc. der Seele] Gott einen Vorgeschmack von der Schönheit des Landes geben wollen, das schon lange der Gegenstand ihres Sehnsens ist – wie jene, die vom Volk Israel zur Entdeckung des gelobten Landes ausgesandt waren, Wahrzeichen von ihm mitbrachten, auf daß das Volk, den Ort ihrer Ruhe klarer ins Auge fassend, die Mühseligkeiten des Weges leichter ertrage“¹⁸.

Die Analogien zu einer Pilgerfahrt liegen in Teresas „Seelenburg“ so sehr auf der Hand, dass es nicht verwundert, wenn sie selbst bereits am Anfang des Werkes jene geistliche Wanderschaft der Seele mit einem „Pilgerleben“¹⁹ vergleicht und damit explizit die Parallele vom äußeren Unterwegssein zu heiligen Orten und dem inneren Unterwegssein hin zum Heiligtum der Seele bestätigt.

3. Zwischen Aufbruch, Ankunft und Rückkehr – ein dynamische Prozess auf dem Weg zum Innersten des Heiligtums

In der Theologie des Pilgerns und seiner Seelsorge²⁰ werden gewöhnlich verschiedene Etappen unterschieden, die jeweils andere pastorale Antworten erfordern. Die üblich gewordene Struktur „Aufbruch – Weg – Ziel – Rückkehr“ ließe sich auch auf Teresa von Avilas „Seelenburg“ anwenden, was im Folgenden kurz angedeutet werden soll.

Aufbruch – der Moment der Entscheidung

Wie beim Phänomen der Wallfahrt gibt es auch in Teresa von Avilas „Seelenburg“ eine Etappe des Aufbruchs, die in beiden Fällen von einer Entscheidung geprägt ist. Die Phase der Entscheidung zum Aufbruch

¹⁷ Maciej Ostrowski, *Zur Wallfahrtstheologie*.

¹⁸ Teresa von Ávila, *Seelenburg* VI.V; deutsch 161.

¹⁹ Teresa von Ávila, *Seelenburg* I.II; deutsch 41.

²⁰ Vgl. hierzu stellvertretend für viele andere Arbeiten Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami*, 120–136 (hier die theologisch-heilsgeschichtliche Entfaltung von Aufbruch-Weg-Ziel) u. 205–218 (Abschied und Aufbruch der Pilger, Wanderung zum heiligen Ort, Aufenthalt im Heiligtum, Rückkehr).

des Pilgers oder der Pilgergruppe mit ihren eigenen seelsorglichen Herausforderungen²¹ korrespondiert bei Teresa von Avila mit der Entscheidung zur Sammlung im Gebet²². Es gibt den Moment, in dem die Seele dahin kommt, sich „zur Einkehr in sich selbst zu bewegen“²³. Dieser Augenblick ist dem Eintritt in das Heiligtum vorgelagert und findet gewissermaßen außerhalb statt²⁴. In Anlehnung an eine Fußwallfahrt sind hier ähnliche Hindernisse zu verzeichnen, wenn die Heilige von „gelähmten Seelen“ spricht, die sich nicht selbst erheben können²⁵ und liegenbleiben würden, käme ihnen nicht Jesus wie dem Gelähmten am Teich von Betesda (vgl. Joh 5, 3–9) entgegen und würde sie gehend machen. Dennoch betont die Heilige, dass der Eingang in die Räume der „Seelenburg“ in jedem Augenblick offenstehe und man darin frei wandeln dürfe²⁶.

Weg – die innere Wanderung

Aus der Darstellung des inneren Pilgerwegs innerhalb der Topographie des Seelenwallfahrtsheiligtums sind für das Auf-dem-Weg-sein die Verben der Fortbewegung von einem Raum zum anderen von besonderer Bedeutung für die Charakterisierung des inneren Unterwegsseins. Analysiert man das Werk dahingehend, wie der Überschritt von einem Raum zum anderen geschieht, fällt auf, dass für die ersten Überschritte aktive Verben verwendet werden, während bei der zunehmenden Konzentration auf das Zentrum des Seelenraumes mit seinem Heiligtum modale und passivische Verbformen zum Tragen kommen, was der inneren Wanderung eine eigene prozesshafte Dynamik verleiht. Je näher die Seele auf ihrer inneren Wanderung dem innersten Heiligtum kommt, umso öfters mischen sich in die Aussagen der aktiven Fortbewegung (gehen, gelangen, eintreten, betreten) passivische und modale Verbformen (sich führen lassen, geführt werden, eintreten lassen, Zugang gewähren) (vgl. im Detail die nachfolgende Übersicht).

21 Vgl. hierzu ders., *Jesteśmy pielgrzymami*, 205–206.

22 Diese geforderte Sammlung des Gemüts ist die Pforte der Burg“ (Teresa von Ávila, *Seelenburg I.I*; deutsch 34). – „Die Pforte der Burg ist meiner Einsicht nach das Gebet, das mündliche oder innere, aber stets aus dem Herzen quellende Gebet“ (ebd. 34)

23 Teresa von Ávila, *Seelenburg I.I*; deutsch 34.

24 „Sie sind in ihrem Leben Insekten und anderen Tieren, die sich außerhalb des Schlosses befinden, schon allzu ähnlich geworden“ (Teresa von Ávila, *Seelenburg I.I*; deutsch 34).

25 Teresa von Ávila, *Seelenburg I.I*; deutsch 35.

26 „[...] in dieser Burg [...], in die euch in jedem Augenblick der Eingang offensteht und in der ihr frei wandeln dürft“ (Teresa von Ávila, *Seelenburg VII.IV*; deutsch 238).

Übersicht über die Verben an den Raumbegrenzungen auf dem Weg ins Innere der Seelenburg:

7. Wohnung

- „die siebte und letzte Wohnung *betreten dürfen*“ (VII.IV: 238)
 „nachdem er [sc. Gott] sie [sc. die Seele] in dieses hehre Gemach *geführt hat*“ (VII. IV: 234)
 „Gott [...] sie so weit zu *führen*“ (VII.IV: 234)
 „*an der Hand Gottes* dieses höchste Burggemach *betreten*“ (VII.III:227)
 „Die Seele *tritt* nun [...] in die letzte Wohnung *ein*“ (VII.I: 201)
 „Wenn nun Gott sie zur hohen Gnade der geistlichen Vermählung mit ihm gereift findet, *läßt er sie* in seine Wohnung *eintreten*“ (VII.I: 209).
 „Wenn es dem Herrn gefällt [...] führt er sie [sc. die Seele] [...] in sein Gemach, in die siebte Wohnung der Burg“ (VII.I: 208)
 „die von Gott begnadete Seele *hat Zutritt erhalten*“ (I.II:41)

6. Wohnung

- Anti-Weg: „Könnte wohl ein Sünder heraustreten [...] außerhalb des Palastes [...]?“ (VI.X: 197)
 „es [wäre] große Vermessenheit, *den Weg*, der uns zum Heile führt, *selbst wählen zu wollen*“ (VI.IX: 194)
 „Wenn ihr hierin [sc. in der Aufrichtigkeit] fehlt, so ist keine Sicherheit, daß ihr *auf dem rechten Weg wandelt* und daß *Gott euer Führer* ist“ (VI.IX: 191)
 „der Herr *führt* oft die Schwächsten auf diesem Weg“ (VI.VIII: 186)
 Die Seele bittet hier Gott: „Er möge sie einen anderen, minder gefährvollen *Weg führen*.“ (VI.VI: 163–164)
 „die *Bewegung*, die im tiefsten Seelengrund stattfindet und die ich nicht anders als ‚*Geistesflug*‘ nennen kann, [die] an Schnelligkeit einer *losgefeuerten Musketenkugel* gleichkommt“ (VI.V: 160)
 „eine Seele, die auf einen so erhabenen *Weg geführt wird*“ (VI.V: 158)
 „Gott, der die Seele zu sich *emporheben* will.“ (VI.IV: 154)
 „der sie *betreten hat*“ (VI.IV: 150)
 „Diese beiden [sc. die sechste und die siebte Wohnung] könnte man beinahe als eine betrachten, da [es] keine Wand zwischen ihnen gibt und man daher ungehindert *von der einen in die andere gehen* kann“ (VI.IV: 149–150)
 „*Weg göttlicher Führung*“ (VI.III: 147)
 „Seelen, die dieses sechste Gemach *betreten*“ (VI.III: 141)
 „[W]ie große innere und äußere Leiden muß man *durchschreiten*, ehe man dieses sechste Gemach *betritt!*“ (IV.I: 125)

5. Wohnung

- „Erinnert ihr euch nicht, was ich euch bei einer anderen Gelegenheit von der Braut, die der Herr in seinen Weinkeller geführt und mit seiner Liebe entzündet hat, sagte?“ (V.II: 109)
 Hld: „Der König *hat mich* in seinen Weinkeller *geführt*“ – „*Ich ging* nach allen Seiten, meinen Geliebten zu suchen“ (V.I: 102)

„Die kleinsten Tiere können hier nicht Eingang finden“ (V.I: 99)
 „die meisten von euch [...] in die Wohnung *eingehen werden*“ [...] „von den vielen Seelen,
 die darin *aufgenommen werden*“[...] „bis zu ihrer Pforte *gelangen*“ (V.I: 96)

↑

4. Wohnung

„in dieses vierte Gemach *eintreten*“ (IV.III: 90)
 „eine Zeitlang in den früheren Gemächern verweilt haben, um zu diesen zu *gelangen*“ [...] „dass man in diese *eintrete*“ (IV.I:72)

↑

3. Wohnung

„Seelen, die [...] alle Hindernisse, die ihnen [...] im Weg lagen, glücklich überwandten und nun ins dritte Gemach *gehen*“ (III.I: 57)
 „von denjenigen, [...] welche [...] zur dritten Wohnung *gelangten*“ (III.I: 55)

↑

2. Wohnung

„Es regnet noch nicht Manna in den ersten Gemächern. Man muß *einen weiten Weg zurückgelegt haben*, um es in den höheren Wohnungen mit vollen Händen zu empfangen“ (II.I: 51)
 „Seelen, die die zweite Wohnung *betreten*“ (II.I: 47)
 „Wer diese zweite Wohnung *betritt*“ (I.II: 44)

↑

1. Wohnung

„Millionen gutgesinnter Seelen *gehen auf verschiedenen Wegen in sie ein*“ (I.II: 43)
 „in das erste Gemach *eingehen versuchen*, ohne voreilig zu größerer Höhe *emporsteigen zu wollen*“ (I.II:41–42)
 „Insekten *drängen sich gerne mit hinein*“ (I.I: 35–36)
 „vorerst *betreten* sie nur das erste, niedrigste Burggemach“ (I.I: 35)

↑

Eingang

↑

„Burg, in die euch in jedem Augenblick der Eingang offensteht und in der ihr frei wandeln dürft“ (VII.IV: 238)
 „zur edlen Burg *zurückkehren* und sehen, wo wir den Eingang dazu finden“ (I.I: 34) =Rahmen im ersten und letzten Kapitel: Eingang ins Heiligtum

Aus dem gängigen Wortschatz der Fortbewegungsarten bei einer Wallfahrt – die Anreise mit dem Flugzeug zu einem weit entfernten Wallfahrtsort einmal ausgenommen – fällt freilich der originelle Vergleich der Schnelligkeit eines Geistesflugs mit einer „losgefeuerten Musketenkugel“²⁷ heraus. Bei all diesen geistigen Wanderbewegungen, seien sie nun langsam oder schnell, ist für Teresa klar, dass die Seele über ihr eigenes Fortschreiten hinein in die inneren Räume nicht verfügen kann, sondern

²⁷ Teresa von Ávila, Seelenburg VI.V; deutsch 160.

hierbei ganz auf das Tun Gottes angewiesen ist, der allein die „Pforten der inneren Burggemächer auf[zuschließen“²⁸ vermag.

Ziel – Spezifika des Verweilens im Heiligtum

Nicht nur Aufbruch und Weg finden sich in Teresa von Avilas Seelenburg, was das Geschehen mit einer Wallfahrt vergleichen lässt, auch das Ankommen in Innersten des Heiligtums wird in ihren geistigen Wanderungen in einer Weise thematisiert, die wiederum Anklänge an die Pilger-Theologie und -Pastoral zulässt. Greifen wir hierzu nochmals auf die pastoraltheologischen Erwägungen Ostrowskis zurück. In seiner Entfaltung der Theologie der heiligen Pilgerstätten hat er den Zielpunkt der Wallfahrt, das Eintreten ins Heiligtum, vom Hebräerbrief her entfaltet: „Denn wir haben hier keine Stadt, die bestehen bleibt, sondern wir suchen die künftige“ (Hebr 13, 14), wozu er ausführt: „Das Ziel der Pilgerfahrt symbolisiert damit das ewig bestehende Haus im Himmel, wo sich Gott nach seinem ewigen Ratschluss wünscht, mit allen Menschen in ewiger Gemeinschaft vereinigt zu sein. Jede heilige Stätte wird auf diese Weise zum Symbol des ‚neuen Gelobten Landes‘ – ‚eines neuen Himmels und einer neuen Erde‘ (Offb 21, 1). Für die Gläubigen wird im Heiligtum das ewige Verweilen mit Gott im Himmel, die ewige Ruhe in seinem Reich in gewisser Weise vorweggenommen“²⁹. Daher spricht Ostrowski auch von einer „Kondensation“ der Anwesenheit Gottes im heiligen Raum“³⁰.

Mit diesen nicht nur das geistliche Leben, sondern auch die am heiligen Ort zusammengekommene christliche Gemeinschaft betreffenden Momenten am Zielpunkt der Wallfahrt lassen sich wieder überraschender Übereinstimmung in Teresa von Avilas Beschreibungen der Geschehnisse im innersten Raumes des Seelenheiligtums ausmachen. Auch bei ihr ist dieser Raum kein leerer Raum mehr. „Gott“ wird vielmehr „mit sich selbst den leeren Raum füllen“³¹, was in der „Seelenburg“ eine Reihe von Konsequenzen für die Seele auf ihrer Wanderschaft hin zur Mitte des Heiligtums mit sich bringt: Die Seele kommt in den Genuss einer „ununterbrochenen Ruhe“³², ihre Sehnsucht und ihr Begehren werden gestillt³³

²⁸ Teresa von Ávila, Seelenburg VII.IV; deutsch 238.

²⁹ Maciej Ostrowski, *Theologie der heiligen Pilgerstätten, mit Verweis auf Giovanni Paolo II. Discorso ai partecipanti al I Congresso Mondiale della Pastorale dei Santuari e dei Pellegrinaggi*, 28 febbraio 1992 http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1992/february/documents/hf_jp-ii_spe_19920228_pastorale-santuari_it.html (25.03.2014).

³⁰ Maciej Ostrowski, *Theologie der heiligen Pilgerstätten*.

³¹ Teresa von Avila, Seelenburg VII.II; deutsch 218.

³² Teresa von Ávila, Seelenburg VII.III; deutsch 225.

³³ Teresa von Ávila, Seelenburg VII.III; deutsch 227.

durch die Erfahrung der „besondere[n] Nähe ihres Gottes“³⁴. Hier beginnt für die Seele nicht nur neues Leben³⁵, weil sie die Güte Gottes erkennt³⁶, sondern die Seele wird auch zum Handeln gestärkt³⁷. Dieses Handeln richtet sich zunächst ad intra, indem die Seelenpilgerin sich wünscht, dass der Wille Gottes an ihr geschehe³⁸, und sie in einer völligen Haltung der Offenheit sich der Entscheidung stellt: „Was willst du, Herr, daß ich tue?“³⁹ Diese neue „Selbstvergessenheit“⁴⁰, die mit einer Glaubensstärkung für die Seele einhergeht, weil alle ihre Kräfte durch das Einswerden mit der Quelle aller Kraft und Stärke gestärkt hervorgehen⁴¹, bleibt aber nicht auf den Innenraum der Seele beschränkt, sondern strahlt nach Außen, womit ein neues ad extra hervorbricht. In der Pilgerin erwacht ein missionarischer Eifer – „ein glühender Eifer [...] treibt [sie], das Werk des gekreuzigten Jesus Christus [...] auf Erden zu fördern“⁴² und „zum Heil der Seelen zu wirken“⁴³ Hinter all diesen Wirkungen in der Mitte des Seelenheiligtums steht das, was Teresa von Avila die geistliche Einigung oder Vermählung mit Gott nennt⁴⁴. Aus der Heiligen Schrift zieht sie hierfür das Gebet Jesu in den johanneischen Abschiedsreden heran, dass alle eins seien: „Ich bitte dich, daß sie alle eins seien, wie du, Vater, in mir und ich in dir bin, und daß auch sie in uns seien“⁴⁵. Von daher liegt es nahe, dass diese Einheit nicht auf die Einheit der Seele und ihrem Gott beschränkt bleiben kann, sondern ihr ganzes Sehnen sich darauf richtet, dass es der „göttlichen Majestät gefallen“ möge, „alle dort zu vereinigen“⁴⁶, um gemeinsam das Lob Gottes anzustimmen. Auf dieses Loben Gottes in der Einheit der vielen Stimmen läuft gewissermaßen die Wanderbewegung der Seele in Teresa von Avilas „Moradas“ hinaus. Der Raum der Wohnungen wird durchlaufen, um eins zu werden, mit Gott und untereinander. Dieser letzte Aspekt des Ankommens am Ziel der Wallfahrt bekom-

³⁴ Teresa von Ávila, Seelenburg VII.VI; deutsch 229.

³⁵ „Neues Leben, das in der siebten Wohnung beginnt“ (Teresa von Avila, Seelenburg VII.III; deutsch 222).

³⁶ Vgl. Teresa von Ávila, Seelenburg VII.III; deutsch 225.

³⁷ Vgl. Teresa von Ávila, Seelenburg VII.III; deutsch 224–225.

³⁸ vgl. Teresa von Ávila, Seelenburg VII.III; deutsch 223.

³⁹ Teresa von Ávila, Seelenburg VII.III; deutsch 225.

⁴⁰ Teresa von Ávila, Seelenburg VII.VI; deutsch 231.

⁴¹ Vgl. Teresa von Ávila, Seelenburg VII.VI; deutsch 234.

⁴² Teresa von Ávila, Seelenburg VII.III; deutsch 223.

⁴³ Teresa von Ávila, Seelenburg VII.III; deutsch 224.

⁴⁴ Vgl. die Kurztexte zu Beginn der Kapitel bei Teresa von Ávila, Seelenburg VII.I; deutsch 207 und VII.II; deutsch 214.

⁴⁵ Teresa von Ávila, Seelenburg VII.II; deutsch 218 mit dem Zitat aus Joh 17,21.

⁴⁶ Teresa von Ávila, Seelenburg VII.IV; deutsch 237.

mt vom Zweiten Vatikanischen Konzil her eine überraschend aktuelle Bedeutung für die ökumenische Dimension der äußeren wie der inneren Wallfahrt. Im Dekret „Unitatis Redintegratio“ bedienten sich die Konzilsväter für den Zielpunkt der Ökumene desselben, vom Raum her bestimmten Bildes einer Wohnung, um das johanneische „ut omnes unum sint“ auszudrücken. Dort heißt es in der Nr. 18: „Wenn dieses Werk [sc. der Einheit] mit ganzer Seele in Angriff genommen wird, so hofft das Heilige Konzil, daß die Wand, die die abendländische und die orientalische Kirche trennt, einmal hinweggenommen werde und schließlich nur eine einzige Wohnung sei, deren fester Eckstein Jesus Christus ist, der aus beidem eines machen wird“⁴⁷.

Rückkehr – das Heraustreten aus dem Heiligtum

In der Pilgerpastoral wird neben Aufbruch, Weg und Ziel auch der Aspekt der Rückkehr nach Hause thematisiert⁴⁸. Maciej Ostrowski konstatiert hierzu nüchtern hinsichtlich der topographischen Dimension: „Der Rückweg der Pilger unterscheidet sich nicht grundsätzlich von der Hinwendung zum Heiligtum“⁴⁹. Bei dieser vierten Etappe lässt sich wohl die größte Differenz zwischen der äußeren und inneren Wallfahrt ausmachen. Während für heutige Pilgerströme die Rückkehr selbstverständlich zur Wallfahrt dazugehört, finden wir bei Teresa von Avila genau das Gegenteil: „Seid ihr zu dieser hehren Stätte gelangt, so tretet nicht wieder heraus“⁵⁰. Freilich ist die Heilige realistisch genug, dass auch auf die in den Genuss der Gegenwart Gottes gelangte Seelenpilgerin Alltagspflichten warten können. Ihr ist das Heraustreten aus dem Heiligtum also nicht fremd. Der entscheidende Unterschied zur Rückkehr der Wallfahrer wäre in Bezug auf die spanische Mystikerin, dass „Rückkehr“ eben nicht als ein Zurückkehren zum Ausgangspunkt der Wallfahrt, sondern genau umgekehrt als die Rückkehr aus dem Alltag zum heiligen Ort der göttlichen Gegenwart verstanden wird. „Wie lange auch irdische Pflicht euch immer wieder draußen halten möge, ihr werdet bei eurer Rückkehr die Tür immer wieder offen finden. Die Hoffnung, die Herrlichkeiten dieser Wohnung, nachdem ihr sie einmal kennengelernt, immer wieder zu genießen, wird euch auch das schwerste Geschäft leicht machen, – eine

⁴⁷ UR 18 mit Verweis auf Konzil v. Florenz, Sessio VI (1439), *Definitio Latentur caeli*: Mansi 31,1026 E.

⁴⁸ Vgl. hierzu bei Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami*, 217–218 die Ausführungen zur Rückkehr im sechsten Kapitel unter Punkt 1.5.

⁴⁹ Maciej Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami*, 217 (eigene Übersetzung).

⁵⁰ Teresa von Ávila, *Seelenburg* VII.VI; deutsch 238.

Hoffnung, deren Erfüllung niemand hindern kann“⁵¹. Ihr Rat an ihre Schwestern, an diesen Ort der Präsenz Gottes zurückzukehren, transzendiert gleichsam Topos und Chronos hin auf den Kairos und macht ihn deshalb gerade für die Pilgerpastoral so wertvoll. Denn auch die Pilgerpastoral steht an dieser letzten Etappe vor der Herausforderung, dem rückkehrenden Pilger gerade aufgrund seiner neuen Erfahrung am heiligen Ort zu Hause „heilige Orte“ zum Verweilen in der göttlichen Gegenwart zu erschließen. Hierzu könnte Teresa von Avilas Kenntnis der inneren Wanderwege zum Heiligtum der Seele auch noch nach 500 Jahren eine echte pastorale Hilfe zur Anleitung zum inneren Gebet sein.

⁵¹ Teresa von Ávila, Seelenburg VII.IV; deutsch 238.

Zewnątrz i wewnętrzne
bycie w drodze.
Kilka spostrzeżeń
o duszpasterstwie
osób w drodze
do miejsc świętych
na podstawie dzieła
Teresy z Avila
„Twierdza wewnętrzna”

1. Wprowadzenie

Każdego roku 250 milionów osób wyrusza w drogę jako pielgrzymi, 150 milionów z nich to chrześcijanie¹. Religijne ruchy wędrownicze są specyficzną formą bycia w drodze. Od innych form ruchów wędrowniczych, jak turystyka, migracje i ruchy uciekinierów, różnią się w takim sensie, że po pierwsze ich droga może być jasno zdefiniowana jako docelowy ruch do miejsca świętego, a po drugie, u podstaw takiej aktywności leży wolna, tzn. podjęta w duchu wolności decyzja niepodlegająca ani zewnętrznym, ani wewnętrznym naciskom. Pielgrzymowanie jest zatem wyruszeniem w drogę z własnej woli z punktu wyjścia, zazwyczaj z miejsca zamieszkania, i wędrowniczką do świątyni w kategoriach przestrzeni geograficznej (topos) i mierzalnego czasu (chronos)². Jednak już M. Ostrowski, jeden z największych międzynarodowych ekspertów

¹ Por. M. Ostrowski, *We are Pilgrims Before You. Pastoral Care For Pilgrims. Summary*, [w:] ibidem, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Postęga duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, s. 295.

² M. Ostrowski, *Zur Wallfahrtstheologie – biblische Aspekte*, „Polonia Sacra” (tekst przyjęty do druku, ukaze się w 2015 r.).

duszpasterstwa pielgrzymkowego i turystyki religijnej, zwrócił uwagę na fakt, że oprócz topos i chronos w pielgrzymowaniu dochodzi również jako działanie religijne kairos, a więc moment decyzji, w którym to człowiek staje się otwarty na przyjęcie Bożego planu uświęcania w jego życiu³. W trakcie pielgrzymowania przestrzeń staje się przestrzenią duchową, a czas czasem świętym. Obydwa te pojęcia nie są identyczne z przestrzenią topograficzną i czasem mierzalnym. Droga duchowa, którą przebywa pielgrzym, ma całkiem inną topografię i chronologię, niż jej wymiar przestrzenny i czasowy.

2. Podstawowe analogie pomiędzy fenomenem pielgrzymki a wewnętrzną drogą pielgrzymowania duszy u Teresy z Avila

To, co tutaj przedstawione zostało jako fenomen religijny i znak czasu, odnajdujemy również w Twierdzy *wewnętrznej* Teresy z Avila oraz w opisanym w niej wewnętrznym byciu w drodze do miejsca świętego. Teresa stosuje taką metaforę pielgrzymowania (szczególnie widoczną w niemieckiej nowej wersji Ludgera Hohn-Morischa) do wytłumaczenia tego, co zachodzi w duszy podczas modlitwy wewnętrznej⁴. Święta nakreśla w swoim dziele pewien rodzaj topografii duszy, którą prezentuje na wzór obszernej świątyni bądź sanktuarium z wieloma komnatami rozplanowanymi na górze, na dole i po bokach budynku gromadzącymi się jako pomieszczenia przechodnie wokół wnętrza gmachu, miejsca najświętszego, gdzie przebywa Bóg, a więc miejsca, „w którym zachodzą najbardziej tajemne rzeczy pomiędzy Bogiem a duszą”⁵. Nie tylko pod

³ Tamże.

⁴ Poniższa analiza opiera się na niemieckim zaktualizowanym tłumaczeniu dzieła Teresy z Avila, *Twierdza wewnętrzna* [tytuł oryginału: *Seelen-Burg oder Die sieben inneren Wohnungen der Seele*], ze wstępem Christiana Feldmanna. Językowa aktualizacja dokonana przez Ludgera Hohn-Morischa (Kleine Bibliothek spiritueller Weisheit), Köln 2012, w której to w szczególnie sposób pojawia się odniesienie do zjawiska pielgrzymki; na przykład z I.II.8 hiszpański oryginał „sino poned los ojos en el centro, que es la pieza o palacio adonde está el rey” przetłumaczony został jako „[Lasst uns] die Mitte ins Auge fassen, wo der Herr der Burg, der große König, in seinem Heiligtum thront” (ebd. 40) /...sięgaście okiem do środka, kędy Pan pałacu, wielki król przebywa w swojej świętości/; podobnie pasaż z I.II.9 „pues mientras estamos en esta tierra no hay cosa que más nos importe que la humildad”, po niemiecku „Demut ist in diesem Pilgerleben die erste, wesentliche Tugend, nach der wir streben müssen” (ebd. 41)/Pokora jest w tym życiu pielgrzyma pierwszą, najważniejszą cnotą, do której musimy dążyć”. Cytaty oryginalne z odmienną numeracją pochodzą z hiszpańskiego wydania: *Las Moradas* [w:] Santa Teresa, *Obras Completas. Preparatora por Tomás Álvarez (Maestros Espirituales Carmelitas)*, Burgos ¹⁰2006.

⁵ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, I.1; niemiecki 32, tutaj dosłownie: „Zważmy teraz, że twierdza ta ma wiele różnych mieszkań, jedno na górze, drugie na dole, jedno po

względem konstrukcji, lecz również w aspekcie językowym ta topografia duszy porównywalna jest do zamkniętego przestrzennie w swojej architekturze miejsca pielgrzymowania, które gromadzi się wokół środka budynku oraz znajdujących się w nim komnat, gdzie „Pan [...] zasiada w świętości swojej”⁶. Centralne poruszanie się w obrębie twierdzy wewnętrznej w kierunku środka jest „przewędrowaniem”, które również w tym sensie odnosi się do nieprzerwanego kroczenia naprzód podczas pielgrzymowania, ponieważ nie chodzi o to, aby zmusić pielgrzyma do zatrzymania się wbrew woli w trakcie pokonywania przestrzeni do przejścia⁷. W tym miejscu u Świętej Teresy nakreśla się wyraźnie kwestia wolnościowego ruchu wędrowczego, co odróżnia pielgrzymowanie od wymuszonego ruchu wędrowczego jak migracja i ucieczka, częściowo także turystyki z musu ducha czasu. Jednoznacznie wskazuje na nieograniczone podążanie naprzód na drodze pielgrzymowania – mówi o „szybkim kroczeniu”⁸, niepowstrzymanym parciu naprzód⁹ i „ciąglym podążaniu do przodu”¹⁰, do celu, podobnie jak odczuwa to pielgrzym w drodze do świętego miejsca:¹¹

„Czy byłoby roztropnym [...] by ten, kto mogąc całą podróż do innego kraju odbyć w tydzień, wolał tułać się cały rok, narażając się na wiatry, śniegi, powodzie, rozdroża i ukąszenia węzów?”¹². Oprócz niebezpie-

bokach, drugie we wnętrzu gmachu, a w samym pośrodku tych mieszkań jest jedno najważniejsze, w którym zachodzą najbardziej tajemne rzeczy pomiędzy Bogiem a duszą”.

⁶ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, I.II; niemiecki 40.

⁷ „Bóg otworzył jej [sc. duszy] bramę twierdzy, niech sobie przechadza się swobodnie po tych mieszkaniach, nie przebywając w żadnym z nich dłużej, nawet jeśli będzie to pierwszy stopień samopoznania” (Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, I.II; niemiecki 41). – „Kroczmy zatem nieustannie do przodu, aby walczyć o poznanie Boga” (ebd. I.II; niemiecki 42).

⁸ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, III.II; niemiecki 66, w opozycji do niebezpiecznej samoochrony: „Stoimy cicho, jakbyśmy mogli dotrzeć do tego świętego postoju, kiedy nie my sami, lecz inni będą za nas podążać” (Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, III.II; niemiecki 66).

⁹ „Nie myślście o niczym innym, jak tylko o tym, jak odważnie i nieprzerwanie powinniście kroczyć po waszej drodze” (Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, III.II; niemiecki 66).

¹⁰ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, V.IV; niemiecki 123, trochę dalej „podążać szybkim krokiem naprzód” (ebd. 124).

¹¹ „Wolałabym jednak, żebyśmy z taką samą uwagą słuchały [...] i nie poprzestawałyby wówczas na takim ściśle obliczonym sposobie służenia Bogu, i przekonałyby się, że idąc wciąż takim krokiem akuratnie odmierzonym, nigdy do końca drogi nie dojdą. Zdaje się im bowiem, że postępują naprzód, ale w rzeczy samej tylko się męczą (bo jest to droga uciążliwa), i wielkie to jeszcze będzie szczęście, jeśli nie zabłądzą” (Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, III.II; niemiecki 65).

¹² Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, III.II; niemiecki 65.

czeństw i trudów,¹³ które mogą być związane z taką pielgrzymką, Teresa ukazuje również jej piękno jak i krajobrazy, których dusza doświadcza w trakcie swojej wewnętrznej drogi pielgrzymowania: „Znajdują się tam wdzięczne ogrody, wodotryski krystalicznej wody, różnorodne drogi przez urocze lasy”¹⁴, które przynoszą pokrzepienie, czym w pewnym sensie łamie na koniec dzieła ten ostry architektoniczny podział na siedem mieszkań. Również w kontekście celu takiego wewnętrznego wędrowania ku środkowi świątyni istnieją podobieństwa do pielgrzymowania. U Teresy chodzi o to, „aby rozpatrzeć się w piękności gmachu i w nim odpocząć”¹⁵, co koreluje z zewnętrzną pielgrzymką wg Ostrowskiego, który to dotarcie do sanktuarium bądź przybycie do miejsca świętego określił jako wejście „w miejsce boskiego odpoczynku”¹⁶.

Oprócz tych zewnętrznych obrazów na drodze pielgrzymowania podobieństwa znajdujemy również w biblijnym uzasadnieniu wewnętrznej wędrówki w „twierdzy wewnętrznej” i zewnętrznej pielgrzymki, jak to ma miejsce u Ostrowskiego. W swoim biblijnym uzasadnieniu teologii pielgrzymowania krakowski teolog duszpasterstwa przytacza oprócz wędrówki Abrahama z Ur Chaldejskiego do ziemi obiecanej, czterdziestoletnią wędrówkę Izraela po pustyni, zanim lud osiągnął krainę spokoju:

„Zachowaj też w pamięci całą drogę, którą Pan, Bóg twój, prowadził cię przez czterdzieści lat po pustyni (Pwt 8, 15), jak żeś mieszkał w szałasach (por. Kpł 23, 42), bez własnego stałego miejsca zamieszkania – praw-

¹³ „Słyszałam, jak niektóre z was mówiły: Jeśli opuszczanie twierdzy tak wielką jest szkodą, tedy lepiej wcale nie zaczynać i zgoła do twierdzy nie wchodzić?” (Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, II.I; niemiecki 53). – Czart „przedstawia jej powabnie rzeczy tego świata i uciechy jakby wiecznie trwać miały, i szacunek i wziętość, jakich tam używała, i wspomnienia krewnych i przyjaciół, zgubne dla zdrowia skutki pokuty i umartwień” (ebd. II.I; niemiecki 49).

¹⁴ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.VI; niemiecki 238.

¹⁵ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, I.I; niemiecki 36; o pokoju por. też ebd. IV.I; niemiecki 78; IV.II; niemiecki 80–81 i. in.

¹⁶ Kiedy po trudach drogi pielgrzymi osiągną cel, pragną odpoczynku. Miejsce święte stanie się dla nich z pewnością oazą odpoczynku dla sił fizycznych. Jednak o wiele ważniejszym jest odpoczynek duchowy – przebywanie w boskiej obecności. Bóg sam stanie się miejscem spokoju dla osób w niego wierzących. Tutaj jest czas aby nabrać dystansu do problemów dnia codziennego, które obciążają człowieka, czas zagłębienia się w modlitwie i rozmyślenia nad sensem życia. W dzisiejszym świecie, gdzie obciążające wrażenia i pośpiech są bardziej znamienne niż w innych epokach, czas spokoju i odpoczynku duchowego nabiera szczególnej wartości” (M. Ostrowski, *Zur Wallfahrtstheologie...*, dz. cyt., M. Ostrowski, *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1996, s. 45).

dziwie jak pielgrzym. Izrael pozostał jednak silny nadzieją spełnienia obietnicy Bożej. Moment wyjścia z Egiptu stał się tym samym punktem zwrotnym o znaczeniu symbolicznym. Izraelici zaufali Bogu. Wyruszyli w drogę do krainy bezpiecznej, do krainy ich spokoju (por. Ps 95, 11)¹⁷. A Teresa pisze: „Snadź dlatego spodobało się Panu ukazać jej [sc. duszy] nieco ze wspaniałości tej krainy niebieskiej, w której ma zamieszkać – podobnie, jak ludowi izraelskiemu przed wejściem do Ziemi Obiecanej wysłańcy przynieśli bogate okazy urodzajności owej krainy – aby łatwiej zniosła trudy tej uciążliwej drogi, mając przed oczyma ów kres błogosławiony, u którego znajdzie odpocznienie¹⁸”.

Analogie do pielgrzymki leżą w *Twierdzy wewnętrznej* św. Teresy jak na dłoni, tak iż nie dziwi fakt, iż ona sama już na początku dzieła porównuje tę duchową wędrówkę duszy do „życia pielgrzyma¹⁹” i potwierdza wprost tym samym paralelę zewnętrznego bycia w drodze do miejsc świętych do wewnętrznego bycia w drodze do świątyni duszy.

3. **Pomiędzy wyjściem, przybyciem i powrotem – dynamiczny proces w drodze do wnętrza świątyni**

W teologii pielgrzymowania i duszpasterstwa pielgrzymowania²⁰ rozróżnia się zazwyczaj różne etapy, które za każdym razem wymagają innych odpowiedzi duszpasterskich. Przyjęta struktura *Wyjście – droga – cel – powrót* może być również zastosowana do „*Twierdzy wewnętrznej*” Teresy z Avila, co zostanie pokrótce omówione poniżej.

Wyjście – moment decyzji

Tak jak w przypadku fenomenu pielgrzymki również w „*Twierdzy wewnętrznej*” Teresy z Avila znajdujemy etap wyjścia. W obydwu przypadkach naznaczony jest on aspektem decyzji. Faza decyzji o wyjściu pielgrzyma lub grupy pielgrzymów z ich własnymi wyzwaniem duszpasterskimi²¹ koresponduje u Teresy z Avila z decyzją do zebrania

¹⁷ M. Ostrowski, *Zur Wallfahrtstheologie...*, dz. cyt.

¹⁸ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VI.V; niemiecki 161.

¹⁹ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, I.II; niemiecki 41.

²⁰ Por. tutaj w zastępstwie wielu innych praca: M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami...*, dz. cyt., s. 120–136 (tutaj teologiczno-historiozbawcze rozwinięcie wyjścia – drogi – celu) i s. 205–218 (Pożegnanie i wyruszenie w drogę pielgrzymów, wędrówka do miejsca świętego, pobyt w świątyni, powrót).

²¹ Por. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami...*, dz. cyt., s. 205–206.

w modlitwie²². Istnieje moment, w którym dusza dochodzi do tego, aby „w refleksji wejść w siebie”²³. Ten moment poprzedza wejście do świątyni i odbywa się w pewnym sensie na zewnątrz²⁴. Odnosząc to do pielgrzymki pieszej należy odnotować tutaj podobne przeszkody, kiedy Święta mówi o „sparalizowanych duszach”, które same nie mogą się podnieść”²⁵ i pozostałyby w upadku, gdyby Jezus nie zlitowałby się nad nimi, jak zlitował się nad paralitykiem przy sadzawce Betsaidzkiej (por. J. 5, 3–9) i by ich nie uzdrowił. Jednak Święta podkreśla, że wejście do pomieszczeń *Twierdzy wewnętrznej* jest w każdym momencie możliwe i że w tych pomieszczeniach można wolno się poruszać²⁶.

Droga – wewnętrzna wędrówka

Z przedstawień wewnętrznej drogi pielgrzymy w obrębie topografii świątyni pielgrzymowania duchowego szczególnego znaczenia dla scharakteryzowania wewnętrznego bycia w drodze nabierają czasowniki oznaczające poruszanie się naprzód z jednej przestrzeni w drugą. Jeśli przeanalizuje się dzieło pod kątem procesu przejścia z jednej przestrzeni do drugiej, można zauważyć, że dla pierwszych kroków stosowane są formy czynne czasowników, podczas gdy wraz ze zwiększającą się koncentracją na centrum pomieszczenia duszy z jego świątynią pojawiają się formy modalne i biernie czasowników, co wewnętrznej wędrówce nadaje własną dynamikę procesu. Im bliżej dusza w swojej wewnętrznej wędrówce dochodzi do najbardziej wewnętrznej świątyni, tym częściej w pasaż wyrażające aktywne poruszanie się naprzód (iść, dotrzeć, wejść, przestąpić) wplatanie są pasywne i modalne formy czasowników (dać się wieść, być prowadzonym, pozwolić wejść, zapewnić dostęp) (por. szczegółowo poniższe zestawienie).

²² „To niezbędne zebranie umysłu jest bramą do twierdzy” (Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, I.I; niemiecki 34). – „Bramą więc, którą się wchodzi do tej twierdzy jest, o ile ja rzecz rozumiem, modlitwa i rozważanie, może być ustna lub myślna, ale zawsze płynąca z serca” (ebd. 34).

²³ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, I.I; niemiecki 34.

²⁴ „Samo mieszkanie jest jasne, ale dusza jasnością jego cieszyć się nie może z powodu tego robactwa i zwierzyny, które oczy jej zasłaniają, aby nic, prócz nich, nie widziała” (Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, I.I; niemiecki 34).

²⁵ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, I.I; niemiecki 35.

²⁶ „[...] w tej twierdzy [...], w której wam w każdej chwili wejście stoi otworem i w której możecie się wolno poruszać” (Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.IV; niemiecki 238).

Zestawienie czasowników na granicy pomieszczeń w drodze do wnętrza twierdzy:

7. Mieszkanie

- „*móc przekroczyć siódme i ostatnie mieszkanie*” (VII.IV: 238)
 „*po tym jak on [sc. Bóg] poprowadził ją [sc. duszę] do tej dostojnej komnaty*” (VII. IV: 234)
 „*Bóg [...] tak dalece ją poprowadzi*” (VII.IV: 234)
 „*za rękę z Bogiem przekroczyć najwyższą komnatę twierdzy*” (VII.III:227)
 „*Dusza wstępuje teraz [...] do ostatniego mieszkania*” (VII.I: 201)
 „*Do tego swego mieszkania Pan nasamprzód wprowadza duszę, gdy chce ją uszczęśliwić łaską tych boskich zaślubin*” (VII.I: 209).
 „*Jeśli Panu się spodoba [...] poprowadzi ją [sc. duszę] [...] do swojej komnaty, do siódmego mieszkania twierdzy*” (VII.I: 208)
 „*obdarzona łaską przez Boga dusza otrzymała dostęp*” (I.II:41)

↑

6. Mieszkanie

- Antydoga: „*Czy może grzesznik [...] wyjść poza obręb tego pałacu [...]?*” (VI.X: 197)
 „*wielką [byłoby] zuchwałością, samemu chcieć wybrać drogę, która prowadzi nas do świętości*” (VI.IX: 194)
 „*Jeśli brakuje wam [sc. sprawiedliwości], to nie ma pewności, że podążacie dobrą drogą a Bóg jest waszym przewodnikiem*” (VI.IX: 191)
 „*Pan często najślabszych prowadzi tą drogą*” (VI.VIII: 186)
 Dusza prosi Boga: „*Aby poprowadził ją inną drogą, jeśli ta jest tak niebezpieczna*” (VI.VI: 163–164)
 „*ruch, który ma miejsce w największych głębinach duszy i którego nie mogą nazwać inaczej niż »Lot ducha«, [który] podobny jest w swej szybkości do wystrzelonej kuli ze strzelby*” (VI.V: 160)
 „*dusza, która prowadzona jest tak doniosłą drogą*” (VI.V: 158)
 „*Bóg, który chce porwać duszę ku sobie*” (VI.IV: 154)
 „*który ją przestąpił*” (VI.IV: 150)
 „*Obydwa [sc. szóste i siódme mieszkanie] można by postrzegać prawie jak jedno, ponieważ nie ma pomiędzy nimi ściany i można się dlatego swobodnie przechadzać z jednego do drugiego*” (VI.IV: 149–150)
 „*Droga boskiego kierowania*” (VI.III: 147)
 „*Dusze, które przestąpią szóstą komnatę*” (VI.III: 141)
 „*Jak duże wewnętrzne i zewnętrzne cierpienia trzeba przejść, zanim przekroczy się szóstą komnatę!*” (IV.I: 125)

↑

5. Mieszkanie

- „*Nie przypominacie sobie, cóż mówiłam wam przy innej okazji o oblubienicy, którą Pan zaprowadził do swojej piwnicy winnej i zapalił do siebie miłością?*” (V.II: 109)
 Hld: „*Wprowadził mię król do piwnicy winnej*” – „*Chodziłam na wszystkie strony, szukając miłego swego*” (V.I: 102)
 „*Najmniejsze zwierzęta nie mogą tu znaleźć wejścia*” (V.I: 99)
 „*większość z was [...] wejdzie do mieszkania*” [...] „*z wielu dusz, które zostaną tam przyjęte*” [...] „*aż do jej bram dotrą*” (V.I: 96)

↑
4. Mieszkanie

„wejść do czwartej komnaty” (IV.III: 90)
„pozostawały jakiś czas we wcześniejszych komnatach, aby *dojść* to tych” [...] „aby *wejść* do tych” (IV.I:72)

↑
3. Mieszkanie

„Dusze, które szczęśliwie pokonały [...] wszystkie przeszkody, które [...] napotkały po drodze i *wejdą* teraz do trzeciej komnaty” (III.I: 57)
„tych, [...] którzy [...] *dotarli* do trzeciego mieszkania” (III.I: 55)

↑
2. Mieszkanie

„Nie w tych bowiem pierwszych mieszkaniach jest miejsce, kędy się zbiera mannę z nieba; *miejsce to leży dalej*, w mieszkaniach wewnętrznych, gdzie już dusza znajduje smak i słodkość we wszystkim” (II.I: 51)
„Dusze, które *przestąpią* drugie mieszkanie” (II.I: 47)
„Kto *przekroczy* drugie mieszkanie” (II.I: 44)

↑
1. Mieszkanie

„Miliony chętnych dusz *wchodzą do niego różnymi drogami*” (I.II: 43)
„starają się nasamprzód *wnijść* do onej pierwszej komnaty, gdzie uczymy się poznać siebie nie *zrywając się od razu do lotu* ku mieszkaniom wyższym” (I.II:41–42)
„Robactwo chętnie również *wchodzi*” (I.I: 35–36)
„najpierw *przestępują* tylko pierwszą, najniższą komnatę” (I.I: 35)

↑
Wejście

„twierdza, do której wam w każdej chwili wejście stoi otworem i po której możecie się wolno poruszać” (VII.IV: 238). 238)
„*wracać* do szlachetnej twierdzy i zobaczyć, gdzie znajdziemy do niej wejście” (I.I: 34) = Rama pierwszego i ostatniego rozdziału: Wejście do świątyni

Pośród zastosowanego słownictwa dotyczącego rodzaju poruszania się w trakcie pielgrzymki – pomijając przybycie samolotem do odległego miejsca pielgrzymki – znamienne jest jednak oryginalne porównanie szybkości lotu ducha do „wystrzelonej kuli ze strzelby”²⁷. We wszystkich tych duchowych ruchach wędrownych, czy szybkich czy też wolnych, jasnym jest dla św. Teresy to, że dusza nie może samodzielnie rozporządzać swoim własnym kroczeniem w głąb pomieszczeń wewnętrznych, lecz jest tutaj całkowicie zdana na działanie Boga, który sam „otwiera/zamyka bramy wewnętrznych komnat twierdzy”²⁸.

²⁷ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VI.V; niemiecki 160.

²⁸ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.IV; niemiecki 238.

Cel – specyfika przebywania w świątyni

Wśród aktywności, które podobne są do aktywności pielgrzymkowych, znajdziemy w *Twierdzy wewnętrznej* Teresy z Avila, w jej duchowych wędrówkach nie tylko wyjście i drogę, lecz również przybycie do wnętrza świątyni, ujęte w sposób, który pozwala dostrzec podobieństwo do teologii pielgrzymowania i duszpasterstwa. Odnieśmy się tutaj raz jeszcze do duszpastersko-teologicznych rozważań M. Ostrowskiego. W swojej teologii pielgrzymowania do miejsc świętych punkt docelowy pielgrzymki, wstąpienie do świątyni, wywodzi z *Listu do Hebrajczyków*: „Ponieważ nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść” (Hebr. 13, 14) i objaśnia: „Cel pielgrzymowania symbolizuje tym samym wieczny dom w niebie, gdzie Bóg zgodnie ze swoją wieczną wolą chce zjednoczyć się ze wszystkimi ludźmi w wiecznej wspólnotcie. Każde święte miejsce staje się w ten sposób symbolem „nowej Ziemi Obiecanej – »nowego nieba i nowej ziemi« (Ap 21, 1). Dla wierzących w świątyni wyprzedza się w pewnym sensie wieczne przebywanie z Bogiem w niebie, wieczny spokój w jego Królestwie”²⁹. Stąd M. Ostrowski mówi tutaj o „Kondensacji obecności Boga w świętym miejscu”³⁰.

W tych dotyczących nie tylko życia duchowego, lecz również zebranej w miejscu świętym wspólnoty chrześcijańskiej momentach w miejscu docelowym pielgrzymki można doszukać się znów zaskakująco zgodnych z Teresą z Avila opisów wydarzeń w środkowym pomieszczeniu świątyni duszy. Również u niej pomieszczenie to nie jest już pomieszczeniem pustym. „Bóg” raczej „wypełni to puste pomieszczenie sobą”³¹, co w *Twierdzy wewnętrznej* powoduje szereg konsekwencji dla duszy podczas jej wędrówki do wnętrza świątyni: Dusza rozkoszuje się „nieprzerwanym spokojem”³², jej tęsknota i pożądanie zostają zaspokojone³³ poprzez doświadczenie „szczególnej bliskości jej Boga”³⁴. Tutaj dusza zaczyna nie tylko nowe życie³⁵, z racji rozpoznania dobroci

²⁹ M. Ostrowski, *Teologia pielgrzymowania do miejsc świętych, odwołanie do Giovanni Paolo II. Discorso ai partecipanti al I Congresso Mondiale della Pastorale dei Santuari e dei Pellegrinaggi*, 28 febbraio 1992 www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1992/february/documents/hf_jp-ii_spe_19920228_pastorale-santuari_it.html [pозyskano 25 III 2014].

³⁰ M. Ostrowski, *Zur Wallfahrtstheologie...*, dz. cyt.

³¹ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.II; niemiecki 218.

³² Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.III; niemiecki 225.

³³ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.III; niemiecki 227.

³⁴ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.VI; niemiecki 229.

³⁵ „Nowe życie, które rozpoczyna się w siódmym mieszkaniu” (Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.III; niemiecki 222).

Boga³⁶, lecz otrzymuje także siłę do działania³⁷. To działanie kieruje się najpierw *ad intra*, gdzie pielgrzym duchowy pragnie, aby stała się w nim wola Boga³⁸, i pełna otwartości poddaje się decyzji: „Co chcesz Panie, abym uczyniła?”³⁹. To nowe „samozapomnienie”⁴⁰, które idzie w parze ze wzmocnieniem wiary duchowej, ponieważ wszystkie siły duszy uwydatniają się wzmocnione zjednoczeniem ze źródłem wszystkich sił i mocy⁴¹, nie ogranicza się jednak tylko do wnętrza duszy, lecz promieniuje na zewnątrz, przez co wybucha nowe *ad extra*. W pielgrzymie budzi się misjonarski zapał – „żarliwy zapał [...] pcha [go], głosić dzieło ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa [...] na ziemi”⁴² i „działać dla uświęcenia duszy”⁴³. Za wszystkimi tymi działaniami we wnętrzu świątyni stoi to, co Teresa z Avila nazywa duchowym pojednaniem lub zaślubinami z Bogiem⁴⁴. Z Pisma Świętego przytacza tutaj modlitwę Jezusa w mowie pożegnalnej w Ewangelii św. Jana, aby wszyscy jednym byli: „Proszę Cię, aby wszyscy oni jedno byli, jak ty, Ojcze, we mnie a ja w Tobie, aby i oni w nas byli”⁴⁵. Z tego miejsca blisko do tego, aby jedność ta nie ograniczała się tylko do jedności duszy z Bogiem, lecz aby całe jej pragnienie skierowało się w tę stronę, aby „spodobało się majestatowi bożemu”, „wszystkich tam zjednoczyć”⁴⁶, aby wspólnie wyśpiewywać chwałę Boga. Na chwaleniu Boga jednością wielu głosów opiera się w pewnym sensie ruch wędrowny duszy w „Moradas” Teresy z Avila. Przechodzi się przez pomieszczenia mieszkańców, aby stać się jednym z Bogiem i sobą nawzajem. Temu ostatniemu aspektowi, przybyciu do celu pielgrzymki, II Sobór Watykański nadaje zaskakująco aktualne znaczenie dla wymiaru ekumenicznego zewnętrznej i wewnętrznej pielgrzymki. W dekrecie *Unitatis Redintegratio* dla określenia punktu docelowego ekumenizmu ojcowie soboru posłużyli się tym samym obrazem mieszkania z pomieszczeniami, aby wyrazić janowe „ut omnes unum sint”. W numerze 18 czytamy: „Jeśli się poprze to dzieło [sc. jedności] całą duszą, święty Sobór ufa, że po usunięciu dzie-

³⁶ Por. Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.III; niemiecki 225.

³⁷ Por. Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.III; niemiecki 224–225.

³⁸ Por. Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.III; niemiecki 223.

³⁹ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.III; niemiecki 225.

⁴⁰ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.VI; niemiecki 231.

⁴¹ por. Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.VI; niemiecki 234.

⁴² Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.III; niemiecki 223.

⁴³ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.III; niemiecki 224.

⁴⁴ Por. wstęp na początku rozdziału u Teresy z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.I; niemiecki 207 i VII.II; niemiecki 214.

⁴⁵ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.II; niemiecki 218 z cyt. z J 17,21.

⁴⁶ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.IV; niemiecki 237.

łącej Zachodni i Wschodni Kościół przegrody nastanie w końcu jedno mieszkanie, osadzone mocno na węgielnym kamieniu, Jezusie Chrystusie, który z dwojga uczyni jedno"⁴⁷.

Powrót – wyjście ze świątyni

W duszpasterstwie pielgrzymowania oprócz wyjścia, drogi i celu nakreśla się również aspekt powrotu do domu⁴⁸. M. Ostrowski konstatuje tutaj trzeźwo w kwestii wymiaru topograficznego: „Powrót pielgrzymy nie różni się za bardzo od zwrócenia się ku świątyni"⁴⁹.

Na tym czwartym etapie największą różnicę można zapewne dostrzec pomiędzy zewnętrzną a wewnętrzną pielgrzymką. Podczas gdy dla dzisiejszych tłumów pielgrzymów powrót jest oczywiście nierozłączną częścią pielgrzymki, to u Teresy z Avila spotkamy się z całkowitym przeciwieństwem: „Dotarliście do tego podniosłego miejsca, zatem już go nie opuszczajcie"⁵⁰. Oczywiście św. Teresa zdaje sobie realnie sprawę z tego, że również na pielgrzymy duchowego, który osiągnął przywilej przebywania z Bogiem, mogą czekać obowiązki dnia codziennego. Opuszczanie świątyni nie jest jej zatem obce. Decydującą różnicą w porównaniu do powrotu pielgrzymów byłoby zgodnie z hiszpańską mistyczką to, że „powrót” rozumiany jest właśnie nie jako powrócenie do punktu wyjścia pielgrzymki, lecz dokładnie odwrotnie, powrót z dnia powszedniego do miejsca świętego boskiej obecności. „Niezależnie jak długo ziemskie obowiązki będą was zatrzymywać na zewnątrz, w trakcie waszych powrotów zawsze znajdziecie otwarte drzwi. Ta nadzieja, że zawsze będziecie mogli rozkoszować się wspaniałościami tego mieszkania, które raz poznaliście, ułatwi wam nawet najtrudniejsze sprawy, – nadzieja, w której spełnieniu nikt nie może przeszkodzić"⁵¹. Jej rada dla sióstr, aby powrócić do tego miejsca obecności Boga, nawiązuje niejako *topos* i *chronos* do *kairos* i dlatego sprawia, że jest ona tak wartościowa dla duszpasterstwa pielgrzymowania. Ponieważ również duszpasterstwo pielgrzymkowe w tym ostatnim etapie stoi przed wyzwaniem stworzenia powracającemu pielgrzymowi, właśnie na podstawie jego nowego doświadczenia w miejscu świętym, w domu „świętego miejsca” do przebywania w Bożej

⁴⁷ UR 18, odesłanie do Soboru Florenckiego, Sesja VI (1439), *Definitio Latentur cæli*: Mansi 31,1026 E.

⁴⁸ Por. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami*, dz. cyt., s. 217–218 rozważania o powrocie w rozdziale szóstym punkt 1.5.

⁴⁹ M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami*, dz. cyt., s. 217.

⁵⁰ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.VI; niemiecki 238.

⁵¹ Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VII.IV; niemiecki 238.

obecności. W tym celu znajomość wewnętrznych dróg wędrowania do świątyni duszy Teresy z Avila może nawet po 500 latach być prawdziwą duszpasterską pomocą służącą jako wprowadzenie do wewnętrznej modlitwy.

*Michaela C. Hastetter, prof. dr hab.
Universität Freiburg*

Turystyka / turystyka religijna – drogi nowej ewangelizacji Europy

W ostatnich dziesiątkach lat jesteśmy w Europie świadkami coraz silniejszych wpływów laicyzacyjnych i dechrystianizacyjnych. W miarę nasilania się owych trendów w Kościele rodzi się potrzeba podjęcia skuteczniejszych środków zapobiegawczych. Streścić je można terminem nowa ewangelizacja. Coraz częściej mówi się nawet o potrzebie ponownej ewangelizacji albo wręcz re-ewangelizacji dotyczącej zwłaszcza krajów, które niegdyś były kolebką chrześcijaństwa, a dziś stają się w skrajnych przypadkach kolebkami walki z nim. Stolica Apostolska powołała oddzielną Papieską radę ds. nowej ewangelizacji, a w 2012 odbywał się w Rzymie synod biskupów poświęcony tej sprawie. W artykule pragniemy wykazać, iż jednym z obszarów nowej ewangelizacji może stać się świat turystyki a w szczególności turystyki religijnej. Nawiążemy do wskazań Papieskiej rady ds. duszpasterstwa migrantów i podróżnych, która zalicza turystykę do „nowych areopagów ewangelizacji... w których chrześcijanin ma przeżywać swoją wiarę oraz swoje misyjne powołanie”¹. Turystyka przybiera coraz większe rozmiary. Przykładowo w 2010 r. odnotowano blisko 460 mln przyjazdów turystycznych z zagranicy w Europie². Równocześnie pojawia się w świecie nowy fenomen zwany turystyką religijną. Abstrahując od dyskusji próbującej zdefinio-

¹ Papieska rada ds. duszpasterstwa migracji i podróżnych, *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, 29 czerwca 2001 r., tekst polski [w:] *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, opr. M. Ostrowski, Kraków 2003, n. 18.

² Polski Instytut Turystyki www.intur.com.pl/trendy.htm [pozyskano 18 IV 2012 r.]. Dla porównania ten sam Instytut podaje w 2009 r. 880 mln przyjazdów turystów zagranicznych w skali świata. Dane nie obejmują turystyki wewnątrz krajów, która znacznie przekracza wskazane liczby. Istnieją okresowe wahania ruchu. Jednakże na przestrzeni wielu lat obserwuje się silną tendencję wzrostową.

wać tę ostatnią, chcemy jedynie stwierdzić, że mieści się ona pomiędzy pielgrzymką rozumianą jako religijny akt a turystyką pojmowaną jako aktywność poznawczą i rekreacyjną. Zawiera w sobie także pewną dozę aktów pobożności. Kieruje zatem ku Bogu i stąd w naturalny sposób nosi w sobie elementy ewangelizacyjne.

Nową ewangelizację zwykło się definiować jako poszukiwanie nowych metod i środków wyrazu w przekazie Ewangelii odpowiadających bardziej mentalności i sposobom myślenia współczesnego człowieka. Dzięki odpowiedniemu ich doborowi, Ewangelia skuteczniej dociera do człowieka i zdolna jest poruszyć jego serce oraz sumienie. W nowej ewangelizacji ważne jest obudzenie w Kościele nowej gorliwości w rozgłaszaniu Ewangelii i przekonanie, że wszyscy jego członkowie są za to dzieło odpowiedzialni. Swoje znaczenie ma zaangażowanie nowych podmiotów: zwłaszcza stowarzyszeń, ruchów i innych grup katolików świeckich. W naszym rozważaniu abstrahujemy od najistotniejszego czynnika poruszającego ludzkie serce, jakim jest Boża łaska. Działa ona w sposób obiektywny, znanymi tylko samemu Bogu drogami. Niemniej ludzki czynnik w pewnym zakresie toruje drogę Bogu i skłania człowieka do otwarcia się na Jego działanie. Najistotniejszym celem ewangelizacji jest osobiste spotkanie człowieka z Bogiem, otwarcie się na głęboką przyjaźń z Nim. Akt ten trudny jest do opisanie w obiektywny i wyczerpujący sposób.

Artykuł chce także wpisać się w tematykę monografii traktujących o Szlakach Jakubowych w Europie. Zauważa się, że wielu wędrujących tymi szlakami to ludzie poszukujący sensu życia a nawet nie w pełni wierzący. Wędrują oni przez Europę, która jak powiedzieliśmy wyżej, dechrystianizuje się, choć posiada niezliczone znaki chrześcijaństwa. Sama znajduje się na swoistym rozdrożu. Jak wyrażał się jeszcze Jan Paweł II, zachowała pamięć chrześcijaństwa, ale samo chrześcijaństwo rozumiane jako żywa więź z Bogiem słabnie. Jednych wędrowców *camino* można nazwać prawdziwymi pielgrzymami, ale inni to może tylko poszukujący czegoś głębszego turyści, albo w myśl użytego wyżej stwierdzenia, uprawiający turystykę religijną. Już same powyższe stwierdzenia każą przypuszczać, że wędrowanie Szlakami Jakubowymi staje się szansą ewangelizacji, a skoro przebiega przez całą Europę, staje się szansą nowej ewangelizacji naszego kontynentu.

„Język drogi”

Człowiek współczesny, zwłaszcza Europejczyk, stał się człowiekiem niezwykle ruchliwym. Sprzyja temu niespotykany dotąd w historii roz-

wój komunikacji. Z drugiej strony, rodzi się nowy styl życia. Ludzie chętnie odpoczywają poza swoim domem. Skłonni są pokonywać duże odległości, by uczestniczyć w rozmaitych wydarzeniach bądź spotkać się ze znajomymi. Z pewnością na ów styl mają swój wpływ reklamy i wydawnictwa zachęcające do podróży oraz poznawania świata. Rozwojem tych trendów zainteresowany jest coraz lepiej prosperujący przemysł turystyczny. W krajach bogatszych, a do takich zalicza się znaczna część Europy, powstaje nadwyżka dóbr materialnych pozostająca po zaspokojeniu podstawowych potrzeb, która może być spożytkowana na uzyskiwanie wyższego rzędu dóbr, między innymi na turystykę. Stąd rodzi się nowy typ człowieka zwany niekiedy „homo turisticus”. Jego nowym językiem komunikacji jest „język drogi”. Ów język może stać się jedną z oryginalnych metod głoszenia Ewangelii korespondującą z nową mentalnością. Zanim rozwinie się zagadnienie, warto już w tym miejscu zauważyć, że „język” ten koresponduje z metodą charakterystyczną dla Chrystusa i Jego uczniów. Wszakże to On, a potem Apostołowie, byli wędrownymi nauczycielami. Rozgłaszali Dobrą Nowinę częściej „w drodze” niż w stałych ośrodkach. Nie oczekiwali aż ludzie sami do nich przyjdą, ale wychodzili naprzeciw nich. Język ewangelizacji był od początku „językiem drogi”.

Turystyka niesie ze sobą wielorakie wartości. Opiswane są one przez specjalistów różnych dziedzin³. Nie jest naszym celem ich wyczerpująca eksplikacja. Natomiast postawmy pytanie, które z tych walorów w szczególności mogą stać się nośnikami ewangelicznych wartości, a zatem sprzyjać ewangelizacji. Kolejny paragraf stanowi próbę ich wymienienia.

Turystyka nośnikiem ewangelicznych wartości

Turystyka sprzyja odnowie oraz rozwojowi ludzkiej osoby w różnych jej wymiarach: fizycznym, duchowym, religijnym i moralnym, indywidualnym i społecznym. Sobór Watykański II zachęcał, by wolny czas został „przeznaczony w sposób właściwy na relaks duchowy oraz wzmacnianie zdrowia ducha i ciała, tak przez zgodne z upodobaniem zajęcia i studia, podróże do innych krajów (turystyka), dzięki którym doskonałą się zdolności człowieka, a ludzie ubogacają się we wzajemnym poznaniu”⁴. Podczas swej wizyty w Nowym Targu w 1979 roku Jan Paweł II nawiązał do sytuacji turystów odwiedzających chętnie uroczne górskie okolice. Mówił

³ Por. M. Ostrowski, *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Kraków 1996, s. 177–211.

⁴ *Gaudium et spes*, n. 61.

między innymi: odpoczynek jest „poczynaniem na nowo... wypracowywaniem w sobie nowego stworzenia”⁵. Człowiek, w myśl papieża, buduje nowość nie tylko w swym ciele, ale i w duchu. Odpoczynek turystyki ma być odpoczynkiem ciała a bardziej jeszcze odpoczynkiem ducha.

Odnowy domagają się fizyczne siły człowieka. Wiele osób, zwłaszcza w okręgach miejskich, żyje w coraz bardziej zatrutym środowisku. Wzrasta tempo życia i ilość zajęć codziennych. Nasilają się stresy. To wszystko powoduje coraz poważniejsze zagrożenie dla ludzkiego zdrowia. Odbudowie fizycznych sił służy spędzenie czasu w sposób czynny i twórczy w turystyce, nie tylko na biernym wypoczynku, np. w postaci snu, wielogodzinnego oglądania telewizji lub przesiadywania w dusznych salach kawiarnianych. Turystyka uprawiana zwłaszcza w otwartych przestrzeniach przyrody ma szansę przekonania człowieka, że jego życie oraz zdrowie są wielkimi Bożymi darami. Darami nie tylko osobistymi, ale i społecznymi. Dzięki dobremu zdrowiu oraz witalnym siłom, człowiek może służyć lepiej i dłużej swojej rodzinie, jak też całemu społeczeństwu. Nie staje się przedwcześnie niesprawnym rencistą i obciążeniem dla innych. Zdrowie należy rozumieć nie tylko w zawężonym do fizycznej sfery sensie. Jest ono harmonią wszystkich sfer ludzkiego życia: somatycznej, psychicznej, moralnej i duchowej, indywidualnej i społecznej. Co więcej, uwzględniającej ludzkie dążenie do celu ostatecznego⁶. Zdrowym jest człowiek, który rozumie sens życia a zarazem nie zeszedł z drogi kierującej go ku ostatecznemu celowi egzystencji. Podczas turystyki otwiera się przed człowiekiem szansa osiągnięcia tej harmonii.

Kontynuując myśl wskazaną przez Jana Pawła II, turystyka stanowi przestrzeń rekreacji ludzkiego ducha. Otwiera ona przed człowiekiem szansę „spotkania z samym sobą”. Do jej istoty należy opuszczenie swego miejsca zamieszkania. Owo wyjście trzeba rozumieć nie tylko w sensie geograficznym. Polega ono także na oddaleniu od codzienności, oderwaniu od tego co na codzien nas absorbuje i rozprasza, by móc docierać do innego rzędu wartości. Odpoczynek jest chwilą, w której człowiek znajduje spokój i ciszę, swoje własne „miejsce pustynne”, o którym mówił Chrystus do swoich uczniów (por. Mk 6, 31). Tam może usłyszeć „głos samego siebie”, a zarazem „usłyszeć rzeczywistość”. To pozwala mu zastanowić się nad sensem świata i swojego bytowania w nim, przywrócić równowagę ducha i odkryć głębię swojego człowieczeństwa. Tworzą się

⁵ Jan Paweł II, *Siłą Polaków – osobisty związek z ziemią*, homilia w Nowym Targu, 8 czerwca 1989 r., [w:] *Jan Paweł na ziemi polskiej*, Watykan 1979, s. 171.

⁶ B. Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna szczegółowa*, Poznań 1963, t. 3, s. 190; P. Janik, *Zdrowie*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, pod red. A. Muszali, Radom 2007, s. 643–644.

warunki sprzyjające kontemplacji ewangelicznych wartości. Taka przestrzeń staje się konieczna dla współczesnego mieszkańca Europy poddanego naciskom tempa życia, konkurencji i stresów z tym związanych. Narażanego zatem na niebezpieczeństwo zagubienia ostatecznego sensu swej egzystencji.

Docieranie do Boga i wytrwanie w wierze jest procesem trudnym. Wymaga ono pokonywania niejednej ludzkiej słabości, hartu ducha i wytrwałości na modlitwie. Tych cech brakuje niejednemu współczesnemu człowiekowi – Europejczykowi – nastawionemu na konsumpcję i wygodny tryb życia, żyjącemu wśród różnorodnych ułatwień cywilizacyjnych. Trud związany z turystyką, pokonywanie przeszkód terenu, warunków pogodowych, a przede wszystkim swoich słabości, staje się dla chrześcijanina szkołą ascezy, wyrabia silną osobowość, gotowość do ofiar i wytrwałość, sprzyja opanowywaniu samego siebie i wewnętrznej dyscyplinie. W tym sensie turystyka może stanowić czynnik wspierający posuwanie człowieka w kierunku Boga.

Wiara buduje się i umacnia poprzez spotkanie z drugim człowiekiem. Najskuteczniejszym środkiem szerzenia Dobrej Nowiny jest świadectwo dawane przez chrześcijan. Tak działo się w czasach apostoelskich i w kolejnych epokach historii Kościoła. Apostołowie byli wędrownymi głosicielami Chrystusa. Dawali o Nim świadectwo poprzez słowo i czyny. Turystyka z natury swojej prowadzi do spotkania z drugim człowiekiem (odwiedzane miejscowości, wspólnota wędrującej grupy). Międzyludzkie spotkania stają się okazją do wzajemnego świadectwa. Sobór Watykański II traktując o apostołstwie świeckich, przypomniał, iż wszyscy którzy „podróżują, czy to z racji załatwiania spraw międzynarodowych czy interesów lub wypoczynku, niech pamiętają, że wszędzie są wędrującymi głosicielami Chrystusa”⁷. Swój wpływ na turystów mają także gospodarze odwiedzanych miejsc. Szczególnym jego przejawem jest chrześcijańska gościnność. Cnota ta była zawsze ceniona w chrześcijańskiej tradycji. Przywoływano jako przykład gościnność Abrahama (Rdz 18, 1–15, por. Hbr 13, 1–2), Tobiasza (Tb 5, 4–22) oraz ewangelicznych sióstr Marii i Marty (Łk 10, 38–42), jak też słowa samego Chrystusa z mowy o sędzie ostatecznym (Mt 25, 35). W przybyszach przyjmowanych z miłością widziano samego Chrystusa. Dialog nawiązywany z drugim człowiekiem w turystyce staje się zatem okazją do ewangelicznej wymiany. Szansa takiego świadectwa istnieje ciągle w naszej Europie. Mimo rozlewających się szeroko wpływów laicyzacyjnych, wiele społeczności jest nadal nośnikiem autentycznej wiary. Ma zatem do zaoferowania świadectwo wiary

⁷ *Apostolicam actuositatem*, n. 14.

żywej, przejawiającej się na przykład w życiu sakramentalnym, modlitwie bądź dziełach miłosierdzia.

Turystyka prowadzi człowieka do spotkania ze światem natury. Naturalne środowisko samo w sobie jest nośnikiem fundamentalnych prawd o Bogu Stworzycielu. Jan Paweł II przyrównał przyrodę do „otwartej księgi”, w której odbija się „przymierze Stwórcy ze swoim stworzeniem”⁸. W tej żywej księdze turysta odczytuje znaki obecności Boga. Obserwując harmonię i porządek przyrody, ma możliwość odkrywać cel stworzeń nadany im przez Stwórcę. Otwiera się na nadprzyrodzone rzeczywistości⁹. W ciszy i pięknie przyrody, jak powiedzieliśmy wcześniej, znajduje stosowne środowisko do spokojnej refleksji nad sensem świata i swojej egzystencji. Mimo wzmożonej industrializacji, rozwoju ludzkich siedzib, rozbudowy infrastruktury komunikacyjnej zagarniającej coraz większe połacie ziemi, Europa zachowała wiele naturalnych zakątków. Mimo nacisków rozrastającej się materialnej cywilizacji, obserwuje się w niej coraz mocniejsze trendy do ochrony przyrody i proekologiczną aktywność. Istnieje zatem szansa, że niewielki stosunkowo kontynent zachowa dziedzictwo natury z jej wychowawczymi walorami. Będzie nadal żywą „księgą przyrody”.

Turystyka stanowi niezastąpioną okazję do poznawania pomników chrześcijańskiej kultury i religijnych zwyczajów. Można zaryzykować stwierdzenie, iż znakomita część celów turystycznych podróży to obiekty sakralne: sanktuaria, kościoły, nekropolie bądź muzea religijne. W większości regionów Europy, zwłaszcza zamożniejszych, otaczane są one troskliwą opieką konserwatorów sztuki, w mistrzowski sposób restaurowane, stając się perłami kultury. Sobór Watykański II podkreśla, że sztuka religijna, a zwłaszcza sakralna „nastawione są na nieskończone piękno Boże” i mogą „skutecznie zwracać ku Bogu ludzkie serce”¹⁰. Podziwiając twory chrześcijaństwa, turysta ma okazję odczytywać liczne znaki wyrażające w sposób plastyczny prawdy wiary i historię zbawienia. Nie na próżno wystrój wnętrza świątyń jest nazwany „biblia pauperum”. Religijnym duchem przeniknięte są tradycje i zwyczaje pielęgnowane przez lokalne społeczności. Wszystko to stanowi specyficzny język ewangelicznego przekazu. Europa budowała swe korzenie na chrześcijaństwie. Na każdym kroku w jej kulturze materialnej i niematerialnej znajdujemy

⁸ Jan Paweł II, *List do młodych*, 31 marca 1985 r., n. 14.

⁹ *Tourismus im Lichte christlicher Werte*, Ansprache in Courmayeur am 7. September 1986, [w:] *Der Apostolische Stuhl. Ansprachen, Predigten und Botschaften des Papstes, Erklärungen der Kongregationen, Vollständige Dokumentation*, 1986, Köln, s. 667.

¹⁰ *Sacrosanctum concilium*, n. 122.

znaki religijności. Nie możemy się tego wstydzić ani pomijać milczeniem. Ale z drugiej strony, nie możemy ich sprowadzić tylko do martwego skansenu. Niestety wiele wskazuje na to, iż obiekty religijnej kultury, nawet przez samych chrześcijan, pozbawiane są wyrazu żywej wiary i są nośnikami jedynie „pamięci chrześcijaństwa”¹¹. Świadczą o tym choćby tłumy turystów zdeptujących kościoły, nie wykazujące poczucia *sacrum*. Mimo jednak zewnętrznych pozorów, w wielu regionach i dla znaczącej większości ludzi, wskazane twory chrześcijańskiej kultury nie są li tylko obiektem muzealnym. Wciąż pozostają w dynamicznym związku z życiem Kościoła, liturgią i modlitwą. Tętni w nich religijne życie. Noszą w sobie zatem znaczący ewangelizacyjny ładunek.

Turystyka religijna

Jak zauważyliśmy we wstępie, w ostatnich dziesiątkach lat jesteśmy świadkami rozwoju gałęzi turystyki określanej mianem turystyki religijnej. Dynamicznie rozwijają się na przykład szlaki chrześcijańskiej kultury¹². Łączy ona w sobie wątki poznawcze i wypoczynkowe z religijnymi. Plasuje się pomiędzy klasyczną turystyką a pielgrzymką. Pierwszorzędnym jej celem nie jest udział w kultycznych aktach. Jej uczestnicy zainteresowani są zasadniczo chrześcijańską kulturą, odwiedzają sakralne obiekty, podziwiają dzieła religijnej sztuki. Przy tej jednak okazji włączają się w wybrane nabożeństwa¹³.

Turystyka religijna nosi w sobie szczególną ewangelizacyjną szansę. Same odwiedziny miejsc związanych z religią wprowadzają człowieka w sferę *sacrum* i w naturalny sposób kierują ku rzeczywistościom nadprzyrodzonym. Zwróciliśmy uwagę na tę sprawę wcześniej. Turystyka religijna ma szansę przyciągnięcia osób o słabszej wierze a nawet niewierzących, ze względu choćby na prostą ciekawość. Pielgrzymka może stanowić dla nich formę zbyt wymagającą i zniechęcającą. Łatwiej zaprosić ich na wędrowkę, w której program będą wkomponowane religijne

¹¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 28 czerwca 2003 r., n. 7.

¹² Wymieńmy przykładowo szlaki Jana Pawła II w wielu rejonach Polski, Szlak architektury drewnianej w Małopolsce i na Podkarpaciu łączący w znakomitej części obiekty sakralne, w ostatnich latach poszerzany na stronę słowacką, która w wielu regionach nosi piętno bardziej kulturowe niż pielgrzymkowe, Szlak zadumy chrześcijańskiej w Beskidzie Małym, Papst Benedykt Węg w Bawarii, Gründerweg von Aflenz-Kurort nach Mariazell w Styrii, słynną Drogę św. Jakuba do Santiago.

¹³ Por. M. Ostrowski, *Pilgern oder religiöser Tourismus*, [w:] *Il Santuario, spazio per un'acoglienza fraterna e universale. Atti del 3o Congresso Europeo sui Santuari e i Pellegrinaggi*, Montserrat, Spagna, 4–7 marzo 2002, Citta del Vaticano 2002, s. 42–43.

elementy. Umiejętnie prowadzona tego rodzaju wycieczka pozwoli na powolne, ciche oddziaływanie religijne. Może stwarzać liczne okazje do ewangelicznego świadectwa. Staje się swoistego rodzaju dialogiem zarówno werbalnym, jak i niewerbalnym z człowiekiem o słabej religijności. W ten sposób otwiera się szansa ewangelizacyjnego oddziaływania na turystę.

Krótki przegląd sytuacji związanych z turystyką przekonał nas, iż okres ten nosi w sobie ewangelizacyjne walory. A zatem może przyczynić się do pogłębiania więzi człowieka z Bogiem. Dla osób stojących z dala od wiary jest szansą powrotu do niej.

Duszpasterskie implikacje

W ostatnim paragrafie artykułu zwróćmy uwagę na duszpasterskie inicjatywy, które powinny zostać podjęte w tym celu, by turystyka stała się rzeczywiście drogą nowej ewangelizacji. Zarazem zapytajmy, jak należy kształtować duszpasterstwo, by skutecznie realizowało swe zadania w świecie turystyki.

Duszpasterstwo turystyczne powinno być z zasady duszpasterstwem drogi. Ujmując inaczej, samo ma być „w drodze”. W szeregu wypadkach będzie ono w tradycyjny sposób zapraszać turystów – gości do skorzystania ze zwykłych posług ofiarowanych przez parafie bądź inne stałe duszpasterskie ośrodki. Powinno jednak w znaczniejszym stopniu wychodzić poza stałe siedziby, być w drodze razem z turystami, towarzyszyć ich podróży. Jak łatwo zauważyć, w samym owym wyjściu zawiera się rys ewangelizacyjny. Apostoł – ewangelizator nie pozostaje „w domu”, ale wychodzi na drogi, poszukuje na nich człowieka. Wzorem stał się sam Chrystus, który „wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię” (Łk 8, 1). Szczególnie wymowne stało się jego nauczanie w drodze do Emaus, gdy wyjaśniał uczniom prorocstwa i późniejsze wydarzenia a w końcu doprowadził do poznania prawdy o swoim zmartwychwstaniu (Łk 24, 13–27). Diakon Filip wykładał Natchnione Pisma dworzaninowi etiopskiemu podczas podróży na wozie i tak doprowadził go do wiary. Także jego chrztu dokonał w przygodnym strumieniu (Dz 8, 25–38). Wędrownymi ewangelizatorami byli św. Paweł i inni apostołowie.

Turystyka polega na ruchu, wyjeździe poza rodzinny dom. Turysta korzystając z wolnego czasu, chce oderwać się od codzienności, poznać świat i szukać dogodnego miejsca wypoczynku poza obszarem zwyczajnej pracy i obowiązków. Tam właśnie duszpasterstwo ma być z turystą, pomagać mu w postrzeganiu świata chrześcijańskimi oczami,

wskazywać, jak trzeba w tym samym duchu korzystać z wypoczynku. Nie jest to jednoznaczne z instruowaniem przez duszpasterzy dotyczącym sposobów wypoczynku. Zrobią to lepiej specjaliści od rekreacji. Natomiast chodzi o uświadamianie człowiekowi, że jego wolny czas powinien uwzględniać także dążenie do wyższego rzędu wartości. Jest on w równym stopniu momentem chrześcijańskiej odpowiedzialności. Pełny odpoczynek to nie tylko wypoczynek ciała, ale rekreacja ducha. Uwzględnia ona, jak powiedzieliśmy wcześniej, refleksję nad sensem swego życia i chwile na spotkanie z Bogiem. Stąd w turystykę ma wpisywać się harmonijnie religijne świętowanie (zwłaszcza świąteczna Msza św.).

Jak zauważyliśmy, turyści chcąc odpocząć, odchodzą od codziennych obciążających ich spraw. Nierzadko jednak równocześnie porzucają tradycyjny rytm udziału w nabożeństwach (zwłaszcza w niedzielnej Mszy św.). Sytuacja ta może budzić zgorszenie. Warto jednak zastanowić się nad niejednoznacznymi przyczynami absencji na świątecznych nabożeństwach. Z pewnością głęboko wierzący będzie wszelkimi sposobami szukał możliwości udziału w niedzielnej Mszy św. Niekiedy jednak oddalenie od ośrodków religijnych staje się przeszkodą trudną do pokonania. To stawia przed duszpasterstwem pytanie, czy z tą Mszą św. nie należy wyjść poza parafialny Kościół, tam gdzie znajdują się skupiska turystów (np. wielkie kempingi, ośrodki narciarskie, schroniska górskie, statki turystyczne). Niekiedy wystarczy lepsze dostosowanie godzin odprawiania Mszy św. do rytmu życia turysty (wczesne lub późne godziny dnia, Msza św. w sobotę wieczorem). Dobrym przykładem jest sieć kaplic przy autostradach na terenie Niemiec¹⁴. Tu znów pojawia się wątek ewangelizacyjny – poszukiwania niekiedy zagubionego człowieka. Autor artykułu wielokrotnie spotykał się z sytuacją, gdy pewne grupy osób nie przychodziły na Mszę św. parafialną, natomiast skłonne były uczestniczyć w tym samym dniu w Mszy św. polowej, w górach, wśród przyrody. Można oczywiście podjąć krytykę takich postaw. Z drugiej jednak strony fakt chęci uczestnictwa w nabożeństwie polowym był znamienny. Świadczył mimo wszystko o potrzebach duchowych tych katolików „z marginesu”. Rodzi się zatem pytanie: czy nie warto pójść za tymi słabiej wierzącymi i dotrzeć ze słowem Ewangelii tam gdzie jeszcze istnieje z nimi kontakt? Czy przekonywać tylko już przekonanych, czy szukać nie do końca przekonanych?

Z podobnych przyczyn poszukiwania człowieka w drodze warto organizować religijne przeżycia na turystycznym szlaku (okolicznościowe

¹⁴ G. Lehner, M. Leitschuh (Hg.), *Autobahnkirchen in Deutschland. Ein himmlischer Routeplaner*, Herder, Freiburg/B. 2008.

Msze św., nabożeństwa), wśród turystów: podczas ich rajdów, zlotów i tym podobnych obchodów. Jest to okazja do uświadomienia, że imprezy te będą przeżywane w bogatszy i głębszy sposób, gdy odniosą człowieka do Boga, gdy posłucha on słów Ewangelii, które zinterpretują jego bieżące przeżycia z chrześcijańskiego punktu widzenia.

W tym miejscu trzeba warto włączyć uwagę dotyczącą Szlaków św. Jakuba. Pielgrzymi zauważają, że w niektórych rejonach brak jest zorganizowanego duszpasterstwa dla „caminowiczów”. Choć przy drodze istnieją liczne kościółki, nie tylko że nie zawsze są one otwarte, ale brak jest obecności księdza, brak Mszy św. Sytuacja tu i ówdzie zaczyna się poprawiać. Wraz z rozwojem *Camino de Santiago*, także miejscowi biskupi i proboszczowie zaczynają rozumieć potrzebę organizacji jakichś form duszpasterstwa dla pielgrzymów. W wielu wypadkach księży mogą zastąpić odpowiednio przygotowani świeccy, animując na postojach nabożeństwa, proponując kręgi biblijne, religijne rozmowy itp.

Duszpasterstwo drogi, jak się zdaje, wymaga zmiany sposobu myślenia samych duszpasterzy i kościelnych przełożonych. Dla niektórych może być to swoistego rodzaju rewolucją. Można wyjść od interpretacji ewangelicznego obrazu pasterza poszukującego owiec (Mt 18, 12–14). Powstaje pytanie, czy to owce mają szukać pasterza, czy pasterz owiec? Sytuacja współczesnego Kościoła gwałtownie zmienia się. Trzeba się liczyć z faktem, iż wiele z owiec nie przyjdzie już na wołanie pasterza, nie zjawi się w parafialnym kościele. To pasterz ma wyjść i poszukiwać zagubionych. Stawać się bardziej mobilny, stawać do dyspozycji owiec. Autor ośmielił się użyć stwierdzenia: stawać się bardziej ewangelizacyjnym. Jest to poszukiwanie człowieka ulegającego coraz bardziej dechryścianizacyjnym wpływom. Przekłada się to w świecie turystyki na konkretne rozwiązania. Dodajmy do wymienionych już wcześniej: gotowość do poświęcenia części swojego kapłańskiego urlopu, by posłużyć turystom, gotowość do towarzyszenia im na szlakach, w okresach sezonu turystycznego przesunięcie duszpasterskich sił z pustoszejących miast do regionów, gdzie nasila się turystyczny ruch, by pomóc obciążonym tam duszpasterzom¹⁵. Tu przypomnijmy stwierdzenie, które padło na początku artykułu. Nowa ewangelizacja to nowa gorliwość w rozgłaszaniu Ewangelii. W tym wypadku to gorliwość kapłanów, którzy są gotowi pospieszyć innym duszpasterzom z pomocą i wielkodusznie dzielą się swym czasem.

¹⁵ Spotyka się np. zwyczaj zastępstwa urlopowego, posługę na statkach turystycznych, episkopaty Niemiec i Austrii organizowały posługę księży w regionach gdzie wyjeżdżali turyści z tych krajów; księża ci spędzali tam zarazem swoje urlopy.

Z poruszoną kwestią łączy się potrzeba zmiany modelu księdza duszpasterza związanego wyłącznie z parafią. Podkreślmy jeszcze raz, ewangelizacyjna aktywność w świecie turystyki wymaga wyjścia ewangelizatora ku turyście będącemu w drodze, nie zawsze skłonnego, by przyjść do duszpasterskiego centrum. Szukanie go na szlakach. Toteż konieczna staje się akceptacja działalności kapłanów bardziej „mobilnych”. Jest to trudne z różnych powodów, np. braku powołań w Europie, problemów z materialnym zabezpieczeniem, niekiedy konieczności pokonania dotychczasowych przekonań odnośnie posługi księdza. Z drugiej strony może się okazać, że w niektórych regionach wierni przestaną w ogóle przychodzić do kościoła. I co wtedy, gdy nie wyjdziemy z kościołów, by ich poszukiwać? To wszystko wymaga głębokiej i odpowiedzialnej refleksji, zwłaszcza ze strony kościelnych przełożonych.

Skoro dotknęliśmy sprawy zmiany modelu kapłana, poruszmy pokrewny problem. Sytuacja turystyki staje się pouczająca dla samego tradycyjnego duszpasterstwa. Współczesny chrześcijanin w wielu regionach Europy coraz mniej jest skłonny przychodzić do parafialnych ośrodków. Duszpasterstwo musi go poszukiwać w miejscach gdzie żyje, pracuje i wypoczywa. Nie zawsze może liczyć, że on sam wreszcie, kiedyś będzie szukał kontaktu z duszpasterzem. W swoim życiu chrześcijanin, zwłaszcza młody, napotyka wiele konkurencyjnych inicjatyw, które odciągają go od tradycyjnych ośrodków i form religijnego życia. Stąd duszpasterstwo winno dostosowywać się do zmienionych okoliczności jego egzystencji. Tu znów wracamy do wymogów nowej ewangelizacji, która jest poszukiwaniem nowych dróg i sposobów docierania z ewangelią do człowieka stojącego na obrzeżach wiary.

Wróćmy jednak do głównego wątku. Ważnym ewangelizacyjnym momentem w świecie turystyki jest umiejętne objaśnianie zabytków chrześcijańskiej kultury. To czy staną się one dla turystów „biblia pauperum” zależy w dużej mierze od odpowiednio przygotowanych przewodników. Ich objaśnienia mogą stać się prawdziwą ewangelizacją i katechezą, jeśli potrafią wydobyć treści odnoszące się do wiary ukryte w znakach, objaśnić je, a zwłaszcza powiązać je z życiem turysty. W objaśnieniu nie ograniczą się do ukazania ogólnoludzkich, kulturalnych bądź architektonicznych wartości obiektów sakralnych, lecz pokażą pełną prawdę o ich powstaniu i przeznaczeniu. Rodzi się zatem konieczność odpowiedniej i ciągłej formacji kadry przewodnickiej. Nie chodzi jednak tylko o wiedzę przewodników, nawet teologiczną, lecz postawę, przez którą staną się oni świadkami wiary¹⁶.

¹⁶ Por. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, dok. cyt., n. 22; M. Ostrowski, *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu*, dz. cyt., s. 371–372.

Skuteczność ewangelizacji poprzez turystykę zależy od wychowania turysty do umiejętności swoistej kontemplacji obiektów religijnej kultury, jak też przyrody podziwianych podczas wycieczek. Człowiek dzisiejszy jest człowiekiem pospiesznym i niespokojnym, nie zawsze zdolnym do dłuższego zatrzymania się i podziwu otaczającej go rzeczywistości. Tymczasem odkrycie Boga w znakach kultury i przyrody nie jest procesem samoistnym. Wymaga ono czasu i skupienia. Trzeba zatem uczyć turystyki refleksyjnej, unikającej pośpiechu, przeładowanej nadmiarem wrażeń. Pomagać turyście w wyrabianiu spostrzegawczości i umiejętności koncentracji na obserwowanych podczas wędrówki znakach. Przekonywać, że dążenie do osiągnięcia maksimum wrażeń prowadzi do powierzchowności a co za tym idzie nie wykorzystania wszystkich walorów turystyki.

Szansą dla nowej ewangelizacji staje się promowanie turystyki religijnej. Nie wracamy do tego co na temat jej ewangelizacyjnych walorów było powiedziane wcześniej. Dodajmy pastoralną uwagę. Turysta odwiedza podczas wycieczki liczne obiekty sakralne. Kieruje się ciekawością poznania religijnej kultury i sztuki. Można założyć, że jest on osobą wierzącą, albo przynajmniej pozytywnie nastawioną do wiary. Ważną rzeczą jest to, by nie pozostał on na poziomie zaspokajania intelektualnej ciekawości. Uznaje on co prawda, że odwiedzane przez niego obiekty powstały w religijnych celach zawierają w sobie wiele znaków wiary. Trzeba jednak umiejętnie przekonywać turystę, że miejsca te nie są jedynie muzeami i skansenami godnymi podziwu ze względu na piękno architektury, malarstwo, malowniczość położenia itp. Wszystko to co zawierają służy budowaniu ludzkiej wiary. Dziś, teraz, miejsca te są ośrodkami życia religijnego, spotkania z Bogiem. To życie w nich pulsuje. Tu dochodzimy do sprawy istotnej z ewangelizacyjnego punktu widzenia. Chodzi o to, by turysta wchodzący w obręb *sacrum* nie był li tylko zewnętrznym obserwatorem, ale sam stał się skłonny być uczestnikiem trwającego misterium wiary. Ta wiara nie tylko w przenośni powinna rzucić go na kolana. Konsekwencją podejścia z wiarą do świętych miejsc jest modlitwa, więcej adoracja. W ten sposób turysta staje się pielgrzymem – poszukiwaczem Boga.

Oddzielne uwagi należy skierować pod adresem duszpasterstwa w sanktuariach i ośrodkach pielgrzymkowych, które chętnie odwiedzają turyści ze względu na ich kulturowe walory¹⁷. Narastający obok pielgrzymek ruch turystyczny może budzić pewien niepokój. Powstaje zapytanie, czy nie następuje tu niebezpieczeństwo zeświecczenia. Sanktuarium jest

¹⁷ J. E. Parellada, *El ministerio de la acogida, don del Espíritu*, [w:] *Il Santuario, spazio per un'accoglienza fraterna...*, dz. cyt., s. 69.

miejscem otwartym dla wszystkich. Nie odrzuca nikogo, którego łączy z nim choćby najcieńsza nić. Ma być ono w myśl kościelnych dokumentów ośrodkiem stale trwającej ewangelizacji. To, że turysta, nawet niewierzący, znalazł się w obrębie świętej przestrzeni, już stanowi szansę intensywniejszego religijnego nań oddziaływania¹⁸. Jak wskazuje obserwacja, wiele kościołów ulegającej laicyzacji Europy wyludnia się. Natomiast proste dane statystyczne wskazują, że rośnie popularność ośrodków pielgrzymkowych. Czy zatem właśnie one nie staną się dla naszego kontynentu ośrodkami religijnej odnowy, re-ewangelizacji?

Nawiązując do wcześniejszych uwag, ważnym zadaniem sanktuariów jest tworzenie obszarów wyciszenia i skupienia. Współczesny człowiek żyje w coraz większym hałasie i rozproszeniu. Nie sprzyja to bynajmniej rozwojowi osobistego życia religijnego oraz głębszej refleksji nad sensem istnienia. Sanktuarium tworząc tego rodzaju oazy, pełni ważną posługę na rzecz przywracania duchowej równowagi współczesnemu człowiekowi i kierowaniu go w stronę Boga. Stąd też należy postulować funkcjonowanie na terenie sanktuariów kaplic adoracji, miejsc medytacji i domów rekolekcyjnych z dobrze przemyślanym programem formacyjnym.

Artykuł nasz starał się przekonać, że świat turystyki jest przestrzenią nowej ewangelizacji. Odniósł się on szczególnie do sytuacji obserwowanych w Europie. Aby owa ewangelizacja stała się skuteczna, trzeba poznać ewangeliczne wartości niesione przez turystykę i przekonać się do nich. Z drugiej strony, konieczna jest na wielu odcinkach zmiana pastoralnego myślenia Kościoła i jego duszpasterskich metod.

Tourism / Religious Tourism – Ways of the New Evangelisation of Europe

Summary

The author convinces that tourism in many ways enables New Evangelisation, which is approaching God by means relevant to current human mentality. It is “a language of way” for a human of way (*homo viator*). Religious tourism which has been developing for the last decades delivers opportunities to evangelise as well. In order to make evangelisation effective there is a need to acknowledge and accept evangelic values brought by tourism. The article concerns the situation of secularizing Europe particularly. Several times it recalls the example of developing Ways of Saint James. The author formulates practical conclusions

¹⁸ Por. Papieska rada ds. duszpasterstwa migrantów i podróżnych, *Sanktuarium, pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, tekst polski [w:] *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów*, dz. cyt., 7 i 10.

and instructions for tourism ministry, which should, inter alia, alone become more mobile, take up new initiatives in touristic world and provide with religious formation of a person working in the field of tourism.

Key Words:

Tourism, religious tourism, values of tourism, New Evangelisation, Europe, tourism ministry

*Ks. Maciej Ostrowski, prof. dr hab.
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
Kraków*

Literatura

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, z 28 czerwca 2003 r.

Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi*, z 8 grudnia 1975 r.

Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych, opr. M. Ostrowski, Wyd. Św. Stanisława, Kraków 2003.

Ostrowski M., *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wyd. Naukowe PAT, Kraków 1996.

The bridge between
the East and the West.
Velehrad as a place
of a renewed
pilgrimage tradition
and development
of pilgrimage routes

1. Introduction

Velehrad can be marked as a pilgrimage site of international importance. It is a carrier of spiritual tradition that goes back to the 9th century when important missionaries, St. Cyril and Methodius came to Moravia. Velehrad, with its potential, is one of the most important places of pilgrimage in the whole Czech Republic. St. Cyril and Methodius brought the Eastern rite to the Great Moravia and apart from that, they brought also specific cultural elements that flourished in Slavonic environment.

Unlike in some neighbouring countries, where the tradition of pilgrimages is very much alive (e. g. Polish Jasna Gora where hundreds of thousands of pilgrims participate), the tradition in the Czech Republic was completely interrupted during the communist regime, which banned the organizing of pilgrimages and processions and generally any participation in them was restricted and made difficult. Organized walking pilgrimages practically disappeared. After several decades and a few generations it came close to extinction. But Velehrad has become one of the main destinations for walking pilgrims since the fall of the communist regime. Although already in the 90s the first walking pilgrimages appeared, a more significant development of organized walking pilgrimages only came ten years after the fall of the communist regime. Although a growing interest in walking pilgrimages to Velehrad is clearly obvio-

us, walking pilgrimages in the Czech Republic are still in their infancy and their development is slow. As one of the factors supporting the development of walking pilgrimages we can mention the expansion of the St. James trail in 2013, where one of the routes leaves Velehrad and joins the Moravian route in Brno.

2. Mission of St. Cyril and Methodius to Great Moravia

The beginning of the Great Moravian Empire is set in the 30s of the 9th century, when nucleuses of stronger state formation were formed in the Moravian river basin and subsequently spread into western Slovakia. The new empire struggled from the beginning with the powerful East Francia that had a disruptive influence on Great Moravia (military campaigns, looting, the pursuit of appointing rulers to the princely throne). For these reasons, Prince Rastislav decided to reduce the influence of its powerful neighbour on the internal affairs of the state. One of them was also a cultural influence, whose accompanying form was Christianity. It penetrated to the core of Great Moravia, as well as to the countries temporarily connected to the empire, especially to the Czech basin. Rastislav asked the Byzantine Emperor Michael III. to send a mission that would initiate the Christianization using the language understood by the indigenous population (Třeštík 2001).

According to the Catholic Encyclopedia, St. Cyril and Methodius, the Apostles of the Slavs, were born in Thessalonica, in 827 and 826. Though belonging to a senatorial family they renounced secular honours and became priests. They were sent to mission to Khazars, Crymea. Soon after the Khazar mission there was a request from the Moravians for a preacher of the Gospel. The Moravians wished a teacher who could instruct them in the Slavonic tongue. On account of their acquaintance with the language, Constantine, who later adopted the name of Kyrillos (Cyril) and Methodius were chosen for their work. In preparation for it Cyril invented an alphabet and, with the help of Methodius, translated the Gospels and the necessary liturgical books into Slavonic. They went to Moravia in 863, and laboured for four and a half years. Despite their success, they were regarded by the Germans with distrust, first because they had come from Constantinople, and again because they held the Church services in the Slavonic language. On this account the brothers were summoned to Rome by Nicholas I, who died, however, before their arrival. His successor, Adrian II, received them kindly. Convinced of their orthodoxy, he commended their missionary activity, approved the Slavonic Liturgy,

and ordained Cyril and Methodius bishops. Cyril, however, was not to return to Moravia. He died in Rome in 869. Adrian II formed an Archdiocese of Moravia and Pannonia, made it independent of the German Church, and appointed Methodius archbishop. In 870 King Louis and the German bishops summoned Methodius to a synod at Ratisbon. Here he was deposed and condemned to prison. After three years he was liberated at the command of Pope John VIII and reinstated as Archbishop of Moravia. He zealously endeavoured to spread the Faith among the Bohemians, and also among the Poles in Northern Moravia and completed the translation of the Holy Scriptures. He died in April 885.

3. History of pilgrimage site Velehrad

The location of the very centre of the Great Moravian Empire, thus the main residence of Prince Rastislav at the time of the arrival of the missionaries, became unknown after the demise of the empire in the early 10th century. A search for this residence called Veligrad or Velehrad was started by a number of historians and archaeologists in the 19th century. Several possible sites were identified. However, the areas of Staré Město – Uherské Hradiště, which show most of the main attributes of the early medieval state, are most often connected with the centre of the powerful empire, and hence with the name Velehrad (Galuška 1991). Word Veligrad or Velehrad appearing in the local names in the area of Staré Město, which does not occur at other sites. Today's Velehrad village, which is the centre of the pilgrim tradition of Saint Cyril and Methodius, is located in the immediate hinterland of the likely centre of the Great Moravian Empire (Rája 2011).

After the disciples of the two missionaries were expelled from the Great Moravia, they went to other Slavonic countries where they influenced the shape of religion and culture. The Great Moravia leaned towards the Western rite but still remained heavily influenced by the East. That is the reason why Velehrad is frequently marked as a bridge between the East and the West (for example by the Pope John Paul II.). From the point of view of tourism potential, we can think of a possibility of addressing religious tourists from both the Orthodox and Catholic world.

History of contemporary Velehrad started more than 800 years ago when cistercian monks came to the place to build up their convent not far from village Veligrad (nowdays Staré Město). The revival of respect for the two missionaries came in the 16th century, when pilgrimages were organized in our countries during recatholisation to honour our na-

tional patrons and the Mother of God. The tomb of St. Cyril was opened in Rome and parts of his remains were sent to a number of Czech and Moravian churches. In the Baroque era Velehrad was formed as pilgrimage destination.

The holy day of St. Cyril and Methodius was moved from March 9 to July 5 in 1863. In 1880 they were declared saints by the Bull of Leo XIII. „Grande munus“ and their liturgical veneration was extended to the whole Church. With a contribution from the later Archbishop Antonín Cyril Stojan, Velehrad began to play an important role in the early days of the ecumenical movement, convening the first Velehrad Union Congresses in the early twentieth century, when it was looking for new forms of convergence of Orthodoxy and Catholicism. The Pope Pius XI. appreciated the Cyril and Methodius and Unionist importance of Velehrad and in 1927 granted the local church the title and rights of a basilica minor (Dvořáková 2012).

Velehrad carries the mission to be the intersection of Nations and meeting place of Eastern and Western Christianity. The foundations of today's ecumenism were laid through the Unionist Congresses in the twentieth century. The importance of Velehrad was emphasized by Pope John Paul II. He declared St. Cyril and Methodius co-patrons of Europe (with St. Benedict) in 1980 and Velehrad was the first place he visited after the fall of communism in 1990. Velehrad was described as a bridge between the East and the West (Pojsl 2007).

Among the recent pilgrimages, the most significant was held in 1985, commemorating the 1100th anniversary of the St Methodius' death. More than 250,000 pilgrims came. They enthusiastically greeted papal representative and Prague archbishop Cardinal Frantisek Tomasek, while hissing out Minister of Culture Milan Klusak and other representatives of the Communist regime. The meeting resulted in non-violent but firm opposition to the ruling regime and it is considered as one of the starting points of the events that culminated in the Velvet Revolution and fall of the Communist regime in 1989. Velehrad became a place to fight for the human right to religious freedom.

4. Contemporary shape of pilgrimage

Among the states of European Union, The Czech Republic shows one of the highest numbers of secularization of the society. Religious situation in neighbouring countries is different, primarily in Poland (in more detail e. g. Bilaska-Wodecka 2011). Still, despite the situation, religious tourism

is lively and to a certain extent, prosperous. Despite great differences in how religious tourism is demonstrated in various Czech regions (those mostly correspond with the amount of religiosity in the areas), even in the most secularized areas we cannot talk about non-existent religious tourism. In such areas power of traditional pilgrimage is weakened and the number of pilgrimage sites is lower, but they still exist. Religious tourism takes up new shapes here – instead of traditional believers, people who come to places with sacral architecture, locations of important religious events or pilgrimage sites are the groups of non-believers or people with certain form of faith that is different from traditional religion as preached by the Church.

Moravia, the eastern part of the Czech Republic, shows higher degree of religiosity in comparison to Bohemia and therefore the pilgrimage sites resemble more Catholic pilgrimage sites in other countries, when we look at the process of pilgrimage, number of people attending it or infrastructure. Numbers of visitors to these places are rather stable and do not decrease.

The main pilgrimage in Velehrad takes place on the Day of St. Cyril and Methodius (5. 7.). The number of visitors of the main pilgrimage is around 30,000, according to the estimate of local institutions and police. In 2013, as there was 1150 years anniversary, around 60,000 pilgrims were present at main pilgrimage. The total number of all visitors during whole year is around 200,000. Visitors are also attracted by some cultural events, such as “People of good will evening” that is attended by approximately 15,000 people. As for spatial distribution of the pilgrims, there is some percentage of religious tourists from abroad, although the number is not higher than a few percent. Research also showed that religious tourists come almost exclusively from Moravia. There are only few religious visitors from Bohemia, because in Bohemia, the reverence for St. Cyril and Methodius was considered second-rate after other national patrons, mainly St. Wenceslaus.

A survey was carried out by author, focusing on pilgrims during the main pilgrimage day, i.e. July 5. The research was conducted at the anniversary in 2013 and subsequently in 2014. In both cases, there were 250 questionnaires filled. The key questions included the starting point, usually a place of residence, from which they arrived to Velehrad. The difference between the anniversary year and non-anniversary year is apparent. The anniversary pilgrimage was attended by a higher number of Pilgrims from remote locations. A significant difference is apparent regarding the participation of pilgrims from the Bohemian part of the state,

who in the non-anniversary term were almost absent, while the attendance of pilgrims from the closest regions was significant. When we investigated the proportion of pilgrims coming from nearby districts (Uherské Hradiště, Zlín, Kroměříž, Hodonín), in 2013 it was 46% and in 2014 it was 60%. The anniversary pilgrimage thus was able to reach pilgrims from distant parts of the Czech Republic, however it is evident that the pilgrims came only from regions with higher religiosity and affiliation with the Roman Catholic Church, or from the sites with the highest number of inhabitants (the capital city of Prague). The survey also found a number of foreign pilgrims, which to some extent reflects the potential, which Velehrad currently has from an international perspective. In 2013, in the sample of respondents there were 5 Slovaks and one pilgrim each from Austria, Poland, Slovenia and the Netherlands. The following year there were three Slovaks, one Polish and one German. The foreign pilgrims therefore comprised 3.6% and 2% respectively of the monitored sample, which are relatively low numbers for a place of pilgrimage with an international potential, but it still indicates that Velehrad is to a certain extent also able to reach foreign pilgrims.

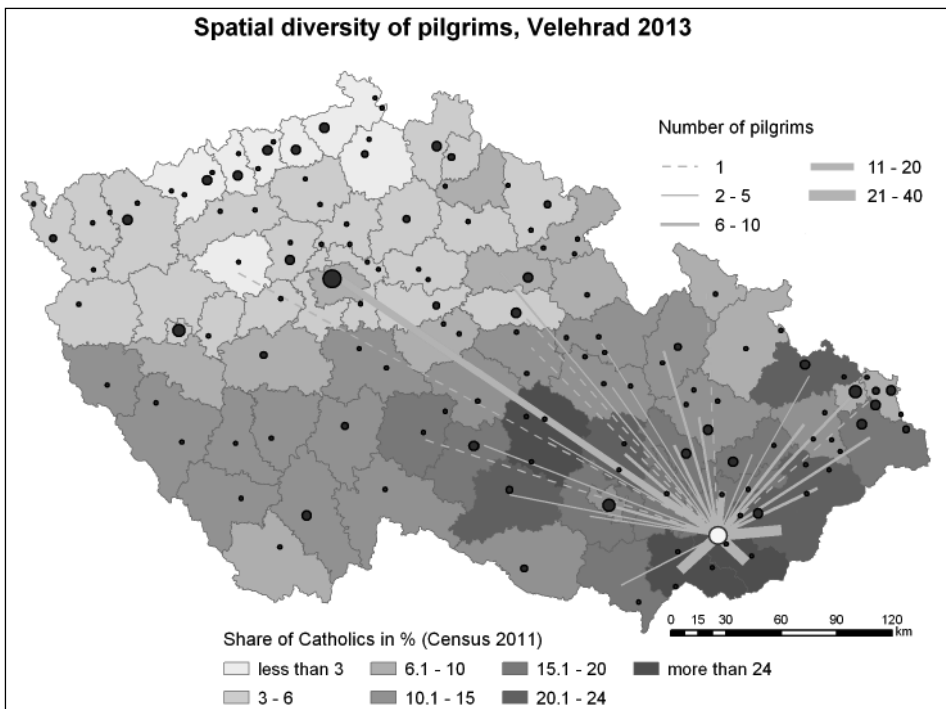


Fig. 1: Spatial diversity of Pilgrims, Velehrad 2013

A total of 78% of the respondents from 2014 participated also in the anniversary pilgrimage in the previous year, which together with other collected data shows that pilgrimage visitors accepted it as a traditional part of their lives. Nearly three-quarters of the survey respondents said that they regularly attend a place of pilgrimage once a year.

One of other questions focused on transportation to Velehrad. In 2014, nearly 10% of the respondents arrived on foot. Only two of the respondents, however, participated in organized walking pilgrimage, specifically from Svatý Hostýn to Velehrad. Although some of the pilgrims went individually on the Rosary Pilgrimage Route, the bulk came on foot due to the proximity of their residence. It was convenient for them during a closure of the Velehrad road to cars (although there was also an adequate bus service). Thus, only minimum number of walking pilgrims arriving in organized groups was recorded, which corresponds with the statistics reported by church leaders and organizations. Larger organized walking pilgrimages are held at different times, outside of the main pilgrimage.

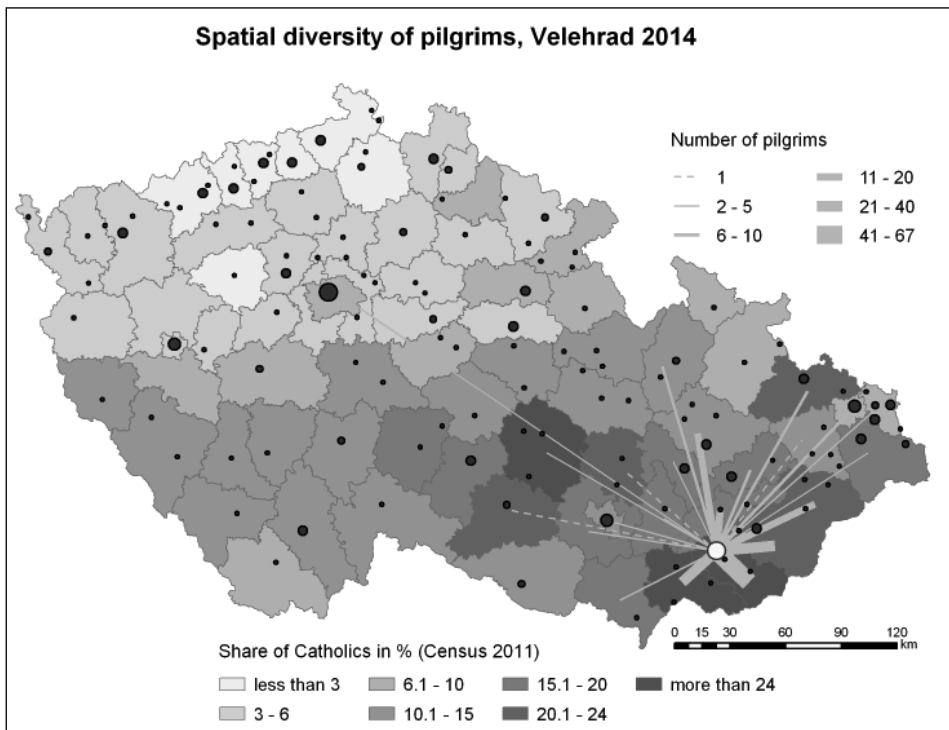


Fig. 2: Spatial diversity of Pilgrims, Velehrad 2014

The permanent infrastructure was significantly changed in the last years. The space in front of basilica was changed and modernized according to the new concept and several investments also changed the surroundings. Many outdated restaurants and shops around were closed as they were considered unworthy of the sacred place. The large Velehrad house of St. Cyril and Methodius was restored and reopened. Religious tourists to the area can use many services the house offers. Also some lodging facilities can be found in the area, the largest of which are owned by the church and they are predominantly for the pilgrims. Development of infrastructure in this particular place is therefore significant.

There are adequate number of accommodation facilities in Velehrad (town of 1,267 inhabitants in January 2014), 5 facilities with 361 beds. It means 1.8 bed per 1,000 visitors. It is not a high number, but if compared with some other pilgrimage sites, even some major world centres offers very limited accommodation facilities (e. g. Czestochowa with 2,700 beds (Soljan 2012) and only 0.6 beds per 1000 pilgrims). During summer, there is a possibility to stay in rooms of local grammar school. This very cheap accommodation is open only for groups of more than 20 pilgrims and there are around 200 more places to stay there. On days of important religious celebrations, camping in own tents around the town is quite popular. However, majority of pilgrims stay in Velehrad only for few hours.

5. Pilgrimage trails and walking pilgrimages

With the development of transport from the late 19th century the pilgrims could have been increasingly using trains and later buses, which changed the character of the pilgrimage. Firstly, people spend more time in the holy place instead of on their journeys, secondly, the geographical scope of the pilgrimage is significantly extended-people can attend very remote places of pilgrimage in large numbers. During the 20th century the interest in walking pilgrimages in Czechoslovakia was constantly decreasing, which was associated with the development of the society and was a common feature of the transforming society at that time. The toughest intervention to the religious life, however, was represented by the communist regime. All religious ceremonies, including pilgrimages, were strictly monitored, priests had to ask permission from state authorities to organize a pilgrimage, and finally during the normalization period (in 70's) the church service was allowed to take place exclusively in the church and any religious procession was not tolerated - thus even prayer was not allowed at the Way of the Cross outside the church (Kučerová et al. 2011).

The tradition of walking pilgrimages to Velehrad was virtually stopped during the communist regime. Although pilgrims also came on foot during the forty years of the communist regime, it was mostly necessity due to the lack of transport, and on top of that, walking pilgrimages were not organized. The organised walking pilgrimages have experienced a recovery practically only since the beginning of the new millennium.

St. James trail

One of the most significant achievements in this direction became a connection of Velehrad and the local Cyril-Methodian pilgrimages to the St. James trail in 2013. Thanks to the civil society group *Ultreia* four routes of the St. James trail were marked out in the country. In South Moravia the *Nadace partnerstvi* mapped out routes of the St. James trail in the terrain, one of them is the path from Velehrad to Brno. The Moravian route is linked at Mikulov with the Austrian James trail leading through parts of Weinviertel in Lower Austria. After the connection between Brno and the James trail in Lower Austria the route was extended towards Olomouc and up to the Polish border, where it connects near Opava to the St. James trail in Poland. This created an opportunity to mark the north-south route across Moravia, from Poland to Austria.

The St. James trail from Velehrad to Brno measures 71 km and follows exclusively the existing routes of the Czech Tourist Club using its strip markings, with the exception of the passage through Brno. Because an extension of the trail from Velehrad to the pilgrimage place of Šaštín in the Slovak Republic was not followed, Velehrad is the starting point of this trail. The importance of Velehrad and its international character was confirmed by the introduction of the trail, it may be one of many steps to create a place of pilgrimage between the West and the East.

The number of pilgrims, who have used the newly marked St. James trail from Velehrad, is not known. However, almost immediately after marking out the trail the first organized pilgrimage expedition from Velehrad to Santiago appeared which should go on in twenty-day periods during the nine years until 2021, when the pilgrims should arrive to Santiago. In total, the pilgrims would have travelled 3,200 km.

It is important to appreciate that the awareness of St. James trails is still insufficient in the Czech Republic. Pilgrims setting on the trail in the Czech Republic may face a number of challenges such as a lack of knowledge of the idea behind the St. James trail, not only by the local population, but also by part of the clergy (in more detail e. g. Mróz, Mróz 2012).

Yet, as it is evident from the number of Czech pilgrims in Santiago, the interest in performing a pilgrimage is clearly rising. 153 Czech pilgrims arrived in Santiago in 2004, nine years later the number was 769 (statistics are available at Oficina de Acogida al Peregrino).

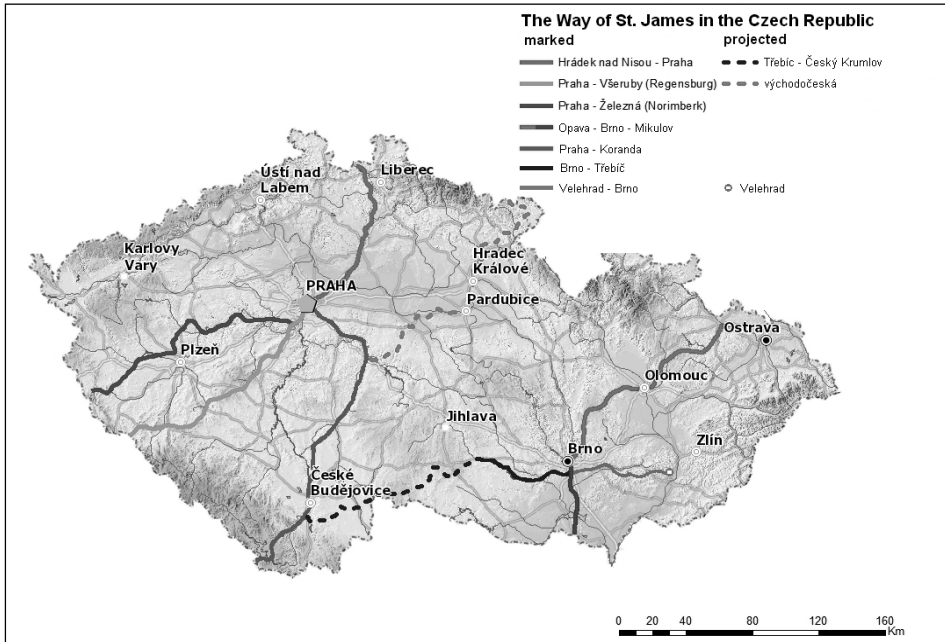


Fig. 3: The Way of St. James in the Czech Republic

The current St. James trails in the Czech Republic are a new phenomenon, which significantly enriches and develops the Czech pilgrimage. It also builds on the medieval pilgrimage tradition, which was associated with the Western Christianity. At the same time, however, the St. James trail has extended to the border of regions where Orthodox religion is geographically dominant. Therefore, trails can help to promote the vision of Velehrad as a bridge between East and West.

The Way of Saint Cyril and Methodius

The idea of establishing The Way of Saint Cyril and Methodius came from two church organizations, the Svatohostýnská Association and the Velehradská Association. The pilgrimage route links the two most important Moravian pilgrimage places, Velehrad and Svatý Hostýn. The original part of the trail is 62 km and the journey takes approximately

16 hours. Usually, it is completed in two days. Although the route was used previously, the trail was only marked out in 2008. Along the way, there are 25 stops in total with information boards and rest areas with benches. The route follows the walking trails, but it can be also undertaken on a bicycle, with a pram or on a wheelchair, because the nearby diversion routes have been chosen to coincide with cycle paths.

The idea and implementation of the pilgrimage route was so successful that other projects soon followed. The trail was extended in 2010 to Svatý Kopeček near Olomouc. On the fifty-kilometre long route there are 19 information tables with benches installed. Since 2012, the pilgrimage route between Velehrad and Svatý Antoníněk has been marked out, which is a neighbouring pilgrimage of a transregional character. The 24 km long pilgrimage route has twelve pilgrimage stops with wooden shelters and boards. Since 2012, the trail has been called The Way of Saint Cyril and Methodius. Its extension to Slovakia and possibly to Poland is considered in the future (Pala 2012).

Moravian Compostela

By linking Svatý Kopeček, Svatý Hostýn and Velehrad and by the introduction of The Way of Saint Cyril and Methodius a new pilgrimage called the Moravian Compostela was created. It was held for the first time 2011, it lasted five days and the pilgrims travelled 115 km. The name Moravian Compostela is an analogy to the usual walking pilgrimages to Santiago de Compostela, in terms of time of walking and the distance travelled. Already today the traditional pilgrimage begins at Svatý Kopeček and carries on via Svatý Hostýn to Velehrad, where it arrives on the day of the main pilgrimage. Dozens of other pilgrims, who follow the earlier traditional pilgrimage from Svatý Hostýn to Velehrad, join the main stream of pilgrims in Svatý Hostýn and then all arrive to Velehrad the day before the main pilgrimage. In the first year 75 pilgrims attended, nowadays the Moravian Compostela has become a tradition where dozens of new pilgrims join in every year.

As a complement to the Moravian Compostela, along the rest of The Way of Saint Cyril and Methodius there is a walking pilgrimage from Svatý Antoníněk to Velehrad, which takes place one day before the main pilgrimage. Already in June a stream of dozens of pilgrims sets off in the opposite direction. Similarly, in the opposite direction from Velehrad to Svatý Hostýn a pilgrimage was held in September 2014. This was already the 5th St. Wenceslas pilgrimage.

Rosary Pilgrimage Trail

The Rosary Pilgrimage route leads along the traditional pilgrimage route that was abolished during the communist regime. It leads from Staré Město, the most probable location of the Great Moravian capital Velehrad, according to the current state of archaeological research, to the basilica itself in today's Velehrad. The trail was opened in 2010 and is three kilometres long and is lined with twenty Rosary prayer stops. Every first Sunday of the month a walking pilgrimage to Velehrad takes place on this trail.

Cyril and Methodius national walking pilgrimage to Velehrad

The Cyril and Methodius pilgrimage, also known as the National or Star (according to the cardinal points from which pilgrimages lead to Velehrad) or only the Walking pilgrimage is the most significant regularly organized walking pilgrimage in the Czech Republic. Its beginnings are linked with the staged pilgrimages from Levý Hradec and Nový Jičín to Velehrad that have their roots back in 1982 (Dvořáková 2012).

Statistics of Cyril and Methodius national walking pilgrimage to Velehrad according to Velehradská Association

Year	Number of streams	Number of pilgrims
2001	3	244
2002	5	230
2003	6	233
2004	6	263
2005	7	370
2006	8	410
2007	8	381
2008	8	375
2009	9	456
2010	10	483
2011	10	465
2012	8	461
2013	11	546

Initially held privately, in the late 90s it faced problems regarding a low number of pilgrims but the beginning of the new century saw an increase in the numbers of pilgrims, which also clearly documents a development of walking pilgrimages in the Czech Republic; from being forbidden, later gaining a widespread interest and then rapid cooling in the first years after the fall of communism, all the way to the renewal of the tradition and steadily growing interest in walking pilgrimages in the last decade.

The new tradition of the Cyril and Methodius pilgrimage began in 2001, when efforts were made to create new walking pilgrimages that would lead from different

directions to Velehrad, where the individual streams would arrive on the same day. The walking pilgrimage from Levý Hradec became part of the stream that comes from Velké Meziříčí. The route from Nový Jičín is then treated as a separate stream.

Although it is apparent on an example from 2013 that there were 11 flows in total, pilgrims set out from 21 places. To these walking pilgrims there were arriving buses with about 300 pilgrims who made a pilgrimage of the last part from Buchlovice or Boršice together with walking pilgrims.

In August 2014 there will be a pilgrimage of 14 flows. These flows will be set out from these places in following intervals: pilgrims from Radešinská Svratka set out 5 days before the pilgrimage; pilgrims from Vranov nad Dyjí, Vítochov, Sebranice and Netín set out 4 days before; pilgrims from Znojmo, Olešnice na Moravě, Velké Meziříčí 3 days before; pilgrims from Boskovice, Brno, Olomouc and Mikulov 2 days before and pilgrims from Slavkov u Brna, Skalica in Slovakia, Ostrožská Lhota and Ratiškovice 1 day before the meeting at Velehrad. All flows are getting together at Klimentek. On the day of ceremony pilgrims from Uherský Brod, Buchlovice and Boršice join to the rest of pilgrims.

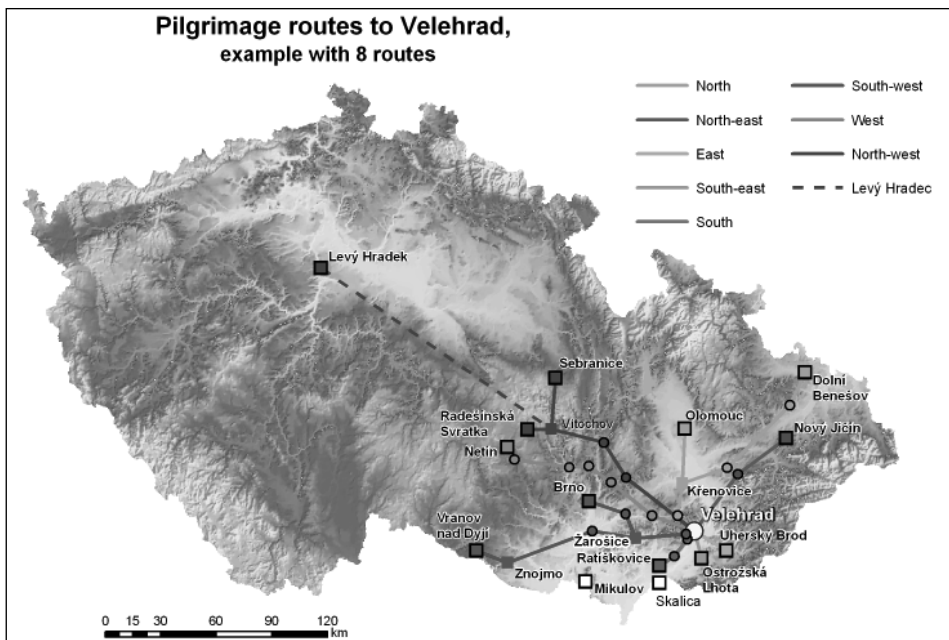


Fig. 5: Pilgrimage routes to Velehrad. Example with 8 routes

The Cyril and Methodius national pilgrimage to Velehrad contributes the largest share to the total number of organized walking pilgrims. The share of walking pilgrims to the total number of visitors to the pilgrimage site is approximately 0.5%, if we include all organized pilgrimages (in this case, the number is currently approaching 1,000 walking pilgrims participating in organized walking pilgrimages per year). Compared to some of the major pilgrimage sites in foreign countries, such as Czestochowa (approximately 5% of all pilgrims (Jackowski, Kaszowski 1996)), this percentage is relatively low. However, in some neighbouring countries, pilgrimages were developed over long time, the pilgrimage tradition did not disappear completely as it did in the Czech Republic and walking pilgrimages to some pilgrimage sites (ideal example is again Czestochowa) take place under completely different conditions. At the same time dozens of foreign pilgrims have participated in the walking pilgrimages to Velehrad in the last few years, particularly from region of the Slovak town Skalica.

Other walking pilgrimages and pilgrimage trails

In addition to the previously mentioned walking pilgrimages there are other walking pilgrimages from various parishes and dioceses popping up in recent years and they tend to be irregular. Some of them are regular though, e.g. the young people walking pilgrimage from Opava to Velehrad, which in 2014 took place for the seventh time with nearly 100 young pilgrims participating. A number of one off pilgrimages or pilgrimages not held every year are also connected with the Cyril and Methodius heritage. Every second year, there is „Students Velehrad“, four days long meeting of catholic university students. There is one day long walking pilgrimage to Velehrad at the beginning of meeting. In 2014 it started in Bučovice with several dozens of pilgrims. In 2013 a walking pilgrimage from Cařihrad to Velehrad took place to mark the Cyril and Methodius anniversary. Also it has become a tradition to pilgrim from Velehrad to Rome, although it does not happen every year. Another new tradition, which has been established, is the pilgrimage to Aachen (its purpose is to connect Velehrad with the Christian West), which takes place once every 7 years. There is an intention to create a tradition of walking pilgrimages from Velehrad to Sevastopol in Crimea, the original mission of St. Cyril and Methodius (as a connection of Velehrad with the Christian East). The pilgrimage was supposed to take place in the summer of 2014, however, due to the turbulent political changes in the Ukraine it was cancelled.

In addition to walking pilgrimages, there are also cycle-pilgrimages, which are connected with the Cyril and Methodius heritage, and they grow in popularity. Cycle-pilgrimages have led in recent years from Prague to Velehrad, from Salonika to Velehrad, to Rome etc. The participation in cycle-pilgrimages has been increasing, however, the number of participants has not exceeded 200.

There are also plans to establish a European religious cultural heritage tour celebrating the legacy of St. Cyril and Methodius. Project is tracing the movements of the brothers as they established a spiritual and cultural link between the East and West. There is the idea of a European cultural heritage tour in 20 countries. The concept has been well received and has won support both from the Roman Catholic and Orthodox churches. The Italian Cammini d'Europa is a major partner in creating a route linking Velehrad as a centre of cultural trail to Rome, where the Slavonic liturgy was approved and where the remains of St. Cyril are kept. Cyril and Methodius trail should link Thessalonika and Rome with Velehrad. The whole project is only at the planning stage.

6. Conclusion

The walking pilgrimage is moving relatively quickly away from the minimum interest and participation it attracted in the late 90s. Velehrad is an evidence of such a development. It has become the centre of walking pilgrimage in the Czech Republic, none of the other major pilgrimage sites are close to the status of Velehrad.

In 2013 the St. James trail from Velehrad was marked out and it connects with the Moravian trail. This pilgrimage site, which is referred to be a bridge between East and West, is found on the trail, which also connects european regions of different religions. The St. James trail does not only represent a further development of pilgrimage, but also one of the forms of a pilgrimage idea fulfilment. In addition to the St. James trail, this idea should be also fulfilled by other trails which are projected.

Shrnutí

Poutní místo Velehrad, jedno z nejvýznamnějších českých poutních míst, je založeno na uctívání svatého Cyrila a Metoděje. V průběhu komunistického režimu pěší poutě prakticky zanikly, od té doby se ale situace značně změnila a právě Velehrad se stává centrem pěších poutníků. V 90. letech, resp. na jejich konci, je o pěší poutnictví pouze minimální zájem. Situace se však poměrně rychle mění. Velehrad se v posledním desetiletí stal centrem pěšího poutnictví v České republice. Spolu s obrodou pěšího poutnictví přišlo i zakládání poutních cest. Ty zpětně motivovaly k větší účasti na pěších poutích, přičemž větší zájem poutníků vyvolává novou poptávku po poutních cestách. Přes tento rozvoj je pěší poutnictví v České republice pouze málo rozvinuté, zvláště ve srovnání se sousedními zeměmi. Jeden z impulzů rozvoje pěšího poutnictví se stává také rozšíření svatojakubské cesty. V roce 2013 byla jedna z jejích větví vyznačena mezi Velehradem a Brnem, kde se napojuje na moravskou trasu.

Jan Rája, Doctorand
University of Ostrava, Faculty of Science,
Department of Human Geography and Regional Development,
Political and Cultural Geography

Bibliography

- Bilska-Wodecka E., *Secularization and Sacralization. New polarization of the Polish religious landscape in the context of globalization and European integration*, „Acta Universitatis Carolinae – Geographica“, 1-2, Praha 2009.
- Dvořáková M., *Fenomén pěší pouti Levý Hradec – Velehrad*, Diploma thesis, Univerzita palackého v Olomouci, Teologická fakulta, Olomouc 2012.
- Galuška L., *Velká Morava*, Moravské zemské muzeum, Brno 1991.
- Jackowski A., Kaszowski L., *Jasna Góra in the systém of world pilgrimage centres*, „Peregrinus Cracoviensis“, 3, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 1996.
- Kučerová S., Kučera Z., Reeves D., Hupková M., *Poutní místa v kulturním dědictví české společnosti*, „Geografické rozhledy“, č. 4, 20, Praha 2011.
- Mróz F., Mróz L., 2012, *Geneza i rozwój polskich odcinków Camino de Santiago – najpiękniejszej drogi świata*, [w:] Sittek Š. i Widok N. (red.), *Drogi Jakubowe i inne szlaki pątnicze w Polsce i Czechach. Svatojakubské cesty a jiné poutní stezky v Polsku a v Česku*, Opole 2012, s. 73-86.
- Pala J., *Zkušenosti s budováním poutních cest na území olomoucké arcidiecéze*, [w:] Sittek Š. i Widok N. (red.), *Drogi Jakubowe i inne szlaki pątnicze w Polsce i Czechach. Svatojakubské cesty a jiné poutní stezky v Polsku a v Česku*, Opole 2012.
- Pojsl M., *Průvodce Velehradem*, Karmelitánské nakladatelství, Vydrň 2007.
- Rája J., *Odras významných událostí českých dějin v cestovním ruchu*, Diploma thesis, Univerzita palackého v Olomouci, Přírodovědecká fakulta, Olomouc 2011.

- Sołjan I., *Sanktuaria i ich rola w organizacji przestrzeni miast na przykładzie największych europejskich ośrodków katolickich*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2012.
- Třeštík D., *Vznik Velké Moravy. Moravané, Čechové a střední Evropa v letech 791-871*, Lidové noviny, Praha 2001.
- Catholic Encyclopedia, URL: www.catholic.org/encyclopedia/view.php?id=7933 [Viewed: 14 July 2014]
- Civil society group Ulteia, URL: www.ulteia.cz [Viewed: 10 July 2014].
- Oficina de Acogida al Peregrino, URL: www.peregrinossantiago.es/esp/servicios-al-peregrino/informes-estadisticos [Viewed 2 July 2014].
- Press Office of the Czech Bishops Conference, URL: www.tisk.cirkev.cz [Viewed 10 July 2014].
- Velehradská association, URL: www.maticevelehradska.cz [Viewed 14 July 2014].
- Velehrad, official information website of pilgrimage site, URL: www.velehradinfo.cz [Viewed 10 July 2014].

Klasztory mendykanckie miejscem przystani dla pielgrzymów na włoskiej części *Via Francigena*

Wstęp

Zakony mendykanckie czyli żebracze wywodzą się z ruchów eremicznych sięgających pierwszych wieków chrześcijaństwa. Dopiero jednak reguły życia zakonnego zatwierdzone przez kolejnych papieży od końca XII wieku doprowadziły do uregulowania zasad jakimi kierują się do dnia dzisiejszego wielkie zakony żebracze. W największym skrócie, przyjmując za podstawę podziału obowiązujące je reguły możemy wyróżnić:

- zakony oparte na regule św. Alberta (około 1149–1214): karmelitów bosych (*Ordo Fratrum Carmelitarum Discalceatorum Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo* – OCD założony w 1209 r.) i karmelitów trzewiczkowych (*Ordo Fratrum Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo* – OC powstały w latach 1206–1214 z eremitów pochodzących z Góry Karmel),
- zakony kierujące się wskazaniem św. Augustyna (354–430): augustianów (*Ordo Fratrum Sancti Augustini* – OSA; założony w 1256 w Rzymie), bonifratrów (*Ordo Hospitalarius Sancti Joannis de Deo* – OH; założony w 1540 r. w Grenadzie), dominikanów (*Ordo Fratrum Praedicatorum* – OP; założony w 1206 r. we Francji przez św. Dominika Guzmana) i trynitarzy (*Ordo Sanctissimae Trinitatis et Captivorum* – OSST; zatwierdzony na prawie papieskim w 1198 r.),
- zakony odwołujące się do reguły św. Franciszka z Asyżu (1181–1226): braci mniejszych (*Ordo Fratrum Minorum* – OFM; założony około 1207 r.), franciszkanów konwentualnych (*Ordo Fratrum Minorum Conventualium* – OFMConv; założony ok. 1207 r.) i kapucynów (*Ordo Fratrum*

Minorum Capuccinorum – OFM Cap; powstały w 1525 r. we Włoszech w wyniku reformy zakonów franciszkańskich)¹.

Pielgrzym wyruszający szlakiem „Via Francigena” z Wielkiej Przełęczy św. Bernarda do Rzymu może odpoczywać w mijanych klasztorach lub korzystać z miejsc noclegowych zorganizowanych przy niektórych parafiach. Znamienne jest, że większość napotykanych klasztorów, które włączyły się w propagowanie idei pielgrzymowania, są klasztorami reguły św. Franciszka z Asyżu. Na włoskiej części szlaku pomoc pielgrzymom niosą zarówno żebracze męskie zakony franciszkańskie kierujące się I regułą św. Franciszka jak i żeńskie zgromadzenia franciszkańskie opierające się na II i III regule tego Świętego. Dla osoby, która nawiedza kościoły i może korzystać z gościny w takich klasztorach, przebyta droga we wspomnieniach zaczyna układać się jak modlitwa odmawiana na kolejnych koralikach różańca. Warto zaglądać w takie miejsca tym bardziej, że każda forma pomocy ofiarowana na pielgrzymim szlaku jest niezwykle cenna. Na prawie 1000 kilometrowym odcinku od Alp do Rzymu jedynie w trzech miejscach (Monteriggioni, Radicofani i Rzymie) działają Bractwa Jakubowe.

Wybrane klasztory mendykanckie na *Via Francigena*

W prezentowanym artykule przedstawiono jedynie te klasztory żebracze, które spotykali na szlaku *Via Francigena* pielgrzymi z Polski, kiedy podążali pieszo do Rzymu w roku 2013.

Dolina Aosty – Chatillon

Pierwszym klasztorem jaki spotka na swej drodze pielgrzym, kiedy zejdzie w Dolinę Aosty jest Monastero Francesciani Cappuccini w Chatillon przy Via Emilio Chanoux. Nad wejściem do części klauzurowej umieszczono piękną płaskorzeźbę, przedstawiającą św. Franciszka, dzielącego się swoją szatą z biednym. Każdego może zauroczyć wnętrze niewielkiego kościółka klasztorowego, którego sama bryła niewiele wyróżnia się wśród okolicznych budowli. Mimo, że położony w samym centrum miasteczka, jego skromne wyposażenie i panująca w nim atmosfera spokoju, pozwalała na wyciszenie i stonowanie wrażeń po szybkim zejściu z Alp. Drewniane ołtarze, figury świętych, konfesjonały, deski na podłodze i suficie wnoszą dużo ciepła do niewielkiej świątyni. Odwiedzających

¹ M. Grychowski, J. Marecki, *Zakony w Polsce*, Warszawa 2011, s. 16–25.

kościół mogą zaintrygować dwie grupy figur umieszczone w ołtarzach bocznych. Jedna przedstawia zakonnika obejmującego ręką Chrystusa, jakby chciał podtrzymać ciało Zbawiciela osuwające się z krzyża. Jest to jedno z przedstawień św. Franciszka, kiedy podczas swoich medytacji doświadczał bezpośredniej bliskości ukrzyżowanego Jezusa. Franciszek obejmując Chrystusa wypełnia dewizę „Bóg mój i wszystko”. Druga grupa to klasyczne przedstawienie Matki Bożej, trzymającej na kolanach martwego Syna Bożego i wyciągającej przed siebie rękę w geście prośby. Oczy Maryi skierowane ku niebu wyglądają jakby prowadziła rozmowę z Bogiem Ojcem. Bardzo szybko poznaje się serdeczność opiekunów tego miejsca. Ojcowie zakonni, jako zgromadzenie niosące posługę w środowiskach miejskich, spotykają się z uczestnikami Mszy świętych na terenie niewielkiego dziedzińca przykościelnego. Ożywione rozmowy, przy „franciszkańskim krzyżu”, będącym dużym krucyfiksem wystawianym na zewnątrz, przebiegają w miłej atmosferze. Dodatkowo zakonnicy w Chatillon wyszli naprzeciw potrzebom ludzi będących w drodze i włączyli się we wsparcie idei *Via Francigena*. W niepozornych zabudowaniach klasztornych urządzono przytulną noclegownię dla pielgrzymów. Każdy kto tutaj trafi, ma uczucie, że codzienna praca i modlitwa rodzi dobro, którym chce się dzielić z innymi.

Piemont – Vercelli

Pielgrzym wędrując w ciepłej porze roku przez nizinne, intensywnie nawadniane rejony Piemontu, ma stale do czynienia z komarami. Chwile odpoczynku od ich ukąszeń zapewnia dopiero dotarcie do Vercelli i odpoczynek w schronisku w klasztorze w Biliemme przy Via Alessandro Salamano 139. Przed klasztorem pątnika wita pomnik z franciszkaninem² na niewysokim cokole. Święty stojący pomiędzy wilkiem i barankiem, ruchem uniesionej ręki wskazuje spragnionym studnię z wodą. W kościele przyklasztornym najcenniejszą pamiątką są relikwie św. Ugoliny. Święta żyła w XIII wieku w pustelni poza murami Vercelli, ukrywając do końca życia, że jest kobietą. W tym miejscu wzniesiono później kościół z kaplicą di Santa Ugolina. Siostry zakonne ze zgromadzenia franciszkańskiego bardzo chętnie oprowadzają wszystkich przybywających po

² Istnieją rozbieżności co do tożsamości tego świętego na włoskich stronach internetowych. Najczęściej podawane jest, że jest to wyobrażenie lokalnego świętego, Wilhelma z Vercelli. Scena na pomniku przypomina natomiast historię św. Franciszka z oswojonym wilkiem z Gubbio. Podobne rzeźby spotyka się w wielu kościołach na terenie Polski i takie figury przedstawiają właśnie samego św. Franciszka.

swojej świątyni i pokazują jej skarby. Jedyłą barierę może stanowić niezajomość języka włoskiego. Dzisiaj obiekty klasztorne pełnią różnorakie funkcje. W części pomieszczeń prowadzony jest dom pomocy dla osób z problemami psychicznymi i ośrodek wsparcia dla rodzin dotkniętych różnymi problemami. Spotykaniani tutaj pensjonariusze spędzają „pracowicie” czas, a niektórzy mają za zadanie opiekować się również pielgrzymami. Oprócz noclegu można tutaj zjeść kolację i śniadanie oraz zaopatrzyć się w materiały informacyjne o szlaku *Via Francigena*. Prawdopodobnie ze względu na charakter miejsca, pomieszczenia w tym klasztorze mają dość dziwny wystrój. Pokoje wypełnione regałami pełnymi książek i biurka obok przypominają trochę dziewiętnastowieczne biblioteki domowe. Długim klasztornym korytarzom dodają uroku poustawiane na gęsto „prawie antyczne” szafy i kredensy pełne dziwnych skarbów. Część obrazów reprezentuje znaczną i to nie tylko estetyczną wartość. Pobyt w takim miejscu to czas na zatrzymanie się i chwile refleksji nad kondycją psychiczną człowieka. To także obserwowanie wysiłku wielu ludzi, którzy poświęcają się, otaczając opieką żyjących w trochę innym świecie.

Lombardia – Mortara

W Mortara polecany jest nocleg we franciszkańskim Abbazia di Sant’ Albino przy Viale Tiziano Vecellio. Do konwentu dociera się po minięciu całego miasta. W części klasztoru zaadaptowanej z myślą o pielgrzymach gospodaruje świeckie bractwo franciszkańskie. Dla pielgrzymów udostępniono wyremontowaną część z odtworzonym dawnym wyposażeniem klasztornym oraz kaplicę przywróconą do sprawowania liturgii. Na terenie Abbazia di Sant’ Albino, położonego dzisiaj za obwodnicą Mortary, pochowano poległych rycerzy Karola Wielkiego. Po pochówkach rycerzy króla Franków w tym miejscu, pozostały jedynie zapisy historyczne. Klasztor od średniowiecza jest obowiązkowym punktem, w którym zatrzymują się pielgrzymi na trasie z Canterbury do Rzymu. Dzisiaj najstarsze zabudowania znajdują się jeszcze w ruinie, choć czynione są próby rewitalizacji całego kompleksu klasztornego. Na miejscu można przekonać się, jak postępuje stopniowa adaptacja kolejnych obiektów. Wewnątrz przywracana jest pamięć o świetności tego miejsca poprzez eksponowanie replik różnych historycznych pamiątek. Stali mieszkańcy klasztoru, będąc rodziną i żyjąc w dość specyficznych warunkach, pomagają współczesnym pątnikom udzielając się jako wolontariusze. Powoli zagospodarowują teren i z dumą pokazują drzewka owocowe

posadzone na terenie dawnego ogrodu klasztornego przez franciszkanina – przełożonego ich bractwa.

Emilia Romagna – Fidenza

Planując odpoczynek w rejonie Fidenzy warto odwiedzić Convento dei Padri Cappuccini, przy Viale San Francesco 7. Klasztor Frati Minori Cappuccini, położony na obrzeżach miasta. Miejsce ciche i funkcjonalnie urządzone z kapucyńską skromnością. Kościół jest niewielki i wyposażony w drewniane nastawy ołtarzowe, które jednocześnie stanowią oprawę dla pojedynczych obrazów. Dodatkowo przy jednej ze ścian można obejrzeć marmurowy pomnik jednego ze wspomóżycieli zakonu. W niskich nawach bocznych są poustawiane zakryte drewniane konfesjonały, dorównujące ołtarzom w wykonaniu snycerki. Niewysoki kościół, pozbawiony wież, niewiele przewyższa pozostałe budynki kompleksu klasztornego. Ojcowie kapucyni przygotowali dla pielgrzymów kilkanaście pojedynczych pokoiów, ciekawie wyposażonych i dających poczucie przebywania w obiekcie klasztornym. Okna pomieszczeń hospicjum-ostello z jednej strony wychodzą na ogród warzywny gdzie rano i wieczorem krzątają się braciszkanie zakonni. Od strony wschodniej są rozlokowane dawne zabudowania gospodarcze klasztoru, pełniące obecnie nowe funkcje: pokoje pielgrzymie, ośrodek spotkań z młodzieżą, pracownice zainteresowań. Utworzyły one dziedziniec obsadzony ozdobnymi drzewami i klombami kwiatów. Cały obiekt prezentuje się bardzo ciekawie o wschodzie słońca, kiedy pierwsze promienie zaglądną do ogrodu i rozgrzewają ceglane mury fasady kościoła. Kapucyńskie podejście do świata przejawia się w dbałości o detale, wykorzystywane z dużym wyczuciem i w umiarkowanych ilościach.

Toskania – Pontremoli

Convento Padri Cappuccini di Pontremoli jest usytuowane przy Via ai Cappuccini 6. Klasztor kapucynów stoi przy trasie przelotowej przez to miasto, ponad poprowadzoną niżej lokalną linią kolejową. Ulokowany na zboczu góry góruje nad starym miastem, położonym nad rzeką Fiume Magra. Przy kościele postawiono figurę św. o. Pio, będącą znakiem rozpoznawczym kościoła. Ojciec Pio ze swojego pomnika zwraca się do przybywającego wymownym ruchem ręki a otwiera usta z cichym błogosławieństwem na pożegnanie. W środku znajduje się kaplica, gdzie są przechowywane pamiątki po tym świętym i postulatorze jego kanoniza-

cji. Drewniane, utrzymane w ciemnych tonacjach wyposażenie kościoła, przypomina te, które już widzieliśmy wcześniej w zakonach franciszkanów. Skromne, piękne ołtarze, konfesjonały i stylowe ramy do obrazów dopełniają harmonii miejsca. Na dziedzińcu przyklasztornym zostały na murze umieszczone z kapucyńską troską tablice grobowe. Podniesione z ziemi są świadectwem oddawania się modlitwie przez kolejne pokolenia ojców franciszkanów na tym samym miejscu.

Liguria – Sarzana

Pielgrzym kiedy dotrze już do Sarzany, przedzierając się cały dzień szlakami górskimi przez Alpy Apuańskie, z wielką wdzięcznością przyjmie gościnę w Convento San Francesco d'Assisi przy Via Paci 8 lub też wszystkie trudy wynagrodzi mu nocleg na materacach w salach schroniska przy kościele św. Franciszka przy Piazza San Francesco. Kiedy obudzi się rano pod franciszkańskim motto *Pax et Bonum* (Pokój i Dobro), umieszczonym na ścianie noclegowni i zacznie opatrywać obolałe nogi nabierze stosownej pokory. To samo motto można znaleźć jeszcze powtórzone na kartuszu herbowym nad głównymi drzwiami kościoła. Jest ono przypomnieniem o potrzebie składania jałmużny potrzebującym. A przecież czasami widząc żebrzących, patrzymy na nich przez pryzmat własnych uprzedzeń. Nad bocznym wejściem do klasztoru umieszczono tablicę z ukrzyżowanym Chrystusem. W ten sposób zachowano w kamieniu pamięć o adoracji Ukrzyżowanego przez pobożnych fundatorów kościoła i klasztoru.

Wnętrze kościoła św. Franciszka przy Piazza San Francesco zdobią dwa szeregi ołtarzy bocznych ustawionych pod ścianami nawy głównej. Umieszczone w nich obrazy starych mistrzów nawiązują tematyką do historii franciszkanów. Oprawę dla nich stanowią kamienne ramy na których ustawiono dodatkowo figury świętych i aniołów. Charakter zwieńczeń ołtarzy z kartuszami herbowymi, podpartych parami marmurowych kolumn, pokazuje rolę poszczególnych fundatorów w wyposażaniu świątyni. Droga krzyżowa z tego kościoła przypomina polskie malarstwa tablicowe z epoki gotyku. Uzupełnieniem wystroju są powieszane przy wyjściu kopie obrazów znanych włoskich malarzy autorstwa samych zakonników. Świadczą o potrzebie powielania uniwersalnych przedstawień świętych przez ludzi o różnych umiejętnościach malarzkich. Warto podkreślić, że w Sarzanie godnie prezentują się odnowione stare budynki, gdzie ich nowa funkcja nie wpływa na niszczenie pierwotnej szaty architektonicznej. Starannie wyeksponowane balkony, ob-

ramowania okien i kartusze herbowe są dobrą wizytówką gospodarzy miasta.

Toskania – Massa

Rejon nadbrzeżny Morza Tyreńskiego z Alpami Apuańskimi w tle jest popularnym rejonem turystyczno-wypoczynkowym we Włoszech. Wędrując *Via Francigena* przez Carrarę-Masę, jeżeli możemy pozwolić sobie na trochę relaksu, to warto spędzić tutaj więcej czasu. Ze względu na wysokie ceny w hotelach dobrym rozwiązaniem może być pobyt w *Convento dei Cappuccini* przy *Piazza San Francesco 3* w *Massie*. Dzięki temu będzie można jeszcze zobaczyć kościół klasztorny pod wezwaniem *di Santa Maria Assunta*. Budowla pochodzi z początku XVI wieku i została wzniesiona bardzo szybko dzięki bogactwu jakie czerpano z wydobycia miejscowego marmuru. Do końca XVIII wieku kościół był bogato uposażany przez miejscowych władców. Dlatego później dla przedstawicieli rodu książęcego *Cybo-Malaspina* kościół kapucynów stał się najważniejszą nekropolią. Kompleks klasztorny w czasach napoleońskich nie ustrzegł się reform jakobińskich, które spowodowały likwidację zakonu i niszczenie jego mienia. Powinno nas cieszyć, że kapucyni mogli po latach wygnania znów powrócić do swojego kościoła. Ich troska o to miejsce przejawia się również w dbałości o zabytki podkreślające znaczenie zakonu i pokazujące historię tego regionu.

Toskania – San Miniato

Pielgrzymi odwiedzający *San Miniato* mogą korzystać z miejsc noclegowych w klasztorze *św. Franciszka* przy *Piazza San Francesco 1*. Duży kompleks średniowiecznych budowli z bezwieżowym kościołem jest położony na wschód od katedry. Samo miasto malowniczo położone na wzgórzu, z którego można podziwiać dużą część Toskanii, ma rodowód sięgający czasów etruskich.

Kolejny klasztor kapucynów jest usytuowany na obrzeżach *San Miniato*. Klasztor niczym wiekowa rezydencja wiejska funkcjonuje wśród starych ogrodów oliwnych. Idąc drogą z *San Miniato* do *Gambassi-Terre*, przebiegającą obok tego klasztoru, uważny obserwator może zauważyć skutki ruchów sejsmicznych w tym rejonie. Po części tłumaczy to również dlatego w tak wielu kościołach w Toskanii nie ma sklepień nad nawami świątyń. Rozpięte nad świątyniami dachy można oglądać wtedy od dołu, podziwiając jednocześnie ich drewniane konstrukcje. Natomiast budo-

wanie przez zakony franciszkańskie niskich budowli, o przysadzistych nieco bryłach, prawdopodobnie pozwala im na przetrwanie kolejnych wstrząsów.

Toskania – San Gimignano

San Gimignano to jedno z najpiękniejszych średniowiecznych miast we Włoszech, wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Słynie z zachowanych 13 (na 56 pobudowanych w XII–XIII wieku) czworokątnych wież. Wzniosły je rywalizujące ze sobą rody miejscowej arystokracji, aby chronić się przed temperamentem współmieszkańców. Podobne wieże istniały kiedyś w każdym tokańskim większym mieście. Są widoczne na starych obrazach, ale zachowały się w takiej ilości do dnia dzisiejszego tylko w San Gimignano. Miasto przeżywało swój rozkwit, dzięki położeniu na szlaku pielgrzymek z północnej Europy do Rzymu. Jego upadek był spowodowany przeniesieniem szlaku pątniczego w czasie epidemii w XIV wieku. Dzięki temu, że miasto już się później nie rozwijało, do dziś przetrwały w nim niezniszczone i w niewielkim stopniu przebudowywane budowle. Polacy powinni wiedzieć, że jest to rodzinne miasto Filipa Kallimacha noszącego właściwe nazwisko Filippo Buonaccorsi. Ten włoski humanista i pisarz polityczny był także nauczycielem synów króla Kazimierza Jagiellończyka. Jego myśl polityczna wpłynęła po części na naszą historię i kulturę. Już z tych powodów warto zarezerwować sobie przynajmniej jeden dzień na poznanie tego arcyciekawego miasta. Ponieważ San Gimignano jest związane z *Via Francigena*, to augustyni z miejscowego Convento Sant'Agostino przy Piazza Sant'Agostino chętnie goszczą u siebie różnych pielgrzymów. Wchodząc na teren ich klasztoru pątnicy przenoszą się w czasie o kilka wieków wstecz, zostawiając cały turystyczny zgiełk za potężną średniowieczną bramą. Do ich dyspozycji udostępniono wygodne i funkcjonalne pomieszczenia, rozłożone wokół średniowiecznego wirydarza. Korytarze i pomieszczenia zakonu są wyposażone w zabytkowe meble i udekorowane cennymi obrazami. Wprawdzie część sal służy tylko zakonnikom, to jednak nie są one zamykane i z ciekawości można obejrzeć ich bogate wnętrza, przypominające trochę sale muzealne. Do budowli klasztornych przylega bezpośrednio kościół Sant'Agostino. Zbudowany z cegły pod koniec XIII wieku jest prostą i surową budowlą z gotyckimi oknami i elementami architektury romańskiej. Nie posiada typowego sklepienia nad nawą główną w której stoi kilka ołtarzy w drewnianej oprawie. W kościele na uwagę zasługuje kaplica San Bartolo z freskami

doktorów kościoła na sklepieniu i marmurowym ołtarzem, dziełem Benedetto da Majano, rzeźbiarza działającego w XV wieku. Kolejną atrakcją są majolikowe płytki w podłodze dzieło Andrea della Robbia. Kościół zdobią freski z XIV wieku, teraz stopniowo odsłaniane i wiele obrazów znanych włoskich malarzy.

Lacjum – Acquapendente

Klasztor siostr franciszkanek w Acquapendente mieści się przy Via dei Cappuccini 23. Aby się tam dostać trzeba wybrać trasę prowadzącą wokół najstarszej części miasta. Trasa prowadzi wzdłuż dość dobrze zachowanych jeszcze murów obronnych. Na podejściu do klasztoru mija się kolejne stacje drogi krzyżowej. Sceny Męki Pańskiej wykonane jako ceramiczne obrazy zostały wmontowane w kamienne kapliczki. Klasztor jak przystało na klasztor franciszkański jest obiektem skromnym. Przy drzwiach wejściowych niewielki dzwon i tabliczka z napisem: Benvenuti (Witajcie). Małe przytulne pokoiki dla pielgrzymów są często miejscem wypoczynku dla grup katolickiej młodzieży przybywającej tutaj na wakacje. Zmęczony wzrok pielgrzyma świetnie koi widok z okna klasztoru. Patrząc ponad poszarzałymi od starości dachówkami kryjącymi niższe budynki widzimy soczysto zielone otoczenie mimo, że przebywa się tutaj w środku upalnego lata. Acquapendente to miasto które w sezonie letnim ożywia się dopiero w pełni po zachodzie słońca. W tym czasie młodzież goszcząca w skromnych murach klasztoru siostr klarysek zbiera się w przyklasztornym ogrodzie, prowadząc wesołe rozmowy i śpiewając przy akompaniamencie gitar.

Lacjum – Montefiascone

Miejscowość Montefiascone jest oddalona od Rzymu równo 100 km, o czym pielgrzymów informują stosowne znaki i kierunkowskazy ustawione na szlaku *Via Francigena*. Franciszkańska tradycja głosi, że w tym mieście sam św. Franciszek założył kościół, kiedy podróżował po *via Cassia* w roku 1222. Wnętrze świątyni zostało gruntownie zmienione w okresie baroku. Po roku 1875 kościół i przyległy klasztor franciszkański zostały przekształcone na obiekty szpitalne. Z pierwotnej zabudowy do dziś przetrwała kaplica klasztorna z charakterystycznym sklepieniem krzyżowym. Dzisiaj strudzony pielgrzym może odpocząć w najstarszej części miasta w Monastero Benedettine di San Pietro. Znajdzie tutaj oprócz łóżka i prysznic z ciepłą wodą także dostęp do kaplicy klasztornej.

Lacjum – Sutri

Droga na nocleg do siostr franciszkanek Niepokalanego Poczęcia NMP wyprowadza pątnika za stare Sutri. Gdy dysponuje się większą ilością czasu można skorzystać z atrakcji miejscowego Aquaparku, mijanego po drodze, a wybudowanego praktycznie wśród pól. Klasztor wzniesiony na niewielkim wzniesieniu posiada nowoczesne zabudowania. Na zadbanym terenie wita przybywających biała figura Matki Bożej na marmurowej kolumnie. Na głównym budynku siostry umieściły duże malowidło ze św. Franciszkiem, swoim patronem. Posiłki w tym klasztorze jada się razem ze starszymi paniami w dużej jadalni pod wyszywanym obrazem przedstawiającym Ostatnią Wieczerzę. Wiekowe pensjonariuszki nie stronią od wina i żywych rozmów. Wspomnienia takich chwil dodają kolorytu do naszego i tak ciekawego pielgrzymowania.

Do Rzymu *Via Francigena* przez Sienę, czy przez Asyż?

Należy zaznaczyć, że szlak *Via Francigena* w kierunku Rzymu nie prowadzi przez najważniejsze miejsca związane z życiem i działalnością św. Franciszka z Asyżu. Omija również najbardziej znane pustelnie braci mniejszych w La Carcerii, La Verna, Greccio, Fonte Colombo, Speco di Narni, Celle di Cortona, zamieszkałe przez nich już od XIII wieku. Można jednak nawiedzić te miejscowości, jeżeli podążając na południe przed Sieną skręcimy w kierunku Perugia i Asyżu. Będziemy wówczas mieli możliwość pielgrzymowania zarówno śladami św. Franciszka jak i pierwszych eremitów franciszkańskich.

Taka przykładowa „Droga św. Franciszka” którą autorzy chcieliby polecić pątnikom, powinna przechodzić przez następujące miejscowości w Toskanii: Florencja, Bibbiena (La Verna), Arezzo, Cortona. Na terenie Umbrii będzie przechodzić przez: Perugię, Asyż (Assisi), Spello, Foligno³ i Cascia⁴. Po dojściu do Lacjum wchodzi w dolinę Rieti z pustelniami

³ Foligno miasto rodzinne Angeli (Anieli) z Foligno, włoskiej mistyczki która żyła w XIII wieku. Po śmierci swoich najbliższych wstąpiła do Trzeciego Zakonu, formacji zakonnej Franciszkanów Boskiego Współczucia. Św. Angela miała dar rozumienia tajemnic wiary, szczególnie Trójcy Świętej. Jest autorką „Memoriale”, książki która stała się źródłem mądrości dla takich ludzi jak św. Filip Neri i św. Franciszek Salezy.

⁴ Cascia miasto w którym znajdują się relikwie św. Rity (Margherity Lotti), stygmatyczki z zakonu augustianek. W kościele katolickim czczona jako święta od spraw trudnych i beznadziejnych, opiekunka matek i kobiet w różnych stanach oraz dzieł charytatywnych i bractw. Od XVIII wieku kult św. Rity istnieje w Krakowie w kościele augustianów pod wezwaniem św. Katarzyny.

w: Poggio Bustone, La Foresta, Greccio i Fonte Colombo. Dotarcie do Rieti pozwoli już na wejście na starą rzymską drogę *Via Salaria* prowadzącą prosto do Rzymu. Można z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że podobną drogę w obu kierunkach, pokonywał św. Franciszek na początku XIII wieku, zdążając kilkakrotnie do stolicy papieżstwa nad Tybrem.

Należy mieć jednak świadomość, że planowanie pielgrzymowania szlakami św. Franciszka trochę przypomina planowanie wędrówek w poszukiwaniu śladów Jezusa w Ziemi Świętej. W zależności od tego czego szukamy i z jakim nastawieniem wyruszymy do ojczyzny św. Franciszka, powinniśmy do tego dobrać nasz program podróży bądź zwiedzania, może pielgrzymowania, a także modlitwę. Można bowiem wyznaczyć sobie drogę poprowadzoną przez kilkaset kilometrów pomiędzy miejscami, które ten Święty odwiedzał w różnym okresie swojego życia, ale można też kontemplować jego nauki w miejscach które formowały również jego świętość lub poznawać dzieła sztuki i architektury które wyrosły czerpiąc z legendy i świętości Franciszka z Asyżu.

Pielgrzymowanie śladami św. Franciszka to zarówno wędrówka po miejscach, które dotknęła stopa Świętego jak i poznawanie jego nauki, testamentu i prawd którymi się kierował. Najważniejsze, że każde wędrowanie do św. Franciszka pozwala zrozumieć z pozoru nieracjonalne jego ziemskie zachowanie. Jest także szansą dla dzisiejszego człowieka na ponowne odczytanie nauk Jezusa Chrystusa, który bezpośrednio rozmawiał z tym Świętym. Warto nadmienić, że ponowne odkrywanie legendy Biedaczyny z Asyżu pod koniec XIX wieku przez tak racjonalnych myślicieli jak protestant Paul Sabatier czy konwertyta Johannes Joergensen było zapowiedzią wielkości życia Maksymiliana Kolbe i Ojca Pio w wieku następnym.

Patrząc oczyma pielgrzyma, oczywiście w dużym uproszczeniu można powiedzieć, że już samo życie św. Franciszka pozostawiło wyraźny ślad na mapie Italii. Drogi jego działalności koncentrowały się wyraźnie w trzech miejscach. W Umbrii ich efektem są kościoły Asyżu z całym bogactwem sztuki ikonograficznej poświęconej temu Świętemu oraz klasztory u podnóża Monte Subasio. W Toskanii będzie to region Arezzo z górą Alvernia (Alverna-La Verna) i górą św. Idziego (Sant' Egidio), a w Lacjum eremy w dolinie Rieti obudowywane przez wieki kościołami i klasztorami.

Mimo, że św. Franciszek porzucając ziemskie przyjemności, starał się oddalić od zgietku współczesnego mu świata, to jednak wyznawane i głoszone przez niego ubóstwo, moralna czystość i posłuszeństwo wymagały

przemieszczania się i ciągłych kontaktów osobistych z najważniejszymi ludźmi jego epoki. Dzięki temu dzisiaj ślady Świętego znajdziemy zarówno w kościołach Rzymu, Peruggi i Asyżu jak i w ubogich pustelniach Apeninów Toskańskich czy Gór Sabińskich.

Dzisiejszemu człowiekowi najłatwiej chyba zacząć poszukiwania św. Franciszka od Asyżu. Tutaj się urodził około 1181 roku, tu spędził dzieciństwo i młodość, a w szkole przy kościele San Giorgio pobierał nauki. W Asyżu w opuszczonym i zrujnowanym kościele św. Damiana ze starego krucyfiksu przemówił do Franciszka sam Pan Jezus słowami: powstań Franciszku i odbuduj mój dom, który staje się ruiną⁵. Kiedy w roku 1206 Franciszek powrócił do Asyżu, zrozumiał te słowa Chrystusa jeszcze dosłowniej. Zebrał o kamienie na odbudowę kościołów św. Damiana, św. Piotra i Matki Bożej Anielskiej zwany Porcjunkulą. Stąd wyruszał ze swoimi pierwszymi uczniami na misje do Marchii Ankońskiej, do Florencji i Rieti. Później będzie powracał do Porcjunkuli, aby przygotować pierwszą regułę dla swojego zakonu. To tu w roku 1210 Klara di Favaronne d'Offreduccio złożyła śluby zakonne na ręce Franciszka i przy kościele św. Damiana powstała żeńska formacja zakonu franciszkańskiego, Drugi Zakon nazywany klaryskami. W tym samym roku Franciszek wyprawił się z misją na Wschód, ale kiedy z powodu burzy statek został wyrzucony na brzeg w Dalmacji, Franciszek przez Ankonę znowu powrócił do Asyżu. W kolejnych latach w kościele Porcjunkuli, na kapitule zakonu zapadły decyzje o nowych wyprawach misyjnych. W roku 1224 do Porcjunkuli powrócił Franciszek po czterdziestodniowym poście na górze Alvernia, gdzie otrzymał stygmaty. Pod koniec życia chory Franciszek, prawie niewidomy, mieszkał przy kościele św. Damiana pod opieką św. Klary. W obliczu nadchodzącej śmierci prosił o przeniesienie do kościółka Porcjunkuli, a pierwszy jego pochówek miał miejsce w kościele San Giorgio, kościele jego dzieciństwa i młodości. W Asyżu kardynał Hugolino, przyjaciel św. Franciszka i opiekun jego Zakonu, kiedy zostaje papieżem Grzegorzem IX, w roku 1227 rozpoczyna budowę kościoła poświęconego Franciszkowi. W następnym roku ogłasza go świętym i w roku 1230 do ukończonej bazyliki zostaje przeniesione ciało z kościoła San Giorgio. Papiaska bazylika w Asyżu jest od prawie 800 lat wymownym świadectwem kultu św. Franciszka w mieście jego narodzin i śmierci. Wybudowana w symbolicznym miejscu, gdzie wykonywano wcześniej wyroki śmierci, stała się źródłem z którego promieniują na cały świat zasady franciszkańskie. O wartości nauki św. Franciszka świadczy to, że w 2000 roku Bazylika i inne zabytki franciszkańskie w Asyżu zo-

⁵ J. Joergensen, *Pielgrzymki franciszkańskie*, Warszawa 1928, str. 60.

stały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Współcześni franciszkanie kontynuują nadal idee misji, leżące u podstaw działalności św. Franciszka i jego pierwszych braci. Podobnie też do nich składają nadal, największą wśród zakonów, ofiarę krwi i życia ze swej posługi.

Pod Asyżem, nad wąwozem góry Subasio wśród lasu laurowego jest zawieszony klasztor Carceri (Eremo delle Carceri). Tradycja franciszkańska łączy z tym miejscem kilka wydarzeń m.in. słynne kazanie do ptaszków. Natomiast miejscowość Rivotorto poniżej góry Subasio, była tym miejscem, gdzie Franciszek cierpiał niewyobrażalną biedę mieszkając w lepiance z pierwszymi braćmi i żebrząc o pożywienie w pobliskim Asyżu. W Rivotorto bracia nie mieli kaplicy i modlili się przy krzyżu ustawionym obok swojej lepianki. Na pamiątkę tego, do dzisiaj przed klasztorami reguły franciszkańskiej są ustawiane wielkie krucyfiksy.

W Toskanii dwa najważniejsze miejsca dla tradycji franciszkańskiej znajdują się na wzniesieniach w prowincji Arezzo, przez co można je śmiało nazwać górami franciszkańskimi. Pierwsze to okolice miasta Cortona i pustelnia na górze św. Idziego, nazywana też Le Celle. Jest ona związana z jednym z najstarszych miejsc pobytu Franciszkanów, bowiem już w roku 1211 św. Franciszek przybył z bratem Sylwestrem do Cortone, gdzie nawrócił Guido Vagnetelliego, późniejszego brata Eliasza. Dzisiaj w Le Celle modlą się kapucyni. Ich klasztor składa się z szeregu domków, rozłożonych i spiętrzonych jeden nad drugim, po obu stronach głębokiego wąwozu. W dole płynie dziki górski potok, a oba zbocza są spięte kamiennymi mostami. Sam klasztor położony w tak malowniczej scenerii nie zachował niestety wiele pamiątek po św. Franciszku.

Druga góra z sanktuarium w La Verna (*Santuario della Verna*) jest położona na wschód od miasteczka Bibienna. W Polsce to miejsce jest bardziej znane jako Alwernia. W roku 1213 hrabia Orlando (Roland) da Chiusi daruje Franciszkowi swoją górę położoną w dzikich rejonach Toskanii z prośbą o modlitwę za siebie. Warunki klimatyczne na górze La Verna należą do ostrych i są uciążliwe także dla dzisiejszych mieszkańców. Lato jest tutaj krótkie i przez większą część roku padają deszcze, śnieg i panują mgły. Mówi się, że źródłem odnowy franciszkańskiej jest uroczy i przyjazny przybyszom Asyż, ale trzeba mieć świadomość, że korzenie odrodzenia naszej wiary w XIII wieku czerpały siły z obcowania z surową przyrodą okolic Bibienny. To na tej górze św. Franciszek obmyślał sposób życia dla siebie i swoich braci. Tutaj w roku 1224 otrzymał dar stygmatów. Dlatego też do końca swojego życia Święty najbardziej doceniał pobyt w tym miejscu. Dzisiaj kompleks budowli franciszkańskich na górze

Alwernia składa się z klasztoru i bazyliki, szeregu kaplic i pustelni oraz miejsc noclegowych dla pielgrzymów. Do najstarszych budowli zalicza się La Chiesina, mały kościółek z końca XIII wieku połączony z kaplicą zbudowaną jeszcze przez hrabiego Orlando, główny kościół La Chiesa Maggiore z XIV wieku z dziełami della Robbia i Kaplica Stygmatów zbudowana w 1263 roku, w miejscu gdzie św. Franciszek otrzymał piętna męki Chrystusowej.

Dolina Rieti z burzliwymi wodami Fiume Velino przechowuje pamięć o św. Franciszku w kilku pustelniach położonych na zboczach gór wschodniego Lacjum, wokół miasteczka Rieti. Do dnia dzisiejszego nie zachowała się jedynie pustelnia za murami Rieti, w pobliżu nieistniejącego również kościoła św. Eleutera, w której czasami przebywał św. Franciszek kiedy odwiedzał to miasto. Choć współcześnie dolina trochę straciła ze swej „franciszkańskiej dzikości”, jednak kościoły i klasztory wybudowane obok pustelni w Poggio Bustone, La Foresta, Fonte Colombo, Greccio są położone w takiej samej malowniczej scenerii jak za czasów św. Franciszka. Każdy przybywający tutaj może nadal usłyszeć te trzy wielkie głosy, które osiem wieków temu słuchał św. Franciszek, kiedy modlił się w samotności w ciągu dnia i nocy: szum lasów, potoków i deszczu. Mimo, że Góry Sabińskie na zachodzie oddzielają ten zakątek od silnie zurbanizowanych okolic Rzymu, a Góry Reatini są naturalną granicą na wschodzie, nie trudno tu dzisiaj dotrzeć zarówno samochodem jak i pociągiem.

Dolina Rieti była ukochanym miejscem św. Franciszka. To tutaj w grocie skalnej w pobliżu Fonte Colombo pisze kolejną regułę dla swych braci, zwaną Regula Bullata. Kiedy papież Honoriusz III zatwierdza ją w roku 1223, Franciszek wraca z Rzymu do doliny i chce pozostać w święta Bożego Narodzenia w Greccio. Wigilię pragnie spędzić w sposób przez niego wymarzony, a jaki dotychczas nie był jeszcze praktykowany w kościele. Pragnie w górskiej grocie urządzić żłóbek, z żywymi zwierzętami przy nim, na wzór stajenki betlejemskiej. Franciszek chce na własne oczy zobaczyć biedę, którą cierpiał przez nas maleńki Jezus. O swoich zamiarach powiadomił wcześniej papieża i otrzymał jego zgodę. W realizacji celu otrzymuje pomoc od zamożnego człowieka Jana Vellity z Greccio. Po raz pierwszy wówczas przy żłobku z żywym dzieciątkiem na sianku została odprawiona Msza święta. Dzisiaj grotta w której Franciszek urządził żłóbek jest sercem Sanktuarium Narodzenia (*Santuario del Presepe*), jednym z najważniejszych miejsc dla franciszkanów. W klasztorze jako cenna relikwia jest przechowywana forma do hostii podarowana przez św. Franciszka, nazywana przez zakonników „żelazkiem”. Z innych pamiątek po

nim wymienia się skromny krucyfiks i dwa lichtarze oraz portret Świętego namalowany w roku 1225 na polecenia Jakobiny Settesoli jeszcze za jego życia. Inna pustelnia Fonte Colombo („Źródło Gołębi” nazwana tak przez Franciszka) jest teraz częścią skromnego kościoła z XV wieku poświęconego św. Franciszkowi. Na jednej ze ścian umieszczono w 1645 r. płaskorzeźbę brata Giovanniego z Pizy, przedstawiającą legendarną interpretację powstania reguły franciszkańskiej zatwierdzonej przez papieża. Także według tradycji franciszkańskiej, św. Franciszek kiedy cierpiał na oczy z powodu łez wylanych nad swymi grzechami, to w tej pustelni rozmawiał z ogniem przed bolesną operacją. Grota Fonte Colombo była tym dla św. Franciszka, co grota Subiaco dla św. Benedykta z Nursji i grota Manrese dla św. Ignacego Loyoli. Potrzeba samotności zrodziła geniusz, który odnowił ducha chrześcijaństwa w XIII wieku, podobnie jak świątobliwe życie w Subiaco oddziaływało na współbraci i kościół w VI wieku, a modlitwa św. Ignacego w pustelni Manrese umocniła chrześcijaństwo po XVI wieku. Kolejna pustelnia związana ze św. Franciszkiem w La Foresta jest znana z historii zniszczenia winnicy miejscowego proboszcza przez ludzi próbujących zobaczyć świętego i cudownego napełnienia kadzi winem, wytworzonym z kilku gron. Tradycja głosi, że kościół w La Foresta odwiedził papież Grzegorz IX, gdy kanonizował w tym miejscu w roku 1234 św. Dominika, wielkiego przyjaciela św. Franciszka.

Kilkanaście kilometrów od La Foresty, w położonej w Górach Monti Reatini pustelni Poggio Bustone, św. Franciszek miał objawienie, że zostały mu odpuszczone grzechy. Aby dostać się do tej pustelni musimy pokonać kręte górskie ścieżki przy których są ustawione kolejne kapliczki. Według tradycji przechowują one odciski w kamieniu stopy, rękę i łokieć św. Franciszka. W tym miejscu, wśród nagich dzikich szczytów, Święty modlił się pod wyźłobieniem w skale, kiedy jej występ był mu jedynym dachem. Z pobytami św. Franciszka w dolinie Rieti łączą się jego wizyty w pustelni w Sant' Urbano w okolicach Narni w południowej Umbrii w 1213 roku. Dzisiaj istnieje tutaj klasztor Convento il Speco wybudowany obok jaskini w której modlił się Franciszek i został cudownie uzdrowiony po wypiciu wody, która zamieniła się w wino. Pielgrzym wędrujący z Asyżu do Rieti, może skrócić w Terni i odwiedzi wówczas to miejsce.

Zakończenie

Pielgrzymi dzisiaj zdążający z północy do Rzymu wybierają różne drogi. Często zdaża się, że pątnik wyruszający z Alp szlakiem *Via Francigena* po pewnym czasie będzie się poruszał starą drogą łączącą Rzym z Santiago de Compostela. Zobaczy nawet na tej trasie oznaczenia Szlaków Jakubowych w postaci słynnych muszli, może skorzystać ze schronisk Bractwa Jakubowego i zaznać serdecznej opieki wolontariuszy jakubowych. Podobnie w wielu rejonach będzie mógł także skorzystać ze schronisk prowadzonych przez zakonników św. Franciszka, które są rozsiane po całej Italii. Od regionu Toskanii, kiedy zdecyduje się na odkrywanie śladów św. Franciszka, niewiele nadkładając drogi w rejonie Asyżu czy Rieti, będzie miał okazję poznać wiele takich fascynujących miejsc.

Życie św. Franciszka obfitowało w liczne podróże. Kilkakrotnie też udawał się do Rzymu. Droga jaką wówczas pokonywał przez Asyż i dolinę Rieti, może świadczyć o tym, że w jego czasach była to bezpieczna droga z północy Włoch. Prawdopodobnie też, taka trasa była często wybierana przez innych podróżnych, o których dzisiaj powiedzielibyśmy, że wędrowali *Via Francigena* czy Drogą św. Jakuba. Historia San Gimignano pokazuje wyraźnie, że w różnych okresach przebieg szlaków na półwyspie ulegał znacznym zmianom. Praktycznie, w ciągu ostatnich dziesięciu wieków droga do Rzymu, miejsca urzędowania papieży i przechowywania relikwii apostołów Piotra i Pawła, zmieniała się stosownie do istniejącej sytuacji politycznej, prowadzonych wojen, pojawiających się epidemii groźnych chorób zakaźnych.

Na pewno dzisiaj, podobnie jak przed wiekami, jedno się nie zmienia. Poruszanie jakimkolwiek szlakiem dostarcza bogatych wrażeń i może być ciekawą szkołą życia dla każdego wędrowca bez względu na jego wiarę czy światopogląd. Dobrze, kiedy taki pielgrzym ma gdzie odpocząć i zaznać odrobinę gościny. Sytuacja na Półwyspie Apenińskim pokazuje, że wielowiekowa tradycja przyjmowania pątników jest tutaj nadal żywa i to cieszy najbardziej.

Mendicant monasteries refuge for pilgrims on the Italian part of the *Via Francigena*

Summary

In the article the authors describe selected mendicant monasteries, located on the Italian part of the *Via Francigena* between the Great St Bernard Pass, and Rome. These places one of the authors visited during the walking pilgrimage to Rome in 2013. The second part of the article is devoted to a discussion of an alternative route from Tuscany to Rome through Florence, Assisi and other places associated with St. Francis.

Monasterios mendicantes refugio para los peregrinos en la parte italiana de la *Vía Francigena*

Resumen

En el artículo los autores describen monasterios mendicantes seleccionados, situados en la parte italiana de la *Vía Francigena* entre el Gran San Bernardo, y Roma. Estos lugares uno de los autores visitaron durante la peregrinación a pie a Roma en 2013. La segunda parte del artículo está dedicada a la discusión de una ruta alternativa de la Toscana a Roma a través de Florencia, Asís y otros lugares relacionados con San Francisco.

Wiesław Czajka, kpt. rez. mgr inż.

Ordynariat Polowy WP

Jerzy Pawlikowski, ppłk rez. mgr inż.

Ordynariat Polowy WP

Dwa średniowieczne zabytki muzyczne na drodze do Santiago, czyli co mógł śpiewać św. Franciszek pielgrzymując do Composteli

Czy w ogóle św. Franciszek umiał śpiewać? No cóż. Jak każdy człowiek zapewne tak. Przecież wielką radość wyrażamy ruchem, podskokami, tańcem i śpiewem. Możemy to zaobserwować już u małych dzieci. A że Święty z Asyżu był człowiekiem o radosnym usposobieniu i – jak mówią przekazy – pełen dziecięcej wiary, przeto możemy przypuszczać, iż umiejętności muzycznych mu nie brakowało. Tym bardziej, iż jedna z legend opowiada o tym, jak to św. Franciszek za swój śpiew dostawał kamienie na odbudowę kapliczki św. Damiana. A więc wiemy, że śpiewał – choć może nie jest to wywód naukowy.

Zatem co mógł śpiewać? Wiemy, iż około 1225 roku (a więc zapewne po powrocie z Santiago) napisał pieśń *Canticum Fratris soli* w dialekcie umbryjskim (w języku oryginału) zaczynającą się od słów *Altissimu, onnipotente bon Signore* (Najwyższy, wszechmocny i dobry Panie). Ta piękna pieśń słoneczna, napisana podobno w trakcie choroby, jest hymnem pochwalnym na cześć Boga stwórcy żywiołów (słońca, księżyca, wiatru, wody, ognia), które w pieśni tracą swój często groźny charakter, a nazywane są braćmi i siostrami. Badacze doszukują się w tym utworze cytatów ze Starego i Nowego Testamentu. Ja zaś zastanawiam się nad skomplikowanym rytmem pieśni i nad tym, jaką melodią chwalił stworzenia św. Franciszek. Bo, że te słowa potrafił ubrać w dźwięki – jestem przekonana. Do tego tekstu św. Franciszka komponowano wielokrotnie

melodie. Ale myślę, że najpiękniejszą – bo muzycznie nawiązującą do średniowiecza – skomponował Carl Orff – kompozytor niemiecki żyjący w XX wieku. Niech ten muzyczny przyczynek św. Franciszka będzie bodźcem do poznania muzycznych zabytków na drodze do Composteli, z których tylko dwa dziś nas zainteresują.

Wiele jest dróg prowadzących do Santiago, ale czy wiemy którą pielgrzymował św. Franciszek? Niektórzy twierdzą, że na Półwysep Iberyjski przedostał się przez Przełęcz Somport. Inni sądzą, iż po drodze nawiedził Irún i Oviedo. Jeszcze inni prowadzą drogę jego pielgrzymki koło Barcelony. To, co jest pewne, to fakt iż – tak jak i inni pątnicy – wędrował nie omijając klasztorów, przy których wówczas znajdowały się refugia. Zatem – jeśli wędrował z południa i ominął Barcelonę na pewno odwiedził sławny już wówczas klasztor Montserrat, założony w X wieku przez benedyktynów. Znajduje się w nim cudami słynąca figurka Matki Bożej wyrzeźbiona – jak chcą podania – przez św. Łukasza i przywieziona tu przez św. Piotra. Tradycja muzyczna tego klasztoru sięga wczesnego średniowiecza. Potwierdzają to m.in. początki chóru *Escolania de Montserrat* – grupy chłopców śpiewających i grających na instrumentach w czasie nabożeństw, które przyjmuje się na XIII w. Sławnym zabytkiem przechowywanym w klasztorze jest *Llibre Vermell*. To tzw. *Czerwona Księga* spisana w drugiej połowie XIV wieku. Mocno zniszczona w czasie wojen napoleońskich, w XIX w. została oprawiona w czerwony welwet i stąd pochodzi jej nazwa. Jest niezwykle cennym zabytkiem muzycznym zawierającym pieśni pielgrzymów. Przypuszcza się, iż początkowo było tam spisanych 14 pieśni, po zniszczeniach ocalało 10.

O Virgo Splendens
 Laudemus Virginem
 Splendens Ceptigera
 Polorum Regina
 Mariam Matrem
 Stella Splendens
 Los Set Goyts
 Ad Mortem Festinamus
 Cuncti Simus Soncanentes
 Inperayntz de la Ciutat Joyosa/Verges Ses Par

Uważa się, iż teksty tych pieśni pochodzą z XIV wieku. Lecz tekst muzyczny – interpretowany przez muzykologów – wykazuje o wiele wcześniejsze – XIII-wieczne pochodzenie. Są to utwory jedno – lub dwugłos-

sowe, proste i łatwe do nauczenia się. Były przecież przeznaczone dla zwykłych pielgrzymów.

Większość z nich napisana jest po łacinie, dwie – *Los Set Goyts* oraz *Inperayntz de la Ciutat Joyosa/Verges Ses Par* – w języku katalońskim. Trzy pieśni *O Virgo Splendens*, *Laudemus Virginem*, *Splendens Ceptigera* są dwu- i trzygłosowymi kanonami. Dwie inne pieśni mogły być śpiewane równocześnie *Inperayntz de la Ciutat Joyosa/Verges Ses Par*. Trzy z nich *Polorum Regina*, *Stella Splendens*, *Los Set Goyts* to tańce. Skąd tutaj w poważanej księdze klasztornej tańce? No cóż. Pielgrzymi – tak dawniej jak i teraz potrafią się radować. A w Monserrat benedyktyni zezwalali wyrażać swoje uczucia także tańcem, co zanotował kopista: „Jeśli pielgrzymi, którzy czuwają nocą przed kościołem Marii Panny Monserrat mieliby czasem pragnienie, by śpiewać i tańczyć, a nawet jeśli chcieliby to uczynić we dnie na kościelnym dziedzińcu, gdzie godzi się śpiewać tylko pieśni bogobojne i cnotliwe, będą mogli to uczynić, gdyż powstała zgodnie z tą potrzebą pewna liczba pieśni. Powinny być one wykonywane w sposób pełny respektu i umiarkowania, by nie przeszkadzały tym, którzy przychodzą tu ze swoją modlitwą i religijną medytacją”¹.

I dzisiaj, tak jak przed wiekami, na pielgrzymiej drodze spotykają się różne nacje, wymienia się poglądy, opowiada o sztuce, podpatruje styl bycia, śpiewa i tańczy różne pieśni. Te do Matki Bożej mieszają się z wołaniem do św. Jakuba, te nowo powstałe wymieniają ze średniowiecznymi chorałami śpiewanymi w nawiedzanych konwentach w czasie nabożeństw.

Klasztory w średniowieczu były nie tylko domami modlitwy, ale także ośrodkami, w których rozwijała się nauka i sztuka. Pielęgowano w nich także muzykę. Tak w klasztorach męskich jak i żeńskich modlono się dźwiękami chorału, którą to tradycję podtrzymuje się do dzisiaj (wystarczy wspomnieć na trasie *Camino de Santiago* takie ośrodki jak Santo Domingo de Silos lub Samos). Pielgrzymi i ci średniowieczni i obecni spotykają na swej drodze Monasterio de Santa Maria la Real de Las Huelgas leżące w pobliżu Burgos. Jest to opactwo cysterek założone w roku 1187 przez króla Alfonsa VIII Szlachetnego i Eleonorę Kastylijską na łąkach rozpościerających się nad rzeką Arlazón (stąd nazwa Las Huelgas). *Codex Las Huelgas* odnaleziony w 1904 roku przez dwóch benedyktyńskich mnichów Luciana Serrano i Casiano Rojo, spisany jest zapewne przynajmniej częściowo przez mniszki, choć na jednej ze stron widnieje także podpis Johannesesa Roderici (Johannesesa Rodriguez). Uważa się, iż był on kompila-

¹ P. Orawski, *Lekcje muzyki – średniowiecze i renesans*, Warszawa 2010.

torem lub też autorem jednego z utworów. Znana także pod nazwą *Códice del canto polifónico* księga chociaż spisana na pergaminie na początku XIV w., zawiera 187 utworów monofonicznych i polifonicznych, których styl wykazuje dużo wcześniejsze pochodzenie. Są to powstałe pomiędzy wiekiem XII a XIV utwory religijne: tropy, sekwencje, motety i conductusy. Muzykolodzy określają wiek powstania utworów na podstawie stylu, w jakim zostały napisane. Znajdują się tu więc XII-wieczne monofoniczne conductusy; utwory reprezentujące styl Ars Antiqua przełomu wieku XII i XIII, związane ze Szkołą Paryską Notre Dame – jak np. dwugłosowy *Dum sigillum summi patris*; tropy, które swą techniką podkładania nowego tekstu pod melizmaty doprowadziły do powstania głównego gatunku muzyki XIII w. – średniowiecznego motetu; canony jak np. 3-głosowe *Benedicamus Domino*. Ciekawostkę stanowi utwór *Fa fa mi/ Ut re mi*, który jest dwugłosowym ćwiczeniem solfeżowym.

W roku 1931 kodeksem zainteresował się kataloński muzykolog Higinio Angl'es. Jego praca zaowocowała odnalezieniem niektórych utworów z *Codexu Las Huelgas* lub też ich wariantów w innych manuskryptach (np. Kodeksie Madryckim). Analogiczny utwór do *Homo miserabilis*, napisany na wzór modnego wówczas tańca śmierci, pojawił się w Kodeksie z Bambergu (Niemcy). Jednak około połowa utworów znajdujących się w *Codexie Las Huelgas* nie została nigdzie indziej zapisana. Dlatego dla środowiska muzycznego, a szczególnie dla muzyki hiszpańskiej księga ta stanowi niezwykle poznawczy dokument.

Camino de Santiago, nie tylko w Hiszpanii, pełne jest średniowiecznego bruku, mostów, rzeźb, a szczególnie kościołów i klasztorów. Postarajmy się, aby przemówiły one do nas także dźwiękami chorału i sekwencji pielęgowanych przez różne zakony.

Two Medieval Musical Monuments on the Way to Santiago de Compostela. That Is: What Could St. Francis Sing While Pilgrimaging to Compostela?

Summary

At the 800th anniversary of St. Francis' pilgrimage to Santiago de Compostela, his beautiful song *Canticum Fratris soli*, written in honour of God – the Creator of elements, becomes the starting point to deliberations on the music from centuries ago. The song was arranged in 20th century by Carl Orff who made references to medieval music. During his pilgrimage, St. Francis could come across two musical monuments of primary importance for Spain. The first is the *Llibre Vermell de Montserrat* (Red Book of Montserrat) kept in **the Montserrat Monastery** near Barcelona, including 10 pilgrim songs and written down in the second half of the 14th century. However, the melodies of its songs demonstrate an earlier, 13th century origin and often filled with their dancing character testify to the joy of pilgrimaging of the time. The second extremely important musical monument on Camino de Santiago is *Codex de Las Huelgas*, the property of the **Cistercian nuns' monastery near Burgos**. The codex comes from the early 14th century but includes single- double- and triple-voice religious works: tropes, sequences, motets and conductus exhibiting an earlier origin. Musicologists assume that they appeared between 11th and 14th centuries and are an extremely important contribution to the knowledge of the music of the Middle Ages. Let us try to get to know the music of old centuries while pilgrimaging on Camino de Santiago and visiting monasteries that maintain the tradition of choral singing.

Translated by Krzysztof Warchoń

Barbara Karpała, mgr
Bractwo św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych

Po drodze do św. Jakuba – o szpitalach w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach

Wyraźną grupę obiektów sakralnych stanowiły od średniowiecza kościoły i kaplice, które służyły działalności opiekuńczej i szpitalnej. W epoce tej trudno sobie także wyobrazić istnienie budynku szpitalnego (przytułku) bez integralnej obecności przy nim kościoła, kaplicy, czy choćby tylko ołtarza¹. Przypomnijmy, że termin *hospital*, który spotykamy w źródłach w średniowieczu, a także w czasach nowożytnych, nie oznaczał szpitala w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Opisując funkcje tego miejsca, należy używać raczej określenia przytułek. Miejsce to służyło szerokiej grupie osób: ubogim, chorym, podróżującym, potrzebującym różnego rodzaju pomocy itd. Można powiedzieć, że tylko nieliczne z tych szpitali zajmowały się leczeniem².

Pośród osób będących w drodze musimy dostrzec między innymi pielgrzymów, którzy także potrzebowali zarówno miejsca na nocleg, jak i w razie potrzeby pomocy medycznej. W wielu miejscowościach, szczególnie w takich w których nie było klasztorów, to między innymi właśnie w szpitalach (przytułkach) pielgrzymi mogli liczyć na pomoc i to zarów-

¹ O średniowiecznych szpitalach zob.: E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] J. Kłoczowski (red.), *Kościół w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, Kraków 1966, s. 350–356; tenże, *Parafie w średniowiecznej Polsce: struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 317–327.

² S. Litak, *Szpitalne w Polsce przedrozbiorowej. Rozwój i problematyka*, [w:] M. Dąbrowska, J. Kruppé (red.), *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1998, s. 13; E. Mazur, *Zmiana funkcji szpitala w XIX wieku (na przykładzie szpitali warszawskich)*, [w:] tamże, s. 221–240; M. Słoń, *Szpitalne średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000, s. 5 i n.

no materialną, jak i duchową³. Aby móc sprawować w tych miejscach regularną posługę duszpasterską wyznaczano dla pracującego tam kapłana (prepozyta szpitalnego) odpowiednie beneficjum⁴.

W niniejszym artykule chcemy się skupić na sieci szpitali w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach (z pominięciem obszaru Pomorza Gdańskiego)⁵. Zakładamy, że to właśnie w tych miejscach zatrzymywali się pielgrzymi. Myślimy zarówno o tych, którzy pochodzili z państwa zakonnego, jak i tych, którzy pojawiali się na tym obszarze, przybywając spoza jego granic. Pośród pielgrzymów zatrzymujących się w przywołanych szpitalach nie możemy wykluczyć obecności takich, którzy zarówno wędrowali do grobu św. Jakuba w Hiszpanii, jak i wracali od niego. Jednocześnie nie mamy wątpliwości, że były to najwyższej pojedyncze osoby⁶.

Poniżej przedstawiamy wykaz znanych szpitali z obszaru państwa zakonnego (Ziemia Chełmińska oraz Prusy). Przedstawimy je w kluczu ich patronów, gdyż był to jeden z ważniejszych aspektów tożsamościowych obiektów sakralnych.

- szpital św. Andrzeja: Braniewo,
- szpital św. Anny: Cynty,
- szpital św. Antoniego: Królewiec,
- szpitale Ducha Świętego: Bartoszyce, Braniewo, Brodnica, Chełmno, Chełmża, Dobrze Miasto, Dzierzgoń, Elbląg, Frombork, Górowo Iłowieckie, Grudziądz, Kętrzyn, Królewiec, Kwidzyn, Lidzbark Warmiński, Malbork, Nowy Staw, Olsztyn, Orneta, Ostróda, Pasłęk, Pieniężno, Reszel, Rybaki, Sztum, Tolkmicko (?), Toruń Stare Miasto,

³ Zob.: J. Tyszkiewicz, *Szpitalne w Polsce średniowiecznej. O zakresie problematyki i inne uwagi*, [w:] M. Dąbrowska, J. Kruppé (red.), *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1998, s. 35; N. Ohler, *Życie pielgrzymów w średniowieczu. Między modlitwą a przygodą*, Kraków 2000, s. 181–192; H. Manikowska, *Jerozolima – Rzym – Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza*, Wrocław 2008, s. 367–368.

⁴ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej*, s. 321–323.

⁵ Zob.: G. Falkowski, *Toruński szpital trędowatych św. Jerzego*, „Rocznik Toruński” 12 (1977), s. 155–186; W. Długokęcki, *Z dziejów szpitala św. Ducha w Elblągu*, Elbląg 1992; A. Kopiczko, *Szpitalnictwo na Warmii w czasach Mikołaja Kopernika*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 48 (1993), nr 8, s. 106–113; tenże, *Szpitalnictwo na Warmii w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, s. 97–107; R. Czaja, *Rozwój szpitali miejskich w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, s. 135–144; M. Horanin, *Sieć leprozoriów w państwie zakonnym w Prusach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2 (2005), s. 133–155.

⁶ Zob.: W. Rozynkowski, *Pielgrzymki do św. Jakuba z obszaru państwa zakonu krzyżackiego w Prusach – zarys problematyki*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, Ł. Mróz (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Kraków 2013, s. 257–268.

- szpitale św. Elżbiety: Dzierzgoń, Elbląg, Królewiec, Lochstädt, Rybaki,
- szpital św. Jana: Kowalewo,
- szpitale św. Jerzego: Bartoszyce, Braniewo, Brodnica, Chełmno, Chełmża, Dobre Miasto (?), Dzierzgoń, Elbląg Stare Miasto, Elbląg Nowe Miasto, Einsiedel (Siedlisko?), Frombork, Frydląd, Golub, Grudziądz, Kowalewo, Królewiec, Krzyżpork, Kwidzyn, Labiawa, Laski, Lidzbark Warmiński, Lipnik, Lochstädt, Lubawa (?), Malbork, Nidzica, Nowe Miasto Lubawskie (?), Nowy Staw, Olsztyn (?), Orneta, Pasłęk, Pieniężno, Radzyń Chełmiński, Reszel, Sępolewo, Świętomiejsce, Tapiawa, Tolkiko (?), Toruń Stare Miasto, Zalewo,
- szpital św. Leonarda: Krzyżpork,
- szpital św. Marcina: Chełmno,
- szpitale św. Marii Magdaleny: Królewiec, Łasin (?),
- szpital św. św. Piotra i Pawła: Toruń Nowe Miasto⁷.

Jak widać szpitale w państwie zakonnym związane były wyłącznie z ośrodkami miejskimi. Zjawisko to potwierdza znany proces, który możemy śledzić w całej Europie, mianowicie integralnego rozwoju sieci szpitali w związku z lokacjami miast.

Jak wynika z zestawienia, szpitalom i przytułkom w państwie zakonnym patronowali głównie Duch Święty oraz św. Jerzy. Zauważmy, że średniowieczne szpitale posiadały różny charakter, uzależniony często od lokalnych potrzeb. Jednocześnie wiemy, że szpitale, którym patronował św. Jerzy, miały w średniowieczu niejednokrotnie charakter zamknięty, gdyż przeznaczone były dla chorych na choroby zakaźne, np. trąd, stąd nazywano je leprozoriami.

Być może pewnym wyjątkiem spośród kaplic-kościółów noszących wezwanie św. Jerzego, na omawianym terenie, była kaplica w miejscowości Zalewo w diecezji pomezkańskiej. Ufundował ją w 1348 roku burmistrz Zalewa Wilhelm. W dokumencie mówi się o niej jako o „oratorium”, czyli o miejscu modlitwy⁸. Oczywiście sformułowanie to nie przeczy możliwości jego przeznaczenia na potrzeby chorych. Wiemy, że w sierpniu 1360 roku biskup pomezkański Mikołaj udzielił kaplicy przywileju odpustowego⁹. W związku z tym, możemy założyć, że musiała ona być otwarta na osoby z zewnątrz.

⁷ W. Rozyńkowski, *Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006, s. 146–151.

⁸ *Preussisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, Bd. 4, hrsg. v. H. Koeppen, Marburg 1960–1964, nr 346.

⁹ Tamże, Bd. 5, nr 904.

Tradycja tworzenia specjalnych miejsc dla osób chorych na trąd jest długa. O problemie zarażonych osób tą groźną chorobą mówi już nam Księga Kapłańska w Starym Testamencie (Kpł 13, 1–2, 45–46). Na Soborze Laterańskim III (1179 r.) wzięto w sposób szczególny pod ochronę trędowatych, przyznając im możliwość posiadania własnych kościołów i cmentarzy: „ustanawiamy z apostołską życzliwością, że gdziekolwiek ludzie ci zebrali się razem i prowadzą wspólne życie, a jest ich odpowiednia liczba, mogą mieć kościół i cmentarz oraz cieszyć się posiadaniem swojego kapłana i należy im na to pozwolić bez żadnego sprzeciwu”¹⁰.

Dlaczego św. Jerzy został wybrany na patrona tych miejsc? Wiemy, że w średniowieczu obrano go przede wszystkim patronem rycerstwa walczącego w obronie wiary. Widziano w nim wzór rycerza walczącego pod sztandarem Chrystusa¹¹. Jako rycerz stał się bliski także Krzyżakom i był przez nich intensywnie „zagospodarowany”¹². Może właśnie taka postać była potrzebna w miejscu, w którym w średniowieczu chorzy, najczęściej na trąd, spędzali ostatnie lata lub miesiące swojego życia. Święty ten, przedstawiany najczęściej jako rycerz na koniu, przebijający włócznią smoka (symbol szatana, grzechu, zła, śmierci¹³), mógł wypełniać najgłębsze pragnienie opieki i wstawiennictwa w trudnych, chorobowych momentach życia. Mógł się jawić skutecznym chrześcijańskim wojownikiem w walce z chorobą i słabościami oraz wyjątkowym mediatorem między Bogiem, a ciężko chorym człowiekiem, który przechodził do wieczności. Dodajmy, że osoby chore na trąd jednoznacznie wykluczano na margines życia społecznego. Przypomnijmy jeszcze, że św. Jerzy został zaliczony w średniowieczu do grona tzw. Czternastu Wspomożycieli, czyli najbardziej popularnych 14 świętych orędowników, którzy pełnili „stały dyżur ratowniczy nad światem”¹⁴.

Popularność tego patrona na badanym terenie należy wiązać także z jego częstą obecnością jako świętego orędownika leprozoriów na ob-

¹⁰ A. Baron, H. Pietras (oprac.), *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2 (869–1312), Kraków 2002, s. 199.

¹¹ Zob.: M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992, s. 344–345; A. Karłowska-Kamzowa, *Smok północy*, [w:] T. Michałowska (red.), *Wyobrażenia średniowiecza*, Warszawa 1996, s. 285–293.

¹² Zob.: M. Dygo, *Studia*, s. 344–346; U. Arnold, *Zakon Krzyżacki z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń 1996, s. 130–159; W. Rozynkowski, *Studia nad liturgią w zakonie krzyżackim w Prusach. Z badań nad religijnością w późnym średniowieczu*, Toruń 2012, s. 123–129.

¹³ Zob.: F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, Warszawa 2001, s. 748; J. Seibert, *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole*, Kielce 2007, s. 297.

¹⁴ A. Bazieli, *Czternastu wspomożycieli*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1995, kol. 925–926.

szarze hanzeatyckim¹⁵. Nie bez znaczenia przy wyborze wezwania mógł być, podkreślany już w pracy, fakt bliskości tego świętego z zakonem krzyżackim, który nad tymi miejscami sprawował prawo patronatu¹⁶. Aby jeszcze bardziej uwypuklić związek tego wezwania z państwem zakonnym, odwołajmy się do badań przeprowadzonych nad wezwaniami kościołów szpitalnych w średniowieczu na terenie diecezji krakowskiej. Na tym rozległym obszarze wśród 67 znanych tytułów w ogóle nie spotykamy św. Jerzego¹⁷.

Drugiej, sporej grupie szpitali (przytułków) patronował Duch Święty. W Europie przytułki o tym wezwaniu były jednymi z najpopularniejszych. Rozwój instytucji, którym patronowała jedna z osób Trójcy Świętej związany był przede wszystkim z kanonikami regularnymi św. Augustyna de Saxia, zwanymi powszechnie duchakami, którzy zajmowali się działalnością opiekuńczą. Zakładane przez nich w całej Europie szpitale nosiły powszechnie wezwanie Ducha Świętego¹⁸.

Obecność szpitali pod patronatem Ducha Świętego na terenie państwa zakonnego to zapewne pokłosie bezpośrednich związków Krzyżaków z kanonikami. Właśnie na tym zakonie wzorowali się Krzyżacy, układając własny zbiór praw, podobnie było początkowo z liturgią¹⁹. Najważniejsze było jednak to, że obydwie wspólnoty zakonne łączyła posługa nad chorymi i potrzebującymi. Można także założyć, że Krzyżacy wpisali się w istniejącą już w Europie tradycję związków patronatu Ducha Świętego nad szpitalami.

Bardzo ciekawy i wymowny jest przykład szpitala w Elblągu. W pierwszym znanym dokumencie z 1242 roku, który wymienia wezwanie szpitala, obok Ducha Świętego wymieniono Najświętszą Maryję Panne²⁰. Dalej w źródłach konsekwentnie podaje się jednak tylko wezwanie Ducha Świętego²¹. Jest to jedyny znany taki przykład na badanym

¹⁵ Szczegółowe odniesienie zob.: M. Horanin, *Sieć leprozoriów*, s. 134–135.

¹⁶ R. Czaja, *Rozwój szpitali miejskich*, s. 137–142.

¹⁷ Zob.: M. Spórna, *Wezwania kościołów i kaplic szpitalnych w diecezji krakowskiej do 1539 r.*, „*Nasza Przeszłość*” 98 (2002), s. 549–564.

¹⁸ Zob.: K. Antosiewicz, *Duchacy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1995, kol. 299–301.

¹⁹ E. Tidick, *Beiträge zur Geschichte der Kirchen – Patrozinien im Deutschordenslande Preussen bis 1525*, „*Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde Ermland*”, 22 (1926), s. 355–356; K. Górski, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 194; W. Roczynkowski, *Studia*, s. 10–14.

²⁰ *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hrsg. v. C. P. Woelky, J. M. Saage, Bd. 1, Mainz 1860, Bd. 1, nr 3.

²¹ Tamże, nr 53, 58.

obszarze. Obecność Matki Bożej w dokumencie fundacyjnym to niewątpliwy wpływ fundatora, czyli zakonu krzyżackiego, którego wyjątkową patronką była właśnie Maryja²². Dodajmy, że szpital w Elblągu był pierwszym lub drugim, zaraz po Toruniu, tego typu obiektem, który pojawił się na terenie tworzonego państwa zakonnego.

Patronat Ducha Świętego nad kościołami i kaplicami szpitalnymi nie był charakterystyczny tylko dla omawianego obszaru, ale dla całej Europy. W przywołanej już wcześniej diecezji krakowskiej na 67 znanych średniowiecznych patrociniów szpitalnych aż 26 nosiło wezwanie Ducha Świętego, co stanowi diametralną różnicę w porównaniu z wezwaniem św. Jerzego²³.

Po 1235 roku, czyli po kanonizacji św. Elżbiety, w całej Europie zaczęły się pojawiać szpitale pod jej patronatem. Była to naturalna konsekwencja życia świętej. Przytułki były miejscami, w których księżna z Turynii nie tylko posługiwała, ale wręcz żyła. Jak widać z zestawienia, przytułki oddane pośrednictwu tejże świętej powstawały także w granicach państwa zakonnego, nie było to jednak znaczące zjawisko²⁴. Być może fundacje poświęcone św. Elżbiecie pojawiły się później od tych oddanych pod opiekę św. Jerzemu czy Duchowi Świętemu, gdy nastąpiło już nasycenie tego typu instytucjami. Najbardziej znaczący kompleks szpitalny poświęcony św. Elżbiecie wzniesiono w Gdańsku²⁵.

W średniowieczu do grona świętych pośredników, którym oddawano pod opiekę chorych, opętanych oraz których przywoływano podczas epidemii, należał św. Antonii – opat i pustelnik²⁶. Dziwny to na pierwszy rzut oka związek, a jednak w całej średniowiecznej Europie święty ten zaczął być postrzegany jako wyjątkowy pośrednik w tego rodzaju potrzebach. Stał się nawet patronem zakonu, którego głównym charyzmatem była posługa pośród chorych. Wydaje się, że w średniowieczu nie należał on na terenie państwa zakonnego do szczególnie popularnych świętych, jednak jego obecność została odnotowana. Kaplica jemu poświęcona znaj-

²² W. Rozynkowski, *Studia nad liturgią*, s. 77–102.

²³ M. Spórna, *Wezwania kościołów*, s. 562.

²⁴ Zob.: W. Rozynkowski, *Kult św. Elżbiety w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] M. Mróz, J. Perszon, K. Ż. Sztylc (red.), *Źródła duchowości Europy. Święta Elżbieta – świadectwo miłości miłosiernej*, Toruń 2008, s. 105–118; tenże, *Studia nad liturgią*, s. 114–122.

²⁵ *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1921, s. 710–717.

²⁶ A. Mischlewski, *Soziale Aspekte der spätmittelalterlichen Antoniusverehrung*, [w:] K. Schreiner (hrsg.), *Laienfrömmigkeit im späten Mittelalter. Formen, Funktionen, politisch-soziale Zusammenhänge*, München 1992, s. 137–149; J. Jagła, *Boska medycyna i niebiescy uzdrowiciele wobec kalectwa i chorób człowieka*, Warszawa 2004, s. 311–331.

dująca się na przedmieściach Królewca miała charakter leprozorium. Postać św. Antoniego spotykamy także na średniowiecznych malowidłach w kościele św. Jakuba w Nowym Mieście Toruniu. Przedstawiono go tu jako zakonnika w brązowej opanczy z kapturem na plecach i w białym habicie, w lewej ręce trzymającego duży dzwonek²⁷. Ten ostatni atrybut mógł nawiązywać do jego patronatu nad osobami chorymi, np. na trąd.

Kult św. Antoniego zintensyfikował się na omawianym terenie na początku XVI wieku. Miało to związek z osadzeniem we Fromborku zakonu antonitów, kanoników regularnych, którzy zajmowali się pielęgnowaniem chorych²⁸.

Na osobne podkreślenie zasługuje także patronat św. Anny. Choć jej obecność na omawianym terenie państwa zakonnego nie była dominująca, związała się jednak ze szpitalami i przytułkami. Patronat św. Anny nad tymi miejscami nie był czymś wyjątkowym tylko dla tego obszaru. Dla przykładu znaczną część fundacji szpitalnych na Śląsku, szczególnie te powstałe w XV wieku, oddawano pod opiekę św. Anny²⁹.

W pojedynczych przypadkach jako patronów obiektów sakralnych o charakterze opiekuńczym spotykamy jeszcze: św. Andrzeja, św. Jana (nie wiadomo jednak którego), św. Leonarda, św. Marcina oraz św. Marię Magdalenę.

Patronat św. Marcina nad szpitalem (przytułkiem) spotykamy tylko w przypadku Chełmna. Kolejne fundacje szpitalne jemu poświęcone powstają dopiero w XVI wieku na terenie diecezji warmińskiej. Biskup Marcin Kromer ufundował w końcu tego wieku dwa szpitale pod jego patronatem: w Bisztynku oraz w Biskupcu. Genezy tych wezwań należy poszukiwać w osobie fundatora, któremu patronował przecież tenże święty³⁰.

Wspomnijmy w tym miejscu o jeszcze jednej, niedoszłej patronce szpitala. Pod koniec XIV wieku postanowiono, że patronką szpitala, prawdo-

²⁷ D. Chojnicka-Różańska, K. Owsiany, *Opis, analiza wstępna budowy technicznej i stanu zachowania malowideł*, [w:] M. Woźniak (red.), *Gotyckie malowidła ściennie w kościele św. Jakuba w Toruniu*, Toruń 2001, s. 31.

²⁸ Zob.: Tidick, *Beiträge zur Geschichte*, s. 399–400; A. Szafranski, B. Wilk, *Antonianie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, kol. 667; A. Mischlewski, *Soziale Aspekte*, s. 137–149; tenże, *Un ordre hospitalier au Moyen Âge. Les chanoines réguliers de Saint-Antoine-en-Viennois*, Grenoble 1995; J. Kruppé, *Szpital kapitulny Świętego Ducha we Fromborku*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, s. 187–188.

²⁹ Zob.: K. Dola, *Szpitale średniowieczne Śląska*, cz. 1: *Rozwój historyczny*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1 (1968), s. 239–291.

³⁰ A. Kopiczko, *Szpitalnictwo na Warmii w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, s. 98–100.

podobnie w Królewcu, zostanie św. Gertruda³¹. Planów tych jednak nie zrealizowano. Na omawianym terenie nie spotykamy obiektu sakralnego, który nosiłby takie wezwanie. Dodajmy jednak, że w całej Europie św. Gertruda należała do grona świętych patronujących obiektom służącym działalności opiekuńczej³².

W granicach państwa zakonnego spotykamy jeszcze dwie kaplice szpitalne, które nosiły wezwania chrystologiczne. Chodzi tu o wezwanie Bożego Ciała, które występuje w Ostródzie³³ oraz o patrocinium Krzyża Świętego, które spotykamy w Jezioranach³⁴.

Na koniec zauważmy jeszcze, że w Europie nie brakowało szpitali, którym patronował św. Jakub Apostoł. Wydaje się, że jego obecność związana była, przynajmniej po części, z położeniem przy szlaku do Composteli³⁵. Na obszarze państwa zakonnego św. Jakuba, jako patrona szpitala spotykamy tylko w Gdańsku³⁶. Początki fundacji szpitala w Starym Mieście Gdańsku sięgają 1409 roku, kiedy to gildia szyprów gdańskich wystąpiła do wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen z prośbą o umożliwienie założenia zakładu opiekującego się ubogimi, chorymi i poszkodowanymi żeglarzami. Fundacja szpitalna została zrealizowana w 1415 roku. Pełne wezwanie świątyni szpitalnej zawiera dokument refundacyjny wielkiego mistrza Pawła Russdorfa, wystawiony w 1432 roku. Czytamy w nim, że kościół szpitalny miał następujących patronów: św. Jakuba Większego, św. Krzysztofa oraz św. Katarzynie³⁷. Nie mamy wątpliwości, że pierwszym i głównym patronem tego miejsca był św. Ja-

³¹ Ch. Probst, *Deutsche Orden und sein Medizinalwesen in Preußen. Hospital, Firmarie und Arzt bis 1525*, Bad Godesberg 1969, s. 71.

³² Zob.: M. Zender, *Räume und Schichten mittelalterlicher Heiligenverehrung und ihre Bedeutung für die Vilkskunde. Die Heiligen des mittleren Maaslandes und der Rheinlande in Kulturgeschichte und Kultverbreitung*, Köln 1973, s. 89–117; J. Swastek, *Gertruda Wielka, Gertruda z Helfty*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 1025–1026.

³³ *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hrsg. E. Joachim, Königsberg 1896, s. 507; M. Horanin, *Sieć leprozoriów*, s. 146.

³⁴ A. Kopiczko, *Szpitalnictwo na Warmii w XVI–XVIII wieku*, s. 98–100.

³⁵ Zob.: M. Santos Noya, *Zeugnisse des Kultes in Patrozinien, Hospizen und Bruderschaften*, [w:] K. Herbers, D.R. Bauer (red.), *Der Jakobuskult in Süddeutschland. Kultgeschichte in regionaler und europäischer Perspektive*, Tübingen 1995, s. 38; H. Manikowska, *Jerozolima*, s. 368.

³⁶ W. Rozynkowski, *O najstarszych śladach kultu św. Jakuba Większego na Pomorzu Gdańskim i w Ziemi Chełmińskiej*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, I. Hodorowicz (red.), *Wpływ Świętego Roku Jakubowego na rozwój kultu i Drogi św. Jakuba*, Kraków 2011, s. 140–141.

³⁷ A. Szarszewski, *Szpital i kościół św. Jakuba w Gdańsku. Zarys historyczny*, Toruń 1999, s. 13–14, 162; P. Oliński, *Fundacje mieszczkańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008, s. 483–486.

kub. To on od średniowiecza po dzień dzisiejszy identyfikuje nie tylko sam kościół, ale istniejący przy nim przez wieki kompleks szpitalny.

Przywołane zagadnienie miało na celu zwrócenie uwagi na rolę szpitali (przytułków) w ruchu pielgrzymkowym, w tym także i do grobu św. Jakuba. Chociaż odnieśliśmy się do przykładu państwa zakonu krzyżackiego w Prusach, to jednak podobne zjawisko możemy spotkać i na innych obszarach. W artykule nie odnieśliśmy się do konkretnych przykładów pielgrzymów, którzy korzystali z tych miejsc będąc w drodze do wybranego sanktuarium. Wynika to głównie z faktu braku odpowiednich materiałów źródłowych. Nie mamy jednak wątpliwości, że w jakimś stopniu to właśnie szpitale (przytułki) gościły przechodzących przez państwo zakonne, a także i przez inne obszary, pielgrzymów.

Przywołanie średniowiecznych szpitali w kontekście pielgrzymek do św. Jakuba ma jeszcze jedną ważną odsłonę. Wydaje nam się, że mogą one być pomocne w refleksji nad wyznaczaniem dróg św. Jakuba i obecnie, na początku XXI wieku. W rzeczywistości tej ważnym jest przecież odwołanie się do jak największej liczby faktów historycznych, w których, jak się okazuje, ważne miejsce znajdują także średniowieczne szpitale (przytułki), które przez pokolenia zapraszały w swoje progi pielgrzymów.

On a route to St James – about hospitals in the State of Teutonic Order in Prussia

Summary

Since the Middle Ages churches and chapels which served for hospital and custodial needs were a distinctive group among sacred edifices. In that era it would be hard to imagine a hospital building not integrated with a church, chapel or at least an altar. The term “hospital” met in mediaeval and early modern sources differed a lot from its modern meaning. Paying attention to the function of that place it should rather be called an almshouse. It served the poor, ill, wandering and those in need of various kinds of help etc. Only very few of these hospitals dealt with medical treatment.

The article presents a network of hospitals which existed in the State of Teutonic Order in Prussia (excluding the area of Gdańsk Pomerania). It is assumed that these edifices were places where pilgrims would stay, those from interior of the Teutonic State as well as those who appeared there in result of travelling from abroad. Among them there might have been, as we cannot deny it, persons pilgrimaging to St. James’ grave in Spain or coming back from that destination. However, there is no doubt that number of such visitors was very low.

Mediaeval hospitals seem also helpful for reflection about setting new routes of St. James’ way in the beginning of the 21st century. In that process it is important to relate to as many historical facts as possible, including mediaeval hospitals (almshouses) which used to welcome pilgrims in old days.

*dr hab. Waldemar Rozynkowski, prof. UMK
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń*

Święty Jakub kontra święty Marcin. Spór o odpust w Ciernie

Rys historyczny

Kościół pw. św. Marcina Biskupa i Wyznawcy i św. Jakuba Apostoła w Ciernie należy do najstarszych świątyń związanych z kultem św. Jakuba w województwie świętokrzyskim. Pierwotna budowla, w XV w. wymieniana pw. św. Jakuba, nie zachowała się jednak do naszych czasów. W dodatku początkowo parafia znajdowała się w sąsiedniej miejscowości Zdanowice. Przeniesiono ją do Cierna w XII lub XIII w. Lokalizację kościoła w Zdanowicach upamiętniono wystawieniem żeliwnego krucyfiks, bez żadnych napisów.

Nie wiadomo kto i w jakich okolicznościach fundował świątynię, podobnie jak nieznanne są przyczyny translokacji. Wiązały się one zapewne ze skomplikowanymi stosunkami własnościowymi najbliższej okolicy, która znajdowała się na granicy włości archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji krakowskiej. Najlepszym tego przykładem jest samo Cierno. Najstarsza wzmianka o miejscowości pochodzi ze słynnej Złotej Bulli (zwanej też bullą gnieźnieńską), z 1136 r. Mimo że prawdopodobnie od początku XV w. należała do cystersów z pobliskiego Jędrzejowa, to jeszcze na przełomie XV i XVI w. tutejsza parafia przez Jana Długosza była zaliczana do diecezji krakowskiej, a przez Jana Łaskiego – do dekanatu kurzelowskiego w archidiecezji gnieźnieńskiej. Obydwaj autorzy ksiąg uposażeń o tyle mieli rację, że w tym czasie część wsi należała do Ziemi Sandomierskiej w Małopolsce, a część do Ziemi Sieradzkiej w Wielkopolsce.

Cystersi jędrzejowscy w miejsce drewnianej, modrzewiowej świątyni wzniesli obiekt murowany, który w zasadniczym zrębie zachował się do współczesności. Być może nastąpiło to na początku XVI w., jak wynika z dawnego zapisu: „...fundowany jest kosztem opata wspólnie

z klasztorem jędrzejowskim na miejsce kościoła, który się we wsi Zdanowicach znajdował, a to w roku 1522" (Wiśniewski 1930). Bardziej jednak prawdopodobne, że budowę należałoby przesunąć na koniec XVI w., a konkretnie na rok 1595 (*Katalog zabytków* 1957), co dowodnie poświadcza kopia aktu erekcji z 1594 r. (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/1, k. 4-5).

Konsekracji świątyni dokonał 14 listopada 1627 r. ks. Remigiusz Konicpolski, opat jędrzejowski i od niedawna jednocześnie biskup chełmski. W połowie XVIII w. przeprowadzono znaczną rozbudowę.

Po kasacie jędrzejowskiego klasztoru cystersów w 1819 r. Cierno przeszło na własność Skarbu Państwa, a kościół został podporządkowany administracji diecezjalnej. Wieś dzierżawiła m.in. rodzina Gaszyńskich. Na początku XX w. majątek kupił Wincenty Biernacki, po którym odziedziczył go syn Władysław (Borkiewicz, Linowski 1937).

Architektura i wystrój

Nic nie wiadomo na temat wyglądu pierwotnego, drewnianego kościoła w Ciernie, z wyjątkiem informacji, że wykonany był z drewna modrzewiowego. Kościół murowany, z kamienia i z cegły, powstał w XVI w. jako budowla na planie prostokąta, najprawdopodobniej z dwuprzęsłowym prezbiterium i jednoprzęślową nawą. Od północy do prezbiterium przylegała zakrystia. Być może już w XVII w. potrzebna była jakaś odbudowa lub przebudowa, o czym świadczy barokowy portal z prezbiterium do zakrystii z datą 1690 i literami miejscowego plebana, ks. Jana Krupkowicza.

W połowie XVIII w. świątynia została znacznie rozbudowana, uzyskując obecny kształt. Gotycki korpus nawy przedłużono od zachodu o jedno przęsło, zwieńczone czworokątną, dwukondygnacyjową wieżą. Dobudowano też do niego dwie okazałe, symetryczne, kwadratowe kaplice. Wzniesiono dwuspadowe dachy. Nawa i prezbiterium zostały opięte szkarpami. Współcześnie całość jest otynkowana. Wewnątrz wykonano sklepienia kolebkowo-krzyżowe, które w kaplicach dodatkowo wzbogacono dekoracją stiukową.

Obecnie w kościele znajduje się pięć ołtarzy z XVII- i XVIII-wiecznymi obrazami. W późnobarokowym ołtarzu głównym umieszczono przemalowany obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Dwa boczne, nowe ołtarze przy tęczy mają obrazy Ukrzyżowania ze św. Franciszkiem (po lewej) oraz św. Marcina. W ołtarzu w kaplicy północnej znajduje się obraz św. Izydora Oracza, a w ołtarzu w kaplicy południowej – obraz św. Ja-

kuba z nieco nieproporcjonalnie ukazanym patronem świątyni w stroju pielgrzyma (Jastrzębski 2009). Na ścianach wiszą ponadto dwa stare obrazy: św. Mikołaja i bł. Wincentego zwanego Kadłubkiem. Kilka marmurowych epitafiów pochodzi z XIX w.

Ostatnie odnowienie kościoła przeprowadzono w latach 1983–1987. Wówczas też wykonano polichromie.

Spór o patrona

Kościół w Ciernie ma obecnie za patrona św. Marcina oraz św. Jakuba. Odpust przypada więc w dniu 11 listopada i dodatkowy – na św. Jakuba – w niedzielę po 25 lipca (*Katalog duchowieństwa* 2013).

W połowie XV w. kościół nosił wezwanie św. Jakuba, ale z XVI-wiecznego dokumentu erekcyjnego wynika, że w 1594 r. był już dedykowany św. Jakubowi i św. Marcinowi (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/1, k. 4), przy czym trudno wskazać bezpośrednią przyczynę tej zmiany. Mało prawdopodobne, aby wiązała się ona z profanacją kościoła przez protestantów w dobie reformacji, jak to często miało miejsce w regionie świętokrzyskim, gdyż wieś należała do klasztoru cysterskiego, a nie do prywatnych właścicieli, którzy podejmowali samodzielne decyzje w sprawie przynależności religijnej parafii.

Jeszcze pod koniec XIX stulecia na pierwszym miejscu wymieniano św. Jakuba (*Słownik geograficzny* 1880). Obecnie ustąpił on miejsca św. Marcinowi.

W ciągu stuleci w rozmaity sposób rozkładały się więc akcenty dotyczące patrona. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje nietypowy spór, jaki miał miejsce w Ciernie w pierwszej połowie XIX w.

Konflikt zaczął się w 1836 r., kiedy to ówczesny proboszcz parafii w Ciernie, ks. Sebastian Szwarczyński, podjął decyzję o nieodprawianiu odpustu na św. Jakuba, czyli w dniu 25 lipca. 13 lipca tego roku uzyskał od Konsystorza Generalnego w Kielcach pozwolenie na odprawianie odpustów, ale ponieważ w piśmie skierowanym do zwierzchności kościelnej nie wykazał odpustu jakubowego, więc nie znalazł się on w wydany proboszczowi upoważnieniu. Dzierżawca wsi Cierno wniósł zaskarżenie do urzędu dziekana jędrzejowskiego, że powinien być odpust na św. Jakuba. Proboszcza wzywał do tego również sam dziekan (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/1, k. 91).

Ks. Szwarczyński wyjaśniał jednak w piśmie, datowanym 29 lipca, do Konsystorza Generalnego w Kielcach, co następuje: *Pleban kościoła Cierno w archiwum swym żadnego śladu nie znalazł na odpusty, jakie być powinny*

i kiedy? W erekcji tylko kościoła czyni [się] wzmiankę, że kościół we wsi Ciernie wystawiony pod tytułem świętego Jakuba i Marcina, przeto podpisany podaje pod rozagę Wysokiego Konsystorza czyli każe obchodzić z uroczystością świętego Jakuba czyli też świętego Marcina. Za bytności swej podpisany przekonał się, zapowiedziawszy święto świętego Jakuba (że to bywa w powszedni dzień i w żniwa), [że] tak we wsi Ciernie, jako też i po innych wsiach, w dzień świętego Jakuba żęli i wozili zboże i o to ich publicznie w kościele strofował. Przeto zdawałoby się (...) obchodzić świętego Marcina. Prędzejby święto było zachowane, bo już po robotach w polu. (...)

Lubo także nie masz żadnego śladu o odpuszczeniu świętego Józefa, gdy przy tym kościele śpiewają koronkę, pieśni, jest książka i dawniej się zapisywali do Bractwa św. Józefa, zdaje się, że powinien być odpust (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/1, k. 91-91v).

12 sierpnia konsystorz generalny diecezji krakowskiej wydał polecenie dziekanowi jędrzejowskiemu, ks. Michałowi Górkiewiczowi, aby ten komisyjnie wyjaśnił sprawę odpustów (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/1, k. 92-92v). 13 października dziekan zorganizował posiedzenie w plebanii w Ciernie. Wcześniej jednak wezwał ks. Szwarczyńskiego do złożenia akt kościelnych dotyczących odpustów, a więc erekcji kościoła, wizyt biskupich i opisów świątyni. W związku z tym proboszcz złożył następujące dokumenty:

Kopię aktu erekcji kościoła, pobraną z akt grodzkich chęcińskich w 1821 r., w której odnotowano, że kościół w Ciernie, pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła i św. Marcina Biskupa i Wyznawcy, był erygowany w 1521 r.

Inwentarz i opis kościoła, sporządzony w 1803 r. przez ks. Józefa Krzyżanowskiego, dziekana małogoskiego oraz opis kościoła, przygotowany w 1810 r. na wizytację generalną przez miejscowego proboszcza, ks. Juliana Michalskiego. W dokumentach tych odnotowano, że kościół nosi wezwanie św. Jakuba i św. Marcina. Został poświęcony 14 listopada 1627 r. przez opata Remigiusza Koniecpolskiego, biskupa chełmskiego i administratora opactwa jędrzejowskiego, a pamiątkę poświęcenia wyznaczono na pierwszą niedzielę po św. Marcinie.

Inwentarz podawczy z 1825 r. na ks. Antoniego Walczyńskiego, proboszcza w Ciernie, w którym wymieniono następujące odpusty uprzywilejowane w kościele ciernieńskim: pierwszy na św. Jakuba Apostoła, drugi na św. Marcina Biskupa, pod których wezwaniem kościół założony, trzeci na pamiątkę poświęcenia kościoła w pierwszą niedzielę po św. Marcinie, czwarty na dzień św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny i piąty w dzień Nawiedzenia Matki Bożej.

Ks. dziekan Górkiewicz zapytał w związku z tym ks. Szwarczyńskiego, dlaczego w bieżącym roku skasował odpust na św. Jakuba, skoro był on wymieniany we wszystkich przedstawionych dokumentach. Proboszcz odpowiedział na piśmie: *Odpusty nie zależą od upodobania jakiejś osoby, aby te odprawiała, ale zależą od władzy duchownej, która te odpusty nadaje; i tak czasy dawniejszymi wyjednywano odpusty w Rzymie, w czasie późniejszym z konsystorza wyjednywano na piśmie upoważnienie do odprawia odpustów. W papierach, czyli archiwum kościelnym, jest tylko wypisane, że kościół w Ciernie jest erygowanym, czyli wystawionym, pod tytułem świętego Jakuba i Marcina, lecz piśmiennego dowodu, czyli upoważnienia do odprawiania odpustów żadnego nie masz i takowy się nie znajduje; a przeto tylko, że się tak podobało, były odprawiane odpusty. Kościół w Ciernie należał do księży cystersów z Jędrzejowa, którzy przywiózłwszy z klasztoru jeść i pić odprawili odpust zabawiwszy się tylko z sobą.*

Podpisany odwołuje się do kościoła kieleckiego, że pod dwoma tytułami nie odprawiają się odpusty, lecz pod jednym tytułem, tym bardziej na wsi nie dwa odpusty tytułem kościoła, lecz jeden być powinien. Powinna także być dana uwaga na krytyczność czasów, żeby expensa wykladać na odpusty.

W roku 1835 był odpust na święty Jakub obchodzony, w czasie odpustu przez plebana miejscowego publicznie zestrofowani byli włościanie. Jeden Grad Kasper, zięć Wielńskiego. Drugi Krzysztofik Maycher. Ciż w dzień świętego Jakuba żeli i wozili zboże, a przeto wypadaloby odpust odprawiać jako tytuł kościoła na święty Marcin, bo w tym czasie już ułatwione roboty i przyzwoicie odprawiałby się odpust.

Podawszy o upoważnienie na odpusty do odprawiania od Wysokiego Generalnego Konsystorza nie miał podpisany wypisanego świętego Jakuba, na tym fundamencie nie odprawiał jako odpust, lecz było nabożeństwo w kościele (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/1, k. 92v-93v).

Po tych pisemnych wyjaśnieniach proboszcza Szwarczyńskiego ks. dziekan Górkiewicz wezwał do przesłuchania protokolarnego najstarszych parafian, którym zadawał trzy pytania (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/1, k. 93v-95v).

Jak się nazywasz, ile masz lat, od jak dawna mieszkasz w Ciernie i czym się trudnisz?

Czy na św. Jakuba było święto w tutejszej parafii, czy ludzie świętowali w tym dniu, czy odpust zawsze był odprawiany w tutejszym kościele czy w roku bieżącym było nabożeństwo i czy ksiądz pleban ogłaszał, że nie będzie ani święta, ani odpustu na św. Jakuba?

Masz coś więcej do dodania lub ujęcia i czy jesteś gotów to zeznanie złożyć pod przysięgą?

Przesłuchano czterech mężczyzn. W pierwszej kolejności 56-letniego Antoniego Czajora, żonatego, przebywającego przy zięciu, od urodzenia zamieszkałego w Ciernie. Następnie 44-letniego Szymona Czekaja, żonatego, ojca pięciorga dzieci, od urodzenia zamieszkałego w Ciernie, dzierżawiącego zagrodę od proboszcza. Potem 39-letniego Łukasza Grada, sołtysa, żonatego, zamieszkałego w Ciernie od dwóch lat. Na koniec przeszło 40-letniego Tomasza Łuszczka, żonatego, kmiecia od siedmiu lat, od urodzenia zamieszkałego w Ciernie.

Wszyscy zeznali, że odkąd tylko pamiętają (Szymon Czekaj stwierdził dodatkowo, że wie także od swoich rodziców, którzy się tu urodzili i zmarli), w parafii w Ciernie zawsze było święto na św. Jakuba i zawsze odprawiany był odpust. Za księdza Walczyńskiego bywało wielkie zgromadzenie księży i ludzi. Łukasz Grad, który mieszkał wcześniej w Chorzewie, przychodził tu z wieloma innymi osobami. W bieżącym roku proboszcz ogłosił, że odtąd nie będzie żadnego święta ani odpustu na św. Jakuba. Mimo to ludzie i tak poschodzili się do kościoła, ale nie było żadnego nabożeństwa, tylko zwykła msza poranna, po której kościół zamknięto. Część przybyłych chciała się wyspowiadać, ale proboszcz nie słuchał nikogo i kazał wszystkim rozejść się do domów, mówiąc, żeby nie zawalali drogi. Mimo to mieszkańcy cały dzień świętowali, bo nie kazano im wychodzić do pracy na pańskim.

Przesłuchani przysięgli, że zeznali prawdę. Wszyscy podpisali się trzema krzyżykami, a własnoręczność tych znaków potwierdził miejscowy wójt.

W opinii (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/1, k. 96), dołączonej do protokołu ks. dziekan podkreślał, że mimo wyjaśnień ks. Szwarczyńskiego, niczym nie popartych, można jasno przekonać się, zarówno na podstawie akt miejscowego kościoła, jak i zeznań przesłuchanych parafian, że od najdawniejszych czasów dzień św. Jakuba Apostoła, pod wezwaniem którego kościół został erygowany, był obchodzony jako uroczyste święto i solenny odpust. Ponieważ zaś ks. Szwarczyński z jednej strony wymawiał się brakiem dokumentów, o które sam powinien się postarać, zaś z drugiej strony przez cztery lata odprawiał odpust i ponadto brak odwieczny zwyczaj odprawiania odpustu powinien być traktowany jako obowiązek w sytuacji braku odpowiedniego upoważnienia, to z tych powodów ks. dziekan złożył wniosek do władz diecezjalnych, aby uwzględnić odpust na św. Jakuba w wykazie odpustów kościoła ciernieńskiego i ukarać ks. Szwarczyńskiego za postępek samowolnego skasowania święta i odpustu na św. Jakuba.

21 października 1836 r. Konsystorz Generalny Diecezji Krakowskiej w Kielcach podjął w sprawie następującą decyzję: *Ponieważ ze sporządzo-*

nego na gruncie plebanii Cierno przez W.X. Dziekana protokołu i wyjaśnienia najrzeczywistej wskazuje się i żadnej nie ulaga wątpliwości, że X. Szwarczyński pleban (...) wbrew przekonaniu własnemu, jakie z miejscowych dokumentów kościelnych otrzymał, odpust solenny należący od dawna w dzień Ś. Jakuba Apostoła w kościele ciernieńskim odprawiany ukrył i zataił; i na tej zasadzie w roku bieżącym przypadły, chociaż go już sam odprawiał, samowolnie skasował i ze zgorszeniem zgromadzonych opuścił; co wszystko dowodzi nie tylko małej gorliwości, ale, owszem, lekceważenia praw Kościoła, niedbałości o chwałę Bożą; przeto, aby X. Szwarczyńskiego pasterza wiernych parafii w Ciernie postępowanie naganne zreflektować (...), dać sposobność rozważenia w cichości, że jeżeli ten ogień miłości Boga i jego chwały w świątyni i ka[pl]anach jego bnie będzie strzeżony, zagasnąć musi; skazuje go na odprawienie dziesięciodniowych w klasztorze, który sobie wybierze, rekolekcji i z odprawienia rekolekcji złoży przez X. Dziekana otrzymane świadectwo; który (...) dopilnować zechce, aby w przeciągu miesiąca jednego odprawione były; i nadal stosownie do powołania prowadzić się będzie, aby inszych następności uniknąć potrafił (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/1, k. 88v-89).

Podsumowanie

Kilkumiesięczny spór o odpust z okazji św. Jakuba zakończył się w Ciernie ukaraniem proboszcza, który zlikwidował święto, z dawien dawna obchodzone w parafii. Niejasne są motywy postępowania ks. Sebastiana Szwarczyńskiego. Nie był to kapłan z małym doświadczeniem. Miał około 50 lat, jeśli przed objęciem tutejszego probostwa w 1832 r. sprawował posługę kapłańską w diecezji krakowskiej od 27 lat. Sam podkreślał, że był to okres bez żadnej złej noty. Nie był mu również obcy kult św. Jakuba, skoro przed Ciernem był proboszczem w Szczaworyżu, gdzie znajduje się kościół pw. św. Jakuba Apostoła Starszego. Nie mogło go zatem dziwić, że święto patrona przypada w okresie intensywnych prac polowych i może wiązać się z utrudnieniami w rozwoju życia religijnego (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/2, k. 4).

Dziwi ponadto postawa duchownego, który oszukiwał twierdząc, że w aktach parafii trudno odnaleźć wiadomości na temat święta związane go z postacią św. Jakuba. Wiele dokumentów zawierało liczne informacje w tej sprawie. Ks. Szwarczyński 26 lutego 1833 r. osobiście przygotował wykaz odpustów kościoła w Ciernie, poświadczony przez dziekana dekanatu jędrzejowskiego, w którym osobiście zapisał, że dni odpustowe przypadają na św. Józefa, św. Jakuba, św. Marcina i drugą (tak!, nie pierwszą) niedzielę po św. Marcinie. W rubryce pn. „Tytuł odpustu” wpisał

tylko dwie pozycje: przy św. Jakubie – „Tytuł kościoła” i przy drugiej niedzieli po św. Marcinie – „Poświęcenie kościoła”. Natomiast w rubryce „Data nadania odpustu” do wszystkich uroczystości zastosował wspólny zapis: „Z dawnego zwyczaju” ((Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. PC-14/1, k. 97).

Zdecydowana postawa mieszkańców wsi, w tym także osób zależnych od proboszcza, jak np. zagrodnika Szymona Czekaja, zapobiegła likwidacji święta związanego ze św. Jakubem. Nie bez znaczenia była także opinia dzierżawców wsi, którzy bez względu na postanowienie proboszcza o likwidacji odpustu, utrzymali dzień świąteczny, zwalniając poddanych od odrabiania pańszczyzny. Ks. Szwarczyński dopatrywał się wprawdzie, że zrobiono to przede wszystkim „dla zysku z browaru i karczmy”, ale tego typu zarzut można by postawić w przypadku każdego odpustu. Tym razem św. Jakub obronił się, z czasem jednak to św. Marcin wysunął się na czoło patronów kościoła w Ciernie.



Kościół w Ciernie, fot. C. Jastrzębski



Ołtarz z obrazem św. Jakuba Apostoła Starszego w Ciernie, fot. C. Jastrzębski

Saint James versus saint Martin. Dispute over indulgence in Cierno

Summary

The article gives this dispute in Cierno, in Świętokrzyskie, which has taken place in the 19th century because of indulgence on St. James.

Cezary Jastrzębski, dr
Uniwersytet Jana Kochanowskiego,
Kielce

Literatura

- Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Cierno, lata 1594–1829, sygn. PC-14/1
- Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Cierno, lata 1818–1833, sygn. PC-14/2
- Borkiewicz S., Linowski Z., *Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*, Związek Ziemian w Jędrzejowie, Kielce 1937.
- Jastrzębski C., *Wątki Jakubowe w województwie świętokrzyskim*, [w:] Hodorowicz I., Mróz F., *Pielgrzymi na Drodze Św. Jakuba. Przeszłość i teraźniejszość*, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Kraków 2009, s. 87-103.
- Katalog duchowieństwa i parafii Diecezji Kieleckiej*, Kuria Diecezjalna w Kielcach, Kielce.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, J. Z. Łoziński, B. Wolff (red.), t. III Województwo kieleckie, z. 3 Powiat Jędrzejowski, Państwowy Instytut Sztuki, Warszawa 1957.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), t. I, nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1880.
- Wiśniewski J., *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskiem*, Szkoła Rzem. w Marjówce, Marjówka 1930.

Drogi Jakubowe na Pomorzu Przednim, Rugii, Meklemburgii, wschodnim Holsztynie i północnej Brandenburgii

Na pierwszej konferencji w Krakowie przedstawiłem średniowieczny odcinek camino, prowadzący przez Ziemię Wkrzańską, poczynając od Szczecina poprzez Pasewalk, Prenzlau, Boitzenburg, Templin, a kończąc na klasztorze cysterskim w Zehdenick n/Hawelą. Podczas jednej z kolejnych konferencji, tym razem odbytej w Krakowie-Łagiewnikach, zająłem się średniowiecznym nadbałtyckim Szlakiem Jakubowym. Starłem się podkreślić, że ówczesna *Via Baltica* na wielu odcinkach odbiega od współczesnej jej wersji, uzasadniając dawny przebieg Drogi Jakubowej na podstawie dostępnych źródeł pisanych, jak również zachowanych obiektów sakralnych z tamtej epoki. Zajmując się wówczas *Via Baltica*, już wtedy miałem wątpliwości, czy rzeczywiście przez teren ówczesnych księstw zachodniopomorskich i meklemburskich wiodła tylko jedna Droga św. Jakuba. Wiadomo bowiem, że średniowieczny pielgrzym zaczynał swoją wędrówkę z miejsca zamieszkania lub z najbliższego znanego mu punktu zbornego, skąd wyruszały niewielkie grupy pątnicze do Santiago. Od dawna wydawało się mi, jako mediewiście i pielgrzymowi, iż na terenie dzisiejszych północnych Niemiec musiało być znacznie więcej szlaków jakubowych.

Należy wyraźnie podkreślić różnice pomiędzy dawnym pojęciem szlak pątniczy, a współczesnym podobnym określeniem. O ile dziś funkcjonują tysiące oznakowanych Dróg Jakubowych, ciągle rozwijających się, jak chociażby u nas w Polsce, kiedy to przed 2005 r. nie było ich wcale, a obecnie jest wyznakowanych ponad 5100 km, to w średniowieczu

nie było tak oznakowanych szlaków jak obecnie. Czym więc była Droga Jakubowa w odległych od Santiago regionach? Najpierw należy zdać sobie sprawę z ówczesnych realiów. Pielgrzymowanie w tamtym czasie było stosunkowo modne, ale i trudne. Wędrówka do lokalnych sanktuariów nie nastęrczała zbyt wielu problemów, ale udanie się do odległego miejsca kultowego było już poważnym przedsięwzięciem. Trzeba także uwzględnić, że idąc np. do Rzymu, należało jeszcze powrócić, bo nie dysponowano wtedy takimi środkami komunikacyjnymi jak dziś. Jeśli ktoś nawet miał odpowiednio długi czas na odbycie pielgrzymki, to kolejnym problemem było zdobycie funduszy na jej realizację. Podczas długiej wędrówki koniecznie trzeba coś zjeść, gdzieś przenocować, liczyć się z lokalnymi konfliktami zbrojnymi, uważać na bandy rabusiów, zapoznać się z infrastrukturą drogową, zwłaszcza dowiedzieć się, gdzie są przeprawy przez większe rzeki, zaś w terenie górzystym uwzględnić dogodne przełęcze. Wprawdzie ówczesne szlaki nie były oznakowane, ale ludzie chętnie dzielili się swoim doświadczeniem, ułatwiając pątnikom wędrówkę. Na terenie dzisiejszych północnych Niemiec pierwsze informacje źródłowe o pielgrzymach do Santiago mamy dopiero z końca XIII w. Taka pielgrzymka stąd aż do grobu św. Jakuba i z powrotem mogła trwać wówczas około trzech lat (w sumie dwa razy po około 3000 km). Niewiele osób mogło sobie na to pozwolić, mimo dużej ówczesnej religijności. Dlatego określenie szlaki pątnicze traktuję jako możliwe ówczesnie drogi, wykorzystywane przez pielgrzymów, a odtwarzane na podstawie różnorodnych źródeł.

Obszarem szeroko rozumianej dawnej Słowiańszczyzny nadbałtyckiej zajmuję się już ponad 40 lat i dobrze poznałem ten region nie tylko poprzez literaturę przedmiotu, różne ujęcia kartograficzne, ale przede wszystkim z autopsji. Podczas wielu wypraw na Pomorze Przednie, Rugię, Meklemburgię, północną Brandenburgię i wschodni Holsztyn (tzw. Wagria) przemierzyłem pieszo lub rowerem setki kilometrów. W ten sposób poznałem zarówno teren, jak i wiele zachowanych do dziś obiektów sakralnych, wraz z ich wyposażeniem. W sumie zarejestrowałem blisko 800 kościołów powstałych do około 1325 r., zaś przedreformacyjnych budowli sakralnych zachowało się tam ponad 1300. To fenomen na skalę europejską. Wśród nich jest kilkanaście pw. św. Jakuba. Niektóre z tych kościołów mają jeszcze średniowieczne wyposażenie, jak: ołtarze, chrzcielnice, kazalnice, dzwony, a fragmenty ścian pokrywają stare freski. Na tych reliktach odległej przeszłości niekiedy pojawia się św. Jakub. Jeśli Apostoł ten jest w zwykłym zestawie uczniów Chrystusa, to nie musi budzić naszej szczególnej uwagi, ale gdy posiada znane atrybuty pielgrzymie (mu-

szła, kostur, tykwa, wór pątniczy, szeroki kapelusz), wówczas może to świadczyć, że mogła tędy wieść droga pątnicza. Warte uwzględnienia są także średniowieczne hospicja, zachowane w wielu miastach i miasteczkach badanego regionu, które były przeznaczone m.in. dla pielgrzymów. Do odtworzenia dawnej sieci Dróg Jakubowych przydatne są informacje nt. ówczesnych sanktuariów i klasztorów. Należy też zapoznać się z przebiegiem starych dróg, których przebieg niekiedy znacznie różni się od współczesnych.

Latem bieżącego roku ponownie udałem się na wspomniany teren, celem wyjaśnienia, czy nie było tam więcej Dróg Jakubowych niż wymieniona *Via Baltica*. Okazało się, że natrafiłem zarówno na wydawnictwa, potwierdzające moje przypuszczenia, ale także na jakubowe oznakowania w miejscach, gdzie nie poprowadzono *Via Baltica*. Jako wytrawny pątnik, który odbył kilkanaście długich wielotygodniowych lub nawet kilkumiesięcznych pielgrzymek, starałem się wczuć w sytuację ówczesnych ludzi wędrujących do Santiago. Kiedy planowałem piesze pielgrzymki z Polski do: Rzymu, Santiago, Fatimy, Ziemi Świętej, Altötting, Mariapoccs w Siedmiogrodzie czy St. Petersburga, to preferowałem te drogi, które prowadziły przez lokalne sanktuaria. Podobnie postępował średniowieczny pątnik. Jeśli istniało niewiele takich miejsc kultowych, tak jak na badanym terenie byłej Słowiańszczyzny nadbałtyckiej, to kolejnymi chętnie odwiedzanymi miejscami były wówczas klasztory, tutaj zwłaszcza cystersów i zakonów żebrzących. Ponadto pątnicy średniowieczni nie omijali znaczniejszych miast, gdzie mogli liczyć na wikt i opierunek w licznych ówczesnych hospicjach prowadzonych ze środków miejskich, zwłaszcza obiektów pw. Ducha Świętego, a od połowy XIV w. także pw. św. Gertrudy. Kiedy w XV stuleciu uporano się ze zjawiskiem trądu, to również hospicja pw. św. Jerzego, położone przy głównych drogach, ale poza murami miast, z leprozoriów przekształciły się w sierocińce, przytułki dla biednych i schroniska dla pielgrzymów.

Uwzględniając wszystkie powyższe przesłanki można dziś z powodzeniem wyznaczyć kolejne Drogi Jakubowe na badanym obszarze. Przyjmując, iż główna *Via Baltica* wiodła ze Szczecina przez Greifswald, Stralsund, Rostock, Wismar do Lubeki, to ponadto daje się z powodzeniem wytyczyć także inne szlaki jakubowe, zapewne o znacznie mniejszym znaczeniu. Zanim przedstawimy owe Drogi Jakubowe, to należałoby krótko przedstawić ówczesną sytuację polityczną i kościelną w tym regionie.

We wczesnym średniowieczu mieszkaly tutaj słowiańskie plemiona, głównie: Obodrzycki, Wieleci, Ranowie, Wkrzanie oraz pomorscy Szcze-

cinianie i Wolinianie. Pierwsze próby chrystianizacji tych ludów podjęto jeszcze w połowie X w. za Ottona I. Kolejna chrystianizacja, także nieudana, dotyczyła Obodrzyców i miała miejsce za panowania księcia Gotszalka w połowie XI stulecia. W sumie jeszcze na początku XII w. cała Słowiańszczyzna nadbałtycka tkwiła w pogaństwie. Dopiero akcja misyjna św. Ottona z Bambergu na Pomorzu w latach 1124–28, wyprawa krzyżowa przeciwko Słowianom w 1147 r., działalność ewangelizacyjna św. Wicelina wśród Wagrów w drugiej tercji XII w., wyprawy duńskie na Rugię i zniszczenie słynnego pogańskiego ośrodka kultowego na przyłądku Arkona w 1168 r., to wszystko doprowadziło do upadku dawnej wiary i powstania organizacji kościelnej na południowym wybrzeżu Bałtyku.

Organizacja Kościoła kształtowała się tam od połowy XII w., a na przełomie XIII/XIV w. była prawie zakończona. Badany obszar wchodził w skład aż trzech metropolii, zaś pomorskie biskupstwo kamieńskie miało egzempcję i podlegało bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. W skład metropolii bremeńsko-hamburskiej wchodziły trzy tutejsze diecezje: lubeka, raciborska (Ratzeburg) i swarzyńska (Schwerin). Południowe regiony badanego terenu obejmowała metropolia magdeburska, do której należały m.in. diecezje hobolińska (Havelberg) i brenneńska (Brandenburg). Natomiast wyspa Rugia znalazła się w obrębie skandynawskiej metropolii ze stolicą w Lund, której sufraganią była duńska diecezja w Roeskilde, a ta obejmowała wspomnianą wyspę, tworzącą wydzieloną jednostkę w postaci archidiakonatu. Od drugiej połowy XII w. zaczęły na badanym obszarze powstawać najstarsze klasztory i pierwsze parafie.

Pod względem politycznym teren należał do kilku księstw i udzielnych hrabstw, a ponadto istniały tutaj trzy państewka biskupie, zaś niektóre klasztory posiadały status prawie niezależnych państewek. Do tego należy jeszcze dodać wolne miasta cesarskie coraz potężniejszej wówczas Hanzy. Tak więc sytuacja polityczna była niezwykle skomplikowana. Nawet największe państwa, takie jak: Brandenburgia, Meklemburgia czy Pomorze Zachodnie podlegały podziałom na dzielnice. Stąd ówczesny pielgrzym musiał orientować się dobrze w aktualnej sytuacji politycznej i kościelnej, bo nie tylko władcy, ale i biskupi byli często skłóceni z sobą i toczyli zaciekle walki nie przebiegając w środkach.

Oprócz *Via Baltica* przez omawiany teren wiodło kilka Dróg Jakubowych dla Skandynawów. Pątnicy skandynawscy, po dotarciu drogą morską na południowe wybrzeże Bałtyku, wędrowali na ogół dwoma południkowymi odcinkami, przez Rugię lub wschodni Holsztyn, a nieliczni do kontynuacji pielgrzymki po drugiej stronie Bałtyku wybierali powszech-

nie znane ośrodki hanzeatyckie w Wismarze lub Rostoku, leżące na wybrzeżu Meklemburgii, a nawet niewielkie miasto portowe Barth (Bardo) na Pomorzu Przednim.

Pielgrzymi pochodzący ze Szwecji docierali przeważnie na wyspę Rugię w okolicy przylądka Arkona, a stąd udawali się do pobliskiego Altenkirchem (zachowany kościół z końca XII w.) i dalej przez półwysp Witow wąskim przesmykiem docierali do Sagard, skąd osiągnęli Bergen (Góra na Rugii), główny ośrodek na wyspie. Do dziś zachował się tam ceglany kościół, należący wówczas do cysterek, a pochodzący z 4 ćwierci XII stulecia. W niewielkim budynku przykościelnym funkcjonuje obecnie przytulna jakubowa alberga. Z Bergen pątnicy dochodzili poprzez Garz do hanzeatyckiego Stralsundu, leżącego już na *Via Baltica*. W zachodniej części wyspy pielgrzymi mogli nawiedzać dwa lokalne sanktuaria w Rambin i Schaprode, nieco zbaczając z rugijskiego odcinka Camino. W Rambin zachował się gotycki kościółek z początku XIV w., zaś w Schaprode późnoromańska świątynia ceglana z połowy XIII stulecia. Natomiast we wspomnianym wcześniej Gardźcu Rugijskim stoi do dziś gotycki kościół pw. św. Piotra z połowy XIV w. Rugijski odcinek kojarzony jest ze szlakiem św. Brygidy Szwedzkiej.

Duńczycy natomiast preferowali wschodniolsztyński odcinek Drogi Jakubowej. Po dopłynięciu z Danii do wyspy Fehmarn, wyruszyli z Puttgarden do miasteczka Burg, największej tamtejszej miejscowości. Do dziś znajduje się tu ceglany kościół późnoromański z 1 tercji XIII w. Po przeprawie na stały łód przez wąską cieśninę docierali oni do Heiligenhafen, a stąd do Oldenburga (Stargard Wagryjski), gdzie w latach 50. XII w. powstała ceglana katedra dla misyjnej wówczas diecezji kierowanej przez św. Wicelina, apostoła słowiańskich Wagrów. Do dziś wspomniany kościół pw. św. Jana uznawany jest za najstarszą ceglana budowlę sakralną w północnej Europie. Z Oldenburga pątnicy udawali się do Cismar, gdzie znajdował się klasztor benedyktynów. Stąd przez Neustadt docierali do Ratekau. W tej niewielkiej miejscowości zachował się najstarszy kościół na terenie wschodniego Holsztynu (także na całym badanym obszarze), zbudowany około 1150 r. z inicjatywy bpa Wicelina. Jest to obronna budowla kamienna z potężną cylindryczną wieżą. Z Ratekau pątnicy skandynawscy przez Schwartau osiągnęli hanzeatycką Lubekę, gdzie mogli liczyć na opiekę w słynnym hospicjum Świętego. Ducha. Szpital ten, powstały w drugiej połowie XIII w., jest najstarszą działającą do dziś w świecie instytucją udzielającą pomocy chorym, biednym, starcom, sierotom, wdowom, a nawet pielgrzymom. Warto podkreślić, iż wspomniany szpital sąsiaduje z kościołem pw. św. Jakuba.

Od początku XV w. nie tylko Skandynawów, ale i pielgrzymów pomorskich, przyciągał niewielki region na zachód od Stralsundu w okolicy miasta Barth, które kilkakrotnie było stolicą udzielnego księstwa zachodniopomorskiego. Otóż w jego pobliżu funkcjonowały dwa pomorskie sanktuaria, maryjne w Kenz i św. Ewalda w Bodstedt. Sławą cieszyła się zwłaszcza uzdrowieńcza moc źródła NMP w Kenz. Pielgrzymował tu schorowany książę zachodniopomorski Barnim VI, który jednak umarł w drodze, ale jego ostatnią wolą było pochowanie go właśnie w kościele w Kenz. Do dziś w gotyckim kościółku znajduje się grobowiec tego władcy. W Bodstedt zachowała się gotycka kaplica św. Ewalda. Współcześnie, po częściowym odrodzeniu się Kościoła katolickiego w północnych Niemczech, do tych dwóch miejsc organizowane są pielgrzymki, chociaż formalnie obydwie świątynie należą do protestantów.

Na południe od *Via Baltica* wiodły jeszcze inne Drogi Jakubowe. Z zachodniopomorskiego Pasewalku, znajdującego się na głównym szlaku bałtyckim, odchodziła mniej uczęszczana droga, wiodąca przez brandenburskie miasta Strasburg i Woldek do Neubrandenburga, który to region na początku XIV w. przekazali margrabiowie książętom meklemburskim. Poczynając od Neubrandenburga, gdzie pielgrzymi mogli liczyć na gościnność miejscowych franciszkanów, a także opiekę w tutejszych hospicjach, pątnicy udawali się dalej na zachód przez piękne pojezierze meklemburskie, urozmaicone wzgórzami morenowymi i stosunkowo dużymi jeziorami. Szlak południowomeklemburski prowadził przez następujące miasteczka: Penzlin, Waren nad wielkim Jez. Müritz, Malchow, Plau am See, Lübz do miejscowości Parchim, większego miasta w tym regionie, w którym krzyżowało się kilka Dróg Jakubowych. Parchim to stary gród słowiański, przekształcony na początku XIII stulecia w miasto. Tutaj do dziś zachowało się kilka średniowiecznych obiektów sakralnych, jak kościoły pw. św. Jerzego, NMP i kaplica św. Bartłomieja. We wspomnianych wcześniej miasteczkach meklemburskich także przetrwały przedreformacyjne gotyckie świątynie.

Na terenie Pomorza Przedniego warto wspomnieć kilka Dróg Jakubowych o mniejszym znaczeniu. Ze Świnoujścia wiodł szlak przez Zirchow, miasteczko Uznam, Lassen do miasta Wolgast (Wołogoszcz), jednej z kilku stolic podzielonego na dzielnice Pomorza Zachodniego.

Z kolei w Stralsundzie zaczynał się szlak prowadzący na południe przez Elmenhorst, miasteczka Grimme (Grzymie) i Loitz do Demmin (Dymin), jednej ze stolic państw zachodniopomorskiego. Stąd Droga św. Jakuba wiodła przez Stavenhagen do Waren, gdzie łączyła się z południowym szlakiem meklemburskim. We wszystkich wymienionych

miejsowościach zachowały się średniowieczne kościoły, zaś w Grimme, tuż przy kościele NMP przetrwała dawna gotycka alberga dla pątników.

Ze Stralsundu wychodziła także inna Droga św. Jakuba, prowadząca przez klasztor cystersów Neuencamp (obecna nazwa Franzburg), miasteczka Tribsees i Gnoien do Güstrow. Tribsees był dawniej ośrodkiem archidiaconatu diec. swarzyńskiej na terenie państwa pomorskiego, zaś Güstrow (Ostrów) to centrum prepozytury w Ziemi Czrezipienian (teren dawnego plemienia słowiańskiego), znajdującej się najdalej na zachód wysuniętej części przedreformacyjnej diecezji kamieńskiej, a więc już na terenie księstwa meklemburskiego. Do dziś zachowała się tam wspiana kolegiata romańsko-gotycka, stanowiąca przez wieki miejsce pochówku tutejszych władców. Ponadto są tutaj gotycka fara NMP i hospicjum Świętego Ducha, obydwie budowle pochodzą z początku XIV w.

Güstrow to ważny węzeł dróg jakubowych. Stąd jedna z nich prowadziła na północny zachód do Wismaru na *Via Baltica* przez Bützow i Neukloster. Bützow wraz z okolicą aż do reformacji stanowił faktyczną siedzibę biskupów swarzyńskich, którzy uzyskali od cesarza status książąt Rzeszy. Natomiast Neukloster to najstarsza fundacja cysterek w Meklemburgii. Z kolei szlak z północnego wschodu (ze Stralsundu) wiódł dalej z Güstrow przez Sternberg do biskupiego Szwerynu, a stąd do Lauenburga n/Łabą. Do Güstrow docierała też z północy Droga Jakubowa z Rostoku przez miasteczko Schwaan.

W końcu XIV w. popularnymi sanktuariami stały się maryjne w meklemburskim Grabow, a zwłaszcza brandenburskie Wilsnack, gdzie wielkim kultem cieszyła się Krew Chrystusa (jeden ze średniowiecznych cudów eucharystycznych). Spowodowało to chęć nawiedzenia tych miejsc przy okazji camino. Dlatego jeden ze szlaków wiódł z Parchim do Grabow i dalej przez miasta Ludwigslust i Boitzenburg do Lauenburga. Z kolei do Wilsnack poprowadzono szlak z meklemburskiego Plau am See przez północnbrandenburskie miasta Pritzwalk i Perleberg. Z Wilsnack droga wiodła na zachód nadłabskim miastem Wittenberge do Lauenburga. Z Perleberg odchodziła też droga pątnicza do sanktuarium w Grabow.

Na koniec należy jeszcze wspomnieć o dwóch innych Szlakach Jakubowych. Pierwszy z nich to przedłużenie *Via Scandinavica* z Lubeki do Lauenburga przez biskupi Ratzeburg (Racibórz Obodrzycki), miasto Mölln i Büchen. W Ratzeburgu zachowała się ceglana katedra romańska z około 1170 r. z dawnym klasztorem premonstratensów. To był ważny punkt pośredni dla ówczesnych pątników. Drugi szlak miał mniej istotne znaczenie i wiódł z Neubrandenburga przez Burg Stargard, miasta Ne-

ustrelitz i Fürstenberg do sanktuarium maryjnego w cysterskim Zehdenick, gdzie łączył się z wkrzańską Drogą Jakubową.

Pielgrzymi z Lubeki albo szli dalej na południe *Via Scandinavica* do Lauenburga, Hildesheim i Getyngi albo na południowy zachód *Via Baltico-Westfalica* do Hamburga, Bremy, Osnabrück i Münster. Z kolei pątnicy z Perlebergu i Wilsnack podążali na południe przez biskupi Havelberg do Magdeburga. Tutaj też docierali pielgrzymi jakubowi z Neubrandenburga i Ziemi Wkrzańskiej podążający przez Zehdenick i Brandenburg.

Z powyższego nasuwa się wniosek, że oprócz głównego szlaku *Via Baltica* przed reformacją istniały na Pomorzu Przednim, Rugii, w Meklemburgii, wschodnim Holsztynie i północnej Brandenburgii jeszcze inne Drogi św. Jakuba, co potwierdzają liczne pośrednie źródła. Spośród pisemnych średniowiecznych przekazów najważniejsze są zachowane dawne księgi miejskie w głównych miastach regionu, takich jak hanzeatyckie: Lubeka, Wismar, Rostok, Stralsund czy Greifswald, a także bardziej lądowo położonych, jak: Ratzeburg, Lauenburg, Schwerin, Güstrow, Neubrandenburg i Pasewalk. Szczególnie cenny materiał można znaleźć w testamentach, spisanych przed wyruszeniem na pielgrzymkę do Santiago. Niektóre dokumenty, zamieszczone w kodeksach dyplomatycznych, tak meklemburskim jak i pomorskim czy biskupstwa lubeckiego, wnoszą nieco informacji na interesujący nas temat, np. wezwania kościołów, dane o funkcjonowaniu hospicjów, niektórych bractw, które ułatwiały funkcjonowanie pielgrzymom. Trzeba też uwzględnić przebieg ówczesnych dróg, których śledzenie ułatwiają opracowywane od wielu lat zeszyty w ramach historycznych atlasów Brandenburgii, Meklemburgii i Pomorza. Nie można też pominąć zachowanych obiektów sakralnych, powstałych jeszcze przed reformacją. Tutaj szczególnie cenne jest prześledzenie treści malarskiej i rzeźbiarskiej starych ołtarzy czy nielicznych zachowanych fresków. To wszystko pozwala wytyczyć dawne drogi pątnicze na uwzględnionym obszarze nadbałtyckim pomiędzy dolną Łabą i Odrą.

W opracowaniu niniejszego tekstu zostały wykorzystane m.in. następujące pozycje: K. Schmalz, *Kirchengeschichte Mecklenburgs*, Bd. I, Schwerin 1935; H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. I, Köln-Braunsfeld 1957; tenże, *Das Wallfahrtswesen in Pommern*, – Blätter für Kirchengeschichte Pommerns (1940) H. 22/23, s. 7–20; tenże, *Bruderschaften, Häuser und Altäre der Elenden in Pommern. Ein Beitrag zur Geschichte der Fremdefürsorge im Mittelalter*, – Baltische Studien N.F. 50 (1964) s. 28–46; tenże, *Die Fürsorgearbeit und insbesondere das Hospitalwesen in Pommern bis zum 16 Jh.*, – Greifswald-Stralsunder Jahrbuch 3 (1963) s. 17–44; *Historischer Atlas von*

Pommern N.F., Köln-Graz (poszczególne części ukazują się od 1959); *Historischer Atlas von Mecklenburg*, Köln-Graz (od 1960; polecam zwłaszcza mapę nr 5, oprac. O. Witte, *Erläuterungen zur Karte der kirchlichen Gliederung Mecklenburgs um 1500*); *Historischer Handatlas von Brandenburg und Berlin*, Berlin-New York (wychodzi od 1962); *Die Kunsdenkmale des Kreises Rügen*, bearb. W. Ohle, G. Baier, Leipzig 1963; F. Escher, *Brandenburgische Wallfahrten und Wallfahrtsorte in Mittelalter*, – *Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands* 27 (1978) s. 116–137; H.G. Bloth, *Die Kirche in Pommern*, Köln 1979; J. Petersohn, *Der südliche Ostsseraum in kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks von 10. bis 13. Jh. Mission-Kirchenorganisation-Kultpolitik*, Köln-Wien 1979; *Die Bau- und Kunstdenkmale in der DDR. Bezirk Neubrandenburg*, Berlin 1982; H. Ende, *Die Stadtkirchen in Mecklenburg*, Berlin 1986; tenże, *Kirchen in und um Schwerin*, Berlin 1989; *Die Bau- und Kunstdenkmale in der mecklenburgischen Küstenregion*, Berlin 1990; R. Buchholz, K. D. Grabow, *Die Geschichte von der Erfindung des heiligen Sakraments zu Wilsnack*, Bad Wilsnack 1992; *Pielgrzymki w kulturze średniowiecznej Europy*, praca zb. pod red. J. Wiesiołowskiego, Poznań 1993; J. Delumenau, *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII–XVIII w.*, Warszawa 1994; *Die Bau- und Kunstdenkmale in Mecklenburg-Vorpommern. Vorpommersche Küsteregion mit Stralsund, Greifswald, Rügen und Usedom*, Berlin 1995; J. Schildhauer, *Dzieje i kultura Hanzy*, Warszawa 1995; G. Heitz, H. Rischer, *Geschichte in Daten, Mecklenburg-Vorpommern*, München-Berlin 1995; *Handbuch der historischen Stätten Deutschlands*, Bd X: *Berlin und Brandenburg*, wyd. 3 popr., Hrsg. G. Heinrich, Stuttgart 1995, Bd. XII *Mecklenburg-Pommern*, Hrsg. H. Wieden, R. Schmidt, Stuttgart 1996; *Człowiek średniowiecza*, praca zb. pod red. J. le Goffa, Warszawa 1996; J. Chelini, H. Brantholomme, *Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, Warszawa 1996; J. Strzelczyk, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997 (m.in. Otton z Bambergu – apostoł Pomorza, s. 230–250; Wicelin – apostoł Wągrów, s. 251–272); R. Hoppe, *Die Entwicklung des Kirchenbaus in Mecklenburg von seiner Anfängen bis zum Ende des Dritten Viertels des dreizehnten Jahrhunderts*, Kiel 1998; D. Kurze, *Anfänge und Aufbau der christliche Kirche in der Mark Brandenburg /bis1535/*, [w:] *Tausend Jahre Kirche in Berlin-Brandenburg*, Hrsg. G. Heinrich, Berlin 1999, s. 115–146; A. Wyrwa, *Opactwa cysterskie na Pomorzu*, Poznań 1999; N. Ohler, *Życie pielgrzymów w średniowieczu. Między modlitwą a przygodą*, Kraków 2000; W. Łysiak, *Zaklinanie śmierci. Śmierć i pokuta w dawnym Księstwie Pomorskim*, Poznań 2000; tenże, W. Łysiak, *Święta przestrzeń. O pielgrzymkach, pielgrzymowaniu, miejscach pielgrzymkowych i pobożności ludowej w dawnym Księstwie Pomorskim*, Poznań 2010; C. Bergstedt, *Kirchliche Siedlung des 13 Jh. im brandenburgisch-*

mecklenburgischen Grenzgebiet, Berlin 2001; E. Badstübner, *Feldsteinkirchen des Mittelalters in Brandenburg und in Mecklenburg-Vorpommern*, Rostock 2002; J.M. Piskorski, *Miasta księstwa szczecińskiego do połowy XIV wieku*, wyd. 2, Poznań–Szczecin 2005; E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, wyd. 2 popr., Szczecin 2005; *Die Zisterzienser und ihre Klöster in Brandenburg*, Hrsg. H.J. Fauerstake, O.H. Schmidt, P. Oehlmann, Berlin 2005; *Pfarrkirchen in Städten des Hanseraumes*. Hrsg. F. Biermann, M. Schneider, T. Terberger, Rahden/Westf. 2006; B. Büttner, *Pfarreien der Insel Rügen. Von Christianisierung bis zur Reformation*, Köln 2007; *Vom slawischen Stammesgebiet zur deutschen Vogtei. Die Entwicklung der Territorien in Ostholstein, Lauenburg, Mecklenburg und Vorpommern in Mittelalter*, Hrsg., B. Biermann, T. Terberger, Rahden/Westf 2008; D. Schumann, *Brandenburgische Franziskanerklöster und norddeutsche Bettelordensbauten*, Berlin 2010; D. Blum, *Kirchen in Mecklenburg*, Rostock 2013; T. Schörbeck, *Mittelalterliche Kirchen zwischen Trawe und Peene. Studien zur Entwicklung einer norddeutschen Architekturlandschaft*, Berlin 2014; ponadto uwzględniono pozycje o bardziej popularnym charakterze, jak: *Der vergessene Raum. 700 Jahre St. Jakobi Stralsund*, Hrsg. Förderverein St. Jakobikirche zu Stralsund 2003. *Feldsteinkirche Ratekau 1156–2006; 850 Jahre St. Johanniskirche zu Oldenburg in Holstein* (wyd. okolicznościowe z 2007); *St.-Nikolai-Kirche in Burg auf Fehmarn*, Regensburg 2009; *Kirchen in Lübeck* oraz *Klöster in Lübeck* (broszury wyd. Museum für Kunst- und Kulturgeschichte Lübeck); E. Targan, *Der Jakobsweg Via Baltica. Von Usedom nach Lübeck*, Berlin 2009; B. Weber, *Pilgern auf der Via Baltica*, Welver 2010; L. Franke, M. Priebe, *Auf den Spuren vom Jakobsweg Mecklenburg-Vorpommern*, Berlin 2011; R. Oefelein, *Mittelalterlicher Jakobsweg Berlin – Wilsnack – Tangermünde*, Welver 2011; R. Oefelein, C. Oefelein, *Pilgerspuren auf mittelalterlichen Glocken in Brandenburg*, Welver 2012; G. Johannsen, M. Simon, *Jakobsweg Via Baltica von Usedom nach Bremen*, Velver 1014.

Ways of St. James in Western Pomerania, Rügen, Mecklenburg, eastern Holstein and northern Brandenburg

Summary

The most famous of the medieval Ways of St. James in Northern Europe was *Via Baltica*. It went from Tallinn (Estonia), through Riga (Latvia), Königsberg (Prussia), Pomeranian cities of Gdańsk, Kołobrzeg, Kamień, Szczecin, Pasewalk, Greifswald and Stralsund, as well as Rostock and Wismar in Mecklenburg to Lübeck in Holstein. Apart from *Via Baltica*, there were also other sections of *camino*. Scandinavians used either the way going through the Island of Rügen to Stralsund (Swedes) or through eastern Holstein to Lübeck (Danes). Parallel to *Via Baltica* was another Way of St. James passing through northern regions of Brandenburg and southern areas of Mecklenburg. This variant of *camino* went from the Pomeranian town of Pasewalk through the Brandenburg towns of Strassburg, Woldegk, Neubrandenburg, and further from the Mecklenburg towns of Penzlin, Waren, Malchow, Plau am See, Lübz, Parchim, Ludwigslust until Lauenburg an der Elbe. There, the Way of St. James got connected to *Via Scandinavica*, which went from Lübeck, through bishop towns of Ratzeburg, Mölln and Büchen. Before the times of reformation, there were also other Ways of St. James, e.g. from Stralsund through Tribsees, Teterow, Güstrow, Sternberg to the bishop town of Schwerin from where one could go to the west, to Ratzeburg through Gadebusch or to the south to Ludwigslust and further to Lauenburg. When it comes to Hanseatic cities, pilgrimage routes had their beginnings in Wismar and Rostock and they ended in Güstrow. One of the Pomeranian variants of *camino* went through the islands of Wolin and Usedom to Wolgast. The easternmost way for Scandinavians went from Stralsund through Grimmen and Demmin in Pomerania, Waren, Malchow and Plau in Mecklenburg, Perleberg in Brandenburg to the bishop town of Havelberg. It is assumed that this section of *camino* was passed by, for example, St. Bridget of Sweden, after whom the route was named – *Via Brigide*. Since the late 15th century, pilgrims walking to Santiago also visited local shrines: Pomeranian ones in Kenz and Bodstedt, Mecklenburg ones in Grabow, and especially Brandenburg ones in Wilsnack and Zehdenick, whereas in Rügen they reached local cult sites in Ramin and Schaprode.

Marek Okoń, dr
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Lublin

Bractwo św. Jakuba Apostoła w Więctawicach Starych

Program wytyczenia ukraińskiego odcinka europejskiego, pielgrzymkowego Szlaku św. Jakuba ze Lwowa

Średniowieczny pielgrzymkowy szlak św. Jakuba jest dla krajów Europy ważnym elementem pojednawczym. W latach 90. XX w. w Europie zaczęto odnawiać różne odcinki Drogi św. Jakuba – jako symbol jednoczenia się Europy. Pątnicy wędrujący do Santiago de Compostela podążali m.in. szlakiem handlowym *Via Regia*, który w 2005 roku został oficjalnie przez Radę Europy uznany za Europejski Szlak Kulturowy.

Niezwykle ważne dla dzisiejszej Ukrainy jest zademonstrowanie swojego kulturowego dziedzictwa, a także rozwijanie i doskonalenie turystycznej oferty, dzięki której nasz kraj może zająć ważne miejsce na turystycznej mapie Europy. Składową programu europejskiej integracji Ukrainy może stać się także rozwój ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba.

Ze względu na słaby rozwój ukraińskiego odcinka *Camino de Santiago*, wykonanie tego zadania wymaga połączenia wysiłków władz na szczeblu krajowym, regionalnym oraz lokalnym. W odróżnieniu od innych państw Europy, które już doceniły wartość tego historycznego szlaku i podtrzymują jego rozwój wcielając w życie nowe projekty, angażując inwestorów i przeznaczając coraz więcej funduszy na rozwój turystyki, Ukraina jeszcze nie włączyła się w ogólnoeuropejski proces odrodzenia Drogi św. Jakuba oraz szlaku *Via Regia*.

Problemy kształtowania się i rozwoju turystyki religijnej na Ukrainie badały O. Lubicewa, M. Malska; historię pątnictwa – A. Aleksandrova, M. Birżakow; problem klasyfikacji i typologii pątnictwa opracowały M. Miuller, T. Hristow, A. Babkin, O. Lubicewa, S. Romanczyk, P. Jarocki. Badania związane ze szlakami pielgrzymkowymi na Ukrainie oraz czynnikami ich rozwoju nie były jak dotąd prowadzone.

Celem prezentowanej publikacji jest pogłębiona analiza i wyznaczenie kierunków rozwoju ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba – w szczególności odcinka ze Lwowa do Przemyśla. W wytyczeniu szlaku uwzględniono aspekty religijne, gęstość zaludnienia obszaru przez który szlak przebiega, lokalizację ośrodków pielgrzymkowych oraz warunki zakwaterowania pielgrzymów. Wyniki takiego badania są podstawą dla stworzenia bazy informacyjnej, która będzie popularyzowała szlak.

Pielgrzymowanie – to wędrówka do świętych miejsc z nadzieją otrzymania Bożego błogosławieństwa. Do pielgrzymowania pobudzają ludzi różne cele: chęć uzdrowienia od fizycznych albo duchowych chorób, modlitwa za rodzinę i bliskich, otrzymanie błogosławieństwa, nabranie sił. Impulsem do odbycia pielgrzymki może być także pragnienie dziękczynienia za otrzymane łaski, wyznanie wiary, wypróbowanie własnych sił i odnalezienie sensu życia.

W hinduizmie, prawosławiu i katolicyzmie oraz w innych religiach rozpowszechnione jest piesze pielgrzymowanie. Ludzie wyruszają w taką wędrówkę wówczas, kiedy brakuje im uroczystości religijnych w miejscach ich zwykłego zamieszkania. Jadą lub idą do świętych miejsc, które mają dla nich wielkie znaczenie.

Pielgrzymi zazwyczaj nie są zbyt wymagający co do poziomu i jakości obsługi, wyżywienia i zakwaterowania. Zatrzymują się na nocleg w klasztornych celach, na terytorium indyjskich aszramów, w namiotowych miasteczkach (na przykład podczas hadźdżu). Mogą nocować w świątyniach na podłodze lub na ulicy. Wymagania co do różnorodności wyżywienia również są skromne. W chrześcijańskich krajach podczas postu jedzenie jest postne, w Indiach – wegetariańskie. Końcowymi punktami tras pielgrzymek mogą być klasztory, świątynie, a także obiekty przyrodnicze – góry, źródła, rzeki, jeziora, gaje, jaskinie. Często pielgrzymowanie odbywa się w czasie świąt religijnych.

Na całym świecie znajduje się tysiące chrześcijańskich ośrodków pielgrzymkowych. Tylko w Europie funkcjonuje około 6000 sanktuariów, w których przechowuje się liczne relikwie związane z cierpieniem i męką w ostatnich godzinach ziemskiego życia Jezusa Chrystusa i jego apostołów. Katedra Santiago de Compostela jest jednym z trzech największych centrów pielgrzymowania chrześcijan w średniowieczu – obok Jerozolimy i Rzymu. Od IX wieku przybywają tu pielgrzymi, aby uczcić relikwie św. Jakuba Apostoła. Pątnicy podążają m.in. dawną handlową drogą *Via Regia*, która łączyła wschód i zachód Europy. Sieć dróg *Via Regia* to prawie 5 tys. km, które przecinają Hiszpanię, Francję, Niemcy, Polskę i sięgają Ukrainy. W średniowieczu drogi te należały do najważniejszych

szlaków handlowych i połączeń komunikacyjnych. Zabytkowe miasta, a w nich zamki, świątynie i klasztory, a także kultura i tradycje ludności potwierdzają ogólnoeuropejskie znaczenie tego szlaku.

Szlak *Via Regia* swoimi początkami sięga czasów imperium rzymskiego. Już wówczas łączył on ziemie Europy Zachodniej z Europą Wschodnią, sprzyjał różnorodnej wymianie, tak handlowej, jak i religijnej. Według historycznych źródeł *Via Regia* – nazywana *Wysoką* lub *Królewską Drogą* łączyła Frankfurt i Wrocław. Z głównego szlaku wyodrębniały się boczne drogi: z Frankfurtu przez Bolonię do Antwerpii i Brugii albo przez Remis do Paryża, a także przez Genewę, Lion do podnóża Pirenejów. Z Wrocławia droga prowadziła na wschód przez Kraków, Lwów do Kijowa i na północ do Gdańska¹.

Szlak *Via Regia* łączy się z jednym z najważniejszych w czasach średniowiecza pielgrzymim szlakiem, który prowadził do Santiago de Compostela. Znaleziony tam około 813 r. sarkofag ze szczątkami Apostoła Jakuba rozstawił tę część europejskiego kontynentu i sprzyjał szybkiemu rozwojowi regionów, przez które prowadzą pątnicze drogi do Santiago. Po tym jak biskup Teodomir uznał za autentyczne znalezione szczątki Apostoła Jakuba, a papież Kalikst (1159–1181) ogłosił odpuszczenie grzechów wszystkim pielgrzymom, którzy odbędą pielgrzymkę do Santiago de Compostela, miasto to stało się jedną z duchowych stolic Europy².

Jeżeli w pierwszych wiekach po narodzeniu Chrystusa chrześcijanie pielgrzymowali do Ziemi Świętej i Rzymu, do świętych miejsc, gdzie uczniowie Chrystusa głosili Dobrą Nowinę i swoją wierność udowadniali męczeństwem, to od IX wieku nowym celem pielgrzymów stało się Santiago de Compostela. Drogą Apostoła Jakuba przeszli biskup Godeskalk z Le Puy, magister krzyżaków Jean de Brien, św. Franciszek z Asyżu, cesarz Karol Wielki, król Anglii Edward I. Pielgrzymi znajdowali drogę w dzień za słońcem, a w nocy – za gwiazdami drogi Mlecznej³.

Fenomen pielgrzymki do Santiago de Compostela polegał na tym, że szlak jednoczył ludzi różnych narodów i języków. Wszyscy oni wspólnie wyznaczyli drogę do grobu jednego z dwunastu apostołów, łącząc liczne ścieżki i drogi od najodleglejszych zakątków Europy w kierunku hiszpańskiej Galicji.

Droga do Santiago de Compostela stała się miejscem spotkań wielu kultur i narodów. Dzięki niej po całym kontynencie rozpowszechniały się nowe kierunki w sztuce, modzie, pomysłach, które ubogaciły europejską

¹ Z. Makieta (red.), *Via Regia – Kupiecki Szlak*, Jarosław 2007, s. 36.

² www.via-regia.org [pozyskano 15 VIII 2014 r.]

³ Z. Makieta (red.), *Via Regia – Kupiecki Szlak...*, dz. cyt., s. 35–37.

wspólnotę i pomogły sformować wspólną kulturalną świadomość mieszkańców europejskiego kontynentu.

Właśnie dlatego zainicjowane przez Radę Europy odtworzenie części szlaków *Via Regia*, zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego tego szlaku, pomogą Europejczykom głębiej uświadomić sobie swoją kulturalną jedność oraz będą sprzyjały ekonomicznemu i kulturalnemu rozwojowi terytoriów.

W ostatnich latach na świecie rośnie zainteresowanie turystyką religijną i pielgrzymowaniem. Wskutek tego zwiększa się ilość propozycji organizowania podobnych podróży. Te procesy nie ominęły i Ukrainy. Wiele firm turystycznych specjalizuje się w organizowaniu wyjazdów religijnych i pielgrzymkowych. Przy klasztorach, cerkwiach i innych religijnych obiektach organizowane są biura pielgrzymkowe. Dzięki ich działalności znacznie powiększyła się ilość turystów, którzy podróżują po Ukrainie w celach religijnych i religijno-poznawczych.

Religijne tradycje ukraińskiego narodu i obecne sakralne dziedzictwo sprzyjają kształtowaniu się na Ukrainie stałego popytu na pielgrzymkowe wyjazdy i rozwój rynku turystyki religijnej. Jak świadczy analiza liczebna ewentualnych konsumentów usług turystyki religijnej i pątnictwa, popyt na dany produkt turystyczny ma perspektywy wzrostu, w szczególności w Zachodniej Ukrainie (tab. 1).

Tab. 1. Organizacje religijne w Zachodniej Ukrainie

Obwód	1988 r.	1989 r.	1999 r.	2009 r.	2011 r.
Wołyński	298	321	980	1479	1535
Żytomierski	248	254	864	1337	1399
Zakarpacki	672	679	1404	1847	1867
Iwanofrankiwski	406	470	1214	1336	1362
Lwowski	674	793	2648	2913	3040
Rówieński	455	470	1086	1478	1511
Tarnopolski	562	668	1540	1719	1748
Chmielnicki	234	271	1218	1764	1827
Czerniowiecki	399	427	887	1242	1269

Źródło: opracowanie własne na podstawie: www.irs.in.ua [pозyskano 10 VIII 2014 r.].

W Europie wyjazdy pielgrzymkowe są popularne od dziesiątek lat. Agencje turystyczne, które specjalizują się w organizowaniu pielgrzymek cieszą się popularnością wśród wierzących różnych wyznań. Jako przykład można wymienić hiszpańską agencję turystyczną HPS (Holy Place

in Spain), która od dziesięciu lat oferuje katolikom wyjazdy pątnicze do Hiszpanii i Portugalii. Agencje turystyczne zapewniają swoim klientom pełny serwis. Oferują przewodników tego samego wyznania, zabezpieczają potrzebną duchową literaturę, rzetelnie uwzględniają kalendarz świąt religijnych i religijne ograniczenia pielgrzymów w jedzeniu, ubraniu, odpoczynku itp., a także intelektualne i wiekowe możliwości uczestników wyjazdów. Na etapie kompletowania grupy należy uwzględnić wymagania i oczekiwania uczestników. Konieczna jest zatem dokładna informacja o specyfice wyjazdu, która pozwoli uniknąć konfliktów interesów osób, którzy przyjechali do jednego miejsca, ale w innym celu. Często błędnie uważa się, że pielgrzymka ma tylko religijny cel i dlatego pozbawia się pielgrzymów ogólnej informacji⁴.

Opowiadanie o ukraińskim odcinku handlowej drogi *Via Regia*, daje podróżnikom możliwość powroty do czasów, kiedy miasto Lwów było centrum europejskiego wschodnio-zachodniego handlu, a także ważnym punktem najstarszego i najdłuższego lądowego połączenia między Wschodnią i Zachodnią Europą, łącznikiem między europejskimi regionami.

Ukraiński odcinek historycznego *Via Regia* i dziś pozostaje ważnym kanałem komunikacyjnym między Zachodnią i Wschodnią Europą. Jednak mimo całej jego doniosłości jest on niewystarczająco zbadany. Dla rozwoju tego odcinka szlaku konieczne jest zaproszenie do współpracy inne kraje oraz wykorzystanie wszystkich możliwości transgranicznej współpracy regionów. Należy pamiętać, że szlak *Via Regia* to nie tylko turystyczny produkt, ale wspólny historyczny, religijny, kulturalny doświadczenie całego kontynentu.

Jednym z ważnych inicjatyw służących rozwojowi ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba był projekt „*Via Regia – Ukraina – kulturalna droga Rady Europy*” zrealizowany przy współudziale Związku Pomocy Rozwoju Agroturystyki na Ukrainie i Państwowej Służby Turystyki i Kurortów i Międzynarodowej Fundacji «Odrodzenia». Głównym zadaniem projektu było:

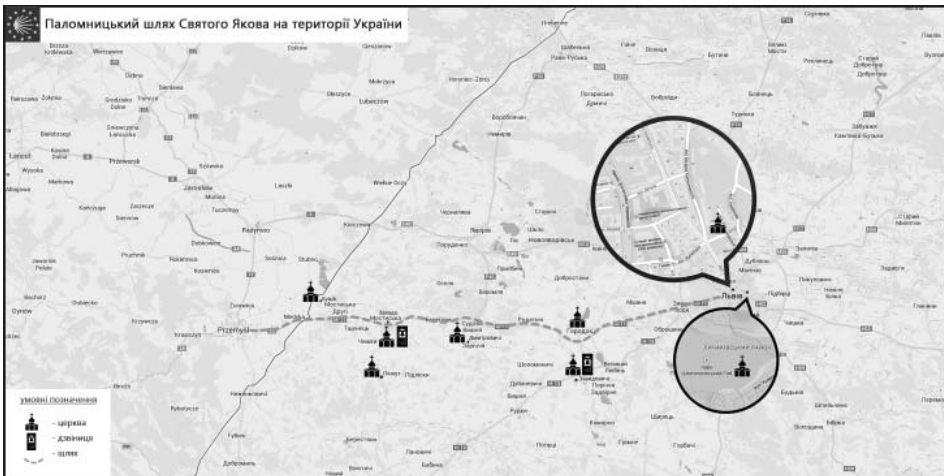
- zbadanie ukraińskiej części szlaku *Via Regia* w celu stworzenia geoinformacyjnego systemu, który składa się z nawigacyjnej mapy oraz informacji o historyczno-kulturalnych i turystycznych obiektach wzdłuż szlaku;
- sporządzenie wykazu ciekawych dla turystów obiektów i włączenie ich do szlaku;

⁴ Історія релігії в Україні. Навч. посіб./Відп. ред. А.М. Колодний, П. Л. Яроцький. – К.: Знання, 1999.

- zamieszczenie zebranych informacji na Europejskim Informacyjnym Turystycznym Portalu (w kilku językach) oraz w mediach;
- prezentacje projektu na turystycznych wystawach i międzynarodowych forach.

Następnym krokiem było zorganizowanie w dniach 5–7 października 2013 roku VII Międzynarodowej Naukowej Konferencji: „Geografia, gospodarka i turystyka: narodowe i międzynarodowe doświadczenie”, zainicjowanej przez Katedrę Turystyki Wydziału Geografii Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki. Konferencja stworzyła możliwość wymiany poglądów osobom zainteresowanym projektem.

Autorzy publikacji opracowali kartograficzny wizerunek szlaku na odcinku Mościska – Lwów, z listą obiektów sakralnych, jako głównych pątniczych obiektów ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba (ryc. 1).



Ryc. 1. Szkic ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba

Głównymi religijnymi świątyniami na tym odcinku są cerkwie pw. św. Mikołaja (tab. 2) – opiekuna kierowców, podróżników i żołnierzy, patrona dzieci i studentów, marynarzy, handlarzy i łuczników.

Opracowany ukraiński odcinek Drogi św. Jakuba łączy obiekty architektury o narodowym znaczeniu. Do takich obiektów zalicza się cerkiew św. Mikołaja we Lwowie – jedną z najstarszych świątyń miasta, znajdującą się pod górą Budelnycia na ul. Bohdana Chmielnickiego 28 (były wołyński trakt). Świątynia zbudowana została prawdopodobnie między 1264 i 1340 rokiem. Dokument z 1292 roku o nadaniu przez księcia Lwa

Tab. 2. Główne pielgrzymkowe obiekty ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba

№	Obiekt	Rok budowy	Miejscowość
1	Cerkiew św. Mikołaja	1655 r.	w. Dmytrowyczi, rej. Mościska
2	Cerkiew św. Mikołaja	XVII w.	w. Buciw, rej. Mościska
3	Kościół św. Mikołaja	1667 r.	w. Pnikut, rej. Mościska
4	Cerkiew św. Mikołaja	1587 r.	w. Czyszki, rej. Mościska
5	Dzwonnica cerkwi św. Mikołaja	1587 r.	w. Czyszki, rej. Mościska
6	Cerkiew św. Mikołaja UGKC	1510 r.	m. Gródek
7	Cerkiew św. Mikołaja	1810 r.	w. Zawydowyczi, rej. Gródecki
8	Dzwonnica cerkwi św. Mikołaja	1810 r.	w. Zawydowyczi, rej. Gródecki
9	Cerkiew św. Mikołaja	1264–1340	ul. B. Chmielnickiego 28, Lwów
10	Cerkiew św. Mikołaja	1761–1763	Szewczenkiwskij Gaj, m. Lwów

cerkwi użytkowych terenów rolnych, może wskazywać na jedną z możliwych dat zakończenia jej budowy. Poświęcenie świątyni św. Mikołajowi, który jest w szczególności opiekunem handlarzy, a także usytuowanie jej w pobliżu bramy na Starej Targowej (ryнку) dają podstawę by uważać, że fundatorami świątyni byli dawni lwowscy kupcy.

Cerkiew św. Mikołaja na terenie skansenu „Szewczenkiwskij gaj” we Lwowie to pamiątka drewnianej bojkowskiej architektury o narodowym znaczeniu. Zbudowana w 1761 r. (według innych danych w 1763 r.) przez ludowych majstrów ze wsi Krywka z Turkiwskiego rejonu. Dzięki wysiłkom historyka sztuki Michajła Dragana i funduszom ks. abpa Andrzeja Szeptyckiego, w 1930 roku cerkiew pod nadzorem i kierownictwem M. Dragana została rozebrana, przewieziona i postawiona we Lwowie, jako cerkiew dla potrzeb klasztoru oo. studytów⁵.

Jeszcze jedną sakralną pamiątką o znaczeniu narodowym jest drewniana cerkiew pw. św. Mikołaja we wsi Dmytrowyczi w rejonie Mościska (Obwód Lwowski). Świątynia została zbudowana w 1655 roku – o czym świadczy napis wyrzeźbiony na zachodnich drzwiach. W cerkwi zachował się ikonostas z 1674 roku pędzla malarza Fedorowa z Wiśni i malarstwo ściennie z 1698 r. z wizerunkiem „Męczeństwa” na północnej i „Strasznego sądu” na ścianach południowej nawy⁶.

⁵ Дерев'яні церкви Галичини. Patrz: www.decerkva.org.ua [pozyskano 12 VIII 2014 r.].

⁶ Tamże.

Pozostałe cerkwie pw. św. Mikołaja przy szlaku *Via Regia* w Obwodzie Lwowskim, we wsiach Buciw, Pnikut, Czyszki, Zawydowyczi, to pamiątki architektury o lokalnym znaczeniu. Te sakralne obiekty są częściowo zrujnowane i straciły swoją atrakcyjność. Parafianie tych miejscowości mogą zapewnić pielgrzymom niezbędne zakwaterowanie i wyżywienie podczas pielgrzymki.

Cerkiew św. Mikołaja we wsi Buciw to niewielka, drewniana świątynia zaliczana do grupy dziesięciu najstarszych drewnianych cerkwi Obwodu Lwowskiego (bez uwzględnienia przebudowy). Została zbudowana (według *schematyzmów*) w 1600 roku. Wiadomo jednak, że już w 1473 roku we wsi istniała parafialna cerkiew. Świątynia została częściowo przebudowana w 1923 roku.

Neogotycki kościół pw. św. Mikołaja we wsi Pnikut został zbudowany w latach 1908–1911, według projektu M. Jabłońskiego w pobliżu starego kościoła. Obecnie w miejscu starego kościoła znajduje się kapliczka. Podczas I wojny światowej kościół został częściowo zniszczony. Po zakończonym remoncie, w 1921 roku świątynia została powtórnie poświęcona.

Rejon Gródecki również jest bogaty w sakralne obiekty pod wezwaniem św. Mikołaja. W centrum Gródka znajduje się odnowiona cerkiew św. Mikołaja z 1510 r.

Interesującymi obiektami sakralnymi znajdującym się w pobliżu Szlaku Jakubowego jest także cerkiew św. Mikołaja oraz dzwonnica z 1854 roku w Lubieniu Wielkim.

W planach jest przedłużenie ukraińskiego odcinka szlaku *Via Regia* do Kijowa, dzięki czemu przy szlaku znajdą się liczne świątynie Ukrainy wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

Na kształtowanie wewnętrznych szlaków pielgrzymkowych istotnie wpływają możliwości komunikacyjne. Przeważnie ukraińscy pielgrzymi odwiedzają świątynie, które znajdują się nieopodal miejsca ich zamieszkania, chociaż każdy chrześcijanin – Ukrainiec przynajmniej raz w życiu powinien odwiedzić takie święte miejsca Ukrainy jak Kijewsko-Pieczerską i Poczajowską Ławrę.

Wśród religijnych centrów Ukrainy sławę drugiej słowiańskiej Jerozolimy ma Kijów. W urbanistycznej symbolice starożytnego Kijowa występuje bardzo wiele analogii do Jerozolimy – znane postacie książąt Rusi Kijowskiej – Włodzimierza Chrzcziciela i jego syna Jarosława Mądrego dla Słowian często porównywani są z królami Dawidem i Salomonem.

Podróż do Poczajowskiej Ławry (drugiej po Kijewsko-Pieczerskiej Ławrze świątyni prawosławnej cerkwi Moskiewskiego Patriarchatu) daje

możliwość uczestnikom dotknąć cudownej ikony Matki Bożej, odwiedzić kryptę, w której zachowały się relikwie świętych Iowa i Amfilohia, a także odwiedzić Swiatio-Duchiwskij Poczajiwskij Skyt. Przy drodze można nabrać wody ze źródła św. Anny i wejść na Bożą Górę. Popularnymi wśród Ukraińców są pielgrzymki do sanktuarium maryjnego w Zarwanicy na Podolu – duchowego centrum Ukraińskiej Grekokatolickiej Cerkwi.

Jedną z głównych przeszkód w rozwoju ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba jest brak odpowiedniej bazy pielgrzymkowej – zwłaszcza domów pielgrzyma i schronisk pielgrzymkowych. Obecnie na analizowanym odcinku szlaku istnieje wprawdzie infrastruktura noclegowa i gastronomiczna, jednak jej poziom obsługi nie odpowiada międzynarodowym standardom i nie może w pełni usatysfakcjonować podróżujących. We wprowadzaniu rozwoju pielgrzymkowego szlaku na Ukrainie brakuje odpowiedniego organu władzy lub stowarzyszenia, które byłoby kompetentne w dziedzinie turystyki religijnej i pielgrzymkowej oraz w stworzeniu, uregulowaniu i kontroli nad całym systemem jego funkcjonowania. Konieczne jest wykonanie w ustalonym trybie projektów skierowanych na rozwój infrastruktury na pielgrzymkowym szlaku, utworzenie programów rozwoju ukraińskiego odcinka szlaku, uregulowania współpracy międzynarodowej, a także zapewnienie ochrony i bezpieczeństwa pielgrzymów⁷.

Osobno należy zwrócić uwagę na gotowość religijnych organizacji do przyjmowania i obsługi na odpowiednim poziomie pielgrzymów międzynarodowych. Ojczyste realia udowadniają, że duchowni niestety nie wykazują inicjatywy do włączania się i popularyzowania turystyki pielgrzymkowej oraz nie są zdolni zorganizować przyjęcia pielgrzymów w ośrodkach parafialnych.

Odczuwalny – negatywny wpływ na szlak pielgrzymkowy ma też brak skoordynowanego wysoko wykwalifikowanego i odpowiedniego systemu działań w prowadzeniu turystyki pielgrzymkowej Ukrainy na rynku światowym.

Na organizację pątnictwa wpływa również brak doświadczenia w organizacjach zajmujących się szlakami kulturowymi. Bardzo ważne jest więc zdobywanie coraz większego doświadczenia, czerpiąc wzorce z innych krajów w Europie, w których ranga Drogi św. Jakuba została już dawno doceniona. Ważną kwestią jest także monitorowanie perspektyw rozwoju międzynarodowej turystyki pielgrzymkowej.

⁷ Мальська М.П. Міжнародний туризм і сфера послуг. /Н.В. Антонюк, Н.М. Ганич – К.: Знання, 2008.

Turystyka religijna i pielgrzymowanie na Ukrainie cierpi również z powodu braku pozytywnej informacji o kraju. Na przykład, rosyjskie media w swoich programach i wiadomościach, często przekazują o Ukrainie negatywne informacje lub filmy. Niestety, niektóre ojczyste media, zamiast bronić interesów państwa i popularyzować takie rozwojowe kierunki turystyki, stają się tu mimo woli współnikami, ponieważ same włączają się w poszukiwanie podobnych negatywów.

Przewyciężenie istniejących negatywnych tendencji, stworzenie systemowych i kompleksowych działań dla rozwoju ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba i sprzyjającego społeczno-ekonomicznego klimatu, powinno stać się jednym z priorytetowych kierunków zapewnienia stałego rozwoju kraju i zwiększenia poziomu życia ludności.

Analizując powyżej zaproponowany program działań, można wnioskować o potrzebie stosowania pierwszoplanowych kroków dla stworzenia fundamentów, które przyczynią się do szybkiego rozwoju ukraińskiego pielgrzymkowego odcinka *Camino de Santiago*:

- Opisanie ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba oraz inwentaryzacja obiektów sakralnych i walorów turystycznych.
- Oznakowanie szlaku muszlą św. Jakuba według standardów przyjętych w Hiszpanii, Francji, czy też Polsce.
- Opracowanie mapy szlaku wraz z opisem obiektów sakralnych i historyczno-kulturalnych oraz informacjami dotyczącymi punktów obsługi pielgrzymów.
- Wydanie przewodnika o Drodze św. Jakuba na odcinku Lwów–Przemysł (w języku ukraińskim, rosyjskim, polskim i angielskim).
- Stworzenie Rady Programowej ds. rozwoju Drogi św. Jakuba, do której zaproszone zostaną zainteresowane organizacje i instytucje zajmujące się turystyką i pielgrzymowaniem.
- Powstanie nowych specjalistycznych punktów zakwaterowania i żywienia (m.in. obiektów noclegowych przy cerkwiach). W tym celu ważne jest zaangażowanie prywatnego sektora branży turystycznej, zwłaszcza właścicieli obiektów agroturystycznych i ekoturystycznych. Nawiązanie kontaktów między partnerami oraz przeprowadzenie spisu obiektów bazy noclegowej i gastronomicznej oraz oznaczenie ich symbolami Drogi św. Jakuba.
- Kształtowanie systemu zniżek dla pielgrzymów, dzięki którym będą mogli korzystać z pewnych usług w porównaniu z innymi turystami.
- Stworzenie specjalistycznych pielgrzymkowych ośrodków na szlaku dla zapewnienia podróżującym potrzebnych informacji i wydanie

„Paszportu Pielgrzyma”, w którym pielgrzym będzie mógł zbierać na szlaku specjalne pieczętki potwierdzające odbycie pielgrzymki – wędrówki. Pieczętki można będzie otrzymać we wszystkich obiektach noclegowych przy szlaku oraz w świątyniach, które zostaną włączone do szlaku i oznaczone symbolem muszli św. Jakuba.

- Przyłączenie się do uczestnictwa w corocznych międzynarodowych wystawach, festiwalach i spotkaniach, które opierają się na tradycji pielgrzymowania Drogą św. Jakuba, a odbywają się w Hiszpanii, Niemczech, Francji, Polsce i w innych krajach Europy.
- Organizacja tematycznych wystaw popularyzujących przedsięwzięcia na ukraińskim odcinku szlaku *Camino de Santiago*. Pierwsza wystawa mogłaby zostać poświęcona odrodzeniu się tradycji pielgrzymkowych szlakami Jakubowymi na Ukrainie i przyłączeniu ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba do europejskiej sieci szlaku św. Jakuba.
- Ścisła współpraca z polskimi i niemieckimi partnerami w ramach rozwoju odcinków szlaku pielgrzymkowego. Bardzo ważna jest współpraca z Europejskim Centrum Kultury i Informacji w Turynii, które ma duże doświadczenie w realizacji licznych międzynarodowych projektów, mających na celu rozwój Europejskiego Szlaku Kulturowego *Via Regia*.

Wnioski

Gwałtownemu rozwojowi turystyki religijnej i pielgrzymkowej na Ukrainie sprzyja współpraca organizacji religijnych i przedsiębiorstw turystycznych z ośrodkami pielgrzymkowymi. Niestety, ze względów ekonomicznych pielgrzymowanie i turystyka religijna nie jest dostępna dla wszystkich mieszkańców Ukrainy, którzy chcieliby odwiedzić święte miejsca. Ze względu na to, warto rozwijać turystykę pielgrzymkową w takim kierunku, aby coraz więcej ludzi, bez względu na swoje dochody mogło raz w roku uczestniczyć w pielgrzymowaniu.

Jednym z takich perspektywicznych kierunków jest rozwój ukraińskiego odcinka europejskiego pielgrzymkowego szlaku św. Jakuba, wzdłuż którego rozmieszczone są świątynie pod patronatem św. Mikołaja. Pielgrzymi odwiedzając rozmieszczone wzdłuż ukraińskiego odcinka tej drogi ośrodki pielgrzymkowe i obiekty sakralne, jednoczą się duchowo z Bogiem i innymi pątnikami w realizacji wspólnego celu – pragnienia przemiany życia i przezwyciężania życiowych trudności.

Program of development of Ukrainian segment of European Pilgrimage Way of St. James to Lviv

Summary

This article analyzes the current situation and outlines the perspectives for European Pilgrimage Way of St. James. The authors examined pilgrimage objects in Ukraine which could be supporting points of pilgrimage routes in a network of European Way of St. James. We analyze the internal market of religious tourism in Ukraine, especially areas that have religious, nationwide Orthodox and Greek Catholic shrines.

Particular attention is paid to the analysis of the pilgrimage objects of the journey from Ukrainian border crossings between Poland and Ukraine Mostyska – to Lviv, because the population of this area ethnically akin to Polish. Identified problems that accompany the laying of St. James pilgrimage route in Ukraine and strategy of development through the near future.

Oresta Bordun, doc.

*Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki
Lwów*

Literatura

- Дерев'яні церкви Галичини. – [Електронний ресурс]. – Режим доступу: www.decerkva.org.ua
- Звіт про мережу церков і релігійних організацій в Україні станом на 01.01.2010. – [Електронний ресурс] – Режим доступу: www.irs.in.ua
- Історія релігії в Україні. Навч. посіб./Відп. ред. А.М. Колодний, П.Л.Яроцький.– К.: Знання, 1999.– 735 с.
- Любіцева О.О. Напрямки розвитку релігійного туризму в Україні / Любіцева О.О., Романчук С.П. // Матеріали II міжнародної науково-практичної конференції (10-11 жовтня 2001 р. КУТЕП). Туризм у XXI столітті: глобальні тенденції і регіональні особливості. – К.: Вид-во «КУТЕП», 2002. – 235 с.
- Мальська М.П. Міжнародний туризм і сфера послуг. /Н.В. Антонюк, Н.М. Ганич – К.: Знання, 2008. – 661 с.
- Патріарший Паломницький Центр УГКЦ. – [Електронний ресурс]. – Режим доступу: www.pilgrimage.org.ua
- Сайт VIA REGIA. – [Електронний ресурс]. – Режим доступу: www.via-regia.org
- Makieta Z. (red.), *Via Regia – Kupiecki Szlak*, Jarosław 2007.

Droga św. Jakuba na pograniczu Polsko-Słowackim – stan obecny i perspektywy rozwoju

Wprowadzenie

W 2015 r. miłośnicy Drogi św. Jakuba, caminowicze oraz czciciele św. Jakuba w Polsce będą świętować 10. rocznicę otwarcia pierwszego, polskiego odcinka *Camino de Santiago* – Dolnośląskiej Drogi św. Jakuba. W latach 2005–2014 długość oznakowanych Szlaków Jakubowych w Polsce przekroczyła już ponad 5300 km (stan na 31 grudnia 2014 r.). Od kilku lat trwają także prace nad oznakowaniem pierwszych odcinków Drogi św. Jakuba (*Jakubská cesta*) na Słowacji. Już w 2011 r. przeprowadzono pierwsze konsultacje dotyczące oznakowania słowackiego odcinka *Camino de Santiago*, w których uczestniczyli pracownicy naukowi Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Katedry Geografii i Regionalnego Rozwoju Uniwersytetu Konštantína Filozofa w Nitrze oraz członkowie Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych agregowanego do Ogólnoświatowego Bractwa św. Jakuba w Santiago de Compostela. W 2012 roku w prace nad oznakowaniem Drogi św. Jakuba na Słowacji włączyli się miłośnicy *Camino de Santiago* oraz osoby, które pielgrzymowały Szlakiem Jakubowym w Hiszpanii. W maju 2014 r. biskup katolicki obrządku bizantyjsko-słowackiego Milan Lach SJ otworzył w Lewoczy pierwszy słowacki odcinek *Camino de Santiago – Jakubskiej Cesty*, prowadzący z Koszyc przez Kojšovską Halę (Kojšovská hoľa), Zamek Spiski do Lewoczy. W dniu 14 listopada 2014 r. biskup Milan Lach poświęcił dalszy odcinek szla-

ku – z Lewoczy przez Kieżmark, Podolíneć, Vyšné Ružbachy, Stráňany do Czerwonego Klasztoru¹.

W prezentowanym opracowaniu dokonano prezentacji odcinków Drogi św. Jakuba na Pograniczu Polsko-Słowackim. Przedstawiono także zarys kultu św. Jakuba oraz projekt wytyczenia nowych Szlaków Jakubowych na Słowacji.

1. Kult św. Jakuba Apostoła i pierwsze odcinki *Camino de Santiago* na Słowacji

Współczesny ruch pielgrzymkowy na Słowacji, w porównaniu do państwa w Polsce, ma wyraźnie odmienną rangę. Słowackie ośrodki pielgrzymkowe rejestrują ożywiony ruch pielgrzymkowy jedynie w kilku wybranych dniach roku – związanych z uroczystościami odpustowymi przypadającymi zazwyczaj w miesiącach letnich. W słowackiej pobożności ludowej dominujące znaczenie przypisuje się kultowi maryjnemu – zwłaszcza nabożeństwu Matki Bożej Siedmiobolesnej – głównej patronki Słowacji. Z tego też względu większość słowackich sanktuariów poświęcona jest Najświętszej Maryi Pannie. Pielgrzymki piesze na Słowacji należą już do rzadkości. Tradycje pieszego państwa zachowały się przede wszystkim w Lewoczy (*Mariánska hora*), w Brezovej (pielgrzymka z Vršatca do kaplicy Matki Bożej Królowej na Brezovej), a także w Sanktuarium Matki Bożej Litmanowskiej w Litmanowie, powstałym w miejscu objawień Matki Bożej w 1990 r. W ostatnich latach przyjął się także zwyczaj pielgrzymowania na rowerach m.in. do sanktuarium św. Cyryla i Metodego w Nitrze² oraz do romańskiej kaplicy św. Jana Chrzciciela w Sedmerovec (parafia Bolešove)³. Badania dotyczące zagadnień związanych z pielgrzymowaniem i turystyką religijną na Słowacji prowadzili m.in. A. Krogmann (2003, 2005, 2007, 2009), J. Veselovský (2013, 2014), M. Nemčíkova (2005, 2007), D. Oremusova (2009), a także V. Kandráčová i A. Dubcová (2011)⁴.

Kult św. Jakuba Starszego na Słowacji jest obecnie znikomy i obejmuje w zasadzie wąską grupę mieszkańców parafii w których znajdują się świątynie pod wezwaniem Apostoła. Sieć kościołów pw. św. Jakuba Star-

¹ www.jakubskacesta.wbl.sk [pozyskano 15 XII 2014 r.].

² Por. www.slovenskyorol.sk/view.php?navezclanku=orolska-cyklisticka-put-na-sviatok-sv-cyrila-a-metoda-5-7-2012&cisloclanku=2012070001 [pozyskano 1 IX 2014 r.].

³ Por. www.zteplickynavrsatec.sk/index.php?page=putnici-vrsatec [pozyskano 1 IX 2014 r.].

⁴ Wykaz prac wymienionych Autorów zebrano w bibliografii.



Bobrov
(okres Námestovo)



Dolné Vestenice
(okres Prievidza)



Hronské Kosihy
(okres Levice)



Jakubov
(okres Malacky)



Jakubovany
(okres Liptovský Mikuláš)



Lechnica
(okres Kežmarok)



Smolinské
(okres Senica)



Tužina
(okres Prievidza)



Veľký Šariš
(okres Prešov)



Volkovce
Zlaté Moravce



Záhorská Nová Ves
Malacky

Ryc. 1. Ikonografia św. Jakuba w herbach gmin na Słowacji. Źródło: www.e-obce.sk/erby.html [pozyskano 15 XII 2014 r.].

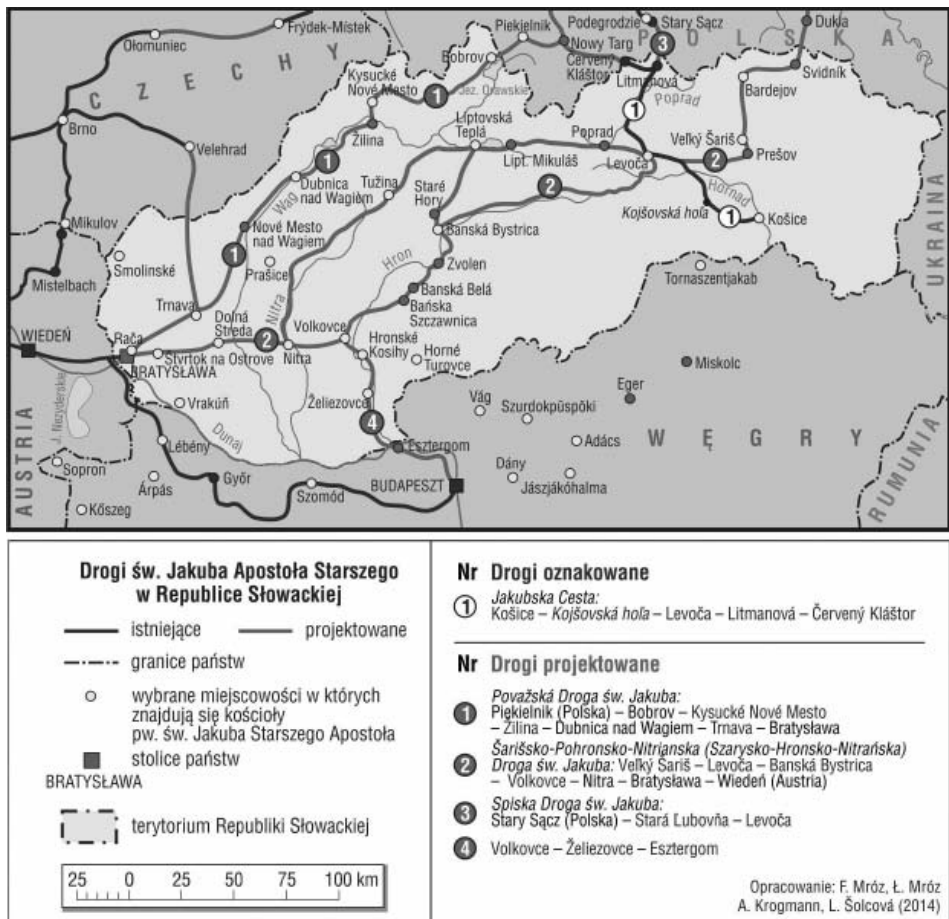
sze go Apostoła jest więc podstawowym kryterium przy opracowywaniu koncepcji przebiegu Drogi św. Jakuba na Słowacji. Według *Katalogu patroniów na Słowacji* opracowanych przez V. Judáka i Š. Poláčik⁵, obecnie w Republice Słowacji, kościoły pw. św. Jakuba znajdują się w 31 miejscowościach: Ábelová, Banská Bystrica, Bardejov, Bobrov, Bratislava, Čaka-

⁵ V. Judák, Š. Poláčik, *Katológ patronií na Slovensku*, Wyd. Rímskokatolícka Cyrilometodská Bohoslovecká fakulta UK, Bratislava 2009.

ny-Štvrtok na Ostrove, Dolná Streda, Dubnica nad Váhom, Dunajská Streda, Horné Turcovce, Hronské Kosihy, Jakubovany, Košice, Kysucké Nové Mesto, Lenartov, Levoča, Liptovská Huta, Nitra, Nová Keľča, Prašice, Senné, Smolinské, Štvrtok na Ostrove, Trebeľovce, Trnava, Tužina, Veľký Grob, Veľký Šariš, Volkovce, Vrakúň, Želiezovce. Nie wielka liczba tych świątyń i rozproszenie w różnych regionach Słowacji stanowi poważny problem w wytyczeniu słowackich odcinków *Camino de Santiago*.

Jako alternatywę do „zagęszczania” Jakubowych miejsc na Słowacji stanowić mogą toponimy tj. nazwy miejscowe. W Republice Słowackiej znajduje się 7 miejscowości, których nazwa pochodzi od imienia Jakuba (przy czym nie musi nawiązywać do św. Jakuba Starszego Apostoła). Są to: Chminianske Jakubovany (okres/powiat Prešov), Jakubovany (okres Prešov), Jakubany (okres Stará Lubovňa), Jakubov (okres Malacky), Jakubova Voľa (okres Sabinov), Jakubovany (okres Sabinov) i Jakubovany (okres Liptovský Mikuláš).

Kolejnym, bardzo istotnym elementem, który należy na pewno uwzględnić przy oznakowaniu szlaku pielgrzymkowego do Composteli na Słowacji są źródła heraldyczne. Po 1989 r., wiele gmin na Słowacji, jako wyraz swojej tożsamości podjęło uchwały ustanawiające własne herby. Postać św. Jakuba – odzianego w długi płaszcz, w kapeluszu na głowie oraz trzymającego w dłoni kij pielgrzymi z buklakiem na wodę, księgę lub muszlę – występuje obecnie w herbie 11 gmin słowackich (ryc. 1). W pięciu gminach z tej grupy – tj. Bobrov (okres Námestovo), Hronské Kosihy (okres Levice), Smolinské (okres Senica), Tužina (okres Prievdza) i Veľký Šariš (okres Prešov) – znajdują się kościoły pw. św. Jakuba Starszego Apostoła. Atrybuty związane ze szlakiem pielgrzymkowym do Santiago de Compostela, postać pielgrzyma compostelańskiego lub św. Jakuba Apostoła występuje również w heraldyce gmin: Dolné Vestenice (okres Prievdza), Lechnica (okres Kežmarok) a Záhorská Ves (okres Malacky) oraz Jakubov (okres Malacky) i Jakubovany (okres Liptovský Mikuláš). W herbach gmin Záhorská Ves oraz Volkovce zamieszczono muszlę z rodziny *Pecten maximus L.* – tzw. „muszlę pielgrzymią św. Jakuba” najpopularniejszy atrybut pielgrzyma podążającego do Composteli. Więcej Świętojakubskich wątków na Słowacji wciąż czeka na szczegółowe badania terenowe i identyfikację. Dotyczy to przede wszystkim ikonografii św. Jakuba i atrybutów pielgrzymów compostelańskich w obiektach sakralnych, a także znalezisk muszli pielgrzymiej św. Jakuba w średniowiecznych grobach. Przytoczone powyższe fakty pozwalają jednak na nakreślenie przebiegu projektowanych odcinków Drogi św. Ja-



Ryc. 2. Droga św. Jakuba na Słowacji (stan na 31 grudnia 2014 r.). Opracowanie: F. Mróz, Ł. Mróz, A. Krogmann, L. Šolcová (2014)

kuba na Słowacji, które łączyłyby się z siecią *Camino de Santiago* w Austrii, Czechach, Polsce i na Węgrzech.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na jeden bardzo ważny – a w perspektywie oznakowania słowackich odcinków Drogi św. Jakuba kluczowy – fakt związany z kultem św. Jakuba na Słowacji, a mianowicie na rozwój ruchu pielgrzymkowego Słowaków do grobu św. Jakuba w Composteli w ostatnim dziesięcioleciu. W 2014 r. w *Oficina de Acogida al Peregrino de Santiago de Compostela* zarejestrowano 608 Słowaków (0,26% ogółu *caminowiczów*), co stanowi 8-krotny wzrost w stosunku do 2004 r., kiedy w Biurze Pielgrzymkowym w Composteli odnotowano tylko 76 osób



Ryc. 3. Przebieg projektowanej Drogi św. Jakuba i szlaku Sługi Bożego ks. Biskupa Jana Vojtassaka na Pograniczu Polsko-Słowackim. Źródło: Jašicová, S., *Regionálny rozvoj obce Zakamenné. Diplomová práca*, Nitra 2011. Archiwum Fakulta prírodných vied Univerzity Konštantína Filozofa v Nitre.

z Słowacji⁶. Pomimo braku tradycji pielgrzymek compostelańskich i ni-
kłego kultu św. Jakuba na Słowacji, mieszkańcy tego kraju zaliczani są
obecnie – wspólnie z Polakami, Czechami i Węgrami do najliczniejszej
grupy pątników Jakubowych pochodzących z krajów Europy Środko-
wo-Wschodniej.

Obecnie na etapie realizacji są dwa główne słowackie odcinki *Cami-
no de Santiago* (ryc. 2). Pierwszym z nich jest *Považsko-Bratislavská Droga
św. Jakuba*, która będzie przedłużeniem oznakowanej na terytorium Pol-
ski *Podhalańsko-Orawskiej Drogi św. Jakuba*. Szlak ten będzie przebiegał od
przejścia granicznego Winiarczykówka-Bobrov do miejscowości Bobrov
w której znajduje się kościół pw. św. Jakuba Apostoła Starszego, a na-
stępnie w kierunku zachodnim do Kysuckého Nového Mesta i **stąd do
Žyliny. Z Žyliny szlak jakubowej muszli zostanie poprowadzony Do-
liną Wagu**, przez Dubnicę nad Wagiem (kościół św. Jakuba) i Nowe Mia-
sto nad Wagiem do Bratysławy⁷. Pierwszy odcinek szlaku – z Nowego
Targu przez Bobrov, Klin do Zakamiennego Klina (słow. *Zákamenné*) –
ma upamiętniać postać Sługi Bożego ks. biskupa Jana Vojtassaka (bp Ján
Vojtaššák 1877–1965) – czołowej postaci słowackiego Kościoła w czasie
reżimu komunistycznego (ryc. 3).

⁶ www.oficinadelperegrino.blogspot.com.es/2015/01/estadisticas-de-la-peregrinacion-en-el.html oraz <http://www.peregrinossantiago.es/esp/wp-content/uploads/informes/peregrinaciones2004.pdf> [pозyskano 15 X 2014 r.].

⁷ Por. F. Mróz, Ł. Mróz, *Geneza i rozwój Drogi św. Jakuba w państwach Grupy Wyszehradzkiej*, [w:] P. Sadowski (red.), *Rozwój turystyki kulturowej i przyrodniczej na pograniczu polsko-słowackim*, Wyd. PPWSZ Nowy Targ, 2012, s. 123-132.

Drugi z projektowanych Szlaków Jakubowych na Słowacji to *Szarysko-Spiska Droga św. Jakuba* (Šarišsko-Spišská) rozpoczynać się będzie w Bardejowie, skąd prowadzi będzie w kierunku południowym, do liczącego ponad 4 tys. mieszkańców miasta Veľký Šariš (Wielki Szarysz) w kraju preszowskim. W Wielkim Szaryszu znajduje się XIII-wieczny, gotycki kościół pw. św. Jakuba Starszego Apostoła. Warto zaznaczyć, że w herbie miasta umieszczono postać św. Jakuba – pielgrzyma trzymającego w prawej ręce kij z bukłakiem na wodę, zaś w lewej dłoni torbę zawieszoną na prawym ramieniu. Z Wielkiego Szarysza szlak zostanie poprowadzony do Lewoczy słynącej z największego na Spiszu kościoła pw. św. Jakuba, a w nim najwyższego gotyckiego ołtarza na świecie (18,62 m wys.) również poświęconego św. Jakubowi Starszemu. W Lewoczy szlak ten będzie się łączył z pierwszym oznakowanym słowackim odcinkiem Drogi św. Jakuba prowadzącym z Koszyc do Czerwonego Klasztoru. Z Lewoczy Šarišsko-Spišská Droga św. Jakuba zostanie poprowadzona przez następujące miejscowości: Staré Hory (znane na Słowacji sanktuarium maryjne), Bańską Bystrzycę, Volkovce, Nitru, Dolną Streda, Štvrtok, aż do stolicy Słowacji – Bratysławy, a następnie do Wiednia. Projektowane są także alternatywne odcinki tego szlaku. Pierwszy prowadzi będzie z miejscowości Volkovce do gotyckiego kościoła św. Jakuba w Želiezovcach⁸, a następnie przez Biňu⁹ (z rotundą z XII w.) do węgierskiego Esztergomu i kończyć się będzie w Budapeszcie. Drugi z kolei, ma zostać oznakowany z Preszowa przez Koszyce również do Węgier.

Jak już wspomniano we wstępie, pierwszy odcinek Drogi św. Jakuba na Słowacji został otwarty 15 maja 2014 r. Szlak ten został wytyczony w opraciu o istniejące szlaki turystyczne. Droga prowadzi z Koszyc przez Kojšovskú Haľę (Kojšovská hoľa), Zamek Spiski (Spišský hrad), Spiską Kapituľę (Spišská kapitula), Lewoczę, Kieżmark, Podolíнец, Vyšné Ružbachy, Straňany do Czerwonego Klasztoru¹⁰. W ciągu lata 2014 r. szlak ten przemierzyło 150 caminowiczów z 12 krajów¹¹. Obecnie trwają konsultacje nad przedłużeniem tego odcinka *Camino de Santiago* na terytorium Polski. Jednym z projektów jest koncepcja, aby szlak ten prowadził z Czerwonego Klasztoru do Nowego Targu, gdzie będzie łączył się z *Podhalańsko-Orawską Droga św. Jakuba*.

⁸ A. Krogmann, *Aktuálne možnosti využitia územia Nitrianskeho kraja z hľadiska cestovného ruchu*, Nitra 2005, s. 218.

⁹ A. Krogmann, *Religiózný cestovný ruch v Nitrianskom kraji*, Nitra 2007, s. 99.

¹⁰ www.jakubskacesta.wbl.sk [pozyskano 15 XII 2014 r.].

¹¹ www.jakubskacesta.eu/site/page?view=aktuality [pozyskano 15 XII 2014 r.].

2. Polskie odcinki Drogi św. Jakuba na Pograniczu Polsko-Słowackim

Rozpoczęte w 2012 r. konsultacje i prace nad wytyczeniem *Podhalańsko-Orawskiej Drogi św. Jakuba* nie przyniosły jak dotąd oczekiwanego sukcesu. Planowany szlak rozpocząć się będzie w Nowym Targu, skąd wzdłuż nowej ścieżki rowerowej poprowadzony zostanie do Czarnego Dunajca, a następnie do kościoła św. Jakuba w Piekielniku. Na tym odcinku pielgrzymi będą mieli także okazję dotrzeć, dzięki krótkiemu szlakowi dojściowemu, do sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu. Z kościoła św. Jakuba w Piekielniku *Podhalańsko-Orawska Droga św. Jakuba* zostanie poprowadzona przez Lipnicę Wielką na Orawie do przejścia granicznego Winiarczykówka-Bobrow na granicy polsko-słowackiej. Tu, jak już wspomniano połączy się ze słowackim odcinkiem *Camino de Santiago* tj. *Povażsko-Bratislavská Droga św. Jakuba*.

Jedynym jak dotąd otwartym odcinkiem Drogi św. Jakuba na Pograniczu Polsko-Słowackim jest *Beskidzka Droga św. Jakuba*. Szlak ten prowadzi ze Starego Sącza do Frydka Mistka w Czechach i ma długość 319 km (z czego 271 na terenie Polski). Droga poprowadzona została na niektórych odcinkach **Małopolskiego Szlaku Papieskiego, przebiegając m.in. przez Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Groń Jana Pawła II**. Na terenie Czech szlak pokrywa się z fragmentami **Drogi św. Cyryla i Metodego**.

Beskidzka Droga św. Jakuba składa się z siedmiu odcinków:

- I. Stary Sącz–Podegrodzie–Limanowa–Rozdziele–Radziechowice–Myślenice (109 km).
- II. Myślenice–Sułkowice–Lanckorona–Kalwaria Zebrzydowska–Wadowice (50 km).
- III. Wadowice–Rzyki–Groń Jana Pawła II–Ślemień–Rychwałd–Żywiec–Szczyrk (74 km).
- IV. Szczyrk–Górki Wlk.–Skoczów–Simoradz (32 km).
- V. Simoradz–Cieszyn (granica państwa)–Horni Domaslavice–Frydek Mistek (54 km).
- VI. Frydek Mistek–Novy Jicin–Hranice–Lipnik n/ Bečvou (80 km).
- VII. Lipnik n/Bečvou–Lipany–Olomouc (Ołomuniec) (89 km).

Beskidzka Droga św. Jakuba jest szlakiem, który tylko na odcinku początkowym jest związana z Pograniczem Polsko-Słowackim. W znacznie większym zakresie szlak ten wiąże się z Pograniczem Polsko-Czeskim. Należy jednak podkreślić, że w perspektywie planowanego połączenia tego odcinka ze *Spiską Droga św. Jakuba* wzrośnie międzynarodowa ranga tego szlaku.

Beskidzka Droga św. Jakuba jest połączeniem lokalnych szlaków pątnicznych prowadzących do sanktuariów beskidzkich i pogórza (Kalwaria Zebrzydowska, Limanowa, Wadowice, Groń Jana Pawła II, Ślemień – „Jasna Górka”, Rychwałd, Szczyrk (sanktuarium św. Jakuba oraz sanktuarium maryjne „na Górcie”), Skoczów, Cieszyn, Frydek-Mistek i Ołomuńiec).

Na szlaku znajdują się cztery kościoły parafialne pw. św. Jakuba Starszego Apostoła: w Podegrodziu k. Starego Sącza, Rozdzielu, Raciechowicach, Rzykach i Simoradzu oraz dwa kościoły filialne pw. św. Jakuba – w Myślenicach i w Szczyрку. Pielgrzymi, wędrując tym szlakiem mają okazję spotkać również figury św. Jakuba – przy sanktuarium w Szczyрку oraz w Szczyрку – Biła (na przełęczy Karkoszczonek), gdzie figura znajduje się na terenie schroniska Chata Wujka Toma.

Uroczystości otwarcia Beskidzkiej Drogi św. Jakuba z Szczyрку przez Karkoszczonekę, Błatnią, Górki Wielkie i Skoczów do Simoradza (30 km) miały miejsce w Szczyрку w dniach 7–8 października 2011 r. Zbiegły się one z dziękczynieniem za ustanowienie przez ks. biskupa Tadeusza Rakoczego Lokalnego Sanktuarium św. Jakuba w Szczyрку (dekret z 12 kwietnia 2011 r.). Droga ta powstała dzięki ogromnemu zaangażowaniu parafian i członków Bractwa św. Jakuba w Szczyрку i Simoradzu oraz miłośników *Camino de Santiago* w Beskidzie Śląskim i Beskidzie Żywieckim. Głównym inicjatorem oznakowania tego szlaku, znakarzem, opiekunem, a także autorem przewodnika jest Dagobert Drost z Bractwa św. Jakuba w Szczyрку.

Warto podkreślić, że Bractwo św. Jakuba Apostoła Starszego w Szczyрку jest filią Bractwa św. Jakuba z siedzibą w Jakobowie. Bractwo powstało 29 listopada 2008 roku z inicjatywy ks. kustosza sanktuarium św. Jakuba w Szczyрку – ks. Andrzeja Loranca. Funkcję prezesa pełni p. Kazimierz Kruczek. Przyjęcie członków do Bractwa odbyło się 21 stycznia 2009 r. Bractwo z własnych składek zakupiło sztandar z wizerunkiem św. Jakuba. W 2010 r. zawiązane zostało Bractwo św. Jakuba w Simoradzu. Rok później została zawiązana grupa młodzieżowa Bractwa. Jednym z charakterystycznych atrybutów simoradzkiego Bractwa jest figura św. Jakuba, która zabierana jest podczas wyjazdów i pielgrzymek. Pielgrzymi z Simoradza przemierzali z nią również *Camino de Santiago* w Hiszpanii, docierając do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela.

W 2011 r. członkowie Bractwa św. Jakuba w Szczyрку oznakowali kolejny, ponad 80-kilometrowy odcinek *Beskidzkiej Drogi św. Jakuba* prowadzący z Wadowic przez Rzyki, Groń Jana Pawła II, Ślemień, Rychwałd, Żywiec do Szczyрку. Następne odcinki tego Jakobowego Szlaku otwarto: 21 kwietnia 2012 r. (odcinek: Rychwałd–Żywiec–Pietrzykowice–

Szczyrk), 20 lipca 2012 r. (szlak prowadzący z Koconia przez Ślemień do Rychwałdu) oraz 3 sierpnia 2013 r. (szlak prowadzący z Simoradza do Frydek-Mistek w Czechach; 56 km).

Charakterystyczne jest oznakowanie tego odcinka Jakubowego Szlaku w postaci białej muszli z czerwonym mieczo-krzyżem na niebieskim tle. Zostało ono zastosowane przez Bractwo św. Jakuba w Szczyрку. Od schroniska PTTK na Błatniej opiekę nad szlakiem i oznakowaniem sprawuje Bractwo św. Jakuba w Simoradzu.

Wiosną 2014 r. oznakowano odcinek z Myślenic do Wadowic, a w październiku 2014 r. ze Starego Sącza do Myślenic. Oficjalne otwarcie tych odcinków planowane jest w 2015 r.

Planowane jest oznakowanie dalszego fragmentu Beskidzkiej Drogi św. Jakuba na terytorium Czech – z Frydka Mistka do Ołomuńca gdzie połączy się z odcinkiem biegnącym dalej przez Brno, Český Krumlov, Bawarię, Austrię, Liechtenstein, Szwajcarię i Francję do Santiago de Compostela. W Ołomuńcu połączy się również odcinek Śląsko-Morawskiej Drogi św. Jakuba oznakowanej z Opawy przez Hradec nad Moravicí.

Podsumowanie

Droga św. Jakuba – *Camino de Santiago* jest obecnie najdłuższym i najbardziej znanym szlakiem pielgrzymkowym i kulturowym w Europie. W ostatnim dziesięcioleciu w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym zwłaszcza w Polsce obserwuje się jego ogromny rozwój. Od kilku lat szlak ten jest także wytyczany i znakowany m.in. w Czechach, na Słowacji, Węgrzech, a także na Litwie i w Obwodzie Kaliningradzkim. Również na terenie Ukrainy powstaje projekt wytyczenia *Lwowskiej Drogi św. Jakuba Via Regia*, która ma połączyć Lwów i przejście polsko-ukraińskie Medyka/ Szeginie.

W latach 2005–2014 na terenie Polski oznakowano blisko 5500 km Jakubowego Szlaku. Łącznie, oficjalnie otwarto 26 polskich odcinków Drogi św. Jakuba. W najbliższym miesiącach, w naszym kraju zaplanowane są otwarcia kolejnych odcinków *Camino de Santiago*, którymi jak przed wiekami do grobu św. Jakuba Starszego Apostoła w Santiago de Compostela pielgrzymować będą osoby, aby odnowić i umocnić swą wiarę oraz w wyrazisty sposób świadczyć o duchowych korzeniach Starego Kontynentu¹².

¹² Por. *Oreǳie Ojca Świętego Benedykta XVI z okazji inauguracji Roku Świętego w Santiago de Compostela*. Źródło: <http://centrodeperegrinacion.wordpress.com> [pozyskano 12.10.2011 r.].

Od kilku lat trwają również intensywne prace związane z wytyczeniem Drogi św. Jakuba na Pograniczu Polsko-Czeskim i Polsko-Słowackim. Polskie odcinki Szlaku Jakubowego w naturalny sposób zmiernają w kierunku południowo-zachodnim i na terenie tychże państw stwarzają perspektywy dalszej kontynuacji, w kierunku Santiago de Compostela.

Szczególna współpraca widoczna jest we wspólnych inicjatywach Polski i Czech, już od 2008 r., kiedy powstała Żytawska Droga św. Jakuba. Prace nad wytyczeniem odcinków na Pograniczu Polsko-Czeskim poprzedzona była badaniami i kwerendą materiałów historycznych dotyczących przebiegu szlaków pątnicznych i historycznych. Tezy i informacje na ten temat wygłoszono m.in. na Konferencji Naukowej „Droga św. Jakuba w woj. opolskim”, która odbyła się w dniach 16-18 października 2012 r. w Głuchołazach i Ołomuńcu¹³.

Podobnie rozpoczęła się współpraca w projektowaniu Drogi św. Jakuba na Pograniczu Polsko-Słowackim, w którą włączyło się aktywnie środowisko akademickie – pracowników naukowych z Nitry i Krakowa. Niestety projekty rozpoczęte w 2011 r. cały czas są na etapie planowania i nie osiągnęły do tej pory realizacji. Wpływ na to ma niewątpliwie nikły kult św. Jakuba na Słowacji i brak w tym kraju tradycji pielgrzymowania do Santiago de Compostela. Brakuje również włączenia się lokalnych społeczności w idee znakowania szlaku, w tym przede wszystkim zaangażowania i poparcia tych działań przez duszpasterzy.

W 2014 r. na Słowacji z inicjatywy caminowiczów powstał niezależnie od ww. wspólnych planów odcinek *Jakubskiej Cesty* z Koszyc do Czerwonego Klasztoru. Stwarza to perspektywę do dalszego przedłużenia Jakubowego Szlaku w kierunku Nowego Targu, a także wytyczenia Szlaku wzdłuż historycznego Traktu Węgierskiego z terenu woj. podkarpackiego przez Przełęcz Dukielską do Bardejowa, a następnie do Lewoczy. Tak zaprojektowany szlak połączyłyby zarazem *Drogę św. Jakuba Via Regia* – jeden z najważniejszych odcinków w południowo-wschodniej Polsce i co za tym idzie stworzył transgraniczną – trójstronną współpracę pomiędzy Polską, Ukrainą i Słowacją.

Wspólne kontakty oraz założone cele w stosunku do przebiegu zaplanowanych odcinków na Pograniczu Polsko-Słowackim rokują na przyszłość. Niewątpliwie w idee te po stronie polskiej czynnie włączają się członkowie Bractw św. Jakuba z Więclawic Starych, Szczyrku i Przeworska.

¹³ S. Sittek, N. Widok, *Drogi Jakubowe i inne szlaki pątniczne w Polsce i Czechach*, Opole 2012.

The Way of St. James in the borderland between Poland and Slovakia - the current state and prospects for development

Summary

The presented study provides a description of stretches of the Way of St. James in the borderland between Poland and Slovakia. It also includes an overview of the cult of St. James and presents a project to mark out new St. James' Routes in Slovakia.

Since 2011, there have been carried out works related to marking the Way of St. James in the borderland between Poland and Slovakia, actively participated by academics of Nitra and Krakow, as well as members of the Society of St. James in Więclawice Stare, Szczyrk and Przeworsk. Regrettably, projects launched in 2011 are still in the planning stage and have not been implemented yet. Undoubtedly, it results from the fact that the cult of St. James is not very popular in Slovakia, and there is no tradition of going on pilgrimages to Santiago de Compostela in this country. Local communities have not been engaged in the idea of marking the route; in particular, there have been no support for and involvement in these activities on the part of priests.

Independently of the projects referred to above, on the initiative of Camino pilgrims, a stretch of the Way of St. James from Košice to the Red Monastery was created in Slovakia in 2014. It offers a prospect of a further extension of the St. James Route towards Nowy Targ, as well as of marking the track along the historic Hungarian Route from the Podkarpackie Province, through the Dukla Pass to Bardejov, and then to Lewocza. At the same time, the so-designed trail would connect the Via Regia Way of St. James, one of the most important sections in the south-eastern Poland, and thus create a cross-border, tripartite cooperation between Poland, Ukraine and Slovakia.

*Franciszek Mróz, dr
Instytut Geografii Uniwersytet Pedagogiczny Kraków
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Nowy Targ
Bractwo św. Jakuba Starszego Apostoła Więclawice Stare
Archicofradia Universal del Apóstol Santiago*

*Łukasz Mróz, mgr
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ Kraków
Bractwo św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku*

*Alfred Krogmann, dr hab.
Univerzita Konštantína Filozofa Nitra*

*Lucia Šolcová, dr
Univerzita Konštantína Filozofa Nitra*

Bibliografia

- Jašicová, S., *Regionálny rozvoj obce Zakamenné. Diplomová práca*, Nitra 2011. Archiwum Fa-
kulta prírodných vied Univerzity Konštantína Filozofa v Nitre.
- Judák V., Poláčik Š., *Katalóg patrocínii na Slovensku*, Wyd. Rímskokatolícka Cyrilometodská
Bohoslovecká fakulta UK, Bratislava 2009.
- Kandráčová V., Dubcová, A., *Lokalizačné predpoklady religiózneho turizmu v FMR Prešov*,
„Geografické Štúdie”, r. 15, t. 1, 2011, s. 4-22.
- Krogmann A., *Aktuálne možnosti využitia územia Nitrianskeho kraja z hľadiska cestovného ru-
chu*, Nitra 2005.
- Krogmann A., *Religiózný cestovný ruch v Nitrianskom kraji*, Nitra 2007.
- Mróz M., Mróz Ł., *Geneza i rozwój Drogi św. Jakuba w państwach Grupy Wyszehradzkiej*, [w:]
P. Sadowski (red.), *Rozwój turystyki kulturowej i przyrodniczej na pograniczu polsko-sło-
wackim*, Wyd. PPWSZ, Nowy Targ 2012, s. 123-132.
- Nemčíková (Haspřová) M., *Cestovný ruch – impulz regionálneho rozvoja Euroregiónu Beskydy*,
„Acta Facultatis Rerum Naturalium Universitas Comeniana: Geographica, Supple-
mentum”, nr 3, 2005, s. 180-185.
- Nemčíkova M., *Geografické špecifiká Kostolianskej kotliny*, „Geographia Cassoviensis”, r. 1,
t. 1, Košice 2007, s. 137-140.
- Oremusová D., *Geografické aspekty regionálneho rozvoja mikroregiónu Termál*, Univerzita
Konštantína Filozofa, Nitra 2009.
- Veselovský J., *Religiózný cestovný ruch v okrese Zlaté Moravce*, „Studia Turistica”, r. 5, t. 1,
2014, Vysoká škola polytechnická Jihlava, s. 33-41.
- Veselovský J., *Religiózný cestovný ruch na príklade obce Topoľčianky*, [w:] *Sborník z 21. Stredo-
evropské geografické konferencie 2013 v Tlači*, Pedagogická fakulta Masarykovy univerzity,
Brno 2013, s. 154-167.

Netografia

- www.jakubskacesta.eu/site/page?view=aktuality [pozyskano 15 XII 2014 r.].
- www.jakubskacesta.wbl.sk [pozyskano 15 XII 2014 r.].
- www.e-obce.sk/erby.html [pozyskano 15 XII 2014 r.].
- www.peregrinossantiago.es/esp/wp-content/uploads/informes/peregrinaciones2004.pdf
[pozyskano 15 X 2014 r.].
- [www.slovenskyorol.sk/view.php?navezclanku=orolska-cyklisticka-put-na-sviatok-sv-cy-
rila-a-metoda-5-7-2012&cislocclanku=2012070001](http://www.slovenskyorol.sk/view.php?navezclanku=orolska-cyklisticka-put-na-sviatok-sv-cy-
rila-a-metoda-5-7-2012&cislocclanku=2012070001) [pozyskano 1 IX 2014 r.].
- www.zteplickynavrsatec.sk/index.php?page=putnici-vrsatec [pozyskano 1 IX 2014 r.].

Los peregrinos – w kontekście przemian współczesnego świata

„[...] Pielgrzym kroczy i w tym marszu umiera powoli stary człowiek, umierają pierwsze iluzje. Co tu robię? – pyta sam siebie Pielgrzym. Kim jestem? Dlaczego cierpię? Jest to okres dojrzewania, stawiania wielkich pytań o sens życia. Pielgrzym obnażony staje twarzą w twarz z Bogiem, a także w sposób bardzo intymny wobec samego siebie, jak mówił św. Augustyn. Jak Ulisses z Odysei, tak i Pielgrzym uda się na wyspę śmierci. [...] Santiago, Compostela, Apostoł. Miasto jest kresem, śmiercią Drogi i Pielgrzymia. Jest on otwarty na śmierć, ale śmierć jest przynajmniej dla chrześcijanina, Życiem. Tak jak Chrystus, tak i chrześcijanin umiera dla starego życia, aby narodzić się do nowego, pełniejszego. Kres pielgrzymki nie jest końcem, ale początkiem nowego czasu i nowego Życia”.

Anonim¹

Zgodnie z Tradycją chrześcijańską po zakończeniu ewangelizacji Półwyspu Iberyjskiego Apostoł Jakub powraca do Jerozolimy, gdzie pomiędzy rokiem 42 a 44 zostaje ścięty mieczem z rozkazu króla Judei, Heroda Agrypy. Po męczeńskiej śmierci Jakuba, uczniowie przewieźli jego ciało na teren Hiszpanii i pochowali je na rzymskim cmentarzu w mieście Iria Flavia. Przez prawie 800 lat grób ten pozostaje zapomniany. Dopiero, jak głosi chrześcijańska Tradycja, prowadzony światłem gwiazdy mnich Pelagiusz na nowo odkrywa miejsce pochówku św. Jakuba Starszego. W IX wieku biskup Iria Flavii, Teodomir potwierdza autentyczność odkrytych relikwii. Nad grobem św. Jakuba powstaje katedra, a wokół niej osada o łacińskiej nazwie *locus Sancti Iacobi* – czyli miejsce św. Jakuba. Zjawisko określane mianem spadających gwiazd, łac. *campus stellae* – pole

¹ Za: S. Burdziej, *W drodze do Santiago de Compostela*, Rewasz, Białystok 2009, s. 115.

gwiazdy, które wskazało grób Jakuba, dało także etymologiczną podstawę dzisiejszej nazwy miasta Santiago de Compostela. Historycy wskazują także na związek *compostela* z łac. *compostum*, czyli cmentarz. Drugi człon nazwy jest z kolei kastylijskim połączeniem łacińskich słów *Sanctus Iacobus*².

Począwszy od czasu odkrycia grobu św. Jakuba, do Santiago zaczęły ścierać rzesze pielgrzymów, początkowo z Galii, a następnie z całej Europy. Pierwszym pielgrzymem był władca Austrii, Alfons II Cnotliwy, z którego polecenia wybudowano kościół nad grobem św. Jakuba. Z kolei za twórcę pierwszej trasy pielgrzymkowej uważa się księcia Nawarry, Sancho III. Do utworzenia Drogi św. Jakuba wykorzystywano istniejące szlaki komunikacyjne i handlowe. Odkrycie relikwii Apostoła miało duże znaczenie również w aspekcie politycznym. Kastylijski król Alfons VII, toczący nieustanne boje z Maurami, poparł rodzący się kult, by ściągnąć europejskie rycerstwo do walki z niewiernymi. Jego przedsięwzięcie okazało się skuteczne i pomocne w odparciu ataku Maurów. W XII wieku, dzięki wsparciu papieża Kaliksta II, powstaje pierwszy przewodnik pielgrzymkowy – *Codex Calixtinus*, prawdopodobnie napisany przez francuskiego mnicha Aymerica Picaud³. Szczytowy rozwój pielgrzymowania do Santiago przypada na wiek XIII, gdy co roku do grobu św. Jakuba przybywały setki tysięcy pielgrzymów z całej Europy. Pielgrzymowali tu królowie i święci, a sława tego miejsca przyćmiewała wręcz blask Jerozolimy i Rzymu. Dante w swoim dziele *Nowe Życie* trojako nazywa pątników:

- pielgrzymujących szlakiem rzymskim do grobu św. Piotra w Rzymie – *romeros*, gdyż symbolem tej drogi był krzyż,
- wędrujących do Grobu Chrystusowego w Jerozolimie – *palmeros*, ponieważ symbolem tej pielgrzymki są palmy,
- idących do grobu św. Jakuba – *peregrinos*, czyli pielgrzymami, a ich symbolem stała się muszla.

Należy wspomnieć, że w średniowieczu słowo *peregrinus* było niemalże synonimem pobożnego wędrowca. Po czasach rozwoju peregrynacji w XII i XIII wieku, XVI-wieczny humanizm poddał w wątpliwość samą ideę pielgrzymowania. Zwolennicy reformacji zwrócili uwagę na liczne nadużycia pielgrzymów: nieróbstwo, ucieczkę od domowych obowiąz-

² K. Orzechowska-Kowalska, *Współczesny pielgrzym na szlaku do Santiago de Compostela*, „Turystyka Kulturowa”, nr 4/2013, s. 36–37.

³ D. Holata-Loetz, G. Löt, *Droga Aragońska – szlaki do Santiago de Compostela*, Rewasz, Białystok 2009, s. 33–34.

ków, hulaszczy tryb oraz pielgrzymowanie za opłatą w zamian za kogoś innego. Ponowne ożywienie ruchu na *Camino de Santiago* przypada na XVI, XVII i XVIII wiek, będące odpowiedzią na skuteczne reformy Soboru Trydenckiego. W tym okresie interesująco prezentuje się historia szczątków św. Jakuba. W 1589 r. w związku z zagrożeniem ze strony angielskiego korsarza Francisa Drake'a, relikwie zostały ukryte i dopiero w 1879 r. wydobyto je podczas prac wykopaliskowych prowadzonych w katedrze. W 1884 r. papież Leon XIII potwierdził ich autentyczność w bulli *Deus Omnipotens*. Kolejnym momentem przełomowym okazała się Rewolucja Francuska. Wraz z rozkwitem idei oświeceniowych, droga do Santiago zupełnie opustoszała, szlaki zarosły, a klasztory i kościoły zostały zamknięte⁴.

Wyraźnie widać zatem, że na przestrzeni dziejów natężenie ruchu pielgrzymkowego było zależne od przemian społecznych, religijnych i politycznych. W tej części chciałabym skupić się na analizie odrodzenia pielgrzymek do grobu św. Jakuba w drugiej połowie XX wieku.

Ponowne zainteresowanie się szlakiem zapoczątkowało środowisko naukowe poprzez publikację dzieł poświęconych jego historii i sztuce. Następnie Francuzi rozpoczęli organizowanie autokarowych pielgrzymek do Santiago. W 1950 r. utworzono Towarzystwo Przyjaciół Drogi św. Jakuba w Paryżu. Dalszy rozwój pielgrzymek można przypisać wizytom św. Jana Pawła II w compostelańskim sanktuarium w latach 1982 i 1989. Następnym krokiem było powołanie przez Radę Europy w 1987 r. Europejskiego Szlaku Kultury oraz wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego w 1985 r. miasta Santiago, a w 1993 r. *Camino de Santiago*.

Jednak badacze zwracają także uwagę na ciekawe zjawisko utrzymujące się wśród współczesnego społeczeństwa, jakim jest „głód duchowości”. Właśnie owa potrzeba relacji z *sacrum* i poczucia sensu życia jest z pewnością jednym z głównych czynników przyczyniających się do ciągłego oraz gwałtownego wzrostu liczby pielgrzymów na Drodze św. Jakuba.

Dane zamieszczone w tabeli 1 wyraźnie wskazują na stale powiększającą się liczbę otrzymujących *Compostelkę* na przestrzeni 27 lat. Pod koniec lat 80. i na początku lat 90. XX wieku drogę przemierzało kilka tysięcy osób rocznie. Liczba ta zwiększyła się w roku 1989, kiedy z inicjatywy św. Jana Pawła II w Santiago odbyły się Światowe Dni Młodzieży. Gwałtowny przyrost pielgrzymów do niemal 100 tysięcy został odnotowany

⁴ S. Burdziej, *W drodze do Santiago de Compostela*, Nomos, Kraków 2005, s. 8–9.

w jubileuszowym roku 1993 (*Año Santo Jubilar Compostelano* lub *Año Santo Jacobeo*). W kolejnych latach do Santiago przybywało kilkanaście-kilkadziesiąt tysięcy osób rocznie. Następny znaczący wzrost miał miejsce w roku jubileuszowym 1999, kiedy liczba pielgrzymów przekroczyła 150 tysięcy. W późniejszych latach liczba utrzymywała się na poziomie 55 a 75 tysięcy osób rocznie. Kolejny rok jubileuszowy, 2004 przyniósł wzrost do 180 tysięcy wędrujących szlakami św. Jakuba. Od roku 2005 do 2009 liczba pątników rozpościerała się pomiędzy 90 a prawie 150 tysięcy rocznie. W ostatnim roku jubileuszowym zanotowano rekordową liczbę ponad 270 tysięcy peregrynujących do Santiago de Compostela. Na kolejny rok jubileuszowy trzeba poczekać do 2021. W latach 2011–2013 liczba utrzymywała się w granicach 180 a 215 tysięcy osób rocznie. Szczegółowe dane zawarto w tabeli 1.

Tabela 1. Liczba pielgrzymujących do Santiago de Compostela w latach 1989–2014 (lata święte – *Año Santo Jacobeo* – zostały oznaczone grubą czcionką)

Rok	1987	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995
liczba pielgrzymów	2905	3501	5760	4918	7274	9764	99 436	15 869	19 821
Rok	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004
liczba pielgrzymów	23 218	15 179	30 126	154 613	55 004	61 418	68 952	74 614	179 944
Rok	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
liczba pielgrzymów	93 925	100 377	114 026	125 143	145 878	272 383	183 366	192 488	215 880

Opracowanie własne na podstawie danych Biura Pielgrzymkowego Arcybiskupstwa Santiago de Compostela oraz Archidiecezji Santiago de Compostela: www.archicompostela.org/Peregrinos/Estadisticas/peregrinanos.htm [pозyskano: 29 VI 2014 r.] i www.peregrinossantiago.es/esp/servicios-al-peregrino/informes-estadisticos/ [pозyskano: 29 VI 2014 r.]

W odróżnieniu od innych miejsc pielgrzymkowych, do Santiago de Compostela pielgrzymi przybywają przez cały rok. W związku z przypadającym 25 lipca odpustem, lipiec i sierpień to miesiące o szczególnym natężeniu ruchu pielgrzymkowego. W 2013 roku wśród pielgrzymów przeważali mężczyźni (55%). Najliczniej reprezentowaną narodowością byli Hiszpanie (49%), następnie Niemcy (8%), Włosi (7%), Portugalczycy (5%), Amerykanie (5%), Francuzi (4%), Irlandczycy (2%), Anglicy (2%), Kanadyjczycy (2%), Australijczycy (1%), Holendrzy (1%), Koreańscy (1%), znajdujący się na trzynastej pozycji Polacy (1%) i inni. Zgodnie z danymi publikowanymi przez Biuro Pielgrzymkowe w Santiago de Compostela, liczba pątników z Polski systematycznie rośnie. Ubiegły

rok 2013 był rokiem rekordowym, gdyż liczba Polaków (2515) na *Camino de Santiago* była większa niż w Świętym Roku Jakubowym 2010 (2040). Jeśli chodzi o wiek pielgrzymujących do grobu św. Jakuba to od kilku lat najliczniejszą grupę stanowią osoby pomiędzy 30 a 60 rokiem życia. W roku 2013, grupa ta liczyła ona aż 57% ogólnej liczby pątników, następnie osoby poniżej 30 roku życia (28%) oraz caminowicze powyżej 60 lat (15% ogółu)⁵.

Charakteryzując zbiorowość pielgrzymów wędrujących do Santiago de Compostela warto przyjrzeć się ich motywom. Czy posiadają oni jeszcze motywację religijną? Czy nadal można o nich mówić *los peregrinos* – pobożni pielgrzymi?

Dawniej pielgrzymujący drogami św. Jakuba zależni byli od instytucji kościelnych, które prowadziły hospicja, szpitale, a także żywiły pielgrzymów. Dzisiaj Kościół ma zdecydowanie mniejszy wpływ na kształtowanie postaw, czy zachowań pielgrzymów na *Camino de Santiago*. Schroniska w głównej mierze należą do władz samorządowych lub do osób prywatnych, a funkcje regulacji wzrastającego ruchu pielgrzymów przejmują różne instytucje na czele z coraz liczniejszymi towarzystwami przyjaciół Drogi św. Jakuba. Warunkiem przyjęcia pielgrzyma do schroniska jest posiadanie paszportu, z wbitymi pieczętkami schronisk, będącymi potwierdzeniem pielgrzymowania. Dzisiaj dokument taki można dostać w każdym schronisku, niegdyś nie każdy mógł zostać pielgrzymem. W średniowieczu to prawo przysługiwało tylko ludziom wolnym, dorosłym, wolnego stanu, którzy nie złożyli ślubów zakonnych. Spełniający te wymogi, mogli podczas uroczystej ceremonii przyjąć błogosławieństwo lokalnego biskupa, który oddawał ich pod opiekę prawa pielgrzymiego – *lex peregrinorum*. Na czas pielgrzymki Stolica Apostolska opiekowała się ich dobrami, byli zwolnieni z opłat podróżnych, a także przysługiwało im pierwszeństwo w dokonywaniu zakupów⁶.

Współcześnie wielu pielgrzymów zdaje się przenosić akcent z motywacji religijnej na przeżycia związane z przebyciem Drogi św. Jakuba, traktując szlak pątniczy, jako cel sam w sobie. Dla większości pielgrzymek chrześcijańskich celem jest sanktuarium, natomiast podczas pielgrzymki do Santiago, samo Santiago zdaje się schodzić na plan dalszy, liczy się droga. Jak pisze S. Burdziej „pielgrzym współczesny dokonuje pewnej inwestycji: poświęca swój czas i pieniądze i znosi pewne niewygodę, oczekując, iż te nakłady przyniosą owoc w postaci autentycznego duchowego

⁵ www.peregrinosantiago.es/esp/servicios-al-peregrino/informes-estadisticos [pozyskano: 29 VII 2014 r.].

⁶ S. Burdziej, *W drodze do Santiago...*, dz. cyt., s. 70–72.

przeżycia”⁷. W tej sytuacji coraz częściej pielgrzymka do Santiago staje się formą ucieczki od natłoku wrażeń w otaczającym go świecie. Współcześni badacze i filozofowie, obserwując społeczeństwo, które wbrew wcześniejszym założeniom nie jest laickie, a religijne, odchodzą od teorii sekularyzacyjnej. Jednak podkreślają, że jednostka w obliczu pluralizmu wierzeń i religii, zostaje zmuszona do podjęcia wyboru. Zatem w obliczu współczesnych przemian na arenie religijnej, droga do Santiago zdaje się być także czasem poszukiwania religijności, owej relacji z sacrum oraz poczucia sensu życia, którego nie zaspokajają postęp nauki, ani wzrost dobrobytu. Owe hipotezy zdaje się potwierdzać wypowiedź internautki o nicku „Karolina” na stronie internetowej, poświęconej pielgrzymkom do Santiago de Compostela: „Dlaczego warto iść na *Camino*? Szczerze mówiąc to bardzo długo zadawałam sobie te pytanie. I już wiem. Chcę na tej pielgrzymce poznać sama siebie. Chcę zrozumieć wiele przykrych rzeczy, które spotkały mnie w ostatnim czasie. Sama doskonale zdaję sobie sprawę jak ciężko w tej monotoni życia i dnia codziennego zatrzymać się i spytać się siebie samego. Co ja tu robię, jaki jest sens mego życia? Wiem, że po tej wędrówce poznam siebie”⁸.

Pielgrzymka do Santiago jest także formą terapii, resocjalizacji. Takie pojmowanie drogi do Santiago było znane już w średniowieczu. Społeczeństwo dawało złoczyńcy możliwość poprawy poprzez podjęcie dalekiej pielgrzymki. W latach 90. XX wieku do takiej formy resocjalizacji powróciła belgijska organizacja Oikoten. Organizowała ona dla nieletnich przestępców kilkusetkilometrowe pielgrzymki do sanktuarium w Santiago, jako element terapii mającej zapewnić im powrót do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie⁹. Polskim odpowiednikiem jest Lubelskie Stowarzyszenie Postis, które w 2012 r. przygotowało dla młodocianych więźniów projekt „Nowa Droga”, polegający na podjęciu pielgrzymki Małopolską Drogą św. Jakuba. Dzięki niemu prawie wszystkim młodym więźniom wytypowanym do tego programu, udało się przejść 900-kilometrowy szlak, a następnie podjąć pracę. Obecnie Stowarzyszenie stara się o wprowadzenie do prawa polskiego tego sposobu resocjalizacji. Sens takich inicjatyw uświadamia relacja Tomka, który jako jeden z pierwszych więźniów przeszedł odcinek z Lublina do Zgorzelca, Małopolską Drogą św. Jakuba „Było naprawdę ciężko. Bardzo często siadałem na jezdni i chciało mi się płakać, chciałem to wszystko rzucić.

⁷ Tamże, s. 106.

⁸ www.mypielgrzymi.com/2013/09/01/dlaczego-warto-isc-na-camino-de-santiago/ [pozyskano: 30 VII 2014 r.]

⁹ S. Burdziej, *W drodze do Santiago...*, dz. cyt., s. 127.

Jednak doszedłem i mam dziś satysfakcję z tego, że się nie poddałem. Wierzę, że moje życie może wyglądać inaczej”¹⁰. Wspólny, wielogodzinny marsz sprawia, że pielgrzymi chętnie dzielą się ze sobą wrażeniami, opowiadają o swoim życiu, rozmawiają o problemach. A te wszystkie elementy składają się przecież na socjoterapię, mającą kojący wpływ na życie. Dodatkowo w trakcie drogi do Santiago dochodzi do spowolnienia tempa, braku stresu, ucieczki od natłoku decyzji, a wysiłek fizyczny oczyszczająco wpływa na pielgrzymów. *Camino de Santiago* pełni zatem również funkcję terapeutyczną.

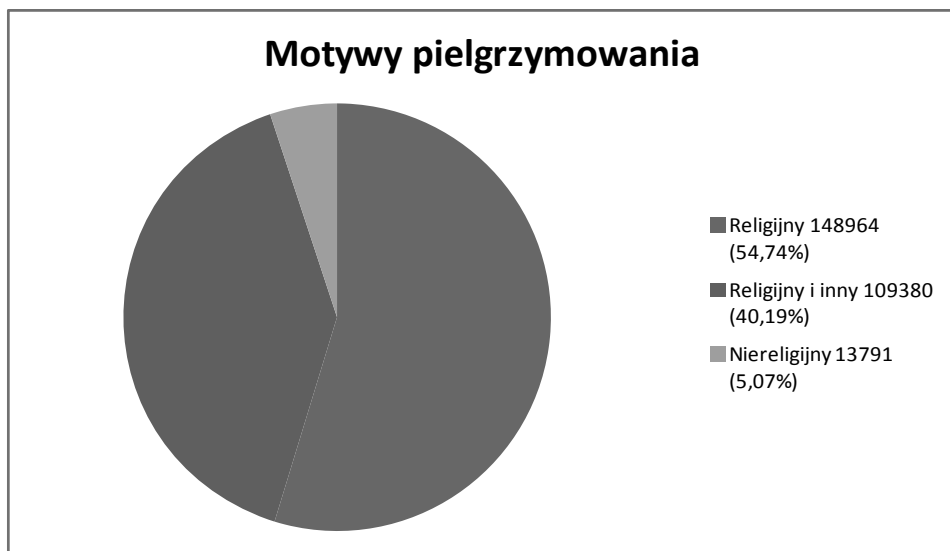
Aby przekonać się, jakie są faktyczne motywacje pielgrzymujących do Santiago de Compostela należy odwołać się do statystyk prowadzonych przez Biuro Pielgrzymów. Po dotarciu do sanktuarium pielgrzymi dla celów statystycznych są dzieleni na trzy grupy według motywów podjęcia wędrówki do Composteli: motyw religijny, motyw religijny i inny, motyw niereligijny. Zgromadzone w ten sposób dane wyraźnie wskazują, że w latach jubileuszowych przeważają pielgrzymi z motywami religijnymi. W ostatnim Świętym Roku Jakubowym 2010 było 55% pielgrzymujących w tym celu, 40% o motywach religijnych i innych oraz 5% o motywach niereligijnych. Zaś w roku 2013 – nie będącym rokiem jubileuszowym – 55% osób pielgrzymowało w celach religijnych i innych, 40% w motywach tylko religijnych, a 5% w pozareligijnych. Jak wynika z danych, w zwykłych latach, większość pielgrzymów deklaruje motywacje religijne i inne. Natomiast zawsze są one w przewadze nad celami niereligijnymi. Szczegółowe dane przedstawiono na rycinie 1 i 2.

Wniosek wynikający z dotychczasowych rozważań jest następujący, *Camino de Santiago* może zaspokoić rozmaite potrzeby ludzkie, a motywy świeckie i religijne wzajemnie przeplatają się na niej. Pielgrzymka będąca zasadniczo zjawiskiem religijnym, w którym niezbędny jest charakter wspólnotowy i podłoże sakralne, często przybiera formy pozbawione odniesienia do transcendencji. Czasem stanowi formę ucieczki od rzeczywistości bądź przejaw jakże częstej współcześnie postawy koncentracji na samym sobie. W wysoce stechnicyzowanym świecie, w którym relacje między ludźmi są uprzedmiotowione, pielgrzymi poszukują doświadczenia, będącego potwierdzeniem poczucia bliskiego kontaktu z ludźmi i przyrodą, bez pośredniczenia w nim mediów lub innych czynników. Obok motywu religijnego, którym kieruje się większość pątników, zawsze widoczny był także aspekt świecki, przejawiający się w postaci ciekawości świata oraz chęci zdobycia uznania. *Camino de Santiago* to droga

¹⁰ J. Jarosińska, *Wyprawa do wnętrza... siebie*, „Gość Lubelski”, nr 30//2014, s. 1.

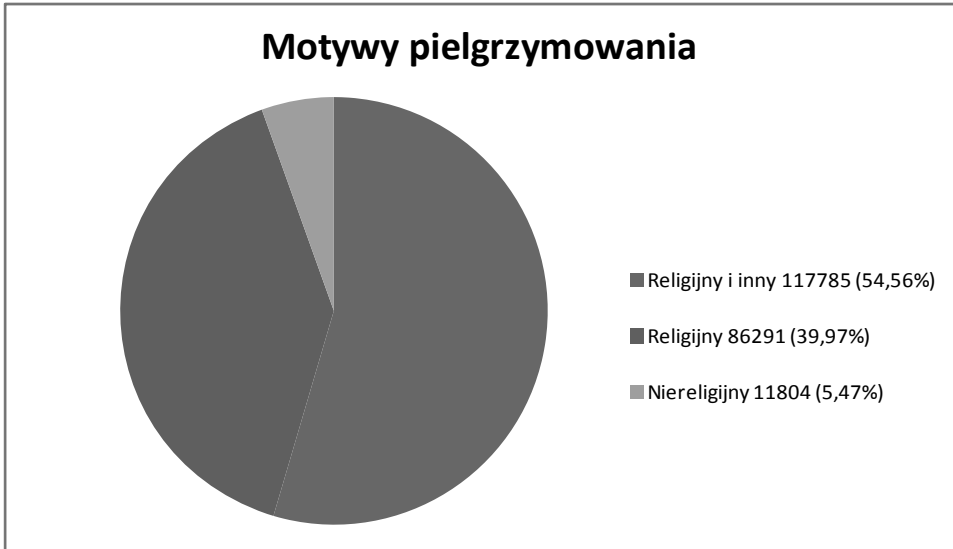
będąca zwierciadłem odbijającym aktualną scenę polityczną, społeczną i religijną. Swoje rozważania pragnę zakończyć słowami Jana Pawła II „pielgrzymki do Santiago były jednym z przemożnych czynników, jakie sprzyjały wzajemnemu zrozumieniu tak różnych ludów europejskich, jak ludy germańskie, romańskie, celtyckie, anglosaskie i słowiańskie. Pielgrzymowanie zbliżało, umożliwiało kontakt i jednoczyło ludy, do których z upływem wieków docierało przepowiadanie świadków Chrystusa i które przyjmowały Ewangelię, a równocześnie – można powiedzieć – kształtowały się jako ludy i narody”.

Ryc. 1. Motywacje pielgrzymujących do Santiago de Compostela w 2010 r.



Opracowanie własne na podstawie danych Biura Pielgrzymów Santiago de Compostela: www.peregrinossantiago.es/esp/servicios-al-peregrino/informes-estadisticos/ [pозyskano: 29 VI 2014 r.]

Ryc. 2. Motywacje pielgrzymujących do Santiago de Compostela w 2013 r.



Opracowanie własne na podstawie danych Biura Pielgrzymów Santiago de Compostela: www.peregrinossantiago.es/esp/servicios-al-peregrino/informes-estadisticos/ [pозyskano: 29 VII 2014 r.]

Los peregrinos – based on transformations of the modern world

Abstract

In 9th century, bishop Teodomir confirm the authenticity of the relics of Saint James which was the beginning of peregrination. During the Middle Ages many routes were developed, by the people from the entire Europe. In the 15th and 16th centuries the number of pilgrims decreased. The 20th century saw the renaissance of pilgrimages to Santiago de Compostela. Nowadays, every year thousands of people from the whole world, are challenging theories of secularized society. The article presents the profile of pilgrims to Santiago de Compostela and their motives of venturing which were changing throughout centuries. Their aim is to discover themselves, their own personality and the encounter of God. This change in the profile of pilgrims is a sign of an important political, religious and social transformations within the European culture.

Sylvia Gołąb
Instytut Geografii
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
Kraków

Bibliografia

- Bożek R., Kępa Z., Pawlikowski J., Stefaniak Ł., *Camino – bądź wierny – idź*, Bernardinum, Kraków 2013.
- Budrewicz O., *Paszport do wieczności*, „Wprost”, 25 lipca 1999, s. 16.
- Burdziej S., *W drodze do Santiago de Compostela*, Nomos, Kraków 2005.
- Holata-Loetz D., Lötž G., *Droga Aragońska – szlaki do Santiago de Compostela*, Rewasz, Białystok 2009.
- Jarosińska J., *Wyprawa do wnętrza... siebie*, „Gość Lubelski”, nr 30/2014, s.1.
- Orzechowska-Kowalska K., *Współczesny pielgrzym na szlaku do Santiago de Compostela*, „Turystyka Kulturowa”, nr 4/2013, s. 36-55.

Netografia

- www.mypielgrzymi.com/2013/09/01/dlaczego-warto-isc-na-camino-de-santiago/ [pozyskano: 30 VII 2014 r.]
- www.archicompostela.org/Peregrinos/Estadisticas/peregrinanos.htm [pozyskano 29 VII 2014 r.] www.peregrinossantiago.es/esp/servicios-al-peregrino/informes-estadisticos/ [dostęp: 29 VII 2014 r.]

Koreańscy na *Camino de Santiago*

Droga św. Jakuba to szlak, którym od wieków podążają pielgrzymi do grobu Apostoła w Composteli. Przez wiele stuleci dominowali na niej mieszkańcy Europy: Francuzi, Hiszpanie, Portugalczycy, Włosi czy Niemcy. W XXI wieku swą obecność zaczęli zaznaczać, coraz częściej, mieszkańcy innych kontynentów. Obok Amerykanów ze Stanów Zjednoczonych, Kanadyjczyków, Brazylijczyków pojawili się Japończycy i Koreańscy. Ci ostatni w ciągu minionego dziesięciolecia dokonali niesamowitego postępu. Obecnie znajdują się wśród nacji najbardziej widocznych na *Camino de Santiago* i najliczniejszych przedstawicieli kontynentu azjatyckiego pielgrzymujących do Santiago de Compostela.

Na czym polega ów „koreański fenomen”?

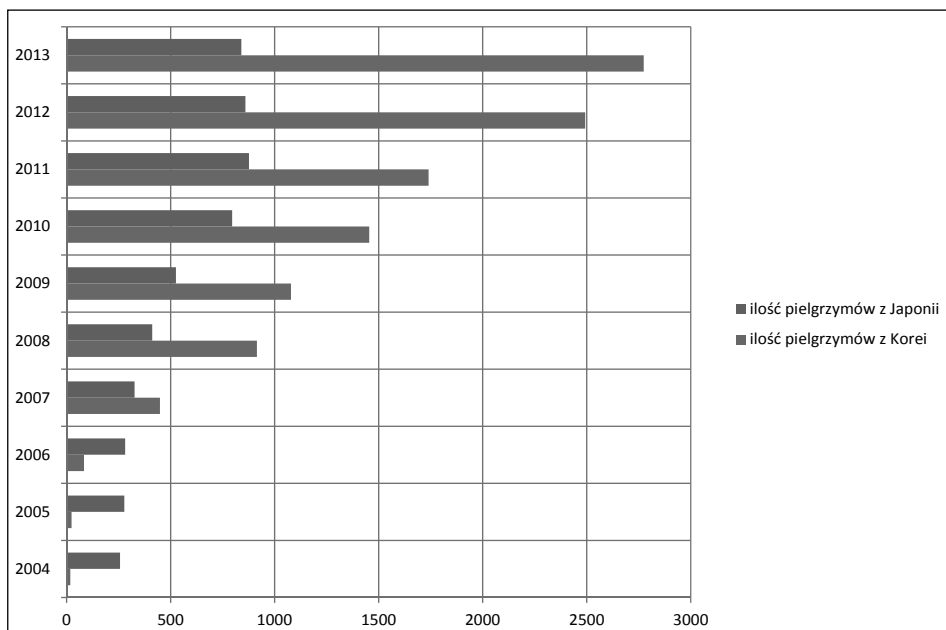
Do 2004 r. Koreańscy pojawiali się na *Camino de Santiago* bardzo sporadycznie. Ich obecność była prawie niezauważalna. W 2004 odnotowano w Biurze Pielgrzyma przy katedrze w Santiago 18 pielgrzymów z Korei Południowej. Począwszy od 2005 r. ich ilość zaczęła wzrastać. W 2005 roku *Compostelkę* odebrały 24 osoby, w 2006: 84, w 2007: 449, w 2008: 915, w 2009: 1079. W Roku Świętym Compostelańskim 2010: już 1455 (0,53% ogółu) pielgrzymów, w 2011: 1740 (0,95%), 2012: 2493 (1,30%), 2013: 2774 (1,28%).

W 2013 r. Koreańscy uplasowali się po: Hiszpanach, Niemcach, Włochach, Portugalczykach, Amerykanach, Francuzach, Irlandczykach, Anglikach, Kanadyjczykach, Australijczykach i Holendrach i tuż przed Polakami. O 10 miejsc zdystansowali Japończyków (840 osób, 0,39%), którzy we wcześniejszych latach dominowali jako przedstawiciele Azji.

Jak się przedstawia „rywalizacja” japońsko-koreańska?

W 2004 r., jak wspomniano powyżej, odnotowano znikomą obecność Koreańczyków na *Camino de Santiago* (18 osób), natomiast aż 257 Japończyków potwierdziło odbycie pielgrzymki. W kolejnym roku, 24 przedstawicieli Korei dotarło do Santiago oraz 278 Japończyków. Rok 2006 jest ostatnim, w którym utrzymują się proporcje korzystne dla Japonii (282: 84). Prawdziwy przełom następuje w 2007 r. Choć oba kraje utrzymują się w trzeciej dziesiątce, to Korea odnotowuje znaczny wzrost pielgrzymów: z 84 (33 miejsce w klasyfikacji pielgrzymów wg narodowości) do 449 (23 miejsce). Japonia zajmuje 26 miejsce z 327. pielgrzymami.

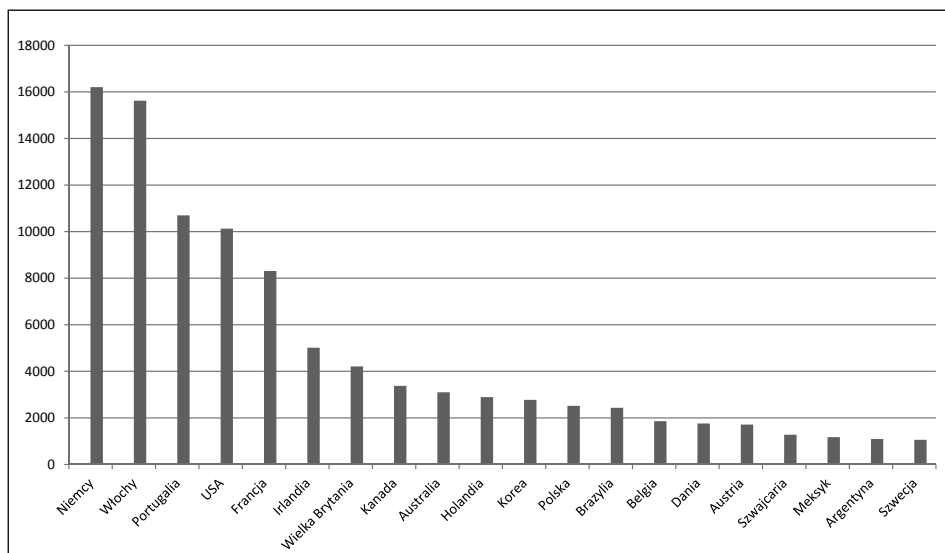
Ryc. 1. Pielgrzymowanie Koreańczyków i Japończyków do Santiago de Compostela w latach 2004–2013



Od 2008 r. sytuacja rozwija się bardzo dynamicznie: 915 pielgrzymów koreańskich dociera do Santiago, co daje miejsce w pierwszej dwudziestce narodowości. Z kolei Japończycy oscylują w połowie trzeciej dziesiątce (25., a od 4 lat 23. miejsce w klasyfikacji wg narodowości). W 2010 r., Świętym Roku Compostelańskim, Koreańczycy plasują się już na 16 miejscu (1079 pielgrzymów). W 2012 r. przekraczają kolejny próg: 2493 osoby otrzymują *Compostelkę*, a w kolejnym roku, 2013, zbliżają się do 3. tysięcy (2774) zajmując 12 miejsce w klasyfikacji wg narodowości.

Jeśli chodzi o rok 2014, to w okresie od 1 stycznia do 14 lipca do Santiago de Compostela dotarło 98072 pielgrzymów, w tym 1698 Koreańczyków (11 miejsc, 1,73%) i 509 Japończyków (21 miejsce, 0,52%).

Ryc. 2. Pielgrzymi spoza Hiszpanii najliczniej reprezentowani na Camino de Santiago w 2013 r. Klasyfikacja wg narodowości (15 pierwszych państw)



W 2011 r. Agustine Buyn Jeong przeprowadził ankietę na stronie internetowej Korean Camino Forum. Uczestniczyło w niej 190 respondentów. Wypłynęło z niej wiele ciekawych wniosków dotyczących pielgrzymowania Koreańczyków.

Pytanie wstępne: w jaki sposób dotarła informacja o *Camino de Santiago*, dotyczyło genezy pielgrzymowania do grobu św. Jakuba Apostoła. Większość (43%) dowiedziała się poprzez przekaz ustny, 35% odkryło *Camino* śledząc przewodniki turystyczne lub blogi, 16% oglądało filmy dokumentalne w telewizji, a 4% uzyskało informacje w rodzimej parafii.

Jeśli chodzi o wyznanie, to mamy do czynienia z dużym zróżnicowaniem. Katolicyzm zadeklarowało 36% respondentów, protestantyzm – 28%, zaś buddyzm – 14%. Deklarowano także agnostycyzm, konfucjanizm lub inne wierzenia.

Jeżeli chodzi o motywację, to najliczniejsza grupa szukała wiary w Boga (44%). 31% zastanawiało się nad własnym życiem (refleksja lub pragnienie zmiany), 14% dążyło do zrobienia dokładnego rachunku sumienia, a 6% wyruszyło na *Camino* dla rozrywki.

Znaczna większość pielgrzymów (87%) wyraziło zainteresowanie środowiskiem katolickim obecnym na Drodze św. Jakuba. Zaliczono do niego kościoły, liturgię i tradycje katolickie.

Biorąc pod uwagę wskaźnik wieku, to wśród pielgrzymujących dominowali dwudziesto i trzydziestolatkowie (56%), a zaraz za nimi uplasowali się pięćdziesięcio i sześćdziesięciolatkowie (35%). Co ciekawe aż 70% stanowiły kobiety.

Z ankiety wynika, że 43% osób podjęło pielgrzymkę w momencie zmiany pracy. Wędrówka odcinkiem *Drogi Francuskiej* w Hiszpanii (najczęściej wybieranym przez caminowiczów) zajmuje około miesiąca, co znacznie wykracza poza ramy standardowego urlopu. Bardzo zaskakujące było stwierdzenie, aby zwalczać pluskwy, na co zwróciło uwagę 9% respondentów.

Pojawiło się również zapytanie dotyczące Stowarzyszeń św. Jakuba. Nikt z ankietowanych o nich nie słyszał, ale wielu chciałoby, aby w Korei również jedno powstało.

10 marca 2009 r. powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Drogi św. Jakuba: Korean Association of Friends Camino de Santiago. W 2013 r. (stan na dzień 17 lutego) liczyło ono 2114 członków. W dniu 1 stycznia 2013 r. otworzyło ono w Madrycie swoje biuro oraz schronisko Petrus dla pielgrzymów, które znajduje się w północnej części miasta przy calle Finisterre 20. Do dyspozycji jest 8 pokoi dla 16 osób (dwójki i czwórki). Można też uzyskać informację na temat *Camino de Santiago* na terenie Półwyspu Iberyjskiego, uzyskane dzięki współpracy z Radą Kastylii i Leon (Junta de Castilla y León). Wypożycza płaszcze przeciwdeszczowe i kije trekkingowe, zajmuje się ciężkim bagażem pielgrzyma. W madryckim biurze można również otrzymać *Credencial* (Paszport Pielgrzyma). Wszystkie informacje podane są na stronie internetowej, która istnieje w wersji koreańskiej, a wybrane informacje są także w języku angielskim. Między innymi można sprawdzić kurs walut, dowiedzieć się co jest serwowane na śniadanie w albergue, czy sprawdzić rozrywki w Madrycie, a także zapoznać się z urokami innych miejsc w Hiszpanii, jej kulturą i historią.

Prezes koreańskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Camino de Santiago w Madrycie, Yoon Taeil, w kwietniu 2014 r. odwiedził Santiago de Compostela uczestnicząc w I Międzynarodowym Kongresie Acogida Cristiana y Nueva Evangelización en el Camino de Santiago. Zadeklarował również, że skieruje koreańskich wolontariuszy do Astorgi i Carrión de los Condes.

Korea, kraj świętych męczenników

Przez stulecia Korea pozostawała krajem odizolowanym od świata. Raz do roku na dwór cesarza Chin wysyłała swoją delegację. Właśnie stamtąd dotarł do Korei katolicyzm. Li Sung-Hun, uczestnik właśnie w takiej misji, spotkał w Chinach misjonarzy jezuickich. Zafascynowany ich nauczaniem przyjął chrzest i przybrał imię Piotr. W 1784 r. wrócił do Korei przewożąc nielegalnie przez granicę literaturę chrześcijańską w języku chińskim. Ochrzczył również pierwszych uczniów. Tak oto rodziła się potajemnie chrześcijańska wspólnota, która bardzo szybko się rozrastała. Trzeba zaznaczyć, iż to właśnie świeccy katolicycy byli pierwszymi misjonarzami w Korei szerząc wiarę poprzez rozważania Biblii i czytanie ksiązek katolickich.

W trakcie inwazji japońskiej w 1592 r. rozpoczęły się prześladowania. Pod koniec XVIII wieku na terytorium Korei pojawił się pierwszy katolicki ksiądz, Chińczyk, ojciec Zhou Wen-mo. Przedostał się tam w nielegalny sposób z Chin. Wspólnota chrześcijan, którzy potajemnie mogli wyznawać swą wiarę, liczyła wówczas 4 tysiące osób spragnionych opieki duszpasterskiej. W 1801 r. wspólnota chrześcijan w Korei liczyła 10 tysięcy osób.

W 1830 Seminarium Misji Zagranicznych w Paryżu wysłało misjonarzy francuskich do Korei, by przeprowadzić zorganizowaną ewangelizację. W 1831 r. Stolica Apostolska utworzyła tam Wikariat Apostolski.

W 1846 r. pierwszy Koreańczyk, Andrzej Kim Taegon przyjął święcenia kapłańskie. Był bardzo gorliwym kapłanem. Dzięki jego inicjatywie wielu księży przedostało się potajemnie do Korei. W tym samym roku (1846) został aresztowany i po bestialskich torturach ścięty niedaleko Seulu.

Koreańczycy bardzo cierpieli za wiarę. Wielu z nich oddało życie w jej obronie. Władza, wyznająca konfucjanizm była bardzo wrogo nastawiona do nowej religii, którą uznała za niebezpieczną i zagrażającą istniejącemu porządkowi. Chrześcijanie sprzeciwiali się kultowi przodków, który był bardzo rozwinięty w konfucjanizmie. Lokalne społeczności, a nawet rodziny odwracały się od chrześcijan, niejednokrotnie wydając ich na śmierć. Taki właśnie Kościół zastali w Korei pierwsi misjonarze. Byli pod ogromnym wrażeniem wyznawców Chrystusa, którzy przypominali pierwszych chrześcijan.

W 1883 r. ogłoszono tolerancję religijną. Do tego czasu życie straciło co najmniej 10 tysięcy katolików koreańskich. Śmierć zadawano im po straszliwych torturach, poprzez ścięcie lub uduszenie. W gronie męczenników znaleźli się kobiety i mężczyźni, kapłani i świeccy, misjonarze, ka-

techeci, biskupi, przedstawiciele dworu królewskiego, osoby współpracujące z misjonarzami.

W wyniku wojny na Półwyspie Koreańskim, w latach 1950–55, powstały dwa państwa: na północy Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna pod rządami komunistów, na południu, w strefie wpływów amerykańskich, Republika Korei. W trakcie wojny zginęło lub zostało wypędzonych wielu biskupów, księży, zakonników i zakonnicy oraz katolików świeckich. Mimo tak wielu cierpień Kościół katolicki w Korei przetrwał. Założony przez ludzi świeckich, niezwykle pręźnie działających, zachował wiarę.

Podczas swej podróży apostolskiej do Korei w 1984 r., papież Jan Paweł II kanonizował 103 męczenników koreańskich, którzy ponieśli śmierć w latach 1838–1867. Ich wspomnienie liturgiczne przypada 20 września. Była to pierwsza w czasach nowożytnych kanonizacja, jakiej Papież dokonał poza Rzymem. Odbyła się 6 maja 1984 r. w Seulu. Męczennicy wyniesieni na ołtarze zostali beatyfikowani w 1925 r. przez Piusa XI (70 męczenników z lat 1839–41 i 9 męczenników z 1846) oraz w 1968 r. przez Pawła VI (24 męczenników z 1866 r.).

W gronie męczenników znalazło się dziesięciu misjonarzy francuskich, w tym trzech biskupów: Laurent Imbert, Simeon Berneux, Antoine Daveluy, Andrzej Kim, pierwszy ksiądz koreański i 92 świeckich, wśród których był Paweł Chong stojący na czele wspólnoty chrześcijan. W ciągu jednego dnia wśród pomordowanych, 24 maja 1839 r. znaleźli się: Agata Yi So-sa, Agata Yi So-sa, Augustyn Yi Kwang-hon, Barbara Han A-gi, Damian Nam Myong-hyog, Łucja Park Hui-sun, Magdalena Kim O-bi, Piotr Kwon Tu-gin, 26 maja Józef Chang Song-jib, 27 maja Barbara Kim i Barbara Yi, a 1 lipca zginął Sebastian Nam I-gwan.

W 2004 r. w stolicy Korei Południowej otwarto fazę diecezjalną procesu beatyfikacyjnego 124 męczenników, którzy ponieśli śmierć w 1791 r., na samym początku ewangelizacji tego kraju.

Korea Północna i prześladowania

W KRLD katolicy zamieszkiwali i nadal zamieszkują diecezję Hamhung, której struktury kościelne zostały całkowicie zniszczone przez komunistów. Administratorem apostolskim tej diecezji jest opat benedyktyńskiego klasztoru Waegwan w Korei Południowej. Niestety prześladowania katolików w północnej części Półwyspu Koreańskiego nadal trwają. Opactwo Waegwan rozpoczęło proces beatyfikacyjny 36 benedyktynów, ofiar komunistycznych prześladowań w latach 1949–52.

Sytuacja obecna

Katolicka Agencja Informacyjna KAI, poinformowała w maju 2014 r., że w Korei Południowej niezmiennie wzrasta liczba katolików. Miejsce-owy episkopat ogłosił najnowsze dane, z których wynika, iż w 2013 r. żyło 5,5 miliona wiernych. Cały kraj zamieszkuje populacja licząca prawie 50 milionów, zatem katolicy stanowią około 10,4% całej ludności.

KAI podaje również strukturę przestrzenną katolicyzmu. Największy odsetek zamieszkuje stołeczną archidiecezję seulską – 27,1% ogólnej liczby wiernych. Na drugim miejscu jest diecezja Suwon (na terenie metropolii seulskiej) – 15,2%, następnie archidiecezja Daegu – 8,8% i diecezja Incheon – 8,7% wszystkich katolików. Na terenie metropolii stołecznej (obejmującej, oprócz archidiecezji, jeszcze diecezje Incheon, Uijeongbu i Suwon) mieszka 56,1% wszystkich katolików południowokoreańskich.

Jeżeli chodzi o kapłanów, to ich liczba wynosi obecnie 4901, w tym 3995 diecezjalnych i 697 zakonnych i 173 misjonarzy. Większość to księża rodzimi, tych, którzy przybyli zza granicy jest 170. Obserwuje się również wzrost powołań kapłańskich. W ubiegłym roku wyświęcono 117 kapłanów, czyli o 2,6% więcej niż rok wcześniej. Braci zakonnych jest 1564, wraz z nowicjuszami, a siostr zakonnych 10173.

Jak podaje KAI, na koniec 2013 zarejestrowano 19 424 małżeństwa kościelne, tzn. o 6,2% mniej niż w roku poprzednim. Z tej liczby 11926 ślubów dotyczyło związków osoby ochrzczonej z nieochrzczonej. Niestety można zaobserwować spadek liczby małżeństw sakramentalnych, a także malejący udział w niedzielnej Mszy świętej. O półtora procent zmalał też odsetek osób uczestniczących w niedzielnych Mszach św., który wynosi obecnie 21,2%.

Formą bardzo rozpowszechnioną w Korei, która również sprzyja dynamicznemu rozwojowi Kościoła w tym kraju, jest tzw. wspólnota podstawowa. Wspólnoty te wykształciły się i rozpowszechniły w Ameryce Łacińskiej, ale można je spotkać obecnie także na innych kontynentach, w Afryce i Azji. W Korei rozwijają się od początku lat 90. XX wieku i są popierane przez biskupów. W związku z tym utworzono specjalną podkomisję do spraw wspólnot podstawowych, która funkcjonuje w obrębie komisji episkopatu do spraw ewangelizacji. Został przez nią ogłoszony przewodnik, który przedstawia ducha i zasady działania powyższych grup.

W sierpniu 2014 r. do Korei Południowej udaje się papież Franciszek, który beatyfikuje kolejnych 124 męczenników (Paul Yun Ji-Chung i 123 towarzyszy) i spotka się z młodymi w ramach Azjatyckiego Dnia Młodzieży w Daejeon.

Dziennik „The Korea Times” w artykule wstępnym wyraził nadzieję, że „wizyta ta może przynieść pokój dla całego regionu”. Gazeta przypomina też, że Korea jest jedynym krajem w Azji, w którym Kościół katolicki powstał bez udziału europejskich misjonarzy.

Pisze również: „można przypuszczać, że w czasie Mszy św. Papież skieruje apel do Korei Północnej o pokój i zjednoczenie. Mamy nadzieję, że tego rodzaju apel przyczyni się do pojednania między Koreami i przyniesie pokój. Nie będzie różnic pomiędzy witającymi papieża Franciszka wiernymi i innymi. Wszyscy spodziewamy się bowiem, że jego pobyt będzie okazją do uwolnienia się naszego społeczeństwa od nieufności i wrogości”.

Jak przedstawia się struktura religijna Korei?

W 2010 r., według Pew Research Center: brak religii zadeklarowało 46,4% (22 350 000), chrześcijaństwo – 29,4% (14 100 000) w tym: protestantyzm – 17,8% (8 560 000) (głównie kalwini, zielonoświątkowcy i metodyści), katolicyzm – 10,9% (5 270 000), pozostali (inne religie chrześcijańskie) – 0,5% (260 000); buddyzm – 22,9% (11 050 000), religie rodzime – 0,8% (400 000), islam – 0,2% (100 000), inne religie – 0,4% (180 000).

Popularyzacja Camino w Korei

W 2006 r. ukazała się w Korei książka w formie dziennika *Samotne pielgrzymowanie kobiety (Una mujer va caminando sola)* autorstwa koreańskiej pisarki i dziennikarki Kim Nan Hee. Wydana była tylko w języku koreańskim. Sprzedano ją w ilości 50 tysięcy, co przyczyniło się do popularyzacji Drogi św. Jakuba wśród Koreańczyków. Autorka opisała swe przeżycia z 36 dni pielgrzymki, które uzupełniła zrobionymi przez siebie zdjęciami. Jednak to nie charakterystyka pielgrzymów spotkanych na szlaku, a informacje praktyczne najbardziej zaintrygowały czytelników, np. jak odnaleźć żółte strzałki, gdy się zgubimy na szlaku.

W 2007 r. już 449 Koreańczyków dotarło do Composteli, ale nieśli ze sobą jeszcze inną lekturę, dziennik w trzech tomach Kim Hyo Sun. Ta pisarka i dziennikarka opisała swoje pielgrzymowanie po *Camino Frances*, *Camino Portuges* i *Via de la Plata*. Autorka zastosowała klasyczny schemat: wewnętrzne przemyślenia, anegdoty, spotkania z innymi pielgrzymami uzupełnione zdjęciami typowych pejzaży.

Kim Hyo Sun jest bardzo popularna w Korei. Jej trzy książki o tej tematyce sprzedały się w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy w ojczystym

języku autorki. W jednym z wywiadów Kim powiedziała, że pielgrzymki do Composteli zmieniły jej sposób życia i dzięki nim jest bardziej otwarta na świat. Doświadczeniem, które najbardziej ją wzbogaciło było poznanie innych pielgrzymów. Podczas swojego pierwszego Camino spotkała przedstawicieli 35 narodowości.

Profesor José Miguel Andrade, profesor mediewistyki na Uniwersytecie w Santiago de Compostela nie jest w stanie podać konkretnej przyczyny nagłego wzrostu pielgrzymowania Koreańczyków Drogą św. Jakuba, ale przyznaje, że na pewno przyczyniły się do tego media. Oprócz literatury związanej z *Camino de Santiago* powstał także program telewizyjny, który cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem i zachęcił kolejne osoby do podjęcia trudów pielgrzymki.

W 2010 r. inny pisarz, Byun Jeong Sik (Augustine), wydał przewodnik *Vaya con Dios. El Camino* (2010). Również artyści propagują *Camino*. Latem 2013 r. NamGoong Moon zainaugurował wystawę swoich rysunków: *Un artista coreano en el Camino de Santiago*. Z kolei pisarka Kim Nam Hee powróciła na *Camino* jesienią tego samego roku, wraz z czterema rodakami, tym razem jako bohaterka programu typu reality realizowanego przez ekipę koreańską. Zresztą telewizja koreańska kręciła przez kilka miesięcy program w odcinkach poświęcony *Camino de Santiago* oparty na książkach Kim Hyo Sun.

W promocję *Camino* zaangażował się również syn dyrektora koncertu LG, który od Pampeluny, jadąc rowerem, towarzyszył grupie 15 pielgrzymów i kontrolował na trasie jakość przekazu audiowizualnego.

Wzrost ruchu pielgrzymkowego stymuluje również rozwój turystyki. Wielcy touroperatorzy koreańscy przygotowują coraz bogatszą ofertę turystyczną. Byun Jeong Sik od 2012 r. dąży do założenia Stowarzyszenia Przyjaciół *Camino* oraz Bractwa św. Jakuba, jednak niełatwą sprawą jest zaadoptowanie jurysdykcji zachodniej na gruncie koreańskim. Ponadto ten młody przedsiębiorca z Seulu, który również wielokrotnie przemierzył *Camino*, organizuje spotkania informacyjne dla przyszłych pielgrzymów, a także trening kondycyjny przed wyruszeniem na *Camino*.

You-Soo Lim Che, nauczyciel taekwon-do, mieszka w Estelli na *Camino Francés* prawie od 30 lat. Przybył tu z Seulu wraz z żoną i córką. Drzwi jego domu położonego w dzielnicy San Miguel zawsze są otwarte dla pielgrzymów. You-Soo Lim Che prowadzi z nimi długie rozmowy, serwuje dania koreańskie, a także służy wszelką radą i pomocą.

W Granadzie grupami koreańskimi zajmuje się Pablo Lim, przewodnik i vice-dyrektor biura podróży. Towarzyszy on grupom rodaków, którzy w Europie odwiedzają ośrodki pielgrzymkowe. Często ksiądz jest

przewodnikiem grupy. Katolicy koreańscy przede wszystkim udają się do sanktuariów maryjnych i Santiago de Compostela.

Podsumowanie

Pielgrzymowanie Koreańczyków rośnie bardzo dynamicznie. Prawdopodobnie w 2014 r. przekroczy 3 tys. osób. Przyczyny tego zjawiska są wielorakie: popularyzacja *Camino de Santiago* poprzez literaturę, media społecznego przekazu czy sztukę. Niemniej czynnikiem niezmiernie ważnym jest silny katolicyzm koreański, który rozwinął się na ziemi skropionej krwią męczenników. I właśnie oni, obecnie święci i błogosławieni, jak na przykład ojciec Andrzej Kim, duchowo czuwają nad swymi rodakami na *Camino* oraz są odkrywani przez mieszkańców innych kontynentów.

Koreans in the *Camino de Santiago*

Summary

The number of Korean pilgrims continues to grow from 2005. In that year 24 of Korean pilgrims appeared in the registry of the Office of the Pilgrims in Santiago Cathedral. A year later there were 84 Korean pilgrims registered and in 2007 the number of Korean pilgrims (449) exceeded the number of pilgrims from Japan (327). In 2010 during the Jacobean Holy Year 1455 pilgrims from Korea attended Santiago, 1740 were present in 2011 and 2774 in 2012. The present data for 2014 (stand as for 14 July) show 1698. In 2013 Koreans joined to the group of the most presented nationalities in Santiago de Compostela.

What is the origin of the Korean phenomenon on the routes to Santiago? The main factors of the growing popularity are: 1. the literature discovering the Camino to Santiago (the works of Kim Hyu Sun, Kim Nan Hee), 2. edition of the guidebook by Byun Jeong, 3. presentation of The Camino in media (documentary films on TV), and finally - 4. arts (e.g. by Namgoong Moon). However the role of the Catholic Church founded on the blood of the Martyrs is significant. The holy martyrs that died for the faith, the witnesses of Christ – Andrew Kim, the first Korean priest cruelly martyred in 1846 and his 103 companions, the representatives of all social layers were canonized by the John Paul II in 1984.

The Christian communities in South Korea create a great force and their activity develop dynamically. Unfortunately at the same time the persecutions of the Church in North Korea under communist regime still exist.

*Bogna Matuszewska-Sulima, mgr
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński
Kraków
Archicofradía Universal del Apóstol Santiago*

Literatura

Clavell M., *Peregrinos del lejano este: coreanos en el Camino*, [w:] *Camino de Santiago*, REVISTA PEREGRINA numero 2, enero-febrero 2012, Pseudoturpin S.L-Burgos, s. 40-47.

Netografia

- www.petrusproject.com/xe/main_board/491 [pozyskano 20 VII 2014]
 www.petrusproject.com/xe/camino_page [pozyskano 20 VII 2014]
 www.opinionhoteles.com/promocion-del-camino-de-santiago-a-traves-de-conferencias-internacionales-en-holanda-y-corea-del-sur [pozyskano 18 VII 2014]
 www.xacobeo.es/investigacion [pozyskano 20 VII 2014]
 www.peregrinossantiago.es/esp/wp-content/uploads/informes/peregrinaciones2013.pdf [pozyskano 25 VII 2014]
 www.peregrinossantiago.es/esp/wp-content/uploads/informes/peregrinaciones2012.pdf [pozyskano 25 VII 2014]
 www.peregrinossantiago.es/esp/servicios-al-peregrino/informes-estadisticos/ [pozyskano 25 VII 2014]
 www.caminoforums.com/albergues-hostels/3283-albergue-madrid.html [pozyskano 23 VII 2014]
 www.blog.naver.com/PostView.nhn?blogId=kenixon&logNo=120176296504&parentCategoryNo=&categoryNo=&viewDate=&isShowPopularPosts=false&from=postView [pozyskano 28 VII 2014]
 www.kosciol.wiara.pl/doc/490464.Sw-Andrzej-Kim-Taegon-i-towarzysze [pozyskano 28 VII 2014]
 www.przewodnik-katolicki.pl/nr/liturgia/swiety_tygodnia/bl_meczennicy_koreanscy_21.html [pozyskano 28 VII 2014]
 www.kosciol.wiara.pl/doc/1983625.Coraz-wiecej-katolikow-w-Korei-Pld [pozyskano 28 VII 2014]
 www.pewforum.org/files/2012/12/globalReligion-tables.pdf [pozyskano 28 VII 2014]
 www.features.pewforum.org/global-christianity/map.php#/South%20Korea,ALL [pozyskano 28 VII 2014]
 www.pewforum.org/2012/12/18/table-religious-composition-by-country-in-numbers/ [pozyskano 28 VII 2014]
 www.elcorreo.com/vizcaya/20130607/mas-actualidad/sociedad/oriente-mira-santiago-201306042200.html [pozyskano 29 VII 2014]
 www.opoka.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/21899.1,Korea_proces_beatyfikacyjny_meczennikow_XX_w.html [pozyskano 29 VII 2014]
 www.gosc.pl/doc/2093632.Katolicki-tygrys-czeka-na-papieza [pozyskano 29 VII 2014]
 www.ekai.pl/wydarzenia/watykan/x80209/apel-o-wolnosc-religijna-w-korei-polnocnej-i-innych-krajach-azji/ [pozyskano 28 VII 2014]
 www.ekai.pl/wydarzenia/swiat/x76354/wizyta-papieza-moze-przyniesc-pokoj-dla-rozdzielonego-kraju/ [pozyskano 29 VII 2014]
 www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1984/documents/hf_jp-ii_hom_19840506_martiri-coreani_it.html [pozyskano 17 VII 2014]
 www.w2.vatican.va/content/francesco/fr/travels/2014/outside/documents/papa-francesco-repubblica-corea.html [pozyskano 17 VII 2014]
 www.abbaye-saint-benoit.ch/hagiographie/fiches/fg001.htm [pozyskano 28 VII 2014]

- www.lavozdegalicia.es/noticia/ocioycultura/2013/11/12/exitos-editoriales-pueblan-camino-coreanos-alemanes/0003_201311G12P39991.htm [pozyskano 30 VII 2014]
- www.holacorea.com/content/corea-se-interesa-el-camino-santiago [pozyskano 31 VII 2014]
- www.santiagoturismo.com/novas/el-presidente-de-la-asociacion-coreana-de-amigos-del-camino-en-madrid-visita-santiago#.UYNvxpFqKSo.facebook [pozyskano 30 VII 2014]
- www.elcorreogallego.es/xacobeo/ecg/vaya-dios-camino-libro-guia-coreano-byun-jeong-augustine/idNoticia-567736/ [pozyskano 24 VII 2014]

Droga św. Jakuba w Polsce w opinii pielgrzymów i turystów

1. Wprowadzenie

*[...] Na początku zdanie, na które, być może, się oburzysz.
Nie istnieje coś takiego, jak polskie Camino, polski szlak św. Jakuba.
Nie istnieje, bo nie jest szlakiem.
Jest raczej umowną linią, wyrysowaną na mapach,
fragmentarycznie oznakowaną ścieżką, nie mającą ciągłości [...].*

Łukasz Supregan – podróżnik, fotograf i wspinacz; [w:] www.lukaszsupergan.com

Minęła już dekada od momentu kiedy, w 2004 r. na Dolnym Śląsku – w Jakubowie oraz równolegle na *Camino Polaco* – Drodze Polskiej rozpoczęto prace nad wytyczeniem i oznakowaniem pierwszych odcinków Jakubowego Szlaku w Polsce. Pierwszy odcinek *Camino de Santiago* w naszym kraju uroczyście otwarto dla pielgrzymów w dniu 24 lipca 2005 r. – była to *Dolnośląska Droga św. Jakuba* prowadząca z pierwszego w Polsce sanktuarium św. Jakuba Starszego w Jakubowie do Zgorzelca. Od tego wydarzenia do chwili obecnej wytyczono i oznakowano 23 polskie odcinki Szlaku Jakubowego, o łącznej długości 5046 km! (stan na dzień 1 sierpnia 2014 r.). Tylko w ubiegłym roku 2013 – oddano dla pielgrzymów i turystów blisko 1500 km nowych Szlaków Jakubowych z jednym z najdłuższych odcinków – *Pomorską Drogą św. Jakuba*, prowadzącą z Litwy. Skala i sama liczba kilometrażu robi wrażenie na wszystkich osobach, które podróżują i znają *Camino de Santiago* – zwłaszcza na osobach z zagranicy.

Jednak pomimo wielu działań i inicjatyw ze strony wolontariuszy, *caminowiczów*, bractw i stowarzyszeń jakubowych, parafii i władz samorzą-

dowych, nie brakuje także krytycznych opinii na temat oznakowania, czy sposobu promocji Drogi św. Jakuba w Polsce. Przytoczony na początku artykułu fragment z bloga Łukasza Supregana pt. *Znaki, muszle, strzałki... Jak wędrować polskim Camino*¹ powstał w wyniku jego doświadczeń podczas wędrowki z Warszawy do Santiago de Compostela w 2013 r. Dotyczy m.in. oznakowania najdłuższej istniejącej *Dolnośląskiej Drogi św. Jakuba*. W komentarzach pod artykułem nie brakuje podobnych, ale także i zupełnie odmiennych doświadczeń innych osób wędrujących różnymi odcinkami Jakubowego Szlaku.

Warto tu przytoczyć kilka komentarzy: [...] *Zgadzam się też z Tobą w kwestii Polskiego Camino. Sam przy pomocy innych osób zbudowałem jeden ze szlaków, jednak mimo tego, że przebiega on pod moim oknem, nie mógłbym go dziś polecić osobie szukającej drogi do Santiago. Znakowanie szlaku jakubowego ZAWSZE stanowiło problem z dwóch powodów: 1. Finanse, 2. Brak rąk do pracy [...]* (Kuba, 21 maja 2013 r.);

[...] *nie jest tak źle, przynajmniej na tych Drogach, którymi chodzę (lub szedłem). W ubiegłym roku razem z 5 letnią córką przeszliśmy Drogę Sudecką z Krzeszowa do Lubina, w sumie ok. 105 km. Muszę przyznać, że poza kilkoma miejscami, oznakowanie jest (było w 2012 roku) czytelne i wystarczające. Z innych szlaków mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że dobrze wyznakowana jest Via Regia, przynajmniej na odcinku od Tarnowa do Sławkowa, czyli generalnie w Małopolsce. Podobnie Droga Małopolska z Sandomierza (a teraz z tego co czytam, już nawet z Lublina) do Krakowa. Problemem może być przejście za znakami przez cały Kraków, ale jeśli chodzi o duże miasta, tak bywa i w Hiszpanii. Tak więc, praca wolontariuszy i osób zaangażowanych w utrzymanie oznakowania nie idzie na marne, a świadomość istnienia Dróg św. Jakuba w Polsce jest – moim zdaniem – coraz większa [...]* (Jacek, 24 maja 2013 r.) i kolejny z 27 maja 2013 r. podpisany nickiem Marco: *A więc jednak ktoś chodzi po tych szlakach! A to znaczy, że moja praca nie poszła na „marne”, to znaczy również, że jeżeli ktoś chodzi po tych szlakach to istnieje coś takiego jak „polskie camino” – kwestia definicji [...]. I odpowiedź samego autora: Negatywna? Nie chciałem, żeby taka była. Biorąc pod uwagę to, co sam napisałeś i tak jestem pełen podziwu dla osób którym chciało się dać prywatny czas (i kasę) na to, co już istnieje. Pomału, pomału, w miarę jak chodzących będzie przybywać, przybędzie też zainteresowania, a może i funduszy. A więc głowa do góry i dzięki za to, co już zrobiliście!* (Łukasz Supregan, 25 maja 2013 r.).

¹ Całość opublikowana została na jego blogu: www.lukaszsupregan.com/znaki-muszle-strzalaki-jak-wedrowac-polskim-camino/ [pozyskano 1 VI 2014 r.].

W Internecie – na forach, serwisach społecznościowych, czy także w różnego rodzaju artykułach można odnaleźć wiele innych opinii na temat funkcjonowania *Camino de Santiago* w różnych regionach Polski.

Jak zatem przedstawia się „kondycja” Jakubowego Szlaku po 10 latach od jego powstania w Polsce? Jakie są opinie pielgrzymów i turystów dotyczące oznakowania Szlaku, infrastruktury, „dostępności” obiektów sakralnych, opieki – koordynacji, czy świadomości lokalnej społeczności?

2. Cel i metodologia badań

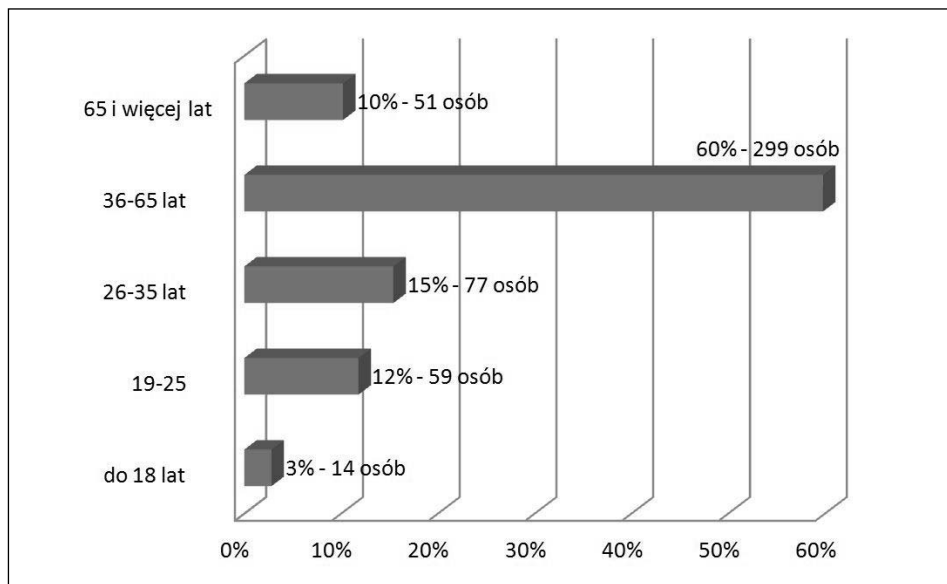
Autor prowadząc od 2010 r. badania terenowe na wszystkich polskich odcinkach Drogi św. Jakuba, a także biorąc aktywny udział pracach nad rozwojem i promocją Szlaku – spotkał się z wieloma opiniami na temat jego funkcjonowania i dalszych perspektyw rozwoju². To też stanowiło przyczynek do podjęcia oceny jakościowej i przeprowadzenia badań ankietowych.

Celem badań była również analiza ruchu pielgrzymkowego i turystycznego na Drodze św. Jakuba w Polsce. Przeprowadzając badania na stosunkowo dużej grupie respondentów stała się możliwa generalizacja i określenie struktury społeczno-demograficznej osób wędrujących po Jakubowym Szlaku. Biorąc pod uwagę znaczne ograniczenia związane z rejestrowaniem pielgrzymów i turystów na *Camino de Santiago* w Polsce (wpływ ma na to przede wszystkim indywidualny charakter podróżowania po Drodze) – dane z ankiet mogą obrazować tendencje związane z wyborem wyjścia na polskie odcinki Drogi św. Jakuba przez różnego rodzaju grupy wiekowe, społeczne, czy zawodowe.

Badania zostały przeprowadzone za pomocą kwestionariusza ankietowego w formie drukowanej, a także za pomocą portalu internetowego *interankiety.pl*. Trwały od lutego 2013 r. do czerwca 2014 r. Ankiety zostały rozesłane do bractw, stowarzyszeń i organizacji związanych ze Szlakiem, a także władz samorządowych kierujących projektami na Drodze św. Jakuba, jak i do parafii jakubowych – z prośbą o udostępnienie pielgrzymom i turystom. Ankiety zostały również rozdane losowo wybranej części osób biorących udział w VII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Parafii i Bractwa św. Jakuba na Jasną Górę w 2013 r., „Gwiazdzistej Pielgrzymce

² Autor obecnie pełni funkcje prezesa Kapituły Bractwa św. Jakuba Apostoła przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku, jest członkiem Komisji Rewizyjnej Ogólnopolskiej Kongregacji „Camino Polonia”. Pełni także funkcję Wice-Naczelnika Harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W organizacji tej jest koordynatorem programu „Harcerze na Drodze”.

Ryc. 1. Wiek badanych respondentów



Źródło: opracowanie własne.

pod Okno Papieskie” w 2013 r., „Pielgrzymce Dzięczynnej za Kanonizację i Pontyfikat Jana Pawła II” w 2014 r. oraz „Niedzielnym pielgrzymowaniu” różnymi odcinkami Drogi w latach 2013–2014. Link do formularza ankietowego w wersji elektronicznej został umieszczony na stronach internetowych³ oraz profilach na Facebooku. Dzięki temu ankieta mogła dotrzeć do jak największej liczby osób związanych z tą tematyką. Ankietę w formie elektronicznej wypełniło 321 osób – czyli 64% respondentów.

W badaniach ankietowych wzięło udział 637 osób, z czego tylko 500 ankiet zostało uwzględnionych w analizie. Pozostałe ankiety zostały odrzucone z powodu braku kompletnych odpowiedzi – znaczna część osób nie wypełniła pytań z metryczki; także duża liczba respondentów odpowiedziała jedynie na pierwsze pytania dotyczące podróży po *Camino de Santiago* zagranicą, nie wędrując po Szlaku w Polsce (większość niepoprawnych ankiet była wypełniona za pomocą Internetu – 81%). Biorąc pod uwagę liczbę osób pielgrzymujących po Drodze św. Jakuba w Polsce, którą szacuje się maksymalnie na około 800–1000 osób rocznie, zdaniem autora prezentowanej pracy, badania zostały przeprowadzone na wystarczającej i reprezentatywnej próbie.

³ Link został udostępniony na stronach: www.camino.net.pl i www.viaregia.podkarpace.eu.

3. Charakterystyka badanych respondentów

Na wszystkie pytania pełnych odpowiedzi udzieliło 261 kobiet (48%) i 239 (52%) mężczyzn, czyli 500 ankietowanych. Najliczniejszą grupę, bo aż 60% badanych, stanowiły osoby w wieku 36–65 lat. Grupę najstarszych respondentów – w wieku powyżej 65 lat – stanowiło aż 10% ankietowanych. Z przedziału wiekowego 26–35 lat poprawnych odpowiedzi udzieliło 15%, natomiast w wieku studenckim, czyli 19–25 lat – 12% osób. Najmniejszą grupę stanowiły osoby młode poniżej 18 roku życia – zaledwie 3% ankietowanych (ryc. 1).

Na pytanie dotyczące wyznania, aż 97% (484 osoby) zaznaczyło odpowiedź: *rzymskokatolickie*. Natomiast 3 osoby zadeklarowało wyznanie *greckokatolickie*, 2 – *prawosławne* i 1 – *ewangelicko-augsburskie*. Odpowiedź *inne* wskazała 1 osoba, a *nie przynależę do żadnego wyznania* – 9 osób. Co ciekawe jedna osoba z tej dziewięcioosobowej grupy odbyła podróż do Santiago de Compostela bezpośrednio z Polski.

Pośród 500 ankietowanych 68% zadeklarowało *wykształcenie wyższe*, 26% *wykształcenie średnie*, 3% *zasadnicze zawodowe* i 2% *podstawowe*. Wśród ankietowanych 4 osoby nie zaznaczyły żadnej odpowiedzi.

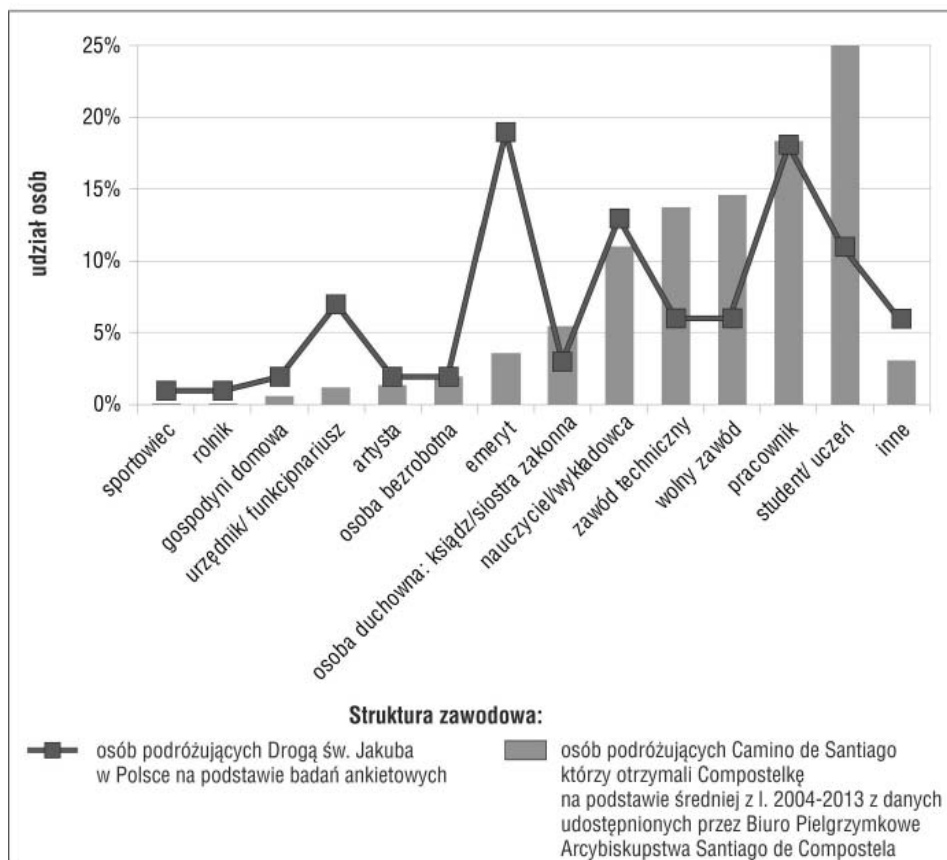
Analizując strukturę zawodową i wiek badanych respondentów nie dziwi fakt, iż największą grupę stanowiły osoby będące *na emeryturze* – 19%. Kolejne najliczniejsze grupy zawodowe podróżujące po Drodze św. Jakuba w Polsce to: *pracownicy* (18%), *nauczyciele/ wykładowcy* (13%), *studenci/ uczniowie* (11%), *wolny zawód* (9%), *urzędnik/ funkcjonariusz* (7%), *zawód techniczny* (6%).

Powyższa klasyfikacja zawodowa została przyjęta według danych udostępnionych przez Biuro Pielgrzymkowe Arcybiskupstwa Santiago de Compostela (*Oficina del Peregrino de Santiago de Compostela*). Dzięki temu możliwe było porównanie danych osób o różnej strukturze zawodowej, którzy podróżują po Drodze św. Jakuba w Polsce, jak i Polaków, którzy otrzymują *Compostelkę*⁴ docierając do Santiago de Compostela.

Biorąc pod uwagę średnią z lat 2004–2013 grup zawodowych Polaków podróżujących do Santiago de Compostela widoczne jest, iż najliczniejszą grupą są studenci i uczniowie (25%), podczas gdy grupa emerytów, która jest najliczniejsza na polskich odcinkach Szlaku – uplasowała się na 7 miejscu (4%). Ukazuje to bardzo wyraźną tendencję widoczną na Dro-

⁴ *Compostelka* jest dokumentem wydanym w języku łacińskim, który potwierdza odbycie pielgrzymki do sanktuarium św. Jakuba Starszego Apostoła w Santiago de Compostela – 100 km pieszo, konno i na wózku inwalidzkim lub 200 km rowerem.

Ryc. 2. Struktura zawodowa osób podróżujących Droga św. Jakuba w Polsce oraz osób które otrzymały *Compostelkę* w latach 2004–2013

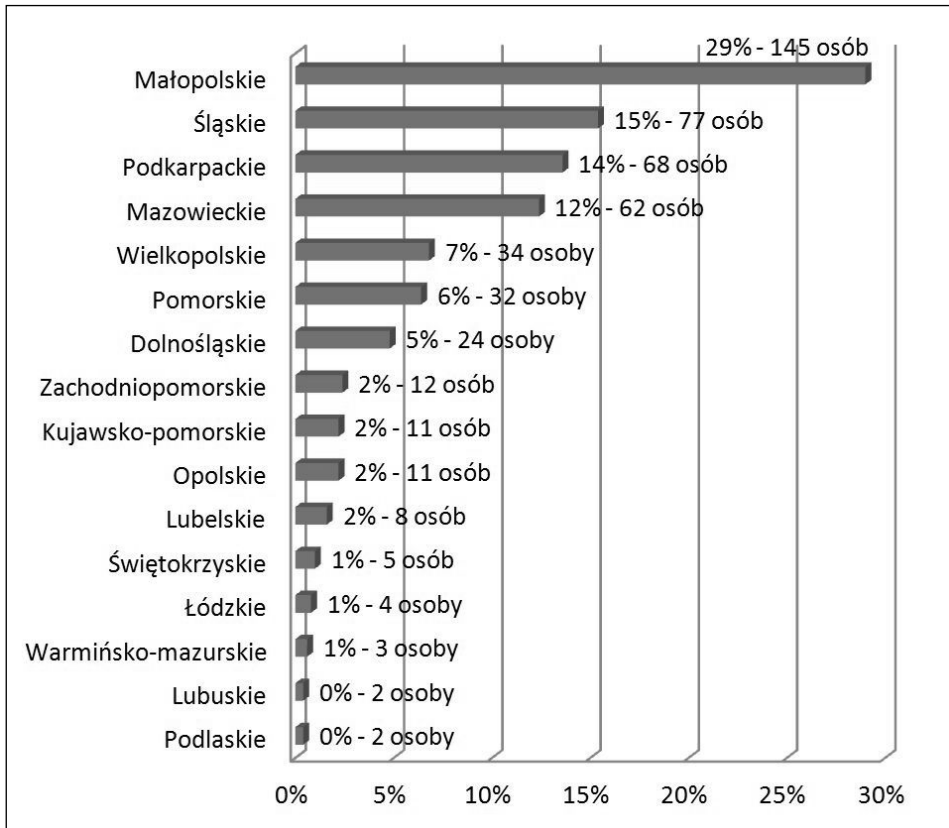


Źródło: opracowanie własne.

dze św. Jakuba w Polsce – iż podróżują po niej raczej osoby starsze lub w sile wieku, w większości z wyższym wykształceniem. Natomiast na *Camino de Santiago* widoczny jest znacznie większy udział osób młodych; osoby starsze powyżej 60 roku życia stanowią jedynie 7% (ryc. 2).

Znaczna większość osób podróżujących po Drodze św. Jakuba w Polsce mieszka w miastach – 79% ankietowanych, pozostała część 21% zamieszkuje na wsi. Osoby te pochodzą z różnych części Polski – reprezentowali wszystkie województwa. Rozkład przestrzenny wg województwa zamieszkania badanych respondentów przedstawia się następująco – najwięcej ankietowanych pochodziło z województw: małopolskiego (29%),

Ryc. 3. Miejsce zamieszkania ankietowanych wg województw



Źródło: opracowanie własne.

następnie śląskiego (15%), podkarpackiego (14%) i mazowieckiego (12%). Najmniej osób pochodziło z lubuskiego i podlaskiego – po 2 osoby (ryc. 3).

Na pytanie *jak scharakteryzowałby Pan/Pani swoją obecną sytuację materialną?* najczęściej osób zaznaczyło odpowiedź *przeciętnie* (46%), następnie *dobrze* (37%) i *bardzo dobrze* (11%). Odpowiedzi *źle* i *zdecydowanie źle* udzieliło odpowiednio 4% i 2% respondentów.

Co ciekawe 92 osoby spośród ankietowanych (18%) zaznaczyło, iż są *zrzeszone w bractwie, stowarzyszeniu lub innej organizacji związanej z Camino de Santiago/ Drogą św. Jakuba*. Świadczy to, iż osoby przemierzające Jakubowy Szlak wykazują się dużym zaangażowaniem w jego rozwój.

4. Wyniki badań

Pierwszą grupę pytań ankietowych stanowiły zagadnienia związane z podróżowaniem po *Camino de Santiago* (zagranicznych odcinkach Drogi św. Jakuba). Z grupy 500 respondentów, aż 39% ankietowanych (195 osób) było na *Camino*, z czego 144 osoby były więcej niż jeden raz.

Ankietowani najczęściej podróżowali w samej Hiszpanii wybierając zazwyczaj odcinek *Camino Frances* (129 osób), najczęściej wychodząc z Saint Jean Pied de Port (53 osoby). Do najczęściej wybieranych odcinków *Camino de Santiago* wśród respondentów należały: *Camino Portugalskie* (64 osoby), *Camino del Norte* (33 osoby), *Camino Primitivo* (26 osób), *Camino Via La Plata* (8 osób), *Camino Angielskie* (7 osób), *Camino Sanabres* (6 osób). Pojedyncze osoby przemierzyły również *Drogę Aragońską*, *Camino Fonseca*, *Liebaniego*, *Levante*, *de Madrid* czy *Camino* prowadzące z Sevilli i Salamanki.

Spośród ankietowanych 4 osoby przemierzało również *Via Francigenę* na terenie Włoch – 3 osoby podróżując do Rzymu oraz 1 osoba z Rzymu do Turynu.

Duża grupa osób podróżowała także na terenie Niemiec (29 osób) i Czech (18 osób) – najczęściej *Żytawską Drogą św. Jakuba* ze Zgorzelca przez Pragę do Niemiec (10 osób) i *Ekumeniczną Drogą św. Jakuba Via Regia* (7 osób). Natomiast 2 osoby przebyły projektowany odcinek na terenie Ukrainy – ze Lwowa do Medyki – podróżując dalej do Krakowa.

Najciekawsze odpowiedzi stanowią te związane z wyruszeniem do Santiago de Compostela bezpośrednio z terenu naszego kraju – spośród ankietowanych było to 5 osób, które tego dokonały. Jedna z osób przeszła dwukrotnie z Polski do Fatimy, przez Santiago de Compostela. Inne wyruszyły z Warszawy, Moglina (pieszo) i jedna z Łukowa (rowerem). Bardzo interesujący – dokładny opis trasy zostawił jeden z respondentów: 1987 (pieszo) Częstochowa – Nysa – Sumperk – Vimperk – Passau – Altötting – Ettal – Bludenz – Vaduz – Chur – Bellinzona – Sacro Monte di Varallo – Oropa – Turyn – Susa – Briancon – La Salette – Serers – Carpetrans – Avignon – Tarascon – Arles – St. Gilles – Nimes – Montpellier – Beziers – Carcassonne – Foix – St. Girons – Montrejeau – Lourdes – Laruns – Jaca – Puente de Reina – Estella – Logrono – Najera – St. Domingo – Belorado – St. Juan de Ortega – Burgos – Sahagun – Leon – Astorga – Ponferrada – Cebreiro – Sarnos – Sarria – Melide – Santiago.

Pod względem formy podróżowania po *Camino de Santiago* za granicą – 92% osób wybrało odpowiedź *pieszo*, 6% *rowerem*, a 2% *inną formę*. Żaden z ankietowanych nie podróżował po *Camino* – *konno*. Najczęściej

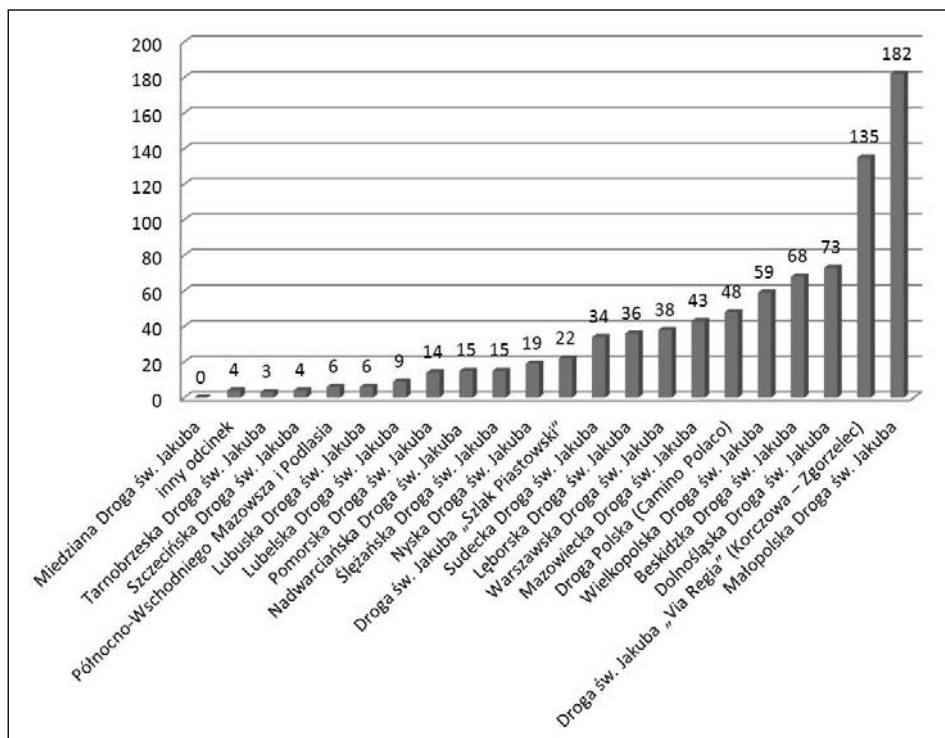
podróż trwała od 8 do 14 dni – 36% ankietowanych wskazało na tę odpowiedź oraz powyżej miesiąca – 21% respondentów.

Piąte pytanie ankiety brzmiało: *Czy wcześniej przed podróżowaniem po Camino de Santiago podróżował/a Pan/Pani po Drodze św. Jakuba w Polsce?*. Co ciekawe tylko 32% - czyli 63 osoby odpowiedziało na to pytanie twierdząco, czyli możliwością podróżowania po Drodze św. Jakuba w Polsce zainteresowali się dopiero po odbyciu wędrówki zagranicą.

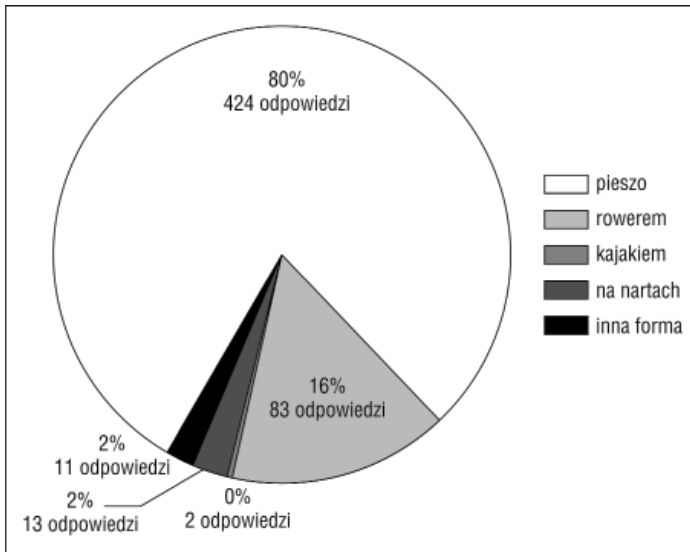
Kolejną grupę stanowiły pytania dotyczące podróżowania po polskich odcinkach Drogi św. Jakuba.

Najwięcej ankietowanych o Drodze św. Jakuba w Polsce dowiedziało się od rodziny/ znajomych (37%). Na pozostałe odpowiedzi ankietowani odpowiadali następująco: z Internetu (18%), w kościele/ od duszpasterza (13%), z literatury (11%), z pracy, telewizji, radia (9%), w szkole/ na uczelni (4%). Odpowiedź inne źródło wskazało 7% osób.

Ryc. 4. Ankietowani podróżujący po poszczególnych odcinkach Drogi św. Jakuba w Polsce

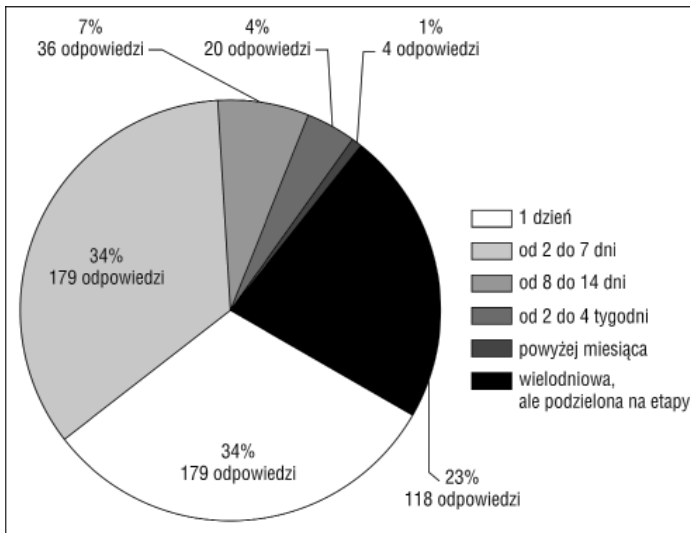


Ryc. 5. Formy przemieszczania się po Drodze św. Jakuba w Polsce przez badanych respondentów



Źródło: opracowanie własne.

Ryc. 6. Czas trwania podróży na Drodze św. Jakuba w Polsce przez badanych respondentów



Źródło: opracowanie własne.

W kolejnym pytaniu respondenci mieli za zadanie zaznaczyć na którym odcinku Drogi św. Jakuba podróżowali (możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi). Blisko połowa ankietowanych (49%) podróżowała więcej niż jednym odcinkiem Drogi św. Jakuba w Polsce. Największa liczba osób podróżowała po *Małopolskiej Drodze św. Jakuba* (182 osoby) i *Drodze św. Jakuba Via Regia (Medyka/ Korczowa – Zgorzelec)* (135 osób). Następne w kolejności najczęściej uczęszczanych Szlaków Jakubowych były: *Dolnośląska, Beskidzka i Wielkopolska Droga św. Jakuba* oraz *Droga Polska (Camino Polaco)*. Najmniej – 3 osoby zaznaczyło łącznikowy 18-kilometrowy odcinek *Tarnobrzskiej Drogi św. Jakuba* – otwartej 8 listopada 2013 r. Nikt z badanych respondentów nie podróżował po *Miedzianej Drodze św. Jakuba*, natomiast 4 osoby zaznaczyło odpowiedź: *inny odcinek* – w uzupełnieniu dwoje respondentów wpisało projektowany odcinek Drogi św. Jakuba w okolicach Szczodrowa i Oleśnicy; 1 osoba przebyła samodzielnie bez oznakowania odcinek z Warszawy do Sandomierza oraz 1 osoba wpisała, iż w 2009 przebyła trasę z Wielkich Oczu do Krakowa – jeszcze nieoznakowaną *Drogą św. Jakuba Via Regia*.

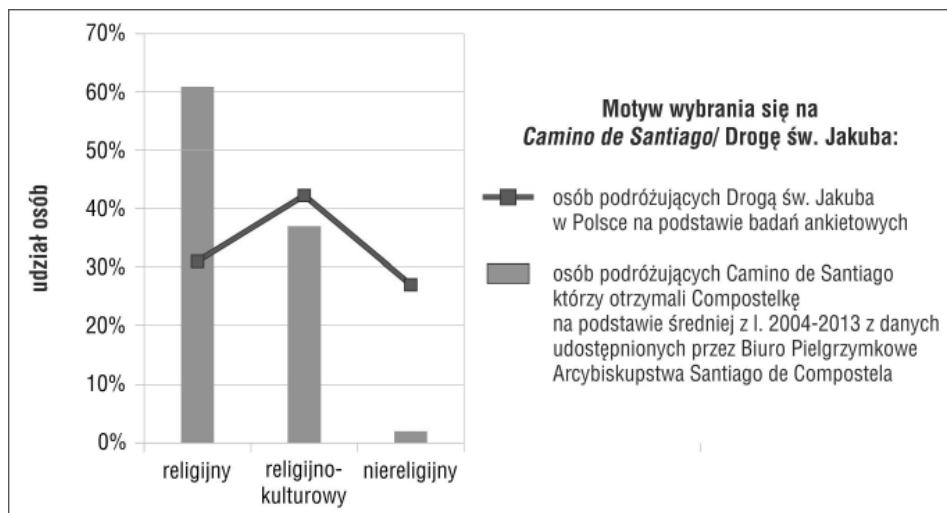
Pełny rozkład badanych osób podróżujących poszczególnymi odcinkami Drogi św. Jakuba przedstawia ryc. 4.

Pod względem formy przemieszczania się – podobnie jak na *Camino de Santiago* – najczęściej respondenci wędrowali *pieszo* (80%), jednak pojawiły się również i inne ciekawe – niespotykane za granicą formy. Stosunkowo duża liczba osób wybierała się na polskie odcinki Szlaku *rowerem* (16%), 13 osób (2%) podróżowało *na nartach* – wszystkie te odpowiedzi dotyczyły *Beskidzkiej Drogi św. Jakuba* – zapewne dzięki organizowanej od 4 lat Narciarskiej Pielgrzymce Beskidzką Drogą św. Jakuba; 2 osoby przemierzało *Nyską Drogę św. Jakuba kajakiem*, natomiast 13 osób wskazało odpowiedź *inna forma*. Żaden z ankietowanych nie podróżował *konno* (ryc. 5)

Najczęściej podróż po Drodze św. Jakuba w Polsce trwała *od 2 do 7 dni* (34%) oraz *1-dniowe* (31%), a także *wielodniowe, ale podzielone na etapy* (23%). Na podróż trwającą *ponad miesiąc* wybrało się 4 osoby (1%), a na trwającą *od 2 do 4 tygodni* – 20 osób (4%). (ryc. 6.)

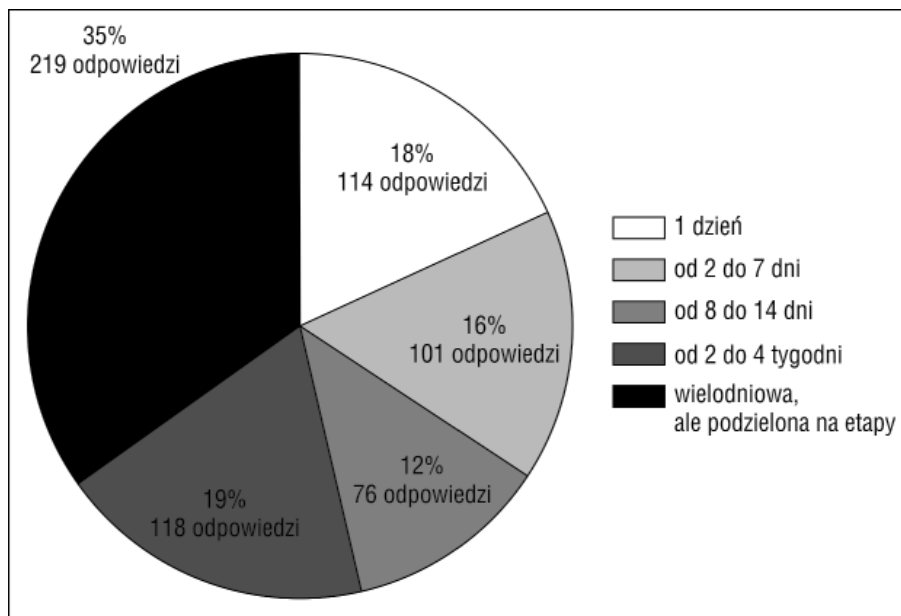
Głównym motywem wybrania się na wędrowkę Drogą św. Jakuba w Polsce był motyw *religijno-kulturowy* (42%) i *religijny* (31%). Motywy pozareligijne zostały podzielone na trzy grupy: *turystyczny* (20%), *kulturowy* (4%) i *inny* (3%). Biorąc pod uwagę motyw wybrania się na *Camino de Santiago* ogółu caminowiczów (na podstawie średniej z lat 2004–2013 udostępionych przez Biuro Pielgrzymkowe Arcybiskupstwa Santiago de Compostela) widoczny jest bardziej pozareligijny motyw podróży na

Ryc. 7. Motyw wybrania się na Camino de Santiago i Drogę św. Jakuba w Polsce przez badanych respondentów oraz osoby, które otrzymały *Compostelkę* w latach 2004–2013



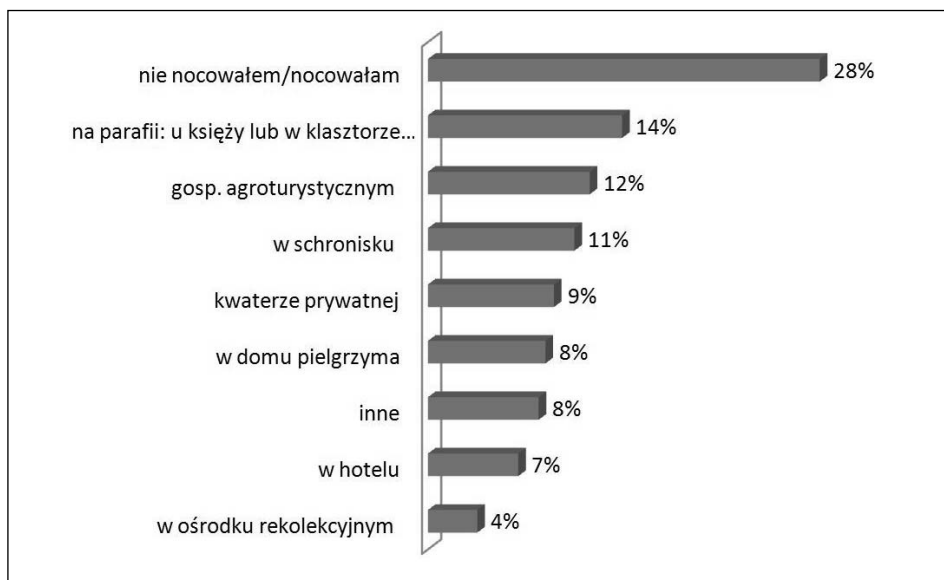
Źródło: opracowanie własne.

Ryc. 8. Odpowiedzi respondentów na pytanie: *Z kim Pan/Pani wędrował/a Drogą św. Jakuba w Polsce?*



Źródło: opracowanie własne.

Ryc. 9. Miejsce nocowania na Drodze św. Jakuba w Polsce badanych respondentów



Źródło: opracowanie własne.

Drodze św. Jakuba w Polsce. Zestawienie motywów osób wybierających się na Szlak Jakubowy w Polsce i zagranicą (podróżujących do Santiago de Compostela) – przedstawia ryc. 7.

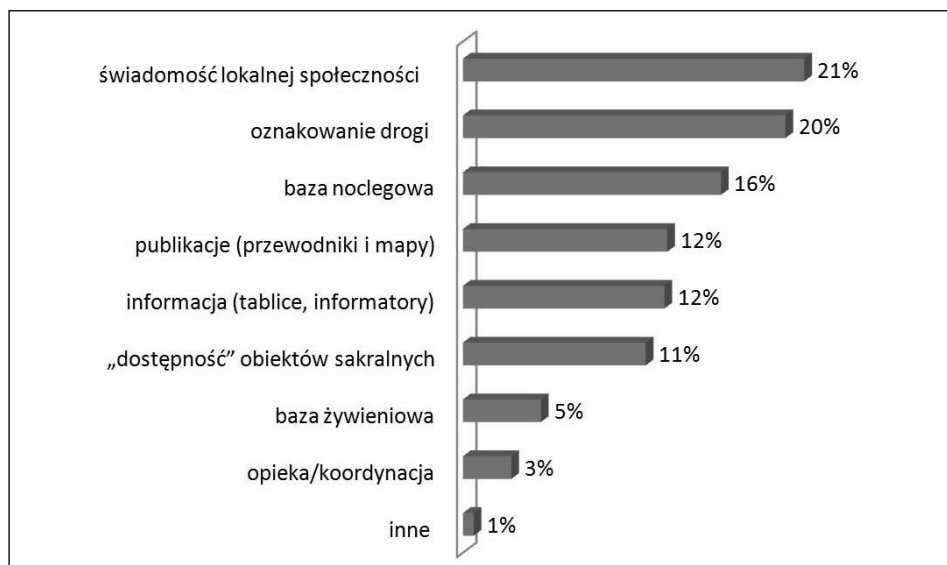
Badania wykazały, iż podróż po polskich odcinkach Drogi św. Jakuba jest najczęściej preferowana w sposób zorganizowany – *grupowo* (35%) lub *z przyjaciółmi* (19%). Z kolei 114 respondentów (18%) wędrowało Szlakiem w pojedynkę – *samotnie* (ryc. 8).

Biorąc pod uwagę, iż najczęściej wybierane przez respondentów były podróże 1-dniowe lub wielodniowe, ale podzielone na etapy – nie dziwi fakt, iż aż 28% osób *nie korzystało z noclegu* na Szlaku. Najczęściej wybierano nocleg na *parafii: u księży lub w klasztorze zgromadzeń zakonnych* (14%), następnie *w gospodarstwie agroturystycznym* (12%), *schronisku* (11%), *w kwaterze prywatnej* (9%) lub *w domu pielgrzyma* (8%). Tylko 4% respondentów nocowało w *ośrodkach rekolekcyjnych* (ryc. 9).

Kolejną grupę pytań ankietowych stanowiły zagadnienia związane z oceną poszczególnych elementów dotyczących funkcjonowania Drogi św. Jakuba w Polsce.

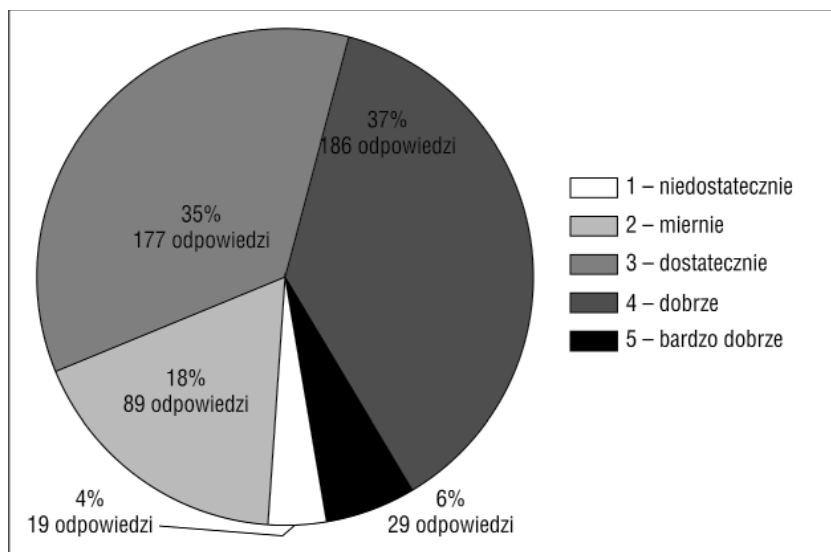
Na pytanie: *Które z poniższych elementów wymagają według Pana/Pani poprawy na polskich odcinkach Drogi św. Jakuba?* – respondenci mogą

Ryc. 10. Elementy wymagające poprawy na Drodze św. Jakuba w Polsce wg opinii badanych respondentów



Źródło: opracowanie własne.

Ryc. 11. Ocena oznakowania polskich odcinków Drogi św. Jakuba przez badanych respondentów



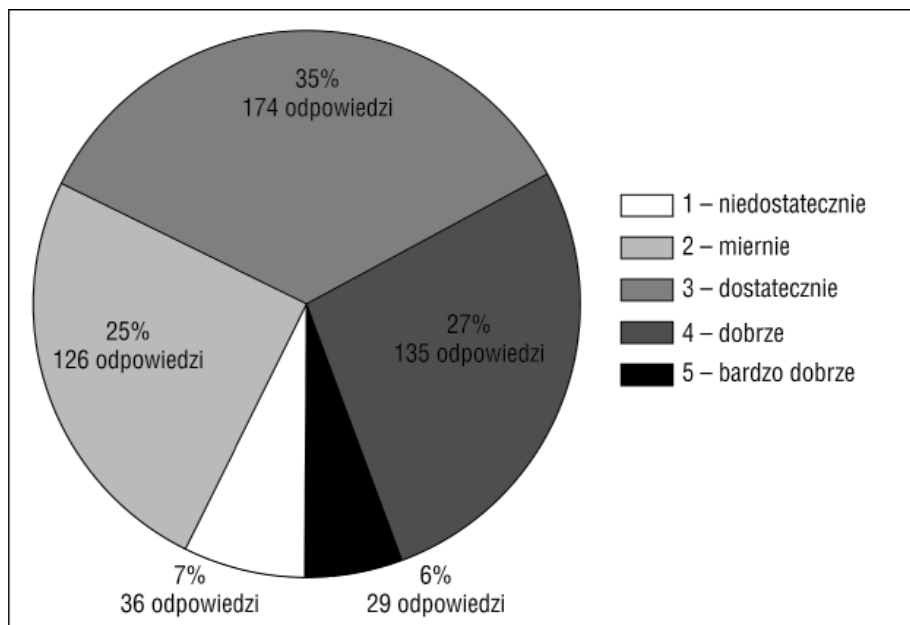
Źródło: opracowanie własne.

wskazać więcej niż jedną odpowiedź najczęściej zaznaczali: *świadomość lokalnej społeczności* (21%) oraz *oznakowanie drogi* (20%). Słabo została również oceniona *baza noclegowa* (16%), *publikacje (przewodniki i mapy)* i *informacja (tablice, informatory)* (po 12%) oraz *dostępność obiektów sakralnych* (11%). Spośród dostępnych możliwości wyboru 5% ankietowanych wskazało na *bazę żywieniową* i 3% na *opiekę/koordynację* – iż wymagają poprawy (ryc. 10).

Ocena oznakowania polskich odcinków Drogi św. Jakuba wypadła stosunkowo dobrze – 37% osób głosowało na 4 – *dobrze* i 35% na 3 – *dostatecznie*. Szlak *bardzo dobrze* oceniło 6% respondentów, a *naj słabiej* czyli 1 – *niedostatecznie* tylko 4% badanych osób (19 osób). (ryc. 11).

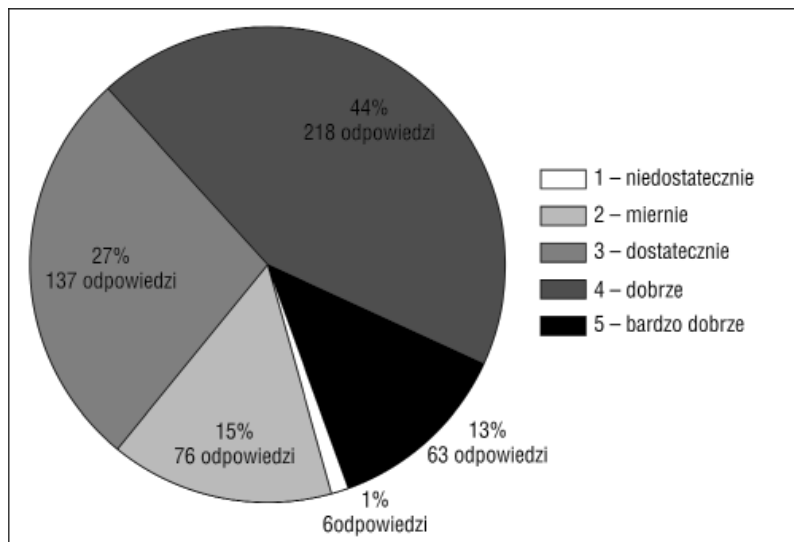
Rola władz samorządowych oraz lokalnych władz kościelnych w działaniach promocyjnych, informacyjnych i rozwoju poszczególnych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce została oceniona dostatecznie (35%). Spora grupa respondentów jednak głosowała na 4 – *dobrze* (27%) i 2 – *miernie* (25%). (ryc. 12).

Ryc. 12. Ocena przez badanych respondentów roli władz samorządowych oraz lokalnych władz kościelnych w działaniach promocyjnych, informacyjnych i rozwoju poszczególnych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce



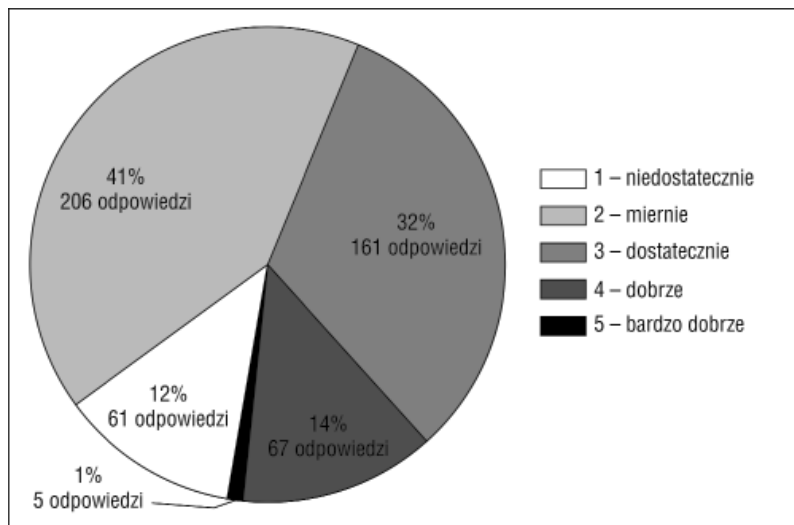
Źródło: opracowanie własne.

Ryc. 13. Ocena przez badanych respondentów otwartości i przychylności gospodarzy lokalnych gmin i parafii na turystów/pielgrzymów podróżujących po Drodze św. Jakuba w Polsce



Źródło: opracowanie własne.

Ryc. 14. Ocena przez badanych respondentów poziomu wiedzy na temat Drogi św. Jakuba wśród mieszkańców terenów przez które przebiega Jakubowy Szlak



Źródło: opracowanie własne.

Na kolejne pytanie: *Jak ocenia Pan/Pani otwartość i przychyłność gospodarzy lokalnych gmin i parafii na turystów/pielgrzymów podróżujących po Drodze św. Jakuba w Polsce?* – znacząca część respondentów zaznaczyła odpowiedź 4 – *dobrze* (44%), natomiast 27% osób wskazało 3 – *dostatecznie*, 15% – odpowiedź 2 – *miernie*, a 13% ankietowanych 5 – *bardzo dobrze* (ryc. 13).

Najślabiej przez badanych został oceniony poziom wiedzy na temat Drogi św. Jakuba wśród mieszkańców terenów przez które przebiega Jakubowy szlak. Aż 41% ankietowanych oceniło go jako *miernie* i 32% *dostatecznie*. Na ocenę *bardzo dobrze* zagłosowało jedynie 5 osób (ryc. 14).

Aż 80% badanych osób uważa, że rozwój Drogi św. Jakuba w Polsce może stanowić dodatkowe źródło dochodów dla lokalnych społeczności w regionach przez które przebiega szlak. Na to pytanie 17% nie miało zdania, a tylko 3% respondentów odpowiedziało przecząco.

Na pytanie nr 18: *Czy miał Pan/Pani okazję zakupić materiały związane z Drogą św. Jakuba (publikacje, dewocjonalia itp.)? Jeśli nie – czy zakupiłby Pan/Pani w/w materiały za drobną opłatą?* – 71% odpowiedziało twierdząco. Spośród odpowiedzi przeczących 18% ankietowanych nie miało okazji zakupić ww. materiałów, ale chętnie by to zrobiła. Tylko 11% (53 osoby) nie wyraziła chęci zakupu – najczęściej argumentując to dostępem do materiałów (publikacji) bezpłatnych w Internecie.

Ostatnie pytanie dotyczyło deklaracji wyruszenia po raz kolejny na polskie odcinki Drogi św. Jakuba. Aż 477 osób (95%) wyraziło chęć dalszego podróżowania po Jakubowym Szlaku. Odpowiedź *nie wiem* – wskazało 4% respondentów, a wyraźnie *nie* odpowiedziało tylko 4 osoby (1%).

5. Podsumowanie

Droga św. Jakuba jest obecnie najdłuższym wytyczonym i w pełni oznakowanym szlakiem religijnym i kulturowym w Polsce. Pomimo tego, iż do tej pory polskie odcinki *Camino de Santiago* nie są oficjalnie uznane za Europejski Szlak Kulturowy – pełnią one ważną rolę w ochronie dziedzictwa kulturowego i licznych zabytków. Wokół Drogi św. Jakuba realizowanych jest również dużo projektów o różnej skali – w tym projekty ze środków unijnych bazujące na randze samego Szlaku.

Coraz bardziej rośnie zainteresowanie Jakubowym Szlakiem. Widoczna jest zarazem większa promocja Szlaku – co przejawia się licznymi publikacjami, materiałami promocyjnymi, edukacyjnymi i naukowymi, stronami internetowymi oraz informacjami w mediach. Powstają coraz częściej reportaże filmowe dot. Drogi, jak i profesjonalne produkcje fil-

mowe. Można również śmiało stwierdzić, iż wzrasta świadomość lokalnych społeczności przez które przebiega szlak – o ile na początku wraz z oznakowaniem Drogi nie szła w parze dostateczna promocja – o tyle po kilku latach po wytyczeniu Szlaku w danych regionach mieszkańcy mogą coraz więcej powiedzieć o samym Szlaku, jak i wskazać pielgrzymowi właściwą Drogę⁵.

Coraz większa liczba osób w Polsce wyrusza na *muszelkowy Szlak*. Z danych udostępnionych przez Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce” wynika, iż na Szlaku podróżuje rocznie około 300–500 osób rocznie, posiadając specjalny *credencial* – paszport pielgrzyma wydany przez stowarzyszenie⁶. Według prezesa Stowarzyszenia – Emila Mendyka w 2012 roku na polskich odcinkach Szlaku wędrowało około 900 osób. Wśród nich było około 40 osób zagranicznych⁷. W 2012 r. wydano około 460 paszportów Stowarzyszenia, a w obecnym 2014 roku liczba ta osiągnęła już 530 sztuk. Ciekawą pozycję zarejestrowano pod numerem 500/14 – był to *Credencial* wydany 58-letniemu Rolandowi z Berlina, który w połowie września tego roku planuje przebyć trasę z Wilna, przez Polskę, Czechy, Bawarię, Szwajcarię i południową Francję do Tuluzy – tam bowiem w 2011 r. rozpoczął swą pieszą pielgrzymkę do Santiago de Compostela⁸.

Łącznie od lipca 2011 r. Stowarzyszenie przekazało pielgrzymom i turystom oraz punktom informacyjnym na Drodze św. Jakuba – 1590 sztuk *credenciali*. Wśród spisu paszportów 49 pozycji zajmują cudzoziemcy – głównie Niemcy i Szwajcarzy, ale także pojedyncze osoby z Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, czy 1 osoba z Japonii (będąca członkiem stowarzyszenia *La Asociacion de Amigos del Camino de Santiago en Japon*).

Dużym zainteresowaniem i frekwencją cieszy się także inicjatywa Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych pn. „Pielgrzymka Dzielczynna Drogą św. Jakuba za pontyfikat bł. Jana Pawła II »9664 km za 9664 dni pontyfikatu bł. Jana Pawła«”. Patronat nad tą pielgrzymką ob-

⁵ Ł. Mróz, J. Hołub, *Droga św. Jakuba Via Regia w świadomości lokalnej społeczności mieszkańców Podkarpacia*, [w:] P. Roszak, W. Rozyrkowski (red.), *Camino Polaco; Teologia – Sztuka – Historia – Teraźniejszość*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, str. 204-208.

⁶ Autor pragnie złożyć serdeczne podziękowania p. Emilowi Mendykowi – za udostępnienie zestawienia paszportów pielgrzyma dystrybuowanych przez Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

⁷ www.caminodelavida.pl/2014/01/09/rekordowy-rok-2013-santiago-de-compostela/ [pozyskano 1.VI.2014 r.]

⁸ www.camino.net.pl/pol-tysiaca-paszportow-pielgrzyma/ [pozyskano 1.VI.2014 r.]

jął metropolita krakowski, ks. kard. Stanisław Dziwisz. Bractwo wydało również specjalne *credenciales*, które trafiły do ponad 520 pielgrzymów z całej Polski oraz jednej osoby mieszkającej w Hiszpanii, jednego księdza z Rosji i jednej caminowiczki z Peru! Wśród grupy pielgrzymów – blisko 70 osób stanowią harcerze z Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, którzy w ten sposób rozpoczęli Program Organizacji Harcerzy pn. „Harcerze na Drodze” – przygotowujący bezpośrednio do udziału w pielgrzymce ZHR do Santiago de Compostela w 2015 r.

Cieszy zatem fakt, iż na Szlak Jakubowy zaczyna wyruszać młodzież – szczególnie w odniesieniu do przeprowadzonych badań, z których wynika jednak, iż na Drodze św. Jakuba w Polsce niewiele jest osób młodych, których dużo więcej jest na *Camino de Santiago* za granicą. Najbardziej widoczne jest to w strukturze zawodowej pielgrzymów i turystów: w Polsce najczęściej podróżują *emeryci*, natomiast zagranicą – *studenci*. Również motyw wyboru na *Camino* jest odmienny – w drodze do Santiago de Compostela Polacy podróżują w większości z motywów „czysto” religijnych (wyróżnia to nas na tle innych narodowości – które w większości deklarują motyw *religijno-kulturowy*)⁹, podczas gdy na polskich odcinkach Jakubowego Szlaku znaczny udział jest osób o motywach typowo *turystycznych*. Droga św. Jakuba staje się bardziej możliwością do uprawiania turystyki i rekreacji, i aktywnego spędzenia wolnego czasu, niż okazją do „rekolekcji w drodze”?

Z opinii pielgrzymów i turystów wynika, iż na Jakubowym Szlaku wiele elementów wymaga poprawy – począwszy od *świadomości lokalnej społeczności i oznakowania*, po *dostępność obiektów sakralnych*. Pomimo tego *oznakowanie* badani respondenci ocenili jako dobre i dostateczne.

Coraz bardziej rosnący ruch pielgrzymkowy i turystyczny na Drodze św. Jakuba w Polsce, jak i ciągle rosnące „dzieło jakubowe” – przejawiające się w wielu oznakowanych odcinkach Szlaku, wydłużającym się kilometrażu *Camino de Santiago*, powstawaniu coraz większej liczby organizacji, stowarzyszeń i bractw religijnych, czy organizowaniu licznych inicjatyw na Szlaku – napawają entuzjazmem. Szlak w poszczególnych regionach jest zauważalny i coraz bardziej uczęszczany.

Brakuje jednak wspólnego programu – strategii rozwoju Szlaku, który obchodził już w Polsce swoje „dziesiąte urodziny”. „Radosna twórczość” i znakowanie szlaku wszędzie „gdzie się da” musi przyjąć sztywne ramy i trzymać się zasad podobnych jak w Hiszpanii, jak i posiadać czy-

⁹ A. Krogmann, L. Šolcová, F. Mróz, Ł. Mróz, *Pielgrzymowanie Polaków i Słowaków Drogą św. Jakuba na początku XXI w.*, [w:] *Peregrinus Cracoviensis*, zeszyt 24, Kraków 2014 (w druku).

telne uwarunkowania ich wytyczania (czy to historyczne, czy odnoszące się do „sieci” kościołów pw. św. Jakuba Starszego Apostoła). Pomimo, iż koordynacja i opieka nad Szlakiem św. Jakuba została oceniona przez pielgrzymów i turystów stosunkowo najlepiej – aktualna jest ciągle koordynacja wszelkich prac na poziomie ogólnopolskim. Ten wymóg ciągle stanowi barierę, aby Polska nie była „białą plamą” na mapie europejskiej sieci *Camino de Santiago*.

The Abstract

THE WAY OF ST. JAMES IN POLAND IN THE OPINION OF THE PILGRIMS AND TOURISTS

Within the research, the author of this study attempted to assess the quality of the functioning of individual sections of the Way of St. James in Poland. The method chosen was a survey among 500 people travelling along Polish sections of the Way of St. James. The questionnaire was focused to examine the opinion of i.a. signposting, infrastructure, promotion, "the availability" of the sacral objects, care - coordination and awareness of the local community along the Way of st. James.

The results are shown in a form of graphic description using charts and diagrams and summarized.

Keywords: The Way of St. James - Camino de Santiago, pilgrimage, religious tourism, cultural tourism, surveys.

*Łukasz Mróz, mgr
Zakład Geografii Religii
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,
Bractwo św. Jakuba Apostoła przy Sanktuarium Grobu Bożego
w Przeworsku*

Załącznik nr 1

ANKIETA

„Ruch pielgrzymkowy na Drodze św. Jakuba w Polsce”

Szanowni Państwo!

Niniejsza ankieta dotyczy ruchu pielgrzymkowego oraz opinii na temat Drogi św. Jakuba w Polsce. Badania prowadzone są Zakładzie Geografii Religii, w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Udostępnione przez Państwa dane zostaną wykorzystane wyłącznie w celach naukowych, a wyniki zostaną opublikowane tylko w postaci zbiorczych zestawień. Ankieta jest anonimowa. Otrzymane informacje będą miały charakter poufny. Bardzo prosimy o wykazanie zrozumienia i udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie. Zdając sobie sprawę, że poświęcają Państwo swój wolny czas, będziemy niezwykle wdzięczni za okazaną życzliwość i pomoc.

* (w przypadku wielokrotnej podróży możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi)

1. Czy kiedykolwiek był/a Pan/Pani na *Camino de Santiago* (na zagranicznych odcinkach Drogi św. Jakuba)?

tak – Ile razy?: 1x 2x 3 razy i więcej [proszę przejść do pytania nr 2]

nie [proszę ominąć pytania 2–5 i przejść od razu do pytania nr 6]

2. Proszę wymienić wszystkie odcinki *Camino de Santiago*, po których Pan/Pani podróżował/a

(proszę podać nazwę *Camino* oraz państwo)

3. W jaki sposób się Pan/ Pani przemieszczał/a po *Camino de Santiago*?*

pieszo | rowerem | konno | inna forma (proszę podać jaka)

4. Ile czasu zajęła Panu/Pani podróż po *Camino de Santiago*? *

do 7 dni | 8–14 dni | 15–21dni | 3–4 tygodnie | powyżej miesiąca

5. Czy wcześniej, przed podróżowaniem po *Camino de Santiago* podróżował/a Pan/Pani po Drodze św. Jakuba w Polsce?

tak | nie

6. Skąd dowiedział/a się Pan/Pani o Drodze św. Jakuba w Polsce?

z literatury | od rodziny/znajomych | z prasy, telewizji, radia | z Internetu
w kościele/od duszpasterza | w szkole/na uczelni | inne

7. Na którym odcinku Drogi św. Jakuba w Polsce Pan/Pani podróżował/a?*
 Dolnośląska Droga św. Jakuba, Wielkopolska Droga św. Jakuba, Droga Polska (Camino Polaco), Droga św. Jakuba „Szlak Piastowski”, Lubuska Droga św. Jakuba, Łębonska Droga św. Jakuba, Sudecka Droga św. Jakuba, Małopolska Droga św. Jakuba, Ślężańska Droga św. Jakuba, Miedziana Droga św. Jakuba, Nyska Droga św. Jakuba, Beskidzka Droga św. Jakuba, Lubelska Droga św. Jakuba, Warszawska Droga św. Jakuba, Nadwarciańska Droga św. Jakuba, Mazowiecka Droga św. Jakuba, Droga św. Jakuba Północno-Wschodniego Mazowsza i Podlasia, Droga św. Jakuba „Via Regia” (Korczowa – Zgorzelec), Pomorska Droga św. Jakuba, Tarnobrzaska Droga św. Jakuba, inny odcinek (jaki?)

8. W jaki sposób się Pan/ Pani przemieszczał/a po Drodze św. Jakuba w Polsce?*
 pieszo | rowerem | konno | kajakiem | na nartach | inna forma (proszę podać jaka?)

9. Jak długo trwała podróż po Drodze św. Jakuba w Polsce?*
 1 dzień | 2–7 dni | 8–14 dni | 2–4 tygodnie | powyżej miesiąca
 wielodniowa, ale podzielona na etapy

10. Jaki był główny motyw wędrówki Droga św. Jakuba w Polsce?
 religijny | kulturowy | religijno-kulturowy | turystyczny | inny

11. Z kim Pan/Pani wędrował/a Droga św. Jakuba w Polsce?*
 sam/a | z rodziną | z osobą towarzyszącą | z przyjaciółmi
 z grupą w sposób zorganizowany

12. Gdzie Pan/Pani nocował/a podróżując po Drodze św. Jakuba w Polsce?*
 w hotelu | w schronisku | gosp. agroturystycznym | kwaterze prywatnej | w domu pielgrzyma | w ośrodku rekolekcyjnym | na plebanii lub w klasztorze zgromadzeń zakonnych | inne | nie nocowałem/nocowałam

13. Które z poniższych elementów wymagają według Pana/Pani poprawy na polskich odcinkach Drogi św. Jakuba? (możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi)
 baza noclegowa | baza żywieniowa | oznakowanie drogi | informacja (tablice, informatory) | „dostępność” obiektów sakralnych | opieka/koordynacja | publikacje (przewodniki i mapy) | wiedza lokalnej społeczności na temat szlaku | inne

14. Jak ocenia Pan/Pani oznakowanie odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce?

(1 – niedostatecznie, 2 – miernie, 3 – dostatecznie, 4 – dobrze, 5 – bardzo dobrze)

15. Jak ocenia Pan/Pani rolę władz samorządowych oraz lokalnych władz kościelnych w działaniach promocyjnych, informacyjnych i rozwoju poszczególnych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce?

(1 – niedostatecznie, 2 – miernie, 3 – dostatecznie, 4 – dobrze, 5 – bardzo dobrze)

16. Jak ocenia Pan/Pani otwartość i przychylność gospodarzy lokalnych gmin i parafii na turystów/pielgrzymów podróżujących po Drodze św. Jakuba w Polsce?

(1 – niedostatecznie, 2 – miernie, 3 – dostatecznie, 4 – dobrze, 5 – bardzo dobrze)

17. Jak ocenia Pan/Pani poziom wiedzy na temat Drogi św. Jakuba wśród mieszkańców terenów przez które przebiega Jakubowy szlak?

(1 – niedostatecznie, 2 – miernie, 3 – dostatecznie, 4 – dobrze, 5 – bardzo dobrze)

18. Czy uważa Pan/Pani, że rozwój Drogi św. Jakuba w Polsce może stanowić dodatkowe źródło dochodów dla lokalnych społeczności w regionach przez które przebiega szlak?

tak | nie | nie mam zdania

19. Czy miał Pan/Pani okazję zakupić materiały związane z Drogą św. Jakuba (publikacje, dewocjonała itp.)? Jeśli nie – czy zakupiłby Pan/Pani ww. materiały za drobną opłatą?

.....

20. Czy wyruszyłby/aby Pan/Pani po raz kolejny na polskie odcinki Drogi św. Jakuba?

tak | nie | nie wiem

Proszę podać kilka danych o sobie (potrzebnych do danych statystycznych)

Wiek: do 18 lat | 19–25 lat | 26–35 lat | 36–65 lat | 65 i więcej lat

Płeć: kobieta | mężczyzna

Wyznanie: rzymskokatolickie | greckokatolickie | prawosławne | ewangelicko-augsburskie | inne | nie przynależę do żadnego wyznania

Wykształcenie: podstawowe | zasadnicze zawodowe | średnie | wyższe

Status zawodowy: pracownik | student/uczeń | zawód techniczny | emeryt | artysta | nauczyciel/wykładowca | urzędnik/funkcjonariusz | gospodyni domowa | rolnik | sportowiec | wolny zawód | osoba duchowna: ksiądz/siostra zakonna | osoba bezrobotna | inne

Miejsce zamieszkania: wieś | miasto

Miejscowość:

Powiat:

Województwo:

Jak scharakteryzowałby Pan/Pani swoją obecną sytuację materialną?

bardzo dobrze | dobrze | przeciętnie | źle | zdecydowanie źle

Czy jest Pan/Pani zrzeszony w bractwie, stowarzyszeniu lub innej organizacji związanej z *Camino de Santiago*/Drogą św. Jakuba?

tak | nie

Data wypełniania ankiety:

Dziękujemy za wypełnienie ankiety i za poświęcony czas!

Droga św. Jakuba *Via Regia* w województwie podkarpackim w świadomości mieszkańców

1. Wstęp

Droga św. Jakuba (*Camino de Santiago*) jest jedynym z najważniejszych i najdłuższych chrześcijańskich szlaków pielgrzymkowych w Europie. Wyznaczona w średniowieczu stopami pielgrzymów, przemierzana jest obecnie przez ludzi o różnych motywacjach, po jej wielkim renesansie, który zapoczątkował papież Jan Paweł II w 1982 r.

*Główna ulica Europy*¹ uznana w 1987 r. przez Radę Europy, jako pierwszy Europejski Szlak Kulturowy, gromadzi pielgrzymów i turystów, którzy pieszo lub konno, wzorem swoich poprzedników z odległych wieków, kierują się do miejsca złożenia ciała św. Jakuba Starszego Apostoła w katedralnej świątyni w Santiago de Compostela.

Szczególnym aspektem tej peregrynacji w średniowieczu, była gęsta sieć dróg i traktów handlowych, które wykorzystywali pielgrzymi z całej Europy, zdążający na jej zachodni kraniec – na Półwysep Iberyjski. W gronie europejskich *peregrinos* znajdowali się też Polacy, którzy wędrowali m.in. drogą handlową *Via Regia*², wiodącą przez Niemcy i Francję do hiszpańskiej Galicji.

¹ P. Roszak (red.), *Camino de Santiago - Nie tylko droga. Historia i współczesność Szlaku św. Jakuba*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 107.

² A. Orzechowska-Kowalska, *Szlak Via Regia nośnikiem wybranych wartości kulturowych*, [w:] Z. Makiela (red.), *Via Regia-Kupiecki Szlak*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu, Wyd. PWSZ w Jarosławiu, Jarosław 2007, s. 27–35.

Od wieków, na tej szczególnej europejskiej arterii gospodarczej i kulturowej, słyhać swoiste hiszpańskie pozdrowienia *Buen Camino, Hola*, czy staropolskie *Szczęść Boże*, które dodają sił w wędrówce do grobu św. Jakuba Apostoła patrona pielgrzymów. Bo *Camino* zmienia człowieka, na nim umiera stary człowiek, a rodzi się nowy, bez względu na to czy jest to człowiek wierzący i praktykujący, czy ateista lub człowiek o wolnym światopoglądzie. Bo *Camino* było i jest dla niejednych, miejscem nawrócenia, jak i sposobem na życie. Fenomen lub moda na *Camino* spowodowała oznakowanie tysięcy kilometrów Dróg Jakubowych, znakiem graficznym żółtej muszli lub strzałki, która ma swój początek i koniec. Jeśli zakończeniem *Camino de Santiago* w Hiszpanii jest miasto Santiago de Compostela lub Finisterra, to dla Polaków, mieszkańców Podkarpacia jest Medyka i Korczowa, gdzie znajdują się słupy kilometrowe z ponad 4000 km licznikiem tej Drogi. Wytoczony w latach 2011–2013 ponad 240 km odcinek na Podkarpaciu, jest jednym z odcinków gęstej sieci Drogi św. Jakuba, przyjmując w południowo-wschodniej Polsce nazwę *Droga św. Jakuba Via Regia*.

Autor opracowania będąc przewodnikiem turystycznym, członkiem Kapituły Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku³, przeprowadził na Podkarpaciu badania terenowe, ankietowe oraz wizje lokalną *Drogi św. Jakuba Via Regia*. Szczególnym akcentem pracy była charakterystyka Drogi z uwzględnieniem stanu świadomości mieszkańców województwa podkarpackiego zamieszkujących w jej transsekcje.

2. *Via Regia* czyli Droga Królewska

Po kilku latach, od ogłoszenia przez papieża Jana Pawła II tzw. *Aktu Europejskiego*⁴ i odrodzeniu się ruchu pielgrzymkowego na trasach *Camino de Santiago* w Hiszpanii, Portugalii, Belgii, Austrii, Szwajcarii, Francji i Niemczech, fenomen pielgrzymowania *Drogami św. Jakuba* dotarł do Polski. Dziś po 10 latach społecznej pracy miłośników *Camino*, organizacji, stowarzyszeń, bractw św. Jakuba i władz samorządowych na terenie Polski, oznakowanych zostało ponad 20 odcinków Drogi św. Jakuba (ponad 5000 km), a jednym z nich jest *Drogą św. Jakuba Via Regia*. Jej przestrzeń

³ J. M. Hołub, Ł. Mróz, *Droga św. Jakuba Via Regia. Podkarpacie*, Wyd. Stowarzyszenie Przyjaciele Dróg św. Jakuba, Jarosław 2013.

⁴ Jan Paweł II, *Akt Europejski Santiago de Compostela*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, (red.), *Akt Europejski bł. Jana Pawła II a renesans drogi św. Jakuba*, Wyd. „Czuwajmy”, Kraków 2009, s. 33–38.

(system szlaków) wyznacza korytarz historycznego traktu handlowego zw. *Drogą Królewską*, lub *Wysoką* przechodząca w średniowieczu cały kontynent europejski. Trakt ten wiódł z Wilna i Kijowa różnymi wariantami przez teren państwa polskiego, m.in. miasta: Lwów, Lublin, Jarosław, Kraków, Wrocław i dalej przez Niemcy, Francję do Hiszpanii.

W latach 2011–2013 na terenie województwa podkarpackiego został oznakowany ponad 240 km odcinek Drogi św. Jakuba przyjmujący nazwę *Via Regia*, uzupełniając ostatni odcinek usytuowanej najbardziej na wschód, najdłuższej polskiej Drogi Jakubowej wiodącej z Pilzna do Zgorzelca. Jej główna trasa rozpoczyna się w przygranicznej miejscowości Medyka i wiedzie w kierunku zachodnim przez: Przemyśl, Rokietnicę, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów, Ropczyce do Pilzna (201 km), oraz trasa łącznikowa z przygranicznej miejscowości Korczowa wiodąca przez: Kalników, Stubno, Bolestraszyce do Przemyśla o długości 40 km⁵. Podkarpacka *Droga św. Jakuba Via Regia* powstała z inicjatywy *caminowiczów* na spotkaniach w Krakowie i Jarosławiu w 2007 roku. Na szczególne podkreślenie w pierwszym etapie wyznaczania, a następnie znakowania szlaku na odcinku Korczowa – Pilzno, zasługuje postawa p. Pawła Plezi ze Stowarzyszenia „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”. Wyznacznikiem szlaku stały się kościoły obrządku rzymskokatolickiego pod wezwaniem św. Jakuba Starszego Apostoła, kapliczki, figury związane z osobą św. Apostoła, sanktuaria Pańskie i Maryjne, oraz przebieg średniowiecznego traktu handlowego *Via Regia*, którym przemierzali się kupcy oraz pielgrzymi⁶. Wytyczenie i oznakowanie w 2013 roku nowego odcinka: Medyka–Przemyśl przez Jerzego Piejkę, Dariusza Balickiego, Łukasza Mroza oraz autora artykułu, umożliwiło przedłużenie Jakubowego Szlaku w kierunku wschodnim, a w przyszłości jego oznakowania na terenie Ukrainy przez Lwów do Kijowa, wzorem historycznego traktu kupieckiego *Via Regia*.

Promocją podkarpackiego *Camino* stały się początkowo artykuły autorstwa: Pawła Plezi, Franciszka i Łukasza Mroza, następnie Jacka Hołub w lokalnych czasopismach, a także prace innych autorów opublikowane w materiałach międzynarodowych konferencji organizowanych w Krakowie, Jarosławiu i Lwowie. *Droga św. Jakuba Via Regia* była także przedmiotem szeregu prezentacji multimedialnych prezentowanych

⁵ J. M. Hołub, Ł. Mróz, *Droga św. Jakuba Via Regia...*, dz. cyt. s. 37.

⁶ P. Plezia, *Droga św. Jakuba: Korczowa – Przemyśl – Rzeszów – Tarnów – Kraków*, [w:] I. Hodorowicz, F. Mróz (red.), *Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba Przeszłość i terażniejszość*, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Wyd. „Czuwajmy”, Kraków 2009, s. 105–117.

przez Łukasza Mroza i autora prezentowanego artykułu wygłaszanych m.in. we Lwowie, Jarosławiu, Przemyślu, Przeworsku. Szczegółowe informacje na temat szlaku są udostępnione na stronie internetowej: www.viaregia.podkarpacie.eu.

Żywą promocją *Drogi św. Jakuba Via Regia* na Podkarpaciu stali się *caminowicze*, harcerze ZHR i członkowie Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku, którzy od trzech lat w ramach *Niedzielnego Pielgrzymowania* przemierzają Drogę z Medyki i Korczowej do Pilzna.

3. Stadium badań Podkarpackiej Drogi św. Jakuba *Via Regia*

Pierwsze badania ankietowe obejmujące pozyskanie bardzo ogólnej wiedzy na temat *Drogi św. Jakuba* oraz *Santiago de Compostela*, przeprowadzili w 2010 i 2013 r. Franciszek Mróz i Łukasz Mróz⁷. Badania te zostały przeprowadzone w dwóch grupach badawczych. Pierwszą grupę stanowiły osoby pielgrzymujące Drogą św. Jakuba w Polsce podczas niedzielnego pielgrzymowania. Drugą grupę stanowili studenci trzech uczelni: Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu oraz Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu. Uzyskane przez ww. autorów wyniki badań potwierdziły, że *Camino de Santiago* jest wciąż jeszcze tematem nowym dla szerokiej grupy społeczeństwa⁸.

Dziś, sytuacja na Podkarpaciu z pewnością się poprawiła, a wyniki byłyby bardziej zadawalające. Dzięki miłośnikom *Camino* wędrującym w ramach *Niedzielnego Pielgrzymowania*, członkom Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku i działaniom Punktu Informacji Drogi św. Jakuba *Via Regia* w budynku Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu coraz częściej, informacje o podkarpackim *Camino de Santiago* przekazują środki masowego przekazu.

⁷ Badania Ł. Mroza zostały przeprowadzone w ramach badań do dysertacji doktorskiej. Por. J. M. Hołub, Ł. Mróz, *Droga św. Jakuba Via Regia w świadomości lokalnej społeczności mieszkańców Podkarpacia*, [w:] P. Roszak, W. Rozyrkowski (red.), *Camino Polaco. Teologia-Sztuka-Historia-Teraźniejszość*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, t. 1, Toruń 2014, s. 194-195.

⁸ F. Mróz, Ł. Mróz, *5000 km polskich odcinków Drogi św. Jakuba. To nadal początek drogi?...*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, Ł. Mróz (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Kraków 2013, Wyd. Wydawnictwo „Czuwajmy”, s. 286-289.

Badania ankietowe zostały przeprowadzone we wrześniu i październiku 2013 r. w ramach badań do pracy magisterskiej⁹. Stały się one przyczynkiem do wnikliwego spojrzenia na *Drogę św. Jakuba Via Regia* w woj. podkarpackim z perspektywy jego mieszkańców.

3.1. Obszar badań i grupa badawcza

Badania przeprowadzono wśród mieszkańców Podkarpacia zamieszkujących w transekcie *Drogi św. Jakuba Via Regia* na odcinkach: Medyka–Pilzno (201 km) oraz Korczowa–Przemyśl (40 km), zamieszkujących teren siedmiu powiatów: dębickiego, jarosławskiego, łańcuckiego, przemyskiego, przeworskiego, ropczycko-sędziszowskiego i rzeszowskiego. W badaniach ankietowych udział wzięło 140 mieszkańców woj. podkarpackiego w tym 123 dorosłych (87,9%) i 17 osób nieletnich (12,1%). Respondenci zaszerzegowani zostali do pięciu przedziałów wiekowych, w podziale: kobiety i mężczyźni. Największą grupę utworzyli respondenci w przedziale wiekowym 36–65 lat (59 osób – 42,14% ogółu). Pozostałe przedziały to: 19–25 lat – 27 respondentów (19,29%), 26–35 lat – 18 osób (12,86%) oraz powyżej 65 lat – 19 osób (13,57%). Wiek poniżej 18 roku życia, zadeklarowało 17 osób (12,14%).

Ryc. 1. Obszar badań (województwo podkarpackie)



Źródło: Opracowanie Łukasz Mróz

⁹ Praca magisterska *Droga św. Jakuba Via Regia w województwie podkarpackim*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zygmunta Wnuka na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2014 r.

Tab. 1. Zestawienie odległości Drogi św. Jakuba *Via Regia* Medyka-Pilzno oraz trasy łącznikowej Korczowa-Przemysła

Droga św. Jakuba <i>Via Regia</i> Medyka-Pilzno				
Miejscowość	Odległość z Medyki (km)	Odległość z Pilzna (km)	Odległość do Santiago de Compostela (km)	Odległość do Zgorzelca (km)
Medyka	0	201	4053	941
Przemysł	22	179	4031	919
Rokietnica	44	157	4009	897
Jarosław	63	138	3990	875
Przeworsk	82	115	3070	856
Łańcut	104	97	3949	837
Rzeszów	132	69	3921	787
Ropczyce	168	33	3885	751
Zawada	178	23	3875	741
Pilzno	201	0	3852	718
Droga św. Jakuba <i>Via Regia</i> (trasa łącznikowa) Korczowa-Przemysł				
Miejscowość	Odległość z Korczowej	Odległość z Przemysła (km)	Odległość do Santiago de Compostela (km)	Odległość do Zgorzelca (km)
Korczowa	0	40	4072	913
Stubno	15	25	4056	898
Bolestraszyce	20	10	4040	868
Przemysł	40	0	4031	873

Źródło: opracowanie własne

3.2. Etapy Drogi św. Jakuba *Via Regia* w województwie podkarpackim

Tab. 2. Etapy, odległość i czasy przejścia Drogi św. Jakuba *Via Regia* w woj. podkarpackim

Droga św. Jakuba <i>Via Regia</i> Medyka–Pilzno				
Nr etapu	Skąd	Dokąd	(km)	(h)
I	Medyka	Przemyśl	22	5.10
II	Przemyśl	Rokietnica	22	5.10
III	Rokietnica	Jarosław	19	4.05
IV	Jarosław	Przeworsk	20	5.00
V	Przeworsk	Łańcut	22	5.35
VI	Łańcut	Rzeszów	26	6.20
VII	Rzeszów	Ropczyce	30	7.05
VIII	Ropczyce	Zawada	17	4.15
IX	Zawada	Pilzno	23	5.45
RAZEM:	–	–	201	47.45
Droga św. Jakuba <i>Via Regia</i> (trasa łącznikowa) Medyka–Pilzno				
I A	Korczowa	Stubno	15	3.30
I B	Stubno	Przemyśl	25	6.40
RAZEM:	–	–	40	10.10

Źródło: opracowanie własne

3.3. Metody badań

W badaniu terenowym posłużono się kwestionariuszem ankietowym, zawierającym 20 pytań oraz obserwację. W ogólnej liczbie, 140 respondentów, najwięcej kwestionariuszy ankietowych wypełniło 73 mężczyzn (52,1%) i 67 kobiet (47,9%), w tym mieszkańcy 33 wsi wraz z przysiółkami w liczbie 89 osób (63,6 %) i 8 miast w ilości 51 osób (36,4%).

3.4. Pytania kwestionariusza ankietowego

W niniejszym artykule przedstawione zostały wyniki badań ankietowych, uwzględniające odpowiedzi tylko na 6 pytań, powiązanych ściśle z problemem badawczym.

Pytanie 1: Czy zna Pan/Pani genezę Dróg /Szlaków św. Jakuba w Europie? Na powyższe pytanie 96 respondentów (68,6%), odpowiedziało, że zna genezę Szlaków Jakubowych w Europie. Pozostała ilość 38 badanych (27,1%) stwierdziło że jej *nie* zna, zaś 6 osób (4,3%) nie zajęło stanowiska, wybierając odpowiedź *nie mam zdania*.

Tab. 3. Czy zna Pan/Pani genezę Dróg /Szlaków św. Jakuba w Europie?

Odpowiedź do pytania nr 1	Liczba respondentów	Udział procentowy respondentów [%]
Tak	96	68,57
Nie	38	27,14
Nie mam zdania	6	4,29

Źródło: badania własne

Wniosek. Należy wykonać w przyszłości poszerzone badania ankietowe w formie szczegółowych pytań w grupie osób znających genezę Drogi św. Jakuba, by ocenić szerszy stopień wiedzy, zaś u pozostałych respondentów przeprowadzić większą promocję.

Pytanie 2. Z jakiego środka masowego przekazu, uzyskał Pan/Pani największą ilość informacji o Drodze /Szlakach św. Jakuba? Połowa ankietowanych odpowiedziała, że największą ilość na temat Drogi św. Jakuba informacji uzyskała od osób prywatnych, zaś 32 respondentów (22,9%) z Internetu. Pozostała część ankietowanych 26 osób (18,6%) wiedzę uzyskała od duszpasterza/w parafii, a 10 osób (7,1%) ze środków masowego przekazu.

Tab. 4. Z jakiego środka masowego przekazu uzyskał Pan/Pani największą ilość informacji

Odpowiedź do pytania nr 2	Liczba respondentów	Udział procentowy respondentów [%]
osoby prywatne	70	50
Internet	32	22,86
parafia/duszpasterz	26	18,57
prasa/radio/telewizja	10	7,14
inne	2	1,43

Źródło: badania własne

Wniosek. Każde z miejsc pozyskiwania informacji spełniło swoje zadanie, choć w różny sposób przyczyniło się do promocji Drogi św. Jakuba. Ponad 70% informacji, łącznie uzyskali respondenci od osób prywatnych i z Internetu. Prawie 20% informacji pochodziło z parafii i od duszpasterza. Zastanawiające jest, że tylko 10 osób pozyskały wiadomości na temat Camino de Santiago z prasy/radia/telewizji. Ten nieduży procent winien wzrosnąć z chwilą większej promocji, poprzez wprowadzenie specjali-

stycznych programów telewizyjnych, radiowych, filmów, relacji z *Camino* oraz wypowiedzi *caminowiczów*, którzy podjęli trudy przejścia polskich odcinków Drogi św. Jakuba, jak i *Camino* w Europie.

Pytanie 3. Czy zna Pan/Pani przebieg Drogi św. Jakuba *Via Regia* w woj. podkarpackim? Aż 105 respondentów, czyli powyżej 75% ogółu ankietowanych, wskazało odpowiedź *tak*. Nieznajomość przebiegu Drogi św. Jakuba *Via Regia* w terenie woj. podkarpackiego wskazało 30 osób (21,4%), zaś nie mających zdania 5 osób (3,6%).

Tab. 5. Czy zna Pan/Pani przebieg Drogi św. Jakuba *Via Regia* w województwie podkarpackim?

Odpowiedź do pytania nr 3	Liczba respondentów	Udział procentowy respondentów [%]
Tak	105	75
Nie	30	21,43
Nie mam zdania	5	3,57

Źródło: badania własne

Wniosek. Większość osób ankietowanych, zna przebieg Drogi św. Jakuba *Via Regia* w woj. podkarpackim. Należałoby przeprowadzić w przyszłości dodatkowe badania, poszerzające tematykę wiedzy o przebiegu podkarpackiego *Camino*.

Pytanie 4. Jak liczna grupa pielgrzymów/turystów przemierzała Drogę św. Jakuba *Via Regia* przez miejsce Pana/Pani zamieszkania w przeciągu jednego roku? Zdaniem 43 respondentów (30,7%), najczęściej *pielgrzymi/turyści* przemierzali trasę Drogi św. Jakuba *Via Regia* w grupach 10 osobowych i więcej, 35 osób (25%) oznaczyło 5 osobowe grupy, zaś 25 osób (17,9) zarejestrowało 3 osobowe grupy. Zauważone zostały także pary pielgrzymów (wskazanie 15 respondentów), jak i pojedyncze osoby (wskazanie 22 respondentów).

Wniosek. Wynik przemieszczania się *pielgrzymów/turystów* w większych grupach jest odzwierciedleniem organizowanego przez harcerzy ZHR *Niedzielnego pielgrzymowania*, w którym uczestniczyły kilkunastuosobowe grupy *caminowiczów*. Podkarpacka Droga św. Jakuba jest w pełni dostępna dla wszystkich, którzy pojedynczo czy zbiorowo udadzą się na wędrowkę. Zrozumiałym jest, że idąc w większej grupie pielgrzymu-

Tab. 6. *Jaka liczba pielgrzymów/turystów przemierzała Drogę św. Jakuba Via Regia przez miejsce Pana/Pani zamieszkania w przeciągu jednego roku?*

Odpowiedź do pytania nr 4	Liczba respondentów	Udział procentowy respondentów [%]
10 osób i więcej	43	30,71
5 osób	35	25
3 osoby	25	17,86
1 osoba	22	15,71

jący czują się bezpieczniej, mimo że charakter Camino preferuje wędrowkę w pojedynkę według zasady...*idziemy grupą, ale tak naprawdę, to każdy idzie sam...*

Pytanie 5. *Jak ocenia Pan/Pani działania promocyjne Drogi św. Jakuba Via Regia w woj. podkarpackim?* Najwięcej 86 respondentów (61.43%) wybrało ocenę *dobrą*, 37 badanych (26.43%) wyznaczyło ocenę *dostateczną*, 12 osób (8.57%) oceniło działania promocyjne za *bardzo dobre*, zaś 5 osób (3.57%) wystawiło ocenę *niedostateczną*.

Tab. 7. *Jak ocenia Pan/Pani działania promocyjne Drogi św. Jakuba Via Regia w woj. podkarpackim?*

Odpowiedź na pytanie nr 15	Liczba respondentów	Udział procentowy respondentów [%]
dobrze	86	61,43
dostateczne	37	26,43
bardzo dobre	12	8,57
niedostateczne	5	3,57

Źródło: badania własne

Wnioski. Pomimo, że ponad 60% respondentów oceniło działania promocyjne *Drogi św. Jakuba Via Regia* jako *dobrze*, to jednak potrzebą wielką jest ustawiczna promocja we wszelkich płaszczyznach i kierunkach, poprzez dostępne środki masowego przekazu, tak regionalne jak i ogólnopolskie. Da to możliwość w przyszłości przyjazdu większej liczby *caminowiczów*, którzy podjęliby z ochotą wędrowkę *Camino de Santiago* po terenie Podkarpacia.

Pytanie 6. *Jak ocenia Pan/Pani oznakowanie Drogi św. Jakuba Via Regia w swojej miejscowości?* Ocenę *bardzo dobrą* oznakowania Drogi św. Jakuba

Via Regia w swojej miejscowości wystawiło tylko 7 osób (5%), ocenę *dobrą* wyraziło 83 osoby (59,28%), ocenę *dostateczną* 25 respondentów (17,86%) i *niedostateczną* 25 respondentów (17,86%).

Tab. 7. *Jak ocenia Pan/Pani oznakowanie Drogi św. Jakuba Via Regia w swojej miejscowości ?*

Odpowiedź na pytanie nr 17	Liczba respondentów	Udział procentowy respondentów [%]
dobra	83	59,28
dostateczna	25	17,86
niedostateczna	25	17,86
bardzo dobra	7	5 %

Źródło: badania własne

Wniosek. Stwierdzić można, że mimo prawie 2/3 respondentów wyraża zadowolającą ocenę *dobrą* dotyczącą oznakowania Drogi w swej miejscowości, to jednak zadaniem zarządcy szlaku (Stowarzyszenie Pro Carpathia w Rzeszowie), winna być częstsza kontrola tego oznakowania, która niszczone jest przez wandalów. Przy zastosowaniu bardziej trwałych oznakowań m.in. na znakach drogowych czy betonowych słupach kilometrowych, będzie możliwość ich dłuższego „przetrvania”.

4. Podsumowanie

Droga św. Jakuba Via Regia w woj. podkarpackim od kilku lat tętni swoim *caminowym* życiem, dzięki odpowiedniej promocji w mediach, ofiarnej, społecznej pracy miłośników i czcicieli św. Jakuba, podkarpackich *caminowiczów*, harcerzy ZHR oraz członków Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku. Coraz liczniejsze informacje podawane w środkach masowego przekazu jak i przez osoby prywatne są dogodnym momentem, aby popularyzować tę tematykę. Mieszkańcy zamieszkujący w transekcie *Drogi*, posiadają dobrą wiedzę na jej temat, a ich świadomość odnośnie idei pielgrzymowania znacznie wzrosła. Według przeprowadzonych badań, zauważone zostały przez mieszkańców ponad 10-osobowe grupy pielgrzymów/turystów, które m.in. w ramach *Niedzielnego pielgrzymowania* przechodziły *Drogą*, przez miasta i wsie woj. podkarpackiego. Mieszkańcy przy wzrastającej wiedzy z łatwością mogą wskazać zagubionemu pielgrzymowi/turystyście prawidłowy kierunek marszu. Pozytywnym faktem jest to, że mieszkańcy gotowi są do przy-

jęcia pielgrzymów oraz turystów pod swój dach w myśl staropolskiego powiedzenia „gość w dom – Bóg w dom”.

Dzięki poszerzającej się podkarpackiej grupie miłośników *Camino*, szlak rozwija się poprzez organizowanie szeregu imprez pieszych, a w przyszłości rowerowych. Znaczna ilość znaków graficznych żółtych muszli i strzałek, oraz łatwość pobrania ze strony internetowej poszczególnych stron profesjonalnego przewodnika dla pielgrzymów i turystów pieszych i rowerowych¹⁰, ułatwia przemieszczanie się pielgrzymów czy turystów. Coraz częściej w idee *compostelańskie* włączają się lokalne społeczności, parafie Kościoła katolickiego, organizacje przewodnickie czy harcerskie.

Na przykładzie podkarpackiego odcinka Droga św. Jakuba *Via Regia* widoczne jest zaangażowanie w jego rozwój bardziej osób indywidualnych, niż władz samorządowych czy parafii. Potwierdza to tendencję, iż tworzenie i dalsze opiekowanie się Droga św. Jakuba w Polsce jest najczęściej inicjatywą oddolną, z którą wychodzą *caminowicze* oraz czciciele św. Jakuba. Potrzeba jest jednak, większego zaangażowania władz samorządowych w celu rozwoju oraz promowania Szlaku Jakubowego, jako pierwszego Europejskiego Szlaku Kulturowego. Pomocne by były w tym celu:

- utworzenie w jej transekcie dodatkowych punktów informacji,
- uwrażliwienie gospodarzy miast, gmin i parafii na przygotowanie dla pielgrzymów/turystów niezbędnej bazy noclegowej oraz gastronomicznej,
- dążenie do zwiększenia literatury o *Camino* m.in.: przewodników turystycznych, map, paszportów pielgrzyma związanych z Podkarpaciem oraz pamiątek: muszli św. Jakuba, kapeluszy, koszulek, kijów pielgrzymich,
- zwiększenie promocji Drogi w środkach masowego przekazu, w placówkach szkolno-wychowawczych, środowiskach przewodnickich, organizacjach turystycznych i kościelnych,
- nawiązanie szerszego kontaktu ze stroną ukraińską, by proces integracji nabrał pełniejszego wymiaru poprzez oznakowanie Drogi z Medyki przez Lwów do Kijowa,
- organizowanie seminariów, konferencji na temat funkcjonowania szlaku, a w szczególności jego promocji w kraju i za granicą,
- rozbudowana i aktualizowana strona internetowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

¹⁰ J. M. Hołub, Ł. Mróz, *Droga św. Jakuba Via Regia. Podkarpackie*, dz. cyt.

Fenomen *Camino de Santiago*, który zapoczątkował św. Jan Paweł II w 1982 r. w Hiszpanii, z każdym rokiem obejmuje coraz szersze grupy pielgrzymów i mieszkańców Podkarpacia. Prowadzone działania i różne inicjatywy na Drodze św. Jakuba *Via Regia*, stanowią dobry przykład, z którego mogą skorzystać Ukraińcy, przy wytyczaniu Jakubowego Szlaku wzdłuż jego historycznego przebiegu. Czy sąsiedzi zza wschodniej granicy przy obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej skorzystają z tego?

The Way of St. James Via Regia in Podkarpackie in awareness of residents based on research

Summary

The study is the presentation of segment The Way of St James Via Regia, in Podkarpacie Voivodeship, which was opened in January 2012. The route was included by the Council of Europe in 2005, more than 4000 km pilgrim route from Korczowa and Medyka to Santiago de Compostela.

The Way of St. James Via Regia in Podkarpacie Voivodeship coincides with the medieval trade route known as the Royal Way Via Regia. The route began in Kiev and led via Lviv, Rzeszow, Krakow, Wroclaw to Germany, France and ultimately brang pilgrims to the tomb of St. James in Santiago de Compostela.

Author as a tourist guide and a member of the Chapter of the Society of St. Jacob at the Shrine of the Holy Sepulchre in Przeworsk, co-author of the tourist guide *The Way of Saint James Via Regia. Podkarpacie*, conducted field studies, surveys and local visions on the route. He also made the characteristics of the Way, obtaining the degree of awareness of the region's population living in the Podkarpacie transect.

*Jacek Marian Hołub, mgr
Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna
im. ks. Bronisława Markiewicza,
Jarosław
Bractwo św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego,
Przeworsk*

Literatura

- Hołub J. M., Mróz Ł., *Droga św. Jakuba Via Regia. Podkarpackie*, Wyd. Stowarzyszenie Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce, Jarosław 2013.
- Hołub J. M., Mróz Ł., *Droga św. Jakuba Via Regia w świadomości lokalnej społeczności mieszkańców Podkarpacia*, [w:] Roszak P., Rozyrkowski W. (red.), *Camiono Placo. Teologia-Sztuka-Terazniejszość*, t. 1., Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
- Jackowski A., Mróz F. (red.), *„Akt Europejski” Bł. Jana Pawła II a renesans Drogi św. Jakuba*, Wydawnictwo „Czuwajmy” Kraków 2009.
- Mendyk E., *Droga Królewska, „Pielgrzymek. Informator Dróg Świętego Jakuba”*, Nr 2/VI 2010, Wyd. Stowarzyszenie „Przyjaciele” Dróg św. Jakuba w Polsce, Wrocław.
- Mróz F., Mróz Ł., *Droga św. Jakuba Via Regia na Pogórzu Dynowskim w sieci Europejskich Szlaków Kulturowych*, [w:] Krupa J. (red.), *Ochrona środowiska, krajobraz przyrodniczy i kulturowy Pogórza Dynowskiego a rozwój turystyki*, Wyd. Związek Gmin Turystycznych Pogórza Przemyskiego, Dynów 2013, s. 117-138.
- Mróz F., Mróz Ł., *Droga św. Jakuba w Polsce. Kalendarium wydarzeń: sierpień 2012 r. – sierpień 2013 r.*, [w:] Jackowski A., Mróz F., Mróz Ł. (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Wyd. „Czuwajmy”, Kraków 2013, s. 315–333.
- Mróz Ł., 2012, *Droga św. Jakuba Via Regia. Geneza i rozwój (ze szczególnym uwzględnieniem odcinka w województwie podkarpackim)*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 23, Wyd. Uniwersytet Jagielloński Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Kraków 2012, s. 73–89.
- Orzechowska-Kowalska A., *Szlak Via Regia nośnikiem wybranych wartości kulturowych*, [w:] Makieta Z. (red.), *Via Regia – Kupiecki Szlak*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu, Wyd. PWSZ w Jarosławiu, Jarosław 2007.
- Mróz F., Mróz Ł., *5000 km polskich odcinków Drogi św. Jakuba. To nadal początek drogi?...*, [w:] Jackowski A., Mróz F., Mróz Ł. (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Kraków 2013, Wyd. Wydawnictwo „Czuwajmy”, s. 277-295.
- Plezia P., *Droga św. Jakuba: Korczowa – Przemyśl – Rzeszów – Tarnów – Kraków*, [w:] Hodorowicz I., Mróz F. (red.), *Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba Przeszłość i terazniejszość*, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Wyd. „Czuwajmy”, Kraków 2009.
- Roszak P. (red.), *Camino de Santiago. Nie tylko droga*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2012.
- Wagner A., *Handel dawnego Jarosławia*, Wyd. „Sztuka”, Lwów 1929.
- Wiśniewski M., Śleszyński P., Możdżeń K. Z., *Na kupieckim szlaku Via Regia Integracja Regionów*, Wyd. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu, Jarosław 2007.
- Zieliński K. (red.), *Droga św. Jakuba Via Regia w województwie podkarpackim Korczowa – Przemyśl – Jarosław – Rzeszów – Pilzno. Przewodnik*, Wyd. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia”, Rzeszów 2011.

Rola i znaczenie
Regionalnych
Organizacji
Turystycznych
w zakresie wspierania
Szlaków św. Jakuba –
stan obecny
i perspektywy rozwoju

*Gloria a Santiago
Patron Insigne!
Gratos, tus hijos,
hoy te benedicen¹.*

Wstęp

Turystyka staje się we współczesnym świecie ważną gałęzią gospodarki dla danego kraju, jak również istotną determinantą rozwoju społeczno-gospodarczego danego regionu, czy też żywotnym komponentem rozwoju poszczególnych społeczności lokalnych. Nie sposób wyobrazić sobie rozwoju tej gałęzi gospodarki na danym obszarze bez sprawnego systemu zarządzania turystyką². Poszczególne jednostki terytorialne,

¹ J. Gać, *El Camino czyli hiszpańskie wędrowanie*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2013, s. 300.

² System zarządzania turystyką można określić jako zespół powiązanych ze sobą logicznie instytucji szczebla centralnego, regionalnego i lokalnego, w których gestii leżą sprawy turystyki. Szcebel centralny najczęściej tworzą dwa typy instytucji: narodowe organy administracji turystycznej – NTA (*National Tourism Administration*) oraz narodowe organizacje turystyczne – NTO (*National Tourism Organization*). Porównaj: Butowski L., *Organizacja turystyki w Polsce*, Warszawa – Lublin 2004, s. 124.

w tym zwłaszcza władze regionalne tworzą własne organizacje służące promocji swojego regionu w kraju i za granicą³.

Na tle europejskich i światowych tendencji, Polska jawi się jako kraj coraz bardziej zaangażowany we wspieranie rozwoju turystyki w poszczególnych regionach. Powstają w naszym kraju liczne podmioty skupiające partnerów publicznych i prywatnych, których zadaniem jest promowanie walorów krajobrazowo-kulturowych poszczególnych regionów Polski, a tym samym wspieranie inicjatyw mających pobudzić rozwój ruchu turystycznego. Powołanie 1 stycznia 2000 roku Polskiej Organizacji Turystycznej⁴, wzorującej się na innych tego typu narodowych organizacjach turystycznych na świecie, a także zmiany ustawy o działaniach administracji państwowej doprowadziły do przeobrażenia polskiego systemu zarządzania turystyką i umożliwiły efektywną promocję naszego kraju na skalę europejską i światową⁵.

Jedną z istotnych gałęzi ruchu turystycznego na świecie jest turystyka pielgrzymkowa. W Europie ma ona szczególne znaczenie z uwagi na wielowiekowe chrześcijańskie dziedzictwo kulturowe tego regionu świata. Takie kraje jak: Włochy, Francja, Hiszpania, czy także Polska⁶ gospodarują bezcennym mieniem kultury sakralnej, na które składają się nie tylko obiekty architektury – miejsca kultu (świątynie, kaplice), ale także niezliczone dzieła sztuki (rzeźby, obrazy, mozaiki i inne artefakty o tematyce religijnej). Pobożni pielgrzymi z całego świata każdego roku przemierzają tysiące kilometrów, chcąc dotrzeć do ważnych dla nich miejsc. Fakt ten generuje potrzebę stworzenia właściwych strategii i planów uwzględ-

³ Obecnie praktycznie każde państwo należące do struktur UE lub też przynależące geograficznie do Europy posiada wyspecjalizowany podmiot odpowiedzialny za promocję i rozwój turystyki – NTO (*National Tourism Organization*). *National Tourism Organization* oraz regionalne i lokalne odpowiedniki tej organizacji tworzą trójstopniowy system promocji turystycznej danego państwa. Lista NTO jest dostępna na stronie: www.visiteurope.com/National-Tourist-Offices.

⁴ Powołanie POT nastąpiło w drodze uchwalenia ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej z dnia 25 czerwca 1999 r. (Dz.U. z 1999 r. nr 62, poz. 689 z późn. zm.).

⁵ W Polsce na poziomie wojewódzkim powstały regionalne organizacje turystyczne (16 podmiotów), a na poziomie gminnym i powiatowym powinny powstawać ich lokalne odpowiedniki. Organizacje te określane zbiorczą nazwą regionalnych (ROT) i lokalnych (LOT) organizacji turystycznych mają prowadzić działalność promocyjną i informacyjną na obszarze im przynależnym. Są one jednocześnie niezbędnymi partnerami dla Polskiej Organizacji Turystycznej w zakresie koordynowania krajowego systemu informacji turystycznej oraz promocji regionalnej w kraju i za granicą.

⁶ W Polsce według danych na rok 2010 funkcjonowało ponad 800 ośrodków pielgrzymkowych. Liczba odwiedzających w ciągu roku to 15 mln osób. F. Mróz, *Sanktuaria świętych i błogostawionych w Polsce – zarys problematyki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 648, „Ekonomiczne Problemy Usług”, nr 66, Szczecin 2011, s. 233–251.

niających wiele aspektów rozwoju tego typu turystyki, przykładowo w zakresie rozbudowy odpowiedniego zaplecza infrastrukturalnego dla ruchu pielgrzymkowego.

Istnieje wiele ważnych punktów na mapie turystyki pielgrzymkowej w Europie. Jednakże największa koncentracja ruchu pątniczego od czasów średniowiecza związana jest przede wszystkim z Jerozolimą – jako Ziemią Świętą, Rzymem – z głównym obiektem, jakim jest grób św. Piotra oraz Santiago de Compostela – miejscem pochówku św. Jakuba Starszego Apostoła. O ile znaczenie dwóch pierwszych traktów jest dla współczesnego człowieka dość zrozumiałe, o tyle niezwykła popularność trzeciego z wymienionych szlaków jest dziś fenomenem na skalę światową. Droga św. Jakuba już od ponad tysiąca lat przyciąga bowiem do Santiago de Compostela w północno-zachodniej Hiszpanii rzesze chrześcijan z całego świata chcących duchowo odpocząć i przeżyć podczas wędrówki starożytnym traktem osobiste spotkanie z Bogiem. Obecnie szlaki św. Jakuba, oznaczone zwyczajowo muszlą i żółtymi strzałkami, znajdują się na terenie wielu europejskich państw (m.in. w: Hiszpanii, Francji, Niemczech, Włoszech, Austrii, Szwajcarii czy Irlandii). Po drugiej wizycie papieża Jana Pawła II w Santiago de Compostela, w 1982 r., Rada Europy uznała *Camino de Santiago* za trakt o szczególnym znaczeniu dla kultury kontynentu i zaapelowała o odtwarzanie i utrzymywanie starożytnych szlaków pątniczych. W październiku 1987 r. szlak ten został ogłoszony pierwszym Europejskim Szlakiem Kulturowym, zaś sześć lat później (w 1993 roku) został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO⁷.

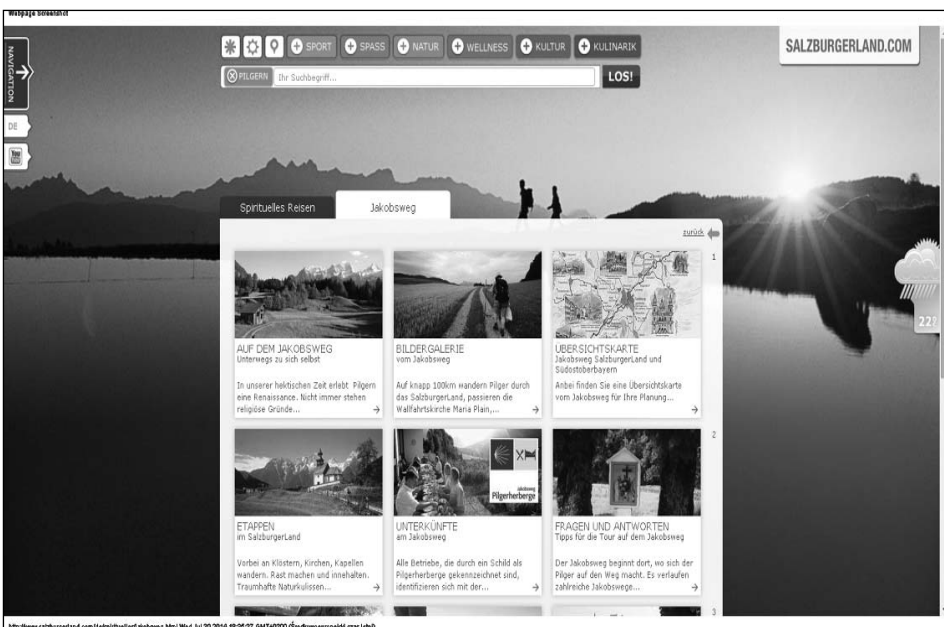
Szlaki św. Jakuba tworzone są przez stowarzyszenia i bractwa św. Jakuba Apostoła, ale ich rozwój wspierają także jednostki kościelne, zwłaszcza miejscowe parafie, oraz podmioty i organizacje odpowiedzialne za promocję i rozwój turystyki w danym regionie. Nie dziwi fakt, że w dzieło promocji omawianego traktu włączyły się również narodowe organizacje turystyczne. W Austrii szlak św. Jakuba wspiera np. Austria Tourism Organization (ryc. 1), zaś w innych regionach Europy podobne jej jednostki podejmują działania na rzecz rozwoju zainteresowania pątniczym szlakiem (ryc. 2–5).

Również w Polsce, na wzór podejmowanych działań w krajach europejskich podejmuje się wiele inicjatyw na rzecz promocji Drogi św. Jakuba

⁷ Porównaj: M. Sołtysik, T. Smolarski, *Znaczenie pielgrzymkowego szlaku św. Jakuba w tworzeniu obszarowego produktu turystycznego wybranych gmin ślązańskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 648, „Ekonomiczne Problemy Usług”, nr 66, Szczecin 2011, s. 315–325.



Ryc. 1. St. James Trail – Austria Tourism Organization. Źródło: www.austria.info/au/nature-and-adventure/st-james-trail-1287090.html [pозyskano 1 VIII 2014 r.].



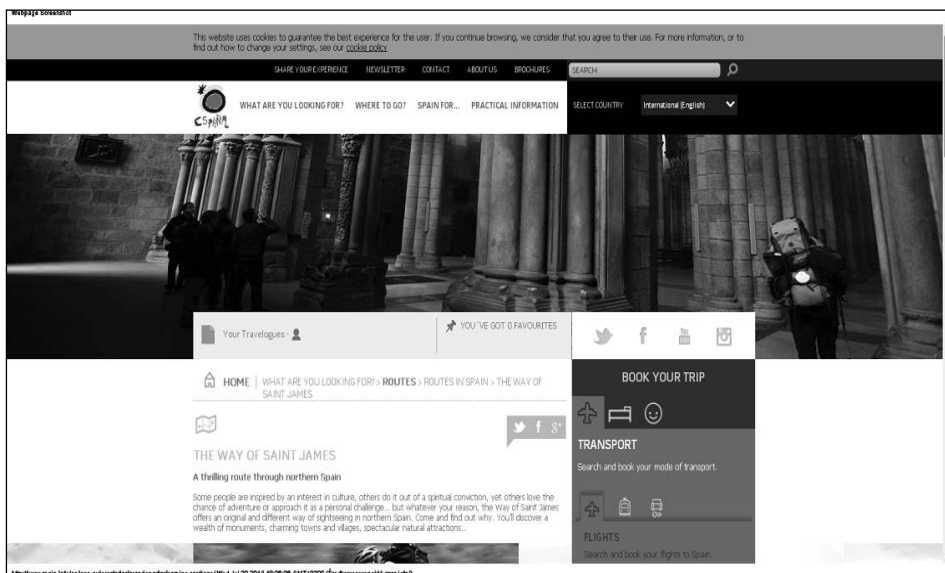
Ryc. 2. St. James Trail & salzburgerland.com. Źródło: www.salzburgerland.com/de/spirituelles/jakobsweg.htm [pозyskano 1 VIII 2014 r.].



Ryc. 3. St. James Trail & france.voyage. Źródło: www.france-voyage.com/practical/taking-way-st-james-santiago-compostela-pilgrim-route-19.htm [pozyskano 1 VIII 2014 r.].



Ryc. 4. St. James Trail & myschweiz.com. Źródło: www.myschweiz.com/en/the-way-of-st-james-switzerland.html [pozyskano 1 VIII 2014 r.].



Ryc. 5. St. James Trail & mysitzerland. Źródło: www.spain.info/en/que-quieres/rutas/grandes-rutas/camino-santiago [pozyskano 1 VIII 2014 r.].

ba. W ciągu ostatnich kilku lat przygotowano dla pielgrzymów ponad 5000 km tras oznakowanych jako *Caminode Santiago*. Warto w tym kontekście podjąć refleksję nad obecną rolą polskich regionalnych organizacji turystycznych w zakresie wspierania Szlaku św. Jakuba oraz wyznaczyć perspektywy potencjalnego wsparcia przez tego typu podmioty dla turystyki pielgrzymkowej w naszym kraju.

Rola polskich regionalnych organizacji turystycznych w promowaniu turystyki regionalnej ze szczególnym uwzględnieniem zadań Małopolskiej Organizacji Turystycznej

Regionalne organizacje turystyczne (ROT)⁸ mają do odegrania ważną i istotną rolę w turystycznej trójstopniowej strukturze promocyjnej regionu. W ciągu kilkunastu lat od powstania Polskiej Organizacji Turystycznej (POT) powołano do istnienia 16 regionalnych organizacji⁹ oraz ponad

⁸ Podstawą prawną do tworzenia ROT-ów jest ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o Polskiej Organizacji Turystycznej, a dokładnie jej nowelizacja, na mocy której do ROT-ów i do LOT-ów stosuje się przepisy prawa o stowarzyszeniach (ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, t. jedn. Dz. U. z 2001 r. nr 79, poz. 855).

⁹ Pierwszą tego typu organizacją była Dolnośląska Organizacja Turystyczna (utworzona w 2000 roku), natomiast jako ostatnią powołano Mazowiecką Regionalną Organiza-

120 organizacji turystycznych o charakterze lokalnym (LOT)¹⁰. Relacje pomiędzy poszczególnymi podmiotami (POT, ROT-y i LOT-y) opierają się na rocznych lub wieloletnich porozumieniach partnerskich.

Podstawową funkcją ROT-ów jest współdziałanie lokalnych struktur gospodarczych, samorządowych, społecznych na rzecz rozwoju infrastruktury turystycznej oraz produktów turystycznych w regionie. ROT-y koordynują zatem działania marketingowe, promują w skali kraju i za granicą turystyczne atrakcje i produkty regionalne, wspomagają funkcjonowanie informacji turystycznej¹¹, zajmują się także doskonaleniem kadr dla potrzeb turystyki. Z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania systemu promocji turystycznej danego regionu szczególnie istotna jest współpraca z urzędami marszałkowskimi¹².

Regionalne Organizacje Turystyczne odpowiedzialne są za promocję turystyczną danego regionu, starają się wykorzystywać różne narzędzia i środki we współpracy z wieloma podmiotami. Powszechnie wiadomo, że efekty promocji turystycznej¹³ przekładają się na poprawę sytuacji gospodarczej, kulturalnej i społecznej regionu. Zintegrowana promocja turystyczna realizowana jest poprzez wykorzystanie typowych instrumentów marketingowych. W szczególności istotne są: udział w krajowych i zagranicznych targach turystycznych oraz podobnych imprezach, warsztaty turystyczne z udziałem organizatorów ruchu turystycznego, imprezy promocyjne, w tym plebiscyty i konkursy mające na celu kreowanie oraz wzmocnienie roli produktów turystycznych. Jednym z podstawowych materiałów promocyjnych we współczesnej turystyce jest estetyczna i funkcjonalna broszura informacyjna. Regionalne Organizacje Turystyczne często współpracują w jej produkcji z Polską Organi-

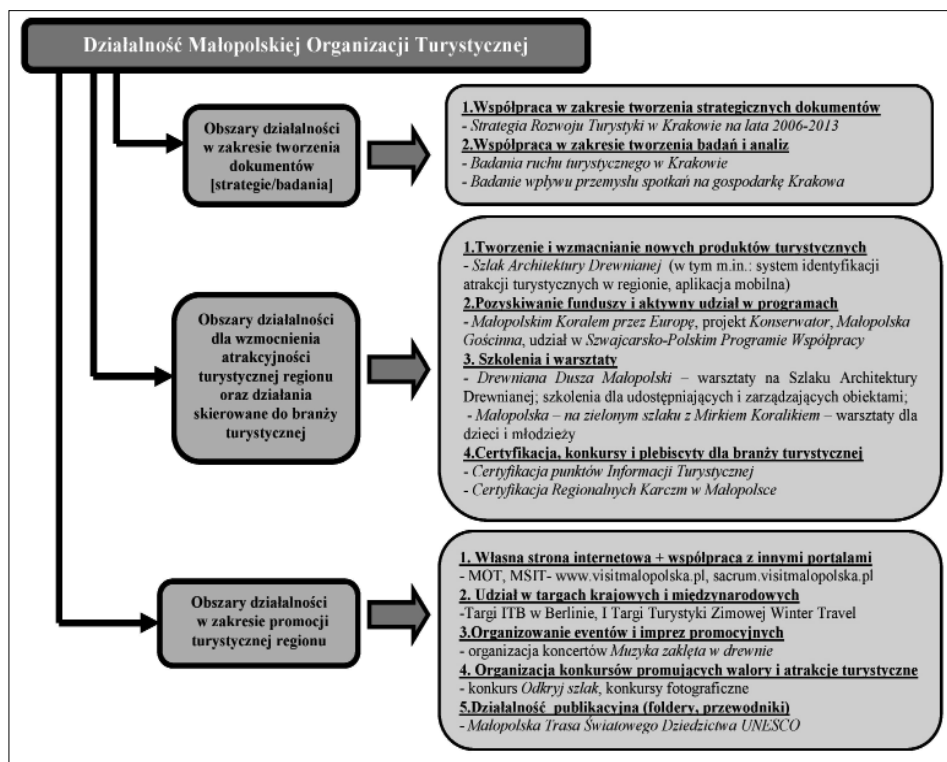
cję Turystyczną (2006 r.). Obecnie istnieje 16 takich organizacji (tyle ile jest województw), prowadzących działania na mniejszą skalę niż POT i działających na rzecz swojego regionu.

¹⁰ *Lokalne organizacje turystyczne w Polsce*, www.gdansk4u.pl/uploads/file/Got-dokumenty/raporty/lokalne_organizacje_turystyczne_w_polsce_stan_na_marzec_2012.pdf [pozyskano 5 VIII 2014 r.].

¹¹ M. Migdał, *Ewaluacja regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych*, Forum Turystyki Regionów, Warszawa 2009, s. 11.

¹² Dobrą praktyką jest prowadzenie współpracy pomiędzy ROT i urzędem marszałkowskim w zakresie określonym Ustawą o samorządzie województwa z dnia 5 czerwca 1998 r. (Dz.U. z 1998 r. nr 91, poz. 576).

¹³ Promocja to wszelkie sposoby komunikowania się z odbiorcami podejmowane „w celu zwiększenia stopnia znajomości produktu/usługi, marki dotyczącej danego podmiotu przez jej potencjalnych kontrahentów oraz konsumentów”. Źródło: S. A. Bąk, *Marketing w gospodarce turystycznej*, Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Turystyki, Częstochowa 2000, s. 28.



Ryc. 6. Podstawowe obszary działalności Małopolskiej Organizacji Turystycznej. Źródło: opracowanie własne

zają Turystyczną i poszczególnymi urzędami marszałkowskimi. Generalnie wydają one swoje własne foldery, ale są obecne także w branżowych czasopismach, periodykach, specjalistycznych katalogach czy ogólnodostępnej prasie¹⁴. Coraz większe znaczenie zaczyna odgrywać także we współczesnym świecie współpraca z mediami (radio, prasa, TV), ważne są także kampanie billboardowe oraz dbanie o system identyfikacji atrakcji turystycznych w regionie. Skuteczną formą promocji są ponadto wizyty studyjne (ang. *study tour*, *study press*) organizowane dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

Małopolska Organizacja Turystyczna (MOT) powstała w październiku 2001 roku jako jedna z pierwszych tego typu organizacji turystycznych

¹⁴ Przykładowo w 2009 r. na wydawnictwa promocyjne poszczególne ROT-y wydały od kilkudziesięciu tysięcy złotych do 0,5 mln zł (łącznie nakład wyniósł 1,6 mln egzemplarzy). www.forumrot.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=62&Itemid=29 [pозyskano 5 VIII 2014 r.].

w kraju, natomiast Biuro Małopolskiej Organizacji Turystycznej rozpoczęło pracę w styczniu 2002 roku. MOT koncentruje się głównie na kreowaniu i promowaniu atrakcyjnego wizerunku Krakowa oraz Małopolski na krajowych i zagranicznych rynkach turystycznych. Organizacja wspiera rozwój turystyki na terenie Małopolski zgodnie ze strategią rozwoju regionu, czyli m.in.: dba o integrację środowisk turystycznych; zarządza regionalnym systemem informacji turystycznej; stwarza warunki do powstawania, rozwoju i promocji produktów turystycznych; organizuje i koordynuje działania w zakresie planowania i realizacji imprez turystycznych; dąży do zapewnienia wysokiej jakości produktów turystycznych; inicjuje i opiniuje plany rozwoju i modernizacji infrastruktury turystycznej oraz dba o podnoszenie kwalifikacji zawodowych kadr turystycznych; prowadzi badania marketingowe, analizy i monitoring w zakresie turystyki.

Podstawowe obszary działalności Małopolskiej Organizacji Turystycznej przedstawione są na rysunku 6.

Małopolska Organizacja Turystyczna stara się prowadzić zintegrowaną promocję turystyczną regionu za pomocą wykorzystywania wszelkich istniejących instrumentów narzędzi marketingowych. MOT organizuje wizyty studyjne¹⁵, jak również prezentuje Małopolskę na targach zagranicznych¹⁶, czy targach krajowych¹⁷. MOT wykorzystuje w promocji broszury i foldery¹⁸, czy też organizuje szkolenia i warsztaty dla branży turystycznej¹⁹. Należy wspomnieć, iż MOT angażuje się aktywnie w organizację konkursów, *eventów*, targów²⁰, jak również współpracuje

¹⁵ Przykładowo w 2013 roku zorganizowano 53 wizyty studyjne z 21 krajów dla przeszło 500 dziennikarzy i touroperatorów pochodzących z następujących krajów: Belgii, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Rosji, Szwecji, USA, Wielkiej Brytanii i Włoch.

¹⁶ MOT w 2013 r. zorganizowała prezentację Krakowa i Małopolski na 11 zagranicznych targach turystycznych w następujących europejskich miastach: Wiedeń, Utrecht, Barcelona, Bratysława, Mediolan, Berlin, Moskwa, Goeteborg, Kijów, Londyn, Herning.

¹⁷ W 2013 r. MOT uczestniczył w 5 krajowych targach turystycznych w następujących miastach: Łodzi, Katowicach, Gdańsku, Warszawie i Poznaniu.

¹⁸ W 2013 r. ukazało się kilkanaście publikacji w wielu wersjach językowych m.in.: *Małopolska. City Breaks*, *Małopolska. Na weekend*, *Małopolska. Zamki wiecznie żywe*, *Małopolska, Kraków. Katalog atrakcji turystycznych*, *Małopolska. Parki narodowe i krajobrazowe, rezerваты przyrody*, *Małopolska. Szlak Architektury Drewnianej*, *Małopolska. Małopolska Trasa Światowego Dziedzictwa UNESCO*, *Małopolski System Informacji Turystycznej*, *Małopolska. Aktywnie zimą*, *Małopolska. Mapa turystyczna*.

¹⁹ W 2013 r. i 2014 r. Szkolenie merytoryczne dla informatorów turystycznych MSIT, czy w 2013 r. – *Warsztaty poświęcone Szlakowi Architektury Drewnianej*.

²⁰ Targi Turystyki Zimowej Winter Travel (24–26 września 2014 r.) to pierwsze tego typu branżowe wydarzenie skierowane do gestorów i właścicieli stacji narciarskich, ośrodków sportów zimowych i ośrodków wypoczynkowych organizowane w Małopol-

z jednostkami naukowymi uczelni wyższych w zakresie badań i analiz dotyczących rynku turystycznego²¹.

W prowadzonej działalności MOT podstawowymi produktami są m.in.: *Małopolska Trasa Smakoszy*, czy *Małopolski Serwis Narciarski*²², a szczególnie ważnym produktem jest *Szlak Architektury Drewnianej*.

Szlak Architektury Drewnianej powstał w 2001 roku z inicjatywy Województwa Małopolskiego. Jest to szlak samochodowo-rowerowy liczący 1500 km, na którym znajduje się 253 obiekty m.in.: malownicze kościoły, piękne cerkwie, smukłe dzwonnice, staropolskie dwory, drewniane wille i skanseny, należące do najcenniejszych zabytków ludowej kultury materialnej²³. Od 2008 roku w imieniu Województwa Małopolskiego MOT zarządza *Szlakiem Architektury Drewnianej*, realizując akcję *Otwarty Szlak Architektury Drewnianej*, w ramach której rokrocznie udostępnianych jest do zwiedzania kilkadziesiąt obiektów, a zawsze w 12 miejscach na szlaku odbywają się koncerty z cyklu *Muzyka Zaklęta w Drewnie*²⁴.

sce. Towarzyszą im Targi Wyposażenia Stacji Narciarskich i Ośrodków Sportów Zimowych INFRASNOW.

²¹ Oprócz działalności promocyjnej istotne znaczenie dla polityki kształtowania produktu turystycznego regionu oraz określania ich konkurencyjności (pozycji) zarówno na krajowym, jak i międzynarodowym rynku turystycznym mają prowadzone cyklicznie regionalne badania ruchu turystycznego i tak przykładowo, MOT prowadzi cykliczne badania ruchu turystycznego, są to m.in.: *Ruch turystyczny w Małopolsce* (w latach 2003–2006 oraz w 2009 r.) i *Ruch turystyczny w Krakowie* (w latach 2003–2006 oraz 2008–2013) – wykonywane przez Krakowski Międzyuczelniany Zespół Ekspertów Małopolskiej Organizacji Turystycznej. W ramach współpracy MOT z jednostkami naukowymi uczelni wyższych w 2014 r. podjęta została także inicjatywa utworzenia Konsorcjum Badawczego „*Tourism & Innovation Consulting Group*”, które zrzesza Katedry ds. Turystyki i Katedry ds. informatyki i badań operacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Ekonomicznego.

²² www.domalopolski.pl [pozyskano 6 VIII 2014 r.].

²³ Na Szlaku znalazły się w 2003 roku cztery kościoły drewniane z Małopolski, które zostały wyróżnione wpisem na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Należą do nich: kościół pw. św. Michała Archanioła w Binarowej, kościół pw. św. Michała Archanioła w Dębnie Podhalańskim, kościół pw. św. Leonarda w Lipnicy Murowanej i kościół pw. św. Filipa i Jakuba w Sękowej. Natomiast w 2013 roku do Listy UNESCO dopisane zostały cztery cerkwie, wchodzące w skład Szlaku. Są to: cerkiew pw. św. Jakuba Młodszego Apostoła w Powroźniku, cerkiew pw. Opieki Bogurodzicy NMP w Owczarach, cerkiew św. Paraskewii w Kwiatoniu oraz cerkiew św. Michała Archanioła w Brunarach Wyżnych. Więcej informacji na temat obiektów znajdujących się na *Szlaku Architektury Drewnianej* dostępne są w publikacji: P. Kutaś, *Szlak Architektury Drewnianej w Małopolsce*, Wydawnictwo Promo, Zakrzów 2012.

²⁴ W każdym roku podejmowane są kolejne i liczne działania na rzecz wspierania *Szlaku Architektury Drewnianej*, przykładowo w 2009 roku zadanie *Otwarty Szlak Architektury Drewnianej* (450 tys. zł w formie dotacji) MOT realizował na zlecenie Samorządu Województwa, a w ramach promocji tego produktu pozyskano m.in. środki unijne na

Małopolska Organizacja Turystyczna współpracuje z jednostkami samorządu powiatowego i gminnego²⁵. Województwo Małopolskie jako jeden z inicjatorów założenia MOT, a następnie jej aktywny członek, jest dla MOT nadrzędnym partnerem w realizacji zadań statutowych. Bezpośrednia współpraca z Urzędem Marszałkowskim odbywa się za pośrednictwem Departamentu Promocji i Turystyki. MOT realizuje zadania zleczone, bierze także udział w przetargach i konkursach. Pozostałe podmioty, które aktywnie współpracują z MOT, to m.in.: Krakowska Izba Turystyki, Tatrzańska Agencja Rozwoju Promocji i Kultury, czy też media (TVP Kraków, Polskie Radio Kraków oraz Gazeta Krakowska i Dziennik Polski²⁶). MOT współpracuje również aktywnie z polskimi ośrodkami informacji turystycznej za granicą (np. w Paryżu, Berlinie, Sztokholmie, Londynie, Kijowie, Madrycie, Rzymie czy Budapeszcie) organizując m.in. wizyty studyjne i targi turystyczne. Należy również wspomnieć o zacieśnieniu relacji z Archidiecezją Krakowską (np. podczas przygotowań do uroczystości kanonizacyjnych Jana Pawła II), czy budowaniu współpracy opartej na stałych kontaktach z poszczególnymi parafiami znajdującymi się przy kościołach na Szlaku Architektury Drewnianej. Przedstawione zasady i mechanizmy współpracy w jakich działa MOT umożliwiają efekt synergii pomiędzy działaniami promocyjnymi wielu podmiotów, w tym m.in. jednostek samorządów lokalnych, czy przedstawicieli lokalnej branży turystycznej.

Działalność zespołu MOT jest wysoko oceniana i wyróżniana nagrodami²⁷, a w rankingu branżowego pisma „Rynek Podróży” MOT zajął I miejsce wśród wszystkich regionalnych organizacji turystycznych w Polsce w 2011 roku.

pokrycie kosztów prowadzenia i utrzymania *Szlaku Architektury Drewnianej* oraz zorganizowano cykl koncertów *Muzyka zaklęta w drewnie*. Natomiast w 2011 r. rozpoczęto realizację projektu *Konserwator* – zorganizowane 41 stanowisk pracy, dzięki któremu zabytkowe obiekty na Szlaku Architektury Drewnianej odwiedziło przeszło 180 tys. osób. W 2013 r. w ramach projektu *Konserwator* utworzono 24 stanowiska pracy, a w ramach programu *Małopolska Gościnnia* dodatkowo zostały zatrudnione 53 osoby.

²⁵ Szczególnie aktywne są relacje z Miastem Kraków, albowiem jako członek MOT jest on istotnym partnerem w realizacji projektów promocyjnych. Współpraca z Biurem Marketingu Turystycznego Miasta Krakowa polega głównie na koordynowaniu wystąpień targowych, współorganizacji wizyt studyjnych oraz prowadzeniu badań ruchu turystycznego dla stolicy Małopolski.

²⁶ Media regionalne w obszarze *public relations* odgrywają najważniejszą rolę. Współpraca z nimi polega głównie na bieżącym informowaniu i relacjonowaniu, a także obejmowaniu patronatem medialnym wydarzeń promujących region.

²⁷ MOT otrzymała liczne wyróżnienia za organizację stoisk targowych na targach m.in. w następujących miastach: Łodzi, Katowicach, Krakowie. Wiele produktów zgłaszanych przez MOT uhonorowane zostały Certyfikatem POT dla Najlepszego Produktu Turystycznego m.in. *Szlak Architektury Drewnianej*, czy *Małopolski Festiwal Smaku*.

Szlak św. Jakuba w Małopolsce – stan obecny na tle dotychczasowego rozwoju

Małopolska posiada liczne walory i atrakcje turystyczne, stąd nieprzypadkowo zajmuje pierwsze miejsce w rankingach polskich regionów turystycznych²⁸. Prócz Krakowa – na którym koncentruje się intensywny ruch turystyczny – w Małopolsce znajduje się wiele atrakcji turystycznych (14 miejsc z Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO, 6 parków narodowych i 8 miejscowości sanatoryjnych). Przez Małopolskę biegnie 10 210 km szlaków turystycznych, w tym 4, 2600 km szlaków rowerowych, 3360 szlaków górskich, 259 km szlaków tematycznych, a jako przykład należy podać samochodowy-rowerowy Szlak Architektury Drewnianej liczący 1500 km. Rozwija się tu przede wszystkim turystyka kulturowa, aktywna, uzdrowiskowa i agroturystyka, ale nasz region jest też ważnym miejscem na mapie ruchu pielgrzymkowego.

Zgodnie z prowadzonymi badaniami, liczba turystów odwiedzających Kraków oraz Małopolskę w celach religijnych i pielgrzymkowych stale i systematycznie wzrasta²⁹. Pielgrzymów przyciągają Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, Sanktuarium Pasyjno-Maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej, Sanktuarium Grobu Bożegow Miechowcie, Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu, czy też starosądecki klasztor św. Kingi. W Krakowie wytyczono odcinek Europejskiego Szlaku Kulturowego Rady Europy – Szlak Cmentarzy, istotne znaczenie mają krakowskie trasy śladami Jana Pawła II, św. Faustyny oraz św. Stanisława. Wśród pozakrakowskich szlaków pielgrzymkowych należy wymienić Małopolski Szlak Papieski, Szlak św. Szymona w Lipnicy Murowanej, Małopolski Szlak Bożogrobców, Szlak Cysterski, Szlak Maryjny Mariaszell – Jasna Góra i będący przedmiotem zainteresowania niniejszego referatu małopolski odcinek Szlaku św. Jakuba³⁰.

²⁸ Patrz: www.wrotamalopolski.pl oraz www.pewuka.pl/midcom-serveattachment-guid-1e3e804b02cf95ce80411e391876f96c62e58dc58dc/malopolskie.pdf. [pozyskano 6 VIII 2014 r.].

²⁹ Liczba turystów odwiedzających Kraków w celach religijnych wynosi w poszczególnych latach; 2009 r. – 650 tys., 2010 r. – 980 tys. osób, a w 2011 r. – 1,2 mln osób (na podstawie: *Raporty – Badania ruchu turystycznego w Krakowie w latach 2009, 2010, 2011*, www.mot.krakow.pl/badanie-ruchu-turystycznego.html) [pozyskano 6 VIII 2014 r.].

Natomiast główne miejsca turystyki religijno-pielgrzymkowej w Małopolsce to: Łagiewniki – 2 mln osób, Kalwaria Zebrzydowska – 1,5 mln osób, Zakopane-Krzepiówki – 800 tys. osób, Tuchów – 800 tys. osób. Na podstawie: A. Jackowski, *Ruch pielgrzymkowy w głównych ośrodkach kultu w Polsce w roku 2004*, „Niedziela Ogólnopolska” 18/2006, s. 8.

³⁰ www.malopolskie.pl/Pliki/2009/Turystyka_w-dzialaniachWMalopolskiego_2009.pdf. [pozyskano 6 VIII 2014 r.].



Ryc. 7. Szlaki pielgrzymkowe w Małopolsce. Źródło: www.visitmalopolska.pl/sacrum/Strony/szlaki-religijne-w-malopolsce-40.aspx [pозyskano 7 VIII 2014 r.].

Przez województwo małopolskie przebiega obecnie kilka odcinków szlaku pielgrzymkowego do Santiago de Compostela oznaczonych starożytnym symbolem muszli małża: szlak wzdłuż odcinka dawnej *Via Regia* (Pilzno – Tuchów – Tarnów – Kraków), *Małopolska Droga św. Jakuba* (Sandomierz – Kraków – Cieszyn) oraz *Beskidzka Droga św. Jakuba* (Wadowice – Beskid Mały – Cieszyn)³¹. Wyznaczone szlaki pielgrzymkowe na terenie Małopolski ukazane są na ryc. 7.

W przyszłości mają powstać dwie kolejne trasy prowadzące przez Małopolskę. Szczególna potrzeba utworzenia szlaku św. Jakuba istnieje

³¹ www.visitmalopolska.pl/sacrum/Strony/drogi-sw-jakuba-camino-de-santiago-42.aspx. [pозyskano 6 VIII 2014 r.].

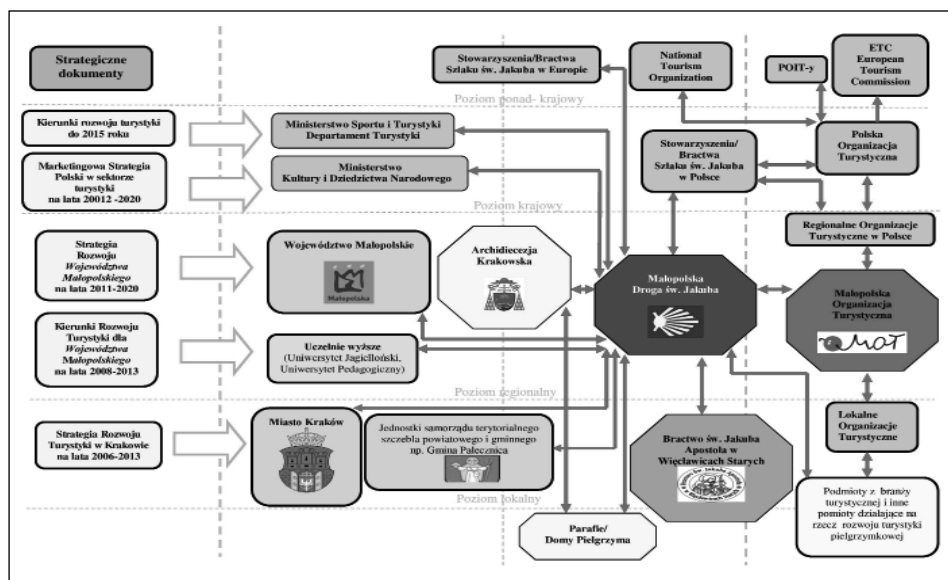
w części południowo-wschodniej województwa małopolskiego (m.in. na terenie powiatu gorlickiego, czy nowosądeckiego). Przedmiotem szczególnego zainteresowania jest *Małopolska Droga św. Jakuba*, którego idea odrodzenia pojawiła się w czerwcu 2007 roku.

Małopolska Droga św. Jakuba w działaniach Małopolskiej Organizacji Turystycznej – potencjalne kierunki rozwoju wsparcia i współpracy

Małopolska Droga św. Jakuba to projekt, w który zaangażowało się wiele podmiotów i instytucji. Zarówno powstanie, jak i dalszy rozwój oraz poprawne funkcjonowanie tego szlaku wymaga pozyskania partnerów z różnych obszarów życia gospodarczego, społecznego i politycznego, jak również wymaga zaangażowania osób fizycznych z różnych środowisk.

Usytuowanie omawianego traktu względem strategicznych dokumentów i partnerów kluczowych ukazane zostało na rys. 8. Zaprezentowano tam zależności i możliwości współpracy z różnymi podmiotami, ze szczególnym uwzględnieniem Małopolskiej Organizacji Turystycznej.

Patronat nad Małopolską Drogą św. Jakuba objęli metropolita krakowski, ks. kard. Stanisław Dziwisz, ks. bp Edward Janiak – przewodniczący



Ryc. 8. Usytuowanie Małopolskiej Drogi św. Jakuba względem kluczowych partnerów i strategicznych dokumentów. Źródło: opracowanie własne.

Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Episkopatu Polski, ks. bp Andrzej Dzięga, ówczesny ordynariusz diecezji sandomierskiej oraz Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Nawara³². Środki finansowe zapewniły Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego i Urząd Miasta Sandomierza oraz urzędy gmin w Czarnocinie, Wiślicy i Złotej, a także parafia św. Jakubaw Kotuszowie³³.

Przy Małopolskiej Drodze św. Jakuba znajdują się cztery sanktuaria maryjne w następujących miejscowościach: Sandomierzu (sanktuarium Matki Bożej Różańcowej), Szczaworyżu (sanktuarium Matki Bożej Łaskawej), Wiślicy (sanktuarium Matki Bożej Łokietkowej) i Zielenicach (sanktuarium Matki Bożej Zielenickiej). Warto podkreślić, że w wyznaczaniu traktu kierowano się także walorami krajobrazowymi i kulturowymi terenu. Ponad 200-kilometrowa Małopolska Droga św. Jakuba z Sandomierza do Krakowa przebiega m.in. przez trzy parki krajobrazowe: Dębniański, Nadnidziański i Szaniecki. Szlak został oznakowany za pomocą tabliczek, betonowych drogowskazów oraz naklejek z symbolem muszli św. Jakuba (żółta muszla na granatowym tle, której „promienie” zbiegają się w punkcie), a także żółtych strzałek. Natomiast miejsca noclegowe dla pielgrzymów starają się zapewnić poszczególne parafie³⁴.

Utrzymanie, rozbudowa i promocja Małopolskiego Szlaku św. Jakuba nie jest możliwe bez zaangażowania się w to dzieło różnych partnerów. Zakres i charakter tej współpracy wyznaczają strategiczne dokumenty pozwalające na zaplanowanie działań w krótkim i długim horyzoncie czasowym. Współpraca pomiędzy poszczególnymi podmiotami umiejscowionymi na różnych szczeblach winna odbywać się w oparciu o strategiczne dokumenty. Istotne znaczenie mają dokumenty wyznaczające główne kierunki rozwoju turystyki, są to m.in.: *Kierunki rozwoju turystyki*

³² W tworzenie Szlaku włączyli się także: prof. dr hab. Antoni Jackowski z Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, członkowie Bractwa św. Jakuba Apostoła przy parafii św. Jakuba w Więclawicach Starych (z Krakowa, Sandomierza, Więclawic Starych, Michałowic i Pałecznicy) oraz wójtowie i pracownicy urzędów gmin w Pałecznicy i Michałowicach. Cenną pomoc uzyskano również od władz Sandomierza, Staszowa, Buska-Zdroju, Skalmierza, Słomników i Krakowa oraz władz gmin: Czarnocin, Klimontów, Kocmyrzów-Luborzyca, Koniusza, Radziemice, Szydłów, Wiślica, Zielonki i Złota. W znakowanie drogi na odcinku Sandomierz – Pałecznica włączyli się: ksiądz kanonik Jerzy Sobczyk, proboszcz parafii pw. św. Jakuba w Kotuszowie wraz z grupą młodzieży oraz członkowie PTTK w Sandomierzu i PTT w Tarnobrzegu. *Małopolska Droga św. Jakuba, Sandomierz – Kraków – Pałecznicę. Przewodnik pielgrzyma*. Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2010 r., s. 12–15.

³³ www.pliki.wrotamalopolski.pl/Szlak_Sw_Jakuba.pdf. [pозyskano 6 VIII 2014 r.].

³⁴ www.malopolskadroga.swjakub.pl/ [pозyskano 6 VIII 2014 r.].

do 2015 roku³⁵, a ze strony POT *Marketingowa Strategia Polski w sektorze turystyki na lata 2008–2015*³⁶. Natomiast z perspektywy samorządu regionalnego: *Kierunki Rozwoju Turystyki dla Województwa Małopolskiego na lata 2008–2013*³⁷, czy też z poziomu lokalnego – *Strategia Rozwoju Turystyki w Krakowie na lata 2006–2013*³⁸. Należy również podkreślić, iż Małopolska Droga św. Jakuba wpisuje się w zapisany w dokumencie *Kierunki Rozwoju Turystyki dla Województwa Małopolskiego na lata 2008–2013* cel 1 (*Rozwój strategicznych, markowych produktów turystycznych*), w którym jest zapis dotyczący rozwoju produktu markowego – turystyki miejskiej, kulturowej oraz pielgrzymkowej³⁹.

Dla funkcjonowania Małopolskiego Szlaku św. Jakuba szczególne znaczenie ma dalsza współpraca z Urzędem Marszałkowskim, który aktywnie uczestniczył w tworzeniu omawianego traktatu. Analiza schematu (ryc. 8) skłania do wniosku, że w rozbudowie i promocji Szlaku św. Jakuba warto – prócz relacji z MOT – nawiązywać i zacieśniać współpracę z przedstawicielami instytucji kościelnych, jednostkami samorządu terytorialnego, organami administracji rządowej, z Polską Organizacją Turystyczną, jak też z organami administracji samorządu gospodarczego oraz podmiotami gospodarczymi, a także np. z organizacjami pozarządowymi działającymi w sektorze turystyki.

Głównymi partnerami na szczeblu centralnym są POT, Departament Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Kulturowego, natomiast na poziomie regionalnym są Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, a na poziomie lokalnym – Urząd Miasta Krakowa, czy też poszczególne jed-

³⁵ Ministerstwo Sportu i Turystyki, *Kierunki rozwoju turystyki do 2015 roku*, dokument rządowy przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 26 września 2008 r., Warszawa, wrzesień 2008; www.msport.gov.pl/strategie-turystyka/524-Kierunki-rozwoju-turystyki-do-2-15-roku?retpag=/strategie-turystyka [pozyskano 6 VIII 2014 r.].

³⁶ Polska Organizacja Turystyczna, *Marketingowa Strategia Polski w sektorze turystyki na lata 2008–2015*, Warszawa 2008; www.polska.travel/files/PDF/Strategia/index.html. [pozyskano 6 VIII 2014 r.].

³⁷ Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, *Kierunki Rozwoju Turystyki dla Województwa Małopolskiego na lata 2008–2013*, Kraków 2008, pozyskano z: www.malopolska.mw.gov.pl/Pliki/2008/Kierunki.pdf [pozyskano 6 VIII 2014 r.].

³⁸ Urząd Miasta Krakowa, *Strategia Rozwoju Turystyki w Krakowie na lata 2006–2013*, Kraków 2006, pozyskano z: www.bip.krakow.pl/_inc/rada/uchwaly/show_pdf.php?id=29062 [pozyskano 6 VIII 2014 r.].

³⁹ Warto podkreślić, iż na zlecenie Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego w 2009 r. została wydana publikacja *Odkryj Małopolskę. Małopolska – sanktuaria i miejsca kultu religijnego* w 5 wersjach językowych: polskiej, angielskiej, niemieckiej, włoskiej, hiszpańskiej (w nakładzie 25 tys. egzemplarzy). http://www.malopolskie.pl/Pliki/2012/MALOPOLSKA_sanktuaria.pdf. [pozyskano 6 VIII 2014 r.].

nostki samorządu terytorialnego na poziomie gminnym, np. Gmina Paęcznica.

Szczególnie istotna jest relacja bazująca na stałej współpracy z Archidiecezją Krakowską oraz poszczególnymi parafiami. Zapewnienie odpowiedniego zaplecza infrastrukturalnego jest możliwe jedynie we współpracy z domami parafialnymi znajdującymi się na Szlaku św. Jakuba.

Jednakże najważniejszą rolę spełniają osoby skupione w Bractwach św. Jakuba, albowiem to dzięki ich poświęceniu, zaangażowaniu i pracy możliwe było powstanie, a następnie rozwój Szlaku św. Jakuba. Należy wspierać tę wartościową inicjatywę i dlatego rola Małopolskiej Organizacji Turystycznej, jako organizacji posiadającej bogate doświadczenie jest bardzo cenna i powinna być rozważona w wielu aspektach.

Małopolska Organizacja Turystyczna może zaangażować się w promocję Małopolskiego Szlaku św. Jakuba na wielu płaszczyznach. Od początku istnienia, czyli od 2001 roku, prowadzone są działania wspierające region w zakresie turystyki religijnej. Warto podkreślić, że Małopolska Organizacja Turystyczna bardzo aktywnie wspiera pielgrzymkową turystykę religijną. MOT miała np. niemały udział w koordynowaniu obchodów kanonizacji Jana Pawła II w Watykanie, a obecnie współuczestniczy w przygotowaniach do Świątowych Dni Młodości organizowanych w 2016 roku w Krakowie⁴⁰.

Cele, jakie wyznacza sobie Małopolska Organizacja Turystyczna, dają podstawę do zintensyfikowania działań w zakresie promowania Małopolskiej Drogi św. Jakuba. W ramach potencjalnych działań, jakie Małopolska Organizacja Turystyczna mogłaby podjąć dla wspierania

⁴⁰ MOT prowadziła działania w związku z tak ważnymi uroczystościami, jakimi była kanonizacja Jana Pawła II oraz zbliżającymi się *Świątowymi Dniami Młodości 2016* (*Świątowe Dni Młodości* odbędą się w dniach 26–31 lipca 2016 w Krakowie). Organizowane są działania promujące Małopolskę jako region turystyki pielgrzymkowej i religijnej, a bezpośrednim celem przedsięwzięcia jest promocja Krakowa i Małopolski, jako europejskiego centrum turystyki religijnej oraz zaproszenie zagranicznych pielgrzymów na *Świątowe Dni Młodości 2016*. Działania promocyjne w Rzymie były przeprowadzane w dniach poprzedzających uroczystości kanonizacyjne oraz w dniu kanonizacji Jana Pawła II. Od 24 do 27 kwietnia 2014 r. Camper Małopolski, samochód promujący Małopolskę w ramach projektu „Małopolskim Koralem przez Europę”, wraz ze swoim 6-osobowym zespołem przedstawiał pielgrzymom ofertę turystyki religijnej w Małopolsce oraz rozdawał m.in. darmowe mapy informujące jak poruszać się po Rzymie w czasie kanonizacji (mapka zaopatrzona na odwrocie w zaproszenie na ŚDM 2016), jak i pamiątkowe kartki z kanonizacji z wizerunkiem Jana Pawła II (zdjęcie udostępnione osobiście przez Adama Bujaka oraz wydawnictwo Biały Kruk). Na specjalnie zamontowanym na tę okazję ekranie zostały wyemitowane filmy Instytutu Dialogu Międzykulturowego w Łagiewnikach, Centrum Jana Pawła II oraz pokazane zdjęcia przedstawiające Karola Wojtyłę w Małopolsce. www.campermalopolski.blogspot.com/ [pozyskano 6 VIII 2014 r.].



Ryc. 9. Małopolska Droga św. Jakuba na portalu visitmalopolska.pl. Źródło: www.visitmalopolska.pl/sacrum/Strony/drogi-sw-jakuba-camino-de-santiago-42.aspx [pозyskano 6 VIII 2014 r.].

Szlaku św. Jakuba, można wymienić m.in.: pomoc w pozyskaniu środków finansowych na rzecz rozbudowy i modernizacji tego traktu, promocję szlaku w mediach (radio, internet, organizacja *study tour* dla dziennikarzy), czy popularyzację i upowszechnienie historii, i legend związanych z *Camino de Santiago*.

Małopolska Organizacja Turystyczna w ramach Małopolskiego *Sytemu Informacji Turystycznej* wspiera działania promocyjne poprzez uaktualnianie i uzupełnianie bazy danych dotyczących informacji o *Szlakach* zawierających elementy dziedzictwa religijnego. Są to między innymi; Krakowski Szlak Świętych, Trasa św. Stanisława, Szlak św. Faustyny, czy Ścieżkami Jana Pawła II, jak również Małopolska Droga św. Jakuba.

MOT, która administruje stronę visitmalopolska.pl, współpracowała przy tworzeniu bazy danych dotyczących Małopolskiej Drogi św. Jakuba, a obecnie jest odpowiedzialna za aktualizację informacji (ryc. 9).

Należy podać jako przykład, iż MOT w ramach *Małopolskiego Sytemu Informacji Turystycznej* w roku 2013 przygotowywała zawartość strony internetowej w zakresie informacji dotyczących obiektów kultu religijnego w Małopolsce i bazy biur podróży oraz touroperatorów sprzedających ofertę w zakresie turystyki pielgrzymkowej, jak również bazę obiektów turystyki pielgrzymkowej.



Ryc. 10. Aplikacja mobilna Szlak Architektury Drewnianej. Źródło: www.drewniana.malopolska.pl/?page=news&id=37 [pozyskano 7 VIII 2014 r.].

Warto również wspomnieć, że w związku z kanonizacją Jana Pawła II utworzono osobną witrynę internetową sacrum.visitmalopolska.pl⁴¹.

W wyznaczeniu perspektyw dalszej współpracy warto korzystać z doświadczeń uzyskanych przez MOT w prowadzeniu *Szlaku Architektury Drewnianej*. MOT mogłaby stworzyć aplikację mobilną dla pielgrzymów udających się na Szlak św. Jakuba – na wzór utworzonej aplikacji dla *Szlak Architektury Drewnianej*⁴² (rys. 10).

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż są obiekty, które znajdują się jednocześnie na Szlaku św. Jakuba, jak i Szlaku Architektury DREW-

⁴¹ www.visitmalopolska.pl/sacrum/Strony/main/main.aspx [pozyskano 6 VIII 2014 r.].

⁴² Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego w ramach konkursu ofert z turystyki pn. Małopolska Gościinna. SmartSAD to nazwa aplikacji mobilnej obejmującej tarnowską część Szlaku Architektury Drewnianej w Małopolsce, która obejmuje ponad 240 zabytkowych obiektów – kościoły, cerkwie, dzwonnice, dwory, wille i skanseny (8 zabytków wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO). Aplikacja zawiera opis 100 atrakcji turystycznych, w tym wszystkie 46 miejsca (kościóły, spichlerze, domy, dwory) na Szlaku Architektury Drewnianej na trasie „Tarnów i okolice”. Została również poszerzona o wybrane miejsca noclegowe i gastronomiczne w Tarnowie, posiada możliwość wyboru jednej z kilkunastu tras po regionie, a także możliwość wytyczenia trasy do miejsc przy użyciu geolokalizacji. W planowaniu pobytu w regionie tarnowskim pomoże również aktualny kalendarz imprez. Aplikacja została wykonana przez Tarnowską Organizację Turystyczną i wpisuje się w nowoczesne, zarówno w kraju, jak i w Europie, zarządzanie turystyką. www.drewniana.malopolska.pl/?page=news&id=33 [pozyskano 7 VIII 2014 r.]. Należy podkreślić, iż istnieje wiele innych aplikacji mobilnych, takich jak: *Szlak Oscypkowy*, *Szlak Frontu I wojny światowej*, *Małopolska UNESCO*, czy *Szlak Rzemiosła*. Więcej informacji na: www.visitmalopolska.pl/Strony/aplikacje-mobilne-po-malopolsce-753.asp [pozyskano 6 VIII 2014 r.].

nianej – przykładem jest kościół pw. św. Jakuba w Więclawicach Starych⁴³.

Poważne wyzwanie stanowi właściwe oznakowanie Szlaku św. Jakuba, a następnie utrzymanie tego oznakowania w należytym stanie. W związku z ogromnym kosztem i skalą tego przedsięwzięcia również w tym zakresie można byłoby korzystać z doświadczeń uzyskanych przy tworzeniu i utrzymywaniu oznakowania na Szlaku Architektury Drewnianej⁴⁴.

MOT może się także zaangażować w promocję Szlaku św. Jakuba na targach krajowych i międzynarodowych, czy też w zakresie prowadzonej działalności wydawniczej (broszury i przewodniki).

Interesującym pomysłem byłyby ponadto organizacja eventów (koncertów, występów, imprez plenerowych) związanych ze starożytnym Szlakiem św. Jakuba oraz promocja w oparciu o doświadczenia pozyskane w ramach obsługi Szlaku Architektury Drewnianej (przykładowo na wzór cyklu koncertów *Muzyka zaklęta w drewnie*). Jak również warta zastanowienia byłaby próba zorganizowania konkursów i plebiscytów promujących Szlak św. Jakuba (przykładowo na wzór konkursu *Odkryj szlak*⁴⁵).

Istotny wpływ marketingowy miałyby także zorganizowanie biegów oraz rajdów rowerowych Małopolskim Szlakiem św. Jakuba i patronowanie podobnym imprezom o charakterze sportowym.

Podnoszona jest także idea utworzenia domów pielgrzymów w zależności od potrzeb i perspektyw wzrostu ruchu pielgrzymkowego, również w tym aspekcie istnieje potencjalna rola MOT. Istotne znaczenie dla procesów decyzyjnych związanych z rozbudową Szlaku miałyby badania ruchu pielgrzymów na Szlaku św. Jakuba przeprowadzone np. we

⁴³ Kościół pw. św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych został wzniesiony w 1748 r. Obiekt ten znajduje się na Szlaku Architektury Drewnianej, dlatego w ramach podjętych działań organizowane są w nim cykle koncertów, jak również obiekt ten jest udostępniany dla zwiedzających w ramach programu *Konserwator* i *Małopolska Gościnnia* (więcej informacji na: www.drewniana.malopolska.pl/?page=obiekty&id=215 [pozyskano 6 VIII 2014 r.]). W ramach podejmowanych działań stworzono film poświęcony kościołowi pw. św. Jakuba Ap. w Więclawicach, który emitowany był w telewizji regionalnej, a obecnie dostępny jest na stronie: www.tvp.pl/krakow/newsy/wideo/na-szlaku-sw-jakuba-w-wieclawicach-starych/11923343?start_rec=328 [pozyskano 7 VIII 2014 r.].

⁴⁴ Po opracowaniu koncepcji Szlaku Architektury Drewnianej i podpisaniu umowy z sąsiednimi województwami o współpracy w zakresie jego tworzenia w latach 2001–2003 wszystkie obiekty zostały oznakowane tablicami, a dojazd do nich z znakami drogowymi. W 2008 roku oznakowanie obiektów zostało odświeżone i uzupełnione. www.drewniana.malopolska.pl [pozyskano 7 VIII 2014 r.].

⁴⁵ www.odkryjszlak.drewniana.malopolska.pl/ [pozyskano 7 VIII 2014 r.].

współpracy z ośrodkami naukowymi, bazując na Zespole Badawczym przy MOT, jak również inicjowanym Konsorcjum Badawczym „T&I CG” zrzeszającym krakowskie jednostki naukowo-badawcze.

Podsumowanie

Szlak św. Jakuba to piękna i wartościowa inicjatywa, którą należy wspierać wszelkimi możliwymi środkami, a w jej promocję winny zaangażować się różnorodne podmioty. Małopolska Droga św. Jakuba to projekt, w który powinny się włączyć podmioty i instytucje z wielu poziomów, tak aby stworzyć skoordynowany system i sieć efektywnie współpracujących ze sobą organizacji. Uwzględniając dobre doświadczenia krajów dbających o rozwój gospodarki turystycznej należy wspierać cenne zamierzenia. Szczególna rola spoczywa na regionalnych organizacjach turystycznych, albowiem stają się one kluczowymi podmiotami odpowiedzialnymi za rozwój i promocję turystyki. Powstanie regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych przyczyniło się do tego, że turystyka jest dziedziną gospodarki, która umożliwia podejmowanie zintegrowanych i skoordynowanych działań na szczeblu regionalnym. ROT-y są doskonałym przykładem partnerstwa publiczno-prywatnego działającego dla rozwoju turystyki w danym regionie i dlatego powinny się aktywnie włączyć we wspieranie rozwoju Szlaków św. Jakuba. Małopolska Organizacja Turystyczna jest podmiotem aktywnie działającym w zakresie rozwoju i promocji turystyki, jak również efektywnie kreuje atrakcyjny i pozytywny wizerunek Krakowa i Małopolski na rynkach krajowych i zagranicznych już od ponad 10 lat. Posiadane bogate doświadczenie w tworzeniu produktów turystycznych, jak i w promocji turystycznej należy odpowiednio wykorzystać. Szczególną rolę w promocji *Camino de Santiago* winna zatem odegrać MOT, na której spoczywa odpowiedzialność za wspieranie i rozwój turystyki w naszym regionie. Dlatego w niniejszym referacie podjęto próbę rozważań i zarysowano potencjalne możliwości wspierania Małopolskiej Drogi św. Jakuba właśnie przez przedstawiciela regionalnej organizacji turystycznej, jaką jest Małopolska Organizacja Turystyczna.

Dawniej pielgrzymowanie miało przede wszystkim charakter religijny. W wiekach średnich pielgrzymowano dla umocnienia wiary, odbycia pokuty, spełnienia ślubowania, z prośbą o uzdrowienie lub w celach dziękczynnych. Pomimo zmian społeczno-kulturalnych, do jakich doszło w społeczeństwach Zachodu przez ostatnie dziesięciolecia, nadal istnieje silne zainteresowanie turystką religijną, jak również potrzeba pielgrzy-

mowania. W obecnych czasach czas na kontemplację i wyciszenie jest niezwykle istotny, ale warto pamiętać, że pielgrzymi stają się także wymagającymi klientami, którzy oczekują nie tylko na zapewnienie im miejsc noclegowych i infrastruktury gastronomicznej, ale chcą także zaopatrzyć się w estetyczne i funkcjonalne materiały informacyjne, czy też wędrować po właściwie oznakowanym szlaku. Należy pamiętać, iż wszystkie działania mające na celu zachęcenie pielgrzymów do podróżowania szlakami Małopolski szybko przełożą się na rozwój gospodarczo-kulturalny regionu.

Tradycja pielgrzymowania jest nieodłącznym elementem chrześcijańskiego dziedzictwa kulturowego Europy, związanego z miejscami świętymi – Jerozolimą, Rzymem, a w okresie średniowiecza także z Santiago de Compostela, w którym do dzisiaj czczone są relikwie św. Jakuba Apostoła. Nastał czas, aby do tego dziedzictwa dołączyła również Małopolska poprzez aktywne i skuteczne wspieranie Szlaku św. Jakuba, a niejako przy okazji promowanie własnej, rodzimej kultury, geografii i historii.

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas wizyty w Santiago w 1982 roku, w tak zwanym Akcie Europejskim powiedział: „Z Santiago kieruję do ciebie, stara Europo, wołanie pełne miłości: Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie...”. Czyż wspieranie małopolskiego odcinka Szlaku św. Jakuba nie jest najlepszą odpowiedzią na to papieskie wołanie?

The role and significance of Regional Tourist Organizations in terms of tourist promotion of a specific region

Summary

The following article discusses the role and significance of regional tourist organizations in Poland in support of Trails St. Jacob. In depth analysis of regional tourist organizations activity will be shown based on the example from Malopolska Regional Tourist Organization. Malopolska Tourist Organization is responsible for the promotion of tourism in the region. Malopolska is the region, which has a very important place on the map of European pilgrimage tourism. The rest of the paper pointed out the potential ways in which the Malopolska Tourist Organization works expansion and modernization and promotion of the Malopolska Road of St. James. The activity of MTO will be presented along with their responsibility in promoting regional tourism. This fragment of the article will focus on the marketing of tourism promotion instruments and establishment of regional trademark. The article will also mention national and international forms of Malopolska Tourist Organization collaboration to support of Trails St. Jacob.

*Leszek Zegzda
Prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej
lzegzda@gmail.com.*

*Ewa Grabińska, dr
Asystent ds. promocji i marketingu Biura
Małopolskiej Organizacji Turystycznej
wegrabing@cyf-kr.edu.pl.*

Bibliografia

- Bąk S. A., *Marketing w gospodarce turystycznej*, Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Turystyki, Częstochowa 2000.
- Butowski L., *Organizacja turystyki w Polsce*, Warszawa – Lublin 2004.
- Gać J., *El Camino czyli hiszpańskie wędrowanie*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2013.
- Jackowski A., *Ruch pielgrzymkowy w głównych ośrodkach kultu w Polsce w roku 2004*, „Niedziela Ogólnopolska” 18/2006.
- Kodeks Dobrych Praktyk systemu zarządzania i promocji turystyki w Polsce*, Polska Organizacja Turystyczna, Warszawa 2009.
- Kutaś P., *Szlak Architektury Drewnianej w Małopolsce*, Wydawnictwo Promo, Zakrzów 2012.
- Migdał M., *Ewaluacja regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych*, Forum Turystyki Regionów, Warszawa 2009.
- Mról F., *Sanktuaria świętych i błogosławionych w Polsce – zarys problematyki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 648, „Ekonomiczne Problemy Usług” nr 66, Szczecin 2011.
- Nawrot Ł., Zmyślony P., *Międzynarodowa konkurencyjność regionu turystycznego. Od programowania rozwoju do zarządzania strategicznego*, Proksenia, Kraków 2009.
- Sołtysik M., Smolarski T., *Znaczenie pielgrzymkowego szlaku św. Jakuba w tworzeniu obszaru produktu turystycznego wybranych gmin śląskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 648, „Ekonomiczne Problemy Usług” nr 66, Szczecin 2011.

Dokumenty strategiczne

- Ministerstwo Sportu i Turystyki, *Kierunki rozwoju turystyki do 2015 roku*, dokument rządowy przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 26 września 2008 r., Warszawa, wrzesień 2008; <http://msport.gov.pl/strategie-turystyka/524-Kierunki-rozwoju-turystyki-do-2-15-roku?retpag=strategie-turystyka/>.
- Polska Organizacja Turystyczna, *Marketingowa Strategia Polski w sektorze turystyki na lata 2008–2015*, Warszawa 2008; <http://www.polska.travel/files/PDF/Strategia/index.html>.
- Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, *Kierunki Rozwoju Turystyki dla Województwa Małopolskiego na lata 2008–2013*, Kraków 2008; <http://www.malopolska.mw.gov.pl/Pliki/2008/Kierunki.pdf>.
- Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, *Strategia Rozwoju Turystyki w Województwie Śląskim na lata 2004–2013*, Katowice 2004; http://www.silesia-region.pl/stratur/srt_4_5.htm.
- Urząd Miasta Krakowa, *Strategia Rozwoju Turystyki w Krakowie na lata 2006–2013*, Kraków 2006; http://www.bip.krakow.pl/_inc/rada/uchwaly/show_pdf.php?id=29062.

Ustawy

- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, t. jedn. Dz. U. z 2001 r., nr 79, poz. 855.
- Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1390.
- Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, Dz. U. z 1998 r., nr 96, poz. 603.
- Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o Polskiej Organizacji Turystycznej, Dz. U. z 1999 r., nr 62, poz. 689 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 16 lutego 2001 r. o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej,

Dz. U. nr 22, poz. 249.

Strony internetowe

www.aktualnosciturystyczne.pl
www.austria.info
www.caminogalicja.pl
www.campermalopolski.blogspot.com
www.drewniana.malopolska.pl
www.forumrot.pl
www.france-voyage.com
www.mot.krakow.pl
www.mst.gov.pl
www.myswitzerland.com
www.pot.gov.pl
www.rynekpodrozy.com.pl
www.salzburgerland.com
www.swjakub.pl
www.spain.info
www.wrotamalopolski.pl
www.visitmalopolska.pl

Rola Małopolskiego Systemu Informacji Turystycznej w rozwoju turystyki pielgrzymkowej w województwie małopolskim

Wstęp

Informacja w turystyce odgrywa bardzo istotną rolę. Od przekazu informacyjnego zależy skuteczne dotarcie do konsumentów usług i dóbr turystycznych. Informacja ściśle związana jest z promocją, ze stosowaniem przez podmioty turystyczne różnych form komunikacji z rynkiem. Zarówno obiekty hotelarskie, takie jak: hotele, motele, pensjonaty czy domy wczasowe jak i biura podróży, firmy transportowe stosują w swojej działalności różne narzędzia promocyjne za pomocą których przekazują aktualne i rzetelne informacje o świadczonych przez siebie usługach turystycznych.

Jedną z popularnych form turystyki w Polsce jest turystyka pielgrzymkowa utożsamiana z pojęciem turystyki religijnej. Polega ona na zwiedzaniu miejsc świętych, sanktuariów, ośrodków kultu, pielgrzymowaniu do nich i na uczestnictwie w różnych nabożeństwach religijnych. Początków turystyki religijnej należy doszukiwać się w wierzeniach ludowych i rozwoju różnych religii. W czasach, kiedy dominowały wierzenia plemiennne, a za bóstwo uważano święte góry, gaje, rzeki i źródła, miejsca te stanowiły cel plemiennych wędrówek. Ważnym okresem w dziejach rozwoju religii na świecie był okres pomiędzy VI w. p.n.e. a VI w. nowej ery, kiedy rozwinęło się nie tylko chrześcijaństwo i islam, ale też hinduizm i buddyzm. Wraz z rozwojem religii następował rozwój miejsc uważa-

nych przez wyznawców za święte. W rozwoju religii dużą rolę odegrały szlaki handlowe, zamorskie oraz lądowe wyprawy, które miały miejsce w okresie wielkich odkryć geograficznych. Rola poszczególnych ośrodków religijnych oraz szlaków pielgrzymkowych na przestrzeni wieków ulegała zmianom w zależności od rozwoju kultu religijnego (Jackowski, 2003).

Turystyka religijna na ziemiach polskich rozwija się bardzo prężnie od początków państwowości polskiej, czyli od II połowy X wieku, a dokładniej od czasu przyjęcia przez Polskę chrztu w roku 966. Głównymi ośrodkami do których w średniowieczu udawali się pątnicy było Gniezno, Kraków, Święty Krzyż, Poznań, później Częstochowa, Ludźmierz, Gietrzwałd. W obecnych czasach, poza wymienionymi powyżej obiektami sakralnymi masowo przez pielgrzymów odwiedzane są: Częstochowa, sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, sanktuaria w Kalwarii Zebrzydowskiej, Licheniu, Niepokalanowie, Zakopanem-Krzepówkach, Wadowicach i Świętej Lipce.

Jednym z najbardziej rozwiniętych turystycznie regionów Polski, a więc obszarów charakteryzujących się atrakcyjnymi walorami turystycznymi, przyrodniczymi i kulturowymi, bogatym dziedzictwem kulturowo-historycznym jest województwo małopolskie. W województwie tym występuje również odpowiednia infrastruktura turystyczna, baza hotelarska, obiekty noclegowe i zakłady gastronomiczne, które umożliwiają uprawianie różnych form turystyki. Rozpowszechnioną bardzo formą turystyki w tym regionie jest turystyka pielgrzymkowa. Wiąże się ona zarówno ze stolicą Małopolski Krakowem, głównie dzięki wspomnianemu już sanktuarium Bożego Miłosierdzia, a także z innymi obiektami sakralnymi w województwie: w Tuchowie, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowicach, Ludźmierzu, Zakopanem, Czernej i w wielu innych miejscowościach.

Rozwój turystyki pielgrzymkowej w Małopolsce zależy od wielu czynników. Jednym z nich jest działalność promocyjna prowadzona przez sanktuaria, różne organizacje religijno-katolickie, wyspecjalizowane biura turystyczne, a także promocja stosowana przez władze lokalne, regionalne i wojewódzkie. W narzędziach promocyjnych ważna jest zamieszczona aktualna i rzetelna informacja o wydarzeniach religijnych, nabożeństwach, o historii danego sanktuarium oraz o osobach świeckich i duchownych z nim związanych. Dla wielu wykorzystanie działań marketingowych w promowaniu miejsc kultu religijnego może być zjawiskiem obrazoburczym. Jednak ośrodki pielgrzymkowe są uczestnikami gospodarki turystycznej i podlegają podstawowym prawom ekonomii.

Uwzględniając szczególny charakter miejsc świętych najodpowiedniejszymi działaniami w promocji wydaje się być public relations. W tym przypadku wykorzystanie środków komunikacji będzie zmierzało do stworzenia i utrzymywania życzliwych relacji pomiędzy miejscem docelowym, a turystami i pielgrzymami (Holloway, Robinson, 1997).

W niniejszym artykule jego autorzy ukazali na podstawie literatury przedmiotu aspekty teoretyczno-terminologiczne związane z turystyką pielgrzymkową i religijną, a także rozwój tych turystyk w województwie małopolskim. Przedstawili również cechy informacji turystycznej oraz różne formy promocji turystyki religijnej i pielgrzymkowej, m.in. reklamy, giełdy i targi turystyczne, wydawnictwa, public relations, promocję sprzedaży i inne.

Głównym celem niniejszej pracy jest jednak ukazanie roli Małopolskiego Systemu Informacji Turystycznej w rozwoju turystyki pielgrzymkowej w województwie małopolskim. W tym celu zostały przeprowadzone badania ankietowe w 35 centrach i punktach informacji turystycznej tworzących Małopolski System Informacji Turystycznej.

Turystyka religijna i pielgrzymkowa – aspekty terminologiczne

Turystyka religijna to forma turystyki, w której podróżowanie związane jest z religią, niezależnie czy jest to chrześcijaństwo, islam, prawosławie, buddyzm, hinduizm czy inne formy kultu. W religii katolickiej celem podróży mogą być:

- miejsca kultu religijnego oraz obiekty sakralne,
- miejsca związane ze śmiercią i działalnością świętych,
- pielgrzymka do grobów świętych,
- wydarzenia religijne.

Turystyka religijna jest pojęciem, które jednak pojawiło się w literaturze przedmiotu stosunkowo niedawno, w przeciwieństwie do terminu „pielgrzymka”, które od wieków jest powszechnie znane i którego zasięg semantyczny nie budzi większych zastrzeżeń (Soljan 2007).

W literaturze przedmiotu turystykę religijną najczęściej dzieli się na dwa rodzaje. Pierwszym z nich jest turystyka pielgrzymkowa, czasami nazywana pątniczą, której podstawowym celem uprawiania jest modlitwa, kontemplacja i uczestnictwo w uroczystościach religijnych. Drugą formą turystyki religijnej jest turystyka religijno-poznawcza. W tym przypadku głównym i podstawowym motywem jej uprawiania jest motyw poznawczy. Najczęściej odnosi się to do tego, że turyści chcą zobaczyć

i poznać historię oraz architekturę kultury religijnej. Zatem ten rodzaj turystyki pielgrzymkowej zbliżony jest poprzez cel jej uprawiania do turystyki krajoznawczej, kulturowej i ekoturystyki.

W Polsce z wielu krajowych miejsc kultu religii katolickiej należy wymienić te najważniejsze (Gaj 2006):

- Łysą Górę – Święty Krzyż z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego w tutejszym klasztorze,
- Gniezno z grobem św. Wojciecha,
- Trzebnica z kultem św. Jadwigi,
- najsłynniejsze polskie Sanktuarium Maryjne Jasna Góra w Częstochowie,
- Kalwaria Zebrzydowska z kultem Matki Bożej Kalwaryjskiej i Męki Pańskiej,
- Niepokalanów z kultem Matki Bożej Niepokalanej i św. Maksymiliana Marii Kolbego,
- Kraków-Łagiewniki z kultem Bożego Miłosierdzia i św. Faustyny Kowalskiej,
- Wadowice z kultem św. Jana Pawła II,
- Sanktuaria w Piekarach Śląskich i na Górze św. Anny.

W jednym z najbardziej rozwiniętych pod względem rozwoju turystyki, w tym turystyki pielgrzymkowej regionów Polski jest województwo małopolskie. Turystyka ta ma w Małopolsce bardzo długie tradycje. W Krakowie znajduje się sanktuarium Miłosierdzia Bożego o randze sanktuarium międzynarodowego do którego każdego roku przyjeżdża rzesza pielgrzymów z różnych zakątków Polski, z innych krajów europejskich a także z innych kontynentów. Oprócz tego sanktuarium na pewno w rozwoju turystyki pielgrzymkowej w stolicy Małopolski należy podkreślić rolę katedry na wzgórzu wawelskim, a także liczne, stare i zabytkowe kościoły Krakowa: św. Andrzeja, św. Wojciecha, klasztor Kamedułów na Bielanach czy klasztor benedyktynów w Tyńcu.

W innych częściach województwa małopolskiego także znajdują się bardzo znane obiekty sakralne. Należy w tym miejscu wspomnieć o klasztorze karmelitów w Czernej obok Krzeszowic. Trzeba również pamiętać o wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO zespole klasztornym benedyktynów w Kalwarii Zebrzydowskiej czy o najstarszej parafii na Podhalu – sanktuarium maryjnym w Ludźmierzu.

Informacja turystyczna i jej cechy

Rola i znaczenie informacji rośnie wraz ze wzrostem liczby podmiotów zaangażowanych w rozwój turystyki. W grupie tej chodzi przede wszystkim o twórców i współtwórców produktów turystycznych oraz promotorów turystyki, np. agencje promocji, agencje rozwoju regionalnego, fundacje. Zwiększa się także liczba osób korzystających z usług informacyjnych (Ziółkowski 2007):

- turyści (ale również mieszkańcy miasta, gminy lub regionu),
- animatorzy i promotorzy turystyki,
- twórcy i potencjalni twórcy produktu turystycznego,
- podmioty zarządzające atrakcjami turystycznymi (np. dyrektor parku narodowego, dyrektor muzeum),
- potencjalni inwestorzy w zakresie infrastruktury turystycznej i paraturystycznej,
- organizatorzy wycieczek turystycznych,
- osoby zainteresowane pracą w dziedzinie turystyki,
- samorządy terytorialne i gospodarcze,
- piloci wycieczek.

Wszystkie wymienione podmioty i osoby odgrywają w rozwoju gospodarki turystycznej dużą rolę. Wszystkie one świadczą lub korzystają z usług informacyjnych dzięki którym rzetelna informacja może przepływać od producentów usług turystyczno-hotelarskich do ich odbiorców, czyli turystów. Aby jednak tak się stało prawidłowa informacja turystyczna powinna być (Kruczek, Walas 2004):

- merytoryczna – treść informacji powinna być dostosowana do zagadnień będących przedmiotem zainteresowania określonych grup użytkowników,
- pełna – o różnym stopniu szczegółowości i dostosowana do oczekiwań użytkowników,
- selektywna – system informacyjny powinien umożliwiać budowanie łatwych i precyzyjnych zapytań oraz skutecznie odnajdywać informację, ponadto odszukiwanie informacji powinno odbywać się szybko,
- prawdziwa – od tego zależy wiarygodność całej bazy danych,
- aktualna – informacja zdezaktualizowana jest tak samo oceniana jak informacja nieprawdziwa,
- dostępna – poprzez rozbudowaną sieć punktów informacji czynnych całą dobę, dostęp do informacji w kilku językach,
- jednoznaczna – niebudząca wątpliwości,

- zrozumiała – łatwo przyswajalna przez odbiorcę,
- prezentowana w sposób interesujący – przyczynia się do tego świadczenie jej w różnych formach – np. dźwięk, obraz, animacja, tekst.

W szerokim rozumieniu informację turystyczną traktuje się jako system obejmujący jednolitą organizację procesów obejmujących m.in. zbieranie, gromadzenie, przetwarzanie i upowszechnianie wiadomości, których celem jest zapewnienie konsumentom i organizatorom usług turystycznych łatwego oraz pełnego dostępu do informacji turystycznej w dowolnym czasie i miejscu (Informacja turystyczna 2006).

G. Piwnik określa, że informacja turystyczna to „przekazywanie wszelkich danych interesujących turystę”, np. (Piwnik 1995):

- o bazach turystycznych oraz paraturystycznych (baza noclegowa, żywieniowa, komunikacyjna, dane o ofertach biur podróży itp.),
- informacje o walorach turystycznych w tym i wypoczynkowych (klimatycznych, walorach wód i ukształtowania powierzchni),
- informacje o walorach leczniczych, a także o antywalorach turystycznych (strefach zagrożenia ekologicznego) i formach ochrony przyrody (parki narodowe, krajobrazowe, rezerваты i inne),
- informacje dotyczące przepisów obowiązujących turystów zagranicznych, poruszania się w sferach przygranicznych,
- kalendarze imprez, cenniki i rozkłady jazdy,
- informacje dla biznesmenów (adresy placówek handlowych, terminarze targów, giełd, wystaw, lista obiektów do zagospodarowania turystycznego).

Informację turystyczną można traktować jako istotną i ważną potrzebę odczuwaną w związku z uprawianiem turystyki. Należy ona do grupy potrzeb odczuwanych w czasie wyjazdu jak i przed nim, w związku z przygotowaniem tego wyjazdu. Informacja w turystyce jest potrzebą wzbogacającą rozwój psychiczny i intelektualny turystów (Merski 2002).

Na system informacji turystycznej, który musi cechować się rzetelnością, aktualnością, wiarygodnością i komunikatywnością, składają się następujące elementy (Polski system informacji turystycznej 2002):

- uporządkowany zbiór danych służący organizatorom i konsumentom usług turystycznych, obejmujący grupy baz danych systemu informacji turystycznej: walory turystyczne, zagospodarowanie i usługi turystyczne, produkty turystyczne,
- sieć centrów, punktów i innych placówek informacji turystycznej (fizycznych i internetowych),

- metodologia gromadzenia, przetwarzania, weryfikowania i udostępniania danych.

Informacja jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju turystyki w regionie. Od skutecznej i prawdziwej informacji zależy efektywność stosowania różnych narzędzi promocyjnych, niezależnie czy zajmuje się tym samorząd gminny lub powiatowy, czy organizacje turystyczne działające w danym regionie, czy pojedynczy obiekt hotelarski świadczący dla turystów podstawowe i komplementarne usługi turystyczne. Biorąc pod uwagę te kwestie należy zgodzić się z A. Panasiukiem, który rolę informacji w regionalnej gospodarce turystycznej sprowadza do (Panaszuk 2007):

- kształtowania współpracy jednostek odpowiedzialnych za rozwój turystyki,
- powstawania nowych produktów turystycznych,
- kształtowania wizerunku turystycznego obszaru,
- oddziaływania na wielkość i strukturę ruchu turystycznego,
- realizacji celów gospodarki regionalnej (społecznych i ekonomicznych),
- wykorzystania jako instrumentu badań rynku usług turystycznych,
- kształtowania pozycji konkurencyjnej regionalnej gospodarki turystycznej,
- tworzenia systemu informacji turystycznej.

Promocja w turystyce i jej formy

Promocja jest nieodłącznym elementem marketingu, ponieważ niezależnie jak dobry jest produkt, rzadko kiedy sprzeda się on sam. W związku z tym podmioty turystyczne stosują różne rodzaje komunikacji z rynkiem. Używają różnych narzędzi marketingowych aby dotrzeć do potencjalnych turystów.

Obiekty hotelarskie, biura podróży, firmy transportowe i inne podmioty działające na rynkach hotelarsko-turystycznych stosują różne formy promocji. Za pomocą różnych narzędzi marketingowych promują swoje usługi i docierają do nabywców. Trzeba jednak zaznaczyć, że wybór instrumentów promocji marketingowej przez podmioty z branży turystycznej jest zdeterminowany przez specyficzne cechy usług turystycznych do których najczęściej zalicza się (Kruczek, Walas 2004):

- nieuchwytność – nie można ich magazynować, nie mogą być wypróbowane przed ich zakupieniem (ryzyko kupującego),

- heterogeniczność (niejednorodność) – produkt materialny może być jednakowy, usługa nie, pomimo standaryzacji (np. zła pogoda może wpływać na odbiór jakości świadczenia usługi),
- współzależność – zakup obejmuje zazwyczaj kilka usług,
- sezonowość – pory roku, miesiąca czy tygodnia w preferencji turystów (wakacje, urlopy) oraz możliwości terenów i jednostek recepcyjnych (warunki klimatyczne, infrastruktura, powierzchnia),
- wysokie koszty stałe – kadra, energia, podatek od nieruchomości, licencje, zezwolenia,
- nietrwałość – usługi nie sprzedane i nie wykorzystane w dniu ich oferowania są stracone nieodwracalnie, czyli nie wykorzystane miejsce w hotelu, środku transportu, teatrze, restauracji, na wyciągu, itd.,
- nierozdzielność – moment świadczenia obejmuje jednocześnie usługę – sprzedawcę – klienta.

Najpowszechniej stosowaną przez przedsiębiorstwa działające na rynku turystycznym i rekreacyjnym formą promocji jest reklama. Podstawowy cel tego instrumentu stanowi informowanie o firmie i jej usługach, budowanie wizerunku przedsiębiorstwa, kreowanie świadomości marki, wprowadzanie nowego produktu na rynek, a także informowanie klientów o tymczasowych akcjach promocyjnych (zniżkach cenowych, specjalnych ofertach, pakietach usług) (Marketing w turystyce i rekreacji 2013). We współczesnym świecie reklama jest podstawowym instrumentem komunikacji z rynkiem, a dla mediów źródłem dochodów i utrzymania (Kruczek, Walas 2004). Mocne i słabe strony reklamy przedstawia poniższa tabela nr 1.

Tabela nr 1. Mocne i słabe strony reklamy

Mocne strony	Słabe strony
Dociera do masowego audytorium	Postrzegana jako „nachalna” bywa unikana
Kreuje zainteresowania usługą-produktem	Wywołuje nieład informacyjny
Pozycjonuje	Kosztowna
Zwiększa wiedzę o produkcie	Kreuje stereotypy
Kształtuje gusty artystyczne	Podsycza złudzenia
Podnosi poziom zapamiętania	Prowadzi do nabywania produktów zbędnych

Źródło: A. Świątecki, *Zintegrowane komunikowanie marketingowe*, wyd. Best Ekstern Plaza Hotels, Warszawa 2001.

Instrumentami reklamy są najczęściej: ogłoszenia w mediach, filmy, czasopisma firmowe, biuletyny i broszury, ogłoszenia, szyldy, materiały audiowizualne, symbole i logo (Marcinkiewicz 2003).

Ważną i bardzo rozpowszechnioną formą promocji w turystyce są różnego rodzaju wydawnictwa. W katalogach, broszurach, prospektach wydawanych przez obiekty noclegowe, biura podróży, różne organizacje działające na rynku turystycznym promuje się usługi turystyczne i wypoczynek w różnych regionach i krajach. Wydawnictwa takie mogą być przeznaczone zarówno do użytku w domu klienta jak i do wykorzystania w punktach sprzedaży, pomieszczeniach producenta czy miejscu świadczenia przez niego usług.

Typowe materiały wydawnicze stosowane w oddziaływaniu na turystów to (Marcinkiewicz 2003):

- katalogi touroperatorów,
- broszury hoteli, ośrodków wakacyjnych, kempingów i innych obiektów noclegowych,
- broszury promujące konkretne produkty (np. formy aktywnego wypoczynku),
- ulotki, informatory i broszury atrakcji turystycznych (parków narodowych, muzeów, centrów rozrywki),
- broszury biur promocji turystyki,
- mapy (przeważnie bezpłatne, finansowane z budżetów marketingowych),
- informatory wydawane przez grupy hotelowe i ich ekwiwalenty (schroniska młodzieżowe, stacje wodne),
- ulotki informujące o bieżących wydarzeniach (impresjach kulturalnych, zawodach sportowych czy konkursach).

Następną formą promocji stosowaną w turystyce jest public relations. To narzędzie marketingowe oznacza celowe i systematyczne działania, które mają na celu stworzenie i utrzymanie wzajemnego zrozumienia między przedsiębiorstwem a jego otoczeniem. Otoczenie to nie tylko klienci i dostawcy, ale również publiczność, społeczność lokalna, a wśród nich grupy wpływów, np. udziałowcy, przedstawiciele mediów, liderzy opinii, członkowie ciał ustawodawczych, którzy wpływają na osiągnięcie wyznaczonego celu (Kruczek, Walas 2004).

Public relations polega na kierowaniu starannie dobranych komunikatów do rynków docelowych. Działania PR cechuje duża różnorodność, ponieważ obejmują one zarówno kształtowanie przyjaznego klientom wizerunku personelu, jak i tworzenie lobby w parlamencie, organizowanie konferencji prasowych itd. (Briggs 2003).

Public relations obejmuje m.in. (Briggs 2003):

- działania lobbystyczne wśród polityków i ośrodków opiniotwórczych w sprawie ustawodawstwa regulującego kwestie istotne dla działalności, turystycznej, np. regionalne izby turystyki mogą prowadzić lobbying w sprawach rozbudowy tras komunikacyjnych na swoim terenie,
- starania o uzyskanie poparcia miejscowych ośrodków opiniotwórczych dla działalności firmy przez politykę pozytywnego rozgłosu,
- tworzenie pozytywnego wizerunku firmy w mediach za pomocą oświadczeń i artykułów prasowych lub pokazów produktów i obiektów firmy, organizowanych dla wybranych grup dziennikarzy,
- nawiązywanie kontaktów z mediami lokalnymi i krajowymi oraz z prasą specjalistyczną, a także udzielanie wywiadów.

W promocji turystyki lokalnej, np. na obszarze danej gminy również niezwykle ważną rolę odgrywają działania promocyjne z grupy przedsięwzięć public relations. Główne funkcje public relations w promocji gminy i jej wizerunku to (Werenowska 2007):

- kreowanie i upowszechnianie wizerunku,
- emitowanie informacji o środowisku społecznym i ekonomicznym gminy i jej zasobach,
- kształtowanie więzi między władzami lokalnymi i mieszkańcami,
- wspomaganie sprzedaży produktów regionalnych,
- identyfikacja cech i walorów gminy służących jej wyróżnieniu,
- zdobywanie poparcia społecznego dla polityki władz i kierunków rozwoju gminy,
- kreowanie świadomości wśród mieszkańców terenu i tożsamości z miejscem zamieszkania i pracy (patriotyzm lokalny),
- budowanie atmosfery zaufania do władzy przez emisję wiarygodnych informacji o podejmowanych działaniach i ich skutkach,
- upowszechnianie informacji o warunkach inwestowania w gminie, planach zagospodarowania i podejmowanych inicjatywach społecznych oraz gospodarczych,
- istotnym rodzajem komunikacji z rynkiem w promocji usług turystycznych i hotelarskich jest sprzedaż osobista. To forma bezosobowego kontaktowania się przedsiębiorstwa turystycznego z docelowym rynkiem nabywców. Sprzedaż osobista może mieć miejsce podczas targów i giełd turystycznych, a także nawet poprzez rozmowę telefoniczną mimo braku kontaktu wzrokowego między sprzedającym a kupującym. W opinii J. Altkorna ta forma promocji staje się szczególnie istotna, gdy oferta przedsiębiorstwa turystycznego, obiektu hotelarskiego

czy biura podróży jest różnorodna, a także przy promowaniu innowacji i oferowaniu produktu po obniżonych cenach (Altkorn 1998).

Ważną formą działań promocyjnych jest także promocja uzupełniająca, zwana niekiedy promocją sprzedaży lub promocją dodatkową. Można ją zdefiniować jako „krótkookresowe działania związane z zastosowaniem środków o charakterze ekonomicznym (materialnym), motywujących konsumentów do podjęcia natychmiastowej decyzji zakupu” (Marketing w turystyce i rekreacji 2013). Do cech szczególnie charakterystycznych dla promocji uzupełniającej należy to, że nie może być ona zaliczana do reklamy, public relations czy sprzedaży osobistej. Dlatego też, jak zauważa J. Szymczyk nabywca otrzymuje pewną nadzwyczajną wartość dodaną, która zwiększa atrakcyjność produktu (Szymczyk 1975).

Nie można również nie wspomnieć o bardzo ważnej formie komunikacji z rynkiem jaką są targi i giełdy turystyczne. Są one bardzo użyteczne nie tylko dla wystawców ale i dla potencjalnych turystów. Warto je odwiedzać, chociażby po to, aby móc przyjrzeć się ofertom firm konkurencyjnych i poznać ogólne trendy panujące na rynku (Briggs 2003).

Małopolski System Informacji Turystycznej jako narzędzie promocji turystyki pielgrzymkowej w Małopolsce

Jednym z istotnych elementów usprawnienia obsługi ruchu turystycznego na terenie Małopolski było zintegrowanie biur informacji turystycznej poprzez wprowadzenie Małopolskiego Systemu Informacji Turystycznej. Nowoczesny system tworzy obecnie 35 jednostek Informacji Turystycznej (IT) zintegrowanych w tradycyjnej wersji analogowej oraz w wersji cyfrowej zapewniającej dostęp do nowoczesnego portalu internetowego. System realizowany jest w partnerstwie z 25 gminami i powiatami z Małopolski, w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego w osi priorytetowej 3. *Turystyka i przemysł kulturowy* w Działaniu 3.1. *Rozwój infrastruktury turystycznej* w Schemacie A. *Budowa Regionalnego Systemu Informacji Turystycznej*.

Głównym założeniem powyższego projektu Małopolski System Informacji Turystycznej jest podniesienie konkurencyjności turystycznej regionu. Wśród korzyści wynikających ze stosowania tego systemu można wskazać na (www.malopolskie.pl/Turystyka/MSIT/):

- wysoką jakość usług i podniesienie stopnia satysfakcji turystów,
- dostarczenie kompleksowej i rzetelnej informacji jako elementu aktywnej polityki marketingowej i promocyjnej regionu,

- dostosowanie informacji turystycznej IT do europejskich standardów oraz ujednoczenie standardu IT w całym województwie,
- wzrost liczby osób korzystających z usług informacji turystycznej,
- zwiększenie stopnia dostępności informacji turystycznej, w tym dla osób niepełnosprawnych,
- zwiększenie stopnia wykorzystania atrakcyjności turystycznej województwa w sposób zrównoważony.

W ramach projektu powstała tzw. wersja analogowa obejmująca katalogi oraz foldery reklamowe województwa małopolskiego. Została przeprowadzona segmentacja i dostosowanie materiałów promocyjnych do grup docelowych. Foldery, mapy oraz katalogi zostały wydrukowane w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, portugalskim i rosyjskim. Do najważniejszych należy zaliczyć:

- Małopolska trasa UNESCO
- Zamki wiecznie żywe,
- City break,
- Sanktuaria oraz miejsca kultu religijnego,
- Tradycje i zwyczaje,
- Małopolska na weekend,
- Parki narodowe i rezerваты,
- Szlak Architektury Drewnianej.

W celu usprawnienia i podniesienia efektywności MSIT została opracowana koncepcja uruchomienia wersji cyfrowej obejmująca rozbudowany portal internetowy. Zawiera on wszelkie potrzebne dla turysty informacje przydatne do zaplanowania i odbycia wędrowki pieszej, rowerowej bądź samochodowej po terenie Małopolski. Portal zawiera informacje dotyczące obiektów noclegowych, muzeów, sanktuariów i miejsc kultu religijnego oraz wielu innych.

Pracownicy centrów i punktów informacji turystycznej zostali przeszkoleni przez trenerów i doradców w zakresie: obsługi turysty, obsługi turysty niepełnosprawnego, kontaktów z mediami w tym telewizji. Oprócz szkoleń stacjonarnych przeprowadzono szkolenia studyjne na obszarze Małopolski, dzięki czemu pracownicy biur informacji uzyskali rozległą wiedzę na temat najważniejszych atrakcji poszczególnych subregionów.

Jesienią 2013 r. zostały przeprowadzone badania ankietowe we wszystkich centrach i punktach informacji turystycznej. Ankieta została wysłana w wersji elektronicznej do jednostek IT na terenie Małopolski. Na tere-

nie działania zdecydowanej większości badanych placówek znajdują się sanktuaria, miejsca kultu religijnego bądź ośrodki pielgrzymkowe.

W ankiecie zadano pytanie dotyczące dostępności materiałów reklamowych dotyczących małopolskich sanktuariów, które zostały przygotowane w ramach tworzenia Małopolskiego Systemu Informacji Turystycznej. Jak można się było spodziewać, każda z ankietowanych placówek IT była wyposażona w stosowne materiały, których dystrybucja była narzucona odgórnie przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, a następnie przez Małopolską Organizację Turystyczną, która przejęła rolę lidera projektu. Kolejne pytanie dotyczyło dostępności informacji, folderów reklamowych i innych materiałów mogących stanowić element marketingu. Z uzyskanych informacji wynika, że jedynie 12 placówek IT w Małopolsce dysponowało materiałami nie pochodzącymi z dystrybucji MSIT. Były to centra informacji turystycznej zlokalizowane w znanych i dużych ośrodkach pielgrzymkowych. W jedenastu przypadkach materiały reklamowe stanowiły foldery oraz ulotki. W jednym przypadku dostępne były publikacje książkowe i płyty CD. Prawie we wszystkich placówkach informacji turystycznej znajdowały się mapy wydane przez Województwo Małopolskie dotyczące Małopolskiej Drogi św. Jakuba. Przeprowadzone badania wykazały, iż mapa jest sporadycznie wykorzystywana przez osoby poszukujące informacji na temat szlaku w Małopolsce. Ponieważ jest to egzemplarz bezpłatny otrzymuje go każdy, kto poszukuje mapy Małopolski. Podczas przeprowadzonego badania uzyskano również informację na temat częstotliwości udzielanych informacji przez informatorów turystycznych osobom poszukującym wiadomości na temat miejsc kultu religijnego. Bardzo często informacji na temat sanktuariów udzielają te placówki IT, które podobnie jak w pytaniu poprzednim są zlokalizowane w miejscowościach pielgrzymkowych. W dziewiętnastu przypadkach informacje o sanktuariach są udzielane sporadycznie, a w dwóch punktach w ogóle.

Małopolska jest każdego roku licznie odwiedzana przez turystów, którzy w placówkach IT poszukują stosownych informacji. Z uzyskanych od respondentów danych wynika, iż największą grupą poszukującą wiadomości związanych z ośrodkami kultu religijnego są turyści krajowi, którzy preferują kontakt osobisty z pracownikiem informacji turystycznej. Jedynie w przypadku Centrum Informacji Turystycznej w Oświęcimiu i krakowskich punktach IT można zaobserwować duże zainteresowanie turystyką religijną wśród gości zagranicznych.

Współczesna gospodarka turystyczna oparta jest na szybkim i rzetelnym przekazie informacyjnym. W tym celu w podmiotach gospodar-

czych operujących na rynku turystycznym są tworzone stanowiska pracy odpowiedzialne za komunikację z otoczeniem biznesowym. Respondentom zostało postawione pytanie dotyczące otrzymywania informacji w ośrodku kultu religijnego. Jedynie w przypadku sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach oraz sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie można mówić o tego typu komunikacji. W pozostałych przypadkach wszelkie potrzebne informacje są zdobywane bezpośrednio przez zatrudnionych w centrach IT informatorów turystycznych. Nowoczesny marketing obejmuje działania promocyjne prowadzone na wielu płaszczyznach. Jednym z nich jest promocja poprzez uczestnictwo w targach turystycznych. Z odpowiedzi uzyskanych od respondentów wynika, iż zdecydowana większość centrów IT uczestniczy w krajowych i międzynarodowych targach turystycznych. Jedynie w przypadku krakowskiej informacji turystycznej jest prowadzona spójna kampania informacyjna na temat turystyki religijnej.

Podsumowanie

W artykule przedstawiono Małopolski System Informacji Turystycznej jako narzędzie służące do promowania małopolskich ośrodków pielgrzymkowych. Mocną stroną całego systemu MSIT jest obecność centrów i punktów informacji turystycznej w najważniejszych miastach regionu, a więc: w Krakowie, Tarnowie, Myślenicach, Rabce Zdroju, Zakopanem, Krynicy, Olkuszu, Oświęcimiu i wielu innych. W wielu przypadkach centra informacji turystycznej zlokalizowane są w miejscowościach posiadających ośrodki kultu religijnego.

Województwo małopolskie jest postrzegane jako atrakcyjny region do wypoczynku, poznawania świata przyrody oraz podziwiania wielowiekowych zabytków. Stawiając na rozwój turystyki warto postawić na rozwój turystyki religijnej, która już przyciąga w ten region Polski ponad 2 miliony pielgrzymów rocznie. Dalszy jej rozwój ma też związek z tak wyjątkowymi ośrodkami pielgrzymkowymi jak Kalwaria Zebrzydowska będąca zabytkiem wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO, światowym sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie czy nowo powstałym Centrum Jana Pawła II będącym jednocześnie sanktuarium poświęconym temu świętemu.

Przeprowadzone badania pozwoliły stwierdzić, iż Małopolski System Informacji Turystycznej może być skutecznym narzędziem służącym do popularyzacji turystyki pielgrzymkowej w Małopolsce. Liczne ośrodki kultu religijnego, Małopolska Droga św. Jakuba czy wreszcie mające się

odbyć w 2016 r. w Krakowie Światowe Dni Młodzieży mogą stanowić niezwykle ważny element kształtowania przewagi konkurencyjnej Małopolski. Konkurencyjność regionu można uzyskać między innymi przez prowadzenie spójnej kampanii marketingowej. Wyjątkowy charakter jaki otacza ośrodki kultu wyklucza prowadzenie typowej kampanii reklamowej. Można jednak w tym celu posłużyć się działaniami public relations, które doskonale wpłyną na budowę pozytywnego wizerunku wśród potencjalnych pielgrzymów i turystów. Doskonałym przykładem wykorzystania potencjału informacyjnego jest sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Nie dość, że posługuje się logotypem, to w sposób świadomy wykorzystuje nowoczesne narzędzia marketingowe do promocji (facebook, kanał youtube).

Podsumowując warto zaznaczyć, że Małopolski System Informacji Turystycznej ma ogromny potencjał w kreowaniu ruchu turystycznego. Wymaga jednak spójnych działań do których zostaną zaangażowane z jednej strony centra IT, z drugiej natomiast ośrodki kultu religijnego. Wpłynie to na szybkość i jakość przepływu informacji oraz będzie skutecznym elementem budowy pozytywnego wizerunku Małopolski, co w konsekwencji może przyczynić się do popularyzacji turystyki pielgrzymkowej. Duże znaczenie wizerunkowe ma tutaj obecność sanktuariów: maryjno-pasijnego w Kalwarii Zebrzydowskiej, Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, św. Jana Pawła II w Krakowie i w Wadowicach oraz najstarszego szlaku kulturowego w postaci Małopolskiej Drogi św. Jakuba.

The role of the Malopolska Tourism Information System in pilgrimage tourism development in the Malopolska province

Summary

The role of the Malopolska Tourism Information System in pilgrimage tourism in the Malopolska Province was presented in the article. This system is composed of 35 units of Tourism Information (IT) which are integrated in traditional analog version and digital one. It provides the access to modern portal and is realized in partnership with 25 communes and counties in Malopolska.

The authors of the article carried out researches connected related to the activities of the Malopolska Tourism Information System in all 35 centers and tourist information points making up the system. The study focused on its role in the development of pilgrimage tourism. On the basis of the results of these researches it turned out, that the vast majority of IT centers participate in national and international tourism fairs.

In the theoretical part of the article, on the basis of literature theoretical issues connected with pilgrimage tourism and religious tourism, features of tourism information, and different forms of religious tourism and pilgrimage one promotion, among others, advertisement, tourism fair, publishing, sales promotion, personal promotion and others, were presented too.

*Adam Perchał, mgr
Politechnika Częstochowska*

*Arkadiusz Niedziółka, dr
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie*

Literatura

- Altkorn J., *Marketing w turystyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Briggs S., *Marketing w turystyce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
- Gaj J., *Dzieje turystyki w Polsce*, Zakład Wydawniczy DrukTur sp. z o.o., Warszawa 2006.
- Holloway J. Ch, Robinson Ch., *Marketing w turystyce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1997.
- Jackowski A., *Święta przestrzeń świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Kruczek Z., Walas B., *Promocja i informacja turystyczna*, Proksenia, Kraków 2004.
- Marcinkiewicz C., *Marketing turystyczny*, Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Turystyki w Częstochowie, Częstochowa 2003.
- Merski J., *Informacja turystyczna w Polsce*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie, Warszawa 2002.
- Polski system informacji turystycznej*, Polska Organizacja Turystyczna, Warszawa 2002.
- Panasiuk A., *Informacja jako czynnik rozwoju regionalnej gospodarki turystycznej*, [w:] Kurek W. i M. Mika (red.) *Studia nad turystyką. Tradycje, stan obecny i perspektywy badawcze*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Panasiuk A. (red.), *Informacja turystyczna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Panasiuk A. (red.), *Marketing w turystyce i rekreacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Piwnik G., *O rzetelną informację turystyczną*, Warszawa 1995.
- Sołjan I., *Turystyka religijna jako przedmiot badań geografii religii i geografii turystyki – wybrane zagadnienia*, [w:] Kurek W. i Mika M. (red.), *Studia nad turystyką. Tradycje, stan obecny i perspektywy badawcze*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Szymczyk J., *Forum promocji i sprzedaży*, PTE, Warszawa 1975.
- Werenowska A., *Możliwości wykorzystania narzędzi public relations (PR) w promowaniu oferty turystycznej*, [w:] Sikorska-Wolak I. (red.), *Turystyka w rozwoju obszarów wiejskich*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2007.
- Ziółkowski R., *Zarządzanie informacją w regionie turystycznym*, „Rozprawy Naukowe” nr 152, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok 2007.

Adres internetowy

www.malopolskie.pl/Turystyka/MSIT/

Nauka pokory na camino – osiem wieków po św. Franciszku. Okiem niedoszłego ateusza

Wstęp

U pływa czas, a grzechy pozostają bez zmian, tak jak by były przekazywane w genach kolejnym pokoleniom, tylko zmieniają okoliczności (czasy) ich popełniania. W dzisiejszych czasach człowiek nie panuje nad sobą, a jego celem życia stało się gromadzenie dóbr materialnych i zaspakajanie przyjemności zmysłowych. Słowo „pokora” w XXI w. stało się słowem martwym. Ludzie zapomnieli, że to Bóg ofiarował ziemskie życie człowiekowi, by decydował o swoim przeznaczeniu do chwili śmierci, która jest końcem ziemskiej pielgrzymki, czasem łaski i miłosierdzia¹. Pokora w życiu człowieka – jak podaje *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, jest cnotą wyrażającą się w wewnętrznym uniżeniu człowieka przed Bogiem i ludźmi, czego w naszych czasach brakuje. Uniżenie przed Bogiem i wobec ludzi tworzy drogę prowadzącą do pokory. Pokora jest związana integralnie z wartościami franciszkańskimi takimi jak: ubóstwo, małość, posłuszeństwo, braterstwo, miłość Boga, wyznanie grzechów, jałmużna, służba, autorytet, miłosierdzie, radość, cierpliwość, modlitwa, wdzięczność, prostota i wiele jeszcze innych². Dzisiejszy człowiek kierujący się tymi wartościami jest negowany przez tak zwane – nowoczesne społeczeństwo, dla którego pieniądź stał się „bożkiem konsumpcjonizmu” i „przebił” wartość życia, lecz gdy przyjdzie czas umierania, wobec

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, s. 248.

² *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, Wydawnictwo – Franciszkańskie Centrum dla Europy Wschodniej i Azji Północnej, Kraków–Warszawa 2006, kol. 1181, 1182.

śmierci wszyscy stają się pokorni, bowiem „Postanowione ludziom raz umrzeć” (Hbr 9, 27).

1. Pielgrzymka św. Franciszka do Santiago de Compostela

Święty Franciszek z Asyżu (Giovanni Bernardone, około 1181–1226) nie gardził światem i radował się tym, co mu było ofiarowane. Pisał o tym Tomasz z Celano: „Będąc szczęsnym pielgrzymem, który spieszy się opuścić świat jako padół wygnania, niemało pomagał sobie tym, co jest na świecie... Cieszył się wszystkimi dziełami Pana. Pięknie mówi o tym kantyk św. Franciszka – *Pieśń słoneczna*: „Pochwalony bądź mój Panie, ze wszystkimi Twymi stworzeniami, nade wszystko z panem bratem Słońcem, bo jest on lampą dnia i nim rozświecisz naszą drogę. Jakże on piękny, promieniejący i pełen blasku. O Tobie, o Najwyższy, daje nam wyobrażenie”. W czasach średniowiecznych słońce było „obliczem Boga”, a centrum wszechświata „Ziemia”, dlatego o Nim pisał św. Franciszek. Dziś, gdy obliczem Boga jest „nieskończony wszechświat”, którego do końca nie poznaliśmy, a Słońce jako byt materialny za około 5 mld lat przestanie istnieć, to i tak dziś o nim mógłby pisać św. Franciszek. Nie będzie Słońca nie będzie nas, ludzi żyjących na tym świecie, ale Bóg dalej będzie istniał. Zapowiedź końca tego świata przepowiada nam *Apokalipsa świętego Jana – Księga Objawienia*, opisując czasy przed ponownym przyjściem Chrystusa oraz nastanie nowego nieba i ziemi co nastąpi kiedy „Triumf Boga nad buntem zła przyniesie formę Sądu Ostatecznego po wstrząsie kosmicznym tego świata, który przemija”. Tak, Słońce w XXI w. może przypominać każdemu, że ma obowiązek wobec Boga. Życie człowieka można porównać do Słońca – świt z narodzinami, południe z apogeum życia, zmierzch z nastaniem nocy, czyli śmiercią. Słońce ze wszystkimi stworzeniami w średniowieczu jak i dziś, ze wszystkimi cudami myśli ludzkiej uczy nas pokory, co miał na myśli św. Franciszek pisząc ten wiersz. Jako pielgrzym i nędzarz z kapeluszem na plecach i laską w rękę został posłany przez Boga, w celu głoszenia prawdy. Wędrując do miejsc świętych, to jest do grobów świętych apostołów Piotra i Pawła w Rzymie oraz do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela (po nieudanej próbie przedostania się do Maroka), naśladował pokorę Jezusa Chrystusa. Odkrywając ten „ukryty skarb” – pokorę (3T12) św. Franciszek szuka sposobu, aby go osiąść w ubóstwie, pielgrzymując służył wszystkim, stał się sam cały pokorą i żyjącą modlitwą³. Wędrówka

³ Tamże, kol. 1189, 1190.

św. Franciszka szlakiem Jakubowym osiem wieków temu, jest okryta legendą i przypuszczeniami. Przekazy historyczne potwierdzają pobyt „Biedaczyny” i jego braci w Hiszpanii oraz zakładanie klasztorów w miejscowościach: Sanguesa, Cañas, Burgos, Ciudad Rodrigo. Okres działalności św. Franciszka to czas przegranej walki z „niewiernymi” o Jerozolimę, to czas narodzin św. Inkwizycji oraz rosnącej roli Kościoła w Europie. Współczesny Kościół stara się wracać do swych korzeni czyli do tradycji chrześcijaństwa, a więc i do pokory, którą można nazwać „Lumen Fidei”, jak zatytułował swą pierwszą encyklikę Ojciec Święty Franciszek. Należy także pamiętać o św. Janie Pawle II, który wskrzesił uświęcone szlaki do źródeł i cywilizacji całej Europy (*Akt Europejski* z 1982 r.).

2. Od „damy radę” do „Deus adiuvet” – etapy zdobywania pokory w Hiszpanii i we Włoszech

Współcześni niepokorni „żołnierze Chrystusa”, jak przed wiekami: Karol Wielki, św. Franciszek z Asyżu, św. Elżbieta Portugalska, św. Brigida Szwedzka, Izabela Kastylijska, św. Ignacy Loyola, Jakub Sobieski, Jan Dantyszek, św. Jan XXIII, św. Jan Paweł II, wyruszyli na święty Szlak Jakubowy Drogą Francuską – „Królewską” z miejscowości Jean Pied-de-Port (Francja) do Santiago de Compostela 26 czerwca 2012 r.⁴ Idąc po tym szlaku przebaczenia i nawrócenia, po którym od stuleci pielgrzymowali święci, ale przede wszystkim grzesznicy, uczyli się pokory. Człowiek zaczyna rozumieć św. Franciszka najpokorniejszego z pokornych oraz tych, którzy na przestrzeni wieków pielgrzymowali do relikwii św. Jakuba Starszego – męczennika, a szczególnie tych, którzy nie osiągnęli celu, ponieważ pomarli. Ruszając na szlak z hasłem „damy radę”, nie zdawali sobie sprawy co kryje się pod pojęciem – pokora. Ta która każe nam uznać, że wobec Boga jesteśmy „mali” – jak często powtarzał św. Franciszek – „Tak wielki jest człowiek, jak wielki jest w oczach Bożych, a nie większy, ponieważ człowiek jest tym tylko, czym jest w oczach Bożych i niczym więcej”⁵. Dopiero zaczynając się modlić „Boże dopomóż” (*Deus adiuvet*), stajesz się pokorny, podziwiając wszystkie dzieła Jego, które cię otaczają. Od tej chwili wszystko zależy od miłosiernego Boga, ponieważ nikt nie może wysłużyć sobie pierwszej łaski, która należy do Boga i od miłosiernego Boga pochodzi⁶. Idąc przez teren górzysto-pagór-

⁴ R. Bożek, Z. Kępa, J. Pawlikowski, Ł. Stefaniak, *Camino – Bądź wierny – Idź*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2013, s. 83.

⁵ *Leksykon duchowości...*, dz. cyt., kol. 1186.

⁶ *Katechizm...*, dz. cyt., s. 462.

kowaty (Pireneje, przedgórze Gór Baskijskich i Kantabryjskich) grzeszny pątnik zaczyna się modlić śpiewając po swojemu: „Panie dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła, bo Tyś pielgrzymów umiłował do końca umiłował” oraz „św. Iacobus, św. Bruno, św. Lukas, św. Georgius siłę da, a Hetmanka pobłogosławi”, bo w utrudzonym pielgrzymie rodzi się pokora, która ukazuje piękno i siłę wiary. Skruszony peregrino idzie z Villafranca del Bierzo (Kastylija–Leon) „Ciężką Droga – Camino Duro”, pokonując Góry Kantabryjskie, do Fonfriei (Galicja) około 45 km w upale ok. 40° C, nie je, pije wodę z napotkanych studni oraz ujęć dla bydła (nie zawsze czystą) i po dojściu do albergue doświadcza oczyszczenia ducha. Taka forma pokuty na drodze nawrócenia jest potrzebna dla tych, którzy upadli po chrzcie i dla tych, którzy zapomnieli o pokorze wobec Boga i ludzi. Nie każdy ma odwagę podjęcia tej drogi i podążania nią do końca. Pielgrzym wierzy, idzie i modli się jak pokorny „Biedaczyna” i dochodzi do grobu św. Jakuba w Composteli, dzięki miłosiernemu Panu⁷. „Pan kocha pielgrzyma i troszczy się dla niego o wikt i odzienie” (Pwt 10, 18).

W 2013 r. w „Roku Wiary”, niepokorni „żołnierze Chrystusa”, uczyli się cnoty pokory na trasie *Via Francigena*, idąc z Wielkiej Przełęcz Świątego Bernarda w Alpach do Rzymu. Niezależnie, czy prośby z pielgrzymki do Santiago de Compostela zostały wysłuchane czy też nie, Bóg daje kolejną szansę, że możesz pielgrzymować do grobów św. Piotra i Pawła śpiewając: „Wielu snem śmierci upadli, Co się wczoraj spać pokładli, My się jeszcze obudzili, Byśmy Cię, Boże, chwalili” idąc pokornie. Pielgrzymka sprzyja dialogowi duszy człowieka z Bogiem. Człowiek, jako ten, który „zna sam siebie” wie, że jest grzesznikiem i za każdym razem ruszając na pielgrzymkę, na nowo podejmuje wysiłek poszukiwania własnej drogi do prawdy, zmagając się z ograniczeniami rozumu. Często w chwilach zwątpienia odwołuje się do świadków prawdy – męczenników (np. św. Piotra i św. Pawła). Zbliża się jednak koniec każdej pielgrzymki, tak jak koniec życia. Bardzo często, człowiek im starszy tym staje się bardziej „wypalony i pusty”, żyjąc na tym świecie w niewoli grzechu. Siły witalne zanikają, potrzeby organizmu ograniczają się do podstawowych funkcji życia. Myśli coraz częściej nad tym, iż bliżej jest czas, kiedy kapłan wypowie i te słowa: „Wszechmogący Bóg odrodził cię z wody i Ducha Świętego na życie wieczne, niech zatem dopełni dzieła, które rozpoczął na chrzcie świętym. Twoje ciało było świątynią Ducha Świętego, niech Bóg przyjmie cię do swojej chwały”. W ten sposób staje się pokornym romero, uzmysławia sobie, w jaki sposób śmierć może być źródłem życia i miłości. „Bóg jednak wybrał właśnie to, co rozum uznaje za – sza-

⁷ R. Bożek, Z. Kępa, J. Pawlikowski, Ł. Stefaniak, ..., dz. cyt., s. 90–93.

leństwo i zgorzenie (śmierć), aby objawić tajemnicę swojego planu zbawczego” (św. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et Ratio*) i dlatego nie należy nigdy lekceważyć niebezpieczeństw (grzechu), na jakie jest narażony każdy człowiek na swojej drodze życia. Udając się do Stolicy Mądrości (Watykanu), która zawsze była bezpiecznym portem dla tych, którzy pielgrzymując poszukiwali prawdy i mądrości pragniesz powiedzieć, że jest „jedynie takie święte miejsce, gdzie rozum przegrywa z duszą i sercem”.

Nawet w życiu pielgrzyma bywają dni, kiedy zapomina o pokorze. Pyszni *romeros* zamiast maszerować z Gambassi Terme do Castellina Scalo, ufni sobie, a niepokorni pomylili nazwy miejscowości i poszli do miejscowości Castellina in Chianti – kierunek przeciwny. Nie wiedząc, że błędą pokonali trasę, pnąc się cały czas pod górę. Droga z każdym przebytym kilometrem stawała się „prawdziwą drogą pokuty”. Temperatura otoczenia dochodziła do +45°C. Wydawało się, że to już koniec marszu, ale w takich chwilach pokorny śpiew: „Panie dobry jak chleb bądź uwielbiony od swego Kościoła, boś Ty pielgrzymów umiłował, do końca umiłował”, dawał dodatkowe siły. I nagle za zakrętem drogi pojawia się osada (dwa zabudowania) *romero* wchodzi do mieszkania i napotkanej w nim staruszce, litościwie patrząc w oczy wymawia jedno słowo „Aqua – woda”. Staruszka bez namysłu wskazuje, miejsce z pożądanym skarbem – wodą. Pielgrzym w podzięcie zostawia 5 euro ukochanej staruszce, którą mu na szlaku, zesłał Bóg. Pielgrzym już pokorniejszy idąc dalej dziękuje Panu za dar wody, nie wie jednak, iż dalej idzie w złym kierunku. Dopiero, gdy doszedł do miejscowości Castellina in Chianti, odkrył pomyłkę. Pielgrzym został fizycznie dostatecznie skruszony, jego pycha przerodziła się w pokorę. Myślał, że jest nieomylny, a pobłądził. Po raz kolejny odkrył, że *camino* to szkoła pokory.

Idąc zawitymi ścieżkami parku narodowego w okolicach Monteriggioni, pielgrzym znajduje na swojej drodze w Abbadia a Isola schronisko prowadzone przez konfraternię św. Jakuba. Tam zostaje przyjęty z odpowiednią czcią względem pielgrzyma. Pokorni konfratry obmywają mu nogi, tak jak Chrystus apostołom po ostatniej wieczerzy. Każdy niepokorny „żołnierz Chrystusa” ma możliwość zobaczyć, jak powinna wyglądać służba bliźniemu.

Zakończenie

„A jeżeli nasze serce oskarża nas, to Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko” (1 J 3, 19–20). Dziś z perspektywy czasu – pielgrzym, który doświadczył cnoty pokory, może powiedzieć, że: „niezbadane są wyroki

niebios". Dzisiejszy „żołnierz Chrystusa”, gdy ukończył szkołę oficerską i został raketowcem był rok 1980. Nikomu wtedy nie śniło się, że przestanie istnieć NRD, Układ Warszawski, że rozpadnie się ZSRR, a Polska wstąpi do NATO i Unii Europejskiej. Jako młody podporucznik (członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – strażniczki ateistycznego komunizmu) rozpoczął zawodową służbę wojskową. Po wprowadzeniu stanu wojennego wydawało się, że słowa wypowiedziane 2 czerwca 1979 r. na Pl. Zwycięstwa w Warszawie przez papieża Jana Pawła II „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, Tej Ziemi”, nic nie znaczą i przejdą do lamusa historii.

Współcześnie spotykani na europejskich szlakach pielgrzymi (np.: Włosi, Francuzi, Niemcy), wywodzą się z krajów, które w dobie „zimnej wojny” należały do NATO, a więc były głównym przeciwnikiem istniejącego Układu Warszawskiego, którego członkiem była PRL. Kraje Zachodu, były głównym celem uderzenia raketowego. Wojenny plan oznaczał śmierć dla zwykłego człowieka, a dla raketowca wykonywanie funkcji „siewcy śmierci”. Jeśli ten plan wojenny zostałby zrealizowany, prawdopodobnie pątniczka Ewa z Niemiec, nigdy by nie pielgrzymowała, bowiem zostałaby unicestwiona w ramach działań wojennych. Gdyby faktyczne doszło do konfliktu pomiędzy NATO a Układem Warszawskim, to Europę czekał „Armagedon”. Pyszny żołnierz Ludowego Wojska Polskiego nie miałby żadnych skrupułów by strzelać do żołnierzy Zachodu, przyczyniając się do wdrażania ateistycznej ideologii totalitarnej.

Dobrze, że te czasy to już historia. Europa zjednoczyła się, niepotrzebne są paszporty, aby po niej pielgrzymować. A jednak spełniły się proreocze słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane w 1979 r. w Warszawie. I były żołnierz LWP – być może niedoszły ateusz, a dziś pielgrzym krocząc do Rzymu – *Miasta Przebaczenia*, dziękuje Bogu, że nigdy nie musiał wcisnąć na raz dwóch przycisków „*pusk (start)*”, uczestnicząc w wojnie na wyniszczenie rodziny ludzkiej. Że nigdy nie użył i nie kazał podwładnym użyć broni przeciwko komukolwiek, co niestety w historii powojennej Polski miało miejsce (np. Gdańsk 1970 rok). Tak, dziwny jest ten świat, dawni wrogowie stali się przyjaciółmi i mogą razem pielgrzymować do miejsc świętych, uczestnicząc w szkole pokory.

Learning humility on the camino – eight centuries after St. Francis. Eye of would-be atheist

Summary

This article was written on the canvas personal experience of the author. Author the first time in his life embarked on a pilgrimage trail eight centuries after St. Francis made a pilgrimage to Santiago de Compostela. Going by camino in Spain and the *Via Francigena* in Italy discovered that the trail is an excellent school where a man learns the virtue of humility. Humility characteristic of the mendicant orders, is also one of the pillars of peace between peoples. Life experiences of the author, the time when he was a tool of the totalitarian system and contemporary pilgrimage show that the camino teaches humility and peaceful coexistence.

Aprender la humildad en el camino – ocho siglos después de San Francis. Ojo de aspirantes a ateo

Resumen

Este artículo fue escrito en el lienzo la experiencia personal del autor. Autor de la primera vez en su vida se embarcó en un camino de peregrinación de ocho siglos después de San Francis hizo una peregrinación es Santiago de Compostela. Ir al camino en España y la *Via Francigena* en Italia descubrió que el sendero es una excelente escuela donde el hombre aprende la virtud de la humildad. La humildad característica de las órdenes mendicantes, es también uno de los pilares de la paz entre los pueblos. Las experiencias de vida del autor, la época en que era una herramienta del sistema totalitario y la peregrinación contemporánea del Camino Ese programa enseña la humildad y la coexistencia pacífica.

*Ryszard Bożek, pptk rez. mgr inż.
Ordynariat Polowy WP*

Cnota pokory: jeden z fundamentów franciszkańskiej reguły – wzór dla pielgrzymów i społeczności

*Odstąp od złego, czyń dobro;
szukaj pokoju, idź za nim!*

(Ps 34, 15)

1. Pax et bonum

Każdy komu było dane kiedykolwiek i gdziekolwiek nawiedzić klasztor franciszkański, mógł dostrzec przed sobą motto: *pax et bonum – pokój i dobro*. Te piękne i mądre słowa widzi również pielgrzym kroczący *Via Francigena* do grobów świętych apostołów Piotra i Pawła oraz naszego rodaka św. Jana Pawła II, który szuka schronienia w klasztorze mendykanckim reguły franciszkańskiej (np. w: Chatillon, Vercelli, Mortara, Fidenza, Pontremoli, Sarzana, Massa, San Miniato, San Gimignano, Acquapendente, Montefiascone, Sutri).

Wersety przytoczone powyżej z 34 Psalmu Dawida ukazują nam biblijne źródła franciszkańskiego motto. Źródło zawarte w Boskim Piśmie, w psalmie dawidowym skłania nas do szukania sensu mądrościowych słów, podobnie jak zachęcał Doktor Kościoła Atanazy Wielki (III/IV w. po Chr.) w Liście do Marcelina¹. Psalm 34 nosi tytuł *Bojaźń Boża źródłem błogostawieństwa*. Człowiekiem pokornym był król Dawid. Pokora, jego cecha sprawiała, iż nie pysznił się swoimi osiągnięciami muzycznymi oraz zwycięstwami militarnymi, on ufał Bogu: „Dusza moja będzie się

¹ www.patres.pl/list-do-marcelina-o-interpretacji-psalmow [pozyskano 13 VII 2014 r.].

chlubiła w Panu, niech słyszą pokorni i niech się weselą” (Ps 34, 3). On ubogi żołnierz, stanął naprzeciw bogatego Goliata i zwyciężył, bowiem wierzył, że: „Możni zubożeli i zaznali głodu; a szukającym Pana żadnego dobra nie zabraknie” (Ps 34, 11). Tę postawę zaleca papież Franciszek, który 11 czerwca 2014 roku w katechezie „O darze bojaźni Bożej” mówił: „Drodzy przyjaciele, Psalm 34 każe nam się modlić następującymi słowami: »Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał, i wybawił ze wszystkich ucisków. Anioł Pana zakłada obóz warowny wokół bojących się Jego i niesie im ocalenie« (w. 7–8). Prośmy Pana o łaskę zespolenia naszego głosu z głosem ubogich, aby przyjąć dar bojaźni Bożej i móc dostrzec, że wraz z nimi jesteśmy przyodziani w miłosierdzie i miłość Boga, który jest naszym Ojcem, naszym tatą. Niech tak się stanie”².

Fundamentem franciszkańskiego motto: *Pax et bonum*, są cnoty moralne pokora i ubóstwo, które powinny być drogowskazem, zarówno dla współczesnych pielgrzymów, tak licznie podążających do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela, jak również dla rządzących społecznościami, by wspólną koegzystencję budowali na pokorze, która nie jest słabością, a siłą pokoju oraz ubóstwie, które rodzi dobro. W niniejszym artykule zostaje dokonany namysł nad cnotą pokory.

2. Pokora – źródłem pokoju

2.1. Pokora w Biblii

Stary Testament gloryfikuje postawę pełną pokory. Z Księgi Liczb dowiadujemy się, iż pokornym był przywódca Izraela: „Mojżesz był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi” (Lb 12, 3). Również księgi mądrościowe wskazują na doniosłą rolę cnoty pokory. Księga Przysłów mówi, iż: „Lepiej być skromnym pośród pokornych, niż łupy dzielić z pysznymi” (Prz 16, 19), jak również pokazuje, iż postawa pokory prowadzi do sukcesu: „Przed upadkiem serce ludzkie się wynosi, lecz pokora poprzedza sławę” (Prz 18, 12); „Człowieka poniża jego pycha, pokorny zdobędzie uznanie” (Prz 29, 23). Prorok Micheasz definiując istotę prawdziwej religii, stwierdza: „Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czegoż żąda Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim?” (Mi 6, 8)

² Franciszek, *Katecheza o darze bojaźni Bożej*, [w:] www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/katechezy-audiencje/art,54,katecheza-o-darze-bojazni-bozej.html [pozyskano 13 VII 2014 r.].

Prorocy starotestamentalni opisując działanie przyszłego Mesjasza, obdarzają Go przede wszystkim przymiotem pokory. Prorok Izajasz opisuje: „Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich” (Iz 53, 7). Zaś Prorok Zachariasz, widzi pełen pokory wjazd Jezusa do Jerozolimy: „Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślątku, źrebieniu oślicy” (Za 9, 9).

Nowy Testament ukazuje nam czym według Chrystusa jest pokora. W czasie Ostatniej Paschy, Jezus opisuje istotę przywództwa: „największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa!” (Łk 22, 26). Ewangelista Mateusz daje za przykład służbę Jezusa: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45). Święty Paweł w Liście do Filipian ukazuje nam Chrystusa, Boga-Człowieka jako wzór pokory: „To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 5–11).

2.2. Pokora w regule franciszkańskiej

Pierwszy raz św. Franciszek wraz z towarzyszami celem zatwierdzenia reguły Braci Mniejszych, udał się do papieża Inocentego III w 1209 r. Papież przystał na prośbę Biedaczyny z Asyżu i ustnie zaakceptował regułę życia franciszkańskiego. Pisemną formę reguły św. Franciszek zrehabilitował w latach 1221–1223, a zatwierdził ją bullą *Solet annuere* 29 listopada 1223 r. papież Honoriusz III. Cnota pokory, stanowi jeden z fundamentów reguły. Święty Franciszek postrzegał misję apostolską swych braci następująco: „Radzę moim braciom w Panu Jezusie Chrystusie, upominam ich i zachęcam, aby idąc przez świat nie wszczynali kłótni, nie spierali się słowami i nie sądzili innych; lecz niech będą cisi, spokojni i skromni, łagodni i pokorni, mówiąc ze wszystkimi przyzwoi-

cie, jak przystoi”³. Bracia mieli wyzbywać się próżności i pracować gorliwie i sumiennie, zaś wynagrodzenie za trud przyjmować z pokorą: „Jako wynagrodzenie za pracę mogą przyjmować dla siebie i dla swoich braci środki konieczne do życia, oprócz denarów lub pieniędzy, i to pokornie, jak przystoi sługom Boga i wyznawcom najświętszego ubóstwa”⁴. Inne wskazanie Biedaczyny z Asyżu przestrzega przed posiadaniem czegokolwiek na własność: „Bracia niech niczego nie nabywają na własność: ani domu, ani ziemi, ani żadnej rzeczy. Jako pielgrzymi i przechodnie na tym świecie, służąc Panu w ubóstwie i pokorze, niech z ufnością proszą o jałmużnę”⁵. Również trudności życiowe i niepowodzenia idące za wskazaniami św. Franciszka powinni powierzać Bogu oraz „mieć pokorę i cierpliwość w prześladowaniu i chorobie, i miłować tych, którzy nas prześladują, ganią i obwiniają”⁶. Członkowie wspólnoty braterskiej, zgodnie z regułą przyrzekają zachowywać: „ubóstwo i pokorę, i świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa”⁷.

Widzimy, iż obok wierności Ewangelii i ubóstwa, pokora jest jednym z konstytutywnych filarów reguły franciszkańskiej.

2.3. Pokora w nauce Kościoła katolickiego

Cnota pokory jest obecna w nauczaniu Kościoła katolickiego już od czasów apostoelskich. By wykazać, iż jest ona aktualna również dziś, wystarczy pochylić się nad nauczaniem papieży trzech ostatnich pontyfikatów – papieża Franciszka, Benedykta XVI i św. Jana Pawła II.

Św. Jan Paweł II dostrzegając ludzki charakter Kościoła, już w swojej pierwszej encyklice *Redemptor Hominis* stwierdza: „jest rzeczą słuszną, ażeby Kościół na wzór swego Mistrza, który był «pokorny sercem» (Mt 11, 29), również kierował się pokorą, żeby był krytyczny w stosunku do wszystkiego, co stanowi o jego ludzkim charakterze i ludzkiej działalności, żeby nieustannie wiele od siebie wymagał”⁸. W opublikowanej w 1989 r. Adhortacji Apostolskiej *Redemptoris custos o Świętym Józefie* i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła, cytując przemówienie swojego poprzednika Pawła VI z 1969 r., stwierdza: „Św. Józef jest wzorem dla pokornych, których chrześcijaństwo wynosi do wielkich prze-

³ *Bulla Papieża Honoriusza II o Regule Braci Mniejszych*, [w:] www.franciszkanie.net/artikul/257,259,regula_sw_franciszka [pozyskano 15 VII 2014 r.].

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor Hominis*, pkt. 4.

znaczeń; dowodzi on, że aby być dobrym i autentycznym naśladowcą Chrystusa, nie trzeba dokonywać «wielkich rzeczy», ale wystarczy pojąć cnoty zwyczajne, ludzkie, proste – byle prawdziwe i autentyczne”⁹. W encyklice *Dives in misericordia* – *O Bożym Miłosierdziu* mówi, iż: „Chrystus ukrzyżowany jest dla nas najwyższym wzorem, natchnieniem, wezwaniem. W oparciu o ten «przejmujący wzór» możemy z całą pokorą okazywać miłosierdzie drugim wiedząc, że on przyjmuje je jako okazane sobie samemu (por. Mt 25, 35–40)”¹⁰.

Na franciszkański archetyp ewangelizacyjny zwraca uwagę św. Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Vita consecrata*, gdzie podobnie jak Biedaczyna z Asyżu zaleca: „Pierwszą formą ewangelizacji braci i sióstr innych religii winno być świadectwo życia ubogiego, pokornego i czystego, przenikniętego braterską miłością do wszystkich”¹¹. Tak nauczał o pokorze święty polski Papież i tak też żył, dając autentyczne świadectwo „ewangelii pokory”.

Benedykt XVI w czasie swojego pontyfikatu dokonywał również refleksji nad cnotą pokory. W swojej pierwszej encyklice *Deus Caritas Est* o pokorze jako o sposobie Chrystusowego posługiwania, pisze: „Ten właściwy sposób służenia czyni posługującego pokornym. Nie wynosi się on nad drugiego, jakkolwiek nędzna byłaby w danym momencie jego sytuacja. Chrystus zajął ostatecznie miejsce na świecie – krzyż – i właśnie z tą radykalną pokorą odkupił nas i nieustannie nam pomaga”¹². Chrystus miał świadomość, że jest narzędziem w ręku Boga i z pokorą robił to co było w Jego możliwościach.

Chrystusową genezę cnoty pokory wyjaśnił Benedykt XVI zwracając się w 2012 roku z przesłaniem do kleru rzymskiego. Papież twierdził, że cnota pokory, jest cnotą nową, nie było jej w świecie przedchrześcijańskim, wiąże się ona bowiem z naśladowaniem Chrystusa: „To jest droga pokory Syna, którego mamy naśladować. Pójść za Chrystusem oznacza wejść na tę drogę pokory. Tekst grecki mówi: *tapeinophrosyne* (por. Ef 4, 2) – nie mieć wygórowanego wyobrażenia o sobie, zachować właściwą miarę. Pokorę”¹³.

⁹ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Redemptoris custos*, pkt. 24; Paweł VI, *Przemówienie* (19 marca 1969): *Insegnamenti*, VII (1969), 1268.

¹⁰ Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia*, pkt. 14.

¹¹ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Vita Consecrata*, pkt. 102.

¹² Benedykt XVI, *Encyklika Deus Caritas Est*, pkt. 35.

¹³ Benedykt XVI, *Postępujcie w sposób godny waszego powołania. 23 II 2012 – „Lectio divina” dla kapłanów diecezji rzymskiej*, [w:] www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/lectio_23022012.html; [pozyskano 14 VIII 2014 r.].

W swym nauczaniu Benedykt XVI jako wierną i pierwszą naśladowczynią Chrystusowej cnoty pokory ukazuje Matkę Najświętszą, stwierdza: „Maryja jest wielka dlatego właśnie, że zabiega nie o własną wielkość, lecz Boga. Jest pokorna: nie chce być niczym innym jak służebnicą Pańską (por. Łk 1, 38. 48)... Widzimy to w pokorze, z jaką przyjmuje to, że pozostaje w cieniu w okresie publicznego życia Jezusa, wiedząc, że Syn musi teraz założyć nową rodzinę i że godzina Matki nadejdzie dopiero w chwili krzyża, która będzie prawdziwą godziną Jezusa (por. J 2, 4; 13, 1)”¹⁴. Przeciwnością cnoty pokory jest pycha – według papieża Benedykta XVI: „korzeń wszystkich grzechów. Pycha, która jest arogancją, chce przede wszystkim władzy, pozoru, pokazania się przed innymi, bycia kimś lub czymś, nie zamierza podobać się Bogu, ale sobie samemu, uzyskać akceptację innych i – powiedzmy – być adorowanym przez innych. «Ja» w centrum świata: chodzi o moje dumne «ja», które wie wszystko. Być chrześcijaninem oznacza przewyciężyć tę pierwotną pokusę”¹⁵. Być chrześcijaninem, oznacza być pokornym, „pokora to przede wszystkim prawda, życie w prawdzie, uczenie się prawdy, uczenie się, że właśnie moja małość jest wielkością ... małe upokorzenia, które dzień po dniu przychodzi nam znosić, są zbawienne, ponieważ pomagają każdemu uznać prawdę o sobie i w ten sposób uwolnić się od tej próżności, która jest sprzeczna z prawdą i nie może mi dać szczęścia ani uczynić mnie dobrym... kiedy jestem pokorny, mogę sobie pozwolić również na to, aby nie zgadzać się z dominującą opinią, z sądami innych, bowiem pokora daje mi zdolność, wolność prawdy”¹⁶.

Papież Franciszek, poprzez swoje imię nawiązuje bezpośrednio do reguły Biedaczyny z Asyżu. W jednym z pierwszych wystąpień po wyborze na Stolicę Piotrową, stwierdził, że „pokora jest «złotą regułą»: dla chrześcijanina «robienie postępów oznacza unizanie się». I właśnie drogą pokory, wybraną przez samego Boga, przychodzi miłość i miłość bliźniego. Cała historia wiary, składa się z pokory i «mówi nam wszystkim o pokorze»... Pokora nie oznacza chodzić po ulicach ze spuszczonymi oczami: nie, nie. Pokora to ta, której uczy nas Bóg, uczy nas Maryja, uczy nas Józef”. „Pokora – to postawa Jezusa, który umiera na krzyżu. I to jest złota reguła dla chrześcijanina: robienie postępów, rozwój i unizanie się... Kiedy Paweł mówi nam: »uważajcie, że inni są od was lepsi«, często trudno jest tak myśleć. Paweł myśli jednak o tej tajemnicy, o tej drodze, ponieważ on w głębi swojej duszy wie, że miłość chodzi tylko tą drogą

¹⁴ Benedykt XVI, *Encyklika Deus Caritas Est*, pkt. 41.

¹⁵ Benedykt XVI, *Postępujcie w sposób godny...*, dz. cyt.

¹⁶ Tamże.

pokory”. „Jeśli bowiem nie ma pokory, miłość zostaje zablokowana, nie może iść”¹⁷.

Tak jak św. Franciszek, tak też obecny Papież twierdzi, iż metoda ewangelizacji powinna być oparta „na takiej postawie, na pokorze, służbie, miłości bliźniego, miłości braterskiej... Ale jak się osiąga zbawienie dusz? Pokorą, miłością bliźniego.... Prośmy dzisiaj Pana byśmy stali się misjonarzami w Kościele, apostołami w Kościele, ale w tym duchu: z ogromną wielkoduszością i również z wielką pokorą”¹⁸.

W encyklice *Lumen fidei* pisanej na „cztery ręce” razem z Benedyktem XVI, papież Franciszek zwraca uwagę, że pokora jest drogą do wiary, pisze: „Wierzący nie jest arogancki; przeciwnie, prawda [miłości] daje mu pokorę, bo wie on, że to nie my ją posiadamy, ale to ona nas bierze w posiadanie. Nie powodując bynajmniej usztywnienia postaw, pewność wiary nakazuje nam wyruszyć w drogę i umożliwia dawanie świadectwa i dialog ze wszystkimi”¹⁹.

Pokorna postawa jest warunkiem dialogu, a w konsekwencji prowadzi do pokojowej współegzystencji. Mówił o tym papież Franciszek w Asyżu 4 października 2013: „Pokój św. Franciszka jest pokojem Chrystusa, a znajduje go ten, kto bierze na siebie Jego «jarzmo», czyli Jego przykazanie: Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem (por. J 13, 34; 15, 12). Nie można tego jarzma nieść z arogancją, zarozumiałstwem, pychą, ale jedynie z łagodnością i pokorą serca”²⁰.

2.4. Camino – szkoła pokory

Pielgrzymi są poszukiwaczami. Idą jak po złoto. Ich pragnieniem jest znaleźć coś więcej, a nie tylko dotrzeć do końca trasy. Czego szukają?... przebaczenia i pojednania, nowego kierunku swojego życia, potwierdzenia dokonanej decyzji, odkrycia własnej tożsamości, celów osobistych ... Pielgrzym, mężczyzna czy kobieta, w punkcie wyjścia, jest niezadowolono-

¹⁷ Franciszek, *Złota reguła pokory*, Homilia w Domu św. Marty – 8 kwietnia 2013 r., [w:] www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/marta_08042013.html [pozyskano 14 VII 2014 r.].

¹⁸ Franciszek, *Wielkoduszość w pokorze*, Homilia w Domu św. Marty – 25 kwietnia 2013, [w:] www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/marta_25042013.html; [pozyskano 14 VII 2014 r.].

¹⁹ Franciszek, *Encyklika Lumen fidei*, pkt. 34.

²⁰ Franciszek, *Wymowa życia świętego Franciszka*, Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy świętej odprawionej w Asyżu 4 października 2013, [w:] www.papiez.wiara.pl/doc/1728496.Wymowa-zycia-swietego-Franciszka [pozyskano 14 VII 2014 r.].

ny z tego, co jest i intuicyjnie chce znaleźć rozwiązanie tego niezadowolenia na pątniczej drodze.

Dziś pielgrzymi często uciekają z globalistycznej, „konsumpcyjnej Mirage”, rozumianej jako ustawiczne dążenie do przyjemności, przyjemności bez refleksji. Przyjmują pokorną postawę i niczym skromny wędrowiec uwieczniony pędzlem Hieronima Boscha [*Wędrowiec (Pielgrzym, Syn Marnotrawny)*] porzucają światowość i idą w nieznaną²¹. Marsz na pątniczym szlaku „naraża” człowieka na kontakt z drugim, nieznanym takim samym jak on poszukiwaczem. Współczesny zagoniony człowiek, żyjący we własnym świecie, często nieświadomie alienuje się od bliźnich. Na szlaku spotyka wielu, staje się mimowolnie otwarty, będąc pokornym wchodzi w dialog, tworzy pielgrzymią wspólnotę. Jeżeli dodamy, iż kroczy pośród ludzi różnych nacji, w różnych obszarach kulturowych, wówczas jakie bogactwo przed nim staje otworem²²!

Wiemy, iż człowiek żyjący na ziemi, jest zawsze w drodze. Jednak krocząc przez życie często błądzi. Dzieje się tak, bowiem nie potrafi odnaleźć właściwych celów. Jest pyszny. Bardzo często pociąga go to co miłe i przyjemne, co nie wymaga wysiłku. Ludzie sądzą, iż są panami samych siebie – czują się jak bogowie, sakralizują własne osoby i odcinają się od transcendencji. I dokąd to prowadzi? Na manowce egzystencji. Wielu otrzymuje łaskę pokory i w porę wracają na swoją drogę: doskonalenia i rozwoju. Wielu jednak o swoich błędnych życiowych drogach uświadamia sobie na łożu śmierci. Są również i tacy, którzy odchodzą „ślepi i głusi”, którzy zbłądziwszy nie odnaleźli swojej jedynej niepowtarzalnej drogi. Co zrobić, by nie zbłądzić? – trzeba być otwartym na znaki, trzeba czuć niepokój i szukać, trzeba być pokornym. Owo przesłanie od dziesiątków wieków towarzyszy ludziom. Ozeaszowe: „chcę... na pustynię wyprowadzić i mówić do serca” (Oz 2, 16), nie straciło nigdy na aktualności. Pielgrzymi szlak jest od wieków najlepszą szkołą pokory. Człowiek idąc w pokorze modli się swoim ciałem, tak jak czynił to św. Dominik Guzmán²³, założyciel jednego z zakonów mendykanckich. Człowiek idąc w odosobnieniu (odświatowościowieniu), odnajduje kontemplację, sens, odpowiedzi na trudne pytania. Buduje nową jakość swojej egzystencji.

²¹ Ł. Stefaniak, *Wędrować – Budować – Wyznawać*, „Świętogórska Róża Duchowna”, nr 4/2013 (221) [rok XLVI].

²² Zob. Ł. Stefaniak, *Kto i po co pielgrzymuje do Santiago de Compostela*, [w:] R. Bożek, Z. Kępa, J. Pawlikowski, Ł. Stefaniak, *Camino – Bądź wierny – Idź*, Pelplin 2013.

²³ Zob. C. Aubin, *Modlitwa ciała. Dziewięć sposobów św. Dominika*, przeł. M. Szwarz, Poznań 2007.

By tworzyć nowe, często trzeba zburzyć to co niepotrzebne, to co przeszkadza w ulepszaniu życia. Tak jest i z człowiekiem. By się odbudować, by odnaleźć drogę musi zerwać z tym co było dotychczasowe. Powinien pozbyć się pewności – pychy i stać się pokornym. Jest to trudne, bowiem jak zostawić skarby doczesności? Dzieje się tak, bowiem człowiek jest zarówno wytworem natury, jak też kultury. Kiedy realizuje tylko prawa wynikające z natury, kiedy kieruje się tylko instynktem, wówczas utożsamia się ze światem zwierzęcym – dehumanizuje swoją drogę życia. Często by się odbudować, by odnaleźć odpowiedzi na trudne pytania, których nie może odkryć w zgiełku codzienności, odrywa się od tu i teraz, zostawia „pseudo szczęście” i staje się poszukiwaczem głębszego wymiaru własnego jestestwa. Buduje swoje życie na nowo w oparciu o odnalezioną hierarchię dóbr – celów egzystencji. Nie zamyka się już tylko w perspektywie dóbr pożytecznych (*bonum utile*) i dóbr przyjemnościowych (*bonum delectabile*) ale odkrywa w sobie dobro godziwe (*bonum honestum*) – odnajduje w sobie Boga – Dobro Najwyższe, cel swojej egzystencji. Znaleźć drogowskaz w ciemności, nie jest łatwo. Ale cnota pokory i znajomość celu pomaga pokonać ułomności, pomaga odnaleźć właściwą drogę. Bo gdy jesteśmy świadomi iż: „Bóg jest naszej drogi celem, Bóg jest naszym zmartwychwstaniem, Naszym przyjacielem drogim, Naszym zaufaniem”, to każde pielgrzymowanie, zarówno to codzienne, jak też to daleko od domu na pątnicznym szlaku, nie jest straszne. Towarzyszy świadomość, iż opiekuńcza dłoń Najwyższego, jest w pobliżu. Bowiem kto wierzy – nigdy nie jest sam!

Ludzie wędrują, odbudowują swoje życie, jednak niestety często mają problem z wyznawaniem. Zamykają Boga w samych sobie i nie dzielą się Nim z otaczającym światem. Dlaczego tak robią? Bo są pyszni, boją się o własny wizerunek, boją się reakcji otoczenia. Boją się postępować wbrew lansowanym modom, gdzie świeckość jest uznawana za najwyższą wartość, zaś wiara i jej symbole za przeżytek i znak zaściankowości. Współcześni zapominają o prawdzie objawionej: „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam” (Rz 8, 31). Zapominają, iż chrześcijaństwo jest zbudowane na pokorze.

Sytuacja dnia dzisiejszego jest analogiczna do tej, jaka miała miejsce w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, jak również w późniejszych. Apostołowie też „szli pod prąd”, nie bali się jednak, gdyż byli wierni obietnicy Pana i budowali Kościół Chrystusowy na ziemi. Bóg nigdy nie opuścił tych którzy świadczyli wiarę w Niego. Świadczy o tym np. film: „Cristiada” (reż. D. Wright, Meksyk 2012). Wiedźmy iż ci, którzy stają w obronie wiary, są „skazani” na sukces. Zatem nie należy się wstydić

wiary, a poprzez gesty trzeba ją manifestować światu. Pamiętajmy, iż w czasach mody na niewierność wyznawanie wiary w Boga, jest miarą wielkości człowieka²⁴. Należy to jednak czynić nie z butą i arogancją, a z pokorą, tak jak na pątnicznym szlaku, tak jak uczy Chrystus, tak jak zaleca św. Franciszek i nauczanie Kościoła katolickiego.

2.5. Pokora normą relacji międzyludzkich

„Pokora nigdy nie miała uznania tego świata. I nic dziwnego! Jakże ten świat, który się wzdraga przed wszelkim wyrzeczeniem, byłby w stanie pogodzić się z największą ofiarą – ofiarą miłości własnej”²⁵. Tymi słowami rozpoczął swój artykuł o pokorze o. Jacek Woroniecki. Jakże prorocki wydźwięk one miały, kiedy głoszone były na 5 lat przed hekatombą II wojny światowej? Filozof w swych rozważaniach dokonuje głębokiej analizy cnoty pokory oraz jej praktycznego zastosowania w relacjach międzyludzkich. Pokora i w XX wieku i w naszych czasach jest uważana za słabość, za „bierny nastrój duszy”. Woroniecki nie zgadzał się z takim podejściem. Uważał podobnie jak czynili to wcześniej święci: Benedykt i Tomasz z Akwinu, że pokora jest mocą czynną i twórczą człowieka, że „jest w stanie przeobrazić nasze życie i wnieść ducha chrześcijańskiego i do stosunków międzynarodowych”²⁶.

Człowiek pokorny szuka zawsze w pierwszej kolejności w bliźnim, tego co jest dobre i piękne. I chwali bliźniego za te jego pozytywne cechy, przez co znajduje uznanie u niego. Człowiek pokorny, nie gani drugiej osoby, nie chce jej robić przykrości, zwłaszcza na forum publicznym. Taka postawa sprawia, że bliźni znając to podejście, nawet jeśli usłyszy od osoby pokornej negatywną uwagę, to przyjmuje ją z uznaniem. Natomiast postawa przeciwna pokornej – pycha, sprawia, iż w pierwszej kolejności widzimy w ludziach ich negatywne cechy, nad którymi my górujemy. To nam daje poczucie wyższości. Pisze Woroniecki: „Człowiek pyszny nawet gdy chwali czyni to niechętnie i jakby z wysiłkiem, boć każda pochwała to pochylenie się przed bliźnim i uznanie jego wyższości, natomiast ganień sprawia mu zadowolenie, którego nie zawsze umie ukryć, bo w naganie jest zawsze stwierdzenie swojej wyższości”²⁷.

²⁴ J. Guzdek, *Zawsze w drodze*, [w:] R. Bożek, Z. Kępa, J. Pawlikowski, Ł. Stefaniak, dz. cyt.

²⁵ J. Woroniecki, *Pokora i jej rola w stosunkach międzynarodowych*, „Szkoła Chrystusowa”, T. 8 (1934); za: „Człowiek w Kulturze”, 12, Lublin 1999, s. 255.

²⁶ Tamże, s. 255–256.

²⁷ Tamże, s. 259.

Podobnie jak w relacjach pomiędzy pojedynczymi ludźmi, należy postępować w relacjach pomiędzy społecznościami, narodami. Pokora jako cnota czynna uczy nas dostrzegać w innych społecznościach w pierwszej kolejności, to, co jest dobre, co jest również nam wspólne, co nas łączy, a nie dzieli. Inaczej działa pycha narodowa. Daje ona „tę fatalną skłonność sądzenia innych narodów podług ich wad i złych stron, podług tych czynników ich życia, które ich stawiają niżej od nas, lub chociażby tylko ich od nas różnią, słowem podług tego, co dzieli, a nie tego co łączy”²⁸.

Właściwie rozumiana czynna pokora wprowadza pokój, pomiędzy ludźmi, społecznościami i narodami. Odzwierciedla ona ducha rycerskiego, który przejawiał się w dostrzeganiu i uszanowaniu u przeciwnika, wszystkiego co jest dobre.

Wielu czytających te słowa, stwierdzi, że to utopia, że to, co tu czytają, jest niemożliwe. Dlaczego tak sądzą? Sługa Boży Ojciec Jacek Woroniecki twierdził: „a to dlatego, że pycha osobista będąca źródłem pychy narodowej jest w nas najgłębszym następstwem grzechu pierworodnego, z którego ludzkość nigdy się nie wyleczy. Nieliczenie się z tym rozdzwiekciem wprowadzonym do naszej natury przez pierwszych naszych rodziców jest grzechem pierworodnym pacyfizmu, czyniącym tyle najszlachetniejszych jego wysiłków tak zupełnie bezpłodnymi. Wszelkie systemy mające ratować ludzkość a zapominając o grzechu pierworodnym *a priori* winny być uważane za utopie.”²⁹ Wspomniany kandydat do chwały ołtarzy pyta: „Któżby mógł nie widzieć ogromnych korzyści, jakie by mogło przynieść poważnionym narodom powstanie w łonie każdego z nich grup choćby i nielicznych, które by sobie za cel postawiły praktykowanie tej czynnej pokory w stosunkach międzynarodowych i przeciwstawianie się orgiom szowinizmu zaślepiającego współczesny świat”³⁰? Czyż „nowi pielgrzymi jakubowi” nie są tą nieliczną grupą w skali Europy i Świata, która czynnie stara się praktykować cnotę pokory?

3. Konkluzja

Pax et bonum – franciszkańskie motto znajduje wydźwięk nie tylko w uszach wiernych Kościoła katolickiego. Każdy zarówno wierzący, jak i nieposiadający jeszcze tej łaski, chce egzystować w pokoju. Ale czy my wszyscy zdajemy sobie sprawę, jaka do tego wymarzonego pokoju prowadzi droga? Prawdziwy pielgrzym zna odpowiedź. Jest to droga poko-

²⁸ Tamże, s. 260.

²⁹ Tamże, s. 262.

³⁰ Tamże, s. 263.

ry, którą podąża *peregrino*, który zмага się z własnymi przeciwnościami. Taki *peregrino* wie że: „największą przeszkodą na tej drodze jest nasza własna pycha przybierająca w stosunkach międzynarodowych kształty pychy narodowej czyli szowinizmu. Jej to świat katolicki powinien przeciwstawić inny nastrój ducha, a dać mu go może tylko cnota pokory chrześcijańskiej, pokory czynnej, szczerzej, pogodnej, chętnie uznającej bez dąsania się, że ten Bóg, który tak hojną dłońią obdarzył nasz naród swymi darami, niemniej hojnym był i dla innych ludów”³¹.

The virtue of humility: one of the foundations of the Franciscan rule – pattern for pilgrims and societies

Summary

Against the background of the Franciscan motto: *Pax et bonum* author spins a reflection on the virtue of humility. He states that humility is the foundation of peace. The author cites the biblical source of humility and its use in the rule of the Franciscan and teaching of the Catholic Church. For modern pilgrims, school of humility may be the camino. On the basis of the doctrine of the twentieth-century Polish philosopher Jacek Woroniecki author justifies the claim: the virtue of humility – the foundation of peace.

La virtud de la humildad: una de las bases de la Regla franciscana – patrón de los peregrinos y de las sociedades

Resumen

En el contexto del lema franciscano: *Pax et bonum* autor teje una reflexión sobre la virtud de la humildad. Afirma que la humildad es el fundamento de la paz. El autor cita la fuente bíblica de la humildad y su uso en el imperio de los franciscanos y la enseñanza de la Iglesia Católica. Para los peregrinos modernos, escuela de humildad puede ser el camino. Sobre la base de la doctrina del filósofo polaco del siglo XX Jacek Woroniecki autor justifica la reclamación: la virtud de la humildad – el fundamento de la paz.

*Łukasz Stefaniak, dr
Ordynariat Polowy WP*

³¹ Tamże, s. 264.

Droga św. Jakuba w Polsce. Kalendarium wydarzeń: sierpień 2013 r. – grudzień 2014 r.

W prezentowanym kalendarium zebrano najważniejsze wydarzenia związane z kultem św. Jakuba Starszego Apostoła w Polsce i rozwojem polskich odcinków *Camino de Santiago* w okresie od sierpnia 2013 do grudnia 2014 roku¹.

13 sierpnia 2013 r.: w „Roku Wiary” pielgrzymi jakubowi z Ordynariatu Polowego WP: Ryszard Bożek, Elżbieta i Jerzy Pawlikowscy, Łukasz Stefaniak po 33 dniach marszu zakończyli na Placu św. Piotra w Rzymie pielgrzymkę Droga św. Jakuba z Wielkiej Przełęczy Św. Bernarda. Relacje z pielgrzymki były zamieszczane na portalu internetowym Ordynariatu Polowego WP².

¹ Prezentowane kalendarium opracowano na podstawie informacji zamieszczonych m.in. na stronach internetowych parafii pw. św. Jakuba w Polsce, Bractwa św. Jakuba w Szczyrku i w Więclawicach Starych, Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Bożego Grobu w Przeworsku, Katolickiej Agencji Informacyjnej, Stowarzyszenia „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”, Biura Nyskiej Drogi św. Jakuba, Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, a także miast, gmin, powiatów przez który przebiega Jakubowy Szlak, jak również własnych obserwacji i badań terenowych.

² E. Szmigielska-Jeziarska: *Cel: Rzym. Trzej wojskowi pielgrzymi z WCG na „Via Francigena” (sześć dni w drodze)* – www.ordynariat.pl/pl/565_16420.html; Ł. Stefaniak, *Na drodze do Wiecznego Miasta wojskowi pielgrzymi z Wojskowego Centrum Geograficznego na „Via Francigena” (dni od 7–10)* – www.ordynariat.pl/pl/562_16260.html; tenże, *Na drodze do Wiecznego Miasta wojskowi pielgrzymi z Wojskowego Centrum Geograficznego na „Via Francigena” (dni od 11–15)* – www.ordynariat.pl/pl/562_16281.html; tenże, *Na drodze do Wiecznego Miasta wojskowi pielgrzymi z Wojskowego Centrum Geograficznego na „Via Francigena” (dni od 16–24)* – www.ordynariat.pl/pl/565_16337.html; tenże, *Na drodze do Wiecznego Miasta wojskowi piel-*

5 września 2013 r.: Metropolita krakowski, ks. kardynał Stanisław Dziwisz podpisał dekret ustanawiający kościół parafialny pw. św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba.

5–8 września 2013 r.: VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela” oraz Światowe Spotkanie Bractw i Stowarzyszeń św. Jakuba odbyły się w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie i w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych. Konferencja została zorganizowana przez: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz Bractwo św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych. Patronat honorowy nad spotkaniami objęli: ks. kardynał Stanisław Dziwisz – metropolita krakowski, ks. arcybiskup Julián Barrio Barrio – metropolita Santiago de Compostela, ks. abp Celestino Migliore – Nuncjusz Apostolski w Polsce, ks. biskup Edward Janiak – Przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Episkopatu Polski, Agustín Núñez Martínez – Ambasador Królestwa Hiszpanii w Polsce, prof. dr hab. Michał Śliwa – Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak – Rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Marek Sowa – Marszałek Województwa Małopolskiego, prof. dr hab. Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa, Kazimierz Barczyk – Przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego, Bogusław Kośmider – Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, Józef Krzyworzeka – Starosta Powiatu Krakowskiego oraz Jarosław Supera – Prezydent Polsko-Hiszpańskiej Fundacji Współpracy i Rozwoju.

Celem konferencji była prezentacja wyników studiów związanych z renesansem Drogi św. Jakuba w Europie oraz z rozwojem kultu św. Jakuba na świecie w ostatnim trzydziestoleciu. Podobnie, jak w przypadku pięciu wcześniejszych konferencji, spotkanie było okazją do prezentacji rezultatów badań naukowych, wymiany doświadczeń oraz ustalenia sposobów koordynacji przyszłych prac związanych z odtwarzaniem kolejnych odcinków *Camino de Santiago* w Polsce i Europie.

Konferencję poprzedziło Światowe Spotkanie Bractw i Stowarzyszeń św. Jakuba (5–6 września). W obu spotkaniach uczestniczyło ponad 150 osób z 16 państwa świata (Chorwacja, Dania, Francja, Hiszpania, Ho-

grzymi z Wojskowego Centrum Geograficznego na „Via Francigena” (dni od 25–32) – <http://www.ordynariat.pl/pl/569.html> [pozyskano 1 III 2014 r.]. Dziękuję p. dr. Łukaszowi Stefańskowskiemu za udostępnienie informacji i relacji z pielgrzymki.

landia, Irlandia, Japonia, Kanada, Niemcy, Norwegia, Słowacja, Słowenia, Stany Zjednoczone, Węgry, Wielka Brytania, Włochy), wśród nich pracownicy naukowcy i naukowo-dydaktyczni reprezentujący krajowe i zagraniczne ośrodki naukowe (m.in. Santiago de Compostela, Belfast, Pampeluna, Nitra, Warszawa, Kraków, Kielce, Toruń i Lublin), a także organizacje i stowarzyszenia zajmujące się m.in. promocją ruchu pielgrzymkowego do Santiago de Compostela.

W drugim dniu konferencji (8 września) w sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych odbyło się Światowe Spotkanie Pielgrzymów na Małopolskiej Drodze św. Jakuba, którego główną częścią było przejście 11-kilometrowym odcinkiem Jakubowego Szlaku z Polanowic do sanktuarium św. Jakuba w Więclawicach Starych, gdzie została odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. bpa Grzegorza Rysia. W trakcie Eucharystii ks. biskup odczytał dekret ks. kardynała Stanisława Dziwisza ustanawiający kościół w Więclawicach Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba. Na zakończenie Mszy św. członkowie Zarządu Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych zostali przyjęci do Ogólnoswiatowego Arcybractwa św. Jakuba w Santiago de Compostela (Archicofradía Universal del Apóstol Santiago).

Efektom konferencji jest publikacja pokonferencyjna zatytułowana „1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela” pod redakcją A. Jackowskiego, F. Mroza i Ł. Mroza. Do wydawnictwa swoje artykuły przesłali wszyscy referenci oraz metropolita Santiago de Compostela ks. arcybiskup Julián Barrio Barrio i ks. bp Grzegorz Ryś.

14 września 2013 r.: I Małopolski Bieg Drogą św. Jakuba w parafii św. Jakuba w Więclawicach Starych. W imprezie uczestniczyło 64 biegaczy – 23 osoby na dystansie 7,5 km i 41 osób na dystansie 12,5 km. Organizator: Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

24 września 2013 r.: szkolenie i warsztaty poświęcone funkcjonowaniu i obsłudze Drogi św. Jakuba w Lęborku. Organizator: Uniwersytet Gdański – partner Projektu „Rewitalizacja europejskiego szlaku kulturowego na obszarze Południowego Bałtyku – Pomorska Droga św. Jakuba”.

28 września 2013 r.: piesza pielgrzymka młodzieży z Miłosławia i okolicznych parafii Nadwarciańską Drogą św. Jakuba – z Zagórowa do Miłosławia.

28 września 2013 r.: otwarcie schroniska dla pielgrzymów w parafii św. Jakuba w Sączowie oraz przejście Drogą św. Jakuba *Via Regia* z kościoła św. Katarzyny w Będzinie-Grodźcu do Sączowa. Organizatorzy: Parafia św. Jakuba w Sączowie, Stowarzyszenie Forum dla Zagłębia Dąbrowskiego, Sosnowiecki Oddział PTTK i Zagłębiowski Klub Przyjaciół Camino.

październik 2013 r.: rozpoczęcie zapisów udziału w „Pielgrzymce Dzięczynnej Drogą św. Jakuba za pontyfikat bł. Jana Pawła II. »9664 km za 9664 dni pontyfikatu bł. Jana Pawła«”. Do końca września 2014 r. udział w pielgrzymce zgłosiło 510 osób z różnych zakątków Polski, którzy pragną podziękować za pontyfikat i kanonizację bł. Jana Pawła II, pielgrzymując (indywidualnie lub grupowo) dowolnym odcinkiem Drogi św. Jakuba w Polsce, lub za granicą. Organizatorzy pielgrzymki – członkowie Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych przyjęli, że jeśli każda osoba z 100-osobowej grupy pielgrzymów pokona odcinek 96,64 km – wówczas cała grupa pokona kilometrą odpowiadający liczbie dni pontyfikatu Papieża-Polaka (9664 dni). Patronat nad pielgrzymką objął metropolita krakowski, ks. kard. Stanisław Dziwisz.

5–6 października 2013 r.: spotkanie caminowiczów i miłośników Drogi św. Jakuba w Dobrzyńskim Domu Kultury „Żak” w Dobrznieniu oraz przejście Drogą św. Jakuba z Dobrznienia do Włocławka. Organizatorzy: Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce” oraz Grupa Inicjatywna Mazowieckiej Drogi św. Jakuba.

13 października 2013 r.: zebranie założycielskie i powołanie Bractwa św. Jakuba Apostoła przy sanktuarium Bożego Grobu w Przeworsku. Przeworskie Bractwo wywodzi się bezpośrednio z Bractwa św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych. Celem stowarzyszenia jest nawiązanie do historycznych i duchowych wartości Bractwa Grobu Chrystusowego w Przeworsku, utworzonego przez bożogrobców – Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego w XVII–XVIII w. Bractwo to zostało zatwierdzone w 1659 r. przez papieża Aleksandra VII i zaaprobowane przez biskupa przemyskiego Stanisława Sarnowskiego 28 lipca 1660 r. Głównym celem bractwa było rozpowszechnianie kultu Grobu Pańskiego oraz opieka nad pielgrzymami. Bractwo Grobu Pańskiego zostało rozwiązane przez cesarza Józefa II w 1787 r. Pierwszym prezesem Bractwa św. Jakuba Apostoła przy sanktuarium Bożego Grobu w Przeworsku został wybrany Łukasz Mróz.

19 października 2013 r.: inauguracja działalności Sanktuarium Diecezjalnego św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. arcybiskup Stanisław Nowak, który został przyjęty do Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych jako członek honorowy.

20 października 2013 r.: zakończenie „Ogólnopolskiej Pielgrzymki Gwiazdzistej Drogą św. Jakuba w Roku Wiary” pod Oknem Papieskim w Krakowie. Do Krakowa przybyli pielgrzymi, którzy raz w miesiącu (od lutego 2013 r.) pielgrzymowali czterema odcinkami *Camino de Santiago*

w Polsce tj.: Beskidzką Droga ą św. Jakuba (na trasie: Simoradz – Szczyrk – Żywiec – Rychwałd – Jasna Górka – Rzyki – Wadowice – Kalwaria Zebrzydowska – Skawina – Kraków), Droga ą św. Jakuba *Via Regia* (na trasie: Przemyśl – Tuligłowy – Jarosław – Przeworsk – Łańcut – Rzeszów – Ropczyce – Pilzno – Więclawice Stare – Kraków), Małopolską Droga ą św. Jakuba (na trasie: Sandomierz – Kotuszów – Szczaworyż – Probołowice – Pałecznicza – Więclawice Stare) oraz Warszawską Droga ą św. Jakuba (na trasie: Warszawa – Niepokalanów – Skierniewice – Studzianna – Inowłódz – Piotrków Trybunalski).

W sumie pod Oknem Papieskim zgromadziło się ponad 170 pielgrzymów Jakubowych z całej Polski, których pobłogosławił ks. biskup Grzegorz Ryś.

„Ogólnopolska Pielgrzymka Gwiazdzista Droga ą św. Jakuba w Roku Wiary” była wspólną inicjatywą Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych, Bractwa św. Jakuba w Szczyрку, Mazowieckiego Bractwa św. Jakuba, parafii pw. św. Jakuba w Brzesku, parafii pw. św. Jakuba w Więclawicach Starych, Podkarpackiej Chorągwi Harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Promocji Gminy Pałecznicza „Muszelka”. Głównym celem tej inicjatywy był rozwój kultu św. Jakuba w diecezjach: bielsko-żywieckiej, kieleckiej, krakowskiej, łowickiej, łódzkiej, przemyskiej, rzeszowskiej, sandomierskiej, tarnowskiej i warszawskiej. Zamiarem organizatorów było także, aby pielgrzymowanie odcinkami polskimi Drogi św. Jakuba było czasem owocnej ewangelizacji w Roku Wiary. Pielgrzymka Gwiazdzista Droga ą św. Jakuba wpisała się w wezwanie papieża Franciszka, które skierował do całego świata w pierwszym publicznym przemówieniu zaraz po zakończeniu konklawe (13 marca 2013 r.): „A teraz zacznijmy ten wspólny szlak biskupa i ludu, ten szlak Kościoła Rzymu, pierwszego w miłości wśród wszystkich Kościołów. Szlak braterstwa, miłości i wzajemnego zaufania. Módlmy się zawsze za siebie, jedni za drugich. Módlmy się za cały świat, by było wielkie braterstwo”. W sumie, w pielgrzymce tej uczestniczyło łącznie ponad 1 tys. osób – 302 pątników pielgrzymowało Beskidzką Droga ą św. Jakuba, 465 osób Małopolską Droga ą św. Jakuba, 271 osób Droga ą św. Jakuba *Via Regia* oraz 83 pielgrzymów Warszawską Droga ą św. Jakuba.

27 października 2013 r.: otwarcie odcinka Podkarpackiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* z Medyki do Przemyśla (22 km) oraz sesja naukowa nt. Drogi św. Jakuba w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyśle. Na zakończenie uroczystości prezydent Przemyśla – Robert Choma odśpiewał na Rynku Starego Miasta w Przemyśle słup kilometrażowy do

Santiago de Compostela (4031 km). Organizatorzy: Podkarpacka Chora-giew Harcerzy ZHR oraz Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

11 listopada 2013 r.: rozpoczęcie Programu Organizacji Harcerzy pn. „Harcerze na Drodze” – przygotowującego do udziału w pielgrzymce ZHR do Santiago de Compostela w 2015 r.

4 listopada 2013 r.: w hotelu Gromada Centrum w Warszawie odbyła się I Mazowiecka Konferencja Wspólnot Jakubowych pt. „Drogi Jakubowe w Polsce świadectwem europejskiego dziedzictwa historycznego i kulturowego”. Organizator: Mazowieckie Stowarzyszenie Edukacyjne (MSE).

8 listopada 2013 r.: otwarcie Tarnobrzesckiej Drogi św. Jakuba – szlaku dojściowego do Małopolskiej Drogi św. Jakuba, prowadzącego z Tarnobrzegu do Rybnicy. Organizatorzy: Tarnobrzesckie Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, klasztor oo. dominikanów w Tarnobrzegu oraz Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

10 listopada 2013 r.: otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Droga św. Jakuba – Hiszpania inna niż w folderach biur podróży” w bazylice pw. św. Mikołaja w Lesznie. Wystawa jest zbiorem fotografii dwóch pątników, którzy w 2012 r. przeszli Drogę Francuską: ks. Michała Kuliga Cor oraz Krzysztofa Fekecza.

19 listopada 2013 r.: konferencja zamykająca projekt RE-CReate w Lęborku. W spotkaniu uczestniczyli wszyscy partnerzy realizujący projekt Pomorskiej Drogi św. Jakuba.

19 listopada 2013 r.: inauguracja działalności Lubańskiego Klubu Przyjaciół Camino w Lubaniu. Opiekunem grupy jest ks. Marek Kurzawa – proboszcz parafii pw. Narodzenia NMP w Lubaniu-Uniegoszczy. Warto przypomnieć, że przy kościele w Lubaniu-Uniegoszczy schodzą się trzy polskie odcinki Drogi św. Jakuba: Droga św. Jakuba *Via Regia*, Dolnośląska Droga św. Jakuba oraz Sudecka Droga św. Jakuba.

25 listopada 2013 r.: w Bibliotece Publicznej (wypożyczalnia nr 48) przy ul. Grójeckiej 68 w Warszawie odbyło się spotkanie zatytułowane „Z Ochoty... na koniec świata” podczas którego, o przeżyciach wędrowniki Drogą św. Jakuba opowiedziała Kamila Paślawska. Organizatorzy: Urząd Dzielnicy Ochoty w Warszawie, Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

29 listopada 2013 r.: w Chocianowskim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie z pielgrzymami z Zagłębia Miedziowego, którzy w 2013 r. pielgrzymowali na *Camino de Santiago*. Organizator: Chocianowski Ośrodek Kultury.

29 listopada 2013 r.: prezentacja i wspomnienia z pielgrzymki *Camino Frances* i *Camino Portugues* ks. Pawła Bartoszewskiego zatytułowane „To

nie droga jest trudnością, lecz trudności są drogą” w klasztorze oo. dominikanów w Lublinie.

8 grudnia 2013 r.: inauguracja „Niedzielnego Pielgrzymowania Warszawską i Mazowiecką Drogą św. Jakuba” w ramach „Pielgrzymki Dziękczynnej Drogą św. Jakuba za pontyfikat bł. Jana Pawła II. »9664 km za 9664 dni pontyfikatu bł. Jana Pawła«”. Grupa 22 pątników wyruszyła z Bazyliki Archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie do kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w parafii pw. św. Jakuba w Warszawie (Pl. Narutowicza).

Kolejne etapy pielgrzymki zorganizowano: 29 grudnia 2013 r. (Warszawa, Plac Narutowicza – Ożarów Mazowiecki), 26 stycznia 2014 r. (Ożarów Mazowiecki – Błonie), 16 lutego 2014 r. (Błonie – Niepokalanów), 9 marca 2014 r. (Bazylika Archikatedralna pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie – Tarchomin – Jabłonna) oraz 30 marca 2014 r. (Jabłonna – Modlin), 13 kwietnia 2014 r. (Radzymin – Katedra Półowa WP w Warszawie).

W sumie, w VII etapach pielgrzymowania Drogą św. Jakuba na Mazowszu uczestniczyło 176 pielgrzymów. Organizatorzy: Jerzy Kazimierzczak, pielgrzymi jakubowi z Ordynariatu Półowego Wojska Polskiego.

25 grudnia 2013 r.: emisja filmu dokumentalnego Teresy Kudyby pt. „Camino Polskie” w TVP Regionalna. Prace nad filmem trwały kilkanaście miesięcy zarówno na polskich odcinkach Drogi św. Jakuba, jak i w Hiszpanii.

30 grudnia 2013 r.: obchody święta przeniesienia relikwii św. Jakuba Apostoła (*Translatio Sancti Iacobi*) w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych. Organizatorzy: Parafia i Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

31 grudnia 2013 r.: długość oznakowanych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce na koniec 2013 r. wyniosła: 4726 km. W 2013 r. w *Oficina de Acogida al Peregrino de Santiago de Compostela* zarejestrowano 2515 Polaków, a udział polskich caminowiczów wśród ogółu pielgrzymujących wyniósł 1,16%.

12 stycznia 2014 r.: rozpoczęcie „Weekendowych przejść szlakiem św. Jakuba” – Drogą św. Jakuba *Via Regia* na Opolszczyźnie, w podziękowaniu za pontyfikat i kanonizację bł. Jana Pawła II. Pierwszą wędrowkę zorganizowano na odcinku: Czarnowąsy – Dobrzeń Wielki. Organizator: Gminny Ośrodek Kultury w Dobrzenu Wielkim.

18 stycznia 2014 r.: XXII Zimowy Rajd Pieszy „W nieznanie”, którego trasa prowadziła Pomorską Drogą św. Jakuba, z sanktuarium maryjnego na Górze Chełmskiej do Sianowa. W rajdzie wzięło udział ponad

180 osób. Organizator: Oddział Koszaliński Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

21 stycznia 2014 r.: w Auli Czerwonej Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu odbyła się promocja przewodnika „Droga św. Jakuba *Via Regia*. Podkarpackie” autorstwa Jacka Hołuba i Łukasza Mroza.

21 stycznia 2014 r.: w sali konferencyjnej Otwockiego Centrum Kultury w Otwocku, trzech pielgrzymów jakubowych z Ordynariatu Polowego WP: Ryszard Bożek, Jerzy Pawlikowski i Łukasz Stefaniak opowiadało o pielgrzymowaniu Drogą św. Jakuba we Francji i Hiszpanii.

28 stycznia 2014 r.: dwójka pielgrzymów: Jolanta i Zbigniew Janczak – emerytowani nauczyciele z Miłosławia rozpoczęli w kościele św. Jakuba w Miłosławiu pieszą pielgrzymkę do Rzymu, której celem był udział w kanonizacji bł. Jana Pawła II i bł. Jana XXIII. Pasterskiego błogosławieństwa udzielił pielgrzymom Prymas Polski, ks. abp Józef Kowalczyk, z którym spotkali się 9 stycznia. Pielgrzymka do Rzymu była podziękowaniem św. Janowi Pawłowi II „za wszystko co zrobił dla Polski” oraz dziękczynieniem za odzyskanie przez Polskę niepodległości (relacja p. Jolanty Janczak). W ciągu ponad 80 dni pątnicy przebyli około 2100 km – wędrując przez Polskę, Czechy, Niemcy, Austrię i Włochy. Około 70% przebytego szlaku wiodła Drogą św. Jakuba.

Na odcinku z Miłosławia do Pragi pielgrzymom towarzyszył Edward Czerna, emerytowany górnik z Bolesławca, członek Stowarzyszenia „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”. Z kolei w Lubaniu dołączyła do nich Krystyna Zabrocka, z którą Państwo Janczakowie dotarli do Rzymu. Bieżącą relację z pielgrzymki, pątnicy zamieszczali na profilu społecznościowym Facebooku pod nazwą „Pieszko na kanonizację”. Do Rzymu, trójka pielgrzymów dotarła 24 kwietnia. W Wiecznym Mieście wspólnie z innymi pielgrzymami oczekiwali na uroczystości kanonizacji przy kościele św. Ducha. Pielgrzymka zakończyła się udziałem we Mszy św. dziękczynnej za kanonizację św. Jana Pawła II, odprawionej na Placu św. Piotra 28 kwietnia 2014 roku³.

2 lutego 2014 r.: w siedzibie Archikonfraterni Literackiej Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie, trzech pielgrzymów jakubowych z Ordynariatu Polowego WP: Ryszard Bożek, Jerzy Pawlikowski i Łukasz Stefaniak, przedstawiło zebranim konfratrom doświadczenia z pielgrzymiego szlaku św. Jakuba we Francji i w Hiszpanii.

³ Dziękuję Pani Jolancie Janczak za przesłanie relacji z tej pielgrzymki.

8–9 lutego 2014 r.: IV Pielgrzymka Narciarska Beskidzką Droga św. Jakuba. Trasa: Szczyrk (busem) – Rzyki – Groń JP II – Leskowiec – Przełęcz Anula – Rzyki – Szczyrk. Organizator: Bractwo św. Jakuba w Szczyрку.

19 lutego 2014 r.: wizyta Francisco José Millán Mona, posła do Parlamentu Europejskiego VII kadencji oraz Przewodniczącego Intergrupy ds. „Drogi św. Jakuba” w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych.

23 lutego 2014 r.: inauguracja „Niedzielnego Pielgrzymowania Małopolską Droga św. Jakuba” w ramach „Pielgrzymki Dziękczynej Droga św. Jakuba za pontyfikat bł. Jana Pawła II. »9664 km za 9664 dni pontyfikatu bł. Jana Pawła«”. Grupa 70 pątników pielgrzymowała z sanktuarium św. Jakuba w Więclawicach Starych do opactwa benedyktynów w Tyńcu.

Kolejne etapy pielgrzymki zorganizowano: 9 marca 2014 r. (Tyniec – Liszki – Sanka), 23 marca 2014 r. (Sanka – Palczowice – Zator), 6 kwietnia 2014 r. (Zator – Bielany koło Kęt – Wilamowice), 18 maja 2014 r. (Wilamowice – Bielsko-Biała), 22 czerwca 2014 r. (Bielsko-Biała – sanktuarium św. Jakuba w Szczyрку), 6 lipca 2014 r. (Simoradz – Ropice w Republice Czeskiej), 24 sierpnia 2014 r. (Ropice – Frydek-Mistek), 21 września 2014 r. (Frydek-Mistek – Lubina) oraz 11–12 października 2014 r. (Lubina – Starý Jičín – Lipník nad Bečvou).

W sumie, w XI etapach Niedzielnego pielgrzymowania Droga św. Jakuba pielgrzymowało 545 osób. Zamiarem pielgrzymów jest dotarcie (etapami) w 2021 r. tj. w Świętym Roku Jakubowym do Santiago de Compostela.

Patronat honorowy nad „Niedzielnym pielgrzymowaniem Droga św. Jakuba” objęli: ks. kard. Stanisław Dziwisz, ordynariusz archidiecezji krakowskiej oraz ks. bp Roman Pindel, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej. Organizator: Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

27 lutego 2014 r.: spotkanie „Rady Programowej do spraw Rozwoju Małopolskiej Drogi św. Jakuba” w Wiślicy. Organizatorzy: Urząd Gminy w Wiślicy, Urząd Gminy w Pałeczniczy i Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

3 marca 2014 r.: w sali konferencyjnej ratusza w Ośnie Lubuskim odbyła się IV Sesja Naukowa pt. „Parafia Ośno Lubuskie na przestrzeni dziejów – źródła i konteksty” zorganizowana przez parafię pw. św. Jakuba Apostoła w Ośnie Lubuskim, Burmistrza Ośna Lubuskiego, Oddział Lubuski Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” oraz Bractwo św. Jakuba Apostoła Oddział w Ośnie Lubuskim.

6 marca 2014 r.: w Domu Kultury w Jadowie zakończono diecezjalny konkurs wiedzy dla gimnazjalistów „Jak Kuba Bogu... – na pielgrzymim

szlaku ze świętym Jakubem". Celem konkursu była popularyzacja postaci i życia św. Jakuba oraz zaznajomienie gimnazjalistów z wybranymi zagadnieniami z historii Drogi św. Jakuba w Polsce i poza jej granicami. Organizatorzy: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania – „Równiny Wołomińskiej” oraz Wydział Nauki Katolickiej Kurii Biskupiej Warszawsko-Praskiej. Patronat nad konkursem objęli: ks. arcybiskup Henryk Hoser – ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej, Burmistrz Miasta Thuszcz, wójt gminy Strachówka oraz wójt gminy Jadów.

14–16 marca 2014 r.: Wielkopostne Rekolekcje Jakubowe w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych. Prowadzenie: ks. dr hab. Piotr Roszak. Organizatorzy: Parafia i Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

16 marca 2014 r.: inauguracja „Niedzielnego Pielgrzymowania Podkarpacką Drogą św. Jakuba *Via Regia*” w ramach „Pielgrzymki Dzięczynnej Drogą św. Jakuba za pontyfikat bł. Jana Pawła II. »9664 km za 9664 dni pontyfikatu bł. Jana Pawła«”. Pielgrzymkę rozpoczęto w Przemyślu, skąd grupa 13 pielgrzymów wyruszyła do Rokietnicy.

Kolejne etapy pielgrzymki zorganizowano: 11 maja 2014 r. (Rokietnica – Jarosław), 15 czerwca 2014 r. (Jarosław – Przeworsk), 20 lipca 2014 r. (Przeworsk – Łańcut), 3 sierpnia 2014 r. (Łańcut – Rzeszów), 17 sierpnia 2014 r. (Rzeszów – Ropczyce), 14 września 2014 r. (Ropczyce – Pilzno) oraz 12 października 2014 r. (Medyka – Przemyśl). W sumie, w VII etapach Niedzielnego pielgrzymowania Drogą św. Jakuba na Podkarpaciu uczestniczyło 300 osób.

Patronat honorowy nad „Niedzielnym pielgrzymowaniem Podkarpacką Drogą św. Jakuba *Via Regia*” objęli: ks. abp Józef Michalik, ordynariusz archidiecezji przemyskiej, ks. bp Jan Wątroba, ordynariusz diecezji rzeszowskiej oraz Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl. Organizatorzy: Bractwo św. Jakuba Apostoła przy sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku oraz Podkarpacka Chorągiew Harcerzy ZHR.

19 marca 2014 r.: Ekstremalna Droga Krzyżowa na trasie Wielkopolskiej Drogi św. Jakuba, z Mosiny do Lubinia.

19 marca 2014 r.: Ekstremalna Droga Krzyżowa na trasie Drogi św. Jakuba *Via Regia*, z Jarosławia do sanktuarium Bożego Grobu w Przeworsku.

25 marca 2014 r.: w Klubie Wojskowym PTTK w Przemyślu odbyło się spotkanie promocyjne przewodnika „Droga św. Jakuba *Via Regia*. Podkarpackie” autorstwa Jacka Hołuba i Łukasza Mroza.

26 marca 2014 r.: spotkanie „Rady Programowej do spraw Rozwoju Małopolskiej Drogi św. Jakuba” w Kryspinowie. Organizatorzy: Urząd

Gminy w Liszkach, Stowarzyszenie Korona Północnego Krakowa, Karczma ROHATYNA w Kryspinowie i Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

27 marca 2014 r.: Bractwo św. Jakuba Apostoła przy sanktuarium Bożego Grobu w Przeworsku zostało wpisane jako stowarzyszenie do Krajowego Rejestru Sądowego.

2 kwietnia 2014 r.: powołanie Bractwa św. Jakuba i św. Jana Pawła II w Sance.

3–6 kwietnia 2014 r.: XX Targi Wydawców Katolickich w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie. Pielgrzymi jakubowi mieli swoje stoisko, a autorzy podpisywali swoje publikacje.

5 kwietnia 2014 r.: X Pielgrzymka Piesza z Kolegiaty Głogowskiej do „Źródła św. Jakuba” w sanktuarium w Jakubowie. Organizatorzy: Parafia i Bractwo św. Jakuba w Jakubowie.

9 kwietnia 2014 r.: na terenie Kampusu Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu postawiony został betonowy słup kilometrażowy Drogi św. Jakuba wyznaczający odległość 3993 km do Santiago de Compostela. W uroczystości odsłonięcia drogowskazu uczestniczyły Władze Uczelni na czele z prof. dr hab. Wacławem Wierzbieńcem – Rektorem PWSTE w Jarosławiu, doc. dr Krzysztofem Rejmanem – Prorektorem ds. Studenckich oraz Kanclerzem Uczelni Robertem Wiśniewskim. Drogowskaz został podarowany Uczelni przez członków Bractwa św. Jakuba Apostoła przy sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku.

11 kwietnia 2014 r.: oficjalne otwarcie Kłodzkiej Drogi św. Jakuba w Bystrzycy Kłodzkiej. Szlak oznakowany na długości 90 km z Międzygórza do Krzeszowa, jest przedłużeniem Sudeckiej Drogi św. Jakuba .

11/12 kwietnia 2014 r.: Ekstremalna Droga Krzyżowa trasą Małopolskiej Drogi św. Jakuba, z Skalbmierza do sanktuarium Matki Bożej Zielonickiej w Zielenicach (25 km). W nabożeństwie uczestniczyło ponad 220 osób. Organizatorzy: Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Skalbmierzu, Urząd Gminy w Pałecznicy oraz Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

12 kwietnia 2014 r.: inauguracja pielgrzymek Nyską Drogi św. Jakuba w 2014 r. Program pielgrzymek: 12 kwietnia: Nysa – Skoroszyce (30 km); 17 maja: Żelazna–Skoroszyce (23 km); 28 czerwca – pielgrzymka dzieci Nyską Drogi św. Jakuba; 26–27 lipca: Głuchołazy – Koperniki – Nysa (33 km); 16 sierpnia: Góra św. Anny – Kamień Śląski (Drogą św. Jakuba *Via Regia*); 20 września: Żelazna–Skorogoszcz (21 km); oraz 18 października: Brzeg – Małujowice – Niemil (Drogą św. Jakuba *Via Regia*).

21 kwietnia 2014 r.: Wielkanocny Bieg po szczęście „Emaus” trasą Drogi św. Jakuba *Via Regia*, z sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku do Jarosławia. Organizator: Ośrodek Kultury i Formacji Chrześcijańskiej im. Służebnicy Bożej Anny Jenke w Jarosławiu.

27 kwietnia 2014 r.: VII Ogólnopolska Pielgrzymka Parafii Jakubowych i czcicieli św. Jakuba Starszego Apostoła na Jasną Górę. Ze względu na obchodzony w tym roku jubileusz 800. rocznicy pielgrzymki św. Franciszka do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela, pielgrzymkę poprowadzili franciszkanie konwentualni z sanktuarium św. Jakuba w Lęborku.

maj – sierpień 2014 r.: znakowanie Staropolskiej Drogi św. Jakuba z Piotrkowa Trybunalskiego do Częstochowy. Szlak ten stanowi przedłużenie Warszawskiej Drogi św. Jakuba. Organizatorzy: Warszawska grupa przyjaciół Drogi św. Jakuba.

maj–październik 2014 r.: poprawa oznakowania Małopolskiej Drogi św. Jakuba na odcinku z Pałecznicy do Szczyrku. Prace wykonali członkowie Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych, ks. dr Andrzej Mojżeszko – proboszcz parafii pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej oraz pracownicy gmin: Pałecznica, Michałowice, Liszki, Kęty, Wilamowice i Osiek.

1–4 maja 2014 r.: „Majówka na Drodze Pomorskiej” pod hasłem „Zanim ruszysz do Santiago, spróbuj z nami w Wierciszewie”. W imprezie uczestniczyło 24 osoby, które przez cztery dni wędrowały szlakiem Pomorskiej Drogi św. Jakuba, pokonując ponad 100 km. Organizator: Stowarzyszenia Ziemi Wierciszewskiej.

9–11 maja 2014 r.: szkolenie dla opiekunów pielgrzymów na Wielkopolskiej Drodze św. Jakuba w Promnie koło Pobiedzisk. Szkolenie zostało zrealizowane i finansowane w ramach osi 4 LEADER PROW 2007–2013 – projekt „Europejskie Drogi św. Jakuba”. Organizator: Wielkopolska Lokalna Grupa Działania Wielkopolski Kraina Lasów i Jezior oraz Światowid.

18 maja 2014 r.: poświęcenie przez ks. biskupa Józefa Szamockiego muszli św. Jakuba umieszczonej na fasadzie kościoła parafialnego pw. św. Jakuba w Białutach.

20 maja 2014 r.: otwarcie wystawy „Droga św. Jakuba – najpiękniejsza droga świata” w Galerii Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Czeladzi. Wystawę można było oglądać do 12 czerwca 2014 r. Organizatorzy: Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych oraz Galeria Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Czeladzi.

20 maja 2014 r.: w Ratuszu Staromiejskim w Elblągu odbyła się konferencja poświęcona rewitalizacji Pomorskiej Drogi św. Jakuba na obszarze

Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Organizatorzy: Powiat Łęborski, Urząd Miasta Elbląga oraz Elbląski Klaster Turystyczny.

1 czerwca 2014 r.: wędrownica Szlakiem św. Jakuba po okolicach Poznania. Uczestnicy pokonali 16-kilometrowy odcinek Wielkopolskiej Drogi św. Jakuba z Kicina przez Wierzenic, Kobylnicę, Gruszczyn do katedry w Poznaniu. Organizator: Poznańska Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Zbawiciel”.

1–27 czerwca 2014 r.: warszawska grupa przyjaciół Drogi św. Jakuba: Elżbieta Chomicka, Magdalena Śmiałkowska, Piotr Michalak i Jerzy Kazimierczak przeszła odcinek Drogi św. Jakuba od Frieburga (Niemcy) przez Belford, Taize, Cluny do Le Puy (Francja) – w sumie około 770 km. W przypadku Jerzego Kazimierczaka była to kontynuacja pielgrzymki od progu własnego domu (Warszawa) do Santiago de Compostela.

1 czerwca – 31 października 2014 r.: realizacja zadania publicznego pn. „Przystań Pielgrzymy na Szlaku św. Jakuba” przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Pałecznicza Muszelka. Efektem końcowym prac wykonanych w ramach projektu był montaż dwóch „Przystani dla Pielgrzymów” w miejscowościach Winiary oraz Lelowice Kolonia (na terenie gminy Pałecznicza), a tym samym poprawa warunków pielgrzymowania Małopolską Drogą św. Jakuba na terenie gminy. W ramach projektu przeprowadzono także działania promocyjne Małopolskiej Drogi św. Jakuba wśród mieszkańców powiatu proszowickiego.

7–8 czerwca 2014 r.: I Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Camino Polaco. Teologia – Sztuka – Historia – Teraźniejszość” w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Organizatorzy: Pracownia Szlaku św. Jakuba działająca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

7–8 czerwca 2014 r.: Sympozjum Naukowe pt. „Duchowa Droga Świętego Jakuba. Św. Jan Paweł II – Europejski Pielgrzym” w Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach oraz w parafii św. Jakuba w Kotuszowie. Organizatorzy: Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli, Instytut Teologii Duchowości Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, parafia pw. św. Jakuba Starszego Apostoła w Kotuszowie i Bractwo św. Jakuba w Kotuszowie.

15 czerwca 2014 r.: podczas III etapu „Niedzielnego pielgrzymowania Podkarpacką Drogą św. Jakuba *Via Regia*”, na Małym Rynku w Jarosławiu odsłonięto murowany drogowskaz do Santiago de Compostela. Historycznego wmurowania muszli dokonał Burmistrz Miasta Jarosławia Andrzej Wyczawski, natomiast symbolicznej strzałki wskazującej drogę

ks. prof. Kazimierz Bełch, kapelan Bractwa św. Jakuba przy sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku.

17 czerwca 1014 r.: „*Nie jest sztuką przejść Camino – sztuką jest, by Camino przeszło przez Ciebie*” – pod takim tytułem w sali Domu Katechetycznego parafii Pana Jezusa Dobrego Pasterza w Krakowie odbyło się spotkanie z dr. Agnieszką Jaworską – wolontariuszką Europejskiego Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Santiago de Compostela.

21–22 czerwca 2014 r.: przejście Mazowiecką Drogą św. Jakuba na odcinku z Modlina do Czerwińska. Organizatorzy: Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce” i Grupa Inicjatywna Drogi Mazowieckiej.

25 czerwca 2014 r.: wykład ks. dr. hab. Piotr Roszak pt. „Szlak św. Jakuba w województwie kujawsko-pomorskim” w Wąbrzeskim Domu Kultury w Wąbrzeźnie.

29–30 czerwca 2014 r.: dwudniowe przejście projektowanym odcinkiem Drogi św. Jakuba z Sycowa do Oleśnicy.

13 lipca 2014 r.: Wędrówka Wielkopolską Drogą św. Jakuba z Bolechowa do Kicina. Organizator: Poznańska Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Zbawiciel”.

18–20 lipca 2014 r.: przejście Drogą św. Jakuba *Via Regia* z Piekar Śląskich do Opola. Organizator: Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnobrzegu.

25 lipca 2014 r.: w trakcie uroczystej sesji Rady Miejskiej w Lęborku podpisano list intencyjny o współpracy pomiędzy Fundacją Marka Kamińskiego a Gminą i Miastem Lębork. Dokument zakłada m.in. popularyzację pielgrzymowania Pomorską Drogą św. Jakuba w ramach realizowanego przez Fundację projektu „Odyseja. Człowiek w poszukiwaniu wartości”, a także zakład przejście Marka Kamińskiego Drogą św. Jakuba z Santiago de Compostela do Gdańska wiosną 2015 r.

24–26 lipca 2014 r.: podczas Jarmarku Średniowiecznego w Kętrzynie odbyły się uroczystości związane z 10-leciem działalności Pielgrzymkowego Bractwa św. Jakuba, które opiekuje się mazurskim odcinkiem Drogi Polskiej.

26 lipca 2014 r.: ks. kan. Ryszard Honkisz – kustosz Sanktuarium Diecezjalnego św. Jakuba w Więclawicach Starych oraz Franciszek Mróz – v-ce prezes Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych odsłoniли figurę św. Jakuba Apostoła w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie.

2 sierpnia 2014 r.: wędrówka Drogą św. Jakuba *Via Regia* z Czeladzi do Będzina-Grodźca na Wzgórzu św. Doroty w ramach cyklu spotkań „I ty możesz być na Camino”. Organizatorzy: Galeria Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Czeladzi oraz Zagłębiowski Klub Przyjaciół Camino.

9 sierpnia 2014 r.: w schronisku w Corcubion, tuż przed Fisterrą w Hiszpanii, w wyniku rozległego zawału serca zmarł Jerzy Kani. Śp. Jerzy miał 67 lat. Trzykrotnie pielgrzymował do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. Był także nadzwyczajnym szafarzem Eucharystii Archidiecezji Krakowskiej.

15 sierpnia 2014 r.: I Piesza Pielgrzymka Droga św. Jakuba – Cudu nad Wisłą, z Radzimina do Katedry Polowej WP w Warszawie. W pielgrzymce uczestniczyło ponad 30 osób. Organizatorzy: pielgrzymi jakubowi z Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego oraz Jerzy Kazimierczak.

15 sierpnia 2014 r.: koncert muzyki kameralnej „Fisarmonica sacro II” w kościele pw. św. Jakuba w Sączowie w wykonaniu Marcina Domagały (klarnet) oraz Szymona Piguła (akordeon). Koncert uświetnił obchody 790-lecia parafii św. Jakuba w Sączowie.

wrzesień–listopad 2014 r.: Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych rozpoczęło prace nad oznakowaniem nowego odcinka Drogi św. Jakuba w Małopolsce: Miechowskiej Drogi św. Jakuba. Pierwszym krokiem w projektowaniu tego szlaku były konsultacje z władzami gmin przez które przebiega szlak. W dniu 4 listopada członkowie Bractwa św. Jakuba spotkali się także z kustoszem sanktuarium Bożego Grobu w Miechowie, ks. kan. Mirosławem Kaczmarczykiem, aby omówić szczegóły związane z oznakowaniem szlaku. Miechowska Droga św. Jakuba połączy sanktuarium Grobu Bożego w Miechowie – jedno z najstarszych na ziemiach polskich sanktuariów Pańskich, z sanktuarium św. Jakuba w Więclawicach Starych i Krakowem. Szlakiem tym – ze stolicy Korony do Miechowa – pielgrzymowało w ciągu wieków tysiące osób, aby pomodlić się przy jerozolimskiej kopii Grobu Chrystusa, zbudowanej przez bożogrobców przy romańskim kościele. Sanktuarium w Miechowie należało w średniowieczu do najważniejszych ośrodków pielgrzymkowych na ziemiach Polski. Wysoka ranga sanktuarium wiązała się nie tylko z głównym obiektem kultu, tj. kaplicą Świętego Grobu, ale również z możliwością uzyskania w ośrodku takich samych odpustów jakie uzyskiwali pielgrzymi w bazylice Grobu Bożego w Jerozolimie.

Długość Miechowskiej Drogi św. Jakuba z bazyliki Grobu Bożego w Miechowie do Starego Miasta w Krakowie wynosi 51 km. Miechowski Szlak Jakubowy łączy się w lesie Goszcza z Małopolską Droga św. Jakuba prowadzącą z Sandomierza. Jednocześnie członkowie Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych rozpoczęli również prace nad oznakowaniem Szlaku Maryjnego, który połączy Kraków z sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Szlak ten zostanie oznakowany niebieskimi strzałkami oraz znakami Maryjnymi.

6–7 września 2014 r.: w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie i w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych odbyła się VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800. rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela”.

Tematem wiodącym wśród prezentowanych 26 referatów było pielgrzymowanie świętych i błogosławionych do grobu św. Jakuba Starszego Apostoła i obchodzony w bieżącym roku jubileusz 800-lecia pielgrzymki św. Franciszka do Santiago de Compostela. Podobnie, jak w przypadku wcześniejszych konferencji, spotkanie było także okazją do prezentacji rezultatów badań naukowych, wymiany doświadczeń oraz ustalenia sposobów koordynacji prac związanych z oznakowaniem kolejnych odcinków *Camino de Santiago* w Polsce, na Ukrainie oraz na Słowacji.

W konferencji udział wzięło niemal 100 osób – w tym goście zagraniczni z Czech, Hiszpanii, Słowacji i Ukrainy. Pracownicy naukowci biorący udział w konferencji reprezentowali krajowe i zagraniczne ośrodki naukowe. W konferencji wzięli udział także przedstawiciele Bractw i parafii św. Jakuba w Polsce oraz członkowie organizacji i stowarzyszeń zajmujących się m.in. promocją ruchu pielgrzymkowego do Santiago de Compostela.

Organizatorzy: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz Bractwo św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych.

13 września 2014 r.: II Małopolski Bieg Drogą św. Jakuba w parafii św. Jakuba w Więclawicach Starych. W imprezie uczestniczyło 314 biegaczy, w tym 214 zawodników biegu głównego walczących o puchar wójta gminy Michałowice – p. Antoniego Rumiana oraz 100 uczestników biegu sztafetowego walczących o puchar dyrektora Zespołu Szkół w Więclawicach – p. Moniki Wołek. Na pierwszych pozycjach w kategorii pań uplasowały się: Maria Sławik (na dystansie 7,5 km) oraz Agnieszka Cader (na dystansie 12,5 km). W kategorii panów zwyciężyli Tomasz Kawik (na dystansie 7,5 km) oraz Andrzej Lachowski (na dystansie 12,5 km). W programie imprezy znalazły się także zawody biegowe dla dzieci i młodzieży zorganizowane przez Stowarzyszenie „Pełna Chata” oraz konkursy przygotowane przez ZHP Szczep Wigry. Organizator: Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

17–20 września 2014 r.: I Międzynarodowy Kongres nt. Turystyki i Pielgrzymowania w Santiago de Compostela. Organizatorzy: Światowa Organizacja Turystyki Narodów Zjednoczonych, Ministerstwo Przemysłu, Energetyki i Turystyki Hiszpanii oraz Rząd Galicji.

19 października 2014 r.: uroczystości pierwszej rocznicy inauguracji Sanktuarium Diecezjalnego św. Jakuba w Więclawicach Starych. Uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. biskup Kazimierz Górny, który poświęcił także figurę św. Jakuba postawioną przy wejściu do sanktuarium. W trakcie uroczystości powołano Kapitułę Medalu św. Jakuba, której Kanclerzem został Kustosz Sanktuarium – ks. kan. Ryszard Honkisz, zaś członkami Kapituły księża pochodzący oraz pracujący obecnie w parafii św. Jakuba w Więclawicach Starych: ks. Wiesław Nowak, ks. Krzysztof Krawczyk, ks. Damian Kuchta, ks. Józef Litwa, ks. Aleksander Krawczyk i ks. Jan Majewski, a także prezesi Bractwa św. Jakuba: Józef Talik i Franciszek Mróz. Medal św. Jakuba nadaje Kapituła, za zasługi w szerzeniu kultu św. Jakuba Starszego Apostoła oraz wspieranie działań i projektów, których celem jest rozwój sanktuarium św. Jakuba w Więclawicach Starych.

20–27 września 2014 r.: piesza pielgrzymka Beskidzką Droga św. Jakuba ze Starego Sącza do Kalwarii Zebrzydowskiej. Organizatorzy: Bractwo św. Jakuba w Szczyrku.

23–27 września 2014 r.: Międzynarodowa Pielgrzymka Rowerowa po Pomorskiej Drodze św. Jakuba z Kaliningradu do Lęborka. W pielgrzymce udział wzięli caminowicze z Polski (m.in. Bielska-Biała, Elbląg, Biesiekierzy, Głogowa, Lęborka), a także z Litwy, Niemiec i Rosji. W ciągu pięciu dni pielgrzymi pokonali na rowerach w sumie 315 km.

4–5 października 2014 r.: inauguracja pielgrzymki „uBogą Droga” w intencji beatyfikacji Sługi Bożego Prymasa Tysiąclecia, ks. kard. Stefana Wyszyńskiego z Warszawy do Gniezna. W pierwszym etapie pielgrzymki z Warszawy do Niepokalanowa (55 km) uczestniczyło 8 osób. Okolicznościowy „Paszport Pielgrzyma” dla uczestników pielgrzymki zaprojektował i wykonał ppłk. rez. Ryszard Bożek z Wojskowego Centrum Geograficznego. Pielgrzymka wpisała się w hasło tegorocznych wędrówek Szlakami Jakubowymi „uBoga Droga” zaproponowane i realizowane przez Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”. Patronat nad pielgrzymką objął ks. biskup Józef Guzek – biskup połowy Wojska Polskiego.

Organizatorzy: pielgrzymi jakubowi z Ordynariatu Połowego Wojska Polskiego, Jerzy Kazimierczak oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Dróg św. Jakuba w Polsce.

22 października 2014 r.: w kafejce podróżniczej „Kontynenty Cafe” w Krakowie odbyła się prezentacja pt. „Camino de Santiago. Droga przez życie”, którą zaprezentował Jakub Pieróg – członek Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych.

19 listopada 2014 r.: spotkanie poświęcone *Camino de Santiago* zorganizowane przez Pracownię Szlaku św. Jakuba Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na Wydziale Teologicznym UMK. W trakcie spotkania referat wygłosił ks. prof. dr hab. Jan Perszon, kierownik Katedry Teologii Fundamentalnej i Dogmatycznej Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu. Organizator: ks. prof. dr hab. Piotr Roszak – Pracownia Szlaku św. Jakuba UMK w Toruniu.

21 listopada 2014 r.: w Ełckim Centrum Kultury odbyła się prezentacja dwóch caminowiczów z Ełku: Jerzego Pietkiewicza i Wojciecha Popielarza, którzy pielgrzymowali *Camino Primitivo* oraz pomagali jako wolontariusze w Międzynarodowym Centrum Jana Pawła II na Monte do Gozo. W trakcie spotkania odbyły się także zajęcia języka hiszpańskiego dla dzieci i młodzieży, koncert muzyki hiszpańskiej, prelekcja ks. Karola Sokołowskiego, Jerzego Pietkiewicza i ks. Jerzego Sikory, pokaz filmu „Nasze camino” oraz otwarcie wystawy fotografii „Galicja”. Partnerzy: Ełckie Stowarzyszenie Kulturalne, Martyria, Ełk i My, Ełcki Klub Iberystyczny, Consejería de Turismo, Embajada de España, Biuro Rady ds. Turystyki, Ambasada Hiszpanii w Warszawie, Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Ełku, Szkoła Języków Obcych – Modernschool Ełk i Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

22–23 listopada 2014 r.: pielgrzymka w intencji błagalnej o beatyfikację Sługi Bożego Prymasa Tysiąclecia, ks. kard. Stefana Wyszyńskiego; Etap II: z Niepokalanowa przez Żelazową Wolę, Brochów, Wyszogród do Kępy Polskiej (55 km). W pielgrzymce uczestniczyło 16 osób. W trakcie pielgrzymki caminowicze znakowali nowy odcinek *Camino de Santiago*, nazwany Szopenowską Droga św. Jakuba prowadzącą z Niepokalanowa przez Żelazową Wolę, Brochów do Wyszogrodu (35 km). Szlak ten stanowi łącznik pomiędzy Warszawską a Mazowiecką Droga św. Jakuba. Droga została oznakowana w obu kierunkach. Organizatorzy: pielgrzymi jakubowi z Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, Jerzy Kazimierczak oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Dróg św. Jakuba w Polsce.

23 listopada 2014 r.: wędrowka Wielkopolską Droga św. Jakuba z Mogilna do Trzemeszna. Organizator: Poznańska Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Zbawiciel”.

23 listopada 2014 r.: w Muzeum Etnograficznym w Poznaniu odbyła się prelekcja dr Joanny Minksztynt nt. tradycji pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. Uczestnicy prezentacji mieli okazję zobaczyć unikalny kapeluszek pielgrzyma do Santiago de Compostela prezentowany na wystawie „Rzeczy mówią. Sto lat zbiorów etnograficznych w Poznaniu”.

30 listopada 2014 r.: w sanktuarium św. Jakuba w Jakubowie odbyły się uroczystości jubileuszowe X-lecia działalności Bractwa św. Jakuba Starszego, którym przewodniczył ks. bp Stefan Regmunt, ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

7 grudnia 2014 r.: w Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji w Strzyżowie odbyła się prezentacja Marcina Gwizdaka pt. „Rowerem z Polski do Santiago – historia o zaufaniu i dobroci”. Organizator: Strzyżowski Klub Podróżnika.

8 grudnia 2014 r.: II Mazowiecka Konferencja Wspólnot Jakubowych i otwarcie kolejnego odcinka Drogi św. Jakuba Północno-Wschodniego Mazowsza i Podlasia odbyły się w Wodyniach i w Seroczyniu. Uroczystościom przewodniczył ks. biskup Kazimierz Gurda, ordynariusz diecezji siedleckiej. W trakcie spotkania poświęcono figurę św. Jakuba w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Wodyniach. Następnie uczestnicy uroczystości pielgrzymowali do kościoła pw. Nawiedzenia NMP w Seroczynach, gdzie została odprawiona Msza św., której przewodniczył ks. bp. Kazimierz Gurda. Część wykładowa II Konferencji Wspólnot Jakubowych odbyła się w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Wodyniach.

13–14 grudnia 2014 r.: w Seminarium Księży Saletynów w Krakowie odbyło się spotkanie wolontariuszy pracujących w Europejskim Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Santiago de Compostela. W spotkaniu uczestniczyło 23 osoby z różnych regionów Polski, którzy dzielili się doświadczeniami wolontariatu w schronisku na Monte de Gozo oraz dyskutowali na temat dalszej pracy w formie wolontariatu. W niedzielę, 14 grudnia odwiedzili Sanktuarium Diecezjalne św. Jakuba w Więclawicach Starych, gdzie uczestniczyli we Mszy św. i spotkaniu Bractwa św. Jakuba i miłośników Drogi św. Jakuba. Organizator: o. Roman Wcisło MS – dyrektor Europejskiego Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Santiago de Compostela.

15 grudnia 2014 r.: Msza św. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie z udziałem caminowiczów z Mazowsza oraz spotkanie opłatkowe.

14–17 grudnia 2014 r.: Adwentowe Rekolekcje Jakubowe w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych. Prowadzenie: o. Longin Płachta SJ. Organizatorzy: Parafia i Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

17 grudnia 2014 r.: spotkanie poświęcone *Camino de Santiago* zorganizowane przez Pracownię Szlaku św. Jakuba Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na Wydziale Teologicznym UMK. Organizator:

ks. Prof. dr hab. Piotr Roszak – Pracowania Szlaku św. Jakuba UMK w Toruniu.

20 grudnia 2014 r.: Wigilia Mazowieckiego Bractwa św. Jakuba w Zespole Oświatowym im. Sybiraków w Rozbitym Kamieniu z udziałem ks. bpa Tadeusza Pikusa, ordynariusza diecezji drohiczyńskiej. Byłoby również wspaniale, gdyby znalazły się osoby chętne do udziału w przygotowaniu oprawy Mszy św. – czytanie, psalm, modlitwa powszechna (prosimy o kontakt mailowy: caminomazowieckie@gmail.com). Beata Mizerska

21 grudnia 2014 r.: w Centrum Dialogu między Religiami i Narodami Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu odbyło się spotkanie opłatkowe Bractwa św. Jakuba Apostoła przy Bazylice Grobu Bożego w Przeworsku, miłośników Drogi św. Jakuba oraz uczestników Niedzielnego pielgrzymowania Podkarpacką Drogą św. Jakuba *Via Regia*. W spotkaniu uczestniczyli również miłośnicy Drogi św. Jakuba z Ukrainy.

26 grudnia 2014 r.: w Polskim Radiu 24 odbyła się audycja na temat kultu św. Jakuba i *Camino de Santiago* z udziałem mazowieckich miłośników Drogi św. Jakuba: Jerzym Kazimierczakiem, Beatą Skwierczyńską-Mizerską, Reginą Madej-Janiszek oraz Ryszardem Bożkiem.

27 grudnia 2014 r.: pielgrzymka w intencji błagalnej o beatyfikację Sługi Bożego Prymasa Tysiąclecia, ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Etap Ia (dla tych, którzy nie pielgrzymowali w październiku): Bazylika Archikatedralna pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie – Włochy.

30 grudnia 2014 r.: obchody święta przeniesienia relikwii św. Jakuba Apostoła (*Translatio Sancti Iacobi*) w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych oraz spotkanie opłatkowe Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych i miłośników Drogi św. Jakuba w Małopolsce. Organizatorzy: Parafia i Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

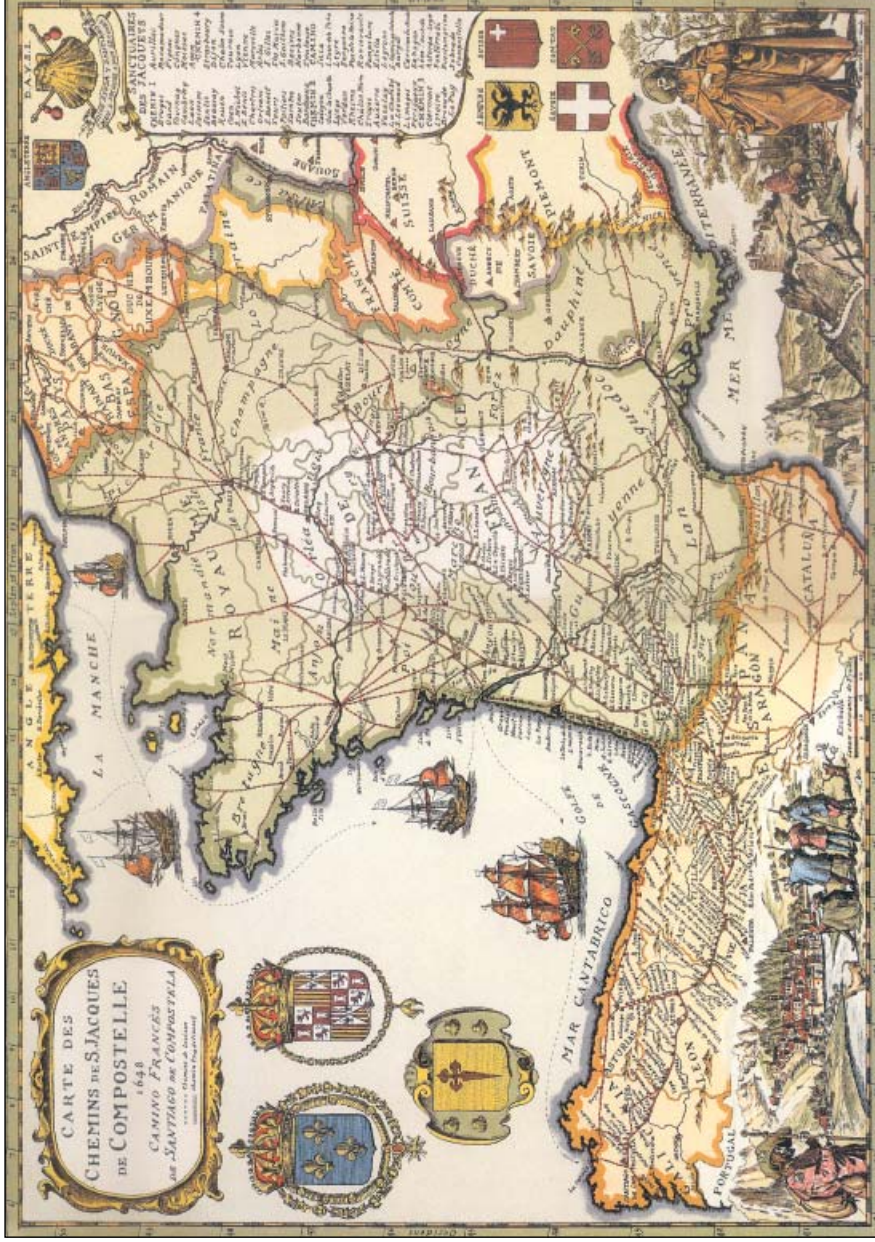
31 grudnia 2014 r.: Długość oznakowanych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce na koniec 2014 r. wyniosła: 5575 km. W 2014 r. w *Oficina de Acogida al Peregrino de Santiago de Compostela* zarejestrowano 2957 Polaków.

The routes of St. James' Way in Poland – an almanac of the August 2013 – December 2014

Summary

This almanac comprises all the significant events connected with the cult of St. James the Apostle in Poland and Polish sections of the *Camino de Santiago* that took place between August 2013 and late December 2014 and which were connected with the cult of St. James the Apostle in Poland, and with the Polish sections of the *Camino de Santiago*. The most important of these events were the inauguration of new sections of the Way of St. James: Kłodzka Way of St. James, Tarnobrzeg Way of St. James, North-East Mazowsze and Podlasie Way of St. James.

*Franciszek Mróz, dr
Instytut Geografii
Uniwersytet Pedagogiczny
Kraków
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
Nowy Targ
Bractwo św. Jakuba Starszego Apostoła
Więclawice Stare
Archicofradía Universal del Apóstol Santiago*



Carte des Chemins de S. Jacques de Compostelle 1648. Camino Francés de Santiago de Compostela. (Reprodukcja w zbiorach Zakładu Geografii Religijnej IGI GP UJ)



Powołanie Apostołów Jakuba i Jana – malowidło Jana Henryka Rosena w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu (fot. Franciszek Mróz)



Powołanie Apostołów Jakuba i Jana – kościół pw. św. Jakuba Apostoła w Płonnem (fot. Franciszek Mróz)

Ikonografia św. Jakuba Starszego Apostoła
na Podkarpackiej Drodze św. Jakuba *Via Regia*



Góra
Ropczycka –
kościół
św. Jakuba
(fot. Łukasz
Mróz)



Gwizdaj,
ul. Trakt
Królewski –
kapliczka
św. Jakuba
Apostoła
wykonana
przez Piotra
Saczka
(fot. Dariusz
Balicki)



Jarosław – bazylika
Matki Bożej
Bolesnej
oo. dominikanów
(fot. Franciszek
Mróz)



Korczowa – kościół
św. Jakuba
(fot. Łukasz Mróz)

Ikonografia św. Jakuba Starszego Apostoła w Polsce



Grodowiec –
sanktuarium
maryjne
(fot. Franciszek
Mróz)



Sejny –
sanktuarium
maryjne
(fot. Franciszek
Mróz)



Simoradz –
kościół
św. Jakuba
(fot. Franciszek
Mróz)



Simoradz –
kościół
św. Jakuba
(fot. Franciszek
Mróz)

Ikonografia św. Jakuba Starszego Apostoła



Czermin – kościół
św. Jakuba
(fot. Franciszek Mróz)



Kwiaton – cerkiew
pw. św. Paraskewy
(fot. Franciszek Mróz)



Słupca – sanktuarium
Krzyża Świętego
(fot. Franciszek Mróz)



Zalipie – kościół pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej
Maryi Panny (fot. Franciszek Mróz)

Ikonografia św. Jakuba Starszego Apostoła



Płonka Kościelna –
sanktuarium Matki Bożej
Patronki Młodzieży
(fot. Franciszek Mróz)



Santiago de Compostela –
kościół pw. św. Franciszka
(fot. Franciszek Mróz)



Suchowola – kościół
pw. św. Apostołów
Piotra i Pawła
(fot. Franciszek Mróz)



Tykocin – kościół
pw. Trójcy Świętej
(fot. Franciszek Mróz)

Ikonografia św. Jakuba Starszego Apostoła



Lewocza – kościół św. Jakuba
(fot. Franciszek Mróz)



Zamek Spiski (*Spišský Hrad*) –
kaplica (fot. Franciszek Mróz)



Nazaret
(fot. O. Piotr Mróz OFM)



Szydłowo (*Šiluva*) – bazylika
pw. Narodzenia NMP
(fot. Franciszek Mróz)

Ikonografia św. Jakuba Starszego Apostoła w Republice Czeskiej



Místek – kościół św. Jakuba
(fot. Franciszek Mróz)



Místek – kościół św. Jakuba
(fot. Franciszek Mróz)



Ołomuniec – kolumna Trójcy
Przenajświętszej (fot. Franciszek Mróz)



Telcz (Czechy) – kolumna
Najświętszej Maryi Panny
(fot. Franciszek Mróz)

Drogi św. Jakuba Starszego Apostoła (istniejące i projektowane) w Polsce (stan na 15 września 2014 r.)

Nr	Oznakowane odcinki Drogi św. Jakuba	Izba wzór muszli	Izba wzór muszli	Oznakowane odcinki Drogi św. Jakuba	Izba wzór muszli
1	Dolnośląska Droga św. Jakuba (Głogów – Jakubów – Lubiąż – Zgorzelec)			Dolnośląska Droga św. Jakuba (Głogów – Jakubów – Lubiąż – Zgorzelec)	
2	Wielkopolska Droga św. Jakuba (Gniezno – Pleszew – Rogoźno)			Wielkopolska Droga św. Jakuba (Gniezno – Pleszew – Rogoźno)	
3	Droga św. Jakuba (Opatów – Opatów – Trzemeszno)			Droga św. Jakuba (Opatów – Opatów – Trzemeszno)	
4	Droga św. Jakuba (Sławatka – Gniezno)			Droga św. Jakuba (Sławatka – Gniezno)	
5	Droga św. Jakuba (Via Regia) (Międzybórz – Korcowa – Płocin – Kraków – Góra św. Anny – Brzeg – Zgorzelec)			Droga św. Jakuba (Via Regia) (Międzybórz – Korcowa – Płocin – Kraków – Góra św. Anny – Brzeg – Zgorzelec)	
6	Lubuska Droga św. Jakuba (Murowaną Gosińca – Subica)			Lubuska Droga św. Jakuba (Murowaną Gosińca – Subica)	
7	Lęborska Droga św. Jakuba (Sianowo – Lipków – Smoladno)			Lęborska Droga św. Jakuba (Sianowo – Lipków – Smoladno)	
8	Sudecka Droga św. Jakuba (Krzyszów – Jelenia Góra – Luban)			Sudecka Droga św. Jakuba (Krzyszów – Jelenia Góra – Luban)	
9	Małopolska Droga św. Jakuba (Sandomerz – Kraków – Szczyrk)			Małopolska Droga św. Jakuba (Sandomerz – Kraków – Szczyrk)	
10	Siepańska Droga św. Jakuba (Sobótka – Środa Śląska)			Siepańska Droga św. Jakuba (Sobótka – Środa Śląska)	
11	Miedziana Droga św. Jakuba (Solanów – Lubin – Chocanów)			Miedziana Droga św. Jakuba (Solanów – Lubin – Chocanów)	
12	Nyska Droga św. Jakuba (Głuchokazy – Nysa – Skorogoszcz)			Nyska Droga św. Jakuba (Głuchokazy – Nysa – Skorogoszcz)	
13	Beskidzka Droga św. Jakuba (Wadowice – Szczyrk – Cieszyń)			Beskidzka Droga św. Jakuba (Wadowice – Szczyrk – Cieszyń)	
14	Warszawska Droga św. Jakuba (Warszawa – Skarżysko – Piotrowo Tępe)			Warszawska Droga św. Jakuba (Warszawa – Skarżysko – Piotrowo Tępe)	
15	Madwarciańska Droga św. Jakuba (Lipi – Mińsków – Lubliń)			Madwarciańska Droga św. Jakuba (Lipi – Mińsków – Lubliń)	
16	Lubelska Droga św. Jakuba (Lublin – Kraśnik – Sandomerz)			Lubelska Droga św. Jakuba (Lublin – Kraśnik – Sandomerz)	
17	Mazowiecka Droga św. Jakuba (Warszawa – Płock – Dobrzyń n. Wisłą)			Mazowiecka Droga św. Jakuba (Warszawa – Płock – Dobrzyń n. Wisłą)	
18	Droga św. Jakuba Północno-Wschodniego Mazowsza i Podlasia (Siedlce – Przasnysz – Jaktorów – Warszawa)			Droga św. Jakuba Północno-Wschodniego Mazowsza i Podlasia (Siedlce – Przasnysz – Jaktorów – Warszawa)	
19	Pomorńska Droga św. Jakuba (Via Baltica) w tym Lęborska Droga św. Jakuba (119 km) (Lębork – Kołobrzeg – Kamień Pom. – Swinoujście)			Pomorńska Droga św. Jakuba (Via Baltica) w tym Lęborska Droga św. Jakuba (119 km) (Lębork – Kołobrzeg – Kamień Pom. – Swinoujście)	
20	Szczercka Droga św. Jakuba (Swinoujście – Szczecin)			Szczercka Droga św. Jakuba (Swinoujście – Szczecin)	
21	Tarnobrzeska Droga św. Jakuba (Tarnobrzeg – Sulisławce)			Tarnobrzeska Droga św. Jakuba (Tarnobrzeg – Sulisławce)	
Drogi św. Jakuba Starszego w Polsce					
<div style="display: flex; justify-content: space-between;"> <div style="width: 45%;"> <p> istniejące</p> <p> projektowane</p> <p> sanktuarium św. Jakuba Apostoła</p> <p> granice państw</p> </div> <div style="width: 45%;"> <p>Wzory muszli przyjęte w oznakowaniu poszczególnych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce</p> </div> </div>					
<p>Opracowanie: F. Mróz i Ł. Mróz</p> <p style="font-size: small;">25 0 25 50 75 100 km</p>					

Opracowanie: F. Mróz i Ł. Mróz

Drogi św. Jakuba Starszego Apostoła (istniejące i projektowane) w południowo-wschodniej Polsce (stan na 15 września 2014 r.)



Drogi św. Jakuba Starszego Apostoła

— istniejące — projektowane

sanktuarium św. Jakuba Apostoła

----- granice państw

miejscowości w których znajdują się kościoły parafialne pw. św. Jakuba

miejscowości w których znajdują się kościoły filialne lub rektoralne pw. św. Jakuba

ośrodki z relikwiami św. Jakuba

inne miejscowości

Groń Jana Pawła II szczyty górskie

Opracowanie: F. Mróz i Ł. Mróz (stan na 15 września 2014 r.)

Nr	Oznakowane odcinki Drogi św. Jakuba	liczba km	wzór muszli
1	Małopolska Droga św. Jakuba (Sandomierz – Pałacznica – Więclawice Stare – Kraków – Sanka – Bielany – Bielsko-Biała – Szczyrk)	317	
2	Droga św. Jakuba Via Regia (Medyka/ Korczowa – Przemyśl – Rzeszów – Tuchów – Kraków – Góra Św. Anny – Opole)	670	
3	Beskidzka Droga św. Jakuba (Wadowice – Szczyrk – Simeradz – Cieszyn)	123	
4	Lubelska Droga św. Jakuba (Lublin – Kraśnik – Annopol – Sandomierz)	135	
5	Tarnobrzeska Droga św. Jakuba (Tarnobrzeg – Sulisławice)	18	
6	Jasnogórska Droga św. Jakuba (Via Clara Montana) (Częstochowa – Lubsza – Sączów)		

Nr	Projektowane odcinki Drogi św. Jakuba	wzór muszli
A	Beskidzka Droga św. Jakuba (Stary Sącz – Myślenice – Wadowice)	
B	Miechowska Droga św. Jakuba (Miechów – Więclawice Stare – Kraków)	
C	Jurajska Droga św. Jakuba (Częstochowa – Ogrodzieniec – Miechów)	
D	Podhalańsko-Orawska Droga św. Jakuba (Nowy Targ – Winiarczykówka-Bobrov)	
E	Kalwaryjsko-Lanckorońska Droga św. Jakuba (Wadowice – Kalwaria Zebrzydowska – Lanckoroňa – Kraków)	
F	Zamojska Droga św. Jakuba (Zosin – Hrubieszów – Zamość – Sandomierz)	
G	Roztoczańska Droga św. Jakuba (Korczowa – Lubaczów – Hrebennie – Szczepieszyn)	

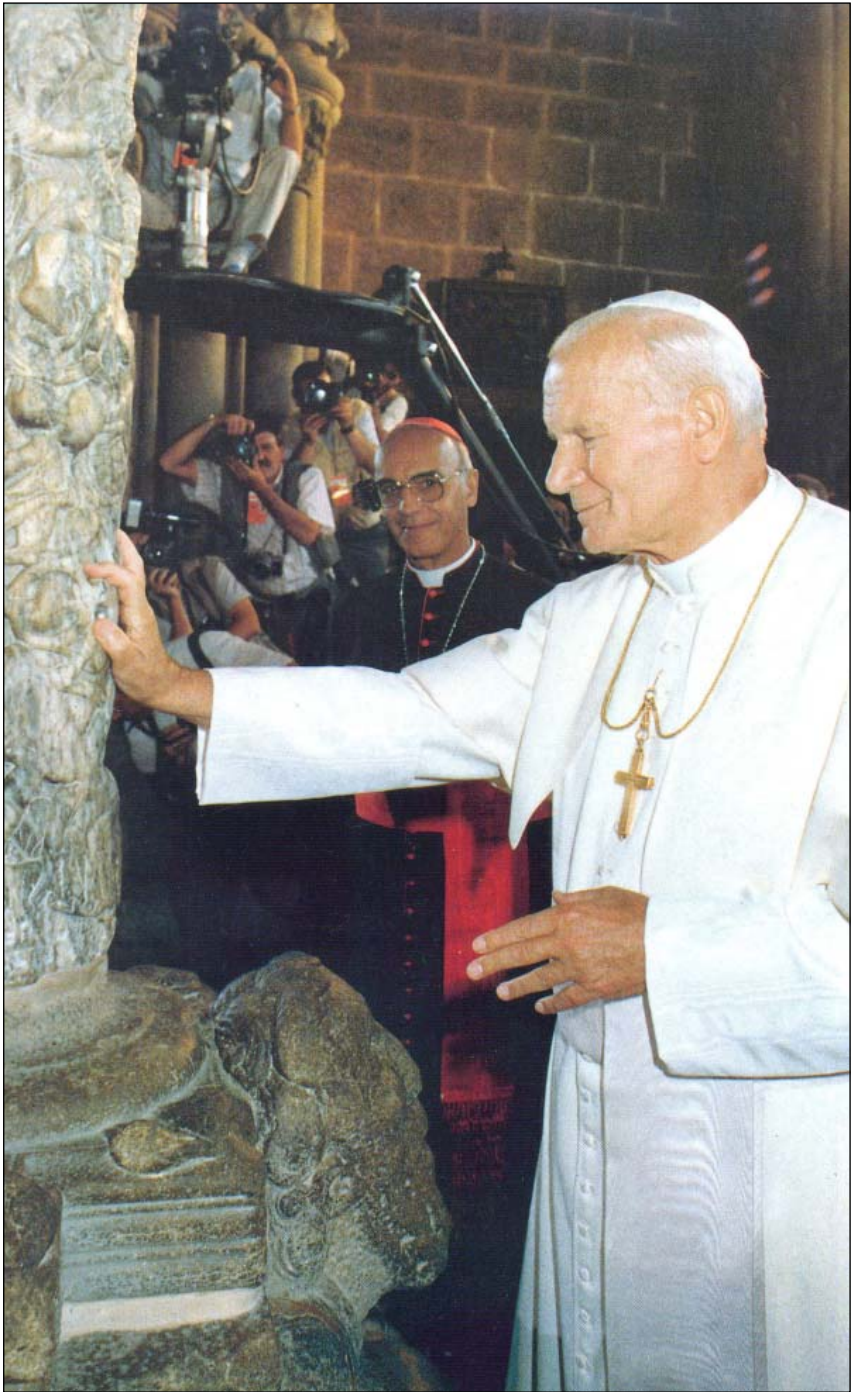
Opracowanie: F. Mróz i Ł. Mróz



Jakub Sobieski herbu Janina – fresk w atrium klasztornym oo. dominikanów w Jarosławiu (fot. Franciszek Mróz)

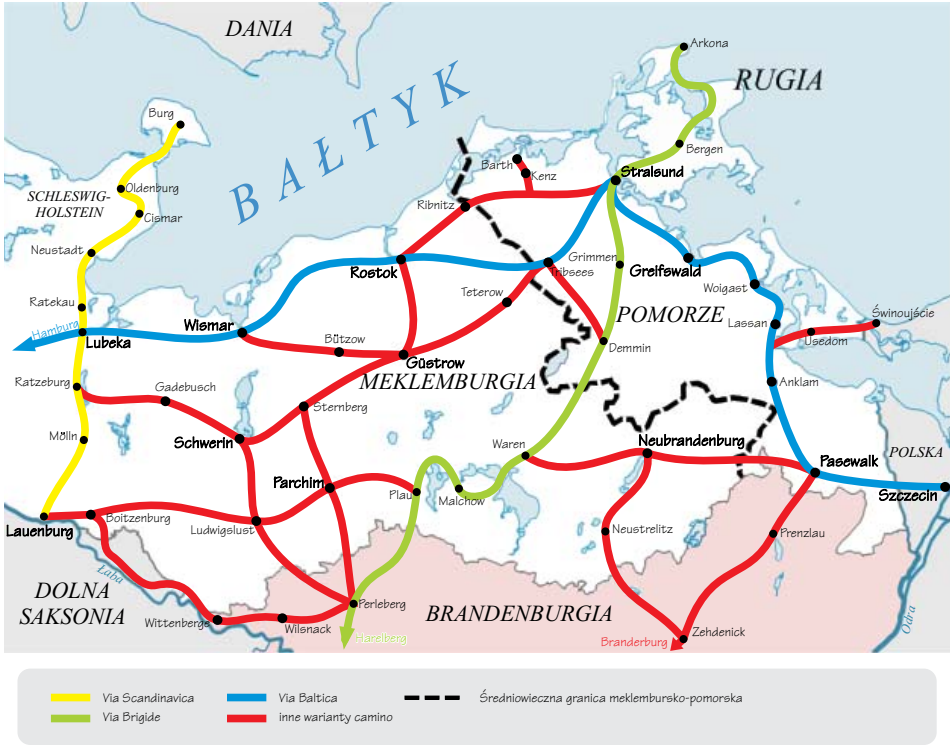


Ks. Józef Sebastian Pelczar – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (fot. Archiwum Główne Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego)



Papież Jan Paweł II w katedrze w Santiago de Compostela; 9 listopada 1982 r.
(fot. Archiwum Arcybractwa św. Jakuba w Santiago de Compostela)

ŚREDNIOWIECZNE DROGI JAKUBOWE NA POMORZU PRZEDNIM, MEKLEMBURGII I WSCHODNIM HOLSZTYNIE



Średniowieczne Drogi Jakubowe na Pomorzu Przednim, Meklemburgii i Wschodnim Holsztynie. Opracowanie: Marek Okoń (2014)

**Niedzielne pielgrzymowanie Małopolską Drogą św. Jakuba w 2014 r.
Pielgrzymka Dziękczynna za pontyfikat i kanonizację św. Jana Pawła II
»9664 km za 9664 dni pontyfikatu Jana Pawła«**



Pielgrzymi pod Oknem Papieskim w Krakowie; 23 lutego 2014 r. (fot. Franciszek Mróz)



Pielgrzymi w kościele pw. Zwiastowanie NMP w Ropicach (Republika Czeska);
24 sierpnia 2014 r. (fot. Franciszek Mróz)



**BRACTWO ŚW. JAKUBA APOSTOŁA
W WIĘCLAWICACH STARYCH**

ZAPRASZA NA

**PIELGRZYMKĘ DZIĘKCZYNNĄ
ZA PONTYFIKAT I KANONIZACJĘ
ŚW. JANA PAWŁA II**



**9664 km
za 9664 dni Pontyfikatu**



PATRONAT HONOROWY



J.E. ks. kard.
Stanisław Dziwisz

PATRONAT MEDIALNY



DRÓGA



PRZEWODNIK

Szczegółowe informacje na temat pielgrzymki
są dostępne na stronie:
www.caminogalicja.pl oraz www.swjakub.pl
Zgłoszenia udziału w pielgrzymce
prosimy kierować na adres e-mailowy:
biuro@caminogalicja.pl

Plakat „Pielgrzymki Dzięczynnej za pontyfikat i kanonizację św. Jana Pawła II »9664 km za 9664 dni pontyfikatu Jana Pawła« organizowanej w 2014 r. przez Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych